

W S P Ó Ł C Z E S N E M E D I A

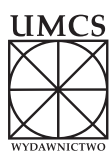
W W M M

PRZEMOC W MEDIACH

T O M D R U G I

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

PRZEMOC W MEDIACH



W S P Ó Ł C Z E S N E M E D I A

PRZEMOC W MEDIACH

T O M D R U G I

POD REDAKCJĄ
Iwony Hofman i Danuty Kępy-Figury

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
LUBLIN 2020

RECENZENT
prof. dr hab. Małgorzata Kita

REDAKCJA
Anna Marszał

REDAKCJA TECHNICZNA
Agnieszka Muchowska

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH
Krzysztof Rumowski

SKŁAD
Marcin Wachowicz

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020

DRUK I OPRAWA
Mazowieckie Centrum Poligrafii Wojciech Hunkiewicz
ul. Lisi Jar 29, 05-270 Marki

ISBN: 978-83-227-9426-5

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

20-031 Lublin, ul. Idziego Radziszewskiego 11, tel. 81 537-53-04

www.umcs.lublin.pl/wydawnictwo

e-mail: sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl

Dział Handlowy: tel./faks 81 537-53-02

Księgarnia internetowa: www.wydawnictwo.umcs.eu

e-mail: wydawnictwo@umcs.eu

SPIS TREŚCI

<i>Anna Leszczuk-Fiedziukiewicz</i>	
Hejt w retoryce żałoby. Analiza wydarzenia medialnego związanego z zabójstwem prezydenta Gdańska w 2019 roku	7
<i>Rafał Leśniczak</i>	
Realizacja funkcji torowania i ramowania wybranych publikacji polskiej prasy opinii w kontekście zamachów w Manchesterze i w Londynie w 2017 roku	25
<i>Iwona Loewe</i>	
Trudne medialne życie czempiona. Na temat pewnej cechy warsztatu dziennikarza sportowego	43
<i>Agnieszka Mac</i>	
Obraz przemocy w wiadomościach telewizyjnych serwisów informacyjnych w ujęciu kontrastywnym polsko-niemieckim	57
<i>Jacek Makowski</i>	
Mowa nienawiści jako strategia dyskredytacji przeciwników politycznych w komunikatach prasowych Alternatywy dla Niemiec	87
<i>Bartłomiej Maliszewski</i>	
Metafory w mowie nienawiści – mowa nienawiści w metaforach	103
<i>Agata Małycka</i>	
Gender i Deklaracja LGBT+ – zagrożenie wartości tradycyjnych czy obrona równości i wolności obywatelskiej?	115
<i>Wojciech Misztal</i>	
Problem przemocy w mediach: propozycja ze strony duchowości	127
<i>Edyta Paluszyńska</i>	
Dyskurs na temat przemocy (na materiale publicystyki w Radiu TOK FM po zamachu w Gdańsku 13 stycznia 2019 roku)	143

<i>Alena Podviazkina</i> Przemoc językowa w mediach społecznościowych (na przykładzie strony „Spotted Lublin” na Facebooku)	153
<i>Robert Slabczyński</i> Hejt – uderzenie w godność człowieka	163
<i>Barbara Sobczak</i> Komu służy hejt? O roli hejtu w komunikacji medialnej	181
<i>Marek Stróżyk, Kinga Tutak</i> Krew na każdej stronie. Relacje o morderstwach jako „atrakcja medialna” w tygodniku „Tajny Detektyw”	197
<i>Michał Szczyszek</i> O „przemocy w mediach” w polskim dyskursie parlamentarnym (na podstawie korpusu stenogramów parlamentarnych z lat 1918–2018).	207
<i>Iwona Szwed</i> Elementy agresji językowej w strategiach komunikacyjnych stosowanych w specjalistycznym dyskursie poradniczym <i>online</i>	225
<i>Magdalena Trysińska</i> Przemoc językowa w komedii romantycznej <i>Listy do M.</i> – analiza socjolingwistyczna	241
<i>Agnieszka Walecka-Rynduch</i> „Inny” w MediaPolis. Niepokój jako element komunikacji performatywnej	261
<i>Jacek Warchala</i> Redefiniowanie jako forma przemocy symbolicznej	287
<i>Julita Woźniak</i> Homofob hejtuje polityka: agresja słowna w cyberprzestrzeni na przykładzie reakcji internautów na konwencję założycielską partii „Wiosna” Roberta Biedronia	303
<i>Katarzyna Zalas-Kamińska</i> Przemoc słowna w budowaniu wizerunku imigranta/uchodźcy w polskich mediach jako narzędzie walki politycznej	319
<i>Aleksander Zbirański</i> Mechanizmy obronne społeczeństwa w sytuacji kryzysowej na przykładzie zabójstwa Pawła Adamowicza w Gdańsku	333
<i>Marcelina Zuber</i> Media nie są winne? Próba ponownego odczytania teorii zabawy/gry [<i>play theory</i>] William Stephensona w kontekście odpowiedzialności mediów za wzrost przemocy w życiu społecznym	345

HEJT W RETORYCE ŻAŁOBY. ANALIZA WYDARZENIA MEDIALNEGO ZWIĄZANEGO Z ZABÓJSTWEM PREZYDENTA GDAŃSKA W 2019 ROKU

W sytuacji kryzysowej lub nadzwyczajnej, z powodu oczekiwań społecznych, media zmieniają logikę działań i formy narracji. Taka sytuacja wydarzyła się po śmierci Jana Pawła II, po katastrofie smoleńskiej, a także po zabójstwie prezydenta Gdańska, określanym jako *morderstwo w świetle kamer, zamach*. Jednym z zamierzeń niniejszego artykułu było zbadanie, w jaki sposób media konstruowały narracje wokół zabójstwa, czy narracje te mają cechy „wydarzenia medialnego” i jaką rolę odegrał w tym hejt oraz mowa nienawiści. Postawiona jest hipoteza, że hejt jako „sprawca zbrodni” został wykorzystany do walki politycznej toczonej między dwiema rywalizującymi ze sobą partiami. Media włączyły się do burzliwej dyskusji o wpływie agresywnego języka na to zabójstwo.

Z treści przekazów medialnych prezentowanych od 13 stycznia 2019 roku wyodrębnione zostały materiały telewizyjne, prasowe, internetowe, a spośród nich wypowiedzi dziennikarzy, naukowców, polityków, osób publicznych, internautów, które dotyczyły wyjaśniania morderstwa i łączenia go z mową nienawiści. Badane były sposoby prezentacji hejtu rozumianego szerzej niż mowa nienawiści, przez odwołanie do definicji *języka wrogości* Marka Czyżewskiego¹ i Barbary Markowskiej² oraz *retoryki nienawiści* Michała Głowińskiego³, które opisują wypowiedzi w przestrzeni publicznej, służące dyskredytacji osób publicznych, zawierające w sobie elementy agresji językowej. W artykule przywołano teorie z medioznawstwa, socjologii, uwzględniono konteksty funkcjonowania mediów w Polsce, ich relacji z polityką, a także nawiązano do literatury o mowie nienawiści i hejtingu.

¹ M. Czyżewski, „*Język wrogości*” oraz *spór o III i IV RP w perspektywie analizy dyskursu publicznego*, [w:] *Język IV Rzeczypospolitej*, red. M. Czerwiński, P. Nowak et al., Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 47–61.

² *To Oni są wszystkiemu winni. Język wrogości w polskim dyskursie publicznym*, red. B. Markowska, X. Bukowska, Wydawnictwo Trio Collegium Civitas, Warszawa 2013, s. 52–53.

³ M. Głowiński, *Retoryka nienawiści*, „*Nauka*” 2007, nr 2, s. 19, http://www.pan.poznan.pl/nauki/N_207_02_Glowinski.pdf [dostęp: 8.07.2019].

Współczesne media – między tabloidyzacją a polityzacją

Media są przestrzenią ścierania się wielu światopoglądów. Utracenie obiektywizmu na rzecz partii politycznej lub określonej ideologii to częsty zarzut stawiany polskiemu dziennikarstwu. Media informują, edukują, bawią, stymulują dyskusję społeczną, aktywizują do działania, prowadzą własne śledztwa, patrzą władzy na ręce⁴. Mogą też manipulować oraz niszczyć reputację instytucji i osób ze względu na ofensywność metod *public relations*. Bez wątpienia, biorą udział w mediatyzacji świata społecznego, w procesie opisanym przez Walerego Pisarka jako „wpływanie przez media na postrzeganie przez człowieka rzeczywistości”⁵. Mechanizmy, którym ulegają współczesne media, są bardzo dynamiczne. W polskich mediach pojawiły się metody zwiększania atrakcyjności i widoczności treści znane z *żółtego dziennikarstwa* lat 50. XX wieku, takie jak: konstrukcja artykułów, wybór sensacyjności, operowanie emocjami, koncentracja na kontrowersyjnych tematach i osobach. Tabloidyzację widać w obniżaniu poziomu treści⁶, stosowaniu ironii, hiperboli, sarkazmu, ale też w prowokacjach, ustawkach i *fake newsach*. Dziennikarze, goniąc za wyłącznością, usprawiedliwiają się lojalnością wobec pracodawcy⁷. Dzięki umiejscowieniu wiadomości w kontekstach (*agenda setting*) i ramowaniu (*framing*) przygotowują materiały z tezą. Sprzyjają reklamodawcom oraz określonym grupom społecznym i politycznym.

Polityzacja mediów i mediatyzacja polityki to zjawiska świadczące o niełatwej symbiozie dwóch stron, z których każda ma swoje interesy. Politycy potrzebują mediów do prezentacji partii, nie stroniąc od prowokacyjnej manipulacji⁸ w trakcie kampanii wyborczych. Zarzut o upolitycznienie mediów publicznych funkcjonuje obok tezy, że zawsze były one zależne od politycznych decyzji⁹. Media komercyjne w Polsce też nie są neutralne. Tygodniki społeczne, podobnie jak stacje telewizyjne, odzwierciedlają poglądy bliskie partii rządzącej lub opozycyjnej. Jeśli dodamy

⁴ M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka, biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001, s. 121.

⁵ *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006, s. 118.

⁶ *Tabloidyzacja* to ‘zbliżanie się formy, języka, obrazu świata w mediach głównego nurtu do treści, formy, języka i obrazu świata prasy tabloidowej’. Zob. M. Lisowska-Magdziarz, *Media powszednie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 199.

⁷ L. Szot, *Koncentracja kapitału na polskim rynku prasowym*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 2 (69), s. 117–118.

⁸ W. K. Szalkiewicz, M. Sokołowski, *Inżynierowie społeczni i technologie zdobywania władzy. Studia nad manipulacją i propagandą*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 531 i nast.; M. Bartoszewicz, *Wybrane aspekty poznawcze i emocjonalne socjotechniki mediów*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 2 (69), s. 104–105.

⁹ *Ibidem*, s. 129.

jeszcze klimat przyzwolenia na używanie wyrazistego języka w komunikacji politycznej¹⁰, który cechuje się „emocjonalnością, promocją dychotomicznej wizji świata”¹¹, to nie powinien dziwić wzrost brutalizacji języka polityków, który stał się potoczny, nieelegancki, wręcz patologiczny.

Funkcję „elektronicznej sfery publicznej”¹² pełni internet, a cechująca go dia logiczność doprowadziła do zmiany ról nadawczo-odbiorczych. Nie dość, że życie publiczne przeniosło się do internetu, to jego użytkownicy¹³ przejęli rolę dziennikarzy, albowiem do cech mediów społecznościowych (*social media*) oprócz podtrzymywania relacji, wyrażania poglądów należy współtworzenie treści¹⁴. Zmienił się znany z przeszłości hegemoniczny status mediów. Wyrażanie własnych opinii *online* jest łatwiejsze niż kiedykolwiek, ale może prowadzić do przekraczania granic i obrażania innych, co określa się jako *hejting*, *hejtowanie* lub *hejterstwo*. Do przyczyn hejtingu zalicza się chęć deprecjacji, frustrację, potrzebę zauważenia¹⁵ oraz poczucie względnej anonimowości czy dewiacyjnie rozumianą wolność słowa¹⁶. Głośne są opinie, że media stają się mimowolnym nośnikiem hejtingu wskutek ekspresyjnych form językowych wykorzystywanych w tytułach lub zapowiedziach artykułów¹⁷, edycji komentarzy w wydaniach *online* oraz poglądów samych dziennikarzy. Badacze hejtu obnażają działania administratorów stron internetowych, pisząc o przyzwoleniu na wulgaryzmy, które zwiększają zainteresowanie portalem, ożywienie i tzw. ruch na stronie¹⁸.

¹⁰ J. Woźniak, M. Kopytowska, „Inny” według polskiego internauty. *Mowa nienawiści wobec osób odmiennych kulturowo na przykładzie komentarzy dotyczących uchodźców, umieszczanych na portalu Youtube*, [w:] *Dyskursy o kulturze*, red. G. Ignatowski, nr 6, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2016, s. 196.

¹¹ I. Kamińska-Szmaj, *Magiczna mowa władzy*, „Niezbędnik Inteligenta. Wydanie specjalne Polityki” 2018, nr 11.

¹² *Ibidem*, s. 127.

¹³ E. Szczęsna, *Wprowadzenie do poetyki tekstu sieciowego*, [w:] *Tekst (w) sieci. Tekst, język, gatunki*, red. D. Ulicka, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 73.

¹⁴ A. Tymieniecka-Cichoń, *Mowa nienawiści a media społecznościowe*, [w:] *Mowa nienawiści a prawo na tle współczesnych zjawisk społeczno-politycznych*, red. W. Pływaczewski, M. Duda, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2017, s. 159.

¹⁵ A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nienawiść w czasach internetu*, *Novae Res*, Gdynia 2015, s. 35 i nast.

¹⁶ M. Osowiecka, *Nienawistny język w internecie*, „Ja. My. Oni. Poradnik Psychologiczny «Polityki»” 2015, t. 18: *Psychologia i polityka*.

¹⁷ J. Kościółek, A. Bulandra et al., *Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej: Raport z badań prasy w 2014 roku*, Stowarzyszenie Interkulturalni, Kraków 2015, s. 48.

¹⁸ A. Naruszewicz-Duchlińska, *op. cit.*, s. 186.

Zabójstwo i pogrzeb jako wydarzenia medialne

Jedną z konwencji przedstawiania informacji w mediach jest *wydarzenie medialne*, opisane przez Daniela Dayana i Elihu Katza¹⁹, które polega na tym, że fakt z życia społecznego jest obudowany elementami medialnymi. Zakłada on rutynowe zachowanie widzów, jest przekazywany „na żywo” przez wiele stacji, posiada warstwę rejestracyjną i kreacyjną. Spełnia też funkcje społeczne: transformacyjną (zmusza widzów do niekonwencjonalnego myślenia i reagowania) oraz integracyjną (łączy ludzi). Jacek Amsterdamski za wydarzenia medialne uznał pogrzeb księżnej Diany, atak na World Trade Center i finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W analizie akcji WOŚP badacz pokazał, że wydarzenie medialne może zmotywować społeczeństwo do radykalnych zmian w myśl zasady „razem – inaczej”²⁰. Wydarzenie medialne jest innym zjawiskiem niż *faktoid* czy *fakt medialny*, bowiem nie jest efektem teatralizacji wymyślonych wydarzeń²¹, lecz wydarzyło się naprawdę. Co wydarzyło się w Gdańsku? Podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się 13 stycznia 2019 roku na scenę wkroczył mężczyzna, podbiegł do Pawła Adamowicza, ugodził go nożem, wykrzyczał do mikrofonu: „siedziałem niewinnie przez PO” i podniósł ręce w geście triumfu. Prezydenta reanimowano na oczach publiczności, przez całą noc w szpitalu próbowano ratować mu życie. Następnego dnia poinformowano przed kamerami, że Paweł Adamowicz nie żyje. Prezydent Polski ogłosił żałobę narodową. Dzień pogrzebu wyznaczono na 16 stycznia 2019 roku. Premier poinformował w mediach, że sprawca Stefan W. jest chory na schizofrenię, co wywołało protest Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, które prosiło o niełączenie schizofreników z mordercami. Jerzy Owsiak podał się do dymisji, czując się odpowiedzialnym za tragedię. W przestrzeni publicznej śmierć Pawła Adamowicza była żywo dyskutowana.

Mieliśmy do czynienia z dwoma wydarzeniami medialnymi – zabójstwem i pogrzebem, który skupił polityków, mieszkańców Gdańska, przedstawicieli mediów. Poniżej analizie poddane zostaną wybrane aspekty obu wydarzeń: 1) dominacja w mediach, 2) ceremonia, 3) narracja, 4) wspólnotowość.

¹⁹ *Media events. The live broadcasting of history*, Harvard University Press, Cambridge–London 1994, [za:] J. Amsterdamski, *Na oczach świata. Analiza społecznych wymiarów wybranych wydarzeń medialnych*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 4: *Media stare i nowe*, s. 99 i nast.

²⁰ J. Amsterdamski, *op. cit.*, s. 120.

²¹ M. Hłowiecki, *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2003, s. 497.

Dominacja w mediach

Od chwili potwierdzenia śmierci Adamowicza polskie media zmieniły ramówkę programów. Przy prezentacji zmarłego stosowano czarno-biały ekran, umieszczano czarną wstążkę przy logo stacji. Pokazywano pierwsze strony światowych gazet, w których dominowały szok i niedowierzanie (*Prezydent Gdańska ugodzony w serce podczas imprezy charytatywnej*, CNN; *Zszokowana Polska*, BBC). Redakcje prosiły o wypowiedzi na temat tego zabójstwa znane osoby, naukowców, polityków. Dziennikarze pytali o to, czy można mówić o „morderstwie politycznym” i porównać je z zabójstwem prezydenta Gabriela Narutowicza z 1922 roku. Historycy wskazywali na liczne podobieństwa, takie jak „przyzwolenie na przemoc, która wyrażała się w języku nienawiści²²”. Poprzez zestawienie z tym, co szokujące, szukano podobieństw do znanych wydarzeń, by zracjonalizować szokujący incydent i uspokoić uporczywe pytania o jego przyczyny. Po etapie niedowierzania media wprowadziły programy sprzyjające refleksji. Jedne, w retoryce tabloidów, koncentrowały się na biografii Stefana W., inne cytowały chrześcijańskie rozumienie pojęć dobra i zła. Pojawiły się formy prezentowania informacji stosowane po katastrofie smoleńskiej: regularne trailery, openery serwisów w formie prowokacyjnych minifabuł i anegdot²³. Wiele stacji telewizyjnych kreowało atmosferę permanentnego śledzenia okoliczności tragedii w Gdańsku.

Ceremonia

Narracje medialne dotyczące tragedii i katastrof stosują patos, wzniosłość, liryzm i tragizm, pisze socjolog mediów Urszula Jarecka. Wzniosłość była po części efektem ogłoszenia przez prezydenta żałoby narodowej. Telewizje wielu stacji prezentowały kondolencje przesyłane przez polityków z całego świata. Na ekranach pokazywano *screeny* wypowiedzi z mediów społecznościowych, co potwierdza tezę o „Twitterowej polityce²⁴”. Wirtualne współczucie wyrażali prezydenci, ministrowie, ambasadorowie wielu krajów, jednocześnie dokonując prezentacji Pawła Adamowicza za pomocą kilkudziesięciu fraz cytowanych przez media elektroniczne („Wprost”, „Wpolityce.pl”, „Do Rzeczy”). Oto wybrane z nich: *był zadeklarowanym Europejczykiem, który reprezentował otwartość na świat oraz tolerancję; prezydent*

²² D. Kozłowska, *Zło dobrem zwyciężaj*, „Znak” 2019, nr 4, s. 1.

²³ A. Woźny, *O niezbędności antropologii komunikacji i antropologii mediów*, [w:] *Strach, wstyd, wstyd i inne fobie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 209–211.

²⁴ *Twitterowa dyplomacja*, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/732111,twitterowa-dyplomacja-polityczne-spory-tocza-sie-dzis-w-internecie.html> [dostęp: 8.07.2019].

otwarty; postępowy głos w kraju rządzonym przez skrajnie prawicowy rząd. Walczył o prawa środowisk LGBT, imigrantów i grup mniejszościowych. Prezentowano też kondolencje prezydentów polskich miast, miast partnerskich Gdańska i polskich polityków. Z wyrazami współczucia swoje zapewnienie o modlitwie za zmarłego i jego rodzinę przesyłali arcybiskupi Kościoła katolickiego, księża i politycy PiS.

Ceremonialne podejście widać było w oprawie pogrzebu (Bazylika Mariacka, uroczystość państwowa). Symboliczna była aranżacja trasy przejścia z trumną przez miejsca newralgiczne w biografii Pawła Adamowicza. Doniosłość wydarzenia podkreślała duża liczba celebransów podczas mszy świętej, odczytanie kondolencji ważnych osób (papieża, prymasa Polski) oraz przeznaczenie czasu na liczne przemówienia. Wprowadzenie religijnych i świeckich rytuałów prawdopodobnie miało na celu zachowanie atmosfery ładu i porządku. Irracjonalność zabójstwa wymagała patosu z tego względu, że zmarły zginął, pełniąc obowiązki zawodowe.

Narracja

Paweł Adamowicz po śmierci był w mediach pokazywany w różnych rolach: jako prezydent, samorządowiec, ojciec, mąż, chrześcijanin, filantrop. Odbiorcy mogli poznać go jako człowieka od dzieciństwa związanego z Gdańskiem, działacza studenckiego, aktywistę „Solidarności” i oddanego miastu prezydenta. Dziennikarze, za pomocą wypowiedzi osób znających Adamowicza, podkreślali jego ideały (wolność, tolerancja) i cechy charakteru (punktualny, życzliwy). Akcentowali jego emocjonalną relację z miastem, cytowali wypowiedzi żony: *Gdańsk to była jego miłość, wiedziałam, że muszę się nią dzielić.* Pokazywano przyjaciół widzących w nim nestora-nauczyciela, który *wychował następców wychowanych w wolnej Polsce: ludzi ideowych i kompetentnych*²⁵. Inna odmiana tej narracji pokazywała zmarłego w roli ojca, który aktywnie uczestniczył w rozwoju córek. Ostatnie słowa wypowiedziane na scenie (*Gdańsk jest szczodry. Gdańsk dzieli się dobrem*) potraktowano jako testament, który należy wypełnić. Cechy miasta przeniesiono na osobę, co ubarwiło wspomnienia. Gdańszczanie przypominali reporterom udział Adamowicza w kwestach czy pomysł pomocy uchodźcom. Oprócz estetyzacji (portrety zmarłego na okładkach gazet) zauważalna była metaforyzacja i idealizacja Pawła Adamowicza (nazywano go: *statuą wolności, budowniczym pokoju, świeckim świętym*²⁶), na które mógł mieć wpływ czynnik kulturowy, widoczny w polskim powiedzeniu *o zmarłym nie wypada mówić źle.*

²⁵ A. Hall, *Polityka może być inna*, „Więź” 2019, nr 1, s. 29.

²⁶ W. Mucha, *Nie potrzeba świeckich świętych*, „Gazeta Polska” 2019, nr 5, s. 33.

W materiałach informacyjnych pojawiały się jednak sprzeczne narracje. Gdańsk w mediach prawicowych prezentowano jako „miasto układów i deweloperów („Wiadomości” TVP 1²⁷), a już w mediach liberalnych jako „miasto tolerancji, wolności, solidarności” („Fakty” TVN²⁸). Dwoistość i dysonans były również widoczne w innych tematach, takich jak np. rezygnacja Jurka Owsiaka z bycia liderem WOŚP, obecny był kontrapunkt: wspieranie szpitali *versus* antypolskie wystąpienia²⁹, wysoki stopień zaufania społecznego *versus* liberalny światopogląd Owsiaka („Wprost”³⁰).

Do czasu pogrzebu przemilczane lub potraktowane aluzyjnie były problemy Adamowicza z prawem, związane z prowadzonym śledztwem i postawieniem mu prokuratorskich zarzutów o nieujawnienie dochodów („Gazeta Polska”³¹).

Wspólnotowość

Socjologowie twierdzą, że „kiedy zbiorowość czuje się zagrożona od zewnątrz uruchamia cały aparat wyobrażeń społecznych, aby zmobilizować energię swoich członków i połączyć oraz ukierunkować ich działania”³². Po zabójstwie prezydenta Gdańska pojawiła się opinia, że polskiemu społeczeństwu zagrażają chorzy psychicznie więźniowie. Energię skoncentrowano na zbiorowej refleksji nad nienawiścią, werbalizacją niezgody na agresywny język w życiu publicznym. Środowisko dziennikarzy zachęcało do *autorefleksji nad spiralą nienawiści, która rozkręca się w Polsce od dawna. Niszczy ona społeczeństwo*³³. Naukowcy z PAN prosili o *stanowcze odrzucenie mowy nienawiści, która wywiera destrukcyjny wpływ na ludzką świadomość i pobudza do przemocy*³⁴. Wspólnotową retorykę zastosował Jerzy

²⁷ *Układ gdański istnieje i będzie istniał*, TVP Info, 4.03.2019, <https://www.tvp.info/41584830/uklad-gdanski-istnieje-i-bedzie-istnial-co-tak-naprawde-zostawil-po-sobie-pawel-adamowicz> [dostęp: 25.06.2019].

²⁸ *Potraktował Gdańsk jako coś najważniejszego*, <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online/60/pawel-adamowicz-we-wspomnieniach-tych-ktorzy-go-znali,900418.html> [dostęp: 25.06.2019].

²⁹ M. Nykiel, *Powrót Owsiaka do „dzikiego kraju”*, „Sieci” 2019, nr 4, s. 39; P. Socha-Jakubowska, *Róbta swoje*, „Wprost” 2019, nr 4, s. 32–35.

³⁰ J. Wróbel, *Mroczość stycznia*, „Wprost” 2019, nr 4, s. 13.

³¹ D. Kania, *Amnezja zaprzyjaźnionych mediów. Co „Newsweek” i „Gazeta Wyborcza” piśaly o Adamowiczu i jego rodzinie*, „Gazeta Polska” 2019, nr 5, s. 10–13.

³² B. Baczek, *Wyobrażenia społeczna, wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, PWN, Warszawa 1994, s. 41.

³³ *Apel dziennikarzy po śmierci Pawła Adamowicza*, <https://wiadomosci.wp.pl/apel-dziennikarzy-po-smierci-pawla-adamowicza-powstrzymajmy-mowe-nienawisci-6338853388933249a> [dostęp: 8.07.2019].

³⁴ *Apel naukowców PAN*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/589375,smierc-adamowicz-apel-naukowcy-pan-mowa-nienawisci.html> [dostęp: 8.07.2019].

Owsiak (*bądźmy wszyscy przeciwko językowi pogardy i nienawiści*), do chrześcijańskiej postawy namawiała Anna Dymna (*na zło trzeba odpowiadać dobrem, jeśli walczyć z hejtem, to czymś dobrym*).

Między 13 a 19 stycznia 2019 roku dziennikarze byli blisko stawiających znicze w kształcie serca w Gdańsku, idących w marszach przeciwko nienawiści, wpisujących się do ksiąg kondolencyjnych, stojących w kolejce przed Europejskim Centrum Solidarności, gdzie była wystawiona trumna. Ludzie, pytani dlaczego tu są, odpowiadali: *w takich chwilach nie można być samemu, chcę podziękować prezydentowi za to, co zrobił* (TVN, Polsat), a obserwatorzy pisali, że Gdańsk stał się *drugą stolicą Polski*. Wspólnotwórczym wydarzeniem, nazwanym *wirusem dobra*³⁵, była ostatnia puszka dla Pawła Adamowicza (nawiązując tym do faktu pozyskiwania funduszy dla WOŚP przez osobiste chodzenie Adamowicza z puszką po mieście, dzięki czemu był lubiany i szanowany przez gdańszczan).

Podczas pogrzebu spontanicznie zebrano pieniądze dla Hospicjum im. ks. E. Dutkiewicza i WOŚP. Komentatorzy dostrzegli unikalny kapitał społeczny Polaków, bo wspominali: *żałobne tłumy okazały się nie tłumem, lecz wspólnotą dobra*³⁶. Przeżywanie żałoby po śmierci prezydenta jest dowodem na to, że ból i żałoba przestały być doświadczeniem prywatnym, stały się nie tylko częścią „bólu publicznego”³⁷, lecz miały także charakter ruchu społecznego.

Żałobny „seans nienawiści”, czyli pęknięcia wydarzenia medialnego

Wzniosły nastrój przeplatał się w przekazach medialnych z krytyką sytuacji w Polsce, bezpieczeństwa osób publicznych, kondycji służb więziennych. Dziennikarze pisali, że widzowie mieli do czynienia z *medialnie celebrowanym – transmitowanym na żywo przez stacje telewizyjne – seansem nienawiści*³⁸ i warto zauważyć, że wspomniano kilka stacji, nie tylko publiczną. Na czym polegała ciemna strona wydarzeń medialnych?

Pęknięcie 1 – Hejt jako sprawca zbrodni

Powtarzającym się zabiegiem retorycznym była personifikacja hejtu, widoczna w przesłaniu Aleksandra Halla podczas pogrzebu: *Pawła zabiła nienawiść*. Parę dni

³⁵ Z. Nosowski, *Bez Adamowicza, ale i bez zmian*, „Więź” 2019, nr 1 (675), s. 8.

³⁶ *Ibidem*, s. 12.

³⁷ U. Jarecka, *Retoryka wizualności. Pokazać katastrofę*, [w:] *Instrukcja obsługi tekstów. Metody retoryki*, red. J. Wasilewski, A. Nita, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2010, s. 188.

³⁸ *Ibidem*, s. 188.

potem Magdalena Adamowicz w wywiadzie mówiła: *słowa zabiły Pawła*. Media zagraniczne diagnozowały, że pośrednio sprawcą zabójstwa był *klimat nienawiści i niechęci podsycanej każdego dnia przez ruchy populistyczne i nacjonalistyczne*. Niemieccy dziennikarze pisali o *narastającym klimacie pogromu i nienawiści polskiej prawicy*³⁹. Traktowanie mowy nienawiści jako pośredniej przyczyny morderstwa widać było w szukaniu zaskakujących połączeń między polityczną motywacją mordercy a dociekaniem dziennikarzy Onetu.pl, czy sprawca oglądał w więzieniu TVP, emitującą negatywne materiały o PO, z którą był związany Adamowicz. Politycy PO definiowali tragedię jako *zabójstwo inspirowane nienawiścią do polityki*⁴⁰. Psycholog Krystyna Skarżyńska mówiła, że zachowanie zabójcy jest konsekwencją brutalizacji języka politycznego, bo *wyczerpano już możliwość słownego atakowania ludzi i przeszło to w czyn*⁴¹. Politolog Henryk Domański dostrzegał, iż w mediach „pojawiła się interpretacja, że obóz rządzący odpowiada za tę tragedię”⁴², jednocześnie przewidywał, że śmierć prezydenta będzie narzędziem marketingu politycznego przed wyborami.

Zaskakuje to uczłowieczenie hejtu i powiązanie go z polityką. Można interpretować to jako bezsilność wobec logicznego wyjaśnienia lub jako próbę wyparcia ludzkiej odpowiedzialności. Być może obwinianie mowy nienawiści o morderstwo osoby publicznej miało być próbą racjonalizowania szokującego wydarzenia. Mógł to być retoryczny zabieg sprzyjający kolejnej bitwie między partiami. Trop psychologiczny Skarżyńskiej tłumaczy proces budzenia się społecznej agresji, którą pośrednio wyzwalają politycy.

Pęknięcie 2 – Hejt polityków: „hejtują oni, nie my”

Zachowania polityków po zabójstwie były przykładem przenoszenia odpowiedzialności za atmosferę wrogości na przeciwników. Komentatorzy zauważyli, że lider PO Grzegorz Schetyna *wyказаł się zupełnym brakiem wrażliwości moralnej*, ponieważ na apel o Ludwika Wiśniewskiego podczas pogrzebu, nawołującego

³⁹ *Niemiecka prasa: Za śmierć Adamowicza winne jest PiS*, <https://wpolityce.pl/polityka/429583-niemiecka-prasa-za-smierc-adamowicza-jest-winne-pis> [dostęp: 25.06.2019].

⁴⁰ *Kidawa-Błońska: Na podjęcie decyzji przez mordercę Pawła Adamowicza miała wpływ polityka*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-01-15/kidawa-blonska-polityka-istniala-w-podjeciu-decyzji-przez-morderce-pawla-adamowicza/> [dostęp: 19.02.2019].

⁴¹ *Poranna rozmowa Gazeta.pl z prof. Krystyną Skarżyńską i Krzysztofem Brejzą (15.01.2019)*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,24365066,krzysztof-brejza-i-krystyna-skarzynska-w-poranku-gazeta-pl.html> [dostęp: 9.07.2019].

⁴² *Śmierć Pawła Adamowicza będzie narzędziem gry politycznej w kampanii wyborczej*, <https://www.tvp.info/40941543/smierc-pawla-adamowicza-bedzie-narzedziem-gry-politycznej-w-kampanii-wyborczej> [dostęp: 25.06.2019].

do zerwania z nienawistnym językiem polityki, twierdził, że słowa te nie były adresowane do niego, ripostując reportetowi TVN: *To wezwanie do tych, którzy spowodowali tę sytuację. Oni powinni to usłyszeć*⁴³. Z kolei liderowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu zarzucono, że wyraził kondolencje rodzinie przez Twittera, używając profilu rzeczniczki PiS oraz że nie było go na sali sejmowej podczas minuty ciszy⁴⁴ w hołdzie dla Pawła Adamowicza.

Dziennikarze prawicowych gazet zauważali, że PO od lat dehumanizowało PiS i *potrzebuje śmierci Adamowicza jako mitu założycielskiego opozycyjnej martyrologii*, wykorzystując zabójstwo do stworzenia *wielkiego frontu antypisowskiego*⁴⁵. Jezuita, o. Oszańca pisał, że ci sami ludzie mówiący o modlitwie za duszę Adamowicza jeszcze parę dni temu *gardzili zmarłym i opluwali go*. Politolodzy apelowali, by *nie upolityczniać zbrodni, nie uprawiać polityki nad trumną*⁴⁶. Wspomniana postawa „hejtują oni, nie my” doprowadziła do poszerzenia znaczenia hejtowania, które określa każdą nieakceptowaną wypowiedź i przerzucenie odpowiedzialności na drugą stronę. Hejt motywowany politycznie, jako narzędzie wzniecania sporu w polityce, był zauważany przez różnorodne media, tak prawicowe, jak lewicowe. Ciekawe, że już w 2007 roku w badaniach społecznych Polacy twierdzili, że politycy używają mowy nienawiści częściej niż inne grupy społeczne⁴⁷. Po tragicznej śmierci Pawła Adamowicza temat hejtu w polityce wybrzmiał w debacie publicznej nowym dźwiękiem.

Pęknięcie 3 – Telewizja publiczna hejtuje

Po pogrzebie Magdalena Adamowicz w wywiadzie dla TVN nazwała TVP *telewizją reżimową* i wysłała pozew sądowy z oskarżeniami o manipulację. Prezes TVP Jacek Kurski opublikował w internecie oświadczenie, że nie zgadza się z jej zarzutami. W tym samym czasie redaktorzy „Newsweeka” przypominali materiały TVP szkalujące Adamowicza (zarzucające mu tkwienie w układzie z deweloperami, działania wbrew interesom Polski)⁴⁸. Tezę, że telewizja publiczna prowadzi „nagonkę” wykorzystały grupy niezadowolonych osób, które pojawiły się pod

⁴³ *Jeżeli to nas nie otrzeźwi, to idziemy prosto w przepaść*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/pogrzeb-adamowicza-komentarze-politykow,901997.html> [dostęp: 12.07.2019].

⁴⁴ E. Olczyk, *PiS w pułapce*, „Polityka” 2019, nr 4, s. 40.

⁴⁵ S. Janecki, *Mord założycielski*, „Sieci” 2019, nr 4, s. 31.

⁴⁶ A. Gielewska, *Nie upolityczniać zbrodni. Wywiad z Waldemarem Paruchem*, „Wprost” 2019, nr 4, s. 47.

⁴⁷ *Spoleczna percepcja przemocy werbalnej i mowy nienawiści*, Komunikat z badań CBOS BS/74/20017, Warszawa 2007.

⁴⁸ *Kurski broni TVP po śmierci Adamowicza i grozi pozwami*, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/kurski-broni-tvp-po-smierci-adamowicza-i-grozi-pozwami/yk12ke5> [dostęp: 25.06.2019].

siedzibą telewizji w Gdańsku z transparentami *TVP łże jak PiS, żądamy prawdy*⁴⁹. Aktywistka Komitetu Obrony Demokracji wykrzyczała tam deklarację: *jesteśmy przeciwni mowie nienawiści uprawianej przez zarząd telewizji publicznej*⁵⁰. Dzień po pogrzebie w „Wiadomościach” TVP 1 pojawił się materiał przypominający, jak „Gazeta Wyborcza” i TVN krytykowały prezydenta Gdańska za odcięcie się od PO. Prezes TVP zagroził założeniem spraw sądowych Rzecznikowi Praw Obywatelskich, dziennikarzowi „Wyborczej”, pisząc w oficjalnym komunikacie, że *te osoby absurdalnie wskazywały na związek przyczynowy między publikacjami [...] a śmiercią Adamowicza*⁵¹. Dodatkowo, agresywną narrację Jacka Kurskiego krytykowali też dziennikarze prawicowych gazet: *za daleko popłynął w używaniu tej stacji do własnych gier*⁵²; *TVP zabrakło sprytu przy wypominaniu agresywnych zachowań totalnej opozycji*⁵³.

Formy krytyki wzmocniła inicjatywa prezydentów Sopotu, Gdyni, Poznania i Warszawy, którzy nagłośnili projekt pn. „Apel o prawdę dla Pawła Adamowicza”. W podpisanym dokumencie żądali oni wyjaśnienia okoliczności mogących mieć wpływ na tragiczną śmierć Pawła Adamowicza. Skierowali swoje prośby do premiera, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Rady Etyki Mediów, Najwyższej Izby Kontroli i Rzecznika Praw Obywatelskich⁵⁴. Mówili o tysiącu publikacji TVP, z których większość przedstawiała prezydenta Adamowicza w negatywnym świetle⁵⁵. Tym samym potwierdza się teza, że media potrafią „kreować emocje wstrętu i pogardy wobec rozmaitych zjawisk i osób, poczynając od terroryzmu aż po wybrane osoby publiczne”⁵⁶. Jednak żądanie obiektywizmu w mediach na drodze sądowej jest objawem patologii komunikacji publicznej.

Pęknięcie 4 – Wzrost agresji językowej w mediach

Zainteresowanie hejtem było widać długo po pogrzebie Pawła Adamowicza. Pytania retoryczne w tytułach artykułów (*Kto kogo bardziej nienawidzi*, „Wprost”; *Kto sieje nienawiść*, „Do Rzeczy”) i diagnoza (*Polska podzielona*, „Rzeczpospolita”)

⁴⁹ Z. Nosowski, *Adamowicz jątrzy, czyli systemowa stronniczość TVP*, „Więź” 13.02.2019.

⁵⁰ *Protest przeciw dofinansowaniu telewizji publicznej*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/protest-przeciw-dofinansowaniu-telewizji-publicznej,a,136917> [dostęp: 25.06.2019].

⁵¹ A. Kublik, *TVP pozywa za wiązanie jej ze śmiercią Pawła Adamowicza*, „Gazeta Wyborcza” 21.01.2019.

⁵² P. Lisiewicz, *Nie lubię cię, więc nazwę cię mordercą*, „Gazeta Polska” 30.01.2019, s. 16.

⁵³ R. Ziemkiewicz, *Zbrodnia w czasach postpolityki*, „Do Rzeczy” 2019, nr 6, s. 30.

⁵⁴ *Apel o prawdę dla Pawła Adamowicza podpisany w Warszawie*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/apel-o-prawde-dla-pawla-adamowicza-podpisany-w-warszawie,a,136687> [dostęp: 12.07.2019].

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ K. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 106.

służyły tygodnikom opinii do dyskusji o polityce. Tabloidy operowały retoryką silnych emocji, eksponowały komunikat z tajemniczym nadawcą zbiorowym (*Nie darujemy wam tej śmierci*, „Fakt”). Doszło do nagłaśniania zachowań internautów, którzy tak jak „Ślusarz” ucieszyli się ze śmierci Adamowicza, opisując go wulgarnymi słowami lub tak jak *patostreamer* o pseudonimie „Magical” podczas swojej transmisji w internecie drwił z próby ratowania życia prezydenta Gdańska. Aresztowania hejterów przez policję były nagłaśniane dla poparcia tezy o sprawności państwa, które karze za *nienawistną, internetową retorykę*, o czym mówił minister Joachim Brudziński. Dziennikarz Wojciech Cejrowski na Facebooku zdekonstruował estetyzację żałoby przez pytanie: *Czemu robi się z niego świętego? Był okropnym typem jako prezydent, a teraz nagle wielce szanowny, bo go zadźgali?* O klimacie żałoby pisał: *Śmierć Adamowicza jest celebrowana jakby zmarł Stalin, wszyscy zobowiązani płakać*.

Portale Interia.pl i Wp.pl poinformowały, że tuż po zabójstwie usunęły kilkadziesiąt tysięcy agresywnych wpisów dotyczących Pawła Adamowicza, zablokowały też możliwość komentowania artykułów. Do tej agresji nawiązywał Kamil Durczok, który w nagraniu wideo groził:

Jeśli ktoś nie weźmie tej bezkarnej bandy nienawistnych trolli za mordę, nie wsadzi po kilku pokazowych procesach, to następny atak jest kwestią czasu. Do żadnego pojednania nie dojdzie⁵⁷.

Dziennikarz sugerował wynajęcie grupy trolli wpisujących obraźliwe wpisy pod adresem zmarłego, nawiązując tym samym do tematu dyskutowanego w mediach – ekspresji nadziei, że po zabójstwie dojdzie do zaprzestania wojny w polskiej polityce.

Inny dziennikarz, Adrian Klarenbach, dwuznacznie rozpoczął program „Woronicza 17” (TVP Info), mówiąc o prezydencie Gdańska: *jakie życie, taka śmierć. Jaka śmierć, takie życie*. Został skrytykowany przez internautów, którzy oczekiwali od niego przeprosin na antenie. Redaktor tłumaczył się: *Najmocniej przepraszam Wszystkich tych, którzy odczytali moje słowa jako haniebne. Ś. P. żył szybko z ludźmi i odszedł z ludźmi. To chciałem powiedzieć*⁵⁸. Jak widać na tym przykładzie, dziennikarze telewizji publicznej używali wobec zmarłego języka aluzyjnego i pogardliwego.

⁵⁷ K. Durczok, *Do żadnego pojednania nie dojdzie*, <https://silesion.pl/durczok-do-zadnego-pojednania-nie-dojdzie-ten-bandytyzm-trzeba-wypalic-16-01-2019> [dostęp: 12.07.2019].

⁵⁸ *Adrian Klarenbach przeprosił w TVP Info*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/adrian-klarenbach-przeprosil-w-tvp-info-za-slowa-jakie-zycie-taka-smierc-w-kontekscie-pawla-adamowicza> [dostęp: 6.07.2019].

Postulaty o wprowadzeniu do polskich szkół lekcji o nienawiści przeistoczyły się w kłótnię o seksualizację dzieci. W lekcje próbowano włączyć tematy akcentujące tolerancję wobec środowisk LGBT, co doprowadziło do głośnych protestów grup rodziców, mówiących o wojnie światopoglądowej w Polsce. Prawdopodobnie zawinił jeden *fake news* ze zdjęciem *drag queen* w przedszkolu i zapowiedzią, że nauczycielami lekcji o hejcie mają być transseksualiści. Agresja językowa stała się tematem w tygodnikach społecznych, pismach kobiecych, a nawet na portalach o charakterze religijnym. Określenia *mowa nienawiści* i *hejt* były odmieniane przez wszystkie przypadki i pokazywane w wielu kontekstach, również pozapolitycznych.

Hejtują media czy politycy?

W dyskursie medialnym związanym ze śmiercią Pawła Adamowicza mieliśmy do czynienia z kilkoma wyznacznikami hejtu językowego opisanego przez badaczy. Jeden z nich polegał na deprecjonowaniu źródeł informacji prezentowanych przez telewizję publiczną. Można było zauważyć odmianę agresji uprzedzeniowej⁵⁹, opisaną przez Jacka Pyżalskiego. Samorządowcy z kilku miast nie godzili się na sposób przekazu informacji przez TVP, oskarżając prezesa telewizji Jacka Kurskiego o szcucie. Samo określenie *szcucie* należy do retoryki nienawiści według Michała Głowińskiego⁶⁰, oznaczające kompromitowanie osób za pomocą insynuacji i innych środków językowo-wizualnych.

Formy hejtingu, związane z eskalacją agresji, było widać w retoryce podkreślającej zwiększanie się skali agresji językowej w polskiej przestrzeni publicznej. O hiperbolizacji świadczą nagłówki artykułów: *Co po zamachu?*; *Kto sieje nienawiść?* Przekroczono tabu i normę kulturową związaną z narracją o zmarłym. Zabójstwo Pawła Adamowicza stało się tematem medialnym, redakcje prześwietlały biografię sprawcy Stefana W., prowadziły własne śledztwa, rywalizując tym samym z systemem sprawiedliwości. Portal Trójmiasto.pl kilka dni po zabójstwie prezentował filmiki nagrane telefonami, więc miliony ludzi wielokrotnie mogły zobaczyć atak, przemówienie zabójcy, moment reanimacji, co może mieć cechy perwersji podglądactwa i pornografii żalu⁶¹, efektu wścibstwa mediów oraz przekroczenia intymnych granic.

W przestrzeni debaty publicznej hejt rozszerzył pole znaczeniowe. Stał się cechą komunikacji politycznej i atmosfery społecznej, został też nazwany mordercą.

⁵⁹ J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 160 i nast.

⁶⁰ M. Głowiński, *op. cit.*, s. 24 i nast.

⁶¹ U. Jarecka, *op. cit.*, s. 187.

Wskutek aktywności mediów po 13 stycznia 2019 roku *hejt* zyskał nowe znaczenia, takie jak:

- 1) sprawca zbrodni [*Pawła zabiła nienawiść*];
- 2) skuteczne narzędzie w komunikacji politycznej [*hejtują oni, nie my*];
- 3) medialne niszczenie ludzi [*szczucie*];
- 4) groźna atmosfera w kraju [*język wrogości*];
- 5) krytyka [*fala hejtu*].

Wielu obserwatorów twierdzi, że politycy w Polsce od lat uprawiają politykę opartą na silnej dezauwacji, lekceważeniu przeciwnika, nie myśląc o dobru wspólnym, „walcząc o to, kto kogo wykluczy”⁶². Michał Drożdż zauważa, że odbiorcy mają trudności z odróżnianiem rzeczywistej nienawiści i jej medialnego przedstawienia⁶³. Aktywność Magdaleny Adamowicz w mediach była dowodem na przekształcenie kulturowego znaczenia roli wdowy oplakującej męża, ponieważ jej żałoba nabrała cech zaangażowania obywatelskiego. Widzowie widzieli kobietę mówiącą o życiu w strachu przed anonimowymi *onymi*. Temat „cudzych łez”⁶⁴, jak twierdzi Urszula Jarecka, bywa atrakcyjnym tematem dla współczesnych mediów. Być może wydawcy powinni być bardziej odpowiedzialni za stawianie granic intymnych wyznań, bowiem mogą być one odebrane jako nieautentyczne.

W sferze społecznej pojawiły się dowody transformacyjnej i kreacyjnej funkcji wydarzeń medialnych opisanych przez Jacka Amsterdamskiego. Medialne przeżywanie żałoby stworzyło klimat do refleksji nad agresywnością języka w Polsce. Widzowie słyszeli o potrzebie empatii i wrażliwości językowej, która zdaniem wielu ekspertów ma tendencję zanikającą. Jednak szybko politycy i dziennikarze dali się wciągnąć w wojnę o prawdę, rozumianą jako etyczny sposób prezentowania osoby publicznej. Widzowie oglądali „teatr symbolicznych odwetów”⁶⁵, prawdopodobnie nie wiedząc, że wojna w sądach trwa do dziś.

Media stoją w trudnym położeniu, ponieważ reagując na społeczną traumę, doświadczają pokusy bicia rekordów oglądalności przez nadmierne eksploatowanie tragedii i odbijanie sympatii i antypatii politycznych (polityków, ludzi rządzących publicznymi mediami). Stają się czasem kozłem ofiarnym oskarżanym o powodowanie kryzysów w komunikacji. Zdaniem niektórych badaczy mają duży wpływ

⁶² Z. Nosowski, *op. cit.*, s. 11.

⁶³ M. Drożdż, *Język nienawiści w dyskursie medialnym – językowa manipulacja czy rzeczywistość?*, [w:] *Nienawiść w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, J. Synowiec, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2016, s. 136–137.

⁶⁴ U. Jarecka, *op. cit.*, s. 187.

⁶⁵ M. Płachecki, *Panic disorder jako forma uczestnictwa społecznego*, [w:] *Instrukcja obsługi tekstów...*, *op. cit.*, s. 174.

na powstanie spirali wzmacniania dewiacyjności⁶⁶. Dziennikarstwo z pewnością musi podjąć refleksję nad problemem, jak pogodzić atrakcyjność tematów z etycznością, jak unikać „sztucznych światów nienawiści”, jak nie stracić zaufania społecznego i cenionej dziś wiarygodności.

Bibliografia

Monografie i artykuły

- Amsterdamski J., *Na oczach świata. Analiza społecznych wymiarów wybranych wydarzeń medialnych*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 4: *Media stare i nowe*.
- Baczko B., *Wyobrażenia społeczna, wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, PWN, Warszawa 1994.
- Bartoszewicz M., *Wybrane aspekty poznawcze i emocjonalne socjotechniki mediów*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 2 (69).
- Castells M., *Społeczeństwo sieci*, PWN, Warszawa 2007.
- Czyżewski M., „*Język wrogości*” oraz *spór o III i IV RP w perspektywie analizy dyskursu publicznego. Wybrane rezultaty projektu badawczego oraz uwagi metodologiczne*, [w:] *Język IV Rzeczypospolitej*, red. M. Czerwiński, P. Nowak et al., Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.
- Drożdż M., *Język nienawiści w dyskursie medialnym – językowa manipulacja czy rzeczywistość?*, [w:] *Nienawiść w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, J. Synowiec, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2016.
- Gielewska A., *Nie upolityczniać zbrodni*, „Wprost” 2019, nr 4.
- Głowiński M., *Retoryka nienawiści*, „Nauka” 2007, nr 2, http://www.pan.poznan.pl/nauki-N_207_02_Glowinski.pdf [dostęp: 8.07.2019].
- Hall A., *Polityka może być inna*, „Więź” 2019, nr 1.
- Howiecki M., *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2003.
- Janecki S., *Mord założycielski*, „Sieci” 2019, nr 4.
- Jarecka U., *Retoryka wizualności. Pokazać katastrofę*, [w:] *Instrukcja obsługi tekstów. Metody retoryki*, red. J. Wasilewski, A. Nita, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2010.
- Jewkes Y., *Media i przestępczość*, tłum. E. Magiera, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Kamińska-Szmaj I., *Magiczna mowa władzy*, „Niezbędnik Inteligenta. Wydanie specjalne Polityki” 2018, nr 11.

⁶⁶ Y. Jewkes, *Media i przestępczość*, tłum. E. Magiera, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 72.

- Kościółek J., Bulandra A. et al., *Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej: Raport z badań prasy w 2014 roku*, Stowarzyszenie Interkulturalni, Kraków 2015.
- Kozłowska D., *Zło dobrem zwyciężaj*, „Znak” 2019, nr 4.
- Kublik A., *TVP pożywa za wiązanie jej ze śmiercią Pawła Adamowicza*, „Gazeta Wyborcza” 21.01.2019.
- Leszczuk-Fiedziukiewicz A., *Inicjatywy antyhejtowe w Polsce. Wybrane przykłady zaangażowania społecznego w ograniczanie mowy nienawiści*, [w:] *Język a media. Perspektywy i zagrożenia komunikacji we współczesnych mediach*, red. E. Horyń, B. Skowronek, A. Walecka-Rynduch, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Collegium Columbinum, Kraków 2020.
- Lisiewicz P., *Nie lubię cię, więc nazwę cię mordercą*, „Gazeta Polska” 30.01.2019.
- Lisowska-Magdziarz M., *Media powszednie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Mrozowski M., *Media masowe. Władza, rozrywka, biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.
- Mucha W., *Nie potrzeba świeckich świętych*, „Gazeta Polska” 2019, nr 5.
- Naruszewicz-Duchlińska A., *Nienawiść w czasach internetu*, Novae Res, Gdynia 2015.
- Niewińska A., *Nienawiść według LGBT*, „Do Rzeczy” 2019, nr 6.
- Nosowski Z., *Adamowicz jątrzy, czyli systemowa stronniczość TVP*, „Więź” 13.02.2019.
- Nosowski Z., *Bez Adamowicza, ale i bez zmian*, „Więź” 2019, nr 1.
- Nowakowski K., *Zagrożenia etyczne i korupcyjne w mediach*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 2.
- Nykiel M., *Powrót Owsiaaka do „dzikiego kraju”*, „Sieci” 2019, nr 4.
- Olczyk E., *PiS w pułapce*, „Polityka” 2019, nr 4.
- Osowiecka M., *Nienawistny język w internecie*, „Ja. My. Oni. Poradnik Psychologiczny «Polityki»” 2015, t. 18: *Psychologia i polityka*.
- Oszajca W., *Oskarżona: mowa nienawiści*, „Wprost” 2019, nr 4.
- Plachecki M., *Panic disorder jako forma uczestnictwa społecznego. Media w Polsce: władza druga, trzecia i czwarta*, [w:] *Instrukcja obsługi tekstów. Metody retoryki*, red. J. Wasilewski, A. Nita, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2010.
- Pyza M., Wikło M., *Szaleństwo Stefana W.*, „W Sieci” 2019, nr 4.
- Pyżalski J., *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Socha-Jakubowska P., *Róbta swoje*, „Wprost” 2019 nr 4.
- Społeczna percepcja przemocy werbalnej i mowy nienawiści*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2007.
- Szalkiewicz W. K., Sokołowski M., *Inżynierowie społeczni i technologie zdobywania władzy. Studia nad manipulacją i propagandą*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017.
- Szczęsna E., *Wprowadzenie do poetyki tekstu sieciowego*, [w:] *Tekst (w) sieci. Tekst, język, gatunki*, red. D. Ulicka, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Szot L., *Koncentracja kapitału na polskim rynku prasowym*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 2.

- To Oni są wszystkiemu winni. Język wrogości w polskim dyskursie publicznym*, red. B. Markowska, X. Bukowska, Wydawnictwo Trio Collegium Civitas, Warszawa 2013.
- Tymieniecka-Cichoń A., *Mowa nienawiści a media społecznościowe*, [w:] *Mowa nienawiści a prawo na tle współczesnych zjawisk społeczno-politycznych*, red. W. Pływaczewski, M. Duda, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2017.
- Wilk E., *Słowa, które boją*, „Polityka” 2017, nr 23.
- Wilk E., *Zbrodnia, choroba i kara*, „Polityka” 2019, nr 6.
- Woźniak J., Kopytowska M., „Inny” według polskiego internauty. *Mowa nienawiści wobec osób odmiennych kulturowo na przykładzie komentarzy dotyczących uchodźców, umieszczanych na portalu Youtube*, [w:] *Dyskursy o kulturze*, red. G. Ignatowski, nr 6, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2016.
- Woźny A., *O niezbędności antropologii komunikacji i antropologii mediów*, [w:] *Strach, wstęś, wstyd i inne fobie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017.
- Wróbel J., *Mroczość stycznia*, „Wprost” 2019 nr 4.
- Wróbel M., *Konflikt nas nie wykończy*, „Sieci” 2019, nr 4.
- Ziemkiewicz R., *Zbrodnia w czasach postpolityki*, „Do Rzeczy” 2019, nr 6.

Strony internetowe

- Adrian Klarenbach przeprosił w TVP Info*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/adrian-klarenbach-przeprosil-w-tvp-info-za-slowa-jakie-zycie-taka-smierc-w-kontekscie-pawla-adamowicza> [dostęp: 6.07.2019].
- Apel dziennikarzy po śmierci Pawła Adamowicza*, <https://wiadomosci.wp.pl/apel-dziennikarzy-po-smierci-pawla-adamowicza-powstrzymajmy-mowe-nienawisci-6338853388933249a> [dostęp: 8.07.2019].
- Apel naukowców PAN*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/589375,smierc-adamowicz-apel-naukowcy-pan-mowa-nienawisci.html> [dostęp: 8.07.2019].
- Apel o prawdę dla Pawła Adamowicza podpisany w Warszawie*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/apel-o-prawde-dla-pawla-adamowicza-podpisany-w-warszawie,a,136687> [dostęp: 5.07.2019].
- Cały świat żegna prezydenta Adamowicza*, <https://m.deon.pl/wiadomosci/polska/art,30519,caly-swiat-zegna-prezydenta-adamowicza-smierc-choeby-jednego-dobrego-czlowieka-to-wielka-strata-dla-ludzkosci.html> [dostęp: 25.06.2019].
- Durczok K., *Do żadnego pojednania nie dojdzie. Ten bandytyzm trzeba wypalić*, <https://silesion.pl/durczok-do-zadnego-pojednania-nie-dojdzie-ten-bandytyzm-trzeba-wypalic-16-01-2019> [dostęp: 25.06.2019].
- Jeżeli to nas nie otręźwi, to idziemy prosto w przepaść*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/pogrzeb-adamowicza-komentarze-politykow,901997.html> [dostęp: 12.07.2019].
- Kidawa-Błońska: Na podjęcie decyzji przez mordercę Pawła Adamowicza miała wpływ polityka*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-01-15/kidawa-blonska-polityka-istniala-w-podjeciu-decyzji-przez-morderce-pawla-adamowicza/> [dostęp: 19.02.2019].

- Kondolencje i wspomnienia miast współpracujących z Gdańskiem*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/pawel-adamowicz-nie-zyje-miasta-partnerskie-zegnaja-prezydenta-gdanska,900493.html> [dostęp: 25.06.2019].
- Kurski broni TVP po śmierci Adamowicza i grozi pozwami*, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/kurski-broni-tvp-po-smierci-adamowicza-i-grozi- pozwami/ykl2ke5> [dostęp: 25.06.2019].
- Niemiecka prasa: Za śmierć Adamowicza winne jest PiS*, <https://wpolityce.pl/polityka/429583-niemiecka-prasa-za-smierc-adamowicza-jest-winne-pis> [dostęp: 25.06.2019].
- Politycy składają kondolencje*, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/politycy-skladaja-kondolencje-po-smierci-pawla-adamowicza/> [dostęp: 25.06.2019].
- Poranna rozmowa Gazeta.pl z prof. Krystyną Skarżyńską i Krzysztofem Brejzą (15.01.2019)*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,24365066,krzysztof-brejza-i-krystyna-skarzynska-w-poranku-gazeta-pl.html> [dostęp: 9.07.2019].
- Potraktował Gdańsk jako coś najważniejszego*, <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/pawel-adamowicz-we-wspomnieniach-tych-ktorzy-go-znali,900418.html> [dostęp: 25.06.2019].
- Protest przeciw dofinansowaniu telewizji publicznej*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/protest-przeciw-dofinansowaniu-telewizji-publicznej,a,136917> [dostęp: 25.06.2019].
- Śmierć Pawła Adamowicza będzie narzędziem gry politycznej w kampanii wyborczej*, <https://www.tvp.info/40941543/smierc-pawla-adamowicza-bedzie-narzedziem-gry-politycznej-w-kampanii-wyborczej> [dostęp: 25.06.2019].
- Śmierć prezydenta Gdańska*, <https://dorzeczy.pl/kraj/90071/Smierc-prezydenta-Gdanska-Ze-swiata-plyna-kondolencje.html> [dostęp: 25.06.2019].
- Twitterowa dyplomacja*, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/732111,twitterowa-dyplomacja-polityczne-spory-tocza-sie-dzis-w-internecie.html> [dostęp: 8.07.2019].
- Układ gdański istnieje i będzie istniał*, TVP Info, 4.03.2019, <https://www.tvp.info/41584830/uklad-gdanski-istnieje-i-bedzie-istnial-co-tak-naprawde-zostawil-po-sobie-pawel-adamowicz> [dostęp: 25.06.2019].
- Zagraniczne media piszą o śmierci prezydenta Gdańska*, <https://www.wprost.pl/kraj/10183603/cnn-bbc-the-new-york-times-zagraniczne-media-pisza-o-smierci-prezydenta-gdanska-pawla-adamowicza.html?pr=10183597&pri=6#The-Irish-Times> [dostęp: 25.06.2019].

REALIZACJA FUNKCJI TOROWANIA I RAMOWANIA WYBRANYCH PUBLIKACJI POLSKIEJ PRASY OPINII W KONTEKŚCIE ZAMACHÓW W MANCHESTERZE I W LONDYNIE W 2017 ROKU

1. Wstęp

W niniejszym artykule postawiono sobie za cel ocenę stopnia realizacji funkcji torowania oraz ramowania przez ogólnopolskie dzienniki „Rzeczpospolita” i „Gazeta Wyborcza” w kształtowaniu wizerunku organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie po samobójczym ataku bombowym, który miał miejsce 22 maja 2017 roku na terenie Manchester Arena w Wielkiej Brytanii po zakończeniu koncertu amerykańskiej piosenkarki Ariany Grande oraz po zamachach na Westminster Bridge w Londynie 3 czerwca 2017 roku. Jako materiał badawczy wykorzystano teksty prasowe, które ukazały się w wersji drukowanej ww. polskich dzienników opinii w okresie od 23 maja do 10 czerwca 2017 roku i które odnosiły się do tematu zamachu. Dla zbadania realizacji funkcji *primingu* dokonano analizy ilościowej cech, takich jak: liczba tekstów, ekspozycyjność, objętość. Podczas określenia zastosowania funkcji *framingu* wykorzystano najpopularniejsze sposoby ramowania, wskazane przez Roberta Entmana.

2. Akty terrorystyczne jako rodzaj komunikowania politycznego

W literaturze politologicznej w różny sposób definiuje się komunikowanie polityczne, np. jako wymianę symboli i przekazów, jako przestrzeń dyskursu politycznego, jako wymianę informacji czy jako celowe komunikowanie dotyczące polityki¹.

¹ J. Garlicki, *Komunikowanie polityczne – od kampanii wyborczej do kampanii permanentnej*, „Studia Politologiczne” 2010, nr 16, s. 26–30.

W tym rodzaju komunikowania wskazuje się następujące fundamentalne elementy: podmioty polityczne, media i obywateli². W ujęciach definicyjnych bywają one w różny sposób określane, np. podmiot polityczny określany jest następującymi terminami: *aktorzy polityczni*, *liderzy polityczni*, *politycy*³. Warto zauważyć, że terroryzm postrzegany jest w naukach społecznych jako rodzaj komunikowania politycznego⁴. Terrorysty zaś traktowani są jako podmiot polityczny, który angażuje media i wpływa na opinię publiczną⁵. Witold Ostant określa terroryzm jako „działanie poza systemem oparte na określonej formie manipulacji społecznej, która godzi w poczucie bezpieczeństwa indywidualnego i zbiorowego”⁶. Na zjawisko terroryzmu można patrzeć z perspektywy metody walki politycznej (narzędziem jest zbrodnia, zaś celem wzbudzenie strachu) lub też z perspektywy zjawiska społeczno-politycznego⁷.

Zważywszy na znaczący rozwój technologiczny środków komunikowania masowego w XXI wieku, badacze zagadnienia terroryzmu zwracają szczególną uwagę na wykorzystanie mediów w procesach komunikowania politycznego. Na gruncie symbolicznego interakcjonizmu działanie terrorystów porównuje się do teatru zbrodni, który ma sprawić, że społeczeństwo stanie się bierną, milczącą „masą”⁸. Terroryzm jest też postrzegany jako alternatywny sposób obecności w mediach oraz komunikowania dla tych, którzy czują się wykluczeni z dyskursu politycznego. W tym przypadku chodzi o alternatywny sposób jego zaistnienia w przestrzeni publicznej, zaś media stają się formą społecznego przekazu, informującą o istnieniu organizacji terrorystycznych i interpretującą ich działanie⁹. W dyskursie naukowym, w kontekście relacji media–terroryzm, wskazuje się dwa cele organizacji

² D. Piontek, *Komunikowanie polityczne i kultura popularna: tabloidyzacja informacji o polityce*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2011, s. 15.

³ *Ibidem*, s. 15–16.

⁴ A. Pattwell, T. Mitman, D. Porpora, *Terrorism as failed political communication*, „International Journal of Communication” 2015, nr 9, s. 1120–1139; R. D. Crelinsten, *Analysing terrorism and counter-terrorism: A communication model*, „Terrorism and Political Violence” 2002, nr 14 (2), s. 77–122; B. McNair, *An introduction to political communication*, Wydawnictwo Routledge, London–New York 2017, s. 167–172.

⁵ B. Węgliński, *Media i terroryzm – wybrane aspekty związku. Czy Al-Jazeera English jest jedynie tubą propagandową Al-Kaidy?*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2013, nr 7, s. 263–280.

⁶ W. Ostant, *Współczesny terroryzm – wymiar teoretyczny i ewolucja zjawiska*, „Przegląd Zachodni” 2010, nr 4, s. 65.

⁷ *Ibidem*, s. 66.

⁸ J. Baudrillard, *In the shadow of the silent majorities*, Wydawnictwo Semiotext, New York 1983, s. 31.

⁹ A. Schmid, *Frameworks for conceptualising terrorism*, „Terrorism and Political Violence” 2004, nr 16 (2), s. 199–200.

prowadzących kampanie terrorystyczne: przejęcie władzy oraz zastraszenie przeciwników politycznych¹⁰. Biorąc pod uwagę, że akty terrorystyczne silnie przyciągają uwagę mediów, to dziennikarski przekaz dotyczący sposobu informowania o nich staje się szczególnie istotny dla rozumienia tychże procesów przez opinię publiczną. Terrorystom może bowiem zależeć na dużym rozgłosie i na tym, by media stały się niejako „tubą” informującą o ich działaniach¹¹. Istotne jest pytanie, które stawiają sobie przedstawiciele mediów przygotowujących relacje na temat aktów terroryzmu: Na ile praca w mediach, w kontekście przygotowywania serwisów informacyjnych o aktach przemocy, powinna kierować się pragnieniem realizacji czynnego i biernego prawa obywatela do informacji? Czy dziennikarze powinni ograniczyć tę powinność wobec prawdopodobieństwa promocji działań terrorystycznych, którą stanowi sama informacja? Albowiem celem terrorystów jest „zwrócenie uwagi na istnienie pewnych niezafatwionych problemów”¹². Nietrudno zauważyć, że media stanowią okno na świat dla współczesnego społeczeństwa i są istotnym czynnikiem przykuwającym uwagę obywateli. Badacze zagadnień terroryzmu twierdzą, że terroryzm jest przeznaczony dla tych, którzy patrzą, a nie dla tych, którzy stali się jego ofiarami¹³.

Kontekstem podjętej analizy są zamachy dokonane przez organizację terrorystyczną Państwo Islamskie: samobójczy atak bombowy, który miał miejsce 22 maja 2017 roku na terenie Manchester Arena w Wielkiej Brytanii po zakończeniu koncertu amerykańskiej piosenkarki Ariany Grande oraz atak terrorystyczny z 3 czerwca 2017 roku na terenie mostu London Bridge i w pobliżu Borough Market.

Dnia 22 maja 2017 roku Salman Abedi zdetonował urządzenie wybuchowe, w wyniku którego zginęły 23 osoby, w tym on sam. Był to najtragiczniejszy atak terrorystyczny w Wielkiej Brytanii od czasu zamachów bombowych w Londynie w 2005 roku¹⁴. W zamachu z 22 maja 2017 roku zginęło dwoje Polaków, rodzice dwóch dziewczynek, które uczestniczyły w koncercie¹⁵. Z kolei w ataku z początku

¹⁰ W. Ostant, *op. cit.*, s. 75.

¹¹ M. Polaczek-Bigaj, *Rola odbiorcy we współczesnym przekazie medialnym*, „Państwo i Społeczeństwo” 2017, nr 3, s. 201–202.

¹² A. Olak, A. Krauz, *Zjawisko terroryzmu we współczesnym świecie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2014, nr 15, s. 192.

¹³ *Ibidem*, s. 193.

¹⁴ R. J. Craigie et al., *Manchester Arena bombing: Lessons learnt from a mass casualty incident*, „Journal of the Royal Army Medical Corps” 2018, nr 4, doi:10.1136/jramc-2018-000930; A. Szydlik, *Problemy instytucjonalno-prawne z migracją i uchodźcami*, „Com.press” 2018, nr 1 (1), s. 70–71.

¹⁵ kg/plw, *Brytyjskie media o Polakach, którzy zginęli w Manchesterze*. „Kochająca i idealna rodzina”, 24.05.2017, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatek,2/zamach-w-manchesterze-zgineli-polacy-idealna-rodzina,742811.html> [dostęp: 15.04.2019].

czerwca 2017 roku śmierć poniosło 11 osób, w tym także sprawcy: Khuram Shazad Butt, Rachid Redouane, Youssef Zaghba¹⁶. Dwa wymienione zamachy wpisują się w serię trzech następujących po sobie ataków w Wielkiej Brytanii, za które odpowiedzialność ponosi ISIS¹⁷.

W opinii autora są dwa ważne powody, dla których polskie media opinii zainteresowały się tematem zamachów terrorystycznych w Manchesterze i w Londynie. Po pierwsze, działania terrorystycznej organizacji Państwo Islamskie stanowią ważną część polskiej agendy politycznej w kontekście dyskursu na temat kryzysu migracyjnego i uchodźców¹⁸. Po drugie, śmierć Polaków w Manchesterze można zakategoryzować jako czynnik bliskości, odwołując się do teorii wartości informacji Galtunga i Ruge¹⁹.

3. Koncepcja torowania i ramowania w studiach nad komunikowaniem politycznym

Przez *priming* (torowanie) autor rozumie używanie przez odbiorców komunikacji kryteriów, standardów służących do oceny rzeczywistości politycznej, których rolę pełnią problemy najczęściej i najbardziej intensywnie relacjonowane²⁰. Koncepcja ta dowodzi, że media eksponują, wyjaskrawiają pewne kwestie agendy publicznej, czyli kładą szczególny nacisk na określone sprawy, a inne pomijają²¹. W kontekście nauk o polityce Ewa Nowak proponuje następującą definicję torowania:

¹⁶ J. Black, *The subjective and objective violence of terrorism: Analysing "British values" in newspaper coverage of the 2017 London Bridge attack*, „Critical Studies on Terrorism” 2018, nr 1, s. 1–22.

¹⁷ Pierwszy z trzech zamachów miał miejsce 22 marca 2017 roku na Moście Westminsterskim w Londynie, w wyniku którego śmierć poniosło 6 osób. Por. M. Bloom, H. Tiflati, J. Horgan, *Navigating ISIS's preferred platform: Telegram*, „Terrorism and Political Violence” 2017, nr 1, s. 1–13.

¹⁸ R. Klepka, M. Piekarz, *Konflikt militarny w mediach: Jak polska prasa i telewizja pokazuje wojnę w Syrii*, [w:] *Transformacja środowiska międzynarodowego i jego wielowymiarowość*, red. R. Kordonski, A. Kordonska, D. Kamilewicz-Rucińska, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki, Lwów–Olsztyn 2017, s. 93–108; J. Perszon, *Islam w Europie: perspektywa polskiej opinii konserwatywnej*, „Teologia i Człowiek” 2016, nr 34 (2), s. 39–73.

¹⁹ A. Stepińska, „Geografia newsów” i kryteria selekcji informacji zagranicznych, „Media – Kultura – Społeczeństwo” 2014–2015, nr 9–10, s. 7–18.

²⁰ E. Nowak, *Koncepcja primingu w studiach nad komunikowaniem politycznym*, „Studia Mediodoznawcze” 2012, nr 49 (2), s. 117.

²¹ G. Chernov, *Priming as a process and as a function in agenda setting*, „Studies in Media and Communication” 2018, nr 6 (1), s. 32–40; S. Kiouisis, J. Strömbäck, M. McDevitt, *Influence of issue decision salience on vote choice: Linking agenda setting, priming, and issue ownership*, „International Journal of Communication” 2015, nr 9, s. 3347–3368.

„[...] *priming* jest to oparte na dostępności poznawczej ustalanie standardów do oceny obiektów pojawiających się w przestrzeni publicznej (aktorów i kwestii politycznych), następujące wskutek odpowiedniej (zamierzonej lub niezamierzonej) prezentacji medialnej tych obiektów”²². W odniesieniu do podjętego tematu brytyjskich zamachów terrorystycznych, które zostają potraktowane jako sprawa polityczna, dokonano badań dotyczących obecności w agendzie medialnej kwestii ww. tragedii. Przyjęto założenie o przeniesieniu ważności problemu między agendą medialną i agendą publiczną. Hipoteza ta, potwierdzona badaniami empirycznymi, zakłada, że lista spraw uważanych przez opinię publiczną za istotne jest znacząco eksponowana w mediach informacyjnych. Autor przez „znaczące eksponowanie” w prasie opinii rozumie: częste podejmowanie tematu (co odzwierciedla liczba publikacji), prezentowanie analizowanego problemu w najbardziej eksponowanych miejscach tytułu prasowego, opatrując go stosownie dużą objętością tekstu²³. W konsekwencji, dokonano badania realizacji funkcji torowania, wyszczególniając następujące cechy: „liczba tekstów”, „ekspozycyjność”, „objętość”.

Z kolei koncepcja *framingu* polega na ustaleniu ram interpretacyjnych i przyjmuje założenie, że sposób, w jaki dana sprawa jest relacjonowana przez media, wpływa na jej percepcję przez odbiorców²⁴. Ewa Nowak zauważa, że „w kontekście ramowania najważniejsze znaczenie dla komunikacji politycznej ma jednak fakt, że ten, komu uda się ustalić, narzucić ramy interpretacyjne dla danej kwestii, ustala także sposób percepcji danego problemu przez publiczność, a w konsekwencji – sposób jego rozumienia i oceny”²⁵. W badaniach publikacji dotyczących aktów terrorystycznych w Manchesterze i w Londynie²⁶ wykorzystano następujące *frames*: wydarzenie jako konflikt, wydarzenie jako historia ludzka, wydarzenie jako konsekwencje, wydarzenie jako kwestia etyczna/moralna, wydarzenie jako odpowiedzialność. W każdej z publikacji prasowych spełniających kryteria analizy wyróżniono dwie podstawowe ramy spośród takich jak:

– atak terrorystyczny jako konflikt (relacje prasowe koncentrują uwagę czytelnika na niezgodzie, podziale, różnicach, rywalizacji politycznej, ideologicznej);

²² E. Nowak, *Koncepcja primingu...*, *op. cit.*, s. 122.

²³ P. Moy, D. Tewksbury, E. M. Rinke, *Agenda setting, priming, and framing*, „The International Encyclopedia of Communication Theory and Philosophy”, Wydawnictwo Wiley-Blackwell, New Jersey 2016, s. 1–13; W. Lippmann, *Public opinion*, [w:] *Agenda setting: Readings on media, public opinion, and policymaking*, red. D. Protess, M. McCombs, Wydawnictwo Routledge, London–New York 2016, s. 2.

²⁴ E. Nowak, *Koncepcja primingu...*, *op. cit.*, s. 124.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ W badaniach prasoznawczych zamachy w Manchesterze i w Londynie potraktowano łącznie.

– atak terrorystyczny jako historia ludzka (protagonistami relacji są ofiary zamachów ze wskazaniem ich pochodzenia, ewentualnie także imienia i nazwiska; w tej ramie interpretacyjnej kluczową rolę odrywają procesy personalizacji²⁷, które odnoszą się także do sprawców zamachu oraz przywódców politycznych zaangażowanych w walkę przeciw terroryzmowi);

– atak terrorystyczny postrzegany w perspektywie jego konsekwencji w różnych obszarach życia (np. w obszarze życia społecznego, politycznego, gospodarczego, religijnego) i na różnych poziomach (lokalnym, regionalnym, narodowym, globalnym);

– atak terrorystyczny jako kwestia etyczna/moralna (autorzy publikacji prasowych w prezentacji i ocenie zamachu posługują się kategoriami dobra i zła);

– atak terrorystyczny jako odpowiedzialność (wskazanie odpowiedzialnego za zamach stanowi dominującą perspektywę publikacji)²⁸.

Dokonując wskazania podstawowej różnicy między omawianymi dwiema koncepcjami: *primingiem* i *framingiem*, należy stwierdzić, że *priming* odnosi się do określenia kwestii, o których ma myśleć odbiorca mediów, zaś *framing* dotyczy sposobu prezentacji danej kwestii przez media, co implikuje sposób jego rozumienia przez odbiorcę. Są to zatem dwa komplementarne poziomy refleksji, które można sformułować w postaci pytań: O jakich kwestiach agendy publicznej myśli odbiorca mediów? W jaki sposób myśli o tychże kwestiach?

4. Materiał badawczy, metodologia badań i wyniki analizy

„Rzeczpospolita” i „Gazeta Wyborcza” są dwoma ważnymi ogólnopolskimi dziennikami opinii²⁹, co stanowiło główną przyczynę wyboru ww. tytułów prasowych jako materiału badawczego do analizy realizacji funkcji torowania i ramowania publikacji dotyczących zamachów w Manchesterze i w Londynie w 2017 roku. Zakres czasowy badań objął okres od 23 maja do 11 czerwca 2017 roku, czyli od czasu bezpośrednio następującego po pierwszym z analizowanych ataków

²⁷ M. Kopytowska, *Kognitywno-afektywne aspekty komunikacji masowej, proksymizacja w dyskursie wiadomości telewizyjnych*, [w:] *Prace Komisji Nauk Filologicznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu II*, red. P. Chruszczewski, S. Prędota, Oddział Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu, Wrocław 2010, s. 268.

²⁸ R. Leśniczak, *Priming i framing wybranych polskich publikacji o zamachach terrorystycznych w Brukseli w 2016 roku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2017, nr 41 (3), s. 76.

²⁹ A. Stępińska et al., *Journalistic role performance in Poland*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2016, nr 2, s. 41; N. Krzyżanowska, *Wokół koncepcji demokracji. Parytet płci w świetle polskiego dyskursu prasowego*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 204 (1), s. 208.

terrorystycznych. Autor uznał, że okres pełnych dwóch tygodni następujących po pierwszym zamachu oraz tygodnia po drugim jest dostatecznie długi dla oceny stopnia obecności publikacji prasowych związanych z analizowaną kwestią. Podjęte studium wpisuje się zatem także w nurt badań dotyczących odzwierciedlenia świata rzeczywistego w mediach³⁰. Do analizy zostały wybrane teksty, w których występowało przynajmniej jedno z następujących słów kluczowych: „zamach”, „terroryzm”, „ISIS”, „Państwo Islamskie” oraz miało miejsce, przynajmniej pośrednie, nawiązanie do zamachów terrorystycznych w Wielkiej Brytanii w 2017 roku. W podjętych badaniach artykułów prasowych zastosowano metodę analizy treści³¹.

Ogółem kryteria analizy spełniło 37 tekstów: 15 publikacji, które ukazały się w „Rzeczpospolitej” (Rz) oraz 22 w „Gazecie Wyborczej” (GW).

W tabeli 1 przedstawiono liczbę tekstów dotyczących zamachu w Wielkiej Brytanii w kolejnych dniach po 22 maja 2017 roku na łamach Rz i GW.

Tab. 1. Badana cecha LICZBA TEKSTÓW

Tytuł prasowy/ data	maj 2017									czerwiec 2017							
	23	24	25	26	27–28	29	30	31	1	2	3–4	5	6	7	8	9	10–11
„Rzeczpospolita”	0	3	2	4	0	0	0	0	1	0	0	3	0	1	1	0	0
„Gazeta Wyborcza”	0	4	3	2	2	1	0	1	0	0	0	3	1	2	2	1	0
Ogółem	0	7	5	6	2	1	0	1	0	0	0	6	1	3	3	1	0

Źródło: Opracowanie własne.

Brak publikacji w polskich dziennikach opinii 23 maja 2017 roku można tłumaczyć porą dokonanego zamachu w Manchesterze (późnym wieczorem) 22 maja 2017 roku ok. godz. 23.35 czasu polskiego³². Nie było zatem możliwości, biorąc pod uwagę zwyczajową godzinę zamknięcia edycji dzienników, by temat ten znalazł się w wersjach drukowanych Rz i GW z 23 maja 2017 roku.

Analiza prasoznawcza dowiodła, że największe zainteresowanie polskiej prasy opinii zamachem terrorystycznym miało miejsce tuż po jego dokonaniu, z upływem czasu słabło. W pierwszych trzech dniach następujących po zamachu w Manchesterze (24–26.05.2017) odnotowano ogółem 18 publikacji prasowych w „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”. W kolejnych dniach liczba artykułów stopniowo

³⁰ E. Nowak-Teter, *Agenda mediów informacyjnych a agenda świata rzeczywistego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2016, nr 228 (4), s. 629–653.

³¹ K. Szczepaniak, *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2012, nr 42, s. 83–112.

³² *Zamach w Manchesterze*, <https://www.tvn24.pl/raporty/zamach-w-manchesterze,1181> [dostęp: 15.04.2019].

malala, w okresie od 1 do 4 czerwca 2017 roku ukazał się zaledwie jeden tekst dotyczący tematyki terroryzmu, natomiast 5 czerwca 2017 roku odnotowano 6 publikacji (łącznie w Rz i GW) podejmujących tematykę terroryzmu, zaś w dniach od 6 do 9 czerwca 2017 roku – łącznie 8 tekstów w dwóch dziennikach opinii. Wzrost zainteresowania prasy opinii omawianą w artykule problematyką należy uzasadnić zamachem z 3 czerwca 2017 roku na terenie londyńskiego mostu London Bridge i okolic targu Borough Market.

W ramach badanej cechy EKSPozyCYJNOŚĆ autor wyróżnia następujące kategorie: I stopnia – gdy tekst prasowy znajduje się na pierwszej stronie, II stopnia – na drugiej lub trzeciej stronie, III stopnia – na dalszych stronach. W tabeli 2 zaprezentowano łączną liczbę tekstów w Rz i GW zaklasyfikowanych do poszczególnych kategorii w odniesieniu do badanej cechy EKSPozyCYJNOŚĆ.

Tab. 2. Badana cecha EKSPozyCYJNOŚĆ

Tytuł prasowy / stopień ekspozycyjności	I stopnia	II stopnia	III stopnia
„Rzeczpospolita”	4	2	9
„Gazeta Wyborcza”	3	1	18
Ogółem	7	3	27

Źródło: Opracowanie własne.

Ekspozycyjność I stopnia analizowanych tekstów prasowych odnotowano w edycjach, które ukazały się w dniach bezpośrednio następujących po zamachach terrorystycznych, zarówno po zamachu w Manchesterze z 22 maja, jak i po zamachu w Londynie z 3 czerwca 2017 roku³³. Ogółem wszystkich tekstów zaklasyfikowanych do kategorii I stopnia odnotowano 7 (co stanowi 18,9% wszystkich publikacji). Najliczniej były reprezentowane artykuły o ekspozycyjności III stopnia – tu wyróżniono łącznie 27 tekstów w GW i Rz, co stanowi blisko 73% wszystkich publikacji). Najmniej tekstów prasowych zaklasyfikowano do kategorii II stopnia (łącznie 3 – 8,1% analizowanych tekstów). Procentowy udział tekstów w „Gazecie Wyborczej” zaklasyfikowanych do poszczególnych kategorii w ramach badanej cechy EKSPozyCYJNOŚĆ był następujący: I stopnia – 13,6% (3 spośród 22 tekstów), II stopnia – 4,6% (1 spośród 22 tekstów), III stopnia – 81,8% (18 spośród 22 tekstów). Analogiczne dane dla „Rzeczpospolitej” przedstawiały się następująco:

³³ J. Bielecki, *Brytyjczycy nie wiedzą, jak się bronić*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 129, s. A1; J. Haszczyński, *Dzieci ofiarami zamachu w sali koncertowej*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 119, s. A1; M. Czarnecki, *Manchester płacze, ale się nie poddaje*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 119, s. 1; P. Wroński, *Premier Szydło oskarża Europę*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 120, s. 1; M. Czarnecki, *Atak na Londyn*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 129, s. 1.

procentowy udział publikacji I stopnia – 26,7% (4 spośród 15 tekstów), II stopnia – 13,3% (2 spośród 15 tekstów), III stopnia – 60% (9 spośród 15 tekstów).

W ramach badanej cechy OBJĘTOŚĆ wyróżniono następujące kategorie: teksty duże – o objętości przynajmniej jednej strony, teksty średnie – o objętości przynajmniej pół strony oraz mniejsze niż jedna strona, teksty małe – o objętości poniżej pół strony. W tabeli 3 przedstawiono łączną liczbę tekstów analizowanych dzienników, spełniających kryteria analizy, przyporządkowanych do poszczególnych kategorii.

Tab. 3. Badana cecha OBJĘTOŚĆ

Tytuł prasowy / objętość tekstu	Teksty duże	Teksty średnie	Teksty małe
„Rzeczpospolita”	1	4	10
„Gazeta Wyborcza”	4	6	12
Ogółem	5	10	22

Źródło: Opracowanie własne.

W odniesieniu do badanej cechy OBJĘTOŚĆ największa liczba artykułów (łącznie dla GW i Rz) została zaklasyfikowana do kategorii „teksty małe” – 59,5% publikacji (22 spośród 37 publikacji), w dalszej kolejności wyróżniono „teksty średnie” – 27% publikacji (10 spośród 37 publikacji) oraz „teksty duże” – 13,5% publikacji (5 spośród 37 publikacji).

Procentowy udział tekstów w „Gazecie Wyborczej” zaklasyfikowanych do poszczególnych kategorii badanej cechy OBJĘTOŚĆ był następujący: teksty małe – 54,5% (12 spośród 22 tekstów), teksty średnie – 27,3% (6 spośród 22 tekstów), teksty duże – 18,2% (4 spośród 22 tekstów). Analogiczne dane dla „Rzeczpospolitej” przedstawiały się następująco: teksty małe – 66,7% (10 spośród 15 tekstów), teksty średnie – 26,7% (4 spośród 15 tekstów), teksty duże – 6,6% (1 spośród 15 tekstów).

W tabeli 4 przedstawiono liczbę tekstów przyporządkowanych do poszczególnych ram interpretacyjnych w ujęciu Roberta Entmana. Autor wyróżnił dwie dominujące ramy w każdej z poddanych analizie publikacji.

Tab. 4. Badana cecha RAMA INTERPRETACYJNA

Tytuł prasowy / rama interpretacyjna	Konflikt	Historia ludzka	Konsekwencje	Kwestia etyczna/moralna	Odpowiedzialność
„Rzeczpospolita”	5	6	7	3	9
„Gazeta Wyborcza”	15	6	16	0	7
Ogółem	20	12	23	3	16

Źródło: Opracowanie własne.

Badania ilościowe wskazują na dominację ramy konsekwencji w łącznej próbie badawczej – ogółem w 23 publikacjach odnotowano jej obecność jako jedną z dwóch najważniejszych (czyli w ponad 62% publikacji – w 23 spośród 37). Kolejne miejsca zajęły następujące *frames*: rama konfliktu – obecna w 20 publikacjach, rama odpowiedzialności – w 16 publikacjach (czyli w ponad 43% publikacji), rama historii ludzkiej – w 12 publikacjach (czyli w ponad 32% publikacji). Najrzadziej prezentowano zamach terrorystyczny w ramie kwestii etycznej/moralnej – w 3 publikacjach (zatem jedynie w nieco ponad 8% publikacji). Wszystkie teksty, w których odnotowano obecność etycznej/moralnej ramy interpretacyjnej, ukazały się na łamach „Rzeczpospolitej”³⁴. W „Rzeczpospolitej” najliczniej reprezentowane były ramy odpowiedzialności (9 publikacji) oraz rama konsekwencji (7 publikacji), z kolei w „Gazecie Wyborczej” – rama konsekwencji (16 publikacji) oraz rama konfliktu (15 publikacji).

Teksty zaklasyfikowane do **ramy konsekwencji** prezentowały dość szerokie spektrum możliwych implikacji aktów terrorystycznych:

- pogłębienie podziału brytyjskiej sceny politycznej, w kontekście przedterminowych wyborów do Izby Gmin 8 czerwca 2017 roku, pomiędzy Partią Konserwatywną premier Theresy May i Partią Pracy z jej liderem Jeremym Corbynem³⁵;
- zacieśnienie współpracy międzynarodowej na rzecz walki z Państwem Islamskim, między innymi w ramach struktur NATO³⁶;
- relacje międzynarodowe, np. Stanów Zjednoczonych i Europy, Państw Bliskiego Wschodu³⁷;

³⁴ P. Jendroszczyk, *Nadzieja na spokojną współpracę*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 120, s. A8; J. Haszczyński, *Nowa twarz terroryzmu*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 119, s. A4; idem, *Terroryści zabijają dzieci*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 119, s. A11.

³⁵ „Po obniżeniu poziomu zagrożenia terrorystycznego Brytyjczycy wrócili do kampanii wyborczej. Jej głównym tematem stała się właśnie walka z ekstremizmem. Przewaga torystów w sondażach szybko topnieje” (M. Czarnecki, *Brytyjska kampania wyborcza w cieniu zamachu*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 123, s. 12). Por. także: idem, *Brytyjczycy wybierają swój parlament*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 132, s. 10–11.

³⁶ „Tematem roboczej kolacji przywódców NATO była też walka z terroryzmem. Sojusz dołączy do koalicji przeciw tzw. Państwu Islamskiego, ale nie będzie brał udziału w działaniach bojowych” (A. Słojewska, *O pieniądzu i terroryzmie*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 121, s. A1); „Sojusz ma przyjmując plan działania dotyczący walki z terroryzmem. Przewiduje m.in. zintensyfikowanie lotów w ramach Lotniczego Systemu Ostrzegania i Kontroli (AWACS) w tureckiej przestrzeni powietrznej, skąd obserwuje terytorium Syrii i Iraku. Chce też zwiększyć liczbę i zakres misji szkoleniowych, których zadaniem jest poprawa działania lokalnych służb, takich jak policja, wojsko, wywiad, kontrwywiad, służby graniczne” (A. Słojewska, *Europa dłużnikiem USA*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 121, s. A8).

³⁷ „Państwo Islamskie jest próbą odzyskania utraconej władzy przez dawną elitę saddamowską. Próba ta trafiła na podatny grunt, ponieważ zaspokajała u społeczności sunnickich potrzebę ochrony ich interesów. Obecne porażki Państwa Islamskiego wzmacniają bardzo Kurdów, którzy dążą do opanowania spornych terenów, zamieszkałych przez ludność mieszaną etnicznie. Z upadku Państwa

– zmiany nastrojów społecznych, np. strach, sprzeciw, poczucie bezsilności³⁸.

Teksty zaklasyfikowane do **ramy konfliktu** koncentrowały uwagę czytelnika zasadniczo na kwestiach dotyczących walki z dżihadystami³⁹.

Do **ramy odpowiedzialności** zostały zaliczone te publikacje prasowe, które wskazywały osoby i organizacje odpowiedzialne za zamach, jak również zabiegi ze strony państw zachodnich mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa.

Publikacje wyeksponowały terrorystyczną organizację Państwo Islamskie jako odpowiedzialną za dokonane akty terrorystyczne⁴⁰.

W analizowanych tekstach prasowych można odnaleźć także odniesienia do innych niż w Manchesterze i w Londynie aktów przemocy, za których odpowiedzialność ponosi ISIS. Na przykład tematyce zamachu na Mindanao, filipińskiej wyspie, dokonanego przez Państwo Islamskie i walk z dżihadystami poświęcono artykuł *Dżihadyści na Mindanao*⁴¹.

Do **ramy historii ludzkiej** zostały zaklasyfikowane te publikacje, które opisywały między innymi sylwetkę zamachowca Salmana Abediego, jego krewnych, ale także wybrane ofiary zamachu terrorystycznego z 22 maja 2017 roku w Manchesterze oraz z 3 czerwca 2017 roku w Londynie.

Maciej Czarnecki prezentuje postać zamachowca w perspektywie ostatnich chwil przed zamachem:

Wiadomo, że krótko przed zamachem Abedi poleciał do Libii, gdzie mieszka część jego rodziny. Niemieckie służby poinformowały wczoraj, że cztery dni przed zamachem leciał ze Stambułu przez Düsseldorf do Wielkiej Brytanii. Rodzi to dwa pytania: czy przeprawił się z Turcji do Syrii, jak czyni wiele osób, i czy – mimo ograniczonego czasu – spotkał się z kimś w Düsseldorfie, gdzie istnieje środowisko dżihadystyczne⁴².

Islamskiego skorzystają też szyici, którzy dominują politycznie we władzach Iraku. Taka sytuacja za jakiś czas doprowadzi do kolejnego powstania uciskanych sunnitów” (A. Jegliński, *ISIS i co dalej*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 121, s. A10). Por. także: A. Rostkowska (rozm. z K. Górak-Sosnowską), *Próba sił na Bliskim Wschodzie*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 133, s. 16.

³⁸ „Efektem terroru zawsze był pelzający, paranoiczny strach, który paraliżował społeczeństwa. Ale i budził powszechny sprzeciw. [...] Chrońmy się przed fałszywą perspektywą, że wybawi nas izolacja i retorsje na społecznościach, z których wywodzą się zamachowcy. To tylko podsyci ogień zemsty” (B. Chrabota, *Terrorystyci przegrywają*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 129, s. A2).

³⁹ M. Czarnecki, *Atak na Londyn*, *op. cit.*, s. 1; idem, *Przemoc nie złamie Londynu*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 129, s. 8–9; M. Rachid Chebab, *Zamach to tragedia wszystkich religii. Londyńczycy zdają egzamin z tolerancji*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 129, s. 8–9; A. Jegliński, *op. cit.*, s. A10.

⁴⁰ M. Działoszyńska, *Wielka siódemka w Taorminie*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 122, s. 5; B. Chrabota, *op. cit.*, s. A2.

⁴¹ M. Kruczkowska, *Dżihadyści na Mindanao*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 121, s. 19.

⁴² M. Czarnecki, *Manchester tropi zamachowców*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 121, s. 18. Por. także: M. Kokot, *Manchester wciąż tropi zamachowców*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 122, s. 5.

W artykule *Terroryzm może być dziedziczny* obszernie opisano postać ojca ww. terrorysty, członka Libijskiej Islamskiej Grupy Bojowej:

Salman Abedi, który 22 maja wysadził się w tłumie opuszczającym salę koncertową w Manchesterze, zabijając 23 osoby, może mieć terroryzm w genach. Jego ojciec należał bowiem do organizacji uważanej za terrorystyczną. 51-letni Ramadan Abedi – ojciec Salmana, który w momencie zamachu miał 22 lata – był członkiem Libijskiej Islamskiej Grupy Bojowej. [...] Nie do końca jest jasne, kiedy do niej wstąpił. Zanim wyemigrował do Wielkiej Brytanii, a było to w pierwszej połowie lat 90. pracował w służbie Kaddafiego. [...] W szeregach LIFG Ramadan Abedi był bez wątpienia w 2011 roku, i to jako jeden z prominentnych członków⁴³.

Publikacja *Terroryści zabijają dzieci* dotyczy sylwetki najmłodszej spośród zidentyfikowanych ofiar zamachu w Manchesterze, Saffie Rose Roussos:

Dzihadyści do swoich przerażających celów dołożyli nieletnich, najmłodsza ofiara ma osiem lat. „Piękna mała dziewczynka, lat osiem”, tak portal jednego z brytyjskich tabloidów przedstawił Saffie Rose Roussos, zamieszczając też zdjęcie uśmiechniętej małej szatynki z ustami wymalowanymi w przesadny sposób na jaskrawoczerwono, tak jak to robi dziecko, gdy chce udawać dorosłą kobietę. Saffie przyjechała w poniedziałek wieczorem wraz z mamą i starszą siostrą do Manchesteru z oddalonego o 60 km Preston, by obejrzeć koncert swojej ulubionej piosenkarki Ariany Grande, odbywającej światowe tournée pod nabierającym ponurego znaczenia tytułem *Dangerous Woman Tour* [...]⁴⁴.

Rama etyczna/moralna została przyporządkowana jako dominująca do trzech publikacji. W pierwszej z nich, zatytułowanej *Nadzieja na spokojną współpracę*, podjęto temat spotkania prezydenta USA Donalda Trumpa z papieżem Franciszkiem w Watykanie. W tekście prasowym przywołano kwestie obecne w rozmowie przywódców Stanów Zjednoczonych i Watykanu: terroryzm, problem imigracji, ochrony środowiska czy handlu bronią. Zagadnienia te odnoszą się bezpośrednio do obszaru wartości i tak też zostały zaprezentowane – jako zagadnienia etyczne⁴⁵. W dwóch pozostałych artykułach przedstawiono w kluczu etyczno-moralnym kwestię zabijania dzieci przez terrorystów:

Terroryści przesuwają granice okrucieństwa po trochu. Tak, by bardziej bolało, by społeczeństwa zachodnie nie przestały się bać. W Manchesterze celem zamachu stały się dzieci. Czysta niewinność, uderzona w czasie bez troskiej zabawy na koncercie gwiazdy pop. Dzieci ginęły i podczas innych zamachów, ale niejako przez przypadek. Po raz pierwszy mamy do czynienia z atakiem w Europie wycelowanym właśnie w nieletnich⁴⁶.

⁴³ J. Haszczyński, *Terroryzm może być dziedziczny*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 126, s. A10.

⁴⁴ Idem, *Terroryści zabijają dzieci*, *op. cit.*, s. A11.

⁴⁵ P. Jendroszczyk, *Nadzieja na spokojną współpracę*, *op. cit.*, s. A8.

⁴⁶ J. Haszczyński, *Nowa twarz terroryzmu*, *op. cit.*, s. A4.

Ten atak wyróżnia się potwornym, odrażającym tchórzostwem, był skierowany w niewinne, bezbronne dzieci i młodych ludzi, którzy powinni się radować jedną z najbardziej niezapomnianych nocy w swoim życiu⁴⁷.

5. Wnioski

Analiza prasoznawcza dowiodła zróżnicowanego zainteresowania polskich dzienników opinii problematyką zamachów w Manchesterze i w Londynie oraz szeroko pojętym zagadnieniem terroryzmu. W badanym okresie od 23 maja do 10 czerwca 2017 roku odnotowano największe zainteresowanie aktami przemocy dokonanymi przez ISIS pomiędzy 24 a 26 maja 2017 roku oraz 5 czerwca 2017 roku. Można to tłumaczyć tym, że największe zainteresowanie mediów wydarzeniem ma miejsce wówczas, kiedy pojawia się ono w agendzie publicznej i któremu można przypisać występowanie tzw. czynników informacji medialnej (*news factors*), np. konfliktu, kulturowej bliskości i znaczenia, zaskoczenia, negatywizmu, odniesienia do narodów elitarnych⁴⁸. Z upływem czasu atencja mediów maleje i zanika, ponieważ w agendzie publicznej pojawiają się nowe, inne wydarzenia, zajmujące pierwsze miejsca, które „wypierają” z agendy medialnej kwestie klasyfikujące się dotychczas na pierwszych miejscach na dalsze.

„Gazeta Wyborcza” częściej niż „Rzeczpospolita” podejmowała temat zamachów terrorystycznych w Manchesterze: 22 teksty opublikowane w GW wobec 15 artykułów w Rz. W obydwu dziennikach dominowały publikacje nie większe niż półstronicowe, tj. 50% ogólnej liczby tekstów. Odnotowano 4 publikacje o objętości przynajmniej jednej strony w „Gazecie Wyborczej” dedykowane analizowanej problematyce wobec jednego tekstu w „Rzeczpospolitej” przyporządkowanego w ramach badanej cechy OBJĘTOŚĆ do kategorii „teksty duże”. To wskazywałoby na intencję autorów GW, by zagadnienie terroryzmu jak najobszerniej i najdokładniej zaprezentować opinii publicznej w Polsce i dowodziłoby szczególnej atencji redaktorów dziennika wobec spraw terroryzmu pojmowanego jako rodzaj komunikowania politycznego, który powinien być istotny dla Polski, znajdującej się w strukturach unijnych i NATO.

W obydwu ogólnopolskich tytułach prasowych odnotowano publikacje prasowe o ekspozycyjności I stopnia, zwłaszcza w okresie bezpośrednio następującym po zamachach.

⁴⁷ Idem, *Terroryści zabijają dzieci*, op. cit., s. A11.

⁴⁸ S. Michalczyk, *Teoria wartości informacji: historia i współczesność*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, nr 10, s. 136–137.

Podjęte badania medioznawcze ukazały, że akty terrorystyczne odgrywają ważną rolę w kształtowaniu agendy medialnej najważniejszych reprezentantów ogólnopolskich dzienników opinii. Wyekspozowanie kwestii terroryzmu w GW i Rz mogło znacząco przyczynić się do dość wysokiego poziomu zainteresowania społeczeństwa polskiego zagadnieniem terroryzmu i organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie. W komunikacie z badań CBOS nr 2/2018 można przeczytać, że spośród wydarzeń roku 2017 na świecie Polacy do najważniejszych kwestii zaliczyli następujące: sytuację związaną z imigrantami w Unii Europejskiej, zmniejszenie ich napływu oraz zagrożenia związane z ich adaptacją, w tym niebezpieczeństwo islamizacji Europy (5% ankietowanych); ataki terrorystyczne, terroryzm i zamachy (3% ankietowanych); wojnę w Syrii, Iraku, na Bliskim Wschodzie (2% ankietowanych); upadek Państwa Islamskiego, Al-Kaidy (2% ankietowanych)⁴⁹. W przytoczonych badaniach ankietowych ww. odpowiedzi bezpośrednio lub pośrednio odnosiły się do zamachów w Wielkiej Brytanii i zajmowały wysokie pozycje: odpowiednio 2., 4., 5. i 6. Wyniki te mogą dowodzić wpływu realizacji procesów torowania w polskich dziennikach opinii na opinię publiczną w Polsce. Warto odnotować, że 62% respondentów przywołanego komunikatu z badań CBOS nie potrafiło wskazać najważniejszego wydarzenia na świecie w 2017 roku.

Ewa Nowak zauważa, że „odbiorcy mediów – publiczność (opinia publiczna) – również tworzą swoją agendę (agenda publiczna). Jedne tematy publiczność uważa za szczególnie istotne, inne – za mniej. Ponieważ z większością spraw publicznych (politycznych, społecznych) obywatele nie stykają się w codziennym życiu, swoje opinie na temat tego, co jest ważne, a co nie, tworzą (konstruują swój świat) na podstawie sygnałów przekazywanych im przez media, w szczególności informacyjne”⁵⁰. W przypadku polskiej opinii publicznej na temat wiedzy dotyczącej zamachów terrorystycznych na Wyspach Brytyjskich z 2017 roku autor zakłada, że jej podstawowym i wyłącznym źródłem informacji były media. Dowodzi to transferu kwestii pomiędzy agendą publiczną i medialną.

Reasumując, należy podkreślić, że materiał badawczy będący podstawą analizy w niniejszym artykule stanowi dość szeroką panoramę interpretacji aktów terroru w Manchesterze i w Londynie. W badaniu zastosowano różne ramy interpretacyjne: konfliktu, historii ludzkiej, konsekwencji i odpowiedzialności, które występują w tekstach obydwu omawianych dzienników, z wyjątkiem ramy etycznej/moralnej, której nie odnotowano w żadnej z publikacji „Gazety Wyborczej” i jedynie w 3 artykułach „Rzeczpospolitej”.

⁴⁹ K. Pankowski, *Komunikat z badań CBOS. Wydarzenia roku 2017 w Polsce i na świecie*, nr 2/2018, s. 3, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_002_18.PDF [dostęp: 15.04.2019].

⁵⁰ E. Nowak, *Metodologiczne problemy badania zależności pomiędzy agendą medialną, publiczną i polityczną*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K – Politologia” 2013, nr 20 (2), s. 189.

Bibliografia

Monografie i artykuły naukowe

- Baudrillard J., *In the shadow of the silent majorities*, Wydawnictwo Semiotext, New York 1983.
- Black J., *The subjective and objective violence of terrorism: Analysing "British values" in newspaper coverage of the 2017 London Bridge attack*, „Critical Studies on Terrorism” 2018, nr 1.
- Bloom M., Tiflati H., Horgan J., *Navigating ISIS's preferred platform: Telegram*, „Terrorism and Political Violence” 2017, nr 1.
- Chernov G., *Priming as a process and as a function in agenda setting*, „Studies in Media and Communication” 2018, nr 6 (1).
- Craigie R. J. et al., *Manchester Arena bombing: Lessons learnt from a mass casualty incident*, „Journal of the Royal Army Medical Corps” 2018, nr 4, doi:10.1136/jramc-2018-000930.
- Crelinsten R. D., *Analysing terrorism and counter-terrorism: A communication model*, „Terrorism and Political Violence” 2002, nr 14 (2).
- Garlicki J., *Komunikowanie polityczne – od kampanii wyborczej do kampanii permanentnej*, „Studia Politologiczne” 2010, nr 16.
- Kiousis S., Strömbäck J., McDevitt M., *Influence of issue decision salience on vote choice: Linking agenda setting, priming, and issue ownership*, „International Journal of Communication” 2015, nr 9.
- kg//plw, *Brytyjskie media o Polakach, którzy zginęli w Manchesterze. „Kochająca i idealna rodzina”*, 24.05.2017, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/zamach-w-manchesterze-zgineli-polacy-idealna-rodzina,742811.html> [dostęp: 15.04.2019].
- Klepka R., Piekarz M., *Konflikt militarny w mediach: Jak polska prasa i telewizja pokazuje wojnę w Syrii*, [w:] *Transformacja środowiska międzynarodowego i jego wielowymiarowość*, red. R. Kordonski, A. Kordonska, D. Kamilewicz-Rucińska, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki, Lwów–Olsztyn 2017.
- Kopytowska M., *Kognitywno-afektywne aspekty komunikacji masowej, proksymizacja w dyskursie wiadomości telewizyjnych*, [w:] *Prace Komisji Nauk Filologicznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu II*, red. P. Chruszczewski, S. Prędoła, Oddział Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- Krzyżanowska N., *Wokół koncepcji demokracji. Parytet płci w świetle polskiego dyskursu prasowego*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 204 (1).
- Leńniczak R., *Priming i framing wybranych polskich publikacji o zamachach terrorystycznych w Brukseli w 2016 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2017, nr 41 (3).
- Lippmann W., *Public opinion*, [w:] *Agenda setting: Readings on media, public opinion, and policymaking*, red. D. Protess, M. McCombs, Wydawnictwo Routledge, London–New York 2016.

- McNair B., *An introduction to political communication*, Wydawnictwo Routledge, London–New York 2017.
- Michalczyk S., *Teoria wartości informacji: historia i współczesność*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, nr 10.
- Moy P., Tewksbury D., Rinke E. M., *Agenda setting, priming, and framing*, „The International Encyclopedia of Communication Theory and Philosophy”, Wydawnictwo Wiley-Blackwell, New Jersey 2016.
- Nowak E., *Koncepcja primingu w studiach nad komunikowaniem politycznym*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 49 (2).
- Nowak E., *Metodologiczne problemy badania zależności pomiędzy agendą medialną, publiczną i polityczną*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K – Politologia” 2013, nr 20.2.
- Nowak-Teter E., *Agenda mediów informacyjnych a agenda świata rzeczywistego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2016, nr 228.4.
- Olak A., Krauz A., *Zjawisko terroryzmu we współczesnym świecie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2014, nr 15.
- Ostant W., *Współczesny terroryzm – wymiar teoretyczny i ewolucja zjawiska*, „Przegląd Zachodni” 2010, nr 4.
- Pankowski K., *Komunikat z badań CBOS. Wydarzenia roku 2017 w Polsce i na świecie*, nr 2/2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_002_18.PDF [dostęp: 15.04.2019].
- Pattwell A., Mitman T., Porpora D., *Terrorism as failed political communication*, „International Journal of Communication” 2015, nr 9.
- Perszon J., *Islam w Europie: perspektywa polskiej opinii konserwatywnej*, „Teologia i Człowiek” 2016, nr 34 (2).
- Piontek D., *Komunikowanie polityczne i kultura popularna: tabloidyzacja informacji o polityce*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2011.
- Polaczek-Bigaj M., *Rola odbiorcy we współczesnym przekazie medialnym*, „Państwo i Społeczeństwo” 2017, nr 3.
- Schmid A., *Frameworks for conceptualising terrorism*, „Terrorism and Political Violence” 2004, nr 16 (2).
- Stępińska A., „Geografia newsów” i kryteria selekcji informacji zagranicznych, „Media – Kultura – Społeczeństwo” 2014–2015, nr 9–10.
- Stępińska A. et al., *Journalistic role performance in Poland*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2016, nr 2.
- Szczepaniak K., *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” 2012, nr 42.
- Szydlik A., *Problemy instytucjonalno-prawne z migracją i uchodźcami*, „Com.press” 2018, nr 1 (1).
- Węgliński B., *Media i terroryzm – wybrane aspekty związku. Czy Al-Jazeera English jest jedynie tubą propagandową Al-Kaidy?*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2013, nr 7.
- Zamach w Manchesterze*, <https://www.tvn24.pl/raporty/zamach-w-manchesterze,1181> [dostęp: 15.04.2019].

Artykuły prasowe

„Rzeczpospolita”

- Bielecki J., *Brytyjczycy nie wiedzą, jak się bronić*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 129 (5.06.2017).
Bielecki J., *Serial terrorystyczny*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 129 (5.06.2017).
Chrabota B., *Terrorysty przegrywają*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 129 (5.06.2017).
Haszczyński J., *Dzieci ofiarami zamachu w sali koncertowej*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 119 (24.05.2017).
Haszczyński J., *NATO różnych prędkości*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 121 (26.05.2017).
Haszczyński J., *Nowa twarz terroryzmu*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 119 (24.05.2017).
Haszczyński J., *Terror dotarł do Teheranu*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 132 (8.06.2017).
Haszczyński J., *Terrorysty zabijają dzieci*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 119 (24.05.2017).
Haszczyński J., *Terroryzm może być dziedziczny*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 126 (1.06.2017).
Jegliński A., *ISIS i co dalej*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 121 (26.05.2017).
Jendroszczyk P., *Bliski koniec kalifatu Bagdadiego*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 131 (7.06.2017).
Jendroszczyk P., *Dwoje Polaków wśród ofiar zamachu w Manchesterze*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 120 (25.05.2017).
Jendroszczyk P., *Nadzieja na spokojną współpracę*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 120 (25.05.2017).
Słojewska A., *Europa dłużnikiem USA*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 121 (26.05.2017).
Słojewska A., *O pieniądzach i terroryzmie*, „Rzeczpospolita” 2017, nr 121 (26.05.2017).

„Gazeta Wyborcza”

- Czarnecki M., *Atak na Londyn*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 129 (5.06.2017).
Czarnecki M., *Brytyjczycy wybierają swój parlament*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 132 (8.06.2017).
Czarnecki M., *Brytyjska kampania wyborcza w cieniu zamachu*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 123 (29.05.2017).
Czarnecki M., *Czy premier May osłabiła policję?*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 130 (6.06.2017).
Czarnecki M., *Londyn tropi zamachowców i szukuje się do wyborów*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 131 (7.06.2017).
Czarnecki M., *Manchester płacze, ale się nie poddaje*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 119 (24.05.2017).
Czarnecki M., *Manchester tropi zamachowców*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 121 (26.05.2017).
Czarnecki M., *Przemoc nie złamie Londynu*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 129 (5.06.2017).
Czarnecki M., *Siatka zamachowców w Manchesterze*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 120 (25.05.2017).
Czarnecki M., *Terror nie pokona Manchesteru*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 119 (24.05.2017).
Czarnecki M. (rozm. z Kacprem Rękawkiem), „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 119 (24.05.2017).
Danielewski M., *Wczoraj wyszliśmy z Europy*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 120 (25.05.2017).

- Działoszyńska M., *Wielka siódemka w Taorminie*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 122 (27–28.05.2017).
- Kokot M., *Manchester wciąż tropi zamachowców*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 122 (27–28.05.2017).
- Kruczkowska M., *Dżihadyści na Mindanao*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 121 (26.05.2017).
- Kruczkowska M., *ISIS na Mindanao*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 125 (31.05.2017).
- Orłowski M., *ISIS w Iranie*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 132 (8.06.2017).
- Rachid Chebab M., *Zamach to tragedia wszystkich religii. Londyńczycy zdają egzamin z tolerancji*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 129 (5.06.2017).
- Rębała M. (rozm. z Yanem St-Pierre’em), *W Europie jest wiele celów dla terrorystów*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 119 (24.05.2017).
- Rostkowska A. (rozm. z K. Górak-Sosnowską), *Próba sił na Bliskim Wschodzie*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 133 (9.06.2017).
- Stefanicki R., Leszczyńska M., *Saudyjsko-katarska wojna o Iran*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 131 (7.06.2017).
- Wróński P., *Premier Szydło oskarża Europę*, „Gazeta Wyborcza” 2017, nr 120 (25.05.2017).

TRUDNE MEDIALNE ŻYCIE CZEMPIONA. NA TEMAT PEWNEJ CECHY WARSZTATU DZIENNIKARZA SPORTOWEGO

W niniejszym artykule zdecydowałam się na przeprowadzenie analizy oraz dokonanie interpretacji pewnych zdarzeń językowych obserwowanych w dyskursie publicznym, w szczególności w dyskursie telewizyjnym. Zaprezentowany wycinkowo materiał należy zatem do zawartości polskiego medialnego dyskursu i jest powszechnie dostępny. Szczególnej obserwacji poddałam wywiady przeprowadzone ze zwycięzcami zawodów sportowych (lub wysoko notowanych w zawodach Polaków) bezpośrednio po ukończonym biegu, meczu, skokach, turnieju, które przeprowadzili dziennikarze akredytowani na tych zawodach i jednocześnie reprezentujący nadawcę instytucjonalnego – polskojęzyczne stacje telewizyjne.

Być może ta charakterystyka pozwala wątpić Czytelnikowi w zasadność umieszczenia tego materiału w tomie o nadrzędnym tytule *Przemoc w mediach*. Można bowiem suponować, i słusznie, że dziennikarze wobec czempiona nie dopuszczają się ani hejtu, ani nie stosują kategorii mowy nienawiści, bo nie ma dla nich warunków sytuacyjnych, w tym też logicznych. A jednak to nie prowokacja ani też przypadek. Pragnę zwrócić uwagę na *trudne medialne życie czempiona*, który bezpośrednio po wyczerpujących zawodach – zobligowany regułami dyskursu telewizyjnego¹ – musi przyjść do strefy dla dziennikarzy i stać się gościem dziennikarza oraz bohaterem wywiadu. Na reguły tego gatunku w tej sytuacji nakładają się zawsze silne pozytywne emocje sportowca, wysoka samoocena, szczęście czy też duma. Dla dziennikarza taka sytuacja nie jest łatwa, jeśli będzie dążyć do osiągnięcia efektu, który wywiadowi przyświeca jako cel „informacji dziennikarskiej rozpisanej na głosy”². Wskazana trudność przybiera formy graniczące z banalizowaniem odpowiedzi

¹ I. Loewe, *Sport, medium, dyskurs telewizyjny. Mediolingwistyczne rozważania o wpływie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2020, t. 63, nr 2 (242), s. 31–46.

² M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 5.

sportowca, deprecjonowaniem osiągniętego przez niego sukcesu, dewaluowaniem przewidywanych uczuć gościa, *ergo* pogwałceniem pozytywnego stanu sportowca, a bywa że i telewidza. Ten ostatni może wobec usłyszanych pytań oraz/lub odpowiedzi mieć poczucie dysonansu pomiędzy tym, co zaledwie chwilę temu widział na ekranie (radość, sukces, dumę, zwycięstwo) z werbalnym komentarzem do tej sytuacji podczas wywiadów. I to jest teza przeprowadzonych badań, których wyniki zaprezentowałam w niniejszym artykule. Swój pogląd o swoiście rozumianej przemocy chcę wesprzeć jeszcze poglądem jednego z badaczy, którego słowa przytaczam w tłumaczeniu Małgorzaty Kity:

Pytanie, przynajmniej symbolicznie, bierze w posiadanie pytanego, ponieważ oczekiwana jest od niego odpowiedź, przeważnie werbalna. Pytanie, choć jest prezentowane jako prośba o informację, jest również „wzięciem” dokonanym na innym podmiocie mówiącym, którego ustanawia [...] Jest ono przywłaszczeniem, w wymiarze symbolicznym, ciała, czasu i słowa drugiego człowieka. Co wynika z tego, że rozbija ono ciszę i otwiera przestrzeń werbalną³.

Tak wygląda związek tytułowej dla tomu przemocy i wartości poznawczej mego tekstu, w którym zjawisko to widzę jako pogwałcenie kodeksu dziennikarskiego w stosunku do gościa wywiadu w odniesieniu do emocji oraz odczuć sportowca za pomocą formy i konotacji zastosowanych pytań.

Opis materiału

Za materiał posłużyło mi kilka nagrań wywiadów w opisanej wyżej sytuacji praktyk dyskursu medialnego. Nagrania są powszechnie dostępne pod adresami zamieszczonymi w bibliografii tego referatu. W niniejszym artykule obserwacji poddałam tylko pytania dziennikarskie, pozostawiając odpowiedzi poza analizą oraz interpretacją. Także drugi poziom procesu odbioru pytań – ze strony widowni telewizyjnej oraz internetowej i jej reakcji pozostaje poza analizą w tym tekście. Mam nadzieję, że zamieszczone w artykule pytania pozwolą na udowodnienie postawionej przeze mnie tezy o sytuacji dyskomfortu, w jakiej znajduje się sportowiec podczas wywiadu z dziennikarzem. Niektóre słowne akty obronne przytoczyłam na końcu artykułu. Niech one dadzą namiastkę poglądu o faktycznych trudnościach, jakich doznają sportowcy w rozmowie z dziennikarzami.

Pytania w zebranych materiale (w liczbie 31) zadawali: Sebastian Parfjanowicz, Igor Błachut, Maciej Jabłoński, Tomasz Hajto, Aleksander Dzieciółowski oraz

³ C. Hagège, *L'Homme de parole. Contribution linguistique aux sciences humaines*, Fayard, Paris 1985, s. 294–295, [za:] M. Kita, *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 69.

Szymon Borczech i na ich podstawie dokonałam klasyfikacji, opisu, analizy oraz interpretacji. Posłużyły mi do tego narzędzia analizy składniowej i pragmalingwistycznej, jednakże, aby pozytywnie zweryfikować postawioną tezę potrzebowałam analizy dyskursu. Bez niej bowiem wyniki przyniosłyby wnioski o rodzaju pytań, strukturalnym ich ukształtowaniu, statystyce oraz funkcji. Do zweryfikowania tezy potrzeba konfrontacji z pozycją nadawcy pytania, pozycją i sytuacją odbiorcy pytania, kontekstem przeprowadzonej rozmowy, nadrzędnym odbiorcą wywiadu, a także regułami dyskursu telewizyjnego. Wymieniony zestaw metod postępowania pozwolił mi na uwiarygodnienie opisu zagadnienia.

Dlaczego tego typu wywiadam należało się przyjrzeć? Otóż wywiady w strefie dziennikarskiej mają ogromną publiczność. Należą bowiem do magazynu sportowego, w ramach którego odbywa się transmisja zawodów. Dane statystyczne na rok 2018 podają, że możliwa do zagospodarowania publiczność wynosi 32 mln. Rocznik Statystyczny GUS notuje, że tylu jest Polaków powyżej 15. roku życia. A według takich pomiarów liczyło się także potencjalną oglądalność w publikacjach opisujących statystykę telewizyjną⁴. Sprowadźmy jednak tę liczbę do konkretów. Realnie inauguracja zawodów w skokach narciarskich mężczyzn w 2018 roku zgromadziła 6,9 mln widzów w jednej tylko stacji – TVP Sport. Daje to 21% wskazanego potencjału. A przecież synchronicznie tę inaugurację transmitowały TVP 1 oraz drogą strumienia strony internetowe tych stacji i ich aplikacje na urządzenia mobilne. Siła wpływu na publiczność masową nie budzi wątpliwości, o czym świadczą fakty z dziedziny dyskursu medialnego, takie jak utrwalenie praktyk tego dyskursu i wielokrotne asynchroniczne ich odtwarzanie przez uczestnika dyskursu publicznego, jakim jest *netizen*. Reduplikacja stosowana jest również przez samego nadawcę instytucjonalnego, który może w kolejnych magazynach *post factum* przypominać te zdarzenia i powtarzać ich nagrania wedle ukształtowanych przez siebie warunków, czasu i trybu. Wreszcie nie należy przeceniać wartości konwergencji, która ukonkretniając się w postaci memów, może przyjmować trwałe ludyczne formy, także wprowadzane do obiegu masowego i oczywiście reduplikowane na skalę niepoliczalną tym razem przez nadawcę nieinstytucjonalnego – uczestnika dyskursu elektronicznego.

⁴ Np. A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad. 1952–1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003.

Analiza dyskursu

Obserwacja materiału została przeprowadzona w warunkach wzorcowych dla dyskursu telewizyjnego⁵. Uporządkujmy dla wyrazistości aktualizowane w obserwowanych praktykach komponenty. Zebrane wywiady stanowią wycinek zawodów sportowych odbywających się w rzeczywistości, które w telewizyjnej transmisji są przedstawiane z perspektywy nadawcy medialnego i tenże nadawca może im nadawać znaczenia przez siebie uznane za istotne. Tym samym steruje społeczną uwagą zgromadzonej telewidowni. Najczęściej realizowany jest spodziewany temat danej rozmowy, albowiem w tym zakresie dziennikarz nie ma szczególnego wyboru, chociaż zdarzają się przypadki, że gospodarz strefy ignoruje zakończone przed chwilą wydarzenie sportowe. I one zaskakują, ponieważ nie respektują normy. Transmisja z turnieju jest klasyczną realizacją uobecniania widzowi obrazu „skądś” dostępnego w jego „tutaj” (parametr ideacyjny).

Normatywnie dyskursowi telewizyjnemu przynależy, oprócz tablicy socjokulturowej, także porozumienie medialne. O tym ostatnim w materiale stanowi aranżacja strefy dla zawodników i realizacja w niej rozmowy. Obowiązek pojawienia się w niej mają obie strony procesu: w tym przypadku czempioni oraz delegowany pracownik medium. Podobnie parametr normatywny spełnia zasada ubioru sportowca. Ten aspekt realizuje się w kodzie ikonicznym, choć tylko częściowo, ponieważ strój sportowca to hybryda obrazu, pisma i koloru. Sama dyscyplina, zawody ani ludzie nie potrzebują tej praktyki dla przebiegu turnieju. Natomiast umowa dyskursywna obliguje do tych czynności obydwie strony procesu komunikacyjnego: zarówno nadawcę instytucjonalnego, federację, dziennikarzy, jak i graczy. Opisani już tutaj kilkakrotnie aktorzy uczestniczący w zdarzeniach należą ze wszystkimi swoimi atrybutami do podmiotowego parametru wzorca. Dodajmy, że dziennikarz, podobnie jak nie wybiera tematu rozmowy, tak i nie wybiera jej bohatera. Za tę selekcję odpowiadają sportowe rozgrywki, których wynik musi nadawca instytucjonalny honorować, a dziennikarz mieć elastyczną wiedzę w zakresie możliwych rozmówców. Aktualność wydarzenia sportowego rozgrywanego „gdzieś”, a uobecnianego widzowi w jego „tutaj” stanowi o klasycznym parametrze interakcyjnym wzorca dyskursu telewizyjnego. Jako medium telewizja „karmi się” najbardziej transmisjami, często przybierającymi postać medialnych ceremonii. Odbywają się one poza studiem telewizyjnym, a więc nadawca medialny musi włożyć wiele wysiłku w to, by zaadaptować te pozastudyjne, często trudne warunki do swoich praktyk. Warto także wspomnieć o praktykach dyskursywnych w zakresie parametru

⁵ I. Loewe, *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

spacjalnego i chronemicznego, czyli odnoszących się do miejsca i czasu. Pierwsze z nich znajdują odzwierciedlenie *nomen omen* w znakach obrazowych. To tylko dysponent mediów (realizator, kierownik produkcji) może zwizualizować zdarzenia spoza areny zawodów i zaprezentować je widzowi. Relacja, felieton czy reportaż w zależności od dyscypliny oraz typu wydarzenia sportowego mogą dostarczyć telewidzom faktów sprzyjających właściwej interpretacji odbywających się rozgrywek. Bez tej praktyki dyskursywnej można się obejść podczas doświadczeń kibica, lecz z nią (czyli zapośredniczone medialnie i do porozumienia medialnego dostosowane, zmediatyzowane) stają się one bogatsze, rozszerzone, wreszcie – nie bójmy się tego określenia – ukierunkowane. Nie jest wszak prowokacyjne w mediolingwistyce stwierdzenie, że instytucjonalny nadawca masowy kreuje medialne obrazy świata.

Wywiad i pytanie

Warunki dla wywiadu, który stał się przedmiotem mojego oglądu, zawarłam na wstępie tego artykułu. Tutaj dodam tylko kilka informacji z teorii tego gatunku, który posiada obszerną literaturę przedmiotu⁶. Wywiad jest gatunkiem opartym na dialogu, którego kanwą strukturalną jest wymiana ról nadawczo-odbiorczych między gospodarzem a gościem. Pierwszy reprezentuje najczęściej nadawcę instytucjonalnego, drugi jest częścią sfery publicznej, osobą popularną z uwagi na cele wywiadu i ze względu na to, że stanowi inspirację do powstania wywiadu⁷. Wywiad jest rozmową publiczną, dlatego zarówno gospodarz, jak i gość pozostają w roli nadawcy dla odbiorcy nadrzędnego, jakim jest czytelnik, słuchacz, widz. Rozmowa zatem jest przeznaczona do upublicznienia za pomocą środków masowego komunikowania. W funkcji swojej wywiad prezentuje wiązkę celów: od komunikacyjnego poprzez impresywny do autoprezentacyjnego, czyli ekspresywnego⁸. Wywiad należy do medialnego gatunku zinternalizowanego.

W szczególności jednak, jak podkreślałam wcześniej, przedmiotem mojego zainteresowania pozostaje pytanie dziennikarskie, nie zaś wywiad jako gatunek. Teza dotyczy kształtu i efektywności stawianych w wywiadzie pytań, nie zaś ustaleniu, w jakim stopniu zebrany materiał jest spetryfikowaną realizacją kanonicznego wzorca. Dlatego zasadne jest, by choć w kilku słowach ustalić teoretyczne

⁶ M. Kita., *op. cit.*; M. Steciąg, *Informacja, wywiad, felieton: sposób istnienia tradycyjnych gatunków w radiu komercyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2006; M. Ślawska, *Formy dialogu w gatunkach prasowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014; M. Wojtak, *op. cit.*

⁷ M. Kita, *op. cit.*, s. 83–84.

⁸ *Ibidem*, s. 166–198; M. Wojtak, *op. cit.*, s. 267.

podstawy także dla pytania jako obiektu poddawanego tu interpretacji. Wiedzę na temat rodzajów pytań w języku polskim oraz ich realizacji w polszczyźnie przedstawił szczegółowo Magdalena Danielewiczowa⁹, Kazimierz Ajdukiewicz¹⁰, Barbara Boniecka¹¹. Zasadniczo materiał zawiera pytania rzeczywiste, czyli takie, którymi rządzi reguła przygotowawcza: ‘pytający nie wie, czy zdanie jest prawdziwe lub nie zna informacji potrzebnej do dopełnienia zdania tak, by było prawdziwe’. W materiale nie znalazły się pytania egzaminacyjne, których reguła przygotowawcza stanowi: ‘pytający chce wiedzieć, czy pytany wie’. Wśród pytań rzeczywistych strukturalnie znalazły się dwa rodzaje: pytania o rozstrzygnięcie oraz uzupełnienie. Pierwsze wymagają potwierdzenia lub zaprzeczenia, jeśli wymiana ma być uznana za fortuną. Drugie – sformułowania konstrukcji zdaniowej prowadzącej do uzyskania pożądanej przez pytanego informacji. Oba rodzaje pytań mogą mieć funkcjonalnie charakter retoryczny, czyli być wykorzystane do emocjonalizacji wypowiedzi lub manifestacji ekspresji wypowiadającego tę strukturę zdaniową. Szczegółowo omówiła je Anna Grzesiuk¹².

Analiza materiału

Analiza składniowa wykazała, że zgromadzone pytania tworzą dwie zasadnicze grupy strukturalne: 11 pytań o rozstrzygnięcie (*Czy to pod wpływem chwili?*) oraz 23 pytania o uzupełnienie (*Co powiesz o meczu?*).

Jedną trzecią części zebranego materiału stanowią pytania o rozstrzygnięcie, których strukturalnym wyznacznikiem w planie wyrażania jest funktor pytajny *czy*, por:

[1] Czy tak sobie wyobrażałeś...?

[2] Czy to pod wpływem chwili?

Jednak zdecydowanie częściej zastępuje go pytająca intonacja i funktor pozostaje tylko w planie treści, por.:

⁹ M. Danielewiczowa, *Zdania pytajne o funkcji ekspresywnej*, [w:] „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991.

¹⁰ K. Ajdukiewicz, *Zdania pytajne*, [w:] K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985.

¹¹ B. Boniecka, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.

¹² A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995.

- [3] Tak to chciałeś rozegrać?
- [4] To sprawdzian, gdzie w tym sezonie jesteś?
- [5] Można ten konkurs było przeprowadzić w lepszych warunkach?
- [6] Dzisiaj jakieś rozczarowanie jest?
- [7] Czujesz rozczarowanie wewnętrzne?
- [8] Nerwy były ogromne w oczekiwaniu na werdykt?
- [9] To były Twoje najlepsze skoki?
- [10] Piszesz historię skoków narciarskich?
- [11] To cieszy, co?

Pokrywa się to z wynikami badań Anny Grzesiuk¹³, która badała udział pytań o rozstrzygnięcie funkcjonalizowanych do pytań retorycznych w emocjonalizacji wypowiedzi. Tylko pytania [3] i [4] są pytaniami kanonicznymi. W przewadze znajdują się pytania [5–11], które zawierają presupozycje semantyczne odbierające koncept sportowcowi. To sam dziennikarz uprzedza bowiem wartość informacyjną potencjalnej odpowiedzi, że oto była radość [11] albo rozczarowanie [7], albo złe warunki zawodów [5]. Stawia to gościom w trudnej sytuacji. Ma on do wyboru bądź to w tonie niegrzeczną odpowiedź *tak* lub *nie*, bądź szukanie słów na oddanie sponowanej przez pytanie treści¹⁴.

A oto typowe pytania z tezą, czyli strukturalne wypowiedzi interrogatywne o uzupełnienie (są bowiem i takie w materiale), por.:

- [12] Jak bardzo pomaga Ci żona, kiedy tu jest z Tobą?
- [13] Dużo zmian potrzeba w tej reprezentacji?
- [14] Czy łatwo będzie wrócić do tej rzeczywistości?
- [15] Brakuje chyba szczęścia na własnym parkiecie?
- [16] Planica to jedno z Twoich ukochanych miejsc?
- [17] Rozumiem Kamilu, że nie masz nic przeciwko temu, że Ci Dawid ten rekord obiektu odebrał?

Konstrukcyjnie są to wypowiedzenia o uzupełnienie, jednak w planie wyrażania wypowiedź ma uzupełnione pozycje okolicznika stopnia [13], okolicznika sposobu [14], orzeczenia [15], [17], przydawki [16]. Wypełnione pozycje werbalizują tezy poddane pod rozagę czempionowi, któremu pozostaje w zasadzie potwierdzenie bądź zaprzeczenie. W efekcie funkcjonalnie są to pytania o rozstrzygnięcie. Cel informacyjny wywiadu został znowu przeniesiony na dziennikarza. W planie dyskursywnym wywiad wszak miał dać sportowcowi szansę na kreację pożądanego przez siebie (nie dziennikarza) wizerunku.

¹³ *Ibidem*, s. 56–98.

¹⁴ K. Ożóg, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990.

Poniższe zestawienie pozostaje w kontraście do powyższego, ilustruje bowiem klasyczne pytania o uzupełnienie, por.:

[18] Co dla Ciebie znaczą kolejne szczyty, które zdobywasz?

[19] Jak to zrobić?

[20] Co powiesz o meczu?

[21] Miałeś jakieś przemyślenia?

Wszystkie przykłady zakładają odpowiedź wypełniającą pozycje przydawki [20], okolicznika sposobu [19] i dopełnienia [18], [21]. To godne pochwały koncepcje dziennikarskie, zwłaszcza na tle pozostałej części materiału. Należy zwrócić uwagę na pytanie [21], w którym – jak się wydaje – dziennikarz domagał się nazbyt dużego uzupełnienia. Silne emocje i zmęczenie nie sprzyjają przemyśleniom, które przyjdą zapewne po czasie. Pytanie zatem jest dobre, ale nie w strefie wywiadów, lecz w magazynie sportowym.

Innym przykładem realizacji pytań o uzupełnienie są wypowiedzenia, które można nazwać *predykcijnymi*, por.:

[22] Skończyliście fenomenalnie, jak każdy mężczyzna kończyć powinien, czyli medalem. Co dalej?

[23] Kiedy w tym sezonie zejdziesz poniżej 1,44?

[24] Kto według Ciebie zostanie mistrzem świata?

Pytanie predykcyjne jest pytaniem o przyszłość, nie respektuje zatem elementarnej reguły przygotowawczej, bowiem odpowiedzi na nie nie zna ani gospodarz, ani gość. Obaj/oboje mogą jedynie ją projektować. Już w momencie zadania pytania gospodarz skazuje tę wymianę na fiasko, a ono nie będzie służyło wizerunkowi sportowca, chyba że dziennikarz zdecyduje się na metatekst poprzedzający, jak np. *spróbujmy pogadywać, zabawmy się* itp. Moim zdaniem bez takiego wprowadzenia wypada zakwestionować sensowność tak postawionych pytań predykcyjnych.

Skrajnym przykładem jest zestaw zadanych pytań, które nie posiadają funkтора pytajnego, nie mają innych wyznaczników pytania, a nawet nie zawsze cechuje je pytająca intonacja, często to po prostu zawieszenie głosu sugerujące prośbę o komentarz, por.:

[25] Słyszałem od Adama, że świętowaliście to zwycięstwo...

[26] To czwarte miejsce trochę boli...

[27] Tutaj kibice czekaliby na każdego seta...

W wywiadzie czempion poprzez kontekst sytuacyjny wnioskuje o właściwym zachowaniu odbiorczym i przechodzi do komentarza wypowiedzianego przez dziennikarza stwierdzenia.

Wreszcie szósta grupa pytań, chociaż niejednorodna strukturalnie i funkcjonalnie, por.:

[28] Ja twierdę tak...

[29] Ja wiem, że Ty nie lubisz statystyk. Ale jesteś trzecim skoczkiem w historii...

[30] Czy to jest tak – zapominamy.

[31] Spowszedniało Ci to czy jest dreszcz emocji?

Wypowiedzenia [28] i [29] są stwierdzeniami-prośbami dziennikarza o komentarz. To pytania w zasadzie nierzeczywiste. Zaś kolejne dwa [30] i [31] zawierają kompletną odpowiedź gospodarza, chociaż w planie treści są klasycznymi pytaniami o rozstrzygnięcie (*Czy zapominamy chwile?*; *Czy Ci to spowszedniało?*).

Interpretacja

Analiza pragmalingwistyczna potwierdza, że zgromadzony materiał rzadko stanowią pytania jednofunkcyjne: tylko o rozstrzygnięcie czy tylko z tezą. Częściej obserwowałam kombinację funkcji i typów: pytania o uzupełnienie z wypełnioną pozycją części zdania, pytania o uzupełnienie z predykcją, czyli bez zastosowania reguł leżących u podłoża wypowiedzeń interrogatywnych. Druga obserwacja pozostaje poza ilustracją materiałową i polega na tym, że reguły dyskursu nie dopuściły, by sportowiec zareagował potwierdzeniem lub zaprzeczeniem podczas zadanych pytań o rozstrzygnięcie. Dbanie o własny wizerunek oraz kompetencja komunikacyjna gości stały zapewne u podłoża wyboru innych ścieżek do kontynuowania spotkania. Z funkcjonalnego i etykietalnego punktu widzenia taka uproszczona realizacja byłaby niegrzecznością, bywa że i impertynencją. Oczekiwania wynikające z porozumienia medialnego, które respektują sportowcy jako osoby publiczne, są takie, by strukturę tych pytań interpretować jako pytanie o rozwinięcie (nawet nie o uzupełnienie). Trzecia obserwacja dotyczy zbyt dużych wymagań gospodarza w stosunku do gościa, kiedy zadaje pytania predykcyjne. Logicznie nakazują projekcję przyszłości i prowadzą do zaburzenia funkcji komunikatywnej. Po czwarte sądzę, że stosowane pytania z tezą deprecjonują gościa i nie pozwalają mu zachować twarzy w dyskursie publicznym. Możemy w tej sytuacji obserwować łamanie nie tylko reguły polskiej gościnności, ale także maksymy ilości Paula Grice'a: 'uczyn swój udział tak informatywnym, jak to jest wymagane z punktu widzenia aktualnych celów rozmowy'. Dziennikarz wszak w pytaniach z tezą zdecydowanie przekracza tę maksymę, sprzedając możliwe treści zawarte w odpowiedzi. Czyni zatem wypowiedź redundantną. W tym łamaniu zasad grzeczności, logiki, reguł wywiadu, warunków dyskursywnych widzę stosowanie przemocy wobec, po pierwsze, gościa, a po drugie – widza. Obaj są stronami dyskursu telewizyjnego w opisaney

sytuacji. W zebranych materiale odnaleźć można zachowanie dziennikarza określane w monografii Małgorzaty Kity mianem „przypadku patologicznego”. Należy do niego deformacja relacji X : Y, kiedy przeprowadzający wywiad gra obie role, pyta i odpowiada. Dzieje się to w przypadku pytań z tezą, w których dziennikarz zabiera możliwość realnego uzupełnienia przez sportowca.

Sądzę, że przytoczone poniżej odpowiedzi niektórych gości są dowodem na to, że wskazane uchybienia są dostrzegalne nie tylko w analizie dyskursywnej, ale na poziomie realnej interakcji, por.:

- Mnie to już śmieszy. [Jerzy Janowicz]
- Kiedy któryś z naszych zawodników dochodzi do finału, to tytuły są: *Przeegrany final*. [Jerzy Janowicz]
- Ja nawet nie miałbym nic przeciwko, gdybym nie musiał w ogóle rozmawiać. [Kamil Stoch]
- Ja będę pił alkohol. [Sławomir Szmal]
- To skaczcicie. [Kamil Stoch]
- Nie powinieneś mi takich rzeczy mówić. [Adam Kszczot]
- To trzeba było zapiąć narty i skoczyć. [Kamil Stoch]

Wnioski

Wymienione praktyki i osiągnane w nich efekty można było rozpatrywać w ramach lingwistyki dyskursu. Czyni się to za pomocą dostępnych parametrów dyskursu, które pozwalają porządkować analizy oraz interpretacje, bowiem wyniki można odnieść do wzorca. Jednocześnie opisywany materiał i zachodzące zjawiska można też odczytać w kontekście kultury medialnej. Przerysowany opis, ale potrzebny tutaj do uwypuklenia przymusu praktyk dyskursywnych, znalazłam u Helmutha Schneidera:

Z antycznymi bohaterami wydarzeń sportowych lub wypraw wojennych nie przeprowadzano [...] wywiadów. Kiedy w walce o Troję Achilles w pogoni za swoim przeciwnikiem Hektorem trzykrotnie okrążył mury miasta, by go na koniec zabić ciosem miecza w szyję, nie musiał składać żadnych oświadczeń na temat swego stanu psychicznego. Umknął nam przez to jakże cenny testament heroicznej duszy! Możemy tylko spekulować, jakież to uskrzydłone słowa mogłyby do nas dotrzeć z ust Achillesa. Być może takie: „Po zwycięstwie miałem wspaniałą *feeling*. Niewątpliwie to była ciężka *fight*. Ale już dzisiaj rano podczas rozgrzewki poczułem, że znów jestem dobry!”¹⁵.

Przyczyn opisanej w niniejszym opracowaniu przemocy dziennikarskiej można poszukiwać w skłonności nadawców medialnych do pewnych atrybutów kultury

¹⁵ *Der neue Pauly: Enzyklopädie der Antike: Rezeptions- und Wissenschaftsgeschichte*, red. H. Cancik, H. Schneider, Weimar: J. B. Metzler, Stuttgart 2003, s.79–80.

masowej. Podstawą jest panująca w niej zasada wspólnego mianownika, czyli dostosowanie wszelkich zjawisk kultury do uniwersalnego odbiorcy – prymitywizm, stereotypizacja, homogenizacja i standard. „Humanizm kultury masowej jest ubogi w treści, pospolity w formie, trywialny w zainteresowaniach” – pisała Antonina Kłóskowska, a cytat ten w inny sposób też wyraża motywacje do zaistniałych, a opisanych sytuacji. Warunki, w których przebiegają zaprezentowane wywiady, mogą sprzyjać tym atrybutom i nie pozwalają z nimi walczyć. Zaliczyłabym do tego zapleczka: tempo pracy dziennikarza, zmęczenie i silne emocje sportowca, brak mentalnego nastawienia na akt werbalizacji po wysiłku fizycznym, brak wyboru gospodarza, gościa, tematu i miejsca do realizacji rozmowy, presję czasu na wizji tu i teraz, synchroniczność nadania i odbioru, brak możliwości autoryzacji. To elementy, którymi próbuję usprawiedliwiać często nieudane wywiady, ale jednocześnie chcę zwrócić uwagę na niespotykaną konieczność doboru dziennikarza do rozmów w opisanych warunkach i jego niezwykłe przygotowanie warsztatowe (błyskotliwość reakcji na nieprzewidziane zdarzenia), osobowościowe (etykieta i empatia) i sprofilowanie (szeroka wiedza na temat dyscypliny). Za te pierwsze odpowiadać mogą wykładowcy i szkoleniowcy dziennikarza, za ostatnie jego przełożony w stacji telewizyjnej. Opisywana cecha warsztatu dziennikarskiego w dużej mierze zależy od podmiotu mojej obserwacji, ale – jak widać – także od towarzyszących mu ludzi na zawodowej ścieżce.

„Czy są tego świadomi dziennikarze sportowi? Czy są tego świadomi odbiorcy?” – pytała Beata Grochala¹⁶ w sprawie wyolbrzymiania agresywnych zachowań podczas transmisji meczów piłki nożnej (w obrazie), a pomniejszania ich w sprawozdaniach do nich (komentarz dziennikarza). Po części i mnie frapuje to pytanie po obserwacji zgromadzonego materiału. Oba zatem zbiory tekstów (wywiadów oraz komentarzy sprawozdawców sportowych) czekają na badanie odbioru. Z perspektywy dydaktyki uniwersyteckiej warto te aspekty poruszyć jak najszybciej, albowiem przeczcucia badacza mogą posłużyć jako prewencja przed eskalacją zachowań niepożądanych.

W niniejszym artykule poddałam obserwacji szczególnie rodzaj materiału dziennikarskiego. Na zakończenie chcę dodać, że istnieją dalsze możliwości porównywania podobnych aktów werbalnych realizowanych przez drugą stronę tej interakcji – sportowca oraz przez dziennikarzy w innej roli – sprawozdawcy sportowego. Do tych pierwszych doskonałymi podmiotami mogą być tacy wyczynowcy, jak: Piotr Żyła, Adam Małysz, Kamil Stoch, Mateusz Kusznierewicz, Justyna Kowalczyk

¹⁶ B. Grochala, *Media a przemoc w sporcie – językowe zachowania dziennikarzy wobec przejawów agresji*, [w:] *Przemoc w komunikacji*, red. D. Suska, R. Bizior, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2019.

czy Bartosz Kurek. Co ich łączy? Otóż nagromadzenie wypowiedzi tych sportowców w mediach uwidoczniło, że ich komentarze nie są bezbarwne językowo, lecz są stylistycznie nacechowane. Zwracają uwagę wyszukaną polszczyzną (*pulchrum*), dobrze dobieranym słownictwem (*aptum*), lokalnością (gwaryzmy), ludycznością (jęki namysłu, elementy parawerbalne). Z drugiej strony bohaterami sceny publicznej stali się także dziennikarze, którzy zasłużyli na antologię swoich językowych akrobacji, por.: *Wpadki komentatorów, czyli słońce zachodzi za wschodnią trybuną stadionu...*¹⁷. Herosami używanego słownictwa w mediach społecznościowych pozostają Dariusz Szpakowski (błędy rzeczowe, manieri składniowe), Tomasz Hajto (idiolekt), Tomasz Zimoch (nieprzeciętne barwne emocjonalizacje), Marcin Żewłakow (piękna polszczyzna).

Bibliografia

Netografia podmiotowa

- Adam Kszczot obrażony przez dziennikarza TVP*, <https://www.youtube.com/watch?v=Y-oP1r48c08M> (lekkoatletyka) [dostęp: 25.04.2019].
- Bartosz Kurek – wywiad po zdobyciu mistrzostwa świata*, <https://www.youtube.com/watch?v=VgHXAlZxplQ> [dostęp: 25.04.2019].
- Grzegorz Bociek po meczu z Jastrzębskim Węglem*, <https://www.youtube.com/watch?v=S6e-IFbxs-Fs> (siatkówka) [dostęp: 25.04.2019].
- <http://sport.tvp.pl>.
- <https://www.youtube.com/watch?v=NRhWqNN1bKU> (piłka ręczna) [dostęp: 25.04.2019].
- Jerzy Janowicz wściekły na dziennikarzy: „Oczekiwania? Kim wy jesteście!?”*, www.youtube.com/watch?v=SapOVExy4LE [dostęp: 25.04.2019].
- Krychowiak o nieuznanym gołu: „Gdybym nie miał ręki...”*, <https://www.youtube.com/watch?v=ZrcWznjNcGI> (piłka nożna) [dostęp: 25.04.2019].
- Miłosz Szczepański: „Cechuje nas jedność”*, <https://www.youtube.com/watch?v=7fAVE-Sw60SU> (piłka nożna) [dostęp: 25.04.2019].
- MŚ w Seefeld. Kamil Stoch: trochę... dałem w palnik*, <https://www.youtube.com/watch?v=LNLkeqet69s> [dostęp: 25.04.2019].

¹⁷ J. Łuczak, R. Nawrot (oprac.), *Wpadki komentatorów, czyli słońce zachodzi za wschodnią trybuną stadionu...*, Vesper, Poznań 2006.

Literatura

- Ajdukiewicz K., *Zdania pytajne*, [w:] K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985.
- Boniecka B., *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.
- Danielewiczowa M., *Zdania pytajne o funkcji ekspresywnej*, [w:] „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991.
- Der neue Pauly: Enzyklopädie der Antike: Rezeptions- und Wissenschaftsgeschichte*, red. H. Cancik, H. Schneider, Weimar: J. B. Metzler, Stuttgart 2003.
- Grochala B., *Media a przemoc w sporcie – językowe zachowania dziennikarzy wobec przejawów agresji*, [w:] *Przemoc w komunikacji*, red. D. Suska, R. Bizior, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2019.
- Grzesiuk A., *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995.
- Hagège C., *L’Homme de parole. Contribution linguistique aux sciences humaines*, Fayard, Paris 1985.
- Kalisz A., *Stacje ogólne i tematyczne polskiej telewizji z perspektywy genologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019.
- Kita M., *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998.
- Kozieł A., *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad. 1952–1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003.
- Loewe I., *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.
- Loewe I., *Sport, medium, dyskurs telewizyjny. Mediolingwistyczne rozważania o wpływie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2020, t. 63, nr 2 (242), doi: 10.4467/22996362PZ.20.011.11901.
- Łuczak J., Nawrot R. (oprac.), *Wpadki komentatorów, czyli słońce zachodzi za wschodnią trybuną stadionu...*, Vesper, Poznań 2006.
- Ożóg K., *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990.
- Steciąg M., *Informacja, wywiad, felieton: sposób istnienia tradycyjnych gatunków w radiu komercyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2006.
- Ślawska M., *Formy dialogu w gatunkach prasowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.

OBRAZ PRZEMOCY W WIADOMOŚCIACH TELEWIZYJNYCH SERWISÓW INFORMACYJNYCH W UJĘCIU KONTRASTYWNYM POLSKO-NIEMIECKIM

Podstawowym celem w niniejszym artykule jest charakterystyka obrazu przemocy w informacjach dotyczących aktów terrorystycznych. Zagadnienie to zostanie przedstawione na przykładzie analizy wiadomości magazynów informacyjnych dwóch stacji telewizyjnych (polskiej i niemieckiej) pod kątem „przemocowych” strategii komunikacyjnych na podstawie oferowanych treści oraz sposobów i środków ich wyrażania, a mianowicie strategii werbalnych i technik graficznych.

1. Terroryzm jako akt przemocy

Temat przemocy w wiadomościach telewizyjnych serwisów informacyjnych może dotyczyć różnych obszarów życia. Jedną z form przemocy są akty terrorystyczne, które prawie na stałe wpisały się w codzienne relacje wiadomości. Różnią się one od siebie między innymi podmiotem dokonującym aktów przemocy (są to jednostki lub grupy zorganizowane), miejscem (ataki na instytucje, przypadkowe osoby), powodem i celem ataku oraz skutkiem.

Słowo *terroryzm* pochodzi z języka łacińskiego od słowa *terror* (strach) lub/ oraz od słowa *terrere* (przestraszyć). W *Słowniku wyrazów obcych* pod hasłem „terror” znajduje się tłumaczenie „strach”, a ponadto wyjaśnienie „stosowanie przemocy, zamachów w celu wywarcia presji, zastraszenia władz lub społeczeństwa”¹. Początki powszechnego użycia pojęcia sięgają czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Francuskie słowo *la terreur* oznaczało „stosowanie przemocy, włącznie z karą śmierci na gilotynie, w sposób budzący powszechny strach i przerażenie”² i cechowało wówczas

¹ M. Smaza, *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Buchmann, Toruń 2003, s. 340.

² T. Goban-Klas, *Władcy słów: politycy, media i prawnicy wobec terroryzmu i terrorystów*, [w:] *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji. Pisma z lat 2000–2011*, red. T. Goban-Klas, Universitas, Kraków 2011, s. 351.

metodę rządów, „które miały na celu zaprowadzić porządek i umocnić fundamenty tej rewolucji. Metody, jakie stosowano, to różne formy zastraszania kontrewolucjonistów, w tym przede wszystkim aresztowania, konfiskata majątku, publiczne egzekucje. Był to terror państwowy, legitymowany i stosowany przez organa posiadające władzę”³.

Dzisiaj konfrontowani jesteśmy z zupełnie innym znaczeniem tego pojęcia, a za pewnego rodzaju cezurę obecnego jego sensu przyjmuje się zamachy z 11 września 2001 roku, po którym to wydarzeniu słowo *terror* weszło na stałe do codziennego użycia na całym świecie, a zjawisko terroryzmu stało się zagrożeniem globalnym⁴. Jak wskazuje Tomasz Goban-Klas współczesny terroryzm:

[...] cechuje bowiem różnica pomiędzy celem strategicznym a taktycznym, przy czym pierwszy kieruje się – zdaniem samych terrorystów – przeciw „prawdziwym sprawcom zła”, a drugi – zdaniem atakowanego państwa i społeczeństwa – przeciw „niewinnym ofiarom”. Działania terrorystyczne mogą dotyczyć całego społeczeństwa, jednak najczęściej są one wymierzone tylko w jego część, taką, by zmusić pozostałych do pożądanых zachowań⁵.

Cechą dzisiejszego terroryzmu jest atakowanie niewinnych ludzi, po to by wywołać strach i poczucie niebezpieczeństwa, aby przestraszyć ludność i wpłynąć w ten sposób na przywódców państwowych.

Obecna wymowa pojęcia daje się uchwycić w definicji Tadeusza Hanauska⁶, która akcentuje istotne elementy terroryzmu. Badacz ujmuje terroryzm jako:

[...] planowaną, zorganizowaną i zazwyczaj ideologicznie uzasadnioną, a w każdym razie posiadającą polityczne podłoże działalność osób lub grup mającą na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób – określonych świadczeń, zachowań lub postaw, a realizowaną w przystępnych formach obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszającego rozgłosu w opinii publicznej oraz z reguły polegającą na zastosowaniu środków fizycznych, które często naruszają dobra osób postronnych, tj. takich, które nie dały wyrazu swemu negatywnemu nastawieniu do aktu terrorystycznego, jego celu lub uzasadnienia, ani nawet do określonej ideologii czy zapatrywań⁷.

Jak podkreśla wielu autorów⁸, szczególne znaczenie dla terrorystów ma wymiar medialny ich działania, a mianowicie rozgłos, który ocenia się na podstawie czasu,

³ L. Dyczewski, *Media o terroryzmie i terroryzm mediów*, [w:] *Media masowe wobec przemocy i terroryzmu*, red. A. Kozieł, K. Gajlewicz, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009, s. 9. Dokładniej na temat etymologii słów *terror/terrorysta* por. m.in.: T. Goban-Klas, *Władcy słów...*, *op. cit.*, s. 351–352.

⁴ L. Dyczewski, *op. cit.*, s. 9.

⁵ T. Goban-Klas, *Władcy słów...*, *op. cit.*, s. 355.

⁶ T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia kryminalistycznej metodyki zwalczania terroryzmu*, [w:] *Terroryzm – aspekty prawno-międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne*, red. K. Stawik, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, Poznań 1993, s. 83.

⁷ *Ibidem*, s. 83.

⁸ Por. m.in.: L. Dyczewski, *op. cit.*

jaki został poświęcony wydarzeniu w mediach. Skutkiem rozgłosu jest przede wszystkim wywołanie ogólnego strachu, lęku, tworzenie atmosfery niepewności.

Ataki terrorystyczne są swoistym spektaklem, dlatego są organizowane w taki sposób, aby przyciągnęły międzynarodową uwagę mediów, aby jak najwięcej ludzi na świecie dowiedziało się o nich. Media masowe poszukują tzw. *newsów* i akty terrorystyczne są wśród innych wiadomości wyjątkowo nośne medialnie, dlatego mają zapewnione znaczące miejsce w serwisach informacyjnych. Ponadto media zwykle jako pierwsze źródła informacji publicznej klasyfikują dane zdarzenie jako akt terroryzmu, a tym samym odgrywają ważną rolę w definiowaniu zjawiska i kreowaniu atmosfery zagrożenia. Tego typu wydarzenia tworzą przymus medialny, tzn. muszą być oglądane. A to z kolei koresponduje z interesami właścicieli mediów, dążącymi do przyciągnięcia jak największej liczby odbiorców. Dlatego też często w relacjonowaniu tego rodzaju *newsów* łamane są normy etyczne, przekraczana jest prywatność, widoczny brak szacunku dla ludzkiego bólu, intymności⁹. Jak zauważa Tomasz Goban-Klas:

Media masowe [...] kierują się w swym działaniu swoistą „logiką mediów”, [...] którą w wielkim uproszczeniu można określić jako standaryzowane nadawanie pewnego formatu prezentacji określonych tematów wraz z poszukiwaniem optymalnej liczby i składu odbiorców oraz kierowanie się tzw. wartością dziennikarską wiadomości (newsów). W warunkach ogromnej i rosnącej konkurencyjności mediów oba wektory coraz bardziej są podporządkowane logice formatu rozrywkowego (w najszerszym sensie tego słowa, w którym dominantą jest wzbudzenie emocji). Terroryzm jako spektakularne i dramatyczne wydarzenie jest wręcz idealny dla takiego formatu. Media informując spełniają swą misję, a włączając emocjonalnie naładowane obrazy i opinie, tworzą atrakcyjny program¹⁰.

I to dążenie do atrakcyjności wobec konkurencyjności stacji telewizyjnych prowadzi do odpowiednio wzmoczonej ekspozycji medialnej, która aktom terroryzmu nadaje wymiar spektaklu medialnego.

2. Akty terroryzmu w wiadomościach telewizyjnego serwisu informacyjnego: inscenizacja rzeczywistości

Serwisy informacyjne w mediach spełniają, z jednej strony, ważną rolę społeczną, ponieważ są instrumentem przekazywania informacji, istotnie wpływającym na

⁹ Por. L. Dyczewski, *op. cit.*, s. 13–14 oraz T. Goban-Klas, *Terrorwizja – „wstrząsające” wydarzenia medialne jako element kultury strachu*, [w:] *Media masowe wobec przemocy i terroryzmu*, red. A. Kozieł, K. Gajlewicz, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009, s. 27.

¹⁰ T. Goban-Klas, *Dziennikarze i terroryści: rozgłos czy riposta?*, [w:] *Wartki nurtu mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji. Pisma z lat 2000–2011*, red. T. Goban-Klas, Universitas, Kraków 2011, s. 360.

tworzenie się opinii publicznej. Z drugiej strony – są wynikiem decyzji podejmowanych przez redakcje i dziennikarzy. Dziennikarze dokonują każdego dnia (często kilkakrotnie), pod kątem konkretnego serwisu i jego wizerunku, odpowiedniego wyboru tematów, doboru materiałów i treści oraz środków relacjonowania, stosując schematy i styl informowania charakterystyczne dla danego serwisu oraz kierując się wytycznymi konkretnej stacji telewizyjnej, wydawcy czy też grupy medialnej, do której należy stacja. Dlatego rzeczywistość prezentowana przez dany serwis informacyjny nie jest idealnym i pełnym obrazem rzeczywistości, ale efektem decyzji podejmowanych na różnych szczeblach. Ponadto wiadomości są wyrazem „zapotrzebowania” konkretnej widowni, do której są skierowane. Są zatem medialną inscenizacją danej rzeczywistości. Doniesienia na temat wydarzeń relacjonowane są z pozycji prezentera i korespondenta/reportera, którzy przyjmują rolę narratora, oraz innych osób występujących w wiadomościach (np. świadków wydarzeń, ekspertów), którym dziennikarze udzielają głosu. Przyjmują one formę opowieści z bohaterami, akcją, początkiem i końcem. Często akcja zbudowana jest na wzór klasycznego dramatu i składa się z ekspozycji, zawiązania akcji, rozwoju akcji, punktu kulminacyjnego, spadku napięcia i zakończenia. Widz ogląda w pewnym sensie przedstawienie teatralne, a nieraz nawet kilka w następujących po sobie kolejnych wiadomościach. Oprócz tego aranżacja wydarzeń w serwisach informacyjnych przypomina nierzadko tę z seriali kryminalnych, w których eksponowane są postacie, a nie sprawy, czyli personalizowane konflikty (są relacjonowane z perspektywy osób, których bezpośrednio lub pośrednio dotyczą), poprzez odpowiednio dobrane obrazy oraz sposób ich prezentacji w zamierzony sposób ukierunkowują uwagę widza (por. analiza).

Akty terrorystyczne są idealnym materiałem realizującym powyższe założenia w wiadomościach. Jak twierdzi John Le Carré:

Terror jest teatrem. My inspirujemy, my przerażamy, my oburzamy, my wzbudzamy gniew albo miłość. My edukujemy. Teatr także. Terrorysta jest wielkim światowym aktorem¹¹.

Odpowiednia inscenizacja wiadomości telewizyjnego serwisu informacyjnego jest realizowana za pomocą różnych środków na płaszczyźnie dźwięku i obrazu. Wiadomość może być wygłoszona/przeczytana przez prezentera, zwizualizowana z wykorzystaniem obrazu w formie zdjęć, animacji komputerowych, uzupełniona wyświetlonymi nagłówkami, tytułami, podtytułami, przedstawiona jako film w formie reportażu z miejsca zdarzenia czy też wywiadu z bezpośrednimi świadkami, ekspertami, którym mogą towarzyszyć w tle oryginalne odgłosy oraz zharmonizowana z całością muzyka itp. Ponadto, ze względu na fakt, że tekst werbalny realizowany jest w formie języka mówionego, płaszczyzny, takie jak treść tekstu,

¹¹ J. Le Carré 2001, [cyt. za:] T. Goban-Klas, *Dziennikarze i terroryści...*, op. cit., s. 378.

leksyka, rozwinięcie tematu etc. zostają uzupełnione o dodatkowe środki semiotyczne, np. operowanie głosem i kształtowanie wypowiedzi (podobnie jak w realizacji pisemnej języka dochodzi do tego typografia). Również w filmie można wyróżnić kilka poziomów analizy, które wpływają na tworzenie znaczenia. Należy tutaj wspomnieć chociażby o takich kryteriach, jak rodzaje planów filmowych, ujęcia i ruchy kamery, treść obrazu i jego kompozycja, różne przejścia montażowe etc., albowiem tylko wzajemne oddziaływanie tychże środków semiotycznych na siebie, odpowiednio zaaranżowanych w tekście multimodalnym, może wyrazić właściwy sens przekazywanej informacji (komunikatu). Jej znaczenie leży w gestii redakcji (dziennikarzy) danej stacji telewizyjnej, dysponujących swobodą doboru treści i środków relacjonowania w ramach danego tematu oraz ich celowej aranżacji za pomocą odpowiednich strategii werbalnych i technik graficznych¹².

Jak podkreśla Goban-Klas¹³, obecny terroryzm jest ściśle powiązany z mediami i stawia sobie za cel przede wszystkim rozgłos, będący miarą sukcesu lub niepowodzenia aktu terrorystycznego. Media stanowią pewnego rodzaju pomost pomiędzy wydarzeniem a opinią publiczną. Informując o zamachach czy katastrofach, kontrolują przepływ informacji społecznej, przez co umacniają swą wiarygodność oraz zdobywają masową widownię:

Terroryci wykorzystują zwykłą żądzę mediów do pokazywania wiadomości o międzynarodowym znaczeniu, żądzę prezentowania tragedii i nadawania informacjom tak zwanego ludzkiego wymiaru. Rywalizacja mediów, zazwyczaj brutalna, w takiej sytuacji staje się jeszcze bardziej zażarta, częściowo dlatego, że publiczność ogląda je z większą uwagą, a częściowo dlatego, że niektórych dziennikarzy może ona wynieść na pozycję gwiazdy telewizyjnej¹⁴.

Wśród prezentowanych w serwisach informacyjnych wiadomości najczęściej pokazywane są te, które mają negatywny charakter: są to tematy przerażające, okrutne, zastraszające, szokujące, kontrowersyjne. Do takich można zaliczyć również akty terrorystyczne. Często prezenterzy i reporterzy telewizyjni dopasowują w nich sposób relacjonowania do wydarzeń: w miejsce powagi, opanownia i neutralności pojawia się emocjonalne relacjonowanie wypadków. Jak twierdzi Goban-Klas: „Okazują w ten sposób swą wrażliwość, kreując wizerunek siebie i swej stacji jako medium empatycznego”¹⁵. A takiego sposobu relacjonowania oczekuje często widz, który identyfikuje się z zaistniałą sytuacją, ofiarami, skutkami itp.

¹² Por. A. Mac, *Multimodalna aranżacja tekstu w telewizyjnych serwisach informacyjnych na przykładzie „Wiadomości” TVP1*, [w:] *Współczesne media: Media multimodalne*, t. 2: *Multimodalność mediów elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.

¹³ T. Goban-Klas, *Dziennikarze i terroryści: rozgłos czy riposta?...*, *op. cit.*, s. 377.

¹⁴ Barnes 1985, [cyt. za:] T. Goban-Klas, *Dziennikarze i terroryści: rozgłos czy riposta?...*, *op. cit.*, s. 379.

¹⁵ T. Goban-Klas, *Dziennikarze i terroryści: rozgłos czy riposta?...*, *op. cit.*, s. 379.

3. Analiza porównawcza: schematy relacjonowania w wiadomościach aktów terrorystycznych w polskich i w niemieckich telewizyjnych serwisach informacyjnych

Na przykładach z przeanalizowanego materiału chciałabym pokazać sposoby inscenizacji wiadomości telewizyjnych w głównych wydaniach serwisów informacyjnych w dwóch wybranych publicznych stacjach telewizyjnych w Polsce i w Niemczech, określanych jako program pierwszy: w „Wiadomościach” w TVP 1 i „Tagesschau” w ARD. Analizie zostały poddane materiały dotyczące ataków terrorystycznych w państwach europejskich (we Francji, w Belgii i Wielkiej Brytanii) oraz w Nowej Zelandii i na Sri Lance, które zostały wyemitowane tego samego dnia w wyżej wymienionych serwisach informacyjnych w latach 2015–2019.

Za punkt wyjścia analizy przyjęto, że ten sam przekaz może być zaaranżowany w różnoraki sposób i w związku z tym może generować różne sensy zgodnie z preferowanym przez nadawcę znaczeniem. W rozważaniach podjęto zatem próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: Jakie obrazy przemocy (rzeczywistości) konstruuje dany kanał i za pomocą jakich konstruktów semiotycznych?

3.1. Struktura wiadomości

3.1.1. Polski serwis informacyjny „Wiadomości”

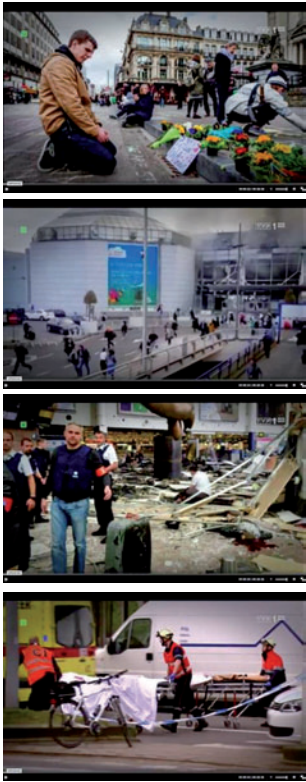
W przypadku aktów terrorystycznych w krajach, w których TVP 1 ma swoich korespondentów (w analizowanym materiale są to Francja, Belgia i Wielka Brytania) po krótkiej zapowiedzi prezentera, w której zarysowane zostaje wydarzenie (zazwyczaj miejsce wydarzenia, liczba ofiar, wzmianka o sprawcach), większa część wiadomości wypełniona jest typową relacją korespondenta: prezenter łączy się z korespondentem, który relacjonuje „na żywo” z miejsca wydarzenia. Na ekranie pojawiają się dwa okna: mniejsze po lewej stronie, w którym widzimy korespondenta i większe po prawej stronie, w którym pokazywane są obrazy z miejsca wydarzenia – te ukazujące aktualną sytuację, jak również krótko po ataku terrorystycznym. Następnie prezenter zapowiada materiał filmowy, który opowiada o wydarzeniu, jak do niego doszło, przedstawia często chronologicznie jego przebieg oraz naświetla tło (zob. przykład 1).

Przykład 1. Struktura wiadomości na przykładzie wydarzenia *Atak terrorystyczny w Londynie*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2017



W niektórych przypadkach zapowiedź prezentera poprzedzona jest krótką sekwencją filmową bez tekstu werbalnego, natomiast towarzyszy jej odpowiednia muzyka. Ta sekwencja pojawia się zazwyczaj tuż po czołówce i zapowiada wydarzenie o szczególnym znaczeniu (16 kwietnia 2019 roku podobną aranżację otrzymała wiadomość o pożarze w katedrze Nôtre Dame w Paryżu). Tuż po niej następuje przejście do najważniejszego wydarzenia dnia, które prezenter anonsuje (zob. przykład 2).

Przykład 2. *Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2016


0.21-0.56	[wypowiedź dźwiękowa] –	Żałobny utwór instrumentalny; w tle okrzyki osób, syreny samochodów, inne odgłosy	Zdjęcia i materiał filmowy ukazujące sytuację po zamachach terrorystycznych w Brukseli: żałoba w mieście, zniszczenia na lotnisku, ofiary, akcja ratunkowa; po prawej na górze logo audycji [TVP 1 HD]	Ujęcia z dołu, z lotu ptaka; zdjęcia o mrocznej i jasnej tonacji; szwenkowanie; plan daleki, ogólny, bliski, zbliżenie, detal 
-----------	----------------------------	---	--	--

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/24256363/22032016-1930> [dostęp: 15.07.2016].

W szczególnych przypadkach część serwisu informacyjnego, w którym jako wiadomość dnia pojawia się informacja dotycząca aktów terrorystycznych, transmitowana jest z miejsca zdarzenia, jak np. 14 listopada 2015 roku z Paryża. W takiej sytuacji

prezenter, który zazwyczaj zapowiada wiadomość w studiu telewizyjnym, znajduje się w sąsiedztwie miejsca, gdzie doszło do wydarzenia (np. na ulicy wśród mieszkańców) i w emocjonalny sposób realizuje swoją zapowiedź. Z tego miejsca łączy się też z korespondentem, zapowiada inne materiały filmowe. Pozostałe części tego typu wiadomości otrzymują również szczególną aranżację. Wyróżnia je emocjonalna inscenizacja zarówno warstwy werbalnej przekazu, jak i płaszczyzny obrazu, wiele elementów tekstu otrzymuje wydźwięk dramatyzujący (zob. przykłady 3 i 4).

Przykład 3. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015

0.44-1.30	<p>[powitanie + zapowiedź; prezenter <i>on</i>] <i>Dobry wieczór Państwu. Piotr Kraśko. To jest <u>specjalne</u>¹⁶ wydanie „Wiadomości” z Paryża, z miejsca, na które w tej chwili patrzy dosłownie cały świat. Bo to tu rozegrały się najbardziej dramatyczne wydarzenia ostatniej nocy. To był <u>akt wojny</u>, tak powiedział o tym prezydent Francji François Hollande, i <u>trudno</u> to widzieć inaczej. Zginęło niemal <u>130</u> osób, <u>200</u> jest rannych, <u>80</u> w stanie krytycznym. Do <u>wszystkiego</u> przynależo się Państwo Islamskie i zapowiada, że to nie <u>koniec</u>, że Francja <u>nie zazna</u> już spokoju. Czternaście lat temu po zamachach z 11 września w USA świat powtarzał, <u>wszyscy</u> jesteśmy nowojorczykami. Dziś świat mówi, <u>wszyscy</u> jesteśmy Francuzami. Bo to nie jest tylko <u>francuska</u> wojna. Tu w Paryżu są też z nami Magdalena Sobkowiak i Marcin Antosiewicz.</i></p>	<p>W tle odgłosy oryginalne, między innymi rozmowy na ulicy</p>	<p>Na pierwszym planie prezenter na jednej z ulic Paryża wieczorem/w nocy; relacjonuje w sposób emocjonalny sytuację po zamachach; po lewej na górze: „na żywo” Paryż; po prawej na górze logo audycji [TVP 1 HD]</p>	<p>Ujęcia z dołu; zdjęcia o mrocznej tonacji; szwenkowanie; plan bliski</p> 
-----------	---	---	---	---

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

¹⁶ Podkreślenia w przykładach oznaczają mocniej zaakcentowane elementy w wypowiedziach.

Przykład 4. Zamachy terrorystyczne w Paryżu, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015

1.41-2.35	<p>[relacja korespondenta <i>live</i>; korespondent <i>on</i>] <i>Piotr</i>; <i>to było dokładnie 22 godziny temu, gdzie w tych miejscach, gdzie dziś razem we trójkę stoimy, rozegrały się te dramatyczne sceny. To 22 godziny temu, to tutaj właśnie setki turystów i Francuzów czekało na to, żeby przeżyć niesamowite chwile w tym magicznym miejscu. To tutaj w tym magicznym mieście, to tutaj 22 godziny temu wielu turystów, wielu Francuzów czekało, żeby wejść do tego klubu muzycznego, żeby przeżyć niesamowite chwile. 22 godziny temu setki ludzi czekało na to, kwadrans, czekały na to, żeby dostać stolik w którejś z tych restauracji. Dziś wielu z nich, którzy/którym się udało i wejść na koncert i dostać stolik, już tutaj nigdy nie wróca. To jest francuski 11 września. Francuzi to dumny naród, który niechętnie mówi i pokazuje swoje lęki. Ale dziś nikt w Paryżu nie wierzy, że jest bezpieczny. Nikt też nie wierzy, że zginęli wszyscy terroryści. Dlatego wielu zostaje w domach.</i></p>	<p>W tle odgłosy oryginalne, między innymi rozmowy na ulicy</p>	<p>Na pierwszym planie korespondent na jednej z ulic Paryża wieczorem/w nocy; w tle gromadzący się ludzie; relacjonuje w sposób emocjonalny sytuację po zamachach poprzez odpowiednią mimikę, gestykulację; na dole na pasku logo audycji „W” oraz imię i nazwisko korespondenta: Marcin Antosiewicz; po lewej na górze: „na żywo” Paryż; po prawej na górze logo audycji [TVP 1 HD]</p>	<p>Ujęcia z dołu; zdjęcia o mrocznej tonacji; szwenkowanie; plan bliski</p> 
-----------	--	---	--	---

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Filmowe relacje korespondenta są często „poszatkowane” przez występujące w nich liczne wypowiedzi świadków zdarzenia, członków rodzin ofiar, osób biorących udział w akcji ratunkowej, polityków, ekspertów (zob. przykład 5). Dostarczają


one informacji „z zaufanego źródła”, personifikują relację, pozwalają na identyfikowanie się z osobami, które doświadczyły tragicznej sytuacji (zob. przykłady 6–8).

Przykład 5. Komponenty wiadomości *Atak terrorystyczny w Londynie*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2017

Komponenty wiadomości w „Wiadomościach” TVP 1	
	Zapowiedź prezentera
	Zapowiedź relacji korespondenta
	Relacja korespondenta („na żywo” z Londynu), korespondent <i>on</i>
	Zapowiedź materiału filmowego
	Materiał filmowy (korespondent <i>off</i>)
	Wypowiedź świadka
	Materiał filmowy (korespondent <i>off</i>)
	Animacja komputerowa
	Wypowiedź policjanta
	Materiał filmowy (korespondent <i>off</i>)
	Wypowiedź świadka
	Materiał filmowy (korespondent <i>off</i>)
	Wypowiedź policjanta
	Materiał filmowy (korespondent <i>off</i>)
	Wypowiedź świadka
	Materiał filmowy (korespondent <i>off</i>)


Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/29308519/22032017-1930> [dostęp: 10.05.2017].

Przykład 6. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015

0.05-0.14	[wypowiedź świadka; w tle oryginalny głos] <i>Wszędzie leżą ciała, jest pełno krwi. Najpierw myślałam, że to część przedstawienia, ale po kilku sekundach zrozumiałam, że to są terroryści.</i>	W tle rytmiczna muzyka, odgłosy z ulicy	
-----------	--	---	--


Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Przykład 7. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015

0.35-0.39	[wypowiedź świadka; w tle oryginalny głos] <i>Słyszeliśmy strzały z kalasznikowów. To brzmiało tak, jakby oni torturowali ludzi.</i>	W tle rytmiczna muzyka, odgłosy z ulicy	
-----------	---	---	--

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Przykład 8. *Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2016

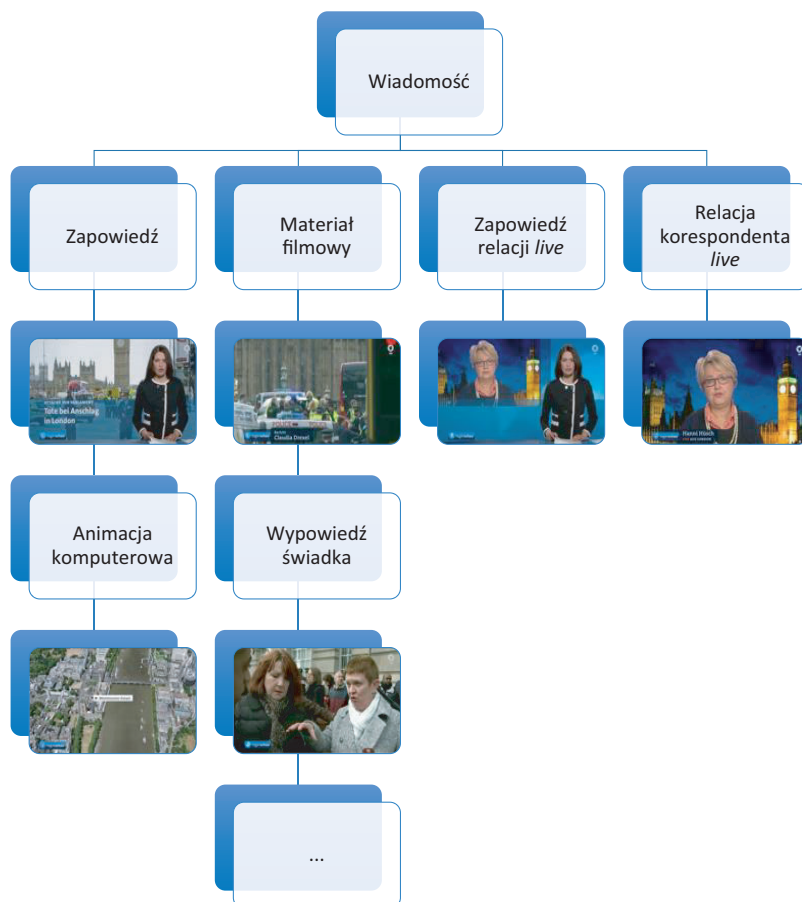
3.21-3.28	[wypowiedź świadka; w tle oryginalny głos] <i>Duży huk, wszyscy zaczęli płakać i przybiegli tutaj. Widzieliśmy dym. To było <u>prze</u> <u>rażające!</u></i>	–	
-----------	---	---	--

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/24256363/22032016-1930> [dostęp: 15.07.2016].

3.1.2. Niemiecki serwis informacyjny „Tagesschau”

Po krótkiej zapowiedzi prezentera, w której, podobnie jak w polskim serwisie, zarysowane zostaje wydarzenie (zazwyczaj jego miejsce, liczba ofiar, wzmianka o sprawcach), większa część wiadomości wypełniona jest materiałem filmowym z korespondentem *off*. Zapowiedzi prezentera towarzyszy jednak często animacja komputerowa, która dokładnie lokalizuje wydarzenie. Materiał filmowy nie jest zapowiadany przez prezentera; imię i nazwisko korespondenta lub osoby, która przygotowała materiał, pojawia się na początku relacji. Materiał opowiada zazwyczaj o wydarzeniu, jak do niego doszło, przedstawia często chronologicznie jego przebieg, naświetla tło. Relacja korespondenta „na żywo” pojawia się w niemieckim serwisie informacyjnym na zakończenie danej wiadomości i jest zapowiadana przez prezentera w sposób schematyczny, np.: *Zu den Anschlägen in Paris nun live Ellis Fröder* [O zamachach w Paryżu „na żywo” Ellis Fröder] (zob. przykład 9).

Przykład 9. Struktura wiadomości na przykładzie wydarzenia *Attacke vor Parlament. Tote bei Anschlag in London* [Atak przed parlamentem. Zabici w zamachu w Londynie], „Tagesschau” ARD, 22.03.2017



Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?bcastId=4326&documentId=41714956> [dostęp: 25.04.2017].


W filmowych relacjach korespondenta pojawiają się również wypowiedzi świadków zdarzenia, osób biorących udział w akcji ratunkowej, polityków, ekspertów, ale ich liczba jest znacznie mniejsza w porównaniu z polskim serwisem informacyjnym (zob. przykłady 5 i 10). Mimo to są namiastką przedstawienia wydarzenia z innej perspektywy, w wartościujący sposób wpływają na jego inscenizację i modyfikują – chociaż w znacznie mniejszym stopniu niż w przypadku polskiej audycji – znaczenie wiadomości (zob. przykłady 11–12).

Przykład 10. Komponenty wiadomości *Attacke vor Parlament. Tote bei Anschlag in London* [Atak przed parlamentem. Zabici w zamachu Londynie], „Tagesschau” ARD, 22.03.2017

Komponenty wiadomości w „Tagesschau” ARD	
Zapowiedź prezentera	+ Animacja komputerowa
Material filmowy (korespondent off)	
Wypowiedź świadka	
Material filmowy (korespondent off)	
Wypowiedź policjanta	
Material filmowy (korespondent off)	
Zapowiedź relacji korespondenta	
Relacja korespondenta („na żywo” z Kathmandu), korespondent on	


Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?bcastId=4326&documentId=41714956> [dostęp: 25.04.2017].

Przykład 11. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen* [Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015

3:49–4:04	[wypowiedź świadka; w tle oryginalny głos] <i>To było straszne. To nie były dwa, trzy strzały, to trwało dłuższą chwilę. Byli jak opętani. Nie dali ludziom najmniejszej szansy. Nikt nie rozumiał, co się dzieje</i> ¹⁷ .	–	
-----------	--	---	---

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

Przykład 12. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen* [Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015

5:21–5:38	[wypowiedź świadka; w tle oryginalny głos] <i>Widzieliśmy jego karabin maszynowy. Zaczął strzelać do nas. Ten moment, gdy na nas spojrział, był okropny. Od razu wiedzieliśmy, będzie strzelał. Daliśmy gazu i pochyliliśmy się jak najniżej w samochodzie. W jego oczach było wypisane, że chce nas zabić.</i>	–	
-----------	--	---	--


Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

Zapowiedź prezentera w niemieckim serwisie informacyjnym w przypadku zamachów terrorystycznych jest zazwyczaj uzupełniona o dokładniejsze informacje,

¹⁷ Wszystkie tłumaczenia na język polski pochodzą od autorki artykułu.


jak doszło do zdarzenia oraz informacje dotyczące miejsca: pojawia się między innymi komentarz pozakadrowy prezentera (tzw. *off*), któremu towarzyszy na ekranie interaktywna infografika (np. zbliżenie na Nową Zelandię, miasto i dokładne miejsce zdarzenia). Podobne infografiki prezentowane są w polskim serwisie informacyjnym zazwyczaj w materiale filmowym w dalszej części wiadomości (zob. zapowiedź prezentera w polskim i niemieckim serwisie informacyjnym w przykładach 13–14).

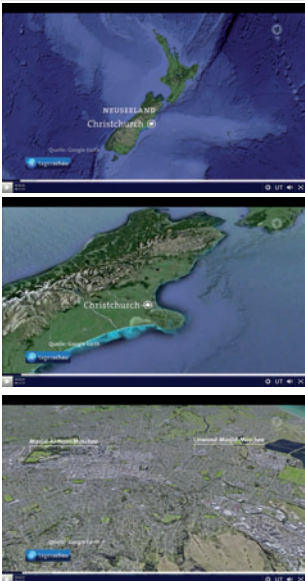
Przykład 13. *Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii*, „Wiadomości” TVP 1, 15.03.2019

Czas	Tekst mówiony	Odgłosy, muzyka	Obraz	
1.17–1.32	[moderator <i>on</i>] <i>Zamach terrorystyczny w Nowej Zelandii. W ataku na dwa meczety zginęło co najmniej czterdzieści dziewięć osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Dwadzieścia pięć osób jest w stanie ciężkim. Policja zatrzymała czterech sprawców masakry. Jeden z nich usłyszał zarzut morderstwa. Waldemar Stankiewicz.</i>	–	Prezenter w studiu; na pasku na dole ekranu <i>Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii</i> ; po prawej na górze logo audycji [TVP 1 HD]	

Źródło: <http://www.wiadomosci.tvp.pl/41443247/15032019-1930> [dostęp: 17.03.2019].

Przykład 14. *Terroranschlag in Neuseeland. Tödlicher Angriff auf zwei Moscheen* [Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii. Śmiertelny zamach na dwa meczety], „Tagesschau” ARD, 15.03.2019

Czas	Tekst mówiony	Odgłosy, muzyka	Obraz	
0.22–0.45	[prezenter <i>on</i>] <i>W zamachu terrorystycznym na dwa meczety w Nowej Zelandii zginęło co najmniej czterdzieści dziewięć osób, a wiele innych zostało rannych. Setki wiernych zebrały się na piątkową modlitwę, gdy zamachowiec wtargnął do pierwszego meczetu i zaczął strzelać do modlących się. Trzy osoby zostały zatrzymane. Dwudziestoosmioletni Australijczyk uważany jest za domniemanego sprawcę.</i>	–	Prezenter w studiu po prawej stronie; na całym tle w studiu ilustracja do wydarzenia, w lewej dolnej w części niebieski pasek z tytułem do wydarzenia <i>Terroranschlag in Neuseeland. Tödlicher Angriff auf zwei Moscheen</i> [Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii. Śmiertelny zamach na dwa meczety]; poniżej na dole po lewej stronie logo audycji i nazwa <i>tagesschau</i>	

Czas	Tekst mówiony	Odgłosy, muzyka	Obraz	
0.46–0.58	[prezenter off] Do zamachu doszło w mieście Christchurch na wschodnim wybrzeżu nowozelandzkiej wyspy południowej. Zaatakowane zostały dwa islamskie meczety w centrum i na przedmieściach w Linwood.	–		

Źródło: <https://www.tagesschau.de/multimedia/sendung/ts-30385.html> [dostęp: 23.03.2019].

3.2. Wybrane strategie werbalne i techniki graficzne

3.2.1. Polski serwis informacyjny „Wiadomości”

Wiadomości polskiego serwisu informacyjnego na temat zamachów terrorystycznych cechuje duże nagromadzenie odpowiednio dobranych środków stylistycznych i elementów wizualnych przede wszystkim w relacjach korespondenta. Temat terroryzmu wpisuje się tym samym w tabloidyzację współczesnych mediów, polegającą na trafnym sposobie aranżacji wiadomości w taki sposób, aby przyciągnąć uwagę widza. Można stwierdzić, że wiadomości przedstawiają często „*reality show* okrucieństwa”¹⁸ i im więcej środków stylistycznych zawierają, tym silniejsze wywołują wrażenie.

Do często pojawiających się strategii językowych, które wzmacniają obraz przemocy w wiadomościach polskiego serwisu informacyjnego, należą między innymi:

¹⁸ K. Doktorowicz, *Terroryzm jako ekstremalna forma komunikowania politycznego*, [w:] *Media masowe wobec przemocy i terroryzmu*, red. A. Kozieł, K. Gajlewicz, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009, s. 51.

1) środki stylistyczne na płaszczyźnie dźwięku:

a) środki językowe:

- syntaktyczne, np. nagromadzenie zaimków osobowych i przysłówków (zob. przykład 15) czy też nagromadzenie krótkich zdań/elips (zob. przykłady 16–17), szczególnie we fragmentach, w których znajduje się dokładny opis sytuacji; ich kumulacja nadaje części werbalnej tekstu rytmiki i równocześnie wprawia widza w napięcie:

Przykład 15. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015
[powitanie + zapowiedź; prezenter on]

Dobry wieczór Państwu. Piotr Kraśko. To jest specjalne wydanie „Wiadomości” z Paryża, z miejsca, na które w tej chwili patrzy dosłownie cały świat. Bo to tu rozegrały się najbardziej dramatyczne wydarzenia ostatniej nocy. To był akt wojny, tak powiedział o tym prezydent Francji François Hollande, i trudno to widzieć inaczej. Zginęło niemal 130 osób, 200 jest rannych, 80 w stanie krytycznym. Do wszystkiego przyznało się Państwo Islamskie i zapowiada, że to nie koniec, że Francja nie zazna już spokoju. Czternaście lat temu po zamachach z 11 września w USA świat powtarzał, wszyscy jesteśmy nowojorkuzkami. Dziś świat mówi, wszyscy jesteśmy Francuzami. Bo to nie jest tylko francuska wojna. Tu w Paryżu są też z nami Magdalena Sobkowiak i Marcin Antosiewicz.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Przykład 16. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent off]

Atak na stadion, to był dopiero początek. Terrorysty byli przygotowani. Działali precyzyjnie. Po paru minutach zaczęli zabijać w centrum miasta. Otworzyli ogień do klientów dwóch barów i dwóch restauracji. W hali koncertowej wzięli ponad stu zakładników.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Przykład 17. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent off]

Zabijali jedną osobę po drugiej. Nic nie mówili. Każdy strzał to śmierć. Przerażeni ludzie uciekali z sali koncertowej Bataclan. [...]

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

- leksykalne:

- przymiotniki w stopniu najwyższym (zob. przykład 18);
- przymiotniki/rzeczowniki/związki wyrazowe o negatywnym zabarwieniu (zob. przykłady 18–21):

Przykład 18. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015

[relacja korespondenta; korespondent off]

*To tu rozegrały się **najbardziej dramatyczne** wydarzenia ostatniej nocy; To był **akt wojny**; opowiedz proszę o tych **dramatycznych, tragicznych** minutach; rozegrały się te **dramatyczne** sceny; po **najgorszej** nocy w historii tego miasta od zakończenia **drugiej wojny światowej**; To tu wczoraj rozegrały się **najkrwawsze** sceny; To było naprawdę **straszne**; **Koszmar** wciąż trwa; To była **najbardziej krwawa** część **horroru** ostatniej nocy; **Przerażeni ludzie** uciekali z sali koncertowej Bataclan; **Do najbardziej krwawego zamachu** doszło; **Francja jest pogrążona w żałobie**; **Tak krwawych wydarzeń** Francuzi w swojej stolicy nie widzieli od ponad siedemdziesięciu lat; **Tak jak w styczniu mieszkańcy Paryża podczas zamachów na „Charlie Hebdo” mówili o szoku, dziś mówią o strachu i przerażeniu; Ogrom masakry** [...]*

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Przykład 19. *Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2016

[relacja korespondenta, korespondent off]

***Szok, przerażenie i lzy**, tak wyglądały pierwsze minuty po **zamachu terrorystycznym** na lotnisku w Brukseli.*

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/24256363/22032016-1930> [dostęp: 15.07.2016].

Przykład 20. *Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii*, „Wiadomości” TVP 1, 15.03.2019

[relacja korespondenta; korespondent off]

***sprawców masakry**; **Do tragedii** doszło; **Masakry** w jednym z meczetów miał dokonać [...].*

Źródło: <http://www.wiadomosci.tvp.pl/41443247/15032019-1930> [dostęp: 17.03.2019].

Przykład 21. *Seria krwawych zamachów na Sri Lance*, „Wiadomości” TVP 1, 21.04.2019

[relacja korespondenta; korespondent off]

***Horror** rozpoczął się rano; **Wstrząsająca tragedia** na Sri Lance; **To ogromna tragedia** [...]*

Źródło: <http://www.wiadomosci.tvp.pl/41995140/21042019-1930> [dostęp: 25.04.2019].

– metafory (zob. przykłady 22–23):

Przykład 22. *Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2016

[zapowiedź prezentera + powitanie; prezenter on]

*Ataki terrorystów w Brukseli, to **uderzenie w samo serce** Europy.*

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/24256363/22032016-1930> [dostęp: 15.07.2016].

Przykład 23. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent *off*]

Paryż znajdował się w ogniu przez ponad godzinę.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

– frazeologizmy (zob. przykład 24):

Przykład 24. *Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2016
[zapowiedź prezentera; prezenter *on*]

Ten czarny dzień dla Belgii zaczął się kilka minut po godzinie ósmej, kiedy doszło do eksplozji na lotnisku Zaventem.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/24256363/22032016-1930> [dostęp: 15.07.2016].

– metonimia (zob. przykłady 25–26):

Przykład 25. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015
[powitanie + zapowiedź; prezenter *on*]

To jest specjalne wydanie „Wiadomości” z Paryża, z miejsca, na które w tej chwili patrzy dosłownie cały świat.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Przykład 26. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015
[powitanie + zapowiedź; prezenter *on*]

Czternaście lat temu po zamachach z 11 września w USA świat powtarzał, wszyscy jesteśmy nowojorczykami. Dziś świat mówi, wszyscy jesteśmy Francuzami.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

– porównania (zob. przykład 27):

Przykład 27. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015,
[relacja korespondenta; korespondent *off*]

Chyba pierwszy raz od 1889 roku zgasła wieża Eiffla, tak jakby zgasła nadzieja.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

– kontrastowanie (zob. przykłady 28–29):

Przykład 28. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015
[zapowiedź prezentera z miejsca zdarzeń; prezenter *on*]

To jest dopiero czwarty raz od zakończenia drugiej wojny światowej, kiedy we Francji na terenie całego kraju wprowadzany jest stan wyjątkowy. Tak krwawych wydarzeń Francuzi w swojej stolicy nie widzieli od ponad siedemdziesięciu lat. Nawet kiedy prowadzona była brutalna wojna w Algierii, tu nigdy nic takiego się nie wydarzyło. To co stało się parę miesięcy temu w redakcji „Charlie Hebdo” było przerazające. Ale wtedy jeszcze mało kto nazywał to wojną. Teraz, na ulicach wokół nas nikt nie mówi o tym inaczej. Wtedy była tutaj i teraz jest znowu Magdalena Sobkowiak.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Przykład 29. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent *off*]

Dziesięć miesięcy temu Francja była w szoku, dziś jest przerażona. Wtedy terroryści przyszedli po konkretnych ludzi, dziś w nocy zabijali kogokolwiek.

Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

b) elementy prozodii (lektor/prezenter i inni mówiący), odgłosy i muzyka

Na aranżację obrazu przemocy mają wpływ – oprócz środków językowych – elementy prozodii, w tym akcent wyrazowy i zdaniowy, intonacja, która nadaje danemu wypowiedzeniu określone zabarwienie emocjonalne oraz rytm, charakteryzujący się w tym wypadku celowo stosowanymi pauzami, które poprzez zaburzenie płynności wypowiedzi zwracają uwagę odbiorcy na konkretne elementy werbalne (zob. przykład 30). Również występowanie w relacjach korespondenta odgłosów oraz muzyki (czasem o charakterze żałobnym, czasem rytmicznej) wpływa na emocjonalność przekazu telewizyjnego dotyczącego zamachów terrorystycznych i uzupełnia odpowiednio kreowany obraz przemocy.

Przykład 30. *Terroryści znów uderzyli w Londynie*, „Wiadomości” TVP 1, 4.06.2017
[zapowiedź prezentera; prezenter *on*]

Ataki terrorystyczne w Londynie. Siedem osób zginęło i czterdzieści osiem zostało rannych. DWADZIEŚCIA JEDEN OSÓB jest w stanie krytycznym. Zamachowcy najpierw wjechali furgonetką w spacerujących po centrum brytyjskiej stolicy, a następnie zaatakowali przechodniów nożami. Według świadków krzyczeli, że robią to dla Allaha. Później zginęli od kul policjantów. W związku z ATAKIEM aresztowano dwanaście osób. Piotr Pruszkowski¹⁹.

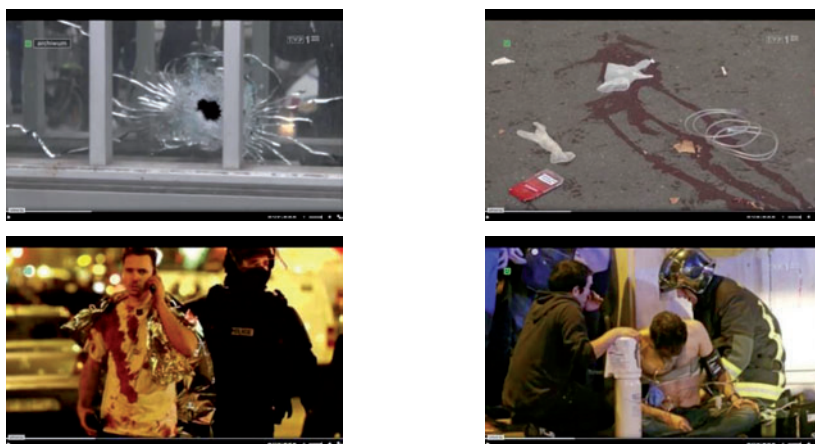
Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/30758811/04062017-1930> [dostęp: 8.06.2017].

¹⁹ Podkreślenia oznaczają akcentowane wyrazy, kapitaliki – odpowiednio wolniejszą wymowę słów.

2) środki stylistyczne na płaszczyźnie obrazu

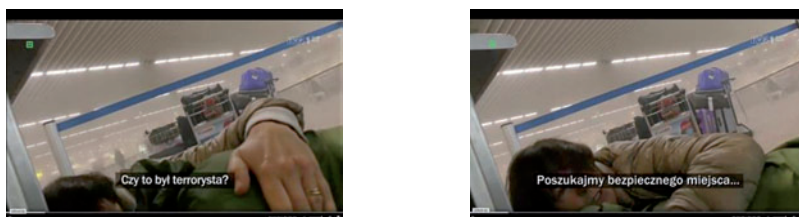
Innym zabiegiem stylistycznym służącym do wzmocnienia przekazu na temat aktów terrorystycznych jest operowanie zdjęciami filmowymi, które unaocniają perspektywę przemocy. Mogą to być np. zdjęcia przedstawiające ofiary. Budzą one, z jednej strony, współczucie, z drugiej wręcz przerażają widza. Na płaszczyźnie obrazu prezentowane są również inne elementy drastyczne, odwołujące się do emocji odbiorców. Ich ekspozycja wspierana jest przez zastosowanie planu bliskiego, zbliżenia i detalu, które umożliwiają intensywne obserwowanie danego obiektu, pozwalają dostrzec szczegóły i są tym samym instrumentem intensyfikacji napięcia emocjonalnego, wręcz dramatycznego. W wizualizacji realistycznej obraz jest dokumentacją języka mówionego, wzmocnia informacje komunikowane werbalnie i razem z nimi tworzy znaczeniową całość, której nie jest w stanie wyrazić ani sam język mówiony, ani sam obraz (zob. przykłady 31–32).

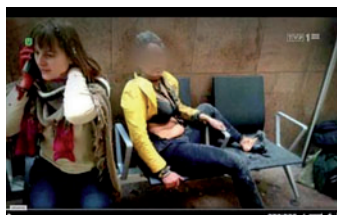
Przykład 31. *Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015



Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].

Przykład 32. *Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2016





Źródło: <http://wiadomosci.tvp.pl/24256363/22032016-1930> [dostęp: 15.07.2016].

3.2.2. Niemiecki serwis informacyjny „Tagesschau”

Wiadomości niemieckiego serwisu informacyjnego dotyczące analizowanych zamachów terrorystycznych zawierają również odpowiednio dobrane środki stylistyczne, których zadaniem jest wartościująca aranżacja przekazu, ale ich występowanie nie modyfikuje w tak dużym stopniu, jak w polskiej audycji, znaczenia informacji²⁰, ponieważ nie jest ich tak dużo jak w polskim serwisie. Są one charakterystyczne również głównie dla relacji korespondenta.

Do częściej pojawiających się strategii językowych, które kreują obraz przemo-
cy w wiadomościach niemieckiego serwisu informacyjnego, należą między innymi:

1) środki stylistyczne na płaszczyźnie dźwięku:

a) środki językowe:

- syntaktyczne:

- ekspresywny szyk zdania (zob. przykłady 33–34):

Przykład 33. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen*

[Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015

[relacja korespondenta; korespondent off]

Autobusami przewieziono rannych do szpitali.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

Przykład 34. *Anschläge in Brüssel*

[Zamachy terrorystyczne w Brukseli], „Tagesschau” ARD, 22.03.2016

[relacja korespondenta; korespondent off]

Ciągle rośnie liczba zabitych i ciężko rannych.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?bcastId=4326&documentId=34285412> [dostęp: 20.07.2016].

²⁰ Zgodnie z opisem gatunku jaki reprezentuje, por. m.in.: M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.

– występowanie krótkich zdań; ich nagromadzenie nadaje części werbalnej tekstu rytmiki i wprawia równocześnie widza w napięcie (zob. przykład 35):

Przykład 35. *Anschläge in Brüssel*
[Zamachy terrorystyczne w Brukseli], „Tagesschau” ARD, 22.03.2016
[relacja korespondenta; korespondent off]

Władze wstrzymały czasowo cały transport publiczny. W całej Belgii ogłoszono najwyższy poziom zagrożenia terrorystycznego. Granice mają być dokładniej strzeżone.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?bcastId=4326&documentId=34285412> [dostęp: 20.07.2016].

• leksykalne:

– przymiotniki/przysłówki, których celem jest wzmocnienie wypowiedzi (zob. przykłady 36–38):

Przykład 36. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen*
[Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent off]

W popłochu uciekają uczestnicy (koncertu) z sali koncertowej na zewnątrz.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

Przykład 37. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen* [Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent off]

Jest wielu ciężko i śmiertelnie rannych.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

Przykład 38. *Terroranschlag in Neuseeland. Tödlicher Angriff auf zwei Moscheen*
[Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii. Śmiertelny zamach na dwa meczety],
„Tagesschau” ARD, 15.03.2019
[relacja korespondenta; korespondent on]

Czyn, perfidnie i długo zaplanowany, i pokazany dodatkowo „na żywo” w internecie.

Źródło: <https://www.tagesschau.de/multimedia/sendung/ts-30385.html> [dostęp: 23.03.2019].

– przymiotniki/rzeczowniki/związki wyrazowe o negatywnym zabarwieniu (zob. przykłady 39–41):

Przykład 39. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen*

[Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent off]

W hali koncertowej i jej pobliżu było najwięcej śmiertelnych ofiar. Przed budynkiem zamachowcy otworzyli ogień z karabinów maszynowych w kierunku kawiarni. Później strzelali w sali koncertowej dookoła siebie i wzięli około 100 zakładników. Naoczni świadkowie informowali o panice i prawdziwej egzekucji w sali.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

Przykład 40. *Anschläge in Brüssel*

[Zamachy terrorystyczne w Brukseli], „Tagesschau” ARD, 22.03.2016
[relacja korespondenta; korespondent off]

Belgijski premier określił zamachy jako tchórzostwo, fanatyzm i przemoc.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?bcastId=4326&documentId=34285412> [dostęp: 20.07.2016].

Przykład 41. *Viele Tote und Verletzte. Anschläge auf Kirchen und Hotels in Sri Lanka*

[Wielu zabitych i rannych. Zamachy na kościoły i hotele w Sri Lance],
„Tagesschau” ARD, 21.04.2019
[relacja korespondenta; korespondent off]

To były zatrważające obrazy, które ukazały się ratującym bezpośrednio po zamachach na kościół Św. Sebastiana na północ od stolicy Colombo.

Źródło: <https://www.tagesschau.de/multimedia/sendung/ts-30977.html> [dostęp: 6.05.2019].

– frazeologizmy (zob. przykłady 42–43):

Przykład 42. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen*

[Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent off]

Przed budynkiem zamachowcy otworzyli ogień z karabinów maszynowych w stronę kawiarni.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

Przykład 43. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen*

[Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent off]

Gdy policja rozpoczęła szturm na halę, terroryści wysadzili się w powietrze.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

– metonimia (zob. przykład 44):

Przykład 44. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen*
[Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015
[relacja korespondenta; korespondent off]

Paryż jest w żałobie. Jest w żałobie wraz z rodzinami, które straciły swoje dzieci i przyciół.

Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

– porównania (zob. przykład 45):

Przykład 45. *Terroranschlag in Neuseeland. Tödlicher Angriff auf zwei Moscheen*
[Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii. Śmiertelny zamach na dwa meczety],
„Tagesschau” ARD, 15.03.2019
[relacja korespondenta; korespondent off]

Nowa Zelandia była dla wielu imigrantów jak bezpieczna przystań, jak obiecany raj na końcu świata.

Źródło: <https://www.tagesschau.de/multimedia/sendung/ts-30385.html> [dostęp: 23.03.2019].

b) elementy prozodii (lektor/prezenter i inni mówiący), odgłosy i muzyka

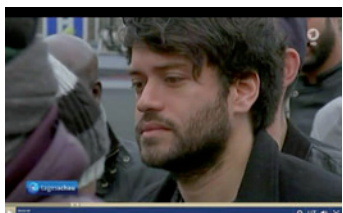
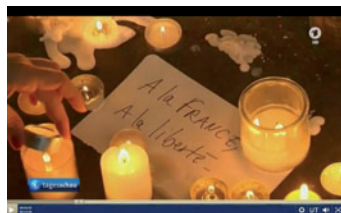
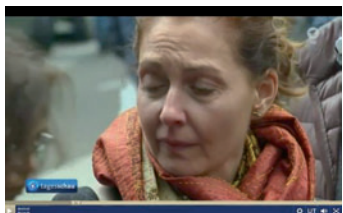
Te elementy nie odgrywają większej roli w niemieckim serwisie informacyjnym. Zarówno prezenterzy, jak i korespondenci nie stosują w swoich wypowiedziach zabiegów mających na celu modyfikację znaczenia wiadomości.

2) środki stylistyczne na płaszczyźnie obrazu

Na płaszczyźnie obrazu zaznacza się również – podobnie jak w polskiej audycji – odpowiednie operowanie obrazem: plan daleki przechodzi w plan bliski, zbliżenie w detal. Treść obrazów odbiega jednak od ich odpowiedników w polskim serwisie. Zbliżenia umożliwiają wprawdzie intensywne obserwowanie danego obiektu oraz pozwalają dostrzec szczegóły (wpływają tym samym na stan emocjonalny odbiorcy), ale nie przedstawiają scen drastycznych (między innymi zakrwawionych ofiar, ich ran). Są to najczęściej wyrażające emocje twarze świadków wydarzeń, mieszkańców pośrednio związanych z zamachami, bądź symbole, które odpowiednio sterują stanem emocjonalnym widza (zob. przykłady 46–47).

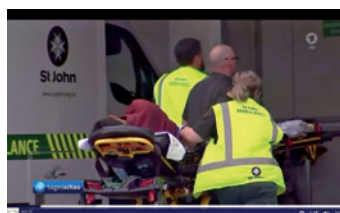
Obraz i informacje przekazywane werbalnie tworzą znaczeniową całość, w której nawzajem się uzupełniają, a powstały w ten sposób komunikat wzmacnia receptę przekazywanych treści.

Przykład 46. *Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen*
 [Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015



Źródło: <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&bcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].

Przykład 47. *Terroranschlag in Neuseeland. Tödlicher Angriff auf zwei Moscheen*
 [Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii. Śmiertelny zamach na dwa meczety], „Tagesschau” ARD, 15.03.2019



Źródło: <https://www.tagesschau.de/multimedia/sendung/ts-30385.html> [dostęp: 23.03.2019].

4. Podsumowanie

Po przeprowadzonej analizie wiadomości telewizyjnego serwisu informacyjnego na temat zamachów terrorystycznych w postaci tekstu multimodalnego można stwierdzić, że każda z poddanych oglądowi audycji konsekwentnie realizuje własny wariant przekazywania informacji, wzbogacając go w różnoraki sposób o elementy kreujące obraz przemocy w obu serwisach. Zróżnicowana inscenizacja wpływa równocześnie na potencjał znaczeniowy komunikatów, w przypadku których właściwe wygenerowanie znaczenia może zostać uchwycone jedynie wtedy, gdy uwzględni się połączenie poszczególnych modalności (języka, obrazu, odgłosów, muzyki) i ich submodalności (np. mimiki, intonacji, rodzajów planu filmowego, sposobu realizacji zdjęć) oraz ich ściśle współdziałanie, albowiem wpływają one nawzajem również na swój potencjał znaczeniowy.

Na podstawie identycznych wydarzeń oraz za pomocą częściowo tego samego materiału agencji prasowych, a częściowo materiału przygotowanego przez dziennikarzy konkretnej stacji telewizyjnej powstają różniące się w dużej mierze od siebie multimodalne konstrukcje rzeczywistości w analizowanych informacjach telewizyjnych. Każda ze stacji telewizyjnych realizuje właściwe dla siebie połączenia dźwięku i obrazu, odpowiadające kulturowo typowym wzorcom danego formatu i gatunku tekstu, jak również wzorcom stylistycznym: od zdystansowanych w dużej mierze (mimo dramatycznych wydarzeń) informacji o zamachach w „Tagesschau” po nacechowane wręcz dramatyzacją medialne spektakle terrorystyczne w „Wiadomościach”.

Bibliografia

Literatura

- Doktorowicz K., *Terroryzm jako ekstremalna forma komunikowania politycznego*, [w:] *Media masowe wobec przemocy i terroryzmu*, red. A. Kozieł, K. Gajlewicz, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009.
- Dyczewski L., *Media o terroryzmie i terroryzm mediów*, [w:] *Media masowe wobec przemocy i terroryzmu*, red. A. Kozieł, K. Gajlewicz, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009.
- Goban-Klas T., *Dziennikarze i terroryści: rozgłos czy riposta?*, [w:] *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji. Pisma z lat 2000–2011*, red. T. Goban-Klas, Universitas, Kraków 2011.
- Goban-Klas T., *Terrorwizja – „wstrząsające” wydarzenia medialne jako element kultury strachu*, [w:] *Media masowe wobec przemocy i terroryzmu*, red. A. Kozieł, K. Gajlewicz, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009.

- Goban-Klas T., *Władcy słów: politycy, media i prawnicy wobec terroryzmu i terrorystów*, [w:] *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji. Pisma z lat 2000–2011*, red. T. Goban-Klas, Universitas, Kraków 2011.
- Hanausek T., *Wybrane zagadnienia kryminalistycznej metodyki zwalczania terroryzmu*, [w:] *Terroryzm – aspekty prawno-międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne*, red. K. Stawik, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, Poznań 1993.
- Mac A., *Multimodalna aranżacja tekstu w telewizyjnych serwisach informacyjnych na przykładzie „Wiadomości” TVP 1*, [w:] *Współczesne media: Media multimodalne*, t. 2: *Multimodalność mediów elektronicznych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.
- Smaza M., *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Buchmann, Toruń 2003.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.

Analizowane wiadomości w serwisach informacyjnych

„Wiadomości” TVP 1

- Zamachy terrorystyczne w Paryżu*, „Wiadomości” TVP 1, 14.11.2015, <http://wiadomosci.tvp.pl/22336088/14112015-1930> [dostęp: 10.07.2016].
- Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2016, <http://wiadomosci.tvp.pl/24256363/22032016-1930> [dostęp: 15.07.2016].
- Atak terrorystyczny w Londynie*, „Wiadomości” TVP 1, 22.03.2017, <http://wiadomosci.tvp.pl/29308519/22032017-1930> [dostęp: 10.05.2017].
- Terrorystyci znów uderzyli w Londynie*, „Wiadomości” TVP 1, 4.06.2017, <http://wiadomosci.tvp.pl/30758811/04062017-1930> [dostęp: 8.06.2017].
- Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii*, „Wiadomości” TVP 1, 15.03.2019, <http://www.wiadomosci.tvp.pl/41443247/15032019-1930> [dostęp: 17.03.2019].
- Holendrzy w szoku po strzelaninie w Utrechcie*, „Wiadomości” TVP 1, 18.03.2019, <http://www.wiadomosci.tvp.pl/41481711/18032019-1930> [dostęp: 20.03.2019].
- Seria krwawych zamachów na Sri Lance*, „Wiadomości” TVP 1, 21.04.2019, <http://www.wiadomosci.tvp.pl/41995140/21042019-1930> [dostęp: 25.04.2019].

„Tagesschau” ARD

- Terror in Paris. Mindestens 129 Tote bei Anschlägen* [Terror w Paryżu. Przynajmniej 129 zabitych w zamachach], „Tagesschau” ARD, 14.11.2015, <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?documentId=31666140&broadcastId=4326> [dostęp: 12.07.2016].
- Anschläge in Brüssel* [Zamachy terrorystyczne w Brukseli], „Tagesschau” ARD, 22.03.2016, <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?broadcastId=4326&documentId=34285412> [dostęp: 20.07.2016].

Attacke vor Parlament. Tote bei Anschlag in London [Atak przed parlamentem. Zabici w zamachu w Londynie], „Tagesschau” ARD, 22.03.2017, <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?bcastId=4326&documentId=41714956> [dostęp: 25.04.2017].

Terroranschläge in London [Zamachy terrorystyczne w Londynie], „Tagesschau” ARD, 4.06.2017, <http://www.ardmediathek.de/tv/Tagesschau/tagesschau-20-00-Uhr/Das-Erste/Video?bcastId=4326&documentId=43321580> [dostęp: 10.07.2017].

Terroranschlag in Neuseeland. Tödlicher Angriff auf zwei Moscheen [Atak terrorystyczny w Nowej Zelandii. Śmiertelny zamach na dwa meczety], „Tagesschau” ARD, 15.03.2019, <https://www.tagesschau.de/multimedia/sendung/ts-30385.html> [dostęp: 23.03.2019].

Tote und Verletzte. Schüsse im niederländischen Utrecht [Zabici i ranni. Strzały w holenderskim Utrechcie], „Tagesschau” ARD, 18.03.2019, <https://www.tagesschau.de/multimedia/sendung/ts-30431.html> [dostęp: 28.03.2019].

Viele Tote und Verletzte. Anschläge auf Kirchen und Hotels in Sri Lanka [Wielu zabitych i rannych. Zamachy na kościoły i hotele w Sri Lance], „Tagesschau” ARD, 21.04.2019, <https://www.tagesschau.de/multimedia/sendung/ts-30977.html> [dostęp: 6.05.2019].

MOWA NIENAWIŚCI JAKO STRATEGIA DYSKREDYTACJI PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH W KOMUNIKATACH PRASOWYCH ALTERNATYWY DLA NIEMIEC

1. Wprowadzenie

Czy słowa mogą krzywdzić? Czy językowi faktycznie możemy przypisać „sprawczość, władzę ranienia”?¹ Gdy czytamy w komunikacie prasowym Alternatywy dla Niemiec o *czerwonej galerii odmieńców (rote Freak-Show) czy sadystrycznej dominie (sadistische Domina)*, nasuwa się pytanie o cel, w jakim elementy silnie dezawuuujące znajdują zastosowanie w gatunku tekstu, którego prototypicznie nadrzędną funkcją jest przekazywanie informacji o wartości medialnej oraz pozytywne nacechowanie nadawcy tekstu. Czy jest to przypadek odosobniony, czy może część szerszej strategii dyskredytacji? Czy strategia ta jest immanentna wyłącznie dla tego konkretnego nadawcy, czy może znajduje ona zastosowanie także u innych uczestników dyskursu publicznego w Niemczech? Przedmiotem niniejszych rozważań jest mowa nienawiści jako strategia dyskredytacji przeciwników politycznych w komunikatach prasowych partii politycznych. Na tle przemyśleń dotyczących zjawiska językowych możliwości wyrażania nienawiści w dyskursie publicznym, szczególnie w ujęciu badań germanistycznych oraz uwag dotyczących technik dyskredytacji w kontekście hierarchii celów w gatunkach tekstów politycznych, podjęta zostanie próba określenia funkcji komunikatu prasowego w obszarze komunikacji politycznej z punktu widzenia typologii gatunków tekstów politycznych. W dalszej części zaprezentowane zostaną wyniki analizy ilościowej wyekscerpowanego materiału tekstowego w postaci sześćdziesięciu komunikatów prasowych

¹ J. Butler, *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, s. 9.

partii Alternatywa dla Niemiec oraz analizy jakościowej jednego wybranego tekstu komunikatu ze szczególnym uwzględnieniem występowania elementów mowy nienawiści².

2. Mowa nienawiści jako strategia dyskredytacji w kontekście hierarchii celów w gatunkach tekstów politycznych

W ujęciu codziennym, w wybranych najbardziej popularnych egzemplarzach literatury poradnikowo-broszurowej, zjawisko mowy nienawiści w Niemczech jest przedstawiane jako „pogardliwe wypowiedzi, w których jednostki lub grupy są deprecjonowane”, które znajdują „wyraz w brutalnym języku”³, „pojęcie nadrzędne dla fenomenu ukierunkowanej w stosunku do danej grupy społecznej wrogości” czy „podburzanie i podżeganie do agresji w Internecie i w przestrzeni mediów społecznościowych”⁴. Jednocześnie podkreślany jest brak ostrości definicyjnej tego pojęcia, a co za tym idzie, postrzeganie go jako pojęcia politycznego z większym lub mniejszym odniesieniem do znamion czynów przestępczych⁵. Wśród wskazywanych wzorów zachowań, które mogą być traktowane jako przejaw mowy nienawiści, można wyróżnić między innymi świadome szerzenie niezweryfikowanych lub nieprawdziwych informacji, poniżające czy zniesławiające określenia, zniewagi o podłożu seksistowskim bądź rasistowskim, uogólnienia i sugestywne, ukierunkowane na emocje odbiorcy treści, retorykę my/oni, teorie spiskowe, popieranie lub groźbę przemocy seksualnej lub popieranie i nawoływanie do aktów przemocy⁶.

W badaniach germanistycznych pojęcie mowy nienawiści omawiane jest często w konstelacji z innymi zjawiskami, takimi jak znieważanie (*Beleidigung*) czy

² Por. J. Makowski, *Von Imagepflege zur Diskreditierung politischer Gegner. Hassrede als Strategie von Online-Pressemitteilungen*, [w:] *Hassrede – ein multidimensionales Phänomen im interdisziplinären Vergleich*, red. J. Makowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.

³ „[...] die ihren Ausdruck in gewalttätiger Sprache findet”, *Was ist Hate Speech?*, red. Amadeu Antonio Stiftung, Berlin 2019, <http://www.amadeu-antonio-stiftung.de/digitale-zivilgesellschaft/was-ist-hate-speech/> [dostęp: 20.06.2019].

⁴ „[...] Oberbegriff für das Phänomen der gruppenbezogenen Menschenfeindlichkeit oder Volksverhetzung im Internet und Social-Media-Räumen”, *Was ist Hate Speech?*, red. Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2017, <https://www.bpb.de/252396/was-ist-hate-speech> [dostęp: 20.06.2019].

⁵ „Durch die fehlende Begriffsschärfe gilt dieser als politischer Begriff mit mehr oder weniger starken Bezügen zu juristischen Tatbeständen”, *ibidem*.

⁶ *Hate Speech – Hass im Netz*, red. Arbeitsgemeinschaft Kinder und Jugendschutz, Landesanstalt für Medien Nordrhein-Westfalen, Köln 2016, s. 12, https://www.ajs.nrw.de/wp-content/uploads/2016/06/160617_HateSpeech_WEB2.pdf [dostęp: 20.06.2019].

zniesławianie (*Diffamierung*)⁷, (nie)uprzejmość (*[Un]Höflichkeit*)⁸, agresja werbalna (*verbale Aggression*)⁹, przemoc językowa (*sprachliche Gewalt*)¹⁰, pejoratywizacja (*Pejoration/Pejorisierung*)¹¹, populizm (*Populismus*)¹², kreowanie (fałszywego) wizerunku wroga (*Feindbildkommunikation*)¹³ czy *fake news* (*Fake News*)¹⁴. W jednej ze stosunkowo często przytaczanych prób zdefiniowania tego zjawiska przez Jörga Meibauera mowa nienawiści oznacza „wyrażaną poprzez język wobec osób lub grup nienawiść, szczególnie poprzez użycie sformułowań służących dyskredytacji i zniesławianiu [danych] grup społecznych”¹⁵. Pod względem formy występowania mowa nienawiści może być otwarta, raniąca psychicznie, fizycznie lub społecznie, ale także skryta, niebezpośrednia, utajniona, zawoalowana czy odbierana podświadomie¹⁶. Mowa nienawiści jest zjawiskiem o różnym natężeniu i może mieć oparcie lub go nie mieć w autorytecie czy we władzy, może, ale nie musi, towarzyszyć jej przemoc fizyczna, także różnorakie mogą być kierunki jej przebiegania: możemy mieć do czynienia z mową nienawiści ze strony państwa ukierunkowaną na mniejszości (*staatliche Hassrede*) czy ze strony mniejszości skierowaną w uciskającą większość, lecz także pomiędzy poszczególnymi mniejszościami względem siebie,

⁷ Por. J. Meibauer, *Hassrede – von der Sprache zur Politik*, [w:] *Hassrede/Hate Speech. Interdisziplinäre Beiträge zu einer aktuellen Diskussion*, red. J. Meibauer, Gießener Elektronische Bibliothek, Gießen 2013.

⁸ Por. S. Bonacchi, *(Un)Höflichkeit. Eine kulturologische Analyse Deutsch – Italienisch – Polnisch*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2013.

⁹ Por. eadem, *Verbale Aggression. Multidisziplinäre Zugänge zur verletzenden Macht der Sprache*, de Gruyter, Berlin–Boston 2017.

¹⁰ Por. *Sprachliche Gewalt. Formen und Effekte von Pejorisierung, verbaler Aggression und Hassrede*, red. F. Klinker, J. Scharloth, J. Szczek, Springer, Stuttgart 2018.

¹¹ Por. *Pejoration*, red. R. Finkbeiner, J. Meibauer, H. Wiese, Benjamins, Amsterdam–Philadelphia 2016 i *ibidem*.

¹² Por. T. Niehr, J. Reissen-Kosch, *Volkes Stimme? Zur Sprache des Rechtspopulismus*, Duden, Berlin 2018 i T. Niehr, *Populismus – der Extremismus von heute?*, „Sprachreport” 2019, nr 1, s. 24–30.

¹³ Por. H.-H. Lüger, *Feindbildkommunikation. Polarisieren und Diskreditieren im politischen Diskurs*, [w:] *Hassrede – ein multidimensionales Phänomen im interdisziplinären Vergleich*, red. J. Makowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020 i S. Pappert, W. Czachur, *Visueller Populismus: Eine Analyse multimodaler Praktiken anhand von Wahlplakaten aus Deutschland und Polen*, „Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie” 2019, nr 95.

¹⁴ Por. G. Antos, *Fake News. Warum wir auf sie reinfallen. Oder: »Ich mache euch die Welt, so wie sie mir gefällt«*, „Der Sprachdienst” 2017, nr 1, s. 1–20.

¹⁵ „Unter Hate Speech – hier übersetzt mit »Hassrede« – wird im Allgemeinen der sprachliche Ausdruck von Hass gegen Personen oder Gruppen verstanden, insbesondere durch die Verwendung von Ausdrücken, die der Herabsetzung und Verunglimpfung von Bevölkerungsgruppen dienen”, J. Meibauer, *op. cit.*, s. 1.

¹⁶ Por. *ibidem*, s. 1–3 i S. Bonacchi, *Verbale Aggression...*, *op. cit.*, s. 4–22.

jak może to mieć miejsce przykładowo w Niemczech ze strony mniejszości marokańskiej względem tureckiej i odwrotnie¹⁷.

Wyrażanie poprzez język nienawiści może występować, choć niekiedy w ograniczonym stopniu, na wszystkich płaszczyznach systemu językowego i jego użycia, takich jak: prozodia (wysokość dźwięku, głośność, akcent, rytm), morfologia (pejoratywne morfemy, np. *Mischling* [*mieszaniec*]), składnia (pejoratywne konstrukcje, np. *Du X!* [*Ty X!*]), semantyka (obraźliwe słowa, przekleństwa) czy pragmatyka (pejoratywne akty mowy: obrażanie, zniesławianie, deprecjonowanie etc.). Kolejną płaszczyzną wskazaną przez Meibauera jest postrzeganie zjawiska mowy nienawiści także z perspektywy lingwistyki tekstu, między innymi poprzez analizę gatunków tekstów (np. ulotka, pamflet, kazanie) predestynowanych do występowania w nich elementów mowy nienawiści lub mogących być w całości zaklasyfikowanych jako „teksty nienawiści” (*Hasstexte*), lecz także analizę strategii wyrażania nienawiści i charakterystycznych schematów perswazyjnych na różnych płaszczyznach języka, zarówno w ujęciu synchronicznym, jak i diachronicznym¹⁸.

W swojej typologii gatunków tekstów politycznych Alexander Tillmann, dokonując wyodrębnienia hierarchii celów w komunikowaniu politycznym, nadrzędny cel nadawcy dostrzega w pierwszej kolejności w tym, by „w świadomości wyborcy zapewnić sobie jednostronnie komunikacyjną przewagę względem przeciwnika politycznego”¹⁹. Realizacji rzeczony funkcji nadrzędnej służą dwa komunikacyjnie cele podrzędne. Na jednym z dwóch przeciwstawnych biegunów znajduje się strategia tworzenia pozytywnego wizerunku ściśle związana z waloryzacją oraz polaryzowaniem pozytywnych cech wizerunku własnego lub wizerunku partii/frakcji względem ugrupowań konkurencyjnych i ich przedstawicieli. W ramach tej strategii Tillmann wskazuje wiele podrzędnych zabiegów, takich jak próba wykazania własnej legitymacji czy legitymacji ugrupowania, podkreślanie wysokich kompetencji oraz dobrych zamiarów, podkreślanie odmiennych wartości i celów oraz rozbieżności programowych względem konkurencji politycznej. W opozycji do waloryzacji wizerunku badacz umiejscawia strategię dyskredytacji przeciwników politycznych i powiązane z nią zabiegi dewaluacyjne, demaskujące oraz dyskryminujące. Paleta działań stosowanych w ramach tej strategii obejmuje między innymi próby wykazania deficytów, braku wiarygodności i kompetencji, błędnej oceny sytuacji czy niewłaściwej postawy, zarzucanie kłamstwa, podawanie w wątpliwość osobistej uczciwości, przepowiadanie negatywnych sankcji, ośmieszanie czy wywieranie presji usprawiedliwiania się (por. ryc. 1)²⁰.

¹⁷ Por. J. Meibauer, *op. cit.*, s. 1–2.

¹⁸ Por. *ibidem*, s. 3–5.

¹⁹ A. Tillmann, *Ausgewählte Textsorten politischer Sprache. Eine linguistische Analyse parteilichen Sprechens*, Kümmerle, Göppingen 1989, s. 122.

²⁰ *Ibidem*, s. 126 i 245–278.



Ryc. 1. Hierarchia celów w gatunkach tekstów politycznych²¹

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. Tillmann, *Ausgewählte Textsorten politischer Sprache. Eine linguistische Analyse parteilichen Sprechens*, Kümmerle, Göppingen 1989.

3. Komunikat prasowy *online* jako gatunek tekstu politycznego

Komunikat prasowy (niem. *Pressemitteilung*, także *Pressenotiz*, *Presseerklärung*, *Presseinfo* lub *Pressekommuniqué*²²) jako podstawowy instrument komunikacji oraz kluczowy gatunek tekstu w obszarze *public relations* definiowany jest jako „tekst stworzony i wydany na potrzeby publikacji w mediach, który komunikuje kwestie dotyczące przedsiębiorstwa lub organizacji”²³. Choć jest on określany jako najczęściej stosowany standardowy środek *public relations*²⁴, to w odróżnieniu od normy DIN 5008 dla komunikacji handlowej nie występują w przypadku komunikatu prasowego w Niemczech żadne wiążące wytyczne, a aktualnie obowiązujące

²¹ Por. także: J. Makowski, *Die Abgeordnetenrede im Europäischen Parlament: Korpusgestützte textsortenorientierte Analyse deutschsprachiger Wortmeldungen in den Plenardebatten des Europäischen Parlaments*, Primum Verbum, Łódź 2013, s. 114–117.

²² Por. C. Christoph, *Die Pressemitteilung als Textsorte der strukturellen Kopplung von Wirtschaft und Journalismus*, [w:] *Textsorten und Systemtheorie*, red. Ch. Gansel, V&R unipress, Göttingen 2008, s. 120.

²³ „[...] ein zur Veröffentlichung in den Medien entworfener und herausgegebener Text, der Belange von Unternehmen oder Organisationen kommuniziert”, A. Schach, *Advertorial, Blogbeitrag, Content-Strategie & Co. Neue Texte der Unternehmenskommunikation*, Springer, Wiesbaden 2015, por. także: *ibidem*, s. 19 i W. Schweiger, K. Jungnickel, *Pressemitteilungen 2.0 – eine Resonanzanalyse im Internet*, „Publizistik” 2011, nr 4, s. 400.

²⁴ Por. R. Deg, *Basiswissen Public Relations. Professionelle Presse- und Öffentlichkeitsarbeit, 6. überarbeitete und erweiterte Auflage*, Springer, Wiesbaden 2017, s. 69.

normy dotyczące budowy, struktury czy języka komunikatów prasowych wypracowane zostały w praktyce²⁵ oraz utrwalone w tzw. literaturze poradnikowej²⁶, przy czym w stosunkowo niewielu publikacjach omawiano komunikat prasowy jako gatunek tekstu w ujęciu *stricte* lingwistycznym²⁷.

W kwestii makrostruktury komunikat prasowy charakteryzuje się mniej lub bardziej niezmienną strukturą, w której można wyróżnić obowiązkowe lub fakultatywne segmenty, takie jak:

- logo nadawcy;
- identyfikacja gatunku tekstu jako informacji dla prasy (np. poprzez napis *Pressemitteilung*);
- zastrzeżenie terminu publikacji (jeśli dotyczy);
- nagłówek (z ewentualnym nad- i/lub podtytułem);
- *lead* streszczający;
- tekst zasadniczy z ewentualną sprecyzowaną datą i miejscem, z podziałem na akapity z możliwymi śródtytułami, treści ułożone według zasady niechronologicznego stopniowania ważności informacji – od informacji kluczowych przez źródłowe, szczegółowe po zarys tła;
- informacje dla redakcji, jak między innymi: długość tekstu, informacje o nadawcy, dane teled adresowe, osoba do kontaktu, linki, odnośniki do dalszych informacji, materiał audiowizualny, załączniki²⁸.

Jako teksty przeznaczone do publikacji w mediach komunikaty prasowe z założenia opracowywane są na podstawie dziennikarskich standardów i nierzadko stylistycznie odpowiadają typowym gatunkom informacyjnym, takim jak wzmianka, notatka, sprawozdanie, reportaż czy sylwetka²⁹, co znajduje przełożenie na funkcję informacyjną jako jedną z dwóch nadrzędnych funkcji tego gatunku tekstu, rzeczowy, deskryptywny styl oraz konieczność podjęcia aktualnego i wzbudzającego

²⁵ Por. K. Bischl, *Die professionelle Pressemitteilung. Ein Leitfaden für Unternehmen, Institutionen, Verbände und Vereine*, 2, aktualisierte und erweiterte Auflage, Springer, Wiesbaden 2015, s. 27.

²⁶ Por. m.in.: V. Falkenberg, *Pressemitteilungen schreiben. Zielführend mit der Presse kommunizieren. Mit Checklisten und Übungen zur Kontrolle*, 4 Auflage, Frankfurter Allgemeine Buch, Frankfurt am Main 2006; U. Wolff, *Medienarbeit für Rechtsanwälte. Ein Handbuch für effektive Kanzlei-PR*, Gabler, Wiesbaden 2010; W. Zehrt, *Die Pressemitteilung*, 2, völlig überarbeitete Auflage, UVK, Konstanz 2014; K. Bischl, *op. cit.*; A. Schach, *op. cit.*; R. Deg, *op. cit.* czy N. Franck, *Praxiswissen Presse- und Öffentlichkeitsarbeit. Ein Leitfaden für Verbände, Vereine und Institutionen*, 3, aktualisierte und erweiterte Auflage, Springer, Wiesbaden 2017.

²⁷ Por. m.in.: C. Christoph, *Die Pressemitteilung...*, *op. cit.* czy C. Christoph, *Textsorte Pressemitteilung. Zwischen Wirtschaft und Journalismus*, UVK, Konstanz 2009.

²⁸ Por. C. Christoph, *Die Pressemitteilung...*, *op. cit.*, s. 120–122; K. Bischl, *op. cit.*, s. 27–28; A. Schach, *op. cit.*, s. 210–211; W. Zehrt, *op. cit.*, s. 59 i A. Greule, *Vom Satz zum Text*, Narr, Tübingen 2017, s. 66–67.

²⁹ Por. C. Christoph, *Textsorte Pressemitteilung...*, *op. cit.*, s. 84 i K. Bischl, *op. cit.*, s. 81–101.

zainteresowanie tematu³⁰. Jednocześnie należy przyjąć, że w przypadku komunikatu prasowego drugą nadrzędną funkcją tekstu będzie funkcja apelatywna. Jako że nadawca tekstu najczęściej staje się jednocześnie głównym tematem komunikatu prasowego, należy założyć zamierzoną pozytywną zmianę nastawienia odbiorcy tekstu względem jego nadawcy poprzez pozytywne nacechowanie semantyczne³¹.

W przeciwieństwie do swego klasycznego pierwowzoru komunikat prasowy *online* (niem. *Online-Pressemitteilung*, *Online-Meldung*, *Social Media Release*³²) stanowi istotny element skutecznego marketingu treści (*content marketing*) oraz wnosi znaczny wkład w widoczność i rozpoznawalność nadawcy tekstu w Sieci³³. Dystrybuowany za pośrednictwem portali PR-owych, należących do nadawcy tekstu stron internetowych lub kont w ramach mediów społecznościowych przy braku dziennikarzy jako dotychczasowych *gatekeeperów*, komunikat prasowy *online* adresowany jest bezpośrednio do wybranej grupy docelowej³⁴. W roli potencjalnych multiplikatorów danego komunikatu mogą występować inne organizacje, media czy pojedynczy odbiorcy, powielając i podając dany kontent dalej za pośrednictwem portali internetowych, mediów społecznościowych czy blogów³⁵, co w całości przekłada się na zarówno znaczące zwiększenie grupy potencjalnych odbiorców, jak i aktualność oraz szybkość powielania informacji³⁶. W aspekcie językowym należy także zwrócić uwagę na optymalizację tekstów względem lepszego ich pozycjonowania przez wyszukiwarki internetowe, a więc wszystkie zabiegi związane z pozycjonowaniem serwisów i treści (ang. *search engine optimization* – SEO), jak przykładowo zastosowanie związanych z daną tematyką występujących w języku codziennym jako haseł wyszukiwania słów kluczowych w nagłówkach czy akapicie streszczającym, a także odnośniki w postaci *deep linków*, a więc hiperłączy odnoszących się bezpośrednio do danej treści³⁷.

Przedmiotem politolingwistyki (niem. *Politolinguistik*) jest pojęcie polityki w najszerszym możliwym ujęciu, zatem pod pojęciem *polityki* rozumiane są „nie tylko teksty i wypowiedzi wyrażane przez osoby sprawujące urząd polityczny (wąskie ujęcie polityki) oraz publiczna komunikacja w mediach (szerokie ujęcie polityki), lecz mówienie wszystkich członków społeczności językowej o politycznie istotnych kwestiach”³⁸. Patrząc z punktu widzenia najszerszego ujęcia polityki, wykorzystywany

³⁰ C. Christoph, *Die Pressemitteilung...*, *op. cit.*, s. 131.

³¹ *Ibidem*, s. 132.

³² Por. A. Schach, *op. cit.*, s. 213 i W. Schweiger, K. Jungnickel, *op. cit.*, s. 400.

³³ Por. A. Schach, *op. cit.*, s. 213.

³⁴ Por. W. Schweiger, K. Jungnickel, *op. cit.*, s. 400.

³⁵ *Ibidem*, s. 401–405.

³⁶ Por. A. Schach, *op. cit.*, s. 212.

³⁷ Por. W. Zehrt, *op. cit.*, s. 197–198 i *ibidem*, s. 212–213.

³⁸ „[...] nicht nur die von politischen Funktionsträgern produzierten Äußerungen und Texte (enger Politikbegriff) und die öffentliche Kommunikation in den Medien berücksichtigt (weiter

w komunikacji politycznej komunikat prasowy w swej tradycyjnej lub elektronicznej formie spełniałby kryteria politycznego gatunku tekstu. Reinhold Roth w komunikacie prasowym widzi nawet instrument komunikacji stale obecny w dyskursie politycznym, twierdząc, że podczas gdy „w trakcie trwania kadencji polityka »sprzedaje się« poprzez komunikaty prasowe, wywiady, funkcjonowanie w parlamencie, programy informacyjne i publicystyczne, doniesienia prasowe i komentarze”, to „prawie wyłącznie w trakcie kampanii wyborczej dochodzą do tego plakaty, ogłoszenia, prospekty, gadżety i spoty reklamowe”³⁹. Odnosząc się jednak do bardziej szczegółowych typologii gatunków tekstów politycznych, należy stwierdzić, iż komunikat prasowy jest klasyfikowany jako nienatywny gatunek tekstu politycznego. Przyjmując nawet, że komunikaty prasowe są wykorzystywane przez działaczy politycznych do realizacji ich celów komunikacyjnych, nie są one ujęte w taksonomii gatunków języka politycznego, ponieważ znajdują zastosowanie także w innych obszarach komunikacyjnych. Rdzenne gatunki tekstów politycznych są natomiast „realizowane wyłącznie przez działaczy politycznych w celu komunikacji partyjno-politycznej”⁴⁰. Na tle takiego metodologicznego rozróżnienia Tillmann klasyfikuje komunikat prasowy (jako *Kommuniké*) w kategorii tekstów publicystycznych i subkategorii tekstów informacyjnych⁴¹.

Spośród wszystkich kryteriów klasyfikacji gatunków tekstów jako centralne kategorie Josef Klein postrzega kategorie pragmatyczne, takie jak nadawca (*Emitent*), adresat (*Adressat*) oraz nadrzędna funkcja komunikacyjna (*kommunikative Grundfunktion*), które dla bardziej precyzyjnego opisu lingwistycznego mogą zostać uzupełnione o semantyczne, gramatyczne i retoryczne kategorie opisu⁴². Szczegółowo opracowany przez badacza katalog kategorii opisowych gatunków tekstów można przedstawić następująco:

Politikbegriff), sondern das Reden aller Mitglieder einer Sprachgemeinschaft über politisch relevante Sachverhalte einschließt”, H. Girth, A. Hofmann, *Politolinguistik*, Winter, Heidelberg 2016, s. 8.

³⁹ „Während der Legislaturperiode »verkauft« sich Politik durch Presseerklärungen, Interviews, den Parlamentsbetrieb, durch Nachrichten- und Magazinsendungen der elektronischen Medien, durch Zeitungsnachrichten und Kommentare usw. Fast ausschließlich während des Wahlkampfes kommen Plakate, Inserate, Prospekte, Kleinwerbmittel und Werbespots hinzu”, R. Roth, *Parteimanagement und politische Führungseliten in der Politikvermittlung*, [w:] *Politikvermittlung. Beiträge zur politischen Kommunikationskultur*, red. U. Sarcinelli, Bundeszentrale für Politische Bildung, Stuttgart 1987, s. 298.

⁴⁰ „[...] ausschließlich von politisch Handelnden zum Zweck der parteilich-politischen Kommunikation realisiert”, A. Tillmann, *op. cit.*, s. 61.

⁴¹ *Ibidem*, s. 56–58.

⁴² Por. J. Klein, *Textsorten im Bereich politischer Institutionen*, [w:] *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*, red. K. Brinker et al., de Gruyter, Berlin 2000, s. 734.

- (1) kategorie pragmatyczne: nadawca (*Emittent*), odbiorca (*Adressat*), rodzaj tekstu (*Textart*⁴³), funkcja nadrzędna (*Grundfunktion*), model działania poprzez tekst (*Texthandlungsmuster*⁴⁴), sposób oddziaływania tekstu (*Geltungsmodus*⁴⁵), intertekstualność (*TS-Intertextualität*);
- (2) kategorie semantyczne: tematyka (*Thema*), leksyka (*Lexik*);
- (3) kategorie gramatyczne (morfosyntaktyczne): składnia (*Syntax*), kategorie czasownika (*Verbkategorien*), odniesienia do osób poprzez formy osobowe (*Personenbezug durch Personalformen*);
- (4) kategorie retoryczne: budowa, rozwinięcie tematyczne tekstu (*Themenentfaltung*), figury retoryczne i tropy (*rhetorische Figuren/Tropen*)⁴⁶.

Punktem wyjścia dla klasyfikacji gatunków tekstów w politycznej komunikacji instytucjonalnej Kleina jest więc założenie, że funkcje i role w obrębie nowoczesnej demokracji parlamentarnej w znacznym stopniu manifestują się w wyłącznej lub dominującej odpowiedzialności nadawcy poszczególnych gatunków tekstów. Nośnikami tych funkcji i zarazem nadawcami klas politycznie istotnych tekstów są parlamenty lub analogiczne zgromadzenia, rządy, partie polityczne, działacze polityczni, zewnętrzni nadawcy istotnych politycznie gatunków tekstów, jak trybunały konstytucyjne, eksperci czy prasa⁴⁷. Josef Klein wyróżnia zatem (1) gatunki specyficzne dla nadawcy politycznego emitowane przez zgromadzenia parlamentarne, rządy, partie i frakcje oraz działaczy politycznych, (2) adresowane do powyżej wskazanych nadawców gatunki tekstów emitowane przez nadawców zewnętrznych oraz (3) gatunki niespecyficzne dla nadawcy politycznego, w ramach których w kategorii medialnych gatunków tekstów obok wywiadu, komentarza czy listu od widza umiejscowiony został komunikat prasowy⁴⁸.

⁴³ Kryterium rodzaju tekstu (*Textart*) odnosi się do kwestii realizacji gatunku tekstu w formie pisemnej bądź ustnej, kryterium to zasadniczo jest tożsame z wyróżnioną przez Klausea Brinkera kategorią formy komunikacji (*Kommunikationsform*), por. *ibidem*, s. 734 i K. Brinker, *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, 6, überarbeitete und erweiterte Auflage, ESV, Berlin 2005.

⁴⁴ Wychodząc od definicji gatunków tekstów jako „konwencjonalnych schematów dla realizacji czynności komunikacyjnych” („konventionelle Schemata für den Vollzug [...] kommunikativer Handlungen”), kategoria model działania poprzez tekst (*Texthandlungsmuster*) odnosi się m.in. do relacji pomiędzy poszczególnymi czynnościami komunikacyjnymi, ich sekwencyjności czy hierarchii, por. J. Klein, *op. cit.*, s. 735.

⁴⁵ W ramach kategorii sposób oddziaływania tekstu (*Geltungsmodus*) Klein odnosi się do wszelkich wiążących dla nadawcy i/lub odbiorcy (również prawnych) roszczeń, zobowiązań czy praw związanych z realizacją danego gatunku tekstu, *ibidem*, s. 735.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 734.

⁴⁸ *Ibidem*.

4. Wnioski z analizy materiału tekstowego. Komunikaty prasowe Alternatywa dla Niemiec (AfD) – luty 2018 roku

W niniejszej sekcji przedstawiono opis wstępnych wyników badania pilotażowego poświęconego mowie nienawiści jako strategii dyskredytacji przeciwników politycznych w obrębie komunikacji politycznej. Wyselekcjonowany korpus badawczy obejmuje 60 komunikatów prasowych opublikowanych na oficjalnej stronie internetowej partii Alternatywa dla Niemiec (*Alternative für Deutschland – AfD*) w okresie od 1 do 28 lutego 2018 roku⁴⁹. Ponadto materiał empiryczny uzupełnia zbiór 10 tekstów porównawczych trzech największych ugrupowań konkurencyjnych w obrębie Bundestagu względem Alternatywy dla Niemiec, tj.: Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Niemiec (*Christlich Demokratische Union Deutschlands – CDU*), Unii Chrześcijańsko-Społecznej w Bawarii (*Christlich-Soziale Union in Bayern e. V. – CSU*) oraz Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD*). Powyżej opisany korpus badawczy obejmuje zatem wszystkie komunikaty prasowe opublikowane przez wyżej wymienione partie polityczne na przestrzeni lutego 2018 roku.

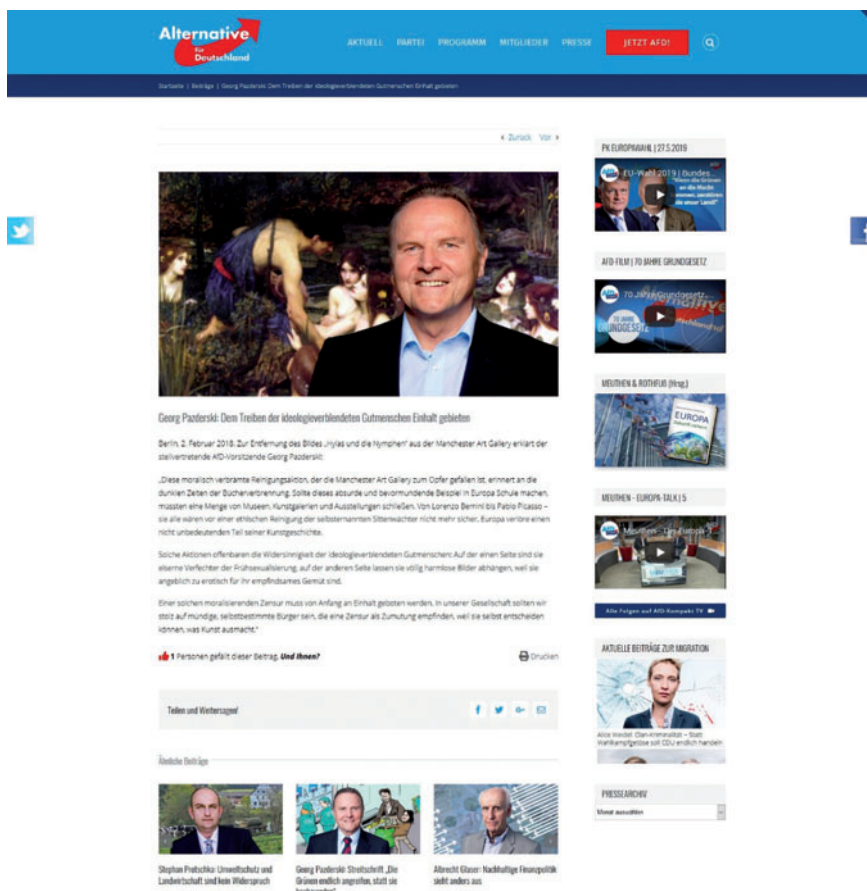
Do charakterystycznych cech powtarzalnych komunikatu prasowego jako gatunku tekstu używanego w komunikacji politycznej przez Alternatywę dla Niemiec, które pozwoliła wyłonić ilościowa analiza zgromadzonego materiału tekstowego, na obecnym etapie realizacji badania można zaliczyć:

- oznaczenie gatunku tekstu poprzez publikację w ramach podstron *PRESSE* (prasa) i *PRESSEMITTEILUNG* (komunikat prasowy);
- nagłówek każdorazowo tworzony według schematu:
prominentny polityk AfD: temat wiodący
(np. *Georg Pazderski: Powstrzymać wybryki zaślepionych ideologią idealistów*);
- *lead* każdorazowo z oznaczeniem miejsca i daty;
- tekst główny z podziałem na akapity (dla zgromadzonego materiału tekstowego średnio 5,15 akapitu);
- wprowadzający materiał wizualny: w 58 na 60 tekstów materiał graficzny umiejscowiony przed nagłówkiem;
- bardzo częste przenikanie się cech języka pisanego i mówionego poprzez wkomponowywanie cytatów dosłownych lub parafraz wypowiedzi osoby wymienionej w tytule lub innych polityków Alternatywy dla Niemiec;
- w aspekcie ilościowym przywiązywanie dużej wagi do komunikatu prasowego jako gatunku tekstu w komunikacji politycznej względem przeciwników

⁴⁹ Korpus badawczy obejmuje wszystkie komunikaty prasowe zawarte na oficjalnej stronie Alternatywy dla Niemiec w archiwum prasowym dla miesiąca lutego 2018 roku, czasokres gromadzenia danych: 14 marca 2018 roku. W ramach korpusu tekstom nadano numerację w zakresie od T01 do T60. Źródło: www.afd.de/2018/02/.

politycznych: w rzeczonym czasokresie 60 komunikatów prasowych AfD wobec łącznie 10 analogicznych tekstów konkurencyjnych ugrupowań (CDU – 1, CSU – 2, SPD – 7 komunikatów);

- występowanie strategii dyskredytacji konkurencji oraz mowy nienawiści na licznych płaszczyznach według kryteriów eksploracji gatunków tekstów politycznych.



Ryc. 2. *Georg Pazderski: Powstrzymać wybryki zaślepionych ideologią moralizatorów.*

Przykładowy komunikat prasowy z 2 lutego 2018 roku wkomponowany w *layout* strony⁵⁰

Źródło: www.afd.de/georg-pazderski-dem-treiben-der-ideologieverblendeten-gutmenschen-einhalt-gebieten [dostęp: 20.06.2019].

⁵⁰ *Georg Pazderski: Dem Treiben der ideologieverblendeten Gutmenschen Einhalt gebieten*, www.afd.de/georg-pazderski-dem-treiben-der-ideologieverblendeten-gutmenschen-einhalt-gebieten [dostęp: 20.06.2019].

Szczegółowa analiza jakościowa komunikatu prasowego z 16 lutego 2018 roku (T043) pt. *Jörg Meuthen: blisko 1000 gości podczas politycznej Środy Popielcowej AfD* na podstawie opisanych wcześniej kryteriów eksploracji gatunków tekstów politycznych pozwoliła wykazać przejawy występowania elementów mowy nienawiści na wielu płaszczyznach jako strategii dyskredytacji konkurencji politycznej. W przełożeniu na omówione powyżej poszczególne kategorie opisu gatunków tekstów zjawisko to udało się wyizolować w szczególności na płaszczyznach, takich jak:

Kategorie pragmatyczne

- w ramach modelu działania poprzez tekst można zidentyfikować przez ważące występowanie czynności komunikacyjnych mających na celu dyskredytację w całej opisanej powyżej rozciągłości tego zjawiska (dewaluacja, dyskryminowanie, wykazywanie deficytów, udowadnianie braku wiarygodności i kompetencji, lekceważenie działań, ośmieszanie czy wręcz obrażanie). Wobec tego strategię dyskredytacji przeciwników politycznych (w szczególności SPD, CSU, CDU, mniejszych partii oraz ich przedstawicieli) można określić jako nadrzędną funkcję tekstu.

Kategorie semantyczne

- tematyka: (1) wydarzenie specjalne: polityczna Środa Popielcowa AfD (*lead* + 3 akapity), (2) dyskredytacja/krytyka konkurencji politycznej w kontekście sukcesu wyborczego AfD w wyborach do Bundestagu i Landtagu Bawarii (*lead* + 6 akapitów), (3) polityka migracyjna, (4) polityka energetyczna oraz (5) kooperacja z Wolnościową Partią Austrii (*Freiheitliche Partei Österreichs* – FPÖ) jako tematy podrzędne dla (1) i (2);
- leksyka: znacznie przeważająca nad waloryzującą nadawcę dezawuujejąca przeciwników politycznych i ich działania w konstrukcjach, takich jak między innymi *wielka koalicja grozy* (*Groko-Gruselkoalition*), *czerwona galeria odmieńców* (*rote Freak-Show*) w odniesieniu do polityków SPD Ralfa Stegnera, Heiko Maasa i Andrei Nahles, *Maas-janin* (*Maas-Männchen*) w odniesieniu do Heiko Maasa, *CSU Allaha* (*Allah-CSU*), *sadystyczna domina* (*sadistische Domina*) czy *uosobienie tabletki nasennej* (*personifizierte Schlaftablette*) w odniesieniu do Angeli Merkel, *rasizm przeciwko własnym obywatelom* (*Rassismus gegen die eigene Bevölkerung*).

Kategorie retoryczne

- sprzężenie zwrotne i reakcje wyborców: często powtarzana metaforyka związana z burzliwym aplauzem w reakcji na wystąpienia przedstawicieli AfD (*bekam... stürmischen Applaus, unter starkem Beifall, Tosenden Applaus und Bravo-Rufe, unter Beifall, unter Applaus, unter lautem Beifall*) w opozycji do członków CDU bijący brawa *jak zajączki z Duracella* (*Duracell-Klatschhasen*);

- metaforyka wojenna/sportowa: *nieprzerwana seria zwycięstw [AfD] (nach einer ununterbrochenen Siegesserie)*, Deggendorf jako *twierdza AfD (AfD-Hochburg)*, *bo my na pewno wmaszerujemy do Landtagu (Denn wir ziehen auf jeden Fall in den Landtag ein)* w opozycji do metaforyki upadku/rozpadu w odniesieniu do ugrupowań konkurencyjnych, jak np. *Sklócona i drastycznie tracąca poparcie wyborców SPD (Die zerstrittene und in der Wählergunst abstürzende SPD)*, *tracąca poparcie wyborców CSU (in der Wählergunst sinkende CSU)*, *upadek tej niegdyś wielkiej konserwatywnej partii (Niedergang dieser einst großen konservativen Partei)*, *A kiedy SPD już się sama rozłoży (Und wenn die SPD sich selbst zerlegt)*;
- zabiegi mające na celu utworzenie konotacji pomiędzy konkurencyjnym ugrupowaniem a negatywnymi skutkami polityki migracyjnej i islamizacji Niemiec, np.: *w CSU litera „C” symbolizuje tymczasem islamski półksiężyc zamiast chrześcijaństwa (bei der CSU symbolisiert der Buchstabe „C” inzwischen die islamische Halbmond-Sichel anstelle des Christentums)*, *w Bawarii islam nie jest częścią Niemiec i tylko dzięki nam kościoły pozostaną na swoim miejscu (In Bayern gehört der Islam nicht zu Deutschland und nur mit uns bleibt die Kirche im Dorf)*;
- metaforyka odnosząca się do deklaratywizmu przeciwników politycznych, jak: *Horst-gadka-szmatka-Seehofer (Heißluft-Horst Seehofer)*, *skończy się niedługo mowa trawa CSU (Mit der Dampfplauderei der CSU ist bald Schluss)*;
- idiomatyczne i potoczne zabiegi intensyfikujące: *obok SPD i Unii oberwało się też mniejszym partiom (Neben SPD und Union bekamen auch die kleineren Parteien ihr Fett weg)*, *ośrodki dla ubiegających się o azyl wyrosły jak grzyby po deszczu (Asylbewerberheime [schossen] wie Pilze aus dem Boden)*, *oko im [CSU] zbieleje (die [CSU] werden ihr blaues Wunder erleben)*, *CSU ma już pełne skórzane portki (die CSU [habe] die Lederhosen gestrichen voll)*, *bo my na pewno wmaszerujemy do Landtagu, to pewne jak amen w pacierzu (Denn wir ziehen auf jeden Fall in den Landtag ein, das ist so sicher wie das Amen in der Kirche)*, *stare partie przespały kompletnie zmianę klimatu, nie tę na biegunie północnym, lecz tę społeczną i polityczną zmianę klimatu w Niemczech i w Bawarii (Die Altparteien haben den Klimawandel komplett verpennt, nicht den am Nordpol, sondern den gesellschaftlichen und politischen Klimawandel in Deutschland und in Bayern)*.

5. Podsumowanie i dalsze perspektywy badawcze

W odniesieniu do postawionego na wstępie założenia o wykorzystaniu mowy nienawiści jako strategii dyskredytacji przeciwników politycznych w komunikatach prasowych Alternatywy dla Niemiec tezę tę zdaje się potwierdzać wstępna ilościowa analiza zebranego materiału korpusowego oraz analiza szczegółowa wybranego przykładu tekstowego. Zabiegi mające na celu dyskredytację przeciwników politycznych można zaobserwować zarówno na płaszczyźnie pragmatycznej w ramach wykorzystanej szerokiej gamy czynności komunikacyjnych odpowiadającej dyskredytującej, dyskryminującej funkcji nadrzędnej tekstu, jak i na płaszczyźnie leksykalnej oraz retorycznej poprzez użycie mocno dewaluującej leksyki i figur retorycznych. W obliczu prototypicznej informacyjnej i profilującej nadrzędnej funkcji komunikatu prasowego jako gatunku tekstu powyżej opisane działania można jednoznacznie sklasyfikować jako przejaw manipulacji językowej.

W celu bardziej precyzyjnego potwierdzenia nakreślonych w niniejszym tekście tendencji następnym krokiem będzie (1) szczegółowa analiza wszystkich 60 zgromadzonych w ramach korpusu badawczego tekstów komunikatów prasowych AfD według zaprezentowanych powyżej kryteriów eksploracji gatunków tekstów politycznych oraz (2) analiza materiału porównawczego w celu stwierdzenia, czy opisana strategia jest immanentna wyłącznie dla rzeczonoego nadawcy, czy także dla innych uczestników dyskursu publicznego i politycznego w Niemczech. W dalszej perspektywie niezwykle interesujące wydaje się także (3) powtórzenie badania na podstawie korpusu obejmującego najbardziej aktualne przykłady tekstowe wyekscerpowane ze stron internetowych wszystkich niemieckich frakcji parlamentarnych (aktualnie CDU/CSU, SPD, AfD, FDP, Lewica, Sojusz 90/Zieloni), a także rozszerzenie perspektywy badawczej o aspekt kontrastywny poprzez porównanie wykorzystania gatunku komunikatu prasowego w dyskursie politycznym w Niemczech i w Polsce.

Bibliografia

Literatura

- Antos G., *Fake News. Warum wir auf sie reinfallen. Oder: »Ich mache euch die Welt, so wie sie mir gefällt«*, „Der Sprachdienst” 2017, nr 1.
- Bischl K., *Die professionelle Pressemitteilung. Ein Leitfaden für Unternehmen, Institutionen, Verbände und Vereine, 2, aktualisierte und erweiterte Auflage*, Springer, Wiesbaden 2015.

- Bonacchi S., *(Un)Höflichkeit. Eine kulturologische Analyse Deutsch – Italienisch – Polnisch*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2013.
- Bonacchi S., *Verbale Aggression. Multidisziplinäre Zugänge zur verletzenden Macht der Sprache*, de Gruyter, Berlin–Boston 2017.
- Brinker K., *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, 6, überarbeitete und erweiterte Auflage, ESV, Berlin 2005.
- Butler J., *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Christoph C., *Die Pressemitteilung als Textsorte der strukturellen Kopplung von Wirtschaft und Journalismus*, [w:] *Textsorten und Systemtheorie*, red. Ch. Gansel, V&R unipress, Göttingen 2008.
- Christoph C., *Textsorte Pressemitteilung. Zwischen Wirtschaft und Journalismus*, UVK, Konstanz 2009.
- Deg R., *Basiswissen Public Relations. Professionelle Presse- und Öffentlichkeitsarbeit*, 6, überarbeitete und erweiterte Auflage, Springer, Wiesbaden 2017.
- Falkenberg V., *Pressemitteilungen schreiben. Zielführend mit der Presse kommunizieren. Mit Checklisten und Übungen zur Kontrolle*, 4, Auflage, Frankfurter Allgemeine Buch, Frankfurt am Main 2006.
- Franck N., *Praxiswissen Presse- und Öffentlichkeitsarbeit. Ein Leitfaden für Verbände, Vereine und Institutionen*, 3, aktualisierte und erweiterte Auflage, Springer, Wiesbaden 2017.
- Girnth H., Hofmann A. A., *Politolinguistik*, Winter, Heidelberg 2016.
- Greule A., *Vom Satz zum Text*, Narr, Tübingen 2017.
- Hate Speech – Hass im Netz*, red. Arbeitsgemeinschaft Kinder und Jugendschutz, Landesanstalt für Medien Nordrhein-Westfalen, Köln 2016, https://www.ajs.nrw.de/wp-content/uploads/2016/06/160617_HateSpeech_WEB2.pdf [dostęp: 20.06.2019].
- Hate Speech und Fake News. Fragen und Antworten*, red. Amadeu Antonio Stiftung, Berliner Landeszentrale für politische Bildung, Bochum–Berlin 2018, https://www.amadeu-antonio-stiftung.de/wp-content/uploads/2018/08/hate_speech_fake_news-1.pdf [dostęp: 20.06.2019].
- Klein J., *Textsorten im Bereich politischer Institutionen*, [w:] *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*, red. K. Brinker et al., de Gruyter, Berlin 2000.
- Lüger H.-H., *Feindbildkommunikation. Polarisieren und Diskreditieren im politischen Diskurs*, [w:] *Hassrede – ein multidimensionales Phänomen im interdisziplinären Vergleich*, red. J. Makowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.
- Makowski J., *Die Abgeordnetenrede im Europäischen Parlament: Korpusgestützte textsortenorientierte Analyse deutschsprachiger Wortmeldungen in den Plenardebatten des Europäischen Parlaments*, Primum Verbum, Łódź 2013.
- Makowski J., *Von Imagepflege zur Diskreditierung politischer Gegner. Hassrede als Strategie von Online-Pressemitteilungen*, red. J. Makowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.
- Meibauer J., *Hassrede – von der Sprache zur Politik*, [w:] *Hassrede/Hate Speech. Interdisziplinäre Beiträge zu einer aktuellen Diskussion*, red. J. Meibauer, Gießener Elektronische Bibliothek, Gießen 2013.

- Niehr T., *Populismus – der Extremismus von heute?*, „Sprachreport“ 2019, nr 1.
- Niehr T., Reissen-Kosch J., *Volkes Stimme? Zur Sprache des Rechtspopulismus*, Duden, Berlin 2018.
- Pappert S., Czachur W., *Visueller Populismus: Eine Analyse multimodaler Praktiken anhand von Wahlplakaten aus Deutschland und Polen*, „Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie“ 2019, nr 95.
- Pejoration*, red. R. Finkbeiner, J. Meibauer, H. Wiese, Benjamins, Amsterdam–Philadelphia 2016.
- Roth R., *Parteiemanagement und politische Führungseliten in der Politikvermittlung*, [w:] *Politikvermittlung. Beiträge zur politischen Kommunikationskultur*, red. U. Sarcinelli, Bundeszentrale für Politische Bildung, Stuttgart 1987.
- Schach A., *Advertorial, Blogbeitrag, Content-Strategie & Co. Neue Texte der Unternehmenskommunikation*, Springer, Wiesbaden 2015.
- Schweiger W., Jungnickel K., *Pressemitteilungen 2.0 – eine Resonanzanalyse im Internet*, „Publizistik“ 2011, nr 4.
- Sprachliche Gewalt. Formen und Effekte von Pejorisierung, verbaler Aggression und Hassrede*, red. F. Klinker, J. Scharloth, J. Szczyk, Springer, Stuttgart 2018.
- Tillmann A., *Ausgewählte Textsorten politischer Sprache. Eine linguistische Analyse parteilichen Sprechens*, Kümmerle, Göppingen 1989.
- Was ist Hate Speech?*, red. Amadeu Antonio Stiftung, Berlin 2019, <http://www.amadeu-antonio-stiftung.de/digitale-zivilgesellschaft/was-ist-hate-speech/> [dostęp: 20.06.2019].
- Was ist Hate Speech?*, red. Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 2017, <https://www.bpb.de/252396/was-ist-hate-speech> [dostęp: 20.06.2019].
- Wolff U., *Medienarbeit für Rechtsanwälte. Ein Handbuch für effektive Kanzlei-PR*, Gabler, Wiesbaden 2010.
- Zehrt W., *Die Pressemitteilung, 2, völlig überarbeitete Auflage*, UVK, Konstanz 2014.

Źródła

- Georg Pazderski: *Dem Treiben der ideologieverblendeten Gutmenschen Einhalt gebieten*, red. Alternative für Deutschland, Berlin 2018, www.afd.de/georg-pazderski-dem-treiben-der-ideologieverblendeten-gutmenschen-einhalt-gebieten [dostęp: 20.06.2019].
- Jörg Meuthen: *Rund 1.000 Besucher beim Politischen Aschermittwoch der AfD*, red. Alternative für Deutschland, Berlin 2018, www.afd.de/joerg-meuthen-rund-1-000-besucher-beim-politischen-aschermittwoch-der-afd/ [dostęp: 20.06.2019].

METAFORY W MOWIE NIENAWIŚCI – MOWA NIENAWIŚCI W METAFORACH

Mowa nienawiści jest analizowana z kilku perspektyw, a uwzględnieniu podlega tu między innymi aspekt kognitywny (skąd się bierze mowa nienawiści, jakie są jej przyczyny i wykładniki), pragmatyczny (czemu służy mowa nienawiści), tematyczny (kto pada ofiarą dyskryminacji), aksjologiczny (jakie są środki negatywnego wartościowania), prawny (gdzie są granice wolności słowa) oraz etyczny (jak przeciwdziałać mowie nienawiści i jej zgubnym skutkom).

Samo określenie *mowa nienawiści* świadczy o tym, że wyróżnikiem danego dyskursu jest żywioł negatywnego wartościowania, a używane tu środki (podobnie jak w nowomowie) bazują na dychotomicznych podziałach: *swój – obcy, dobry – zły*¹. W niniejszym artykule skupimy się właśnie na aspekcie aksjologicznym, omawiając metafory i analogie, które polaryzują świat wartości, będąc środkiem znieważania oraz zwalczania obcych. Wybierając drogę od ogółu do szczegółu, można analizować ksenofobiczne wypowiedzi i wyodrębniać zasób przerośni oraz analogii, które służą wyrażaniu negatywnych ocen (metafory w mowie nienawiści). Przyjmując drogę od szczegółu do ogółu, wystarczy zaś skoncentrować się na wybranych figurach jako przejawach ksenofobicznej postawy (mowa nienawiści w metaforach). Poszukując takich przerośni, można sięgnąć bezpośrednio do tekstów, których nadawcy wyrażają wrogie nastawienie wobec określonych zbiorowości albo wykorzystać dyskurs o mowie nienawiści i poprzestać na przekazach, w których dehumanizujące metafory funkcjonują jedynie jako cytaty².

W niniejszym artykule postaramy się przedstawić specyfikę przerośni jako narzędzia wartościowania i omówimy zasób środków, które służą zwalczaniu

¹ M. Głowiński, *Nowomowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 174.

² Maria Wojtak, analizując język w mediach, stwierdza, że: „[...] dyskurs prasowy ma charakter absorpcyjny. Jest otwarty wielokierunkowo na inne dyskursy i dyskursy owe wchłania, czyniąc je przedmiotem prezentacji, a więc także źródłem tematyki, form przekazu i językowych środków” – M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Wydawnictwo WSPA, Lublin 2010, s. 21.

przeciwnika, zwracając przy tym uwagę na regularność metaforycznych powiązań oraz cel formułowanych przekazów. Źródłem przedstawianych przerośni będzie zaś współczesny dyskurs o mowie nienawiści.

1. Metafora jako środek wartościowania

Istotną rolę metafory jako środka wartościowania podkreślał już Arystoteles, stwierdzając, że „Jeśli chcemy pochwalić swój przedmiot, powinniśmy czerpać przerośnię z tego, co wchodząc w zakres tego samego pojęcia rodzajowego, odznacza się większą szlachetnością; gdy natomiast chcemy zganić – z tego, co gorsze”³. Metafora (podobnie jak i porównanie) pozwala wyrażać przesadę, wyolbrzymiać właściwości określanych obiektów, a tym samym narzucać uproszczony obraz rzeczywistości. Wynika to stąd, że łączone dziedziny metafory są heterogeniczne. Jedna (dziedzina tematu) jest mniej konkretna, druga (dziedzina nośnika) – prostsza, lepiej znana, zmysłowo poznawalna⁴.

Metafory – jak podkreślają kognytywści – umożliwiają poznawanie tego, co abstrakcyjne, godzą rozum i wyobraźnię, znajdując swoje wykładniki w różnych kodach komunikacji. Co istotne, przerośnia kształtuje też sposób naszego postępowania. Gdy na przykład pojmujemy dyskusję jako walkę, zapewne nie będziemy dążyć do osiągnięcia porozumienia, lecz do wykazania swojej wyższości nad rozmówcą-przeciwnikiem⁵. Podobnie mowa nienawiści jest nie tylko przejawem wrogości, ale i wzmacnia daną postawę wśród użytkowników języka, prowadząc do dalszych działań przeciwko napiętnowanym zbiorowościom. Jak podkreśla Walery Pisarek: „Wybór określenia wyraża stosunek autora do opisywanych ludzi i problemów, a jednocześnie kształtuje świadomość polityczną i językową odbiorców”⁶.

³ Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, przeł. i oprac. J. Podbielski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 176.

⁴ Ch. Perelman, *Imperium retoryki*, przeł. M. Chomicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 131–132.

⁵ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. P. Krzeszowski, PIW, Warszawa 1988, s. 28. Wiktor Werner, omawiając metaforykę militarną, zaznacza, że: „[...] polityk, który zaczyna używać terminów wplecionych w strukturę metafory wojennej, by opisać zachowania swoje i innych polityków, zaczyna je tak też pojmować, a w końcu zachowywać się w sposób wojenny, wzmacniając działanie metafory tak w wymiarze epistemologicznym, jak i egzystencjalnym” – W. Werner, *Poznawcza rola metafory w polskim dyskursie historyczno-politycznym po 1989 roku*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Instytut Pamięci Narodowej, Łódź 2008, s. 96.

⁶ W. Pisarek, *Podstawy retoryki dziennikarskiej*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008, s. 374.

Omawiając metafory, które są charakterystyczne dla mowy nienawiści, można więc założyć, że odnoszą się one do określonych grup społecznych, odznaczają się dużym ładunkiem negatywnego wartościowania i służą rozbudzeniu agresji wobec wskazywanej zbiorowości⁷. Wypada też przyjąć, że obok modelowych przykładów mowy nienawiści znajdziemy negatywnie nacechowane wypowiedzi, których przynależność do mowy nienawiści będzie dyskusyjna. Zwracając uwagę na regularność metaforycznych powiązań, warto jednak uwzględnić szeroki zasób przenośni o odmiennym stopniu aksjologicznego nacechowania.

2. Metaforyka *żywiolu*

Przy określaniu masowego przybywania emigrantów często pojawia się metafora *fali, napływu, zalewu nowej ludności*, co nie zawsze jest wykładnikiem ujemnej oceny tak określanego procesu⁸. Przy wyrażaniu obaw związanych z gwałtownie rosnącą liczbą obcych dochodzi jednak do rozwijania metafory (*groźnego*) *przy-
pływu* i pojawiają się sformułowania o coraz większym stopniu konkretności. Olaf Jäkel, ukazując wpływ przenośni na sposób myślenia i postępowania, przytacza następujący przykład:

I tak w Niemczech latem 1993 roku, podczas przygotowywania tzw. „kompromisu w sprawie azylantów”, orędownicy zmian w ustawie zasadniczej miesiącami określali UCHODźCÓW POLITYCZNYCH mianem KLEśSKI ŻYWIOŁOWEJ, wywołując obraz „zalewu azylantów”, przed których „napływem” i tak już „przepelniona łódź” Republiki Federalnej Niemiec powinna się „odgrodzić” lub któremu należałoby „położyć tamę”⁹.

Metafora narzuca spolaryzowany świat wartości, wyolbrzymia zagrożenia, ukazując konieczność podjęcia odpowiednich przeciwdziałań.

⁷ Barbara Sobczak – zaznaczając, że przenośnia służy wyobraźni, plastycznemu widzeniu – stwierdza, że przy wykluczaniu migrantów proces metaforyzacji najczęściej polega na zderzeniu tego, co ludzkie i nieludzkie. „W ten sposób odczłowiecza się migrantów. Przestają być ludźmi, stają się anonimową masą” – B. Sobczak, *Matryce wykluczenia*, [w:] *Obcy / inny. Propozycje aplikacji pojęciowych*, red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwec, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018, s. 208.

⁸ Zob. P. Wilk, *Immigration metaphors in press discourse*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji. Metafory i amalgamaty pojęciowe*, red. M. Cichmińska, I. Matusiak-Kempa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2012, s. 291.

⁹ O. Jäkel, *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu: kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Drąg, Universitas, Kraków 2003, s. 41.

Szerokim echem odbiła się w polskich mediach wypowiedź holenderskiego radnego, który określił narastającą falę polskich emigrantów mianem *tsunami*. Sugestywna przenośnia podlega przytoczeniom, chociaż sposób jej wartościowania znacznie się różni, poczynając od dość wstrzemięźliwych ocen po głosy zdecydowanego protestu. Dziennikarz „Gazety Wyborczej”, cytując dane wyrażenie, zaznacza jego ironiczny charakter:

Jesienią ub.r. jeden z radnych Hagi Marnix Norder użył ironicznie terminu „tsunami Polaków” w stosunku do 20–30 tys. naszych rodaków w tym mieście. Choć zaprotestowała przeciwko temu polska ambasada, termin przyjął się. [J. Pawlicki, „Gazeta Wyborcza” 11.02.2011]

Znane jest też ironiczne określenie radnego Hagi Marnixa Nordera, który 20–30-tys. społeczność Polaków mieszkającą w stolicy określił rok temu mianem „polskiego tsunami”. [J. Pawlicki, „Gazeta Wyborcza” 21.06.2011]

Można się zastanawiać, dlaczego metaforyczna hiperbola jest tu ukazywana jako przejaw ironii (niewątpliwie mielibyśmy z nią do czynienia, gdyby padały hasła o entuzjastycznym przyjmowaniu rosnącej liczby polskich emigrantów). Wypada założyć, że zaznaczanie ironii ma osłabiać negatywny wydzźwięk przytoczonego wyrażenia, wskazywać na dystans nadawcy względem niego, ujawniać żartobliwą konwencję wypowiedzi oraz wyciszać związane z nią kontrowersje.

Z kolei w tabloidach nadawca – za pomocą obrazu i wyeksponowanych tytułów – dąży do pozyskiwania uwagi odbiorcy, polaryzacji świata wartości, rozbudzania społecznych emocji, a wypowiedź holenderskiego radnego jest tu zapowiadana w następujący sposób:



[„Fakt” 13.06.2011]

Czerwony kolor przykuwa wzrok, a wyeksponowane komponenty werbalne wprowadzają w istotę wydarzenia, określając rodzaj czynności, jej podmiot oraz obiekt (sprawcę i ofiarę): *Ten polityk łży Polaków*. Znak dwukropka zapowiada uściślenie informacji i sprecyzowanie tego, jakich obraźliwych słów użył przedstawiany urzędnik. Sama wypowiedź jest pozbawiona znaku cudzysłowu, co pozwala sądzić, że nie jest to wierny cytat, lecz jego parafraza. Po pierwsze, sam nadawca nie zwracał się bezpośrednio do Polaków, mówiąc jedynie o grupie emigrantów, a użycie formy drugiej osoby liczby mnogiej (*Jesteście jak...*) sprzyja dynamizowaniu przekazu i czyni samych czytelników adresatami tak sformułowanej wypowiedzi, wzbudzając tym samym więcej emocji. Po drugie, pierwotna metafora zostaje przekształcona w porównanie, którego wzorzec nie zostaje ujawniony, otwierając pole licznym domysłom i skłaniając odbiorców do zapoznania się z treścią artykułu¹⁰.

Także w samym tekście nie pojawia się od razu informacja o tym, jakich słów użył wskazany polityk, a dziennikarz – przedstawiając kontekst cytowanej przenośni – wielokrotnie zaznacza jej agresywny, obraźliwy charakter:

W Holandii coraz częściej odzywają się **antypolskie głosy**. Jednym z polityków, którzy **najmocniej gardlują** przeciwko naszym rodakom jest wpływowy samorządowiec z Hagi – Marnix Norder. To on **łąc naszych rodaków – rozpoczął kampanię przeciwko nim**. Jako **pretekstu do ataku** użył zaś faktu, że część emigrantów zarobkowych, którym powinna się noga – stała się w Hadze bezdomnymi. Norder więc w oficjalnych wystąpieniach zaczął używać **obraźliwego terminu** „polskie tsunami”. [„Fakt” 13.06.2011]¹¹

Związła metafora zostaje poprzedzona sformułowaniami, które uwydatniają jej negatywny ładunek aksjologiczny, nakazując dostrzec w cytowanym wyrażeniu powód do obrazy i przejaw ataku, którego obiektem są nasi – skrzywdzeni przez los – rodacy za granicą.

W zależności od sposobu przedstawiania metafory *polskiego tsunami* zmienia się wydźwięk danego wyrażenia (jako żartu, zniewagi). Obrazowa przenośnia, eksponując dynamizm komentowanej sytuacji, nagły wzrost liczby polskich emigrantów w niewielkiej Holandii, zarazem akcentuje wysoki stopień panującego zagrożenia (tsunami jako destrukcyjna, śmiertelna siła) i w takim kontekście odznacza się negatywną konotacją, rozbudzając obawy przed emigrantami oraz wywołując głosy sprzeciwu ze strony polskiej¹². (Zmienia się zatem układ ról – z jednej

¹⁰ O strategiach aktywizowania uwagi odbiorcy w prasie tabloidowej – zob.: B. Sobczak, *Sposoby przyciągania i utrzymywania uwagi w tabloidach na przykładzie dziennika „Fakt”*, „Oblicza Komunikacji” 2011, t. 4.

¹¹ Wszystkie pogrubienia w cytowanych tekstach pochodzą od autora niniejszego artykułu.

¹² Więcej o metaforze *polskiego tsunami* – zob. S. Przybyszewski, *Polskie tsunami, czyli wpływ kontekstu na interpretację metafory*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji. Metafory*

strony, holenderski polityk przedstawia Polaków jako prześladowców, których ofiarą padają holenderskie miasta, a z drugiej strony, przy wyrażaniu głosów oburzenia, to właśnie Polacy są sytuowani w roli ofiary, która podlega atakom ze strony obcych).

3. Metaforyka *zarazy*

Stygmatyzacji obcych oraz określaniu groźnych zjawisk służy jeszcze silniej nacechowana metafora *plagi* i *zarazy*. W poniższym fragmencie wykładniki obu przerośni pojawiają się na początku oraz na końcu cytowanej wypowiedzi, polaryzując podział: *my – oni*¹³:

Na stronie 180 jest cytowana wierszowana ulotka rozklejana na murach Mieroszowa około 8 maja 1946 r.: „**Plaga żydowska** zalala nam miasto/ Powtarza każdy z mieszkańców/ i z ust pioruny płyną na jasno/ na Izraela wygnańców/ Mordy żydowskie/ oczy fałszywe/ Patrzą zdradliwie z ukosa/ Jakby mówiły, Czekajcie Polaczki!!!/ My Wam wytrzymy nosa/ Jednak dziś inne czasy nastały/ Lecz nas to wcale nie zraża/ Bić będziem żyda na każdej ulicy/ Aż pójdzie precz od nas **żydowska zaraza**”. [P. Smoleński, „Gazeta Wyborcza” 3.10.2015]

Metafora *plagi* i *zarazy* (podobnie jak metafora *kłęski żywiołowej*) dehumanizuje przeciwników, podkreśla masowość ich występowania, uwydatnia skalę zagrożenia, a w dodatku stanowi wskaźnik manifestowanej przez nadawcę odrazy. Powyższe konotacje rzeczownikowych przerośni znajdują swoje rozwinięcia w treści antysemickiej ulotki. Żydzi są wszędzie: *Plaga żydowska zalala nam miasto*, są wrogo nastawieni do naszej wspólnoty i jej zagrażają: *Czekajcie Polaczki!!! My Wam wytrzymy nosa*, a ich wygląd i zachowania wzbudzają negatywne odczucia: *Mordy żydowskie, oczy fałszywe patrzą zdradliwie z ukosa*. Pożądaną przez nadawcę rzeczą jest uwolnienie się od sąsiada-intruza, sąsiada-wroga, a środkiem do tego celu staje się wszechobecna i nieustępliwa przemoc fizyczna: *Bić będziem żyda na każdej ulicy; Aż pójdzie precz od nas żydowska zaraza*. Użyta metafora poniża przeciwników, a zarazem motywuje do podjęcia zdecydowanych akcji przeciwko nim.

i amalgamaty pojęciowe, red. M. Cichmińska, I. Matusiak-Kempa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2012.

¹³ Metafora Żydów jako *zarazy* wzbudza intertekstualne skojarzenia z propagandą III Rzeszy. Victor Klemperer podsumowuje: „‘Żydek’ [*Jüdlein*] i ‘zaraza morowa’, wyraz pogardliwego szyderstwa i wyraz grozy, panicznego lęku: oto dwie formy stylistyczne, które spotkamy u Hitlera zawsze, ilekroć będzie mówił o Żydach, a więc we wszystkich jego mowach i przemówieniach” – V. Klemperer, *LTI. Notatnik filologa*, przeł. J. Zychowicz, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1989, s. 112.

4. Metaforyka *chwastów*

Kolejnym źródłem przenośni, które pozwalają stygmatyzować obcych oraz ukazywać konieczność działań polegających na wyeliminowaniu kogoś z zajmowanego przezeń obszaru, są odwołania do świata chwastów oraz czynności ich pielenia, wrywania, odrzucania:

Niedawno Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie nienawistnych i antysemickich wypowiedzi Jacka Międlara. Na swojej stronie internetowej były ksiądz **nazwał Żydów „kąkołem”**, czyli **chwastem wyrosłym „na polskiej krwi”**, i wezwał: **„Czas na żniwa. Czas oddzielić kąkol od pszenicy**. Przepróście za antypolonizm i wynoście się z Polski!” [M. Beylin, „Gazeta Wyborcza” 1.10.2018]

Metafory zaczerpnięte z nowotestamentowej przypowieści zostają wykorzystane w antysemickiej wypowiedzi, a określanie Żydów mianem *kąkolu* stanowi wykładnik rozwijanej metafory pojęciowej, w której dochodzi do podkreślenia pasożytnictwa obcych, ich wrogości wobec nas (*chwast wyrosły na polskiej krwi*), a zwieńczeniem danej figury staje się postulat usunięcia niepożądanego zbiorowości (*Czas na żniwa. Czas oddzielić kąkol od pszenicy*), co może być odebrane jako nawoływanie do przemocy wobec wskazywanej grupy. (Prokuratura nie zdecydowała się jednak na wszczęcie postępowania, uznając, że nadawca nie naruszył prawa, a dana wypowiedź mieści się w granicach wolności słowa).

5. Opozycja *homo – animal*

Jedną z podstawowych opozycji, która służy organizowaniu świata wartości, jest dychotomia: *człowiek – zwierzę*¹⁴. Wyróżniając siebie spośród innych stworzeń, kategoryzujemy zarazem i innych ludzi, a ci, którzy nie przestrzegają najważniejszych norm, podlegają wyłączeniu z grona naszej (ludzkiej) wspólnoty:

Aż się wierzyć nie chce, jak bardzo wrogość zagościła w głowach polskich katolików. Kilkanaście dni temu jeden z bliskich mi i zasłużonych kapłanów powiedział: „na szczęście nasz rząd nie wpuścił tej dziczy do Polski... **To nie są ludzie, ale DZICZ...**” [L. Wiśniewski, „Tygodnik Powszechny”, 4/2018]

Rozmówcy, którzy z osobami odmiennymi kulturowo nie mieli żadnej styczności, dehumanizowali ich. Hołota, swołocz, menelstwo, masa, bydło, spędownisko, pasożyty – padały określenia. Albo

¹⁴ Zob. m.in.: Z. Kempf, *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*, „Język Polski” 1985, LXV; R. Tokarski, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999; A. Pajdzińska, *My, to znaczy...: z badań językowego obrazu świata*, „Teksty Drugie” 2001, nr 1 (66).

– zwierzęta. „**Ja ich sobie wyobrażam trochę jak takie zwierzęta, które z buszu wyszły na jakieś miasteczko**”. [J. Klimowicz, „Gazeta Wyborcza” 19.08.2016]

Nauczycielka ze Słupska we wpisie na Facebooku **określiła uchodźców jako bydło**. Na to zareagował prezydent Słupska. [M. Albin, „Angora” 4.09.2016]

Opozycja *homo – animal* polaryzuje podział: *my* (miejscowi, kulturalni, cywilizowani, przestrzegający określonych zasad) – *oni* (przybywający z zewnątrz, owładnięci instynktami, dzicy, barbarzyńscy, niebezpieczni). Pewien paradoks polega na tym, że używana metaforyka buduje też negatywny obraz samego nadawcy, który – manifestując swoją wyższość kulturową – zarazem narusza obowiązujące normy i naraża się na społeczną krytykę (a im wyższy status mówiącego: np. ksiądz, nauczyciel, tym więcej głosów oburzenia używanym przezeń językiem wykluczenia).

Dehumanizowaniu obcych oraz eksponowaniu ich liczebności służą odwołania do świata insektów, a wykładnikiem negatywnego nastawienia nadawcy wobec określanej grupy staje się metafora *chmary*:

4 grudnia 1938 r. w oenewskim „Prosto z Mostu” sprawę komentował Karol Zbyszewski: „Gościnność i głupota są w Polsce bez granic – cierpliwie znosimy przyjazd **coraz to nowych chmar Żydów**”. [M. Kicińska, „Gazeta Wyborcza” 24.02.2017]

Kontrowersje wywołały słowa premiera Anglii, Davida Camerona, który wobec uchodźców użył określenia: *a swarm*, co w polskich tekstach było tłumaczone właśnie jako *chmara (chmary)* bądź *rój*:

Wspominał przy tym o „**chmarach imigrantów**”, co wywołało burzę. Rada ds. Uchodźców skrytykowała jego „nieodpowiedzialny i dehumanizujący język”, a liderka opozycji Harriet Harman przypomniała mu, że chodzi o ludzi, nie insekty. [M. Czarnecki, „Gazeta Wyborcza” 31.07.2015]

Kolejną „dziwną i brutalnie szczerą”, według Politico, była jedna z wypowiedzi premiera Wielkiej Brytanii. David Cameron mówił o „**roju ludzi**, pokonujących Morze Śródziemne, aby znaleźć lepsze życie w Wielkiej Brytanii”. [wiadomosci.wp.pl]

Metafora *chmary* i *roju* dehumanizuje tak określaną zbiorowość, podkreśla jej znaczną liczebność (czego kolejnym wskaźnikiem jest użycie liczby mnogiej: *chmary*), wskazuje na proces szybkiego przemieszczania się (*chmara* i *rój* jako to, co nadciąga z zewnątrz, wdziera się, atakuje), rozbudzając obawy związane z tym procesem (zapewne nie chcielibyśmy znajdować się obok *chmary* czy *roju*).

Większym poziomem konkretności oraz znacznie silniejszym ładunkiem negatywnego wartościowania odznaczają się metafory, które wywodzą się od nazw najbardziej dokuczliwych insektów¹⁵:

¹⁵ Więcej o pogardliwych metaforach, które odwołują się do świata zwierząt zob.: J. Wasilewski, *Retoryka dominacji*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006, s. 370–375.

[Karol Zbyszewski pisał:] „Humanitaryzm, łagodność, liberalizm – bardzo to wszystko dobre rzeczy. Ale opróżnienie kraju z Żydów jeszcze lepsze. Bez nacisku, przymusu, dekretów tego się nie zrobi. **Jeżeli się nie chce być żywcem zjedzonym przez pluskwy, trzeba je rozgniatać**”. [M. Kicińska, „Gazeta Wyborcza” 24.02.2017]

– Miasto by odetchnęło od tej **szarańczy** [kioskarka o czeceńskich uchodźcach w Łomży]. [J. Hugo-Bader, „Gazeta Wyborcza” 27.06.2010]

W audycjach RTL M Tutsi byli przedstawiani jako istoty pozbawione ludzkich cech – podstępne, złe, niebezpieczne. Przyjęło się określanie ich mianem „inyenzi”, czyli „karaluchów”. Mieli być jednocześnie niebezpieczni, więc likwidacja była niezbędna, a zarazem żałośni, przez co zabijanie Tutsi było czynem nie tylko usprawiedliwionym, ale też moralnie uzasadnionym. **Bo kto miałby czuć wyrzuty sumienia z powodu przeprowadzonej na szeroką skalę dezynsekcji?** [K. Mierzejewska, „Gazeta Wyborcza” 16.08.2017]

Określenia owadów, które zwykle wzbudzają lęk i odrazę, pojawiają się w dużej liczbie oraz przynoszą wiele szkód, służą określaniu zbiorowości, której należy się pozbyć, a użyte metafory motywują do podjęcia radykalnych działań.

Szczególnie sugestywne są metafory wizualne, które stanowią wykładnik ujmowania obcych jako robactwa. Odwołajmy się tu do plakatu, który dziś jest prezentowany w Yad Vashem¹⁶:



¹⁶ Plakat *Das Ungeziefer (Robactwo)* został opublikowany w antysemitycznym tygodniku „Der Stürmer” (1944, nr 39) i stanowi dziś jeden z symboli nazistowskiej propagandy – https://en.wikipedia.org/wiki/Jewish_parasite [dostęp: 26.10.2020].

Plakat odznacza się dużą prostotą, a zarazem przykuwa uwagę i wnosi warstwę wyrazistych konotacji. Wróg jest przedstawiany przez metaforę (Żyd jako wielki robak) oraz metonimię liczby (pojedyncza istota reprezentuje całą zbiorowość). Przeciwnik podlega ponizeniu, odhumanizowaniu, a jednocześnie wyolbrzymiana jest jego wielkość oraz siła, co wzmaga uczucie wstrętu i strachu, motywując do działań przeciwko ohydnemu, groźnemu, dominującemu pasożyтови¹⁷. Współczesny odbiorca, spoglądając na ów plakat, może sobie też uświadomić, jak duża jest siła (wizualnej) metafory jako narzędzia perswazji oraz wykładnika mowy nienawiści, która – dehumanizując i demonizując wskazywaną zbiorowość – rozbudza lęk i agresję wobec niej.

6. Podsumowanie

W negatywnie wartościujących metaforach znajduje swój wyraz postawa nadawcy (*X boi się kogoś; X gardzi kimś; X nienawidzi kogoś; X chce się pozbyć kogoś*) oraz cel komunikacji (*X straszy kimś; X wzywa do oporu wobec kogoś; X rozbudza nienawiść wobec kogoś; X nawołuje do przemocy wobec kogoś*). Analizując metafory, które są wykładnikami mowy nienawiści, możemy więc zwracać uwagę na ich aspekt kognitywny oraz pragmatyczny. W pierwszym wypadku pojawia się pytanie, w jaki sposób jest wyrażana wrogość wobec obcych i w jaki sposób są metaforyzowane jej obiekty, a w drugim wypadku przedmiotem wzmożonej uwagi staje się funkcja upowszechnianych przenośni.

Omawiając regularność metaforycznych powiązań, wypada zauważyć, że metafory używane w odniesieniu do poszczególnych zbiorowości podkreślają ich wielkość (rzeczowniki *tsunami, plaga, zaraza, chmara, rój, szarańcza* konotują znaczną skalę, niezliczoność czegoś) oraz eksponują ruch danej masy, proces szybkiego rozprzestrzeniania się, zawłaszczania kolejnych obszarów (*tsunami zalewa miasta; plaga spada na kraj; zaraza się szerzy; chwasty się plenią; chmary nadciągają; robactwo się panoszy*). Używane metafory wnoszą przy tym silny ładunek aksjologiczny, będąc wskaźnikiem manifestowanej przez nadawcę wyższości i wrogości wobec określonej grupy (masy).

¹⁷ J. Wasilewski i A. Skibiński, akcentując znaczenie konkretności przekazów oraz wymóg oddziaływania na zmysły i wyobraźnię odbiorcy, stwierdzają, że: „Im bliżej doświadczenia zmysłowego, bliżej namacalnego konkretności, tym prawdziwsze – a może realniejsze – wydaje się to, o czym mówi mówca. Wiąże się to z zawartą w słowach potencją wywoływania odczuć zmysłowych. Jeśli Goebbels używa w odniesieniu do Żydów metafory *robactwa* i skojarzenia z gryzoniami, to szczególnie w opętanych higieną Niemcach określenie to budzi wstręt” – J. Wasilewski, A. Skibiński, *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2008, s. 162.

Biorąc pod uwagę funkcję powyższych przenośni, należy zaś rozróżnić dwa główne dyskursy ich występowania. W pierwszym, który możemy określić mianem *dyskursu nienawiści*, przywołane metafory służą dehumanizowaniu oraz demonizowaniu pewnej zbiorowości, rozbudzaniu uczucia pogardy i wrogości, motywowaniu do podjęcia działań, które mają na celu wyeliminowanie wskazywanych przeciwników z naszej przestrzeni. W drugim dyskursie, który możemy określić mianem *dyskursu o nienawiści*, dehumanizujące metafory pojawiają się jako cytaty, a ich funkcja jest już diametralnie inna. Przekazy zaczerpnięte z mowy nienawiści mają pobudzić do refleksji, przypomnieć o niewyobrażalnych zbrodniach, do których prowadzi język pełen pogardy i agresji. Wypada tu zatem docenić funkcję współczesnych mediów opiniotwórczych oraz innych instytucji, które pełnią (a przynajmniej starają się pełnić) ważną rolę edukacyjną, ukazując znaczący wpływ metafory na sposób naszego myślenia i postępowania, a także uświadamiając odbiorcom niedopuszczalność przenośni, które – naruszając godność człowieka oraz rozbudzając nienawiść ku innym – torowały drogę do ludobójstwa.

Bibliografia

- Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, przeł. i oprac. J. Podbielski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Głowiński M., *Nowomowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.
- Jäkel O., *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu: kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Drąg, Universitas, Kraków 2003.
- Kempf Z., *Wraży „gorsze” dotyczące zwierząt*, „Język Polski” 1985, LXV.
- Klemperer V., *LTI. Notatnik filologa*, przeł. J. Zychowicz, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1989.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. P. Krzeszowski, PIW, Warszawa 1988.
- Pajdzińska A., *My, to znaczy...: z badań językowego obrazu świata*, „Teksty Drugie” 2001, nr 1 (66).
- Perelman Ch., *Imperium retoryki*, przeł. M. Chomicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Pisarek W., *Podstawy retoryki dziennikarskiej*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008.
- Przybyszewski S., *Polskie tsunami, czyli wpływ kontekstu na interpretację metafory*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji. Metafory i amalgamaty pojęciowe*, red. M. Cichmińska, I. Matusiak-Kempa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2012.

- Sobczak B., *Matryce wykluczenia*, [w:] *Obcy / inny. Propozycje aplikacji pojęciowych*, red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.
- Sobczak B., *Sposoby przyciągania i utrzymywania uwagi w tabloidach na przykładzie dziennika „Fakt”*, „Oblicza Komunikacji” 2011, t. 4.
- Tokarski R., *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.
- Wasilewski J., *Retoryka dominacji*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
- Wasilewski J., Skibiński A., *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2008.
- Werner W., *Poznawcza rola metafory w polskim dyskursie historyczno-politycznym po 1989 roku*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Instytut Pamięci Narodowej, Łódź 2008.
- Wilk P., *Immigration metaphors in press discourse*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji. Metafory i amalgamaty pojęciowe*, red. M. Cichmińska, I. Matusiak-Kempa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2012.
- Wojtak M., *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Wydawnictwo WSPA, Lublin 2010.

GENDER I DEKLARACJA LGBT+ – ZAGROŻENIE WARTOŚCI TRADYCYJNYCH CZY OBRONA RÓWNOŚCI I WOLNOŚCI OBYWATELSKIEJ?

Społeczne wyobrażenia, z jednej strony o wyznawanych poglądach, normach i wartościach, a z drugiej strony o stereotypach i uprzedzeniach stają się w dyskursie publicznym podstawą wzajemnej aprobaty lub dezaprobaty jednostek należących do tej samej wspólnoty kulturowej. Tym bardziej, że przynależność ta nie jest tożsama z posiadaniem identycznych poglądów, wyznawaniem tej samej ideologii politycznej czy podzieleniem wspólnego obrazu świata. Kształtowanie kontekstu kulturowego uzależnione jest od poziomu wiedzy i doświadczenia jego uczestników, wynika także z różnic w procesie interpretowania pojęć, z nadawania znaczenia informacjom w powiązaniu z własną wiedzą, doświadczeniem bądź też ze skłonności do selektywnego odbioru.

Zawarte w niniejszym opracowaniu analizy dotyczą przypadków odmiennego pojmowania pojęcia *gender*, co przekłada się na leksykalne znaczenie nominujących je jednostek językowych. Różnice znaczeń, które można zauważyć w dyskursie publicznym, są na tyle znaczące, że stają się podłożem nieporozumień i sporów. Przyczyniają się także do powstawania zachowań werbalnych, odbieranych jako próby wywierania presji, zmuszania do akceptacji poglądów niezgodnych z wyznawanym światopoglądem czy przyjętym systemem wartości.

Pierwszą jednostką leksykalną poddaną analizie jest słowo *gender*. To współcześnie jeden z istotniejszych w dyskursie społecznym homonimów idiosylistycznych oznaczających: w idiolektach przedstawicieli liberalnej lewicy – ‘płeć społeczno-kulturową’, natomiast w idiolektach katolickiej prawicy – ‘ideologię, uświadamianie dzieciom kwestii płci’¹. Ta rozbieżność znaczeniowa powoduje powstanie dwóch ram konceptualizacji tego mocno zideologizowanego pojęcia: *gender* jako obrona równości i wolności obywatelskiej oraz *gender* jako zagrożenie dla katolickiej rodziny.

¹ Por. M. Król, *Typologia homonimii językowej z punktu widzenia pragmatyki*, „Studia Rossica Posnaniensia” 2014, t. 39, s. 144–145.

Drugą jednostką leksykalną jest *Deklaracja LGBT+*. Celem deklaracji tak nazwanej jest między innymi przeciwdziałanie przemocy wobec osób o nietradycyjnej orientacji seksualnej (lesbijek, gejów, biseksualistów i transseksualistów) oraz zagwarantowanie praw mniejszościom seksualnym. Natomiast jej przeciwnicy widzą w niej naruszenie autonomii rodziny i prawa do wychowania dziecka zgodnie ze światopoglądem rodziców. Paradoksalnie, obydwie strony tego ideologicznego sporu, broniąc własnych poglądów, traktują działania przeciwników jako przemoc, próby zmuszenia do działań wbrew ich woli.

Tematyka *gender* została mocno nagłośniona kilka lat temu za sprawą listu pasterskiego przygotowanego na Niedzielę Świętej Rodziny (29 grudnia 2013 roku). Biskupi przestrzegali wiernych przed ideologią *gender*, która prowadzi do dewastacji – pojętej w duchu chrześcijaństwa – rodziny, upadku moralnego społeczeństwa oraz seksualizacji dzieci².

W opublikowanym w internecie liście pasterskim można było przeczytać, iż *gender* stanowi podważenie podstaw społeczeństwa i zagraża wartościom uznawanym od wieków za tradycyjne:

„Genderyzm” promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem natury człowieka. Twierdzi, że płeć biologiczna nie ma znaczenia społecznego, i że liczy się przede wszystkim płeć kulturowa, którą człowiek może swobodnie definiować i modelować, niezależnie od uwarunkowań biologicznych. [...] Niebezpieczeństwo ideologii *gender* wynika, w gruncie rzeczy, z jej głęboko destrukcyjnego charakteru, zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego. Człowiek o niepewnej tożsamości płciowej nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim, zarówno w życiu małżeńsko-rodzinnym, jak i społeczno-zawodowym³.

Tymczasem w badaniach naukowych pojęcie *gender* definiowane jest jako społeczna i kulturowa tożsamość płci. W publikacji *Gender Concept* czytamy, że *gender* to „system ról i stosunków między kobietą i mężczyzną, który nie jest zdefiniowany biologicznie, lecz zależy od kontekstu społecznego, politycznego i gospodarczego”⁴. Podział na *sex* i *gender*, który pojawił się w nauce w drugiej połowie XX wieku, pozwala na oddzielenie czynników biologicznych, uznawanych za stałe i niezmiennie od czynników kulturowych, podatnych na modyfikacje. Wspomniane rozróżnienie terminologiczne uwypukla fakt, że, poza biologią, człowieka określa

² Nie oznacza to, że temat *gender* został podjęty po raz pierwszy w polskim dyskursie. Na temat obecności problematyki *gender* w dokumentach ONZ oraz w polskich raportach obszernie pisze Monika Kacprzak. Por. M. Kacprzak, *Pułapki politycznej poprawności*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2012, s. 256–284.

³ Por. <http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1> [dostęp: 13.02.2014].

⁴ Por. M. Kacprzak, *op. cit.*, s. 257.

także kontekst społeczny i kulturowy, a więc pewne społeczne role i oczekiwania, odmienne wobec mężczyzn i kobiet.

W wypowiedziach przedstawicieli PO *gender* utożsamiany jest z równouprawnieniem kobiet i mężczyzn. Przykładowo, Agnieszka Kozłowska-Rajewicz⁵ w programie „Fakty po Faktach” powiedziała:

Ideologia *gender* to jest termin wymyślony przez Kościół i jest to wróg wymyślony. Ja wiem, czym się zajmuje rząd, bo jestem pełnomocnikiem rządu ds. równego traktowania, a lepiej, żeby mówić zamiast *gender* – równouprawnienie kobiet i mężczyzn, wtedy wiemy, o czym mówimy, więc wszystko, co tego dotyczy, nie ma wiele wspólnego z tym, co pisali biskupi w liście⁶.

Tematyka *gender* powróciła do dyskursu publicznego za sprawą dokumentu pt. „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+”, czyli tzw. Deklaracji LGBT+, podpisanej 18 lutego 2019 roku przez prezydenta Warszawy, Rafała Trzaskowskiego. W założeniu deklaracja zakłada realizację postulatów zgłaszanych przez społeczność LGBT w kilku obszarach: bezpieczeństwa, kultury i sportu, pracy i administracji oraz edukacji. Tym samym ma gwarantować prawa mniejszości seksualnych. Podpisanie tego dokumentu wywołało wiele emocji oraz ostre spory przedstawicieli różnych grup społecznych, posiadających odmienne poglądy światopoglądowe.

Najczęstszym argumentem, do którego odwoływali się przeciwnicy deklaracji, jest to, że realizacja zapisów tego dokumentu w konsekwencji prowadzić będzie do seksualizacji i demoralizacji dzieci od najmłodszych lat, a tym samym niszczenia ich i polskich rodzin⁷. Anna Maria Siarkowska (Partia Republikańska) w dyskusji z Cezarym Tomczykiem (PO) powiedziała: *Poza plecami rodziców wprowadza się działania, które będą zmierzały do indoktrynacji dzieci i ich seksualizacji*⁸. Przeciwnicy mocno krytykują zamiar wprowadzenia do szkół edukacji seksualnej prowadzonej według standardów WHO, w której są między innymi zapisy o czerpaniu *radości i przyjemności z dotykania własnego ciała, masturbacji w okresie wczesnego dzieciństwa, odkrywania własnego ciała i własnych narządów płciowych. Dlaczego homolobby jest zainteresowane homoseksualizacją dzieci?* – pyta

⁵ Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, piastująca od 2011 do 2014 roku urząd Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, stała na stanowisku, że „państwo powinno wspierać rodzinę, nawet w jej najbardziej kruchej formie, jak lesbijki czy geje z dzieckiem” (por. M. Kacprzak, *op. cit.*, s. 252).

⁶ Por. www.tvn.24.pl/wiadomosci-z-kraju [dostęp: 3.03.2014].

⁷ Por. A. Małycka, *Aksjologia a światopogląd w dyskursie publicznym (na przykładzie dyskusji o gender w komunikacji medialnej)*, [w:] *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce*, cz. II: *Perspektywa komunikologiczna*, red. A. Dudziak, A. Naruszewicz-Duchlińska, Centrum Badań Europy Wschodniej UWM, Olsztyn 2017, s. 23–32.

⁸ Por. „Wydarzenia i Opinie”, 21.03.2019.

Kaja Godek i odpowiada: *dlatego, że homoseksualizm bardzo często idzie w parze z pedofilią*⁹. Tym samym bardzo wyraźnie łączy odmiennosc orientacji seksualnej z poważnymi zaburzeniami preferencji seksualnych.

Drugi argument przeciwników ww. deklaracji to nieuzasadnione promowanie społeczności LGBT, *faworyzowanie* – jak powiedziała Kaja Godek – *określonej grupy, grupy która sama definiuje się przez swoje preferencje łóżkowe, grupy, która domaga się dla siebie przywilejów*¹⁰. W tym samym tonie wypowiedział się także Jan Maria Jackowski (senator PiS), który podpisanie dokumentu nazwał polityką segregacji polegającą na tym, że *szczególne przywileje uzyskuje jedna grupa, inne, pozostałe grupy takich przywilejów nie uzyskują*¹¹.

I jeden, i drugi argument był mocno odpierany przez zwolenników podpisanej deklaracji. To, co przeciwnicy nazywają seksualizacją dzieci, zwolennicy określają jako *rzetelną, adekwatną edukację seksualną i antydyskryminacyjną*. Zwolennicy deklaracji bronili samej jej istoty, twierdząc, że jest to *deklaracja dla specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*¹². Według prezydent Warszawy, Renaty Kaznowskiej, deklaracja jest *odpowiedzią na niepokojące zjawiska agresji i braku akceptacji wobec społeczności LGBT*¹³. Zapisy w niej zawarte są zgodne z Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej, w której zakazuje się wszelkiej dyskryminacji między innymi tej ze względu na orientację seksualną. Zwolennicy dokumentu chętnie posługiwali się również argumentem obrony przed językiem nienawiści tak rozpowszechnionym w dyskursie publicznym oraz przeciwdziałania hejtowi: *kwestia hejtu powinna być dla wszystkich traktowana absolutnie ponad podziałami* – stwierdził Cezary Tomczyk z PO¹⁴. Zdecydowanie negowany był również argument promowania wybranych mniejszości. Paweł Rabiej powiedział: *Uważam, że nie ma takiego sformułowania jak promocja LGBT, bo promować można szynkę w sklepie, a orientację seksualną się albo ma, albo jej nie ma, taką lub inną*¹⁵.

Jakie zatem treści wiążą z pojęciem *gender* obie grupy? Przedstawione powyżej spory ideologiczne uczestników dyskursu publicznego są odbiciem głębokich różnic światopoglądowych. Paradoksalnie, obie grupy, podejmując swoje działania, częściowo odwołują się do tego samego zestawu wartości: szczególnie silnie zakszologizowanych słów sztandarowych, odnoszących się do najważniejszych sfer życia ludzkiego i przez większość odczuwanych jako wysoko pozytywne.

⁹ Por. polsatnews.pl, 26.02.2019.

¹⁰ Por. polsatnews.pl, 26.02.2019.

¹¹ Por. TVN24.pl, 19.03.2019.

¹² Por. polsatnews.pl, Paweł Rabiej, 26.02.2019.

¹³ Por. polsatnews.pl, 28.03.2019.

¹⁴ Por. „Wydarzenia i Opinie”, 21.03.2019.

¹⁵ Por. polsatnews.pl, 26.02.2019.

Dla swoich zwolenników polityka *gender mainstreaming* zmierza do budowania społeczeństwa opartego na zasadach równości, której podstawę stanowi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz ratyfikowane przez Polskę konwencje Organizacji Narodów Zjednoczonych, traktaty Unii Europejskiej, dyrektywy unijne i strategia „Europa 2020”. W liście sygnatariuszy czytamy, że działania na rzecz równości są *jawne, legalne i wpisane w program rządu*¹⁶. Jak pisze Zuzanna Janin, dokonywane są *w etosie równości, prawa do wolności i racjonalnego wyboru, a także w obronie nowoczesnego życia i godnego, swobodnego korzystania z dorobku nauki i kultury*¹⁷. W programie „Za, a nawet przeciw” posłanka Anna Grodzka powiedziała: *Jeśli równość jest wartością, to nie trzeba obawiać się „gender”*¹⁸.

Dla przeciwników *gender* to ideologia, która dąży przede wszystkim do przededefiniowania kategorii płciowości. Promuje działania zmierzające do zmiany kultury na taką, która ignoruje biologiczne predyspozycje człowieka, a różnice w naturze uznaje za sprawę konwencji społecznej¹⁹. Uzasadnia potrzebę przededefiniowania instytucji małżeństwa. Tymczasem, jak pisała amerykańska pisarka Dale O’Leary w wywiadzie dla katolickiego tygodnika „Niedziela”: *Owocna współpraca kobiet i mężczyzn musi się opierać na prawdzie o osobie ludzkiej. Bóg stworzył kobietę i mężczyznę, dwie płcie, różne lecz równe. [...] Popieranie małżeństwa i rodziny, ojcostwa i macierzyństwa w żaden sposób nie zagraża prawom, godności i zasadniczej równości kobiet*²⁰.

Te same hasła równości i godności ponownie pojawiły się w dyskusji na temat Deklaracji LGBT+. Podpisując ją, prezydent Warszawy odniósł się do swojego hasła wyborczego „Warszawa dla wszystkich” i powiedział: *Obiecowałem Warszawę dla wszystkich i słowa dotrzymuję*. Jej przyjęcie odbyło się pod hasłem działań na rzecz *równości, tolerancji i poszanowania praw człowieka* (polsatnews.pl). Cezary Tomczyk z PO, broniąc zapisów Deklaracji LGBT+, powiedział: *Trzeba stanąć po stronie wartości europejskich i chrześcijańskich, takich jak tolerancja*²¹. Paweł Rابيةj, komentując słowa medalistki olimpijskiej Zofii Klepackiej²², protestującej

¹⁶ Por. otwarty list do premiera, <http://wyborcza.pl/1,95892,15248524> [dostęp: 19.02.2014].

¹⁷ Por. <http://zuzannajanin.natemat.pl/88335> [dostęp: 19.02.2014].

¹⁸ Por. <http://polskieradio.pl/9302/Artykul/1029207> [dostęp: 13.02.2014].

¹⁹ W skrajnych stanowiskach, np. radykalnego feminizmu, przyjmuje się, że płeć biologiczna nie jest ani faktem naturalnym, ani nie jest nienaruszalnym stanem ciała. Simone de Beauvoir pisała: „[...] to nie fizjologia ustala wartości, to raczej dane biologiczne nabierają takiej wartości, jaką nadaje im egzystujący człowiek”. Por. S. de Beauvoir, *Druga płeć*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Kraków 1972, s. 80.

²⁰ Por. <http://www.niedziela.pl/artykul/78160/nd/”Gender”> [dostęp: 19.02.2014].

²¹ Por. „Wydarzenia i Opinie”, 21.03.2019.

²² *Mówię kategorię NIE dla promocji środowisk LGBT i będę bronić tradycyjnej Polski. Czy mój dziadek walczył o taką Warszawę w Powstaniu? Nie wydaje mi się. Panie prezydencie, może się Pan lepiej weźmie za sport w Warszawie, który kuleje?*

przeciwko deklaracji, powiedział, że jako sportowiec powinna ona dbać o to, żeby nie dzielić ludzi, tylko szanować godność każdego człowieka. Jednak dla przeciwników podpisanie deklaracji nie jest równoznaczne z tolerancją, lecz stanowi afirmację i promocję środowisk LGBT, przeciwko czemu wyrażają kategorię sprzeciw.

Równość i godność to dwa słowa sztandarowe odwołujące się do sfery moralnej²³, które niosą za sobą bardzo silny ładunek aksjologiczny. Te same pojęcia są jednak różnie rozumiane i wchodzą w obręb pól semantycznych, łącząc się z odmiennymi wartościami. Szczególne miejsce zajmują w hierarchii wartości ugrupowań liberalnych, którym kojarzą się z wolnością, tolerancją i nowoczesnością. Natomiast środowiska konserwatywno-chrześcijańskie nie negują równości i godności, ale widzą ją przede wszystkim w powiązaniu z troską o dobro drugiego człowieka i z dążeniem do prawdy²⁴.

Uczestnicy obu sporów odmiennie rozumieją także pojęcie *wolności*. W skrajnych poglądach na temat *gender* przyjmuje się, że *człowiek zostaje uwikłany w pleć, z której powinien się wyzwolić. A także, że negując pleć biologiczną, człowiek zyskuje prawdziwą, niczym nieskrępowaną wolność i może wybierać tzw. pleć kulturową*²⁵. Tymczasem dla zwolenników poglądów chrześcijańskich „*gender*” jest *najgorszą z przemocy, zabójczą dla tożsamości, a więc i świadomości, i wolności, i wolnej woli, i samostanowienia po zniewoleniu*²⁶. Są oni jednocześnie zagorzałymi przeciwnikami deklaracji, która według nich jest równoznaczna z atakiem na wolność w zakresie światopoglądowym i gospodarczym. W Oświadczeniu Fundacji Mamy i Taty oraz Ruchu 4 Marca czytamy, że to rodzice mają prawo do wychowania dzieci w zgodzie ze swoim światopoglądem, a dokument narusza to prawo gwarantowane przez Konstytucję. Deklaracja nazwana została *dyktaturą „gender”*, a jej propagatorzy *teczowymi seksedukatorami, deprawatorami*. Ponadto lobby LGBT *planuje stosować metody zaczerpnięte wprost ze stalinizmu, sankcje i więzienia dla nieprawomyślnych*. Atakiem na wolność gospodarczą jest zapis mówiący o tym, że

²³ Zajmują 16. i 18. pozycję na liście słów oznaczających „treści najlepsze, najpiękniejsze, najwartościowsze”. Por. W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Universitas, Kraków 2002, s. 26. Na temat słów sztandarowych por. także prace: *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; A. Małyńska, *Peerełowskie słowa sztandarowe w prasie dawnej i współczesnej*, [w:] *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?*, red. J. Mazur, A. Małyńska, K. Sobstyl, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 191–203.

²⁴ Bardzo wyraźnie uwidacznia się to w języku kandydatów w kampaniach wyborczych. Por. K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Rzeszów 2001, s. 160.

²⁵ Por. list pasterski, <http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1> [dostęp: 13.02.2014].

²⁶ Por. wypowiedź internauty, <http://niezalezna.pl/50019> [dostęp: 13.02.2014].

firmy chcące współpracować z miastem będą musiały podpisać kartę lojalnościową wobec środowisk LGBT, gwarantującą promocję postulatów tych grup.

W sensie ontologicznym *wolność* dla Polaków jest poglądem politycznym, ideą, ale także zasadą życia i funkcjonowania jednostki²⁷. Dla zwolenników poglądów liberalnych wiąże się przede wszystkim z niezależnością, z przywilejem dokonywania wolnego wyboru, a w skrajnym przypadku porzuceniem wszystkiego, co może stanowić ograniczenie wolności. Takie rozumienie *wolności* – zdaniem zwolenników poglądów konserwatywnych – wynika z nadawania mu sensu zbliżonego do *samowoli* w sferze obyczajów czy moralności, a więc sprowadzania wolności do działań, które opierają się na nieliczeniu się z nikim i niczym, na lekceważeniu bądź odrzuceniu obowiązujących autorytetów, zasad, norm i wartości. W związku z tym ugrupowania konserwatywne obawiają się, że pod pozorami walki o wolność, równouprawnienie i tolerancję jej zwolennicy będą domagać się akceptacji dla zachowań niemoralnych i szkodliwych społecznie. A pod hasłem wolności będą ukrywać niczym nieograniczoną możliwość ekspresji i nieskrępowanego demonstrowania swoich upodobań seksualnych.

W analizowanych wypowiedziach nt. *gender* i Deklaracji LGBT+ widać także wyraźne odwoływanie się do dwóch przeciwstawnych wartości ze sfery obyczajowej, tj. do *tradycji* i *nowoczesności*. Tradycja wartościowana jest wysoce pozytywnie w wypowiedziach przedstawicieli prawicy, np.:

Zespół parlamentarny „Stop ideologii gender” ma pracować nad wprowadzeniem zmian legislacyjnych, mających na celu obronę tradycyjnej rodziny. [...] Tradycyjny model rodziny to moim zdaniem odpowiedzialność za dzieci i dom²⁸.

Będę bronić tradycyjnej Polski²⁹.

Zatem *tradycja* łączy się z odpowiedzialnością. Jest wartością tak cenną, że należy jej bronić. Idzie w parze także z wiarą w Boga i miłością bliźniego, troską o prawidłowy rozwój intelektualny i emocjonalny dzieci, ponadto daje poczucie bezpieczeństwa i tożsamości. Natomiast w wypowiedziach przeciwników leksem *tradycyjny* utożsamiany jest z przymiotnikiem *patriarchalny*. Widać to było szczególnie w dyskusji nt. *gender*. W znaczeniu dosłownym *patriarchalny* to tyle, co „oparty na poszanowaniu starszeństwa, związków rodzinnych i tradycji, odznaczający się

²⁷ Por. M. Abramowicz, I. Karolak, „*Wolność*” i „*liberté*” w języku polskim i francuskim, [w:] „Język a Kultura”, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzyńska, J. Anusiewicz, Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991, s. 53.

²⁸ Por. B. Kempa, www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1036250 [dostęp: 13.02.2014].

²⁹ Por. Z. Klepacka, polsatnews.pl.

ojcowskim stosunkiem do wszystkich³⁰. W wypowiedziach radykalnych ugrupowań przypisuje mu się jednak mocno negatywne konotacje, np.:

Tezy radykalnych feministek, przedstawiających siebie z jednej strony jako pokrzywdzone przez patriarchalne społeczeństwo, zniewolone przez mężczyzn, a z drugiej jako wyzwolicielki kobiet, wojowniczkę o wolność, nie pozostają jedynie hasłami, lecz przenikają do programów politycznych, projektów i ustaw prawnych³¹.

Wzrost przemocy wobec kobiet jest oczywistym skutkiem implementacji ideologii *gender*. Jej skutkiem jest bowiem rozbitcie tradycyjnych, tak zniechęconych przez rewolucyjne feministki, „patriarchalnych” struktur społecznych, przede wszystkim rodzinnych, które zapewniały kobietom bezpieczeństwo³².

Z przedstawionych kontekstów wynika, że *patriarchalny* to mocno krzywdzący kobiety, narzucony z góry, będący formą ucisku, uniemożliwiający swobodne i niczym nieskrępowane wyrażenie siebie.

Przeciwstawieniem dla *tradycji* jest *nowoczesność*. Przymiotniki *nowy* i *nowoczesny* obecne są także w wypowiedziach wszystkich grup uczestniczących w sporze o *gender*. Tworzą kolokacje: *nowoczesny świat*, *nowoczesny model rodziny*, *nowoczesne wychowanie*, *nowa definicja małżeństwa*, *nowy typ form życia rodzinnego*. Pozytywne wartościowanie tych kategorii opiera się na funkcjonującym w świadomości społecznej przekonaniu o nieustannej potrzebie wprowadzania postępu cywilizacyjnego, dla którego pozytywne znaczenie ma wszystko to, co jest nowe i nowoczesne. Zatem, z jednej strony, czytamy:

Z zażenowaniem obserwujemy to, co dzieje się w mediach i polityce w kwestii walki z nowoczesnym światem³³.

Z drugiej jednak strony – konotacje wiążące się z nowoczesnym człowiekiem, modelem rodziny czy też nową definicją małżeństwa mogą być też uznane za eufemistyczne określenie dążeń niezgodnych z obowiązującą normą moralną, np.:

Czujemy się przynaglani, [...] aby przestrzec przed zagrożeniami płynącymi z propagowania nowego typu form życia rodzinnego³⁴.

Ideologia *gender* opowiada się za nową definicją małżeństwa, która obejmowałaby również parę tej samej płci³⁵.

³⁰ Por. *Słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1979, s. 620.

³¹ Por. M. Kacprzak, *op. cit.*, s. 237.

³² Por. wypowiedź internauty, www.blogpress.pl/node/18702 [dostęp: 10.03.2014].

³³ Por. Zuzanna Janin, <http://zuzannajanin.natemat.pl/88335> [dostęp: 19.02.2014].

³⁴ Por. list pasterski, <http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1> [dostęp: 13.02.2014].

³⁵ Por. Dale O’Leary, <http://www.niedziela.pl/arttykul/78160/nd/”Gender”> [dostęp: 19.02.2014].

Apelujemy także do instytucji odpowiadających za polską edukację, aby nie ulegały naciskom nielicznych, choć bardzo głośnych środowisk dysponujących niemałymi środkami finansowymi, które w imię nowoczesnego wychowania dokonują eksperymentów na dzieciach i młodzieży³⁶.

W dyskusjach nt. Deklaracji LGBT+ obie strony sporu odwoływały się ponadto do hasła *dyskryminacji*. Dla zwolenników jej podpisanie ma przeciwdziałać dyskryminacji grup mniejszościowych, zapewnić im bezpieczeństwo, ponieważ doświadczają one ataków i przemocy. Przeciwnicy twierdzą zaś, że to właśnie deklaracja powoduje dyskryminację rodziców, którzy buntują się przeciwko temu dokumentowi i którzy nie chcą wprowadzać edukacji seksualnej do szkół.

Podsumowując, subiektywizm semantyczny analizowanych haseł sztandarych dotyczy sfery konotacji. Cała „otoczka” wartościująco-konotacyjna jest różna u różnych osób w zależności od wyznawanych poglądów i doświadczeń życiowych. Tak odmienne poglądy są bezpośrednią przyczyną tego, że słownictwo, którym operują dyskutujący w dyskursie publicznym jest mocno zaksjologizowane i to głównie negatywnie. Mamy do czynienia z silną polaryzacją stanowisk³⁷, tj. skłonnością do patrzenia na świat i opisywania go za pomocą ekstremalnych, przeciwstawnych określeń, co stanowi bardzo skuteczną (w jej negatywnym sensie) przeszkodę w porozumieniu. Z jednej strony słyszymy powoływanie się na *prawo do rozwoju nauki* oraz *konieczność realizacji zobowiązań Polski, wynikających z międzynarodowych programów Unii Europejskiej* (np. list sygnatariuszy), pojawiają się głosy, że nie istnieje żadna inna ideologia „gender” *poza wywiedzioną z praw człowieka zasadą równości kobiet i mężczyzn*³⁸, a to, o czym pisano w liście pasterskim, to jedynie *wymysł pewnej grupy w Kościele i biskupów*³⁹, którzy skonstruowali wroga, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od negatywnych zjawisk dziejących się w Kościele. Z drugiej strony zaś słychać, że równości nie należy propagować za pomocą ideologii *gender*, natomiast bezwzględnie trzeba zwalczać *ideologiczne szaleństwo ideologii „gender”, związane z seksualizacją dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach*⁴⁰. Mamy do czynienia z eskalacją negatywnych emocji: i to zarówno po stronie konserwatywno-chrześcijańskiej (np.: *seksualizacja dzieci i młodzieży, zwalczanie macierzyństwa, popieranie rozwiązłości seksualnej*), jak i radykalnego feminizmu (*obrona nowoczesnego świata, walka z dulszczyzną i szowinizmem*).

³⁶ Por. list pasterski, <http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1> [dostęp: 13.02.2014].

³⁷ Por. W. Głodowski, *Komunikowanie interpersonalne*, Wydawnictwo Hansa Communication, Warszawa 2006, s. 216.

³⁸ Por. list sygnatariuszy, <http://wyborcza.pl/1,95892,15248524> [dostęp: 19.02.2014].

³⁹ Por. Anna Grodzka, <http://natemat.pl/89047> [dostęp: 13.02.2014].

⁴⁰ Por. Beata Kempa, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/450371> [dostęp: 13.02.2014].

Przedstawiony spór pomiędzy zwolennikami odmiennych przekonań oparty jest na mechanizmie tożsamości negatywnej⁴¹, ponieważ nie odnosi się do wspólnych poglądów i wartości, lecz wyłania z kontestacji. Trudności w osiągnięciu porozumienia wynikają z odmiennych filtrów poznawczych, przez które interlokutorzy oceniają rzeczywistość. Uwarunkowania kontekstowe sprawiają, że niemożliwe staje się nie tylko porozumienie, ale nawet osiągnięcie lepszego poziomu współdziałania językowego.

Bibliografia

Opracowania

- Abramowicz M., Karolak I., „*Wolność*” i „*liberté*” w języku polskim i francuskim, [w:] „*Język a Kultura*”, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991.
- Beauvoir S. de, *Druga płeć*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Kraków 1972.
- Głodowski W., *Komunikowanie interpersonalne*, Wydawnictwo Hansa Communication, Warszawa 2006.
- Język. *Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- Kacprzak M., *Pułapki politycznej poprawności*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2012.
- Król M., *Typologia homonimii językowej z punktu widzenia pragmatyki*, „*Studia Rossica Posnaniensia*” 2014, t. 39.
- Małycka A., *Aksjologia a światopogląd w dyskursie publicznym (na przykładzie dyskusji o gender w komunikacji medialnej)*, [w:] *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce*, cz. II: *Perspektywa komunikologiczna*, red. A. Dudziak, A. Naruszewicz-Duchlińska, Centrum Badań Europy Wschodniej UWM, Olsztyn 2017.
- Małycka A., *Peerełowskie słowa sztandarowe w prasie dawnej i współczesnej*, [w:] *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?*, red. J. Mazur, A. Małycka, K. Sobstyl, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.
- Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Rzeszów 2001.
- Pisarek W., *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Universitas, Kraków 2002.
- Pstrąg J., *Werbalne i niewerbalne techniki i strategie konwersacyjnego oponowania na materiale debat telewizyjnych*, Universitas, Kraków 2004.
- Słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1979.

⁴¹ Por. J. Pstrąg, *Werbalne i niewerbalne techniki i strategie konwersacyjnego oponowania na materiale debat telewizyjnych*, Universitas, Kraków 2004, s. 35.

Wykaz źródeł

- <http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1> – List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku [dostęp: 13.02.2014].
- <http://natemat.pl/89047> – wypowiedź Anny Grodzkiej na temat ideologii *gender* [dostęp: 13.02.2014].
- <http://niezalezna.pl/50019> – wypowiedź internauty na temat zagrożeń dla rodziny, płynących z *gender* [dostęp: 13.02.2014].
- <http://polskieradio.pl/9302/Artykul/1029207> – wypowiedź Anny Grodzkiej na temat *gender* [dostęp: 13.02.2014].
- <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/450371> – list Beaty Kempy do Meryl Streep [dostęp: 13.02.2014].
- <http://www.niedziela.pl/artykul/78160/nd/”Gender”> – rozmowa Włodzimierza Rędziocha z Dale O’Leary, amerykańską specjalistką od ideologii *gender* [dostęp: 19.02.2014].
- <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1036250> – list Beaty Kempy do żony Donalda Tuska ws. *gender*: *Niech wpłynie na premiera* [dostęp: 13.02.2014].
- <http://wyborcza.pl/1,95892,15248524> – tzw. list sygnatariuszy, otwarty list do Premiera Rządu RP Donalda Tuska w sprawie wyjaśnienia stanowiska rządu RP wobec kampanii przeciw ideologii *gender* w kontekście zobowiązań Polski do prowadzenia polityki równościowej [dostęp: 19.02.2014].
- <http://zuzannajanin.natemat.pl/88335> – tekst Zuzanny Janin pt. *W obronie rozumu* [dostęp: 19.02.2014].
- www.blogpress.pl/node/18702 – wypowiedź internauty na temat konsekwencji ideologii *gender* [dostęp 10.03.2014].
- www.tvn.24.pl/wiadomości-z-kraju – wypowiedzi Donalda Tuska i Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz na temat *gender* [dostęp: 3.03.2014].
- „Wydarzenia i Opinie”, 21.03.2019.
- TVN24.pl, 19.03.2019.
- polsatnews.pl, 26.02.19.
- polsatnews.pl, 28.03.2019.

PROBLEM PRZEMOCY W MEDIACH: PROPOZYCJA ZE STRONY DUCHOWOŚCI

Na dobre i na złe współcześnie oddziałuje bardzo ważna zależność między, z jednej strony, mediami, a z drugiej strony – człowiekiem/ludźmi i w konsekwencji także jego/ich wielorakim otoczeniem: jak długo obecna cywilizacja będzie istniała, ta relacja pozostanie istotna. Jeśli współczesna cywilizacja będzie się rozwijać w tym znaczeniu, że rola mediów wciąż będzie rosła, to ta relacja też będzie zyskiwać na znaczeniu. Zależność, o której tu mowa, można przedstawić następująco: jaki człowiek / jacy ludzie, takie media i zarazem jakie media, taki też człowiek/ ludzie. Stąd kwestia przemocy, rozumianej jako coś bardzo złego, w mediach nie jest wyłącznie teoretyczna: jej konsekwencje mogą być tragiczne i to w skali globalnej. „Bez samochodów, filmów dźwiękowych i radia – nie byłoby zwycięstwa narodowego socjalizmu” – słowa te wypowiedział Adolf Hitler¹. Trzeba tu zwrócić uwagę, że względu na podjęty temat, na przynajmniej dwie rzeczy. Po pierwsze: przywołanie samochodów to także wskazanie na komunikację międzyludzką. Po drugie: wydarzenia, do których odnoszą się przytoczone słowa, wskazują, że bardzo skuteczne propagowanie przemocy za pomocą mass mediów bynajmniej nie musi polegać np. na przedstawianiu brutalnych scen czy nawoływaniu do niej. Nietrudno więc o wniosek, że do relacji między mediami i przemocą należy podejść bardzo poważnie, co oznacza między innymi, że potrzebne jest podejście całościowe, połączenie działań związanych np. z różnymi badaniami naukowymi.

1. Przemoc i duchowość: rozumienie terminologii

Podejmując zapowiadany w tytule temat, należy zwrócić uwagę na terminologię. *Przemoc* to pojęcie wieloznaczne, czyli reprezentujące złożoną, różnie

¹ R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. II, tłum. W. Kalinowski, wstęp W. Markiewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 288. W przypadku przywoływanych w niniejszym omówieniu dokumentów kościelnych, jeśli numeracja nie odnosi się do stron, to pochodzi ona bądź z danego dokumentu, jeżeli zaś takiej w nim brak, to wskazuje na kolejność akapitów.

postrzeganą rzeczywistość. *Duchowość* także jest pojęciem wieloznacznym, czyli reprezentującym złożoną, różnie postrzeganą rzeczywistość. Powyższe uwagi jak najbardziej dotyczą także terminu *media*. Wieloznaczność niekoniecznie jest znakiem np. ubóstwa. „Nie zawsze jest możliwe, czy też nie zawsze jest rzeczą użyteczną dokładnie określić granice znaczeniowe danego terminu”². Wieloznaczność może wskazywać na bogactwo myśli, znaczeń, które wywodzą się z bogactwa właściwego rzeczywistości, np. na dostrzeganie bogactwa rzeczywistości, z którą mamy do czynienia. Terminologia w ten sposób dobrze oddaje sytuację ludzkiej refleksji, w tym również tej naukowej: w sumie jest to położenie bytu ludzkiego. Ma tutaj miejsce staranie, niekiedy ogromny wysiłek, by niejako dogonić rzeczywistość. Ta zaś wciąż okazuje się przerastać ludzką wiedzę. Nie chodzi bynajmniej o np. propagowanie jakiegoś pesymizmu poznawczego, ponieważ człowiek coraz lepiej poznaje siebie i swe otoczenie, niejako odpowiadając na zaproszenie, by nie ustawać na tej drodze. Tutaj uwaga zostanie skierowana na *przemoc* i *duchowość*, natomiast temat, co rozumiemy przez *media*, będzie pominięty. Za takim wyborem przemawia kontekst powstania niniejszego opracowania, a mianowicie badania poświęcone mediom, ich funkcjonowaniu i oddziaływaniu.

Do każdego zagadnienia należy, nie zaniedbując np. szczegółów, podchodzić, o ile to tylko możliwe, całościowo. Problematyka *media – przemoc* czy *media – przemoc – duchowość* nie stanowi wyjątku. W niniejszym opracowaniu zostały przyjęte zasadniczo następujące znaczenia, jeśli chodzi o *przemoc* i o *duchowość*. *Przemoc* to działanie oceniane negatywnie z punktu widzenia np. etyki, prawa (czyli kwestia tzw. uzasadnionego użycia siły nie zostanie tutaj podjęta), działanie przekalkulowane, ukierunkowane na zmodyfikowanie postawy, zachowania (np. myślenia, wyrażania się, kontaktowania się) bliźniego/bliźnich wbrew woli bliźniego/bliźnich. Oczywiście nasuwa się tu pytanie: kto jest bliźnim?³ Nie można też pominąć wyzwania, jakie wiąże się z powołaniem się powyżej na etykę i prawo. Bo np. skąd się bierze ich normatywność? Kto ustala i podaje jako normatywne zasady etyczne, przepisy prawne? A co z ich ewoluowaniem, różnorodnością nie tylko związaną np. z różnymi epokami

² L. Cerfaux, *Cristo nella teologia di san Paolo*, Introduzione di T. Federici, AVE, Roma 1969, s. 202.

³ „[...] przykazanie miłości winno obejmować całą biosferę”: A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, red. W. Beinert, traktat III, tłum. J. Fenrychowa, Wydawnictwo M, Kraków 2000, s. 55; zob. Franciszek, Encyklika *Laudato si'* poświęcona trosce o wspólny dom (24.05.2015), Libreria Editrice Vaticana, https://w2.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_encyclica-laudato-si_pl.pdf [dostęp: 16.03.2016], nr 66, s. 52 i nast. i nr 70, s. 56 i nast.; A. Linzey, *Teologia zwierząt*, tłum. W. Kostrzewski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 16 i nast. Katechizm Kościoła katolickiego, nr 2410, wyd. II popr., Pallottinum, Poznań 2002, s. 555, jednoznacznie stwierdza, że „ludzie są zobowiązani do życzliwości wobec” zwierząt. Nieco dalej będzie mowa o św. Franciszku z Asyżu, wilku, mieszkańcach Gubbio i uregulowaniu spraw między nimi na zasadzie porozumienia, nie zaś sięgając po przemoc.

w historii? W niniejszym opracowaniu, ze względu na jego charakter, te ważne kwestie można jedynie zasygnalizować. Jednakże ten sygnał musi zostać przedstawiony i uwzględniony. Co do samych przejawów przemocy w związku z mediami, ewidentnie jest ich dużo, a właściwie zbyt dużo. Słusznie mówi się w tym kontekście nawet o cyberprzemocy, o jej ofiarach i sprawcach, o wykorzystaniu jako jej narzędzia np. e-maili, SMS-ów, wielorakiego potencjału publikowania informacji w formie zdjęć, materiałów filmowych, obraźliwych dłuższych czy krótszych wypowiedzi. Trzeba też koniecznie zwrócić uwagę, że nieraz negatywne, krytycznie poważne skutki cyberprzemocy tragicznie wykraczają poza sferę medialną, poza cyberprzestrzeń. Jedna wyrządzona krzywda to już bardzo dużo, zbyt dużo, a przecież zło związane ze skutkami sięgania po przemoc zasadniczo nie dotyczy tylko jednej ofiary. Zasięg szkodenia może być tutaj w przestrzeni i w czasie bardzo dalekosiężny⁴.

Jeśli chodzi o kwestię *duchowości*, to będzie ona rozumiana w niniejszym opracowaniu przede wszystkim w znaczeniu teologicznym. Nie oznacza to bynajmniej niezauważania, niedoceniaania czy też negowania innych nadawanych jej znaczeń⁵. Jednakże w analizowanym przypadku ważne jest uporządkowanie, między innymi w celu wyjścia poza impas, np. izolowania od siebie czy też przeciwstawiania sobie tego, co duchowe, temu, co materialne, tego, co duchowe, temu, co cielesne, jak też porządku natury porządkowi nadprzyrodzonemu. Interesującą, ważną między innymi pod wskazanym powyżej względem definicję duchowości można znaleźć w jednej z prac Y. M.-J. Congara:

Kardynał Daniélou (może nieco zanadto akcentując różnicę między greką a hebrajskim, ale wyraziście w sposób pedagogicznie skuteczny) wyraził to następująco: „Gdy mówimy o ‘duchu’, gdy twierdzimy, że ‘Bóg jest duchem’, to co właściwie chcemy powiedzieć? Czy mówimy po grecku, czy po hebrajsku? Jeśli mówimy po grecku, twierdzimy, że Bóg jest bytem niematerialnym itp. Jeśli mówimy po hebrajsku, twierdzimy, że Bóg jest huraganem, burzą, potęgą, której nie można się oprzeć. Stąd tyle wieloznaczności, gdy mówimy o duchowości. Czy duchowość polega na stawianiu się bytem niematerialnym, czy bytem ożywianym przez Ducha Świętego?”⁶.

⁴ Zob. np. J. Prądyński, *Łamanie praw człowieka w cyberprzestrzeni i związane z tym skutki społeczne*, [w:] *Ekologia informacji a zasoby informacyjne w bibliotekach i cyberprzestrzeni*, red. K. Materska, B. Taraszkiewicz, Biblioteka Uczelniana Akademii Pomorskiej, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Oddziału, Słupsk 2017, s. 191 i nast.; D. Kępa-Figura, *Co czynią wypowiedzi pełniące funkcję sprawczą?*, „Prace Językoznawcze” 2012, nr 14, s. 119 i nast.; M. Kopczewski, J. Sowińska, *Przekaz medialny jako czynnik eskalacji zagrożenia terroryzmem: analiza wybranych przypadków*, [w:] *Współczesny terroryzm: wymiary działania i skutki*, red. A. Aksamitowski, S. Bylina, M. Cupryjak, wyd. Zapol Sobczyk, Szczecin 2018, s. 45 i nast.

⁵ Szerzej na ten temat zob.: W. Misztal, *Duchowość „homo medialis”*, [w:] *Medioznawstwo personalistyczne*, t. 1: *Wybrane zagadnienia z filozofii i teologii mediów*, red. J. Jęczeń, P. Guzdek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 405 i nast.

⁶ Y. M.-J. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. I: *Duch Święty w „ekonomii”*. *Objawienie i doświadczenie Ducha*, tłum. A. Paygert, wyd. WKM, Warszawa 1995, s. 38.

Ta chrześcijańska definicja nie odnosi się wyłącznie do chrześcijan, lecz bierze pod uwagę dobro wszystkich⁷. We wskazanym powyżej rozumieniu duchowości są dwie ważne kwestie. Po pierwsze, koncepcja, według której człowiek nie jest osamotniony, zdany wyłącznie czy przede wszystkim na siebie, kiedy ma do czynienia z wyzwaniem i niebezpieczeństwami. Po drugie, koncepcja ta proponuje gwarancje, jeśli chodzi o np. ustalenie tego, co jest dobre, a co złe. Przywołane wcześniej różne podejścia do przemocy pokazują, jak to jest istotne⁸. W tym miejscu można przypomnieć, że terminy *etyczny* i *etyka* pochodzą od gr. *ethikos* i *ethos*, które na polski tłumaczy się odpowiednio jako *zwyczajowy* i *zwyczaj*, zaś *moralny* i *moralność* od łac. *moralis*, które na język polski przekłada się np. jako dotyczący *obyczajów*, *zwyczajów*.

2. Przemoc: z doświadczeń duchowości

W przypadku duchowości i przemocy mamy do czynienia z bardzo długo trwającym spotkaniem. Przy czym w duchowości chrześcijańskiej wyżej wymienione spotkanie nie trwa od zawsze i jeszcze się nie zakończyło. We wskazanym powyżej znaczeniu duchowość to w pewnym sensie życie wielkiej liczby ludzi na ogromnych „obszarach” czasu i przestrzeni. Trzeba też uwzględnić, że człowiek jest istotą zmienną. Przy czym nie chodzi tu wyłącznie o zmianę na gorsze. Jeśli uwzględni się te dane, to łatwiej będzie zrozumieć, iż w przypadku spotkania duchowość – przemoc mamy do czynienia np. ze znaczącymi, nierzadko strasznymi porażkami, jak też bardzo ważnymi, z wielu powodów, sukcesami. *Historia magistra vitae*: mierząc się z kwestią *przemoc i media*, warto skorzystać z wypracowanych już różnych rozwiązań czy doświadczeń. Z trwającego spotkania *duchowość – przemoc* w tym kontekście można wysnuć następujące wnioski: 1) wobec przemocy nie można być obojętnym; 2) z przemocą da się wygrać; 3) uporaniu się z przemocą sprzyja współdziałanie przeciwko niej; 4) samo użycie siły, np. fizycznej, może prowadzić do eskalacji przemocy zamiast do uporania się z nią.

W chrześcijaństwie znane są przypadki, że jego wyznawcy uciekali się do przemocy (warto w tym miejscu wspomnieć chociażby o Krzyżakach), co zarówno współcześnie, jak i w przeszłości było oceniane bardzo krytycznie. Świadczą o tym

⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (7.12.1965), [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002, nr 22, s. 541 i nast.

⁸ Przykładu dostarcza następujące rozumowanie: „Dla św. Tomasza jest jasnym, że grzech nie byłby «obrazą wymierzoną przeciw Bogu», jeśli zasadniczo nie szkodziłby dobru człowieka”: F. Lambiasi, *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 1987, s. 341, przyp. 4.

choćby oficjalne, publiczne wystąpienia ks. Pawła Włodkowica, rektora Akademii Krakowskiej, w XVI wieku, czyli jeszcze w czasach średniowiecza⁹. W przypadku przekazu medialnego kwestię tę dobrze ilustruje np. film *Krzyżacy* z 1960 roku w reżyserii Aleksandra Forda. Jednakże problem uciekania się do przemocy nie dotyczy jedynie chrześcijan. Na przestrzeń medialną składają się między innymi informacje o zamachach wymierzonych z pobudek religijnych w Koptów w Egipcie¹⁰.

Z kolei za triumf duchowości można uznać transformację przemocy czy pożyteczne ukierunkowanie potencjału z nią związanego. Np. Nowy Testament, czyli od niemalże 2000 lat jedna z najbardziej poczytnych i najbardziej kształtujących ludzkie postawy ksiąg¹¹, proponuje zasadę „zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21). W dobie nowoczesnych technologii i wielu zmian dotyczących także stosunku do religii, w tym do chrześcijaństwa (przykładu dostarcza proces znany jako dechrystianizacja), dla zapytania „zło dobrem zwyciężaj” wyszukiwarka Google podała ok. 219 tys. wyników¹², zaś dla „master evil with good” już ok. 207 mln wyników¹³. Można tutaj także wskazać słowa Cypriana Kamila Norwida z wiersza *Krzyż i dziecko*, w którym do krzyża, postrzeganego początkowo jako niebezpieczeństwo, autor między innymi odnosi słowa: „Stał się nam bramą”¹⁴. Dla zapytania „krzyż stał się nam bramą” wyszukiwarka Google podaje ok. 2 mln 940 tys. wyników¹⁵. Innego przykładu

⁹ Zob. np. argumentację w: J. Leclercq, *Storia della spiritualità. 4/a. La spiritualità del Medioevo (VI–XII secolo)*, da s. Gregorio a s. Bernardo, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 1986, s. 213 i nast.; J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, wydanie uzupełnione, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 89.

¹⁰ Zob. np. https://www.google.pl/search?biw=1280&bih=846&tbm=isch&sa=1&ei=nQa-QXK3HY22aeaKr7gF&q=zamach+na+ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82+koptyjski&oq=zamach+na+ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82+koptyjski&gs_l=img.3...1175907.1185294..1186097...5.0..0.211.3132.23j5j2.....0....1..gws-wiz-img.....0i67j0j0i8i30j0i24j0i10i24.sn_L8SOFrw0#imgdii=u0uribBqegTbrM:&imgcr=qnzOSyrbXvwREM [dostęp: 18.03.2019].

¹¹ Zob. np. L. Bouyer, L. Dattrino, *Storia della spiritualità. 3/a. La spiritualità dei padri (II–V secolo). Martirio – verginità – gnosi cristiana*, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 1986, s. 39.

¹² https://www.google.pl/search?source=hp&ei=q734XMCCM-murgS5i5DgDg&q=z%C5%82o+dobrem+zwyci%C4%99%C5%BCaj&oq=z%C5%82o+dobre&gs_l=psy-ab.1.0.0110.6883.9319..13528...0.0.0.139.964.4j5.....0....1..gws-wiz.....0.0i131.vQzULBM6EHw [dostęp: 6.06.2019].

¹³ https://www.google.pl/search?ei=u734XJSdlqv2qwHszqPYBg&q=master+evil+with+good&oq=master+evil+with+good&gs_l=psy-ab.3..33i22i29i30i7.41342.45673..48421...0.0..1.429.3143.2j9j3j2j1.....0....1j2..gws-wiz.....0.0i71j0i67j0j0i131.bP5yfW-P8HA [dostęp: 6.06.2019]. Sama zbieżność co do terminologii, oczywiście ważna i wymowna, nie oznacza jeszcze, że wszystkie wskazane wyniki to np. czerpanie czy upowszechnianie zasad duchowych proponowanych przez św. Pawła, jednak z drugiej strony nie ma podstaw, by z góry to wykluczyć. Tak w przypadku zapytania w języku polskim, jak i w języku angielskim wstępna analiza pierwszego ekranu z otrzymanymi wynikami wskazuje właśnie na inspirowanie się św. Pawłem i upowszechnianie jego spojrzenia na życie.

¹⁴ Cyt. za: <https://literat.ug.edu.pl/cnwiersz/krzyz.html> [dostęp: 25.05.2019].

¹⁵ <https://www.google.pl/search?source=hp&ei=dsT4XLfACqqrT77qoHQBA&q=krzy%C5%BC+sta%C5%82+si%C4%99+nam+bram%C4%85&oq=krzy%C5%BC+sta%C5%82>

dostarcza przekazywane już przez Nowy Testament odczytywanie misterium krzyża jako będącego w służbie, np. otoczenia chwałą, wywyższenia, zmartwychwstania, pojednania i odnowienia bytów stworzonych nawet w skali kosmicznej (np.: J 12,32, Kol 1,12–20), koncepcja krzyża jako chwalebne, jako *crux gemmata*, wyrażająca niosący zbawienie triumf Chrystusa przez krzyż i zmartwychwstanie¹⁶.

Jak daleko może sięgać sukces duchowości, gdy chodzi o problem przemocy? Przekaz dotyczący św. Franciszka z Asyżu, mieszkańców Gubbio i wilka znanego jako wilk z Gubbio może dopiero czeka, by stać się bardziej znanym. Jednak konkretna propozycja została dana. W średniowieczu jedną z największych klęsk dotyczących ludzi było niedożywienie czy wręcz głód. Według zachowanych relacji św. Franciszek, w sytuacji, którą można określić jako typowy konflikt o przetrwanie, miał doprowadzić do ugody między mieszkańcami Gubbio i wilkiem, który zagrażał ich niewielkim, a przez to tym bardziej cennym, stadom. Przykład ten pochodzi z czasów, kiedy stosunek ludzi do współmieszkańców był inny niż obecnie. Co więcej, przykład ten nigdy nie został zapomniany. Wyszukiwarka Google dla zapytania „wilk z Gubbio” podaje 14,2 tys. wyników¹⁷, zaś dla „wolf of Gubbio” ok. 268 tys. wyników¹⁸. A stosunkowo niedawno papież Franciszek wskazał Biedaczyne z Asyżu jako wzór, gdy chodzi o podejście współczesnych ludzi do innych bytów¹⁹.

3. Duchowość i media

Istnieją związki między mediami i duchowością: nie da się temu zaprzeczyć. Inna kwestia to, na ile są one ważne i jak się układają. W ogromnym skrócie kwestie te można przedstawić następująco. Mamy do czynienia ze związkami ważnymi, z zainteresowaniem teoretycznym oraz z podejściem i wpływem jak najbardziej praktycznym. Nie jest to też nic nowego. Już np. pierwsze papieskie orędzie radiowe z 12 lutego 1931 roku przedstawia Boga jako pierwszego wśród adresatów przesłania kierowanego za pomocą mediów i zarazem Tego, który taką drogą też zwraca się do ludzi. Przekaz ten został tam jednocześnie przedstawiony jako narzędzie

+si%C4%99+nam+bram%C4%85&gs_l=psy-ab.12..0.3211.3211..4863...0.0..0.564.716.0j1j5-1.....0.....2j1..gws-wiz.....0.uILdjKNJ4bk [dostęp: 6.06.2019].

¹⁶ Zob. np. L. Bouyer, L. Dattrino, *op. cit.*, s. 30 i nast.

¹⁷ https://www.google.pl/search?source=hp&ei=Csb4XKHTFpLSrgSir7v4Dg&q=wilk+z+gubbio&oq=wilk+z+gu&gs_l=psy-ab.1.0.0i17j0i22i30i3.1205.5403..9502...1.0..0.147.1106.5j5.....0.....1..gws-wiz.....0..0i131.Wjj1Z1srf14 [dostęp: 6.06.2019].

¹⁸ https://www.google.pl/search?ei=Fcb4XOfAJJGqrgScq4OoBw&q=wolf+of+gubbio&oq=wolf+of+gu&gs_l=psy-ab.1.0.0i19i5j0i22i30i19i5.71630.78701..80912...1.0..0.201.2439.3j17j1.....0.....1..gws-wiz.....0..0i71j0i67j0i22i30j0i131.ZODhwC1qmag [dostęp: 6.06.2019].

¹⁹ Zob. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*..., *op. cit.*, s. 52 i nast., s. 10 i nast.

kształtowania związków ludzi z Bogiem i ludzi między sobą według zasad miłości i to w skali globalnej. Co do mediów i przemocy, to zarówno z tekstu orędzia, jak też uwzględniając kontekst jego powstania i ogłoszenia, np. sytuację polityczną w Europie, widać, że w ten sposób papież Pius XI starał się wykorzystać media do kształtowania np. relacji bogaci–biedni, pracownicy–pracodawcy w duchu miłości, solidarności, odpowiedzialności, a nie np. przemocy, jak to miało miejsce w przypadku planów i działań narodowego socjalizmu i komunizmu²⁰.

W 2013 roku papież Benedykt XVI relacje między mass mediami i duchowością przedstawił następująco: „Istnieją sieci społecznościowe, które w świecie cyfrowym stwarzają współczesnemu człowiekowi okazje do modlitwy, medytacji lub dzielenia się Słowem Bożym. Mogą one jednak otworzyć także podwoje na inne wymiary wiary”²¹. Jak widać media bynajmniej nie muszą zubażać życia duchowego czy też wyizolować pod tym względem człowieka w przestrzeni wirtualnej. Podobnie co do istoty zagadnienia wypowiedział się papież Franciszek:

[...] są też drogi cyfrowe, pełne ludzi, często zranionych: mężczyzn i kobiet szukających zbawienia lub nadziei. [...] Otworzyć drzwi kościołów znaczy również otworzyć je na świat cyfrowy, zarówno po to, by ludzie wchodzili [...], jak i po to, by Ewangelia mogła przekraczać próg świątyni i wychodzić wszystkim naprzeciw²².

Papież Benedykt XVI wskazuje też, iż nowoczesne media mogą do tego stopnia sprzyjać duchowości, że nadają jej nowe, specyficzne, pozytywne cechy. „Dzięki sieci kształtują się nowe i bardziej złożone formy świadomości intelektualnej i duchowej”²³.

Media są przedstawiane jako „miejsce” spotkania Bóg – ludzie także w następującym znaczeniu. Są one wynikiem współdziałania Boga i ludzi. Ta współpraca jest oceniana jako udana i stąd mass media są zaliczane do rzeczywistości godnych

²⁰ Pius XI, *Il primo radiomessaggio a tutte le genti e ad ogni creatura*, nr 11 i nast. Zob. W. Misztal, *Bóg odbiorcą przekazu medialnego: mass media w świetle pierwszego papieskiego orędzia radiowego z 1931 r.*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2018, nr 17, s. 133 i nast.

²¹ Benedykt XVI, *Messaggio per la XLVII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali Reti Sociali: porte di verità e di fede; nuovi spazi di evangelizzazione* (24.01.2013), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20130124_47th-world-communications-day.html [dostęp: 1.03.2013], nr 10.

²² Franciszek, *Messaggio per la XLVIII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali Comunicazione al servizio di un'autentica cultura dell'incontro* (24.01.2014), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/communications/documents/papa-francesco_20140124_messaggio-comunicazioni-sociali.html [dostęp: 24.01.2014], nr 8.

²³ Benedykt XVI, *Messaggio per la XLV Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali Verità, annuncio e autenticità di vita nell'era digitale* (24.01.2011), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20110124_45th-world-communications-day.html [dostęp: 1.03.2015], nr 8.

podziwu, niezwykłych, nadzwyczajnych czy wręcz cudownych. Tak przynajmniej wskazuje łacińska, czyli podstawowa dla wielu dokumentów kościelnych: *mira*²⁴, *miranda*²⁵, *mirifica*²⁶. Jak już podkreślono, także w przypadku duchowości to, co się dokonuje np. w przestrzeni wirtualnej, może pozytywnie oddziaływać jak najbardziej poza jej granicami. U papieża Pawła VI można znaleźć wskazanie, że nawet w ten sposób zostają przekroczone granice doczesności, że na misję mediów składa się udział w pozytywnej, dogłębnej, ostatecznej przemianie świata.

W stopniu, w jakim narzędzia społecznego komunikowania przyczyniają się do afirmacji i promowania wartości duchowych właściwych ludzkości, która cały czas angażuje się w szukanie, przyczyniają się one do przygotowania dnia nowego stworzenia, kiedy to ojcostwo Boga będzie powszechnie uznane i zakrólują braterstwo, sprawiedliwość i pokój²⁷.

Związki media – duchowość są także powiązane z kwestią obecności zła i reagowania na nie. W sumie najważniejsze bodajże jest wskazanie, że człowiek nie jest tu bezradny. Ewangelia św. Mateusza przekazuje następujące, dotyczące między innymi międzyludzkiego komunikowania się, słowa Chrystusa: „[...] to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym. Bo z serca pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa” (Mt 15, 18–19). W przypadku potężnych współczesnych mediów, ich twórców i odbiorców papież Franciszek wskazuje na następującą możliwość:

Dostęp do środków przekazu [...] daje wielu osobom możliwość natychmiastowego dzielenia się informacjami i rozpowszechniania ich na szeroką skalę. [...] Już nasi starożytni ojcowie w wierze mówili o ludzkim umyśle jako o kamieniu młyńskim, który jest poruszany przez wodę i nie można go zatrzymać. Jednak ten, kto odpowiada za młyn, może zdecydować, czy mleć w nim pszenicę czy też kłokol. Umysł człowieka jest wciąż w ruchu i nie może zaprzestać „mielenia” tego, co otrzymuje, ale to do nas należy decyzja, jaki materiał mu dostarczamy²⁸.

²⁴ Pius XI, *Nuntium radiophonicum die XII februarii MDCCCXXXI*, „Acta Apostolicae Sedis” 1931, 23, nr 3, s. 65.

²⁵ Pius XII, *Litterae encyclicae de re cinematographica, radiophonica ac televisifica Miranda prorsus* (8.09.1957), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/pius-xii/la/encyclicals/documents/hf_p-xii_enc_08091957_miranda-prorsus.html [dostęp: 30.04.2016], nr 1.

²⁶ Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* (4.12.1963), [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002, nr 1, s. 87; Jan Paweł II, *Lettera apostolica ai responsabili delle comunicazioni sociali*, nr 14. Co do wspomnianych przekładów zob. W. Misztal, *Duchowość „homo medialis”...*, *op. cit.*, s. 416 i nast.

²⁷ Paweł VI, *Messaggio per la VII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali Le comunicazioni sociali e l'affermazione e promozione dei valori spirituali* (1.05.1973), http://w2.vatican.va/content/paul-vi/it/messages/communications/documents/hf_p-vi_mes_19730501_vii-com-day.html [dostęp: 20.07.2016], nr 9.

²⁸ Franciszek, *Messaggio per la 51ma Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali „Non temere, perché io sono con te” (Is 43,5). Comunicare speranza e fiducia nel nostro tempo* (24.01.2017),

4. Problem przemocy w mediach: propozycja ze strony duchowości

Niniejsze omówienie dotyczy przemocy rozumianej jako coś złego, szkodliwego dla człowieka i dla jego otoczenia. Tak, jak duchowość chrześcijańska rozumie i przedstawia rzeczywistość, by ludzie byli w stanie poradzić sobie np. z różnymi wyzwaniem czy niebezpieczeństwami, przemoc, która jest początkiem wszelkiej przemocy, posiada charakter nie fizyczny, ale intelektualny, wiąże się z wymianą i rozumieniem informacji, jest np. manipulacją. W Biblii zarówno terminologia hebrajska, jak i grecka przekazują myśl, że grzech to w pewnym sensie wprowadzenie z premedytacją w błąd, by w ten sposób zaszkodzić²⁹. Ta praprzemoc to przedstawiony np. w trzecim rozdziale Księgi Rodzaju uwieńczony sukcesem proces kuszenia pierwszych ludzi, doprowadzenia ich do popełnienia grzechu pierworodnego. W Ewangelii św. Jana szatan, który kusi ludzi, został przedstawiony następująco: „[...] od początku był [...] zabójcą [...], jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44). Przedstawione dane prowadzą do następujących wniosków, jeśli chodzi o rozumowanie i działanie: przemoc nie zawsze towarzyszyła człowiekowi, w tym np. dominowała nad nim i nie musi zawsze towarzyszyć człowiekowi, w tym np. dominować nad nim. Zarazem jednak obecnie cały czas z tym wyzwaniem mamy do czynienia, co nie oznacza, by popadać w pesymizm.

W przypadku kwestii relacji między mediami i przemocą, a dokładniej radzenia sobie z przemocą, to w związku z duchowością można wskazać na niejedną propozycję. Przy czym cały czas należy uwzględniać wspomnianą wcześniej potrzebę podejścia całościowego i współdziałania. Ważne jest też zaufanie między innymi do człowieka, do ludzkiego rozumu, woli, możliwości zmiany na lepsze, wolności. Nie oznacza to jednak idealizowania, niedostrzegania niebezpieczeństw, ludzkiej słabości czy skłonności do wielorakiego akceptowania i czynienia zła. Przytoczone powyżej słowa Chrystusa, skąd się bierze przemoc oraz słowa papieża Franciszka, wskazujące na posiadaną przez człowieka możliwość pokierowania potężnymi mediami i ludzkim potencjałem, stanowią podstawę, by propozycje ze strony duchowości przedstawić między innymi następująco. Otóż bardzo ważną sprawą jest, by szczególnie zwrócić uwagę u ludzi na serce, jak powie np. Biblia, na duszę i właściwe jej władze, jak powie np. teologia, na umysł, jak może wołałyby to ująć np. filozofia czy pedagogika. W pewnym sensie przemoc, przekaz medialny i duchowość mają wspólne pochodzenie i ciąg dalszy: z samej głębi, z samej istoty człowieka. „[...] z obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z dobrego skarbcza

Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/communications/documents/papa-francesco_20170124_messaggio-comunicazioni-sociali.html [dostęp: 24.01.2017], nr 1.

²⁹ R. Penna, *Essere cristiani secondo Paolo*, Casa Editrice Marietti, Casale Monferrato 1979, s. 57, przyp. 12.

wydobywa dobre rzeczy, zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy” (Mt 12,34–35). Jednakże, gdy kontynuuje się tak rozpoczętą podróż, to drogi, z jednej strony – przemocy, a z drugiej – duchowości i mediów rozchodzą się. Znana jest starotestamentowa i chrześcijańska koncepcja, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Według tejże koncepcji jak każde zło, także przemoc, jest zupełnie innego pochodzenia (zob. np. cytowane powyżej J 8,44). Właściwe człowiekowi bycie stworzonym na obraz i podobieństwo Boga potrzebuje, by o nie dbać (np. 1 J 3,2n). I dotyczy to także międzyludzkiego komunikowania się (2 Kor 1,17n; Ef 4,29). Trzeba, w pewnym sensie, by to bycie na obraz i podobieństwo Boga było coraz doskonalsze, a nierzadko też wymaga ono np. oczyszczenia (Flp 3,20n; Ga 5,19n). Jan Paweł II, odnosząc się do bezprecedensowego rozwoju mass mediów – jeszcze czy już – w 1985 roku wskazywał: „Chodzi o rewolucję, która nie tylko przynosi z sobą zmianę w systemach i technikach związanych z komunikacją, ale wciąga cały wszechświat kulturowy, społeczny i duchowy osoby ludzkiej”. Zaraz potem papież dodaje: wspomniana rewolucja „w konsekwencji, nie może stosować się po prostu do swych wewnętrznych zasad, ale musi wyprowadzać własne podstawowe kryteria z prawdy” o człowieku „ukształtowanym na obraz Boga”³⁰. Po prawie 25 latach, w czasie których media jeszcze bardziej się rozwinęły i zyskały – na dobre i na złe – na znaczeniu, Benedykt XVI wskazał na wagę związków między mass mediami i podobieństwem człowieka do Boga następująco:

O ile może zadziwiać szybkość, z jaką nowe technologie stały się bardziej niezawodne i skuteczne, o tyle nie powinna zaskakiwać ich popularność wśród użytkowników, gdyż zaspokajają one podstawowe pragnienie człowieka, jakim jest nawiązywanie relacji z innymi ludźmi. To pragnienie komunikacji i przyjaźni jest zakorzenione w naszej ludzkiej naturze i nie może być rozumiane jedynie jako reakcja na nowinki technologiczne³¹.

Zaraz potem papież dodał:

W świetle przesłania biblijnego powinno być ono odczytywane jako odzwierciedlenie naszego udziału w komunikatywnej i jednoczącej miłości Boga, który pragnie zgromadzić całą ludzkość w jednej rodzinie. Kiedy odczuwamy potrzebę zbliżenia się do innych ludzi, kiedy chcemy ich lepiej

³⁰ Jan Paweł II, *Messaggio per la XIX Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali Le comunicazioni sociali per una promozione cristiana della gioventù* (15.04.1985), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/messages/communications/documents/hf_jp-ii_mes_15041985_world-communications-day.html [dostęp: 20.07.2016], nr 2.

³¹ Benedykt XVI, *Messaggio per la XLIII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali Nuove tecnologie, nuove relazioni. Promuovere una cultura di rispetto, di dialogo, di amicizia* (24.01.2009), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20090124_43rd-world-communications-day.html [dostęp: 1.03.2015], nr 3.

poznać i dać się im poznać, odpowiadamy na powołanie Boże – powołanie wpisane w naszą naturę istot stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, Boga komunikacji i komunii³².

W 2013 roku Benedykt XVI wskazał twórcom i użytkownikom potężnego przekazu medialnego, „w którym łatwo podnoszą się głosy nazbyt rozpalone i konfliktowe”, za wzór Boga jako z rozmysłem i skutecznie komunikującego się w taki oto sposób: „W związku z tym pamiętajmy, że Eliasz rozpoznał głos Boga nie w silnej, gwałtownej wichurze ani w trzęsieniu ziemi czy w ogniu, ale w «szmerze łagodnego powiewu»”³³. Ten sam papież w związku z mass mediami stawia za wzór sposób komunikowania się zastosowany przez zmarłych Chrystusa w stosunku do ludzi, którzy Go odrzucili i nie rozumieją.

Forma przekazu, potrzebna do głoszenia Ewangelii, musi być nacechowana szacunkiem i wrażliwością, pobudzać serce i poruszać sumienie; musi wzorować się na stylu właściwym Jezusowi zmarłych Chrystusa, który jako towarzysz drogi dołączył do uczniów z Emaus [...] i stopniowo prowadził ich do zrozumienia tajemnicy poprzez rozmowę, łagodne wydobywanie tego, co kryło się w ich sercu³⁴.

Benedykt XVI pisze też o chrześcijańskim stylu obecności w świecie cyfrowym, który „ureczywistnia się [...] w uczciwym i otwartym sposobie przekazu, odpowiedzialnym i wyrażającym szacunek dla drugiego człowieka”³⁵.

* * *

Kwestia obecności w przekazie medialnym przemocy i faktycznego bądź potencjalnego oddziaływania mediów w taki sposób, że przyczynią się one do rozpowszechniania przemocy w tzw. *świecie realnym*, bez wątpienia jest bardzo ważna i stanie się jeszcze ważniejsza³⁶. Stosowana obecnie terminologia typu *wirtualny*

³² *Ibidem*.

³³ Benedykt XVI, Messaggio per la XLVII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali..., *op. cit.*, nr 8.

³⁴ Benedykt XVI, Messaggio per la XLV Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali..., *op. cit.*, nr 8.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Jest to coś innego niż pomijanie tematu przemocy w przekazie medialnym. Informacje o przemocy mogą przecież stanowić skuteczne ostrzeżenie przed uciekaniem się do niej lub ponoszeniem konsekwencji jej stosowania. Przykładu dostarcza dramat historyczny *Przyrzeczenie* (*The Promise*, Hiszpania/USA 2016, reż. Terry George) wyemitowany przez TVP 1 25.05.2019 o godz. 20.35 „o ludobójstwie Ormian” na początku XX wieku (K. Połaski, „Przyrzeczenie”. *Christian Bale i Jean Reno w filmie o ludobójstwie Ormian. Kiedy premiera?*, <https://www.telemagazyn.pl/artykuly/przyrzeczenie-christian-bale-i-jean-reno-w-filmie-o-ludobojstwie-ormian-kiedy-premiera-wideo-zdjecia-56586.html>, opublikowane: 21.03.2017 [dostęp: 27.05.2019]; <https://www.telemagazyn.pl/artykuly/program-tv-na-sobote-25052019-zobacz-co-warto-obejrzec-program-telewizyjny-plan>

i *realny (real)*, *świat wirtualny* i *świat realny (rzeczywisty)*, np. w odniesieniu do cyberprzestrzeni i, ujmując roboczo, do tego, co jest poza cyberprzestrzenią, jest obciążona poważnymi brakami, a nawet wręcz wprowadza w błąd. W 2013 roku papież Benedykt XVI ujął to następująco: „Środowisko cyfrowe nie jest jakimś światem paralelnym lub czysto wirtualnym, ale jest częścią codziennej rzeczywistości w przypadku wielu osób, zwłaszcza tych młodszych”³⁷. Przychodzi tu na myśl, że przymiotnik *wirtualny* pochodzi od średniowiecznego łac. *virtualis*, znaczącego między innymi *skuteczny*³⁸. I faktycznie mass media w bardzo dużym stopniu wpływają na myślenie i postępowanie poszczególnych ludzi i całych ich społeczności, i to nawet w skali globalnej. Wiadomo o tym wszystkim także w przypadku obaw przed propagowaniem przemocy czy starań, by jej zapobiegać, jednakże okazuje się, że mając w pamięci stare rozwiązania, trzeba się jednocześnie starać o nowe i aktualnie bardziej skuteczne.

Niniejsze omówienie to tylko szkic, wybór niewielkiej w stosunku do całości liczby elementów łączących duchowość, media i przemoc. Faktycznie jest on swego rodzaju propozycją, by zmagając się z przemocą, skorzystać z doświadczeń i potencjału także duchowości³⁹. Odbiorca niniejszego omówienia może postawić pytania (możliwe, że nawet z obawą): czy teologia, duchowość, wiara, religia nie stanowią tu jednak przeszkody, obciążenia, nie wprowadzają (ponownie) w ślepy zaułek? Takie pytania wiążą się z samą istotą prezentowanego zagadnienia. Urzekające piękno i niemożliwa do przecenienia przydatność praktyczna uprawiania nauki polega jednak między innymi na tym, że nieraz udaje się odkryć coś nie tylko nowego, lecz także powrócić do już dawno odkrytego i przekonać się samemu oraz przekonać innych, że na szczęście to, co do tej pory było uznane za pewnik, obecnie nie ma racji bytu.

dnia-72605.html [dostęp: 27.05.2019]). Zob. też I. Hofman, *Dziennikarstwo poważne – wartość w mediach na przykładzie Polski*, (*Serious journalism – the value in the media on the Polish example*), „Communication Today” 2012, nr 1, s. 97.

³⁷ Benedykt XVI, *Messaggio per la XLVII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali...*, *op. cit.*, nr 5.

³⁸ *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. nauk. J. Tokarski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 807.

³⁹ Zob. Franciszek, Encyklika o wierze *Lumen fidei* (29.06.2013), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20130629_enciclica-lumen-fidei.html [dostęp: 16.03.2016], nr 51.

Bibliografia

- Benedykt XVI, Messaggio per la XLIII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali *Nuove tecnologie, nuove relazioni. Promuovere una cultura di rispetto, di dialogo, di amicizia* (24.01.2009), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20090124_43rd-world-communications-day.html [dostęp: 1.03.2015].
- Benedykt XVI, Messaggio per la XLV Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali *Verità, annuncio e autenticità di vita nell'era digitale* (24.01.2011), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20110124_45th-world-communications-day.html [dostęp: 1.03.2015].
- Benedykt XVI, Messaggio per la XLVII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali *Reti Sociali: porte di verità e di fede; nuovi spazi di evangelizzazione* (24.01.2013), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20130124_47th-world-communications-day.html [dostęp: 1.03.2013].
- Bouyer L., Dattrino L., *Storia della spiritualità. 3/a. La spiritualità dei padri (II-V secolo). Martirio – verginità – gnosi cristiana*, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 1986.
- Cerfaux L., *Cristo nella teologia di san Paolo*, introduzione di T. Federici, AVE, Roma 1969.
- Congar Y. M.-J., *Wierzę w Ducha Świętego*, t. I: *Duch Święty w „ekonomii”*. *Objawienie i doświadczenie Ducha*, tłum. A. Paygert, wyd. WKM, Warszawa 1995.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'* poświęcona trosce o wspólny dom (24.05.2015), Libreria Editrice Vaticana, https://w2.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si_pl.pdf [dostęp: 18.06.2016].
- Franciszek, Encyklika o wierze *Lumen fidei* (29.06.2013), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20130629_enciclica-lumen-fidei.html [dostęp: 16.03.2016].
- Franciszek, Messaggio per la XLVIII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali *Comunicazione al servizio di un'autentica cultura dell'incontro* (24.01.2014), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/communications/documents/papa-francesco_20140124_messaggio-comunicazioni-sociali.html [dostęp: 24.01.2014].
- Franciszek, Messaggio per la 51ma Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali *„Non temere, perché io sono con te” (Is 43,5). Comunicare speranza e fiducia nel nostro tempo* (24.01.2017), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/francesco/it/messages/communications/documents/papa-francesco_20170124_messaggio-comunicazioni-sociali.html [dostęp: 24.01.2017].
- Ganoczy A., *Nauka o stworzeniu*, seria: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, traktat III, tłum. J. Fenrychowa, Wydawnictwo M, Kraków 2000.
- Grunberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. II, tłum. W. Kalinowski, wstęp W. Mar-kiewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

Hofman I., *Dziennikarstwo poważne – wartość w mediach na przykładzie Polski (Serious journalism – the value in the media on the Polish example)*, „Communication Today” 2012, nr 1.

<https://literat.ug.edu.pl/cnwiersz/krzyz.html> [dostęp: 25.05.2019].

https://www.google.pl/search?biw=1280&bih=846&tbm=isch&sa=1&ei=nQaQXKm3HY-22aeaKr7gF&q=zamach+na+ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82+koptyjski&oq=zamach+na+ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82+koptyjski&gs_l=img.3...1175907.1185294..1186097...5.0..0.211.3132.23j5j2.....0....1..gws-wiz-img.....0i67j0j0i8i30j0i24j0i10i24.sn_L8SOFrw0#imgdii=u0uribBqegTbrM:&imgrc=qnzOSyrbXvwREM [dostęp: 18.03.2019].

https://www.google.pl/search?ei=Fcb4XOfAJJGrgScq4OoBw&q=wolf+of+gubbio&oq=wolf+of+gu&gs_l=psy-ab.1.0.0i1915j0i22i30i1915.71630.78701..80912...1.0..0.201.2439.3j17j1.....0....1..gws-wiz.....0..0i71j0i67j0j0i22i30j0i131.ZODhwC1qmag [dostęp: 6.06.2019].

https://www.google.pl/search?ei=u734XJsdIqv2qwHszqPYBg&q=master+evil+with+good&oq=master+evil+with+good&gs_l=psy-ab.3..33i22i29i30i7.41342.45673..48421...0.0..1.429.3143.2j9j3j2j1.....0....1j2..gws-wiz.....0..0i71j0i67j0j0i131.bP5yfW-P8HA [dostęp: 6.06.2019].

https://www.google.pl/search?source=hp&ei=Csb4XKHTFpLSrgSIR7v4Dg&q=wilk+z+gubbio&oq=wilk+z+gu&gs_l=psy-ab.1.0.0i7j0i22i30i3.1205.5403..9502...1.0..0.147.1106.5j5.....0....1..gws-wiz.....0..0i131.Wjj1Z1srf14 [dostęp: 6.06.2019].

https://www.google.pl/search?source=hp&ei=dsT4XLfACqqtrgT7qoHQBA&q=krzy%C5%BC+sta%C5%82+si%C4%99+nam+bram%C4%85&oq=krzy%C5%BC+sta%C5%82+si%C4%99+nam+bram%C4%85&gs_l=psy-ab.12..0.3211.3211..4863...0.0..0.564.716.0j1j5-1.....0....2j1..gws-wiz.....0.uLdJKNJ4bk [dostęp: 6.06.2019].

https://www.google.pl/search?source=hp&ei=q734XMCCM-murgS5i5DgDg&q=z%C5%82o+dobrem+zwyci%C4%99%C5%BCaj&oq=z%C5%82o+dobre&gs_l=psy-ab.1.0.0i110.6883.9319..13528...0.0..0.139.964.4j5.....0....1..gws-wiz.....0..0i131.vQzULBM6EHw [dostęp: 6.06.2019].

<https://www.telemagazyn.pl/artykuly/program-tv-na-sobote-25052019-zobacz-co-warto-obejrzec-program-telewizyjny-plan-dnia-72605.html> [dostęp: 27.05.2019].

Jan Paweł II, *Lettera apostolica ai responsabili delle comunicazioni sociali Il rapido sviluppo* (24.01.2005), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_letters/2005/documents/hf_jp-ii_apl_20050124_il-rapido-sviluppo.html [dostęp: 20.08.2015].

Jan Paweł II, *Messaggio per la XIX Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali Le comunicazioni sociali per una promozione cristiana della gioventù* (15.04.1985), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/messages/communications/documents/hf_jp-ii_mes_15041985_world-communications-day.html [dostęp: 20.07.2016].

Katechizm Kościoła katolickiego, wyd. II popr., Pallottinum, Poznań 2002.

Kępa-Figura D., *Co czynią wypowiedzi pełniące funkcję sprawczą?*, „Prace Językoznawcze” 2012, nr 14.

Kłoczowski J., *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, wydanie uzupełnione, Świat Książki, Warszawa 2007.

- Kopczewski M., Sowińska J., *Przekaz medialny jako czynnik eskalacji zagrożenia terroryzmem: analiza wybranych przypadków*, [w:] *Współczesny terroryzm: wymiary działania i skutki*, red. A. Aksamitowski, S. Bylina, M. Cupryjak, wyd. Zapol Sobczyk, Szczecin 2018.
- Lambiasi F., *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 1987.
- Leclercq J., *Storia della spiritualità. 4/a. La spiritualità del Medioevo (VI–XII secolo)*, da s. Gregorio a s. Bernardo, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 1986.
- Linzey A., *Teologia zwierząt*, tłum. W. Kostrzewski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- Misztal W., *Bóg odbiorcą przekazu medialnego: mass media w świetle pierwszego papieskiego orędzia radiowego z 1931 r.*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2018, nr 17.
- Misztal W., *Duchowość „homo medialis”*, [w:] *Medioznawstwo personalistyczne*, t. 1: *Wybrane zagadnienia z filozofii i teologii mediów*, red. J. Jęczeń, P. Guzdek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018.
- Paweł VI, Messaggio per la VII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali *Le comunicazioni sociali e l'affermazione e promozione dei valori spirituali* (1.05.1973), http://w2.vatican.va/content/paul-vi/it/messages/communications/documents/hf_p-vi_mes_19730501_vii-com-day.html [dostęp: 20.07.2016].
- Penna R., *Essere cristiani secondo Paolo*, Casa Editrice Marietti, Casale Monferrato 1979.
- Pius XI, *Il primo radiomessaggio a tutte le genti e ad ogni creatura* (12.02.1931), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/pius-xi/it/speeches/documents/hf_p-xi_spe_19310212_radiomessage.html [dostęp: 8.07.2017].
- Pius XI, *Nuntium radiophonicum die XII februarii MDCCCXXXI*, „Acta Apostolicae Sedis” 1931, 23, nr 3.
- Pius XII, *Litterae encyclicae de re cinematographica, radiophonica ac televisifica Miranda prorsus* (8.09.1957), Libreria Editrice Vaticana, http://w2.vatican.va/content/pius-xii/la/encyclicals/documents/hf_p-xii_enc_08091957_miranda-prorsus.html [dostęp: 30.04.2016].
- Połaski K., „Przyrzeczenie”. *Christian Bale i Jean Reno w filmie o ludobójstwie Ormian. Kiedy premiera?*, <https://www.telemagazyn.pl/artykuly/przyrzeczenie-christian-bale-i-jean-reno-w-filmie-o-ludobojstwie-ormian-kiedy-premiera-wideo-zdjecia-56586.html>, opublikowane: 21.03.2017 [dostęp: 27.05.2019].
- Prądzyński J., *Lamanie praw człowieka w cyberprzestrzeni i związane z tym skutki społeczne*, [w:] *Ekologia informacji a zasoby informacyjne w bibliotekach i cyberprzestrzeni*, red. K. Materska, B. Taraszkiwicz, Biblioteka Uczelniana Akademii Pomorskiej, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Oddziału, Słupsk 2017.
- Słownik wyrazów obcych PWN*, red. nauk. J. Tokarski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.
- Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* (4.12.1963), [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (7.12.1965), [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002.

DYSKURS NA TEMAT PRZEMOCY (NA MATERIALE PUBLICYSTYKI W RADIU TOK FM PO ZAMACHU W GDAŃSKU 13 STYCZNIA 2019 ROKU)

Intensywność publicznej debaty toczonej w mediach jest skorelowana z rodzajem aktualnie ożywiającego ją tematu. Wydarzenie, które miało miejsce 13 stycznia 2019 roku na Targu Węglowym w Gdańsku podczas 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, przez swój tragiczny i spektakularny zarazem wymiar zyskało status jednego z najgłośniejszych w polskiej przestrzeni publicznej ostatnich lat. Zamach na prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza, został dokonany na oczach tłumu uczestników imprezy i z racji bezpośredniej transmisji – również na oczach tysięcy widzów. Dramatyzm wzmagał fakt rozciągnięcia wydarzenia w czasie, gdyż ranny prezydent był operowany, a jego losy ważyły się do następnego dnia po południu. W tym czasie wiadomość o zamachu zdominowała medialne doniesienia w Polsce, a jego echa odbiły się w Europie i na świecie¹.

Celem artykułu jest analiza dyskusji prowadzonej w Radiu TOK FM² jako bezpośredniej reakcji na wspomniany zamach. Autorka zbadała na konkretnym przykładzie, jak temat przemocy³ jest przetwarzany w medialnym dyskursie publicznym, włączając dyskurs polityczny. W szczególności chodzi o ustalenie, na jakich płaszczyznach rozpatrywane jest wydarzenie, w jaki sposób jest semantyzowane, tzn. jak konstruowany jest jego sens i jakie istotne determinanty przebiegu dyskusji

¹ O medialnych przekazach na świecie na temat zamachu w Gdańsku porównaj bibliografię w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamach_na_Paw%C5%82a_Adamowicza [dostęp: 15.03.2019].

² Do badań pozyskano blisko 10 godzin audycji z cyklu „Poranek Radia TOK FM”, nadawanych od 14 do 18 stycznia 2019 roku, w godzinach 7–9 (audycje przerywane są jedynie krótkimi serwisami informacyjnymi i blokami reklamowymi).

³ Zjawisko *przemocy* badane jest m.in. w ramach filozofii, antropologii, socjologii, politologii (por. *Portrety przemocy*, red. M. Baczevska, Wydawnictwo Akapit s.c., Lublin 2008). Przyjmuję, że przemoc to rodzaj czynu, który ma charakter relacyjny pomiędzy podmiotem (oprawcą) a przedmiotem (ofiara). Czyn dokonywany jest wbrew przedmiotowi i powoduje jego cierpienie (por. J. Idźkowski, *Problem etycznej oceny przemocy*, [w:] *Portrety przemocy*, op. cit., s. 78–92).

można tu wyodrębnić. W trakcie analizy będą brane pod uwagę role społeczne wypowiadających się osób, ich intencje (na które składają się motywy oraz cele), jak również elementy bliższego i dalszego kontekstu⁴, które rozpatrywane są jako okoliczności wydarzenia, wreszcie – jego prognozowane skutki.

O priorytetowym charakterze tematu, zwłaszcza w pierwszym tygodniu po zamachu, świadczy wypełnianie nim całego czasu przeznaczanego na wielowątkowe zwykle dyskusje w programie „Poranek Radia TOK FM”. Usprawiedliwiająco sygnalizują to sami dziennikarze:

DW⁵: Rozmawiamy o tym, co się wydarzyło w Gdańsku, chociaż pierwotnie mieliśmy rozmawiać o czymś innym, więc może jedno słowo na ten temat, bo amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo ujawnił, że w Warszawie odbędzie się szczyt w sprawie Iranu [...] Niestety nie poświęciliśmy temu więcej czasu z powodu ostatnich wydarzeń.

DW: Ja przyznam państwu oczywiście że/ że inaczej planowałam jeszcze wczoraj po południu tę dyskusję publicystów, ale wiem, że doszło wczoraj do zamachu na prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza [...] publicystów chciałam prosić o komentarz do tych wydarzeń, do pierwszych reakcji po tej tragedii.

DW: No słuchajcie, sytuacja jest taka, że co prawda trzecią część chciałam poświęcić czemuś innemu, ale chyba się nie da [...] Trzecia część dyskusji publicystów [...] myślałam, że będziemy rozmawiać o czymś innym w tej trzeciej części, ale muszą nam państwo wybaczyć to, bo rzeczywiście emocje tutaj w studiu są bardzo silne.

Komentując wydarzenie, publicyści rozpatrywali je na płaszczyźnie jednostkowej, w wymiarze tragedii osobistej ofiary i jego rodziny, z racji roli społecznej zaatakowanego prezydenta również na płaszczyźnie instytucjonalnej jako zamach na funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków, w kontekście słów zamachowca, który wymienił nazwę partii politycznej, nieuniknione były także komentarze polityczne. Z kolei biorąc pod uwagę osobę zamachowca, stawiano pytania o odpowiedzialność organizatorów imprezy, skuteczność ochrony, całego systemu sądownictwa i ogólnie kondycję polskiego społeczeństwa. Szukając punktu

⁴ O analizie dyskursu z wykorzystaniem różnych rodzajów kontekstu por.: E. Pałuszyńska, *Uwarunkowania sytuacyjne w medialnej debacie publicznej*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, s. 65–77.

⁵ Rozwiązania skrótów: DW: Dominika Wielowieyska, AS: Aleksander Smolar, BR: Bartłomiej Radziejewski, ASz: Agata Szczęśniak, PZ: Piotr Zaremba. Podczas zapisu mowy nie poprawiano błędów. Dla oddania pewnych cech mówionej odmiany języka zastosowano specjalne znaki: / samorzutne przerwanie wypowiedzi w nienaturalnym momencie; // przerwanie wypowiedzi drugiej osobie, gdy osoba mówiąca milknie na skutek ingerencji drugiego uczestnika w tok jej wypowiedzi; - kontynuacja wypowiedzi przerwanej wskutek ingerencji drugiego rozmówcy; zapis wersalikami – wymówione wyraźnie głośniej i z akcentem.

odniesienia, przypominano zbliżone, zdaniem niektórych dyskutantów, akty przemocy z przeszłości oraz reakcje na nie.

Największą zgodność opinii uzyskali dyskutanci, odnosząc się do jednostkowego, prywatnego wymiaru wydarzenia, utraty najpierw zdrowia, a w ciągu następnej doby – życia przez ofiarę, co stanowiło wynik przemocy fizycznej – ataku nożownika. Ujawnia się w tym momencie ważna norma dyskursu publicznego, jaką jest współczucie wobec ofiar przemocy, niezależnie od partykularnych interesów i innych okoliczności⁶.

DW: Jak pan zareagował na tę tragiczną wiadomość o zamachu na prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza?

AS: To jest wstrząsająca wiadomość.

BR: No straszna rzecz się stała. Wyrazy solidarności z prezydentem Adamowiczem. To przede wszystkim, wyrazy współczucia.

ASz: Ja przyznam, że ja po prostu jestem poruszona. No tak trochę też taki moment, że trochę brakuje słów. Mnóstwo osób do mnie dzwoniło, pytało, co się dzieje, co będzie? I to jest taki moment, że szukamy odpowiedzi i czasem te odpowiedzi są łatwe, czasem zbyt łatwe. Ale jest to też pewnie naturalne, że ludzie w momencie takiego szoku, bo to jest szok, no bo to jest wydarzenie publiczne, które my oglądamy na ekranach telewizorów, które śledzimy w internecie, o którym są jakieś miliony tweetów, miliony komentarzy i miałam wrażenie, że to jest na pewno taki moment, kiedy ogromna/ogromna odpowiedzialność spoczywa na osobach publicznych, no i politykach, ale nie tylko na politykach - na wszystkich, którzy zajmują/ zabierają głos publicznie, na aktorach, na pisarzach, na wszystkich tych, którzy będą się w najbliższych dniach wypowiadać.

DW: No ale czego byś od nich oczekiwała w takim razie w tych wypowiedziach?

ASz: Oczekiwałabym, żeby nie podkręcać nienawiści.

Rozmówczyni podkreśliła dramatyczny przebieg wydarzenia, ponieważ widownia 27. Finału WOŚP stała się mimowolnym świadkiem zamachu, który dokonał się niejako na jej oczach, Reakcją był powszechny szok i uaktywnienie się dyskutantów. Wobec tak dużej liczby uczestników dyskursu (*miliony tweetów, miliony komentarzy*) dziennikarka dostrzega niebezpieczeństwo rozlania się konfliktu i przemocy⁷,

⁶ Jeszcze 6 czerwca 2018 roku o godz. 7.40 Katarzyna Lubnauer w rozmowie z Piotrem Kraśką na temat ewentualnych koalicji stwierdziła, że: „Adamowicz w Gdańsku jest skompromitowany i dla nas nieakceptowalny”. 3 października 2018 roku o godzinie 7.20 Paweł Adamowicz był gościem tegoż Piotra Kraśki. Dziennikarz pytał go o liczbę mieszkań i liczbę kont, sugerując niejasne dochody, na co prezydent odpowiadał wymijająco i nie wyjaśnił tej kwestii. Nie jest tajemnicą, że P. Adamowicz wystartował w wyborach samorządowych 2018 roku wbrew PO, która mając innego kandydata, poparła go dopiero w drugiej turze. Niezależnie od tych okoliczności po zamachu kwestie te nie były już podnoszone w analizowanych audycjach.

⁷ Konflikt rozlany to taki, którego celem jest nie tylko realizacja zablokowanych dążeń, ale przede wszystkim zniszczenie przeciwników – symboliczne, moralne, polityczne, a nawet fizyczne

a w związku z tym zobowiązuje elity symboliczne do spokojnych, łagodzących działań.

W komentowaniu pozostałych aspektów wydarzenia można dostrzec dwie główne strategie:

- 1) strategię zawężającą kontekst, kiedy redukuje się wydarzenie do jednostkowego aktu przemocy poprzez podkreślanie kryminalnej przeszłości przestępcy i jego domniemanej psychicznej niepoczytalności; dominuje kontekst jednostkowy, prywatny, ewentualnie dodawany jest kontekst instytucjonalny poprzez zwrócenie uwagi na procedurę ochrony na imprezach masowych;
- 2) strategię rozszerzającą kontekst poprzez eksponowanie wymiaru politycznego, kiedy zachowanie zabójcy łączy się z poglądami ekstremistycznej grupy politycznej⁸ i nadaje mu się status symptomu względem aktywności tej grupy; ewentualnie czyn widziany jest jako niezamierzony skutek rozlanego konfliktu politycznego.

Komentatorzy, którzy zawężali kontekst, koncentrowali się na uwarunkowaniach jednostkowych sprawy, oddzielali jego czyn od kontekstu politycznego.

PZ: Ja bym rozdzielił sam fakt od pewnych towarzyszących temu zjawisk [...] no cała jednak sekwencja zdarzeń wypowiedzi tego człowieka, jego biografia pokazuje, że raczej to z polityką wiele wspólnego nie ma//

DW: No, krzyczał o Platformie Obywatelskiej!

PZ: Ale rozumiem, że oskarżał ją o takie bardzo indywidualne krzywdy, które nie sposób zwerifikować. Jeśli był przestępcą, to po prostu był przedmiotem działania państwa. Akurat trafił, kiedy rządziła Platforma, prawda, akurat nie mamy dowodów na to, że był sympatykiem jakiejś wielkiej wizji Polski przeciwko innej wizji Polski. Tym bardziej nie ma żadnych dowodów na to, że to jego/ związane z tym miejscem, w którym to się działo, czyli z zakończeniem/ Finałem/ Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. [...]

DW: Nie widzisz odpowiedzialności polskich polityków za stany emocji?

PZ: Ogólnie za stan emocji tak, tylko że nie ma żadnych dowodów na to, że akurat jacyś politycy szczególnie nakręcili tego człowieka, prawda. W ogóle on siedział ostatnie 5 lat w więzieniu, zatem nie miał nawet okazji, by uczestniczyć w tych emocjach, bo on wyszedł w grudniu zdaje się? [...] To jest facet, który w wieku 22 lat został, jak rozumiem, oskarżony o napady na banki! No tacy ludzie nie są pierwszymi partycypantami jakichś wielkich debat w Polsce.

(por. J. Reykowski, *Konflikty polityczne*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, red. K. Skarżyńska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 210).

⁸ Ekstremizm polityczny oznacza poglądy o skrajnym natężeniu, nie wykluczając aprobaty dla siłowych rozwiązań. Jest to sposób politycznej aktywności cechujący się forsowaniem wąsko pojętych interesów własnych, bez respektowania interesów innych grup społecznych, połączony z nieustępliwością i stosowaniem przemocy w osiągnięciu celów (por. U. Jakubowska, *Ekstremizm polityczny*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, *op. cit.*, s. 187–207).

Strategia zawężania kontekstu wydarzenia przypisuje pełną odpowiedzialność sprawcy i oddziela jego czyn od uwarunkowań sytuacyjnych, zwłaszcza inspiracji motywami politycznymi. Zwraca uwagę uznanie nawet miejsca ataku za przypadkowe i niemające żadnego znaczenia. Zupełnie inaczej widzą tę okoliczność zwolennicy rozszerzania kontekstu, którzy przypisują wyborowi akurat takiego momentu zamachu istotne znaczenie.

AS: No faktem jest, że to się pojawia w tym momencie, że to się pojawia przy okazji wydarzenia, które było takim wydarzeniem ogólnopolskim, radosnym można powiedzieć, [...] to właśnie to jest to, co/ co Jerzy Owsiak zorganizował. Poczucie wspólnoty, poczucie takiej, no, i gotowości niesienia pomocy bliźniemu, prawda, to jest piękne święto. [...] No to Owsiaka to oskarżają od początku, kiedy, no, rozpoczął akcję. To znaczy niezwykle powodzenie akcji człowieka, który nie jest związany, prawda, z prawicą, prawica nie lubiła go od początku ze względu na jego wartości i ze względu na jego język, i trzeba powiedzieć też Kościół, który widział w nim bezpośredniego konkurenta, jeśli chodzi o działalność charytatywną i którego wartości też trudno umieścić w takiej konserwatywnej wizji powiedzmy dzisiejszego Kościoła, tak że/ tak, że/ to co zresztą w telewizji publicznej ostatnio w jakichś tam filmikach pokazywano ohydne zupełnie, prawda jemu poświęcone filmiki//

Komentator sugeruje miejsce i czas zamachu jako nieprzypadkowe. Ideę WOŚP przedstawia w kontraście, przeciwieństwie do czynu zamachowca, co sprawia, że później wywołani krytycy Owsiaka (prawica, Kościół) zostają niejako umieszczeni po jednej stronie z zamachowcem.

Umieszczenie z kolei zamachu w kontekście politycznym otwiera nowe możliwości interpretacji zdarzenia, dociekania jego przyczyn, rozszerzania kręgu odpowiedzialności. Pod względem podtypu kontekstu politycznego może on mieć charakter ogólnopolityczny bądź partyjno-instrumentalny. Ogólnopolityczny kontekst zostaje włączony do dyskusji, przyjmując formę narzekania na agresję i brutalizację języka polityki.

PZ: [...] no to przy okazji pojawia się zjawisko zmęczenia, prawda, polityczną agresją i tym łatwiej z tego tytułu sądy formułować, tym łatwiej łączyć tę historię z tym, co się dzieje w polskiej polityce.

BR: Bo nienawiść jest permanentnym naszym doświadczeniem w sferze publicznej. Na nienawiść, pogardę to Piotr Zaremba siedzący tu, swego czasu ukuł określenie: „przemysł pogardy”. Tylko ten przemysł jest obustronny i cały czas rosnący od jakiegoś czasu. Polaryzacja za pomocą nienawiści i pogardy jest czymś niestety racjonalnym politycznie, co się przekłada na większą liczbę lajków, tweetów, a na koniec – głosów. [...] To jest okazja do tego, żeby powtórzyć bezskuteczny i wołający na puszcy apel do sumień o pewne wyciszenie emocji. W/ no bo klimat permanentnej nienawiści, który mamy w Polsce wokół polaryzacji partyjnej, no sprzyja różnym takim zachowaniom. Nie wiemy, jak było tutaj, jaki proces myślowy zaszedł w tym przypadku, no ale to sprzyja, no to nie jest pierwszy przypadek. Mieliśmy zabójstwo przecież działacza PiS-u kilka lat temu.

Wskazywanie cech dyskursu politycznego, takich jak: agresja, nienawiść, pogarda zmierza do upomnienia polityków, które akurat po zamachu otrzymuje

szczególną legitymizację. Apel jako akt mowy w tych okolicznościach zyskuje dużą siłę illokucyjną. Wynika ona z przyczynowo-skutkowego powiązania ogólnej atmosfery politycznej z ekstremistycznym zamachem. Tego rodzaju upominanie polityków jako całej grupy nie jest związane z opowiedzeniem się po jednej ze stron, a oskarżaniem drugiej, ale ma stanowić dla wszystkich przestrożę przed wzbudzaniem ekstremalnych emocji. Przy okazji pojawiają się pytania o przyczyny brutalizacji polityki i o sposoby powstrzymania fali przemocy słownej i – jak widzą komentatorzy powiązanej z nią – przemocy fizycznej.

BR: [...] ale na pewno było tak, że polityka lat dziewięćdziesiątych była taka uroczo nieprofesjonalna, prawda, w tej amatorszczyźnie. Pod względem zarządzania emocjami, technik behawioralnych, PR-u politycznego była taka bardzo rzeczowa i w miarę wyrównana. Były emocje, były. Bez emocji nie ma demokracji, [...] natomiast myślę, że profesjonalizacja polityki jest czymś, co zasadniczo zmieniło krajobraz, tak? Czyli wejście profesjonalnych speców od zarządzania emocjami, od PR-u politycznego, którzy wszystko podporządkowali przekazom dnia i którzy docenili po prostu to, jak efektywnym narzędziem jest czarny PR nienawiść i pogarda. [...] Może to warto powiedzieć, tak? Że klimat robi się tak duszny i tak niezdrowy, i tak uniemożliwiający racjonalną dyskusję/ Dysproporcja między aprobatą dla nienawiści i pogardy, a aprobatą dla jakiegokolwiek racjonalnej argumentacji jest tak ogromna, że to grozi dojściem do punktu, kiedy na tyle dużo osób będzie zmęczonych tym systemem, że będzie wolalo jakąś dyktaturę czy inną formę systemu niedemokratycznego, nieliberalnego.

Komentator upatruje przyczyn negatywizmu w profesjonalizacji polityki. Wbrew potocznym poglądom, po stronie polityków nie jest to sfera emocji, lecz wyrachowanej strategii obliczonej na maksymalnie skuteczny efekt bez wysiłku intelektualnego (brak wspomnianej *racjonalnej argumentacji*). Przestroga komentatora osiąga najwyższy poziom uogólnienia dalekosiężnych skutków, kiedy prognozuje on, że zniechęcenie do brutalnej rywalizacji w demokracji może spowodować nawet zmianę ustroju. W obliczu takiego zagrożenia dziennikarz proponuje przyjęcie strategii powściągliwości i samokrytycyzmu.

BR: No i po prostu chyba jedyny sposób, żeby to powstrzymać, no to jest bardzo aktywne zaangażowanie się/ takie przeciwdziałające niepartyjnych elit. I to przede wszystkim z danej strony. Czyli jeżeli ktoś sprzyja PiS-owi, to potępienie tego typu wypowiedzi osób, które sięją nienawiść po stronie PiS-u miałyby znaczenie. I w drugą stronę: po stronie anty-PiS-u czy Platformy, czy jakiegokolwiek innej formacji politycznej. No ale nie jestem optymistą, jeśli chodzi o to, bo nie widzę skłonności do takich działań.

Według dziennikarza w skuteczności krytyki istotne jest to, kto ją wygłasza, której z rywalizujących stron jest zwolennikiem. Tylko krytyka odśrodkowa, wewnątrzinstytucjonalna jest wiarygodna, a przez to ma szansę dotarcia do świadomości. Krytyka z zewnątrz, zwłaszcza od przeciwnika politycznego, choćby najsluszniejsza, będzie odebrana jako posunięcie w grze, jako instrument dyskredytacji przeciwnika służący jego celom, a więc nieobiektywny. W tego rodzaju krytyce liczą

się więc intencje – motywy i cele, a nie zasadność czy merytoryczność. Nawet wśród dziennikarzy, jak z przekąsem i nie bez złośliwości stwierdza jeden z nich, brakuje obiektywizmu: widzą, przytaczają i piętnują niestosowne słowa po stronie politycznej, której nie sprzyjają, a nie dostrzegają analogicznych zachowań u strony, której sprzyjają. Zjawisko zostaje skomentowane za pomocą metafory: krytyczny dziennikarz to jakby lekarz leczący wybiórczo. Jest to klasyczny dysonans poznawczy uczestników dyskursu, którzy inną miarą mierzą siebie, a inną miarą – przeciwnika.

PZ: [...] To jest charakterystyczne właśnie, że lekarze, którzy sami są zaangażowani w wojnę po jednej ze stron, od razu zaczynają leczenie od znajdowania pacjentów po drugiej stronie WYŁĄCZNIE, jakby nie widzą na przykład wypowiedzi od razu *a priori* potępiających obóz rządowy.

W powyższym przykładzie pobrzmiewa oskarżenie o stronniczość, która jest zasadniczą osią wspomnianej wcześniej strategii rozszerzania kontekstu politycznego w celu partyjno-instrumentalnym. Tego rodzaju działanie ma za zadanie takie nakreślenie kontekstu zdarzenia, aby nabrał charakteru okoliczności obciążających przeciwnika politycznego, mógł służyć jego dyskredytacji. Działanie o takim schemacie jest niejednoznaczne moralnie, gdyż dąży do obciążenia odpowiedzialnością za akty ekstremizmu politycznego właśnie przeciwnika.

DW: Ja zastanawiam się cały czas nad tym, na ile/ na ile słuszne jest dobudowywanie do tego aktu, jakby, no, całej tej otoczki, jeśli chodzi o życie polityczne, agresji i tak dalej bo/ bo szalenie może się zdarzyć zawsze//

AS: To jest prawda.

DW: -i morderca, którego nie jesteśmy reakcji w stanie przewidzieć.

AS: To jest prawda. Jak pamiętamy aktywista PiS-u w Łodzi został zamordowany też przez szaleńca, krzyżującego, że chce zabić Jarosława Kaczyńskiego⁹. Tak jest, czyli innymi słowy oczywiście tutaj trzeba widzieć granice, ale na pewno to świadczy o atmosferze [...].

W wypowiedziach rozmówców widać niepewność odnośnie do kontekstu politycznego. Zwraca uwagę już samo sformułowanie: *dobudowywanie do tego aktu, jakby, no, całej tej otoczki*, co wskazuje na świadomość kreacji, konstrukcyjności tego kontekstu. Poza tym stosowanie tej strategii wymaga dyplomatycznej ostrożności, gdyż zbyt otwarte jej forsowanie naraża nadawcę na krytyczne oceny.

DW: Co do tonowania emocji, ja się z wami zgadzam, ale nie mogę się powstrzymać przed pytaniem, czy równie mocno to mówiliśmy, kiedy PiS uderzał w bardzo wysokie tony po katastrofie

⁹ Mowa jest o ataku na Biuro Poselskie PiS w Łodzi 19 października 2010 roku, w wyniku którego śmierć poniósł jego pracownik, Marek Rosiak.

smoleńskiej? Po ataku na działacza PiS w Łodzi? Po podpaleniu biura Beaty Kempy? Bo ja pamiętam konferencję prasową Witolda Waszczykowskiego, który krzyczał: „Nie zabijajcie nas...”

PZ: To chcesz, żebyśmy naśladowali w tym momencie Witolda Waszczykowskiego? Z tego faktu nie wynika, że mamy w tej chwili powtarzać te emocje w drugą stronę. Ja słyszałem dzisiaj Bogdana Borusewicza, który już prawie że oskarżał polityków PiS-u o spowodowanie tej historii! Akurat w przypadku Rosiaka, to historia była troszeczkę inna, no bo ten człowiek, zdaje się, że był owładnięty manią polityczną.

Norma dyskursu kształtuje się na podstawie wielu zdarzeń dyskursywnych i w tym momencie odwołanie się rozmówców do doświadczeń ma im pomóc w wypracowaniu akceptowalnych standardów zachowania w obliczu ekstremistycznych aktów politycznych, w tym – aktów przemocy. Wydaje się, że optymalną postawą dyskursywną jest powściągliwość w przypisywaniu winy i oskarżaniu domniemyanych czy rzekomych podżegaczy, powstrzymanie się od zachowań odwetowych i dążenie przynajmniej do wyciszenia czy tzw. „nienakręcania” emocji. Wygląda na to, że chęć rozliczenia winnych (prawdziwych lub rzekomych) jest prymarną i naturalną reakcją, a dyplomatyczny dystans wymaga świadomej pracy nad sobą.

PZ: [...] ja byłem jedną z nielicznych osób, które się nie wypowiedziały, bo uważałem, że należy sobie pomilczeć w tym momencie, natomiast to jest zły kierunek. To znaczy to jest leczenie właśnie wyłącznie drugiej strony czy dyskusja piromanów o tym, jak należy zapobiegać pożarom. No, to nie piromani powinni się tym zajmować w pierwszej kolejności. To nie jest jeszcze ciągle ten moment, kiedy my możemy z całą pewnością powiedzieć: tak, ktoś konkretnie zawinił, a ja takich wypowiedzi widziałem dużo. No, nawet ten Jerzy Owsiak, on jednak od razu powiązał swoją wypowiedź z atakami na niego, co oczywiście jakby emocjonalnie jest zrozumiałe, ale powiedzmy sobie szczerze, to akurat z WOŚP, z audycją w TVP nie miało nic wspólnego. Jeżeli się zaczyna od takich rachunków, to się nie tonuje nastrojów, to się te nastroje nakręca.

Akty przemocy, oprócz tragicznego wymiaru w sferze prywatnej, stanowią specyficzne wydarzenia medialne, które angażują duże grupy uczestników, a przez to intensyfikują dyskurs publiczny. Uczestniczenie w dyskursie na temat przemocy jest obwarowane określonymi normami, np. oczekiwane jest wyrażanie współczucia i solidarności z ofiarą. Z uwagi na fakt, że skutkiem przemocy jest krzywda ofiary, dochodzi nie tylko do potępienia sprawcy, lecz również do dociekania innych przyczyn, na zasadzie przyzwolenia, zaniedbania, niedopełnienia obowiązków na poziomie działania instytucji. O ile w grę wchodzi odpowiedzialność karna sprawcy lub zaniedbanie instytucji w zapewnieniu bezpieczeństwa, można przyjąć, że mamy do czynienia z wąskim kontekstem sprawy. Jest to głównie domena procedur policyjnych i sądowych. Nieustanna rywalizacja podmiotów politycznych rodzi jednak pokusę instrumentalizacji aktów przemocy i wtedy dochodzi do strategii rozszerzania kontekstu – np. o aspekt polityczny. Zmierza ona do tego, aby nagannie oceniany akt przemocy w jakiś sposób połączyć z obozem przeciwnika, aby wywołać

wrażenie, że sprawca jest produktem nagonki politycznej i był inspirowany ogólną atmosferą konfliktu. Skutkiem rozszerzenia kontekstu jest rozlanie konfliktu, zwielokrotnienie kategorii sprawcy i ofiary. Oprócz sprawcy bezpośredniego pojawia się sprawca pośredni, podżegacz konfliktu odpowiedzialny politycznie i czerpiący z tego korzyści. Ofiara doznająca krzywdy fizycznej, często przypadkowo wybrana przez sprawcę, jest symbolicznym reprezentantem prześladowanej grupy. Strategia rozszerzania kontekstu o aspekt polityczny budzi niejednoznaczne oceny moralne: jeśli celem jest dyskredytacja przeciwnika (a więc cel partykularno-partyjny), to ocena jest negatywna; jeśli natomiast uczestnikowi dyskursu uda się przekonać opinię publiczną, że powoduje nim bezinteresowna troska o jakość debaty, to jego głos może przyczynić się do podniesienia odpowiedzialności za słowo.

Bibliografia

- Idźkowski J., *Problem etycznej oceny przemocy*, [w:] *Portrety przemocy. Filozofia – społeczeństwo – kultura*, red. M. Baczevska, Wydawnictwo Akapit s.c., Lublin 2008.
- Jakubowska U., *Ekstremizm polityczny*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, red. K. Skarżyńska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002.
- Pałuszyńska E., *Uwarunkowania sytuacyjne w medialnej debacie publicznej*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017.
- Portrety przemocy. Filozofia – społeczeństwo – kultura*, red. M. Baczevska, Wydawnictwo Akapit s.c., Lublin 2008.
- Reykowski J., *Konflikty polityczne*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, red. K. Skarżyńska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamach_na_Paw%C5%82a_Adamowicza [dostęp: 15.03.2019].

PRZEMOC JĘZYKOWA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH (NA PRZYKŁADZIE STRONY „SPOTTED LUBLIN” NA FACEBOOKU)

Media społecznościowe są ważną częścią współczesnego życia społecznego. Nic dziwnego zatem, że stały się one przedmiotem refleksji naukowej¹. Jednym z nurtów tej refleksji są badania poświęcone problematyce etyki słowa, a w ich ramach – przemocy językowej. Właśnie przemoc językowa rozpowszechniająca się w internecie stała się przyczyną mojego zainteresowania etyką słowa w mediach społecznościowych. Celem niniejszej pracy będzie wyróżnienie działań językowych o charakterze przemocowym.

Za Anną Cegięłą przemoc rozumiem jako działanie „z pozycji nieuprawnionej władzy przez osobę/osoby mające przewagę nad kimś w celu odebrania mu jego pozycji, wyrządzenia mu krzywdy fizycznej i psychicznej”, które „[p]olega na zmuszaniu ofiary do podporządkowania się sprawcy, do działania, zmiany sposobu zachowania lub myślenia wbrew swojej woli lub nawet mimo sprzeciwu”. Jest to działanie „[sprawowan[e] intencjonalnie”, mające „negatywne dla ofiary skutki”². Wykorzystując tę charakterystykę do objaśnienia przemocy językowej, chciałabym ją określić jako intencjonalne działanie komunikacyjne, mające na celu destrukcyjne oddziaływanie i zmianę sposobu myślenia obiektu oddziaływania.

Przemoc językową można uznać za jedną z antystrategii konwersacyjnych, których funkcjonowanie w internecie opisała olsztyńska badaczka Alina

¹ O mediach społecznościowych pisali m.in.: J. Grzenia, *Komunikacja językowa w internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; A. Naruszewicz-Duchlińska, *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2011; D. Кęпа-Figura, *Linguistic politeness in Polish social media – an overview of the problem* [w druku]; L. Duskajewa, Дускаева Л. Р., *Речевой этикет в онлайн-сообществах: медиалингвистический анализ* [w druku] itd. Na Uniwersytecie Petersburskim odbyła się konferencja „Медиа в современном мире. Петербургские чтения”, w ramach której zorganizowany został panel w języku angielskim poświęcony problemowi etykiety językowej w mediach społecznościowych. W rezultacie przeprowadzonej dyskusji powstanie monografia wieloautorska indeksowana w Scopus.

² A. Cegięła, *Na czym polega przemoc w języku?* [w druku].

Naruszewicz-Duchlińska. Powołując się na prace Aleksego Awdiejewa, uznała, że o antystrategii można mówić w sytuacji, „kiedy partner blokuje każde posunięcie oponenta lub w sposób ukryty dąży do celu sprzecznego z celem oponenta”³, a za antystrategię uznała:

[...] zakłócenia komunikacyjne, spowodowane przez użytkowników Internetu⁴, [...] przejawiające się najczęściej w postaci kontaktów konfliktowych, prowadzących do słownej degradacji partnera [...] lub przedmiotu odniesienia⁵.

Alina Naruszewicz-Duchlińska wyodrębniła podstawowe właściwości zamierzonych, negatywnych działań, odróżniające je od nieporozumień. Są to: celowość, świadomość, powtarzalność, cykliczność, lekceważenie internetowego kodeksu zachowania (netykiety), wewnętrznych zasad normatywnych (regulaminów) i *savoir-vivre* 'u⁶.

Chcąc zastosować właściwości zakłóceń językowych do opisu działań komunikacyjnych o charakterze przemocowym charakterystycznych dla mediów społecznościowych, bezpośrednim przedmiotem analizy uczynię stronę „Spotted Lublin”⁷ na Facebooku, to znaczy fragmenty jej regulaminu dotyczące *savoir-vivre* 'u oraz polilog, do którego na niej doszło 12 marca 2019 roku. Na stronie „Spotted Lublin” publikowane są dyskusje na tematy podsuwane przez moderatorów oraz szeregowych użytkowników. Jej twórcy deklarują, że interesują ich „[...] sprawy małe i duże, rozwojowe i chwilowe ekscytacje medialne”. Deklarują: „Hołdujemy lokalności wyznając zasadę «lokalnego patriotyzmu». Dzień w dzień mierzymy się z problemami codzienności by sprostać Waszym oczekiwaniom i potrzebom”.

Przywołam fragment regulaminu grupy „Spotted Lublin”. Chciałabym zwrócić uwagę na dwa punkty tego regulaminu dotyczące zasad komunikowania:

- Zakaz udostępniania treści zniesławiających, obraźliwych, wulgarnych, nienawistn[ych], obsceniczn[ych], bluźniercz[ych], pornograficzn[ych], naruszając[ych] prywatność lub inn[ych] treści niezgodn[ych] z polskim prawem.
- Osoby, które będą przejawiać agresję przeciw osobom trzecim, spamujące, udostępniające treści przeciw stronie Spotted Lublin jak i nie przestrzegające niniejszego regulaminu będą blokowane⁸.

³ A. Awdiejew, *Strategie konwersacyjne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 7/2, s. 113.

⁴ W niniejszym artykule słowo *internet* traktuję jako określenie typu medium, dlatego stosuję pisownię małą literą. W przywoływanych cytatach zachowuję jednak oryginalny zapis wyrazu.

⁵ A. Naruszewicz-Duchlińska, *Internetowe grupy dyskusyjne...*, *op. cit.*, s. 133.

⁶ Eadem, *Intencjonalne językowe zakłócenia komunikacji internetowej (trolling, flaming, hejting)*, [w:] *Język w internecie. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 221.

⁷ www.facebook.com/spottedlublinpl [dostęp: 12.03.2019].

⁸ Ortografia i interpunkcja zgodne z oryginałem www.facebook.com/spottedlublinpl.

W taki sposób moderatorzy grupy wyznaczają granice komunikowania się i starają się zapobiec pojawieniu wypowiedzi mających negatywne skutki. Analiza jednak pokazuje, że określone regulaminem sankcje nie zawsze są wprowadzane. Wymiana werbalna, będąca przedmiotem mojej analizy, zawiera akty agresji słownej, które często stanowią podstawę działań komunikacyjnych o charakterze przemocowym. Rozmówcy podejmują próbę obrony swoich interesów i wizerunku, poniżając jednocześnie przeciwnika i przerzucając odpowiedzialność na inne osoby. Zachodzi łamanie reguł etykiety językowej w szerokim rozumieniu tego zjawiska. Trudno jest zatem, określając tę sytuację komunikacyjną, mówić o realizacji zasady współpracy językowej⁹ opisanej przez Paula Grice’a¹⁰. Uczestnicy pozorują komunikowanie się z partnerem wymiany werbalnej, ale również starają się wygrać w grze polegającej na naruszeniu reguł konwersacyjnych.

Uznając analizowaną dyskusję za specyficzny rodzaj gry, w której przeplatają się elementy pozornego współdziałania i słownej walki, chciałabym wyodrębnić następujących uczestników tej gry (ryc. 1):



Ryc. 1

Warto podkreślić, że tak samo, jak w każdej grze, uczestnicy grupy „Spotted Lublin” mogą wybrać sobie rolę – w danym przypadku rolę komunikacyjną (nadawcy czy odbiorcy). W komunikacji internetowej zazwyczaj zachodzi wymiana ról, o czym pisze Danuta Kępa-Figura:

Współcześnie sytuacja mediów jest z pewnością odmienna. Inicjowanie komunikacji pośredniej (potencjalnie masowej) dzięki internetowi przestało przysługiwać wyłącznie nadawcom instytucjonalnym. Internet dał możliwość wpływu na przebieg komunikacji także tym, którzy przed jego upowszechnieniem mogli być jedynie odbiorcami. Dotychczasowy odbiorca zyskał możliwość

⁹ O realizacji zasady współpracy językowej w mediach społecznościowych szerzej m.in. w: D. Kępa-Figura *Linguistic politeness in Polish social media...*, *op. cit.* i A. Podvazkina *Polilog w mediach społecznościowych – tematyczna struktura tekstu a grzeczność językowa* [w druku].

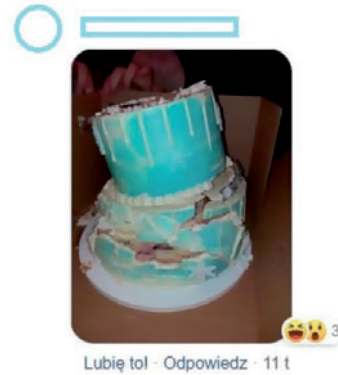
¹⁰ П. Грайс, *Логика и речевое общение*, „Новое в зарубежной лингвистике” 1985, вып. 16.

pełnienia wybranej roli komunikacyjnej (odbiorcy lub nadawcy), a nawet (tak jak w komunikacji bezpośredniej) wymiany ról komunikacyjnych¹¹.

Analizowana dyskusja rozpoczyna się od prośby umieszczonej przez uczestnika grupy „Spotted Lublin” o wskazanie najlepszej w Lublinie cukierni. Jeden z wątków tej dyskusji przyjął postać wymiany werbalnej, której źródłem były emocje, będące skutkiem starych konfliktów. Jego punktem wyjścia stały się dwa komentarze opublikowane przez klientkę niezadowoloną z pracy firmy cukierniczej:



Ryc. 2



Ryc. 3

Charakteryzując zachowanie uczestniczki dyskusji, przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na naruszenie reguł konwersacyjnych. Publikacja wyjściowa brzmiała jako prośba o doradzenie najlepszej firmy cukierniczej, odpowiedzią zaś na tę prośbę stał się komentarz o charakterze dyskredytacyjnym, w którym nie ma oczekiwanej reakcji na prośbę. Zamiast niej pojawia się komentarz, będący intersemiotyczną emanacją gniewu. Jak dowiadujemy się później z komentarzy, historia przywołana przez niezadowoloną klientkę wydarzyła się półtora roku temu, a konflikt dotychczas nie wygasł. Bohaterowie pamiętają szczegóły sytuacji konfliktowej, każdy ma swoją wersję tego, co się wydarzyło. Oponenti szukają winy poza sobą i przedstawiają swoje wersje sytuacji, używając przy tym wypowiedzi o charakterze przemocowym.

¹¹ D. Kępa-Figura, *Performatywność komunikacji medialnej*, [w:] *Performatywne wymiary kultury*, red. K. Skowronek, K. Leszczyńska, Wydawnictwo Libron, Kraków 2012, s. 244.

W niniejszym artykule przedstawię krótką analizę funkcjonalno-stylistyczną niektórych językowych aktów o charakterze przemocowym. Zacznę od dyskredytacyjnych wypowiedzi, zamieszczonych przez niezadowoloną z pracy firmy klientkę:

[1] Nie był to pierwszy dwupiętrowy tort który więziony był autem , zima z lodówki do lodówki :) a **pierwszy rozwalony**¹².

[2] **Gdzie tu rzetelność wobec klienta**, który nie może przeczytać tego co piszą na stronie ludzie ci, którzy są zadowoleni i ci, którzy nie ?

[3] a **skądże** .. za bardzo nasączony ? **W na słodko takie rzeczy się nie zdarzają**. Moja wina. Ja go nie trzymałam w lodówce , kopnelam a następnie na niego siadłam bo po co mojej córce tort w całości ☺

[4] Można było zasugerować , że zawsze tak przewożycie torty bo **Wasze** są delikatniejsze niż inne :D

Do tych komentarzy należy również dodać wypowiedź klientki, która stała się komentarzem wyjściowym analizowanego polilogu (ryc. 2, ryc. 3), w którym nadawca tej wiadomości używa zarówno środków językowych, jak i niejęzykowych. Zdjęcia zniszczonego tortu ilustrują przyczynę długotrwałego konfliktu.

Mirosław Karwat definiuje dyskredytację jako rodzaj krytyki, która: jest „zamierną krytyką podmiotu jako takiego, wynikającą z dezaprobaty dla jego cech uznanych za istotne, a nawet dla samego jego istnienia”, „wypowiedzią ocenno-perswazyjną”, „rezultatem i przejawem własnego zaangażowania w sprawę, w jakiś spór podyktowany rozbieżnością (sprzecznością) interesów i poglądów”, „z natury swej nie może być życzliwa, pomocna”, w intencji jest to krytyka dyskwalifikacyjna¹³.

Analizę przedstawię w podziale na płaszczyzny językowe. Na poziomie leksykalnym pojawia się słowo *rzetelność*, które bywa stosowane w praktyce prawniczej. Mówiąc o rzetelności, klientka przypomina o zasadach współpracy przedsiębiorców z konsumentami, które są określone w aktach prawnych. Na przykład w Ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów czytamy:

Przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności:

[...] 2) naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji¹⁴.

¹² Analizowane przykłady przywołano w pisowni oryginalnej. Pogrubienia zostały wprowadzone przez autorkę artykułu.

¹³ M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 47.

¹⁴ Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2007 nr 50 poz. 331), Dział IV, Rozdział 1, art. 24, s. 12.

Niektóre komentarze zawierają słownictwo w znaczeniu przenośnym. Mówiąca pisze o sobie w taki sposób, że czytelnik łatwo zrozumie, iż ma do czynienia z ironią, a wszystkie wypowiedzi są alegorią (np. komentarz [3]). Zaimka *Ja* używa się w znaczeniu ‘wy’¹⁵. W presupozycji czytamy ‘wasza wina’ zamiast ‘moja wina’. Dzięki temu klientka unika oskarżenia za pomocą bezpośredniego aktu wypowiedzi. Ironiczność przekazu podkreśla emotikon, który zastępując kropkę, zamyka zdanie.

Intencja dyskredytacji przeciwnika uzyskiwana jest także przez zastosowanie określonej składni. Klientka pisze o torcie: *nie był pierwszy dwupiętrowy, a pierwszy rozwalony*. Taki typ wypowiedzi pozwala na odczytywanie ukrytych treści. Po pierwsze, klientka mówi o swoim doświadczeniu w przewożeniu tortów, po drugie, obniża pozycję sprzedawcy. Pojawia się dychotomia „dobry – zły”, która wyraża się poprzez użycie antonimów kontekstualnych „dwupiętrowy – rozwalony”.

Pisząc o dyskredytacji, Karwat zauważa, że każda wypowiedź o charakterze dyskredytacyjnym jest rozmyślnym nietaktem i niegrzecznością: „Wszelka zniewaga, a w szczególności obraza, jest słusznie traktowana jako zaprzeczenie grzeczności, uprzejmości, nie mówiąc już o życzliwości”¹⁶. Szczególnym przykładem tego rodzaju działania jest gra z konwencją ortograficzną. W ostatnim przykładzie zaimek „Wy” został napisany wielką literą. Demonstracyjna grzeczność („nadgrzeczność”) w danym przypadku jest wskaźnikiem braku życzliwości wobec oponenta.

Przywołane powyżej komentarze można traktować jako wypowiedzi o charakterze przemocowym z kilku powodów. Po pierwsze, są to negatywne działania intencjonalne, po drugie, mają negatywne dla ofiary skutki. Ze względu na to, że komentarze te są upublicznione, widoczne przez wszystkich uczestników grupy „Spotted Lublin”, mają one większy wpływ na rating firmy produkującej torty.

W odpowiedziach przedsiębiorstwa również można wyodrębnić elementy o charakterze przemocowym. Broniąc swojej renomy, przedstawiciele firmy łamią zasady grzeczności i komunikacji oficjalnej:

[5] ...nie przechowywała go Pani odpowiednio. Tort **trzeba** włożyć do lodówki **A nie** do samochodu i dopiero wybierać się z dzieckiem na zabawę.

[6] **To jest** tort w kremie i potrzebuje lodówki !! Masa cukrowa **inaczej** izoluje.

[7] **Można było** zamówić dowóz ewentualnie wynająć box termiczny. **Wiele osób z tego co wiem** dowiozła torty w boxach do Warszawy a po kilku dniach go zwróciła. Jeśli to było za wiele to **co jeszcze mogliśmy zrobić?**

¹⁵ Odwołuję się tutaj do klasyfikacji znaczenia referencyjnego rosyjskiej badaczki Iriny Graniewej (И. Ю. Гранева, *О референтном и нереферентном употреблении местоимения «мы»*, „Вестник Нижегородского университета им. Н. И. Лобачевского” 2008, 4, s. 206–209).

¹⁶ M. Karwat, *op. cit.*, s. 47.

[8] Wysłała mi Pani tort z domu w całości. **Trzeba było** od razu jechać z nim na salę zabaw A nie na wycieczki. Dziecko mogła Pani pakować do samochodu już bez tortu itp. Zawsze rodzice tak robią. Ale ja już nie wnika.

[9] Na terenie Lublina zazwyczaj nie daje boxa jeszcze w zimie bo tort jedzie do lodówki lub na salę zabaw od razu do lodówki. **Ten jednak** miał dłuższą drogę dom samochód sala zabaw gdzie pewnie 2 H był bez lodówki nie ma się co klucic.

Analizując poszczególne przykłady tej kategorii, proponuję zacząć od omówienia formy przywołanych komentarzy, która przypomina instrukcję „jak należało robić”. Świadczy o tym, po pierwsze, charakterystyczne dla instrukcji zastosowanie słownictwa wyspecjalizowanego, związanego z zawartością produktu, jego przechowywaniem i transportowaniem (*masa cukrowa, izoluje, box termiczny*); po drugie, użycie orzeczeń modalnych typu *trzeba włożyć* [5], *można było zamówić* [7], *trzeba było jechać* [8] w celu wskazania prawidłowych zachowań zapobiegających podobnym konsekwencjom; po trzecie, znajdujący się na początku każdej instrukcji krótki opis, skład produktu i sposoby jego przechowywania. Jeśli popatrzymy na przykład [6], znajdziemy w nim konstrukcję rozpoczynającą się od słów *to jest...*, dalej możemy się dowiedzieć, z czego ten produkt został zrobiony, czyli *z kremu / masy cukrowej* i jakie są właściwości tych poszczególnych składników (*masa cukrowa inaczej izoluje*).

Przechodząc do treści tych komentarzy, które można traktować jako przejaw przemocy językowej, należy zwrócić uwagę na wykorzystanie zróżnicowanych zabiegów językowych (leksykalnych, składniowych, tekstowych) i pozajęzykowych. Jak już wcześniej zauważono, pracownicy cukierni posługują się słownictwem specjalistycznym. Słownictwo tego typu staje się nośnikiem przemocy językowej w określonych warunkach językowych i pozajęzykowych. Na przykład wyraz *box termiczny* i jego formy (*termobox* czy po prostu *box*) stosowane są 9 razy w ciągu całej dyskusji. Można stwierdzić, że to słowo jest słowem kluczowym tej dyskusji, ponieważ przyczyną konfliktu stało się właśnie nieprawidłowe przechowywanie tortu.

Wystarczająco reprezentatywne dla tego rodzaju komentarzy jest zdanie, które ma następującą strukturę: *nie robiłeś tego w sposób należyty*. Taki przykład znajduje się w komentarzu pod numerem [5]: *nie przechowywała go Pani odpowiednio*. Stwierdzenie, że przechowywanie tortu nie było zgodne z normą, przerzuca odpowiedzialność na klientkę.

Za pomocą użycia w komentarzach zdań oznajmujących z modalnością powinnościową [5, 7, 8] właściciele cukierni pokazują, czego oczekują od swoich klientów: odpowiedniego transportowania i przechowywania wyrobu cukierniczego. Przy czym w przypadku komentarza [7] nadawca wiadomości przedstawił możliwości przewozu, zastosowując formę alternatywnego zdania rozłącznego

(wyraz *ewentualnie* odgrywa w tym zdaniu rolę spójnika rozłączającego w znaczeniu „albo”). Tryb oznajmujący w tym przypadku świadczy o tym, że mając do wyboru kilka opcji, klient tego wyboru nie dokonał, w związku z czym jego następne zachowanie można określić jako nieprawidłowe.

Alternatywne zdanie rozłączne, które zostało opisane wyżej [7], jest wyjściowym zdaniem dalszego ciągu myśli. Osoba mówiąca potwierdza swoje słowa argumentem uzasadniającym konieczność transportowania tortów w specjalnych pojemnikach zwanych *termoboxami*, przywołując własne statystyki doświadczalne (*wiele osób z tego co wiem*). Fraza zakończeniowa w formie pytania retorycznego odznacza się „silną aurą emocjonalną”¹⁷ i służy także do realizacji innych aktów przemocowych – przerwania odpowiedzialności na inną osobę poprzez wykluczenie własnej winy (frazą *to co jeszcze mogliśmy zrobić?*, tu presupozycja ‘zrobiliśmy wszystko, co było konieczne’, oznacza, że właściciele firmy zrobili wszystko ze swej strony, żeby zamówienie zostało w pełni zrealizowane) i tym samym wywołania poczucia winy u osoby znajdującej się po tej stronie dyskusji.

Przejawem komunikacji niewerbalnej w tej grupie komentarzy są również znaki interpunkcyjne. Jeden z uczestników dyskusji zastosował w swojej wypowiedzi ekspresywny zabieg graficzny, zawierający dwa wykrzykniki, co świadczy o podwyższonym emocjonalnym stanie osoby mówiącej.

Bronić renomy można również za pomocą przerwania odpowiedzialności na inną osobę. Przedstawiciele firmy robią to w sposób następujący:

[10] **Odpowiadała** Pani za transport **samodzielnie** i **nie możemy za to odpowiadać**.

[11] **Skoro** nie był to pierwszy i **była pani pewna** co do swojej wiedzy na temat przewozu to proszę pokazać zdjęcia z całej drogi tego tortu bo pominąć jedno foto gdy tort oglądany w międzyczasie.

[12] Jedno ostre hamowanie i widzimy jak wygląda. **I ja mam za to odpowiadać?????**

[13] Do tego doły, ostre hamowanie Ale **oczywiście to moja wina ja prowadziłam samochód**, że górne pietro się przechyliło I prawie spadło.

[14] **Ja mam odpowiadać** za to, że Pani go **nie umiejętnie** transportowała ? **Masakra...**

[15] **Jak bym widziała** że Pani będzie z nim **wycieczki robić bez odpowiedniej** temperatury dostała by Pani termobox bo od zawsze tak transportujemy torty.

Na poziomie leksykalnym obciążenie odpowiedzialnością zachodzi za pomocą form czasownikowej i rzeczownikowej słowa „odpowiadać” oraz słów użytych w znaczeniu przenośnym. Ironiczna fraza *oczywiście to moja wina ja prowadziłam samochód* pomaga w sposób niejawni przerzucić odpowiedzialność na inną osobę.

Na poziomie składniowym mamy do czynienia z niepotrzebującymi odpowiedzi zdaniami pytajnymi (*I ja mam za to odpowiadać?????*) oraz z konstrukcjami

¹⁷ A. Nagórko, *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 317.

złożonymi. Warto zwrócić uwagę na poziom graficzny tych wypowiedzi. Emocjonalność przekazu przejawia się za pomocą zastosowania kilku znaków zapytania.

Pokazałam na poszczególnych przykładach, jak realizuje się przemoc zarówno językowo, jak i niejęzykowo. Wymienione i skategoryzowane powyżej wypowiedzi o charakterze przemocowym, których autorami są uczestnicy dyskusyjnej grupy „Spotted Lublin” na Facebooku, są wynikiem negatywnych emocji, które uczestnicy dyskusji odczuwają przy każdym powtórzeniu sytuacji. Jak widać, każdy z oponentów obstaje przy swoim stanowisku i nie wykazuje chęci zniwelowania długo trwającego konfliktu. W rezultacie napływu emocji rozmówcy odchodzą od komunikacji na zasadach grzeczności i tworzą wypowiedzi na swoje usprawiedliwienie.

Bibliografia

- Awdiejew A., *Strategie konwersacyjne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, 7/2.
- Cegiela A., *Na czym polega przemoc w języku?* [w druku].
- Czapiga Z., *Niewerbalne sposoby wyrażania emocji (na przykładzie literatury polskiej i rosyjskiej)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica” 2017, t. 14.
- Дускаева Л. Р., *Речевой этикет в онлайн-сообществах: медиалингвистический анализ* [w druku].
- Грайс П., *Логика и речевое общение*, „Новое в зарубежной лингвистике” 1985, вып. 16.
- Гранева И. Ю., *О референтном и нереферентном употреблении местоимения мы.*, „Вестник Нижегородского университета им. Н. И. Лобачевского” 2008, nr 4.
- Grzenia J., *Komunikacja językowa w internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Helios J., Jedlecka W., *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2017, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/85031> [dostęp: 12.06.2019].
- Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Кęра-Figura D., *Linguistic politeness in Polish social media – an overview of the problem* [w druku].
- Кęра-Figura D., *Performatywność komunikacji medialnej*, [w:] *Performatywne wymiary kultury*, red. K. Skowronek, K. Leszczyńska, Wydawnictwo Libron, Kraków 2012.
- Линченко Е. В., *О некоторых принципах формирования языковой личности в вузовском образовании*, „Записки Горного института” 2008.
- Nagórko A., *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Naruszewicz-Duchlińska A., *Intencjonalne językowe zakłócenia komunikacji internetowej (trolling, flaming, hejting)*, [w:] *Język w internecie. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.

- Naruszewicz-Duchlińska A., *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2011.
- Podviazkina A., *Polilog w mediach społecznościowych – tematyczna struktura tekstu a grzeczność językowa* [w druku].
- Spotted Lublin, grupa na Facebooku, www.facebook.com/spottedlublinpl [dostęp: 12–13.03.2019].
- Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. 2007 nr 50 poz. 331).

HEJT – UDERZENIE W GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

Wstęp

Pojęcie godności wywodzi się z łacińskiego terminu *dignitas*, który oznacza godność, poważanie, szacunek¹. Na istotę i wyznaczniki pojęcia *godność* składają się godność ludzka związana z prawami człowieka i godność osobista jako cecha charakteru. Godność ludzka wynika z natury człowieka, co znajduje odzwierciedlenie w różnych dogmatach religijnych, przeświadczeniach o roli człowieka w świecie oraz stanowionych prawach. Godność osobista to postawa i cecha charakteru. Wynika ona z natury człowieczeństwa i apeluje do poczucia własnej wartości jako osoby kierującej się w życiu wyznawanym systemem wartości, ideałów, potrafiącej bronić własnych racji bez względu na konsekwencje².

Najpełniejszy wyraz godności ludzkiej zawiera „Powszechna deklaracja praw człowieka” ONZ uchwalona w Paryżu 10 grudnia 1948 roku. Oto jej niektóre założenia: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swoich praw. Są obdarzeni rozumem i sumieniem, i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa” (art. 1). „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby” (art. 3)³. Według Konstytucji RP „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” (art. 30)⁴.

Poszanowanie dla godności człowieka ma swoje odzwierciedlenie w sposobie zachowania ludzi względem siebie, w kulturze języka, w działaniach, które określa się

¹ J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 128.

² *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. II, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 80.

³ http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf [dostęp: 6.05.2019].

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf> [dostęp: 6.05.2019].

modelem grzeczności. Polski model grzeczności opiera się na kilku podstawowych zasadach, spośród których najistotniejsze są dwie. Zasada zakładająca autonomiczność, godność, ważność, równość każdego człowieka jako osoby. Inny człowiek powinien być postrzegany jako osoba, której należy się szacunek. Druga zasada opiera się na życzliwości względem wszystkich ludzi, na przyjaznym traktowaniu rozmówcy, nawet nieznanego. Inne zasady grzeczności polskiej można ująć w następujących punktach:

1. Okazywanie skromności przy równoczesnym dowartościowaniu partnera komunikacji.
2. Uprzejme wyrażanie prośby, okazywanie grzeczności za przysługę.
3. Okazywanie skruchy za nietakt.
4. Delikatność względem drugiej osoby, współodczuwanie.
5. Okazywanie szacunku kobietom i osobom starszym⁵.

Zasady grzeczności zakładają więc autonomię i ważność każdej osoby, poszanowanie człowieczeństwa. Wielkim zamachem na godność człowieka jest agresja. Agresja według *Słownika psychologicznego* to wszelkie działanie (fizyczne lub słowne), którego celem jest wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej – rzeczywistej bądź symbolicznej – jakiejś osobie lub czemuś, co ją zastępuje⁶. W literaturze naukowej wymienia się agresję fizyczną i agresję werbalną. Agresja werbalna to reakcja słowna, „której zadaniem jest zranienie lub zniszczenie ego. Boddżcem szkodliwym jest tutaj groźba i odrzucenie. Groźba jest reakcją, która symbolizuje, zastępuje lub bezpośrednio poprzedza atak. Odrzucenie w sensie werbalnym polega na określeniu obiektu agresji jako osoby złej, niepotrzebnej – określenie jej w kategoriach awersyjnych⁷. Język pełni rolę narzędzia agresywnych działań skierowanych wobec drugiego człowieka, aby wyrządzić mu krzywdę moralną. Słowo jest więc brutalnym uderzeniem w człowieczeństwo, naruszeniem godności.

Jednym z przejawów zachowania agresywnego we współczesnej kulturze jest zjawisko *hejtu*. Określenie *hejt* pochodzi od angielskiego słowa *hate*, czyli nienawidzić. Hejt to ‘zamieszczona w komentarzu internetowym nienawistna wypowiedź krytykująca jakieś zdarzenie, czyjąś postawę lub jakąś osobę’⁸. Odnosi się głównie do internetowych komentarzy pod zdjęciami i tekstami publikowanymi w Sieci. Według słowników wyraz *hejt* oznacza ‘wypowiedź, napis lub obrazek o wymowie wrogiej lub krzywdzącej kogoś’ [WSJP]; ‘obraźliwy i zwykle agresywny komentarz internetowy’,

⁵ K. Ożóg, *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Rzeszów 2011, s. 80–82.

⁶ *Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1985, s. 11.

⁷ H. Pietrzak, *Agresja, konflikt, społeczeństwo*, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie, Tyczyn 2000, s. 33.

⁸ A. Niepytalska-Osiecka, *O fejku, lajku i hejcie w polszczyźnie internetowej*, „Język Polski” 2014, z. 4, s. 345.

‘mówienie w sposób wrogi i agresywny na jakiś temat lub o jakiejś osobie’ [SJP]. Od rzeczownika *hejt* powstały słowa *hejterstwo*, *hejtować*, *hejter*. *Hejterstwo* to, według Marty Juzy, forma dewiacyjnych zachowań podczas publicznych dyskusji internetowych. Polega ono na używaniu obelżywego języka, pogardliwej ocenie różnych zjawisk, znieważaniu zarówno rozmówców, jak i różnych innych podmiotów oraz na wyrażaniu agresji i nienawiści pod ich adresem. Hejterskie komentarze nie niosą za sobą żadnej merytorycznej treści ani nie wnoszą do dyskusji niczego poza agresją ukierunkowaną na inne osoby bądź grupy⁹. *Hejtowanie* to wypowiedzi agresywne, przekraczające granice kultury wypowiedzi¹⁰. *Hejtować* w języku potocznym znaczy ‘wypowiadać się w sposób wrogi i krzywdzący na jakiś temat lub o jakiejś osobie’ [WSJP]. Osoba, która hejtuje, to hejter. Hejter różni się od trolla, który prowokującymi komentarzami zmierza zwłaszcza do zwrócenia na siebie uwagi, nie głosząc przy tym swojej opinii na dany temat. Hejter wyraża swoje poglądy zdecydowanie, zamieszczając negatywne komentarze pod adresem innych użytkowników. Komentuje, aby znieważać. Jego celem są zazwyczaj celebryci i osoby publiczne. Komentarze hejterów mogą być uznane za prześladowanie i cyberprzemoc, bowiem zazwyczaj są agresywne i obraźliwe¹¹. Z nielicznych raportów, które pojawiają się na ten temat zwłaszcza w Sieci i są udostępniane przede wszystkim przez ośrodki badawcze i fundacje, wynika, że polski hejter, podobnie jak jego koledzy z innych krajów, obraża zazwyczaj celebrytów, polityków, rzadziej osoby znajome, które są w stanie zidentyfikować go z imienia i nazwiska¹².

W niniejszym artykule postawiono sobie za cel prezentację i analizę wybranych pól semantycznych, słownictwa uderzającego w godność człowieka poprzez utożsamienie go ze zwierzęciem, rośliną, przedmiotem. Prymarnie są to nazwy zwierząt, roślin, rzeczy, które użyte w odniesieniu do człowieka sekundarnie są obraźliwe, degradują go i poniżają, a w analizowanych tekstach funkcjonują głównie jako metafory albo neosemantyzmy. Odrębne grupy stanowią kręgi obejmujące słownictwo skatologiczne oraz związane z zakodowanymi w kulturze określeniami poniżającymi człowieka. Materiał badawczy – kilkaset tekstów – został wybrany spośród internetowych komentarzy do artykułów i krótkich filmów (zamieszczonych na stronach YouTube) o bardzo zróżnicowanej problematyce.

⁹ M. Juza, *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, 25, s. 29.

¹⁰ M. Wawrzyniak, *Hejtoholik, czyli jak zaszczyć się na hejt, nie wpaść w pułapkę obgadywania oraz nauczyć zarabiać się na tych, którzy Cię oczerniają*, Wydawnictwo HELION, Gliwice 2015, s. 35–36.

¹¹ M. Wawrzyniak, *op. cit.*, s. 35–36.

¹² K. Garwol, *Hejt w internecie – analiza zjawiska*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2016, nr 4/18, s. 307.

Wybrane pola semantyczne

Zwierzęta

Największą grupę w analizowanym materiale stanowi pole semantyczne związane ze zwierzętami. Utożsamienie człowieka ze zwierzęciem służy nie tylko degradacji, lecz także wykluczeniu go ze świata istot rozumnych i umieszczeniu w świecie istot drapieżnych, bezwzględnych, którym przypisuje się tylko najgorsze cechy i instynkty utrwalone w stereotypowym obrazie, wynikającym z antropocentrycznej postawy ludzi¹³. Antropocentryzm, przypisując człowiekowi cechę bycia dobrym, wartościowym, równocześnie odmawia takiej wartości tej części świata, która jest do człowieka najbardziej podobna, ale przecież inna – światu zwierząt¹⁴. Uzwierzęcenie człowieka pozbawia go wszystkich cech ludzkich. Najczęściej w badanym materiale człowieka zestawiano z psem, świnia, bydłem.

Pies w języku miał początkowo bardzo niski status. Porównanie człowieka do psa było w średniowieczu ciężką zniewagą, usprawiedliwiającą odwetowe agresywne zachowania. Negatywną konotację ma nazwanie kogoś psem w islamie, gdzie jest on synonimem innowiercy. W staropolszczyźnie był symbolem kłamstwa, stąd neutralizacja obelgi zawierającej niesłuszne wobec nadawcy posądzenie polegała na tym, że jego autor musiał wejść pod stół (miejsce dla psa), wygłosić odwracającą oskarżenie formułę *łgalem jak pies* i trzykrotnie zaszczekać¹⁵. We współczesnych słownikach języka polskiego można znaleźć następujące objaśnienia dotyczące tego rzeczownika: *pies* to ‘osoba, do której mówiący nastawiony jest w negatywny sposób, ponieważ uważa, że nie zasługuje ona na szacunek’ [WSJP]; ‘pogardliwie, ze złością o człowieku, najczęściej w funkcji wyzwiska’ [SWJP 744]; ‘jeśli nazywamy kogoś psem, to chcemy go poniżyć i obrazić’ [ISJ II 64]; *pies* oznacza również pogardę, niemoralność¹⁶, por. przykład: *oczy jak wilk lub pies dingo, patrzcie dzieci. Tak wygląda morda wściekłego żydowskiego psa*¹⁷.

W polu semantycznym psa w badanym materiale znajdują się takie słowa, jak: *kundel, suka, owczarek niemiecki*:

¹³ I. Kamińska-Szmaj, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 64.

¹⁴ R. Tokarski, *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*, „Pamiętnik Literacki” 1991, nr 82/1, s. 151.

¹⁵ M. Peisert, *Forma i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 91–94.

¹⁶ A. Czapiga, *Antroponimiczne metafory odzwierzęce w języku polskim, rosyjskim i angielskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008, s. 210.

¹⁷ Zachowano oryginalny zapis wszystkich przykładów. Usunięto jedynie nazwiska, których dotyczyły przykładowe komentarze.

kundel – to ‘pies nierasowy’ [SJP PWN]; ‘człowiek, wobec którego mówiący odczuwa pogardę’ [WSJP]; ‘niektórzy mówią kundel o kimś, kogo traktują lekceważąco i pogardliwie’ [ISJP I 32], por. przykłady: *P... to UBECKI bachor jak O... wiec oboje nadaja na jednych falach, falach MOWY NIENAWISCI ...jebane kundele; Kundelki szarpią nogawki, nasze głosy tylko na partię Wiosna;*

suka – wulg. ‘kobieta źle prowadząca się’ [SJP PWN]; ‘kobieta, do której mówiący ma negatywny stosunek ze względu na jej zachowania seksualne’ [WSJP]; ‘łatwa, puszczańska dziewczyna [M]; ‘kobieta, do której mówiący ma negatywny stosunek ze względu na jej postępowanie oceniane jako bezwzględne i złośliwe’ [WSJP]; ‘obelżywe określenie kobiety’ [SWJP 1075]; ‘obelżywe określenie kobiety źle się prowadzącej albo złej matki’¹⁸; ‘suką nazywa się 1. kobietę rozwiązłą, 2. Każdą kobietę, którą chce się obrazić. Słowo wulgarnie, pogardliwe i obraźliwe’ [ISJ II 717]; *suka* oznacza również „pogardę, odrazę, kobietę, rozwiązłość seksualną, złośliwość”¹⁹, por. przykłady: *suka antypolska; kto glosował na te suke. to gorsze od szmaty; żydowskie suki; Wszyscy bez wyjątku w PiSie lżą jak bure suki. Co zdanie to łgarstwo;*

owczarek niemiecki – rasa psów wyhodowana w Niemczech w XIX wieku²⁰, por. przykłady: *W szeregach „Totalnej” są sami Niemcy, żydzi i folksdojczy - z p. G... w roli owczarka niemieckiego; Co wam to da? niemieckie owczarki wiosenne I tak wszyscy przegracie!!!!Do budy!!!*

Jak zauważa Maria Peisert, szczególna niechęć w kulturze skierowana jest przeciw świnii, będącej uosobieniem najgorszych cech i skłonności nie tylko w Starym, ale i w Nowym Testamencie. Świnia to siedlisko demonów, metafora niechlujstwa i nieobyczajności. W kulturze przedpolskiej i polskiej świnia występuje często (co zostało przeniesione z Biblii) jako synonim obrzydliwości oraz nieczystości fizycznej i duchowej, zastąpiła psa, który pierwotnie w języku miał status szczególnie niski²¹. We współczesnej polszczyźnie świnia to – oprócz znaczenia odnoszącego się do zwierzęcia – pejorat. ‘osoba łamiąca swoim zachowaniem zasady moralne lub społeczne’ [WSJP]; ‘rodzaj obelgi, wyzwiska kierowanego pod adresem kogoś podłego, nikczemnego, kogoś, kto zachował się lub zwykle postępuje niegodziwie, nieprzyzwoicie, niekulturalnie, podle itp.’ [SWJP 1116]; pogard. ‘o człowieku, który wyrządził komuś krzywdę’, pot. ‘o człowieku zachowującym się nieprzyzwoicie’ [SJP PWN]; *świnia* oznacza również podłość, nieprzyzwoitość²², por. przykłady: *KWICZĄ ŚWINIE ROZPASANE Od koryta oderwane; Spasła się jak dzika świnia.*

¹⁸ M. Peisert, *op. cit.*, s. 95.

¹⁹ A. Czapiga, *op. cit.*, s. 212.

²⁰ *Encyklopedia PWN* (online: <https://encyklopedia.pwn.pl>, dostęp: 6.05.2019).

²¹ M. Peisert, *op. cit.*, s. 91.

²² A. Czapiga, *op. cit.*, s. 212.

W prezentowanym polu semantycznym znalazły się również formy:

prosiak – pot. ‘osoba negatywnie oceniana przez mówiącego ze względu na swój niechłujny wygląd lub niemoralne zachowanie [WSJP]; pot. ‘o człowieku niechłujnym lub zachowującym się niestosownie’ [SJP PWN], por. przykład: *Dupa jej rośnie od tego „politykowania”*. *Prosiaczek jest w korytku to i zad rośnie*;

wieprz – 1. ‘wytrzebiony samiec świni domowej’, 2. obraźl. ‘o mężczyźnie tęgim lub zachowującym się nieprzyzwoicie’ [SJP PWN]; pot. pogard. ‘otyły mężczyzna’, pot. pogard. ‘mężczyzna, który w opinii mówiącego przejawia nadmierną aktywność seksualną’, pot. pogard. ‘mężczyzna, który niesłusznie korzysta lub chce skorzystać z dużej ilości nienależących się mu pieniędzy lub innych przywilejów, co budzi niechęć mówiącego’, pot. pogard. ‘osoba, wobec której mówiący odczuwa bardzo silną niechęć’ [WSJP], por. przykłady: *Koryto sejmowe tuczy, myszka zrobiła się nalany wieprzykiem*; *Ten wieprz wygląda na ostatnie stadium suchot, czego mu z całego serca życze (mimo iż jestem chrześcijaninem) - jednak nawet w chrześcijaństwie nie jest promowane bezmyślne popieranie wrogów*;

knur – ‘samiec świni domowej hodowany dla celów rozplodowych’ [SJP PWN]; pot. pejorat. ‘mężczyzna, do którego mówiący odczuwa pogardę’ [WSJP], por. przykłady: *ten knur z dubeltówką nawet XVIII freski potrafił zBIGOSOWAĆ hahaha cham z sygnetem na parówkowym paluchu; k... to knur folwarczny. i złodziej. to go tłumaczy; mam nadzieje że ten wieprz i knur timmi wylądje tam gdzie jego miejsce w chlewie*.

Znaczna część badanych komunikatów zawierała formy odnoszące się do bydła, por. przykłady:

bydło – ‘duże zwierzęta rogate, hodowane przez człowieka dla mleka, mięsa, skór oraz siły fizycznej, pomocnej przy wykonywaniu czynności związanych z uprawą ziemi i prowadzeniem gospodarstwa, pot. duża grupa niekulturalnie zachowujących się osób, wobec której mówiący odczuwa pogardę’ [WSJP]; obraźl. ‘o grupie agresywnych lub prymitywnych osób’ [SJP PWN]; ‘ktoś robi bydło to zachowuje się lub działa w sposób przynoszący wstyd’ [WSJP]; ‘bydłem nazywa się ludzi, zwłaszcza niezróżnicowany tłum, jeśli czuje się do niego pogardę’ [ISJP I 144], por. przykłady: *Brawo!!! Uczyć bydło Człowieczeństwa. Jadzie robot do roboty i uważa że może srac tak jak u siebie za stodołą; Chamstwo nic więcej bydła nikt nie nauczy kultury ale szacunek dla kierowcy; kurwa co za chamy tam siedzą, co za bydło, wieśniaki - nie dadzą człowiekowi się wypowiedzieć - drą te mordy jakby na bazarze gdzieś byli a nie w sejmie. Pewnie ten cały pożał się m... czy kutas tam drze te morde, bo ten zawsze taki burak jest*;

bydlak – pot. pejorat. ‘osoba, do której mówiący ma negatywny stosunek i której przypisuje podłe postępowanie’ [WSJP]; obraźl. ‘o człowieku wyjątkowo podłym lub niekulturalnym’ [SJP PWN]; ‘mówimy bydlak o kimś, kto postępuje arogancko,

nie licząc się z innymi ludźmi. Słowo potoczne i obraźliwe' [ISJP I 144]; *bydlak* oznacza również brak wartości moralnych, bezmyślność, pogardę²³, por. przykłady: *a ten bydlak to wyjątkowa kanalia na firmamencie polskiej oświaty - popluczyna po niechlubnym okresie komuny w naszym nieszczęśliwym kraju ...; C... to jednak kawał ksenofobicznego bydlaka, nie ma co;*

bydlę – pejorat. ‘osoba, która postępuje w sposób tak zły lub sprzeczny z moralnością, że jest to uznawane za niegodne człowieka’ [WSJP]; obraźl. ‘o człowieku wyjątkowo podłym lub niekulturalnym’ [SJP PWN], por. przykład: *Bydlęta nonstop ujadają, tylko ugrać wyborców chcą na krwi, obłudnicy...;*

krowa – pot. ‘kobieta, która postrzegana jest przez mówiącego jako osoba leniwa, wykonująca czynności w sposób powolny i ociężały’ [WSJP]; obraźl. ‘o kobiecie niezgrabnej, ociężałej, leniwej’ [SJP PWN, podobnie ISJP I 709], por. przykład: *E... tykrowo rozplodowa- może by tak jeszcze z 5 dzieci - wczoraj kaczygnom obiecał 500 za krowę - więc zobacz jaka przyszość przed tobą.*

Inne zwierzęta obejmujące różne gatunki i gromady

baran – pot. ‘człowiek uważany za głupiego’; obraźl. ‘człowiek nieinteligentny’ [SJP PWN]; ‘mówimy baran o kimś, kogo uważamy za głupiego’ [ISJP I 68]; pogard. ‘o głupim, tępym człowieku’ [SPP 28]; w znaczeniu przenośnym oznacza pogardę, głupotę, niesamodzielność, ograniczenie²⁴, por. przykłady: *co za tępy baran tfu; Bredzisz mętnie i od rzeczy, baranie satanistyczny; kurwa baranie jaki Pan minister zwykły troll; normalnie kariera Nikosia Dyzmy ja pierdole co za tępy baran;*

cap – pot. ‘starszy mężczyzna, który w nieprzyzwoity i natarcywy sposób okazuje zainteresowanie kobietom’ [WSJP]; pot. ‘o mężczyźnie, zwłaszcza starym i nieprzyzwoitym wobec kobiet lub głupim’, pot. ‘mężczyzna mający brodę podobną do brody koźlej’ [SJP PWN]; ‘mówimy cap o mężczyźnie, zwłaszcza starym, głupim lub nieprzyzwoicie zachowującym się wobec kobiet’ [ISJP I 150]; rzeczownik *cap* odnosi się również do brodacza, głupoty, smrodu²⁵, por także *capić*, pot. ‘śmierdzieć – wydzielać nieprzyjemny zapach’ [WSJP], por. przykład: *stary komunistyczny cap terroryzuje Polskę i dzieci w to miesza, a rząd nie reaguje?;*

szczur – ‘wszystkożerny gryzoń o brunatnoszarej sierści, żyjący w piwnicach, przewodach kanalizacyjnych, na śmietnikach; groźny ze względu na przenoszenie chorób zakaźnych’ [SWJP 1088]; metaforycznie szczur oznacza również odrazę²⁶,

²³ *Ibidem*, s. 205.

²⁴ *Ibidem*, s. 204.

²⁵ *Ibidem*, s. 205.

²⁶ *Ibidem*, s. 212.

por. przykłady: *szczury sami się wyniszczą nie trzeba hitlera; Wyjątkowy. Szczur !!!b... ty komuchu powinienes zostać aresztowany!!;*

kaszalot – ‘wielkie zwierzę, podobne do ryby, mające olbrzymią głowę i zęby; żyjące w morzach lub oceanach’, pot. pogard. ‘gruba lub brzydka dziewczyna albo kobieta’ [WSJP]; ‘o brzydkiej dziewczynie, kobiecie’ [SPP 129], por. przykłady: *co za ciul z tej kobiety-kaszalota S... z UD! Żal tylek ściska!!!; nie dość że głupie to jeszcze kaszaloty z pyska;*

leming – ‘zwierzę podobne do chomika, choć nieco większe, o brązowo-czarnym futerku z czarnym paskiem na środku grzbietu, żyjące w Azji, Ameryce Północnej i na północy Europy’; pogard. ‘młoda osoba mieszkająca w dużym mieście i dobrze zarabiająca, uważana za wywyższającą się oraz niezdolną do samodzielnego formułowania sądów, które tylko bezkrytycznie powtarza za liberalnymi mediami’ [WSJP]; ‘człowiek, który bezkrytycznie wierzy w to, co usłyszy w telewizji, albo przeczyta w Internecie i przyjmuje to wszystko bez żadnego zastanowienia; uważa się przy tym za mądrego. Głupek. Jednym z podstawowych źródeł zdobywania wiedzy leminga jest portal Onet.pl’ [M], por. przykłady: *Jesteś lemingiem czy byłem funkcjonariuszem MO/SB ?; dalej kurwa pelikany vs lemingi , nie bawi mnie to wcale , opuszczać podatki socjalistyczne skur.....kowancy!!!!;*

menda – ‘gatunek wszy, owad pasożytujący na owłosionych częściach ciała człowieka (głównie na wżórkku łonowym, natomiast nie na głowie), żywiący się krwią ludzką; wesz łonowa’ [SWJP 506]; pot. pogard. ‘osoba budząca swoim zachowaniem wstręt mówiącego’ [WSJP]; menda obrażl. ‘o kimś odrażającym moralnie’ [SJP PWN]; ‘mówimy menda o kimś, kto postępuje nieuczciwie, szkodząc innym’ [ISJPI 841], por. przykłady: *Szmato szlachcynka, mendo markizdoFska jedna. M... to menda i łajno; faszystowska menda;*

ropucha – 1. ‘ropucha to zwierzę podobne do żaby, ale bardziej o ciężałe, o masywnej budowie i suchej skórze pokrytej brodawkami’, 2. ‘czasem mówimy ropucha o starej, brzydkiej i niezgrabnej kobiecie’ [ISJP II 459]; ‘kobieta, która postrzegana jest przez mówiącego jako osoba przykra i złośliwa’ [WSJP]; pogard. ‘o starszej, tęgiej, brzydkiej kobiecie’ [SJP PWN], por. przykłady: *straszna ropucha –ta pani prof.; Brawo panie C...Zamknąć mordę głupiej ropusze; obrzydliwa stara ropucha;*

glonojad – pot. ‘ryba żywiąca się glonami; lekceważąco: ‘kobieta, która przeszła zabieg powiększenia ust’ [SJP]; ‘osoba o ponadprzeciętnych ustach’ [M], por. przykłady: *Bankowe glonojady napompowane w natarciu czy już w odwrocie...????; Glonojady z zoo znowu spierdoliły; Mamy szczęście bo tych glonojadów na eurowizje nie wypuszczą. Gratulacje dla zespołu Tulia; śpiewać nie umią i są takie brzydkie GLONOJADY! Wypierdalać z yt z tv i polski;*

ameba – zool. ‘jednokomórkowy organizm zwierzęcy o zmiennym kształcie ciała, który żyje w rzekach, stawach, morzach i glebie, może być również pasożytem

człowieka i zwierząt [WSJP]; ‘ameba to osoba debilna która ma niski poziom inteligencji nigdy nic nie wie i nie umie’ [M]; ‘o głupiej dziewczynie, kobiecie’ [SPP 20]; „pogarda, niezdecydowanie, chwiejność, brak systemu moralnego, powolność, ociężałość”²⁷, por. przykłady: *czy ktos o inteligencji na poziomie wyzszym od ameby ma jeszcze jakies wätpliwości?; Dobrze że spory odsetek tych ameb umysłowych już nie żyje.*

Zestawienie człowieka ze zwierzętami następuje także poprzez stosowanie względem ludzi określeń występujących w języku w odniesieniu do zwierząt – nazwy części ludzkiego ciała określane są jak części ciała zwierząt, np. *ryj, morda, pysk*, por. *Bydło darło ryja aż słyhać w tle; A ty P... za sam program powinienes dostać po ryju!!!* Mowa człowieka określana jest za pomocą słów nazywających dźwięki wydawane przez zwierzęta, np.: *szczekać, ujadać, kwiczeć*. Jak podkreśla Maria Peisert, porównanie w średniowieczu człowieka do psa lub powiedzenie, że szczecka, było ciężką zniewagą²⁸. Według współczesnych słowników języka polskiego **szczekać** to pejor. ‘wypowiadać się o kimś krótko i agresywnie’ [WSJP]; pot. ‘wymyślać komuś lub oburzać się na coś’, pot. ‘obmawiać lub oczerniać kogoś’ [SJP PWN]; **ujadać** znaczy ‘szczekać zajadle, natarczywie, 2. potocznie: ‘klócić się, wymyślać komuś, złośliwie krytykować’ [SJP]; o psie: ‘szczekać głośno i zajadle’, 2. pot. ‘klócić się, wymyślać komuś’, 3. pot. ‘złośliwie, napastliwie krytykować’ [SJP PWN]; **kwiczeć** ‘o świni i dziku: wydać wysoki głos’ [SJP PWN, podobnie WSJP], por. przykłady: *Ty stara ubecka gnido nie znasz się na gospodarce. Wytresowali Cię za komuny, więc wchodzisz tu i szcekasz; Bydłeta nonstop ujadają, tylko ugrać wyborców chcą na krwi, obludnicy...; Mafi piss kwiczy bo wie, że paka wkrótce.*

Ze światem zwierzęcym wiążą się również określenia:

gnida – ‘gnida jajo wszy’, ‘osoba, która działa z ukrycia na czyjąś szkodę i budzi wstręt swoim zachowaniem [WSJP]; obrażl. ‘o człowieku podstępny, fałszywym, złośliwym’ [SJP PWN], por. przykłady: *thusta biała gnida; sądowa thusta gnida; ubecka gnida; lewacka gnida Pasuje mi ta „bardzo thusta biała gnida, przez powiatowego sądu”;* *super – sądowa thusta gnida – Sz... ładnie to widział;*

pasozyt – 1. ‘organizm zwierzęcy albo roślinny żyjący kosztem innego organizmu’, 2. ‘człowiek żyjący z cudzej pracy’ [SJP PWN]; pot. pejor. osoba żyjąca cudzym kosztem [WSJP]; organizm roślinny lub zwierzęcy żyjący i rozwijający się kosztem innego organizmu żywego w ciągu całego życia lub czasowo, będący przyczyną wielu chorób człowieka, zwierząt, roślin [SWJP 725]; ‘pasozytem nazywamy kogoś, kto żyje cudzym kosztem’ [ISJP II 31], por. przykłady: *gość ma rację, nauczycieli można nazwać pasozytami bo w przeciwieństwie do mechanika*

²⁷ *Ibidem*, s. 204.

²⁸ M. Peisert, *op. cit.*, s. 94.

samochodowego wszyscy podatnicy czy chcą czy nie są zmuszani płacić za ich pracę; Nie życzę sobie, by z moich podatków wypłacano tej babie 500+. Pasożyt żyjący na koszt społeczeństwa. Rozmnaża się na cudzy koszt i jeszcze śmie innych pouczać?;

szkodnik – ‘zwierzę, które powoduje straty w gospodarce; osoba, która powoduje szkody’ [WSJP], por. przykłady: *Zamknąć i po kłopotcie!! Randapem szkodników!!!; Wstęp WZBRONIONY szKODnikom NARODU POLSKIEGO.*

W polu semantycznym zwierząt występowały również słowa: *glista, gryzoń, insekt, jaszczurka, kaczka, karakan, kocur, kret, lis, maciora, małpa, muflon, osioł, pająk, pchła, pelikan, pijawka, pingwin, robactwo, robak, skunks, sum, trzoda, wilk, żaba, żmija, żuk gnojowy.*

Rośliny

W badanym materiale rzadko zestawiano człowieka z roślinami. Nieliczne przykłady degradacji człowieka wiązały się z rzeczownikiem *burak*:

burak – pot. pogard. ‘osoba uważana przez mówiącego za prymitywną i niekulturalną z racji jej zachowania lub przypisywanego jej pochodzenia ze wsi’ [WSJP]; pogard. ‘o osobie pochodzącej ze wsi’, pogard. ‘o osobie zachowującej się prostacko’ [SJP PWN]; ‘ktoś bez wychowania lub ogłady, niechętny do współpracy, wieśniak’ [M]; ‘burakiem nazywa się mężczyznę, który pochodzi ze wsi, lub zachowuje się tak, jak według stereotypowych wyobrażeń zachowują się ludzie ze wsi, np. w sposób świadczący o braku kultury lub wykształcenia. Słowo pogardliwe’ [ISJP I 138], por. przykłady: *kamyczek teczowy burak w teczowych majteczkach; Czyli burak. To ja wolę być typowym Polakiem; buraki z pisuaru, to towarzystwo gamoni i nieuków.*

Rzeczownik *burak* odsyła do kręgu semantycznego związanego z wsią, która współcześnie nadal oceniana jest negatywnie jako gorsza od miasta, a jej mieszkańcom stereotypowo przypisuje się między innymi brak wykształcenia i prymitywizm.

W polu semantycznym roślin występowały również słowa: *kartofel, cebula, arbuz.*

Rzeczy

Depersonifikacja w badanym materiale dokonywana jest również przez urzeczowienie człowieka, odesłanie go do świata bezwartościowych przedmiotów. Najczęściej degradowano go przez zestawianie z narzędziami o prostej konstrukcji, naczyniami, instrumentami muzycznymi, które w znaczeniu metaforycznym odnoszą się do takich cech, jak między innymi głupota i prymitywizm:

cep – ‘mówimy cep o kimś, kto jest źle wychowany i niewykształcony [ISJP I 156]; pogard. ‘o mężczyźnie głupim, tępym, ograniczonym, nieumiejącym się odpowiednio zachować [SPP 47], por. przykłady: *Durnia udaje stary czerwony cep! Prowokacje, a następnie wysadzenie rządu, przy pomocy głupich nauczycieli, są właściwym celem tego PAJACA!; Od zawsze to był: cep, gbur, chomąt, prostak i szumowina spod ciemnej gwiazdy. Nauczona żyć i żyć na cudzy koszt. Burak i cep! Wstyd, że nosi polskie nazwisko. Tyle w temacie;*

młot – pot. ‘głupiec’, pot. ‘tępa, ograniczona osoba’ [WSJP]; pogard. ‘o kimś nieobytym lub tępym’ [SJP PWN, podobnie ISJP I 878]; pogard. ‘o człowieku prymitywnym, tępym, ograniczonym, topornym’ [SPP 176], por. przykład: *Jakie młoty kurwa w tej Polsce takich to bić i patrzeć czy żyje;*

dzida – ‘dzida – kobieta, której mówiący przypisuje brak inteligencji, wyzywający wygląd zewnętrzny i często także skłonność do nieakceptowalnych zachowań seksualnych’ [WSJP]; *dzida* ‘określenie ładnej, wysokiej dziewczyny’ [M]; por. także znaczenie przymiotnika *tępy* ‘pozbawiony zdolności do uczenia się i rozumienia’ [WSJP]; ‘ograniczony umysłowo, nieinteligentny, mało bystry, nierozgarnięty [SWJP 1132], por. przykłady: *tępa dzida; We dwóch pojechali te tępe dzidy z PO; Won szkopska dzido z Polski; PO prostu prymitywnw dzida !!;*

kolek – pot. ‘człowiek tępy i ograniczony [WSJP]; pot. ‘o człowieku tępym, ograniczonym’ [SJP PWN], por. przykłady: *Kolek zapomniał, że ma służyć społeczeństwu. Ich wszystkich trzeba rozliczyć, ze ślubowania poselskiego; A ‘wyborcy’ się podniecają takimi durnymi bzdetami, że jeden kolek coś tam powiedział o druginim kolku;*

dzban – młodz. ‘mężczyzna, do którego mówiący ma negatywne uczucia i chce to wyrazić’ [WSJP]; ‘ktoś mało inteligentny, ułomny, głupi, tępy. Pustak, osoba głupia, no jednym słowem debil. Kretyn, osoba, która ma łeb pusty jak dzban, idiota’ [M], por. przykłady: *największe dzbany to na POKO głosują; Ale to durnie dzbany... ja pier...; Ten T... jest jakiś nienormalny. Tylko dzbany głosują na kukiz15; największe dzbany to na POKO głosują;*

cymbał, cymbały – ‘ludowy instrument muzyczny w postaci pustego wewnątrz drewnianego pudła z rozpiętymi na wierzchu różnej długości strunami, w które uderza się pałeczkami, uzyskując różnej wysokości i długości dźwięki’, pot. ‘głupiec’ [WSJP], por. przykłady: *Co za farbowany cymbał; W pisie K... cymbał cymbała cymbalem poganie. Nie ma co się dziwić łze elitom.*

Często występowały również nazwy obiektów uważanych za brzydkie, brudne, rozkładające się²⁹, por. przykłady:

²⁹ Por. P. Lewiński, *O wyrazach ogólnie obelżywych*, „Język a Kultura”, t. 17, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 101.

szmata – 1. ‘szmata to kawałek materiału, zwykle zniszczony, brudny i podarty’, 2. ‘szmatą nazywa się potocznie pogardliwie osobę o słabym charakterze, która łatwo ulega innym ludziom i postępuje niemoralnie’ [ISJP II 756]; pot. pogard. ‘człowiek o słabym charakterze, pozbawiony godności, postępujący niemoralnie’, ‘ prostytutka’ [WSJP, podobnie SJP PWN]; ‘obraźliwie o kobiecie, dziewczynie’ [SPP 302], por. przykłady: *b... szmato wiem kto tobie płaci !; Ot szmata pokazała lewackie oblicze zaczyna walkę z kościołem !!!;*

ściera – pot. ‘o kobiecie źle się prowadzącej’ [SJP PWN], por. przykład: *Ta Pani to zwykła sciera nic wiecej !! W normalnych czasach to pracowałyby maksymalnie jako pomywaczka dziękuje;*

śmieć – 1. ‘zniszczona lub zużyta rzecz przeznaczona do wyrzucenia lub wyrzucona’, 2. pot. ‘rzecz bez wartości’, 3. pot. ‘o człowieku pozbawionym godności i zasad moralnych’ [SJP PWN]; ‘człowiek, który nie zasługuje na szacunek’ [WSJP], por. przykłady: *Zacznijcie się śmieci przygotowywać do rozliczeń. Nadchodzą...; A kim ty śmieciu jesteś co??;*

szambo – ‘podziemny zbiornik betonowy lub murowany, do którego odprowadza się ścieki z domowych urządzeń kanalizacyjnych’, pejorat. ‘wszystko to, co przez mówiącego jest oceniane negatywnie ze względu na niezgodność z normami moralnymi lub zasadami prawnymi’ [WSJP]; pogard. ‘grupa podejrzanych, nieuczciwych ludzi’ [SJP PWN], por. przykłady: *Nauczycielstwo to jednak szambo i dno. I oni mają czelność żądać większych zarobków?? Za co??; Szambo Platformiane jeszcze wybija, jeszcze chwilę! Ale zasypjemy ten szlam przy najbliższych wyborach grubą warstwą piachu i posypjemy wapnem!*

Inne

frędzel – ‘ozdoba jeden z cienkich, luźnych sznureczków lub pasków tkaniny stanowiących ozdobę narzut, dywanów i serwet lub ubrań, butów i torebek’ [WSJP]; pot. ‘penis’, pot. ‘głupek, mężczyzna, do którego mówiący ma bardzo negatywny stosunek i chce to wyrazić’ [WSJP], por. przykład: *P.i.e.r.d.o.l.o.n.y redaktorku „RP” – tam gdzie trzeba nie piszesz „ze”, a gdzie nie trzeba piszesz „z”. Zatem skąd jesteś frędzlu naszły na lud Jana Kochanowskiego?;*

deska – pot. ‘szczipła dziewczyna o bardzo małym biuście’ [SJP PWN]; ‘o dziewczynie, kobiecie z małym biustem’ [SPP 70], por. przykład: *Ma rację ta Ż... do deska do prasowania. Ładna kobieta ale beztalencie do tańca;*

rura – pot. ‘bardzo obraźliwe określenie kobiety’ [WSJP]; podobnie [SJP PWN, ISJP II 521], por. przykłady: *stara rura; jak tej rury nie da się słuchać.*

Nieliczną grupę stanowią przykłady degradacji człowieka będące metaforami uwydatniającymi negatywną cechę niesamodzielności i bezwolności, których

wykładnią przeniesienia metaforycznego są atrybuty kształtu i przeznaczenia. Przedmioty odpowiadające nazwom typu „kukła”, „lalka”, „manekin”, „pajac” kształtem przypominają zazwyczaj ludzi, są do nich pod tym względem podobne, natomiast przeznaczenie mają na ogół instrumentalne. To przede wszystkim zabawa, niekiedy ekspozycja czegoś. Zderzenie tych dwu cech: bycia podobnym do człowieka i zarazem całkowitej niesamodzielności, pełnienia funkcji zabawowych staje się tutaj dodatkowym wzmocnieniem zawartego w metaforach negatywnego wartościowania zależności i poddaństwa³⁰, por. przykłady:

pajac – ‘lalka ubrana w strój z kolorowych kawałków materiału i spiczastą czapeczkę, poruszająca nogami i rękami, pogard. osoba, która przez sposób ubierania się lub zachowania wzbudza u innych negatywne uczucia’ [WSJP]; ‘lalka ubrana w kolorowy strój arlekin, z twarzą pomalowaną na białą, też: zabawka z nogami i rękami poruszonymi za pomocą sznurka’, 2. pot. ‘osoba zachowująca się niepoważnie lub ubrana pstrokato, dziwacznie’ [SJP PWN], por. przykłady: *niehumanitarne pajsy . Wlaza na siłę w nasze Życie. Führer by to od rąk zutilizował; ukraiński pajac; K... pajacu....chłopy z PSL jak nie CEPAMI WYMŁUCĄ ciebie...! K... obłudny ignorancie....żaden uczciwy rolnik nie wybaczy wam koalicji z komunistami....; Pajacu p... mówi się w Jabłonie analfabeta !!!!;*

pacynka – ‘nakładana na dłoń lalka, która porusza się dzięki ruchom palców’, pejorat. ‘osoba pozbawiona własnej woli i sterowana przez innych’ [WSJP], por. przykład: *Premier Pacynka i żona blondynka.....Aaa!!! Brytyjczycy powinni mieć pretensje do Niemiec. T... to niemiecka pacynka i nie mówi niczego, czego nie podyktowałiby mu Niemcy.*

W polu semantycznym przedmiotów występowały również słowa: *kukła, marionetka, dekiel, czopek, długopis, pędzel, piszczałka, pionek, chomąt, słój.*

Słownictwo skatologiczne

Słownictwo związane z fizjologią wydalania i wydzielania, nazywające „produkty ludzkiego ciała”, to bardzo powszechna klasa wyrazów, które służą do znieważania. Słownictwo skatologiczne (gr. *skór, skatós* – ‘kał’) może być w dużej mierze werbalizacją pierwotnie czynnych zniewag, polegających na obrzucaniu przeciwnika fekaliami, oblewaniu uryną, opluwaniu itd.³¹ Poniżanie osoby przez obrzucanie ekskrementami, oplucie było realnym zachowaniem, ale stało się też źródłem wielu zwrotów słownych bądź znieważającym substytutem konkretnych

³⁰ R. Tokarski, *op. cit.*, s. 155–156.

³¹ Por. M. Peisert, *op. cit.*, s. 30.

gestów. Mają one do dziś wysoki stopień ekspresywności³². Jak pisze Mirosław Karwat, te symboliczne określenia wywołują tak mocne wrażenie ze względu na swoją obrazowość. Nieomal „widzimy”, „czujemy”, jak ktoś kogoś opluł, wytarzał w mierzwie, ochlapał śmierdzącą substancją³³, por. przykłady:

Kupa, psia Kupa! Kamyk juz pogrzebal tzw. PSL, teraz zostaje tylko gustowny pogrzeb przy urnach. Ten gnoj robi z kmieci pedalow, zwolennikow B... i T... też pedala; Ten B... to komunistyczny POMiot jak cała ta banda niby auczycieli. Zabrać im wszelkie przywileje, urlopy zdrowotne, dac 26 dni urlopu w roku ,odliczyć im przerwy od pracy i POSrać ich jak PO ich posrała; Jakim cudem taka kretyinka może siedzieć w sejmie i reprezentować nasz kraj? Kto na to gównno intelektualne głosował?; A idź Panie z tym gównem!!! Nie mówię o filmiku oczywiście, on jest na plus; lewackie zygowiny niszcza wszystko co ludzkie wiec lewak to bakteria do zabicia TYLKO!!!!

Przekręcanie nazwisk

Degradacji służy również złośliwe przekręcanie nazwisk albo imion, upodabnianie ich do wyrazów budzących negatywne skojarzenia, np.: *A co ty kopaczko zrobiłaś dla nauczycieli przez poprzednie lata?! Kajman , Maciora, Kłamysz, Zamysz, Tęczowy kamasz pokazuje prawdziwe oblicze ZSL !!! (Kamysz); to jest jeden z największych pajacow jaki jest po srusku sretynie bonim i srenfedzie...no i pitera von tun vel byle co; Daruj sobie ciepły pendzlu i szturwysynie. Dzięki waszemu pseudoszyderstwu PiS będzie miał wkrótce 50% w sondażach; Każdy z ministrów, a szczególnie Matoluszek! O dochodach, o zamiarach, o uszczelnieniach słowem na każdy temat!*

Nazwy kulturowe

Niewielką grupę słów degradujących stanowią nazwy własne albo eponimy funkcjonujące w kulturze europejskiej, kojarzące się z negatywnymi cechami, jak np. odrażający wygląd, brak zasad moralnych, głupota, por.:

frankenstein – ‘o osobie mającej odrażającą powierzchowność’ [SJP PWN], por. przykład: *ten Frankensztain niech idzie rozdawac do siebie – do Izraela;*

³² *Ibidem*, s. 70.

³³ Por. M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 317.

Pinokio – por. przykłady: *Oj kacperek nie kłam bo w kraju już mamy jednego Pinokio; POjebaniec ten lekko przyłysawy pinokio;*

koziolatek matolek – ‘osoba ograniczona umysłowo i mało zdolna, którą mówiący traktuje pobłażliwie’ [WSJP], por. przykład: *on ma rozum koziółka matolka.*

Inne słowa z tego zakresu: *Pokemon, Maliniak, Jaś Fasola, wiedźma, czarownica, zombi.*

Podsumowanie

Jak podkreśla Kazimierz Ożóg, słowo przez tysiąclecia było kategorią etyczną, służyło do tworzenia dobra między ludźmi, ale może także wносить zło. To zło w znacznej mierze jest niesione przez agresję językową, słowa nieprzyjazne, niszczące dobre imię atakowanej osoby, jej cześć, honor poczucie własnej tożsamości i wartości, uderzające w godność³⁴. W analizowanych komunikatach słowo służy nie tylko do obrażania, poniżania innego człowieka, ale także do wykluczenia go ze wspólnoty, przynależności do gatunku ludzkiego przez postawienie na równi ze zwierzętami, rzeczami, roślinami. Stanowi ważny komponent semantyczny bezwzględnych, złośliwych, jadowitych, nasyconych nienawiścią komentarzy, które w zależności od osoby prezentowanej w artykule czy filmie, pełnią funkcję dyskredytacji moralnej, estetycznej, socjalnej. Ich celem przede wszystkim jest delegitymizacja, zakwestionowanie czyjegoś prawa do podejmowania takich czy innych działań. Prawa, jak pisze Mirosław Karwat, rozumianego w kategoriach formalnoprawnych, moralnych i społecznych³⁵. Słownictwo zgromadzone w poszczególnych polach semantycznych mieści się w obrębie agresywnych gier językowych, które wymienia Kazimierz Ożóg, mianowicie w obrębie gry *jesteś głupi, gry jesteś niegodny miana człowieka, jesteś zwierzęciem, rzeczą, rośliną, gry jesteś złym człowiekiem o niskiej wartości moralnej, gry jesteś brudny, gry jesteś brzydki*³⁶.

³⁴ K. Ożóg, *Agresywne gry komunikacyjne między Tobą a mną*, rękopis referatu.

³⁵ M. Karwat, *op. cit.*, s. 109.

³⁶ Por. K. Ożóg, *op. cit.*

Bibliografia

- Czapiga A., *Antroponimiczne metafory odzwierzęce w języku polskim, rosyjskim i angielskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008.
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. II, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Encyklopedia PWN* (online: <https://encyklopedia.pwn.pl>, dostęp: 6.05.2019).
- Garwol K., *Hejt w internecie – analiza zjawiska*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2016, nr 4/18.
- Juza M., *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, 25.
- Kamińska-Szmaj I., *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007.
- Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (online: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf>, dostęp: 6.05.2019).
- Lewiński P., *O wyrazach ogólnie obelżywych*, „Język a Kultura”, t. 17, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- Niepytańska-Osiecka A., *O fejku, lajku i hejcie w polszczyźnie internetowej*, „Język Polski” 2014, z. 4.
- Ożóg K., *Polshczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Rzeszów 2011.
- Peisert M., *Forma i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Pieńkos J., *Słownik łacińsko-polski*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996.
- Pietrzak H., *Agresja, konflikt, społeczeństwo*, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie, Tyczyn 2000.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (online: https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, dostęp: 6.05.2019).
- Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1985.
- Tokarski R., *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*, „Pamiętnik Literacki” 1991, nr 82/1.
- Wawrzyniak M., *Hejtoholik, czyli jak zaszczepić się na hejt, nie wpaść w pułapkę obgadywania oraz nauczyć zarabiać się na tych, którzy Cię oczerniają*, Wydawnictwo HELION, Gliwice 2015.
- Słowniki języka polskiego
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I–II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- M – *Miejski słownik slangu i mowy potocznej* (online: <https://www.miejski.pl>, dostęp: 6.05.2019).
- SJP – *Słownik języka polskiego* (online: <https://sjp.pl>, dostęp: 6.05.2019).

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN* (online: <https://sjp.pwn.pl>, dostęp: 6.05.2019).

SPP – *Słownik polszczyzny potocznej*, red. M. Czeszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Wydawnictwo „Wilga”, Warszawa 1996.

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego* (online: <https://www.wsjp.pl>, dostęp: 6.05.2019).

KOMU SŁUŻY HEJT? O ROLI HEJTU W KOMUNIKACJI MEDIALNEJ¹

Hejt – problem definicji

Hejt, obok mowy nienawiści, to w ostatnich latach jedno z pojęć najczęściej pojawiających się w dyskursie publicznym. O hejcie dyskutują politycy, dziennikarze, aktorzy, celebryci, a także tzw. zwykli ludzie, zwłaszcza użytkownicy internetu. Walka z hejtem stanowi przedmiot kampanii społecznych (np. akcja Jurka Owsiaka „Ja nie hejtuję, ja rock’n’rolluję”), ale też politycznych (z hasłem „Imagine there’s no hate” w wyborach do Parlamentu Europejskiego startowała Magdalena Adamowicz). Trudno wskazać moment, kiedy słowo *hejt* po raz pierwszy pojawiło się w polskim dyskursie publicznym, natomiast na pewno zyskuje ono popularność mniej więcej od drugiej dekady XXI wieku, w szczególności w potocznych wypowiedziach publikowanych w Sieci². Można to wiązać zarówno z rosnącą rolą internetu, który w tym czasie stał się jedną z ważnych platform debaty publicznej, jak i z rozwojem *social mediów*, a więc z coraz większymi możliwościami udostępniania w Sieci własnych treści przez zwykłych użytkowników.

Zjawisko rosnącej liczby komentarzy przesycanych agresją i nienawiścią zamieszczanych w przestrzeni wirtualnej, które stanowią ważną część prowadzonych publicznie dyskusji, od dwóch dekad jest też polem zainteresowania badaczy, zwłaszcza nauk społecznych (filozofów, kulturoznawców, socjologów, psychologów) i językoznawców. Istotną kwestią tych badań jest nie tylko opisanie zjawiska hejtu, jego przyczyn i skutków, ale też zdefiniowanie terminu, a przynajmniej wskazanie zakresu desygnatów nim oznaczanych³.

¹ Skrócona wersja tego artykułu, zatytułowana *Komu służy hejt?*, została opublikowana na łamach czasopisma „Akcent” 2019, nr 3.

² M. Juza, *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 25, s. 29.

³ Warto podkreślić, że zanim upowszechniło się określenie *hejt* zarówno w nauce, jak i w publicystyce pojawiały się takie nazwy, jak: *agresja elektroniczna* (J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna*

W tym zakresie znajdziemy przynajmniej kilka sprzecznych ze sobą propozycji.

Po pierwsze, nie ma zgody wśród badaczy co do tego, czy hejt jest zjawiskiem występującym tylko w internecie. Oprócz dominującego stanowiska, które nazwałabym ograniczającym, zakładającego, że hejt to „zamieszczona w komentarzu internetowym nienawistna wypowiedź krytykująca jakieś zdarzenie, czyjąś postawę lub jakąś osobę”⁴, istnieje stanowisko ekspansywne, które pozwala szukać hejtu również w mediach tradycyjnych i poza nimi. Przekonująca w tym kontekście wydaje się propozycja Bogusława Skowronka⁵, który uznaje hejt za zjawisko prymarnie monomedialne – internetowe, czego dowodzi, analizując uwarunkowania komunikacyjne konieczne do zaistnienia hejtu i wskazując te właściwe internetowi, a więc dialogowość, nastawienie na kontakt, powszechność, ogólnodostępność, demokratyzację nadawczo-odbiorczą oraz anonimowość. Istotna wydaje się tu zwłaszcza anonimowość. Wyraźnie określony nadawca w prasie czy w telewizji, którego można pociągnąć do odpowiedzialności prawnej za naruszenie dobrego imienia, eliminuje w dużym stopniu typowe dla hejtu oszczerstwa, obelgi czy wulgaryzmy formułowane wprost pod czyjś adres. W mediach tradycyjnych można zatem znaleźć tylko niektóre formy językowe hejtu. W sferze pozamedialnej z kolei, zdaniem badacza, hejtem byłyby akty formułowane pod czyjś adres, ale „za jego plecami”, a więc obelgi, obmowy i plotki⁶.

Po drugie, dylemat stanowi relacja między hejtem a mową nienawiści. Są badacze, którzy posługują się nimi wymiennie, traktując je jak synonimy i uznając, że w wielu przypadkach desygnaty obu pojęć pokrywają się, dlatego próby ich ostrego rozgraniczenia wydają się bezzasadne i sztuczne⁷. Są też tacy, jak Michał

i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012), *mowa agresji* (Z. Bauer, *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?*, [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych – język, edukacja, semiotyka*, red. M. Filiciak, G. Ptaszek, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009), *język wrogości* (M. Kuźmiński, *Hejt net*, „Tygodnik Powszechny” 30.07.2012, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/hejtnet-16762> [dostęp: 30.05.2019]), *wredna mowa* (M. Janicki, W. Władysław, *Wredna mowa*, „Polityka” 2014, nr 8, s. 14–16), w końcu upowszechniło się określenie *hejt*.

⁴ A. Niepytalska-Osiecka, *O fejku, lajku i hejcie w polszczyźnie internetowej*, „Język Polski” 2014, z. 4, s. 345; M. Stroińska, G. Drzazga, *Polski hejt. Przyczyny i społeczne skutki mowy nienawiści*, s. 8, https://www.academia.edu/34361224/Stroinska_and_Drzazga_Polski_hejt_Przyczyny_i_spo%C5%82eczne_skutki_mowy_nienawi%C5%9Bci [dostęp: 30.05.2019].

⁵ B. Skowronek, *Hejt jako zjawisko lingwistyczno-medialne. Zarys problemu*, [w:] *Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, s. 185–186.

⁶ *Ibidem*, s. 183.

⁷ M. Stroińska, G. Drzazga, *op. cit.*

Przybylski, dla których hejt jest internetową odmianą mowy nienawiści⁸. Takie stanowisko może być motywowane tym, że słowo *hejt* jest częścią sformułowania *hate speech*, które tłumaczymy na język polski jako *mowę nienawiści*, mielibyśmy więc tutaj do czynienia ze swoistą redukcją na poziomie nominalnym.

Inni – i takie stanowisko wydaje się najbardziej rozpowszechnione – próbują te terminy rozróżnić. Niewątpliwie sprzyjają temu uwarunkowania prawne. Mowa nienawiści, w przeciwieństwie do hejtu, to określenie zawarte w regulacjach prawnych niektórych państw, również w dokumentach Unii Europejskiej i podlega penalizacji, dlatego jest zdecydowanie lepiej opisane w literaturze. W opracowaniach na temat mowy nienawiści przytacza się często definicję zaprezentowaną w Zaleceniu Komitetu Ministrów Rady Europy z 1997 roku, w której uznaje się, że mowa nienawiści to:

[...] wszelkie formy wyrazu, które rozpowszechniają, podburzają, propagują lub uzasadniają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm czy inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, w tym nietolerancję wyrażaną przez agresywny nacjonalizm, etnocentryzm, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i osób obcego pochodzenia⁹.

Ponadto przyjmuje się, że mowa nienawiści polega na przypisywaniu szczególnie negatywnych cech i/lub wzywaniu do dyskryminujących działań wymierzonych w pewną kategorię społeczną, przede wszystkim taką, do której przynależność postrzegana jest jako „naturalna” (przypisana), a nie z wyboru. Przy czym owa „naturalność” kategorii nie jest wynikiem wiedzy eksperckiej, ale społecznych negocjacji. Celem mowy nienawiści jest zawsze zbiorowość¹⁰. Natomiast obiektem hejtu

⁸ „Nie będzie [...] nadużyciem stwierdzenie, że hejterstwo jest mową nienawiści przejawiającą się w sferze internetowej. W związku z tym w dalszej części artykułu oba te określenia będą stosowane naprzemiennie”. M. Przybylski, *Hejterstwo: przejaw wiedzy czy niewiedzy? Analiza wypowiedzi internautów w odniesieniu do zjawiska ubóstwa*, [w:] *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska, N. Lemann, M. Wróblewski, A. Zatora, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 205.

⁹ Zob. broszura *Hate Speech Explained. A toolkit*: Recommendation No. R(97)20 of the Council of Europe Committee of Ministers on “Hate Speech”, 30 October 1997, <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=0900001680505d5b> [dostęp: 30.05.2019]. Zalecenie Komitetu Ministrów miało na celu zachęcenie państw członkowskich Rady Europy do piętnowania zachowań nawołujących do przemocy na tle rasowym czy etnicznym i powstało na gruncie badań nad dyskryminacją i wykluczeniem społecznym. Polska jako państwo członkowskie Rady Europy i sygnatariusz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przyjęła i stosuje zalecenie Komitetu Ministrów.

¹⁰ L. M. Nijakowski, *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. A. Horolets, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 132; M. Kućka, P. Pałka, *Ochrona przed mową nienawiści – powództwo cywilne czy akt oskarżenia?*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, red. A. Bodnar, A. Gliszczyńska-

(rozumianego jako wypowiedzi znieważające, zniesławiające, obrażające) może stać się każdy i wszystko: osoby prywatne, najczęściej przypadkowi rozmówcy, i publiczne – politycy, dziennikarze, celebryci, ale też idee, instytucje czy grupy ludzi. Adam Olczyk wskazuje na dwa aspekty – w jego przekonaniu – odróżniające hejt od mowy nienawiści¹¹. Pierwszy to ukierunkowanie na jednostkę. Jak zostało powiedziane – celem mowy nienawiści jest zawsze zbiorowość. Nawet jeśli jej adresatem jest jednostka, to w rzeczywistości podmiotem atakowanym jest grupa, którą ta jednostka ma reprezentować. Można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z zabiegiem *pars pro toto*. Jest to grupa wyróżniona ze względu na jej cechy biologiczne (płeć, orientację seksualną, wiek) lub społeczno-kulturowe (pochodzenie, narodowość, wyznanie). W przypadku hejtu to konkretna jednostka jest obiektem ataku albo członkowie jakiejś grupy, wyróżnieni jednak nie tyle właściwą im tylko ogólną cechą, lecz w sposób pozwalający bezpośrednio i jednostkowo oznaczyć jej członków (np. drużyna piłkarska). Drugi aspekt to zaplecze ideologiczne. Zdaniem Olczyka mowa nienawiści znajduje zawsze uzasadnienie w jakiejś ideologii, choćby najbardziej prymitywnej, na którą może się składać bardzo zdawkowy zestaw poglądów. Hejt zaś może mieć charakter przypadkowy.

W badaniach nad zjawiskami hejtu i mowy nienawiści znajdziemy też zwoleńników ustalania relacji hierarchicznych. Na przykład Agnieszka Więckiewicz definiuje dość niejasno hejt jako „«dłzejszą» formę mowy nienawiści, która może, ale nie musi się w nią przeradzać”¹². Za radykalniejszą formę mowy nienawiści badaczka uznaje z kolei tzw. niebezpieczną mowę (ang. *dangerous speech*), która polegałaby na zachęcaniu do podejmowania fizycznej przemocy wobec obrażanych¹³. Zdecydowanie bardziej przekonujące – chociażby ze względu na szerszy zakres tematyczny hejtu, który nie ogranicza się tylko do zachowań rasistowskich, ksenofobicznych czy antysemickich – jest traktowanie go jako pojęcia nadrzędnego wobec mowy nienawiści, co proponuje przywoływany już Bogusław Skowronek¹⁴.

Biorąc pod uwagę aktualny stan badań nad zjawiskiem hejtu i przywołane stanowiska, a także wątpliwości w odniesieniu do niektórych koncepcji, przyjmuję, że hejt to zjawisko monomedialne. Hejtem nazywam działanie w internecie wyrażające złość, wrogość, nienawiść wobec kogoś lub czegoś. Jest to świadomy, intencjonalny

-Grabias, R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, Wydawnictwo Wolter Kluger Polska, Warszawa 2010, s. 42–54.

¹¹ A. Olczyk, *Czym jest hejt? Kilka słów o werbalnej nienawiści*, [w:] *Hejterstwo...*, *op. cit.*, s. 33–35.

¹² A. Więckiewicz, *Wobec krzywdzących słów. Kilka uwag o mechanizmach mowy nienawiści*, [w:] *Hejterstwo...*, *op. cit.*, s. 40.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ B. Skowronek, *op. cit.*, s. 186.

akt mający na celu różnie rozumianą negację lub unicestwienie obiektu będącego jego przedmiotem. Może on przybierać różne formy: najczęściej pisemne (w postaci komentarzy, postów w mediach społecznościowych, na forach i stronach internetowych), ale też wizualne (np. memy). Polega na pogardliwej ocenie zjawisk, zdezwuowaniu czegoś, obrażaniu zarówno rozmówców, jak i innych podmiotów, okazywaniu im agresji i nienawiści poprzez:

a) wyzywanie, wyszydzanie, poniżanie, ubliżanie za pomocą obraźliwych słów (np. *człowiek pasztet; co to za aktorka o głosie rozjechanej żaby nieznana a już gwiazda och pudel promujesz niemoty; wojewódzki tęęęępy podstarzały chójek LOL; psychopatyczny celebrycki śmieć; Ziobro gej chooolerny*¹⁵);

b) uruchamianie stereotypów (*A ty jesteś Mongołem, co widać, słychać i czuć*);

c) nieuzasadnioną generalizację (np. o nauczycielach: *Socjalistyczne darmozjady. Pracują najmniej spośród krajów OECD a zarabiać chcą tyle samo. Na wasze nieszczęście jest internet. Wydaje się im, że jako jedyni robią coś w domu... Skoro tyle robicie w pracy, to dlaczego dzieciaki mają tyle zadań domowych? Jeb... was pis...; Tak kochacie dzieci ze macie w D. Ich dobro chodzi wam o kase, szantażem bo psy dostały ale oni mandatami chociaż trochę zarobią na siebie, cała budżetowka to nieroby. Jak chcecie podwyżkę to włuczcie sobie steropian pod dupe. Dobrze Pani Beato dac potrzebującym, a nie tej sfoloczy*);

d) oceniające wykrzyknienia i apele (*Debila wyrzucić z Polski; Jeb Ac o net i te-falen. Wy zakłamate ku rwiska!*¹⁶);

e) wykorzystywanie zaklinających formuł (*żeby ich rzadkim głównem obesrało*)¹⁷.

Hejt ustanawia między uczestnikami komunikacji relacje w porządku hierarchicznym: lepszy – gorszy, cywilizowany – niecywilizowany, ładny – brzydki, mądry – głupi itd. Przedmiotem hejtu może być wszystko: pojedyncze osoby – publiczne i prywatne, ale też narody i zbiorowości (np. przedstawiciele określonych zawodów), instytucje (rząd, stacje telewizyjne, wydawcy prasowi), czyjś wygląd, przekonania, idee, wytwory artystyczne (filmy, piosenki, programy), a nawet przedmioty – np. produkty określonych marek¹⁸.

¹⁵ Cytaty pochodzą ze stron: onet.pl, wp.pl, pudelek.pl, Twitter. Pisownia oryginalna.

¹⁶ Warto zwrócić uwagę na zapis *jeb Ac, ku rwiska*. Autorzy hejtu, zdając sobie sprawę z obowiązujących na poszczególnych stronach internetowych obostrzeń dotyczących używania np. słów wulgarnych, celowo zmieniają ich pisownię, by nie wylapały tego programy przeznaczone do wykrywania słów zakazanych i nie usunęły wpisów.

¹⁷ Przykłady pochodzą ze stron internetowych onet.pl, wp.pl i pudelek.pl (zachowano oryginalną pisownię). Por. B. Skowronek, *op. cit.*, s. 187; M. Juza, *Hejterstwo w komunikacji internetowej...*, *op. cit.*, s. 27; A. Olczyk, *op. cit.*, s. 27; S. Stasiewicz, *Hejt – zło odwieczne czy kulturowy nowotwór?*, [w:] *Hejterstwo...*, *op. cit.*, s. 21; A. Niepytalska-Osiecka, *op. cit.*, s. 347–348.

¹⁸ Por. B. Skowronek, *op. cit.*, s. 188.

Takie zdefiniowanie hejtu pozwala zawęzić obszar badawczy i wskazać zakres desygnatów tego słowa, należy jednak podkreślić, że w myśleniu potocznym i w debacie publicznej pojęcie *hejtu* odnoszone jest do wielu kolektywnie ujmowanych zjawisk, które przez badaczy są rozpatrywane jako odrębne problemy (np. język wrogości, język propagandy, agresja językowa czy mowa nienawiści). Rosnąca popularność określenia *hejt* czy *hejterstwo* powoduje też, że uwidocznia się tendencja, by każdą krytyczną wypowiedź, która nie jest po myśli adresata, czy każde słowo wyrażające emocje nazywać hejtem. W ten sposób hejt staje się synonimem krytyki, co sprzyja manipulacji. Określeń, takich jak *hejt*, *hejterstwo*, *hejtowanie*, *hejter* używa się w sporach publicznych z intencją zdyskwalifikowania określonej osoby lub dyskursu. Są one swoistą etykietą negatywnie wartościującą obiekt, do którego się odnoszą. Wykorzystywane są, by – odwołując się do Schopenhauerowskiej typologii – zakwalifikować kogoś lub coś do kategorii nienawistnych pojęć¹⁹. Podobnie zresztą jak inne – niezwykle popularne w ostatnich latach – terminy o nieostrych znaczeniach, takie jak *gender* czy *feminizm*.

Komu służy hejt?

Pytanie, które stawiam, nie ma odnosić się do jakichś społecznych aktantów, ale obserwowalnych efektów działań, na podstawie których można budować interpretację celów hejtu. Hejt to wypowiedzi, które w jednoznaczny sposób chcą obrazić adresata czy sprawić mu przykrość i zakłada się, że jest to ich najważniejsza intencja, ale wydaje się, że można wskazać też inne cele, dla których realizowane są takie akty.

Po pierwsze, hejt jest wyrazem psychologicznych potrzeb nadawców.

Jak dowodzą psychologowie, hejt pozwala wyładować negatywne emocje – gniew, złość, rozdrażnienie, ale też frustracje wynikające np. z niższego statusu materialnego czy społecznego. Jest więc stosowany jako forma kompensacji życiowych niepowodzeń. Pozwala na zbudowanie wizerunku jakiejś osoby lub grupy jako mniej wartościowej, znalezienie kozłów ofiarnych i przeniesienie na nich odpowiedzialności za własne niepowodzenia²⁰. Ludzie często odreagowują w ten sposób życiowe problemy. Jeśli nie mogą wyładować swojej frustracji np. na szefie, który nie dał im podwyżki, przenoszą negatywne uczucia na inny obiekt,

¹⁹ A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, tłum. T. Kotarbiński, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2000, s. 101–102.

²⁰ M. Bilewicz, W. Sorał, M. Winiewski, M. Skrodzka, *Psychologia mowy nienawiści. Kilka wniosków z badań sondażowych*, s. 72, https://www.academia.edu/35543922/Psychologia_mowy_nienawi%C5%9Bci._Kilka_wniosK%C3%B3w_z_bada%C5%84_sonda%C5%BCowych [dostęp: 30.05.2019].

pisząc o *politykach złodziejach* przejadających ich pieniądze. Jeśli widzą celebrytę, któremu się powodzi, napiszą, że jest głupi, by podnieść własną samoocenę i lepiej się poczuć. Jest to o tyle łatwe, że komunikując się przez internet, hejter nie widzi ofiary swoich prześladowań ani jej reakcji. Nie ponosi też społecznych konsekwencji podejmowanych działań, a przynajmniej nie są one tak dotkliwe, jak w rzeczywistości realnej – jego wypowiedź może zostać usunięta, a on zablokowany. Bez trudu jednak może powrócić na daną stronę pod inną tożsamością, co poza rzeczywistością wirtualną nie jest możliwe.

Istotnym celem agresywnych zachowań w internecie jest też chęć zwrócenia na siebie uwagi, potrzeba „zaistnienia”. Zważywszy, że nierzadko największą liczbę polubień (tzw. lajków) otrzymują najbardziej napastliwe komentarze, opłaca się być hejterem. Okazując wyższość wobec innych uczestników dyskusji, obrażając, prowokując, hejterzy dążą do maksymalnej spektakularyzacji swoich zachowań w Sieci i eksponowania własnej obecności. Zdaniem Zbigniewa Bauera to ważniejsza przyczyna uwyrażnienia się zachowań agresywnych w internecie niż fakt bycia anonimowym²¹. Jeśli weźmie się pod uwagę, że żyjemy w epoce narcyzmu, diagnoza ta wydaje się słuszna. Mówiąc najogólniej: odkad kulturę charakteru, w której kładziono nacisk na wychowanie i kształcenie trwałych dyspozycji etycznych (takich jak męstwo, zaufanie, wierność, uczciwość), zastąpiła, wraz z pojawieniem się kina, a później telewizji, kultura osobowości, coraz wyraźniej położone zostały akcenty na sprawy zewnętrzne, powierzchowności i atrakcyjności medialnej. Nowe media wzmocniły te tendencje, prowadząc do rozwinięcia się szczególnej odmiany kultury osobowości, którą jest kultura osobowości narcystycznej, całkowicie skoncentrowanej na kwestiach wizerunkowych i obsesyjnym imperatywie zwracania na siebie uwagi oraz tworzenia wyimaginowanego, ale silnego i społecznie wyeksponowanego ego. Narcyzowi nie musi przeszkadzać anonimowość w Sieci. Wręcz przeciwnie: anonimowość może znakomicie służyć dowolnemu kreowaniu ego, które i tak nie jest zakotwiczone w świecie realnym.

Po drugie, hejt, tak samo jak wyładowywaniu negatywnych emocji czy zaspokojeniu potrzeby obecności, służy rozrywce.

Hejterzy wchodzą w rolę tricksterów, którzy przeciwstawiają się obowiązującym normom i działają wbrew ustalonemu porządkowi. Trickster to funkcjonująca w popkulturze figura żartownisia, przechery, czasem półboga²². Postać ta zawsze balansuje na krawędzi powagi i śmieszności, *sacrum* i *profanum*. To gracz, który rozgrywa swoje partie za pomocą trików i forteli. Dzięki nim wygrywa lub przegrywa. Jest tym, kto

²¹ Z. Bauer, *op. cit.*, s. 55.

²² Zob. W. J. Hynes, *Mapping the characteristics of mythic tricksters. A heuristic guide*, [w:] *Mythical trickster figures. Contours, contexts, and criticism*, red. W. J. Hynes, W. G. Doty, The University of Alabama Press, Tuscaloosa 1993, s. 33–45.

swoimi działaniami zmienia porządek rzeczy. Pojawienie się trickstera niesie za sobą zmiany, ponieważ w jego przestrzeni nie ma miejsca na stagnację.

Można tu dostrzec analogię do sposobu działania hejterów. Hejt byłby wówczas rodzajem eksperymentowania ze światem – testem, co można zrobić, jak daleko się posunąć, jakie reguły komunikacji przekroczyć, by uzyskać zamierzony efekt. Hejterzy próbują wpływać na komunikację w internecie – ingerują w dyskusje, zmieniają ich przedmiot, wprowadzają nowe wątki, próbują zawładnąć uwagą komunikujących się osób, wpływać na ich emocje, prowokować innych do hejterskich zachowań. To rodzaj gry, która opiera się na tym, że jej uczestnicy albo obserwatorzy nie są w stanie rozstrzygnąć, co jest rzeczywistym celem hejtera: znieważenie kogoś, zohydzenie, wyrażenie opinii czy prowokacja. Typową cechą trickstera jest też zmienność – w mitach zawsze pojawia się on pod więcej niż jedną postacią. Podobnie hejterzy – nie tylko nie muszą zdradzać swojej tożsamości i rzeczywistych opinii, ale mogą mieć ich nieskończenie wiele.

O potrzebie zabawy kosztem innych i ludycznej funkcji hejtu świadczą takie strony w mediach społecznościowych, jak *Hejtuję, bo lubię* czy kanały na YouTube nastawione na niewybredną, agresywną, szkalującą krytykę, jak np. kanał Dakanna²³.

Na ludyczny wymiar hejtu zwracają też uwagę sami internauci. W przeprowadzonych w 2016 roku badaniach mających na celu określenie zachowania w internecie młodzieży w wieku 12–24 lat 10% respondentów uznało hejtowanie (rozumiane jako umieszczanie w internecie obraźliwych komentarzy) za formę rozrywki²⁴.

Po trzecie, hejt jest narzędziem walki w wojnach kulturowych, światopoglądowych czy ideologicznych.

We współczesnym świecie przebiegają one zasadniczo w dwóch obszarach: mam tu na myśli, po pierwsze, spór między tzw. cywilizowanym i nowoczesnym Zachodem a fundamentalistycznym Wschodem uosabianym przez terroryzm islamski,

²³ Oto cytat z jednego z filmów umieszczonych na kanale Dakanna, zatytułowanego *Antyszczepionkowcy i rodzice-wariaci*: „[...] choć nie mam kontaktu z rodzicami bezpośrednio, to jednak często słyszę, jak przychodzą i odstawiają swoje dzieci (do przedszkola) jak konie do stajni, bo tak niektórzy traktują swoje potomstwo. Najlepiej przyjść, wrzucić i uciekać. Nic tam, że ma gile po pas, temperaturę i nie jadło śniadania. Ciocie w przedszkolu się zajmą, a potem pół przedszkola chore od jednego dziecka, łącznie z kadrą. Kiedyś wróciłem do domu z wszami na głowie. Kurwa, czaicie? Ktoś oddał do przedszkola dzieciaka z wszami, które potem wszystkich zaraziło i oczywiście nie było winnych, ale to nie dzieci są winne, tylko ich zjebani rodzice, podludzie – tak o nich mówię [...]. Ale to i tak nic w porównaniu z nową falą pojebanych rodziców, których dziś nazywa się antyszczepionkowcami. [...] Polscy rodzice w najgorszym wydaniu: antyszczepionkowcy, furiaci, chamy, prostaki i kleptomani, którzy na swoich dzieciach leczą własne kompleksy i niespełnione ambicje”. Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=TjAZ4DSgbKY> [dostęp: 30.05.2019].

²⁴ *Wilki i owce w internecie, czyli raport na temat hejtu wśród młodzieży*. IQS na zlecenie MediaCAP, Global Dognity Poland 25.10.2016, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/iqs_raport_z_badania.pdf [dostęp: 30.05.2019].

po drugie zaś – co widać szczególnie w Polsce – spór dotyczący fundamentalnych wartości, takich jak tradycja, kultura, religia, tolerancja itp.

W wojnach tych internauci chętnie przyjmują rolę „wojowników” walczących w słusznej sprawie, a orężem, którym władają, jest hejt. To nie tylko wzmacnia ich poczucie własnej wartości i sprawczości, ale też wyznacza cel: starcie z wrogiem politycznym lub ideologicznym. A ponieważ chodzi o uczestnictwo w walce, agresja przestaje być czymś zakazanym – na wojnie bowiem wszystkie chwytły są dozwolone, a „cel uświęca środki”²⁵.

W wojnie ideologicznej hejt jest wykorzystywany w celach manipulacyjnych jako narzędzie wywierania wpływu – manipulacja polega na tym, iż odbiorca nie ma świadomości, że dany portal czy strona zarządzane są przez podmiot, który w dużym stopniu sam przygotowuje nienawistne wypowiedzi (np. *Raport dnia*, *Newsweb*²⁶ czy strona na Facebooku *Wspieram rząd PiS*). Hejt służy ośmieszeniu, zdeprymowaniu, a niekiedy psychicznemu skrzywdzeniu jakiejś osoby (polityka, dziennikarza, celebryty) bądź grupy osób (członków partii) albo oczernieniu jakiejś instytucji, idei czy projektu. Chodzi o efekt mrozący – ograniczenie czyjejś aktywności. Najczęściej dotyczy to dziennikarzy i polityków, ale nie tylko. Celem ataku może być każda osoba publiczna. Poprzez stosowanie obraźliwych epitetów można też kogoś odseparować od grupy – np. fanów, potencjalnych klientów, wyborców, którzy widząc negatywne opinie dotyczące kogoś lub czegoś, wolą tego unikać. Nie chcą być kojarzeni z czymś kontrowersyjnym albo sami stać się ofiarami ataku. Hejt służy w tym przypadku również wzmocnieniu wspólnoty, budowaniu przekonania o sile jakiegoś światopoglądu czy przekonania.

Strony na Facebooku, które notują wpadki rządu lub opozycji, by budować wspólnotę przez hejt, to np. *Nie głosuję na PO*, *Nie głosuję na postkomunistów*, *PiS na księżyc*, ale też *Sokzburaka* czy *hate page'e* (będące przeciwieństwem *fanpage'ów*), które tworzone są przeciwko znanym osobom (np. *hate page'e: Marta wypierdalaj* atakujący Martę Kaczyńską, *Ruch Wypierdolenia Krystyny Pawłowicz w Kosmos* czy *Beka z esbeka* uderzający w Lecha Wałęsę).

W tym kontekście należy odnotować, że hejt może mieć dwojaki charakter: może być 1) samorzutny, czyli spontaniczny, podejmowany z własnej inicjatywy, niepowodowany czynnikami zewnętrznymi, wynikający z przekonania i 2) sterowany, a więc w jakiś sposób moderowany, realizowany w czyimś interesie.

²⁵ Zob. J. Kuś, *Nowe imię nienawiści: hejt*, <https://www.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/13908-nowe-imie-nienawisci-hejt> [dostęp: 30.05.2019].

²⁶ Usunięte z Sieci na początku 2019 roku po interwencji dziennikarzy programu TVN „Uwaga”.

Do kategorii hejtu sterowanego należy zaliczyć *trolling*²⁷. Mamy w tym przypadku do czynienia ze zjawiskiem produkowania hejtu na zamówienie. To często hejt polityczny, widoczny, zwłaszcza gdy zbliżają się wybory i w sytuacjach kryzysów politycznych (np. strajków różnych grup zawodowych), ale też hejt gospodarczy.

W kontekście politycznym warto przytoczyć wypowiedź właściciela jednej z agencji PR zajmujących się *trollingiem*. Agencje takie dysponują na forach i portalach społecznościowych spreparowanymi profilami, które wykorzystywane są na zlecenie polityków, np. by zniszczyć ich rywali:

Tak, jesteśmy hejterami do wynajęcia [...] [Politycy – przyp. B. S.] przychodzą i mówią: czy możesz mi pomóc w kampanii? [...] Ale są i tacy, którzy mówią wprost: dowalcie mojemu konkurentowi, oplujcie go, obraźcie. [...] Czasem hejtuje się posła jako pani Krysia z Hamburga. Nie można tego robić z polskiego IP, więc wykupuje się bramki proxy, czyli narzędzia do maskowania IP za granicą. Jeżeli udajemy polskiego imigranta z Londynu, który narzeka, że w Polsce źle się dzieje i nie warto wracać, to musi być IP z Londynu. [...] amatorzy za jeden komentarz biorą od 1,5 do 3 złotych. Agencje, które stosują skomplikowane systemy zabezpieczające, nawet pięć razy tyle. Niektóre z nich rozliczają się ryczałtowo: trzy tysiące za obrażanie lokalnego polityka, kilkadziesiąt lub kilkaset za zniszczenie tego z pierwszych stron gazet²⁸.

Według specjalistów od budowania wizerunku pracodawcy (*employer branding*) internetowy hejt jest jednym z największych zagrożeń dla przedsiębiorców. Opinie o firmach, dostępne nawet na przypadkowych internetowych forach, często wpływają na to, jak potencjalny klient oceni daną firmę i czy finalnie zdecyduje się na nabycie jej produktów lub usług.

Trolle opłacani są przez korporacje, partie polityczne bądź rządy państw²⁹. Działalność hejterska trolli jest w dużym stopniu nieweryfikowalna, bowiem przeciętny użytkownik internetu nie jest w stanie rozpoznać intencji nieznanego autora. Rozpoznać działania trolla można tylko wówczas, gdy ktoś popełni błąd i w Sieci pojawi się zbyt dużo identycznych wypowiedzi³⁰. Zazwyczaj jednak kulisy takiej

²⁷ Słowo *troll* pochodzi od angielskiego *trolling for fish* i określa metodę łowienia ryb na błyskę, polegającą na tym, że rybę drażni się tak długo, aż chwyci ona intrygujący ją przedmiot.

²⁸ R. Kim, E. Lis, *Hejterzy bez zahamowań*, „Newsweek Polska” 2016, nr 6, s. 14.

²⁹ P. Marszałek, *Była bankowym trollem i postanowiła opisać wszystko na blogu*, <https://natemat.pl/150721,byla-bankowym-trollem-i-postanowila-opisac-wszystko-na-blogu> [dostęp: 30.05.2019]; M. Fijewska, *Moja kuzynka wróciła zapłakana ze szkoły. Tak manipuluje nami armia trolli*, <https://kobieta.wp.pl/moja-kuzynka-wrocila-zaplakana-ze-szkoly-tak-manipuluje-nami-armia-trolli-6373759249852033a> [dostęp: 30.05.2019]; D. Kowalska, *Opluwanie ludzi w internecie to całkiem dobry biznes*, „Polska The Times” 30.05.2011, <https://polskatimes.pl/opluwanie-ludzi-w-internecie-to-calkiem-dobry-biznes/ar/409400> [dostęp: 30.05.2019].

³⁰ Tak jak to miało miejsce podczas strajku nauczycieli w 2019 roku, gdy ten sam wpis został opublikowany przez wiele pozornie niezwiązanych ze sobą kont internetowych na Twitterze: „[...] moja kuzynka wróciła zapłakana ze szkoły jest w 3 klasie maturalnej i chciała poprawić ocenę

aktywności odsłaniają dziennikarze³¹ albo osoby, które pracowały czy pracują jako trolle. Jak pisze na swoim blogu osoba wynajęta przez firmę PR do pracy na rzecz jednego z banków:

Troll to taki wyrobnik, co umieszcza opinie i komentarze na internetowych forach i produkuje lajki lub nie-lajki. Troll może lansować samochód, komputer, restaurację, celebrytę, partię itp. [...] Albo może też uczestniczyć w akcji psucia reputacji, np. konkurenta politycznego. [...] działania trolli są obliczone na „pobudzenie” obfitych pokładów zawiści, poczucia krzywdy i nieżyczliwości wobec innych, które spoczywają w charakterach wielu naszych rodaków. Tacy „pobudzeni” przejmują trollowe „prawdy” i wyrażenia i zaczynają sami je rozpowszechniać – i rusza lawina hejterstwa³².

W tej kategorii należałoby umieścić również boty społeczne, a więc specjalnie wytworzone programy, które naśladują ludzi i ludzkie zachowania. Boty, z uwagi na możliwości i szeroki zasięg oddziaływania, stanowią znakomite narzędzia w walce o charakterze ideologicznym, a rola, jaką odgrywają w internetowym hejcie, bynajmniej nie jest poślednia. Boty mogą być ukrytymi aktorami politycznymi, których celem jest zwiększenie popularności jakiejś osoby czy idei, ale też dyskryminacja przeciwników politycznych. Służą one nie tylko dyfuzji i nadzorowaniu informacji w portalach medialnych, ale są też wykorzystywane do tworzenia treści viralowych³³.

Oddziaływanie botów oparte jest na dostarczaniu społecznego dowodu słuszności. Ludzie bowiem chętniej aprobują to, w co angażują się inni i co ma duże poparcie – w ten sposób wzmacniają swoje poczucie przynależności³⁴. Działacze odpowiedzialni za kampanie polityczne kupują więc masowe liczby botów do zwiększania pozytywnego odbioru swoich kandydatów³⁵. Szacuje się, że w 2017 roku ok. 9–15% kont na Twitterze było prowadzonych przez boty, a w 2014 roku boty generowały ok. 55% całego twitterowego ruchu. Warto też wspomnieć, że podczas wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku aż 19%

z polskiego, bo brakuje jej do paska wychowawczyni w ogóle z nią nie chciała rozmawiać bo strajkuje i kazała jej wyjść ze szkoły !!!! to jest skandal !!!! wstyd broniarze !!!!”.

³¹ W 2019 roku dziennikarze portalu Onet.pl ujawnili praktyki wynajmowania trolli przez pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości i płacenia im za hejt wobec sędziów.

³² *Byłam bankowym trollem*, <https://bylambankowymtrolelem.wordpress.com/2015/05/02/bylam-bankowym-trolelem/> [dostęp: 30.05.2019].

³³ O typach botów i ich roli w działaniach marketingowych, politycznych, ale też dziennikarskich pisze Jan Krefł (*Władza algorytmów. U źródeł potęgi Google i Facebooka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 227–236 i 251–252).

³⁴ R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, przeł. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 112–153.

³⁵ Badania dotyczące aktywności botów politycznych potwierdzają ich udział w kampaniach politycznych w Australii, Arabii Saudyjskiej, Korei Południowej, Maroku, Polsce, Rosji i Syrii. Zob. J. Krefł, *op. cit.*, s. 253.

wszystkich publikowanych na Twitterze postów związanych z kampanią było autorstwa botów³⁶.

Biorąc pod uwagę, że jak pokazują badania, co siódma osoba (tj. 14% badanych³⁷) zmienia swoje poglądy pod wpływem krytycznych postów innych internautów, należy stwierdzić, iż hejt może być skutecznym narzędziem kształtowania poglądów i opinii, ale też dokonywania wyborów konsumenckich. A sterowany hejt wymierzony w jakąś firmę lub wykonawcę usług (np. lekarza czy prawnika) w skrajnej postaci może doprowadzić do ich upadku.

Po czwarte w końcu, hejt może służyć działaniom marketingowym.

Z punktu widzenia marketingowego hejt jest – przynajmniej w pewnym zakresie – pożądanym, o czym wprost mówią ci, którzy czerpią z niego profity, a więc przede wszystkim właściciele portali internetowych.

Każda publikowana w internecie wiadomość, każdy artykuł i post mają olbrzymią konkurencję i walczą o uwagę odbiorców. Portale i inne tego typu podmioty komercyjne utrzymują się z reklam, których jest tym więcej, im częściej wyświetlają się ich strony. Aktywni, czyli komentujący autorzy są więc potrzebni portalom nie tylko jako odbiorcy reklam, ale przede wszystkim dlatego, że generują treści, które są oglądane przez innych – przyczyniają się zatem do zwiększenia ruchu na portalach i wzrostu ich popularności.

Hejt służy podtrzymaniu dyskusji, ponieważ pobudza emocjonalnie, prowokuje do odpowiedzi, a chodzi o to, by wątki się rozrastały. Jak pisze Marta Juza, badaczka komunikacji internetowej, „Agresywne komentarze mają [...] szczególną moc przyciągania kolejnych odbiorców; a negatywne emocje napędzają dyskusję bardziej niż pozytywne”³⁸. Taka dyskusja nastawiona jest na agon, a nie na współpracę, ale z punktu widzenia właściciela portalu nie ma to znaczenia. Można pójść dalej i zaryzykować tezę, że ograniczanie hejtu w internecie nie jest w interesie komercyjnych pośredników. To zmniejszyłoby ruch na stronach i zyski, a także wartość reklamową portali. Wśród wypowiedzi moderatorów dużych portali informacyjnych, na których zjawisko hejtu jest najbardziej widoczne³⁹, nietrudno znaleźć stwierdzenia w rodzaju:

³⁶ *Ibidem*, s. 251–252.

³⁷ Zob. *Wilki i owce w internecie...*, *op. cit.*

³⁸ M. Juza, *Hejterstwo w komunikacji internetowej...*, *op. cit.*, s. 39.

³⁹ W tym miejscu należy zauważyć, że w serwisach specjalistycznych mniej jest hejtu, co wynika przede wszystkim z ich elitarności, ale też kontroli ze strony moderatorów, którzy z hejtem walczą. Zob. M. Juza, *Kultura internetu w Polsce. Od akademickich początków do upowszechnienia zjawiska*, Wydawnictwo Antykwa, Kraków 2012, s. 173.

[...] każdy wpis to tzw. odsłona serwisu, czyli miara jego oglądalności, którą przedstawia się reklamodawcom. W ten sposób gorące dyskusje na forum przeliczają się pośrednio na zysk. A przyzwolenie na brutalną grę jest przecież łatwym sposobem podgrzania atmosfery⁴⁰.

Z hejtu korzyści czerpią nie tylko duże portale ogólnoinformacyjne, ale też portale tabloidowe, lifestylowe bądź plotkarskie, co prowadzi do swoistej promocji hejtu. Gdy jakiś temat w Sieci wywołuje szczególnie negatywne emocje, np. hejtowane są gwiazdy w serwisach społecznościowych, portale informują o tym. W ten sposób generują sobie większą klikalność (nienawiść i strach są bowiem tematami, które w sposób szczególny przyciągają ludzką uwagę), ale też przyczyniają się do zwiększenia hejtu, ponieważ część z tych, którzy dowiadują się o negatywnej kampanii, przyłącza się do niej. Uwagę przyciągnąć mają takie tytuły, jak:

Ogromny hejt na Rozenek. Poszło o syna [se.pl]

MAŁGORZATA ROZENEK zaatakowana przez fanki za zdjęcie w bikini: Dziwię się, że stacja na to pozwala [gala.pl]

Uczestniczka „Milionerów” zareagowała na hejt Dody [plotek.pl]

Fani HEJTUJĄ Iron Majdan: Od tego można dostać raka oczu! [kozaczek.pl]

Okrutny HEJT na Roksanę Węgiel za fotkę z parą prezydencką! [se.pl]

Anna Lewandowska zamieściła zdjęcie w bikini i wylała się na nią fala hejtu. Fani ostro o żonie Lewandowskiego [viva.pl]

Wydaje się, że uwikłane w spiralę nakręcania oglądalności i zwiększania klikalności serwisy internetowe stają się swoistymi zakładnikami hejtu. Jak twierdzą publicyści, „Obawiają się [one – B. S.], że jeśli będą wyrzucać agresywnych internautów z forum, ci przeniosą się na inny, konkurencyjny portal”⁴¹, a na to ze względów ekonomicznych nie mogą sobie pozwolić.

⁴⁰ M. Kuźmiński, *hejt.net*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/hejtnet-16762> [dostęp: 30.05.2019].

⁴¹ *Ibidem*.

Zakończenie

Chociaż termin *hejt* jest stosunkowo nowy, to zjawisko, które nazywa, nowe nie jest. Tyle tylko, że obecnie dzięki internetowi pojawiły się wyjątkowo dobre warunki do rozpowszechniania nienawistnych treści.

Po pierwsze, sprzyja temu rozmycie społecznej kontroli w środowisku wirtualnym, wynikające z pozornej anonimowości i z fałszywego przeświadczenia o bezkarności w internecie, co może wyzwalać nieuświadomiane pokłady nienawiści względem innych. W świecie realnym jednostka musi się liczyć ze społecznymi konsekwencjami swojej aktywności. Ponadto, w przypadku komunikacji bezpośredniej, gdy dochodzi do spotkania twarzą w twarz, dużo trudniej powiedzieć komuś coś obraźliwego. Poczucie anonimowości sprzyja też manipulacji – w Sieci nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, z czyimi wypowiedziami mamy do czynienia, czy i w jakim stopniu ktoś steruje odbieranym przez nas przekazem i w czym interesie ów przekaz został skonstruowany.

Po drugie, rozpowszechnianie się hejtu w internecie uwarunkowane jest rozwojem środków technicznych pozwalających na szybką i nieograniczoną transmisję treści, a także interaktywnością tego medium. Jak pisze Zbigniew Bauer:

[...] agresję w tradycyjnych mediach – nieinteraktywnych – musimy jedynie obserwować, nie dają nam one możliwości artykulacji stosunku do ścierających się osób ani tym bardziej – włączenia się do awantury. Kiedy spotykamy analogiczną potyczkę w Internecie, mamy wybór – możemy do wymiany ciosów się włączyć lub nie⁴².

Nowość polega więc na tym, że mamy do czynienia z nieznaną wcześniej przestrzenią komunikacji – internetem, dlatego należy przede wszystkim zastanawiać się, czy i w jaki sposób wpływa on na mechanizmy agresji, a także komu i czemu owa agresja może w tej sytuacji służyć.

Bibliografia

- Bauer Z., *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?*, [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych – język, edukacja, semiotyka*, red. M. Filiciak, G. Ptaszek, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Bilewicz M., Soral W., Winiewski M., Skrodzka M., *Psychologia mowy nienawiści. Kilka wniosków z badań sondażowych*, https://www.academia.edu/35543922/Psychologia_mowy_nienawi%C5%9Bci_Kilka_wniosk%C3%B3w_z_bada%C5%84_sonda%C5%BCowych [dostęp: 30.05.2019].

⁴² Z. Bauer, *op. cit.*, s. 52.

- Byłam bankowym trollem*, <https://bylambankowymtrolelem.wordpress.com/2015/05/02/bylam-bankowym-trolelem/> [dostęp: 30.05.2019].
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, przeł. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
- Dakann, <https://www.youtube.com/watch?v=TjAZ4DSgbKY> [dostęp: 30.05.2019].
- Fijewska M., *Moja kuzynka wróciła zapłakana ze szkoły. Tak manipuluje nami armia trolli*, <https://kobieta.wp.pl/moja-kuzynka-wrocila-zaplakana-ze-szkoly-tak-manipuluje-nami-armia-trolli-6373759249852033a> [dostęp: 30.05.2019].
- Hate Speech Explained. A toolkit*: Recommendation No. R (97) 20 of the Council of Europe Committee of Ministers on "Hate Speech", 30 October 1997, <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=0900001680505d5b> [dostęp: 30.05.2019].
- Hynes W. J., *Mapping the characteristics of mythic tricksters. A heuristic guide*, [w:] *Mythical trickster figures. Contours, contexts, and criticism*, red. W. J. Hynes, W. G. Doty, The University of Alabama Press, Tuscaloosa 1993.
- Janicki M., Władyka W., *Wredna mowa*, „Polityka” 2014, nr 8.
- Juza M., *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 25.
- Juza M., *Kultura internetu w Polsce. Od akademickich początków do upowszechnienia zjawiska*, Wydawnictwo Antykwa, Kraków 2012.
- Kim R., Lis E., *Hejterzy bez zahamowań*, „Newsweek Polska” 2016, nr 6.
- Kowalska D., *Opluwanie ludzi w internecie to całkiem dobry biznes*, „Polska The Times” 30 maja 2011, <https://polskatimes.pl/opluwanie-ludzi-w-internecie-to-calkiem-dobry-biznes/ar/409400> [dostęp: 30.05.2019].
- Kreft J., *Władza algorytmów. Źródła potęgi Google i Facebooka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.
- Kućka M., Pałka P., *Ochrona przed mową nienawiści – powództwo cywilne czy akt oskarżenia?*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, red. A. Bodnar, A. Gliszczyńska-Grabias, R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, Wydawnictwo Wolter Kluger Polska, Warszawa 2010.
- Kuś J., *Nowe imię nienawiści: hejt*, <https://www.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/13908-nowe-imie-nienawisci-hejt> [dostęp: 30.05.2019].
- Kuźmiński M., *Hejt net*, „Tygodnik Powszechny” 30.07.2012, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/hejtnet-16762> [dostęp: 30.05.2019].
- Marszałek P., *Była bankowym trollem i postanowiła opisać wszystko na blogu*, <https://natemat.pl/150721,byla-bankowym-trollem-i-postanowila-opisac-wszystko-na-blogu> [dostęp: 30.05.2019].
- Niepytańska-Osiecka A., *O fejku, lajku i hejcie w polszczyźnie internetowej*, „Język Polski” 2014, z. 4.
- Nijakowski L. M., *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. A. Horolets, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Olczyk A., *Czym jest hejt? Kilka słów o werbalnej nienawiści*, [w:] *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska, N. Lemann, M. Wróblewski, A. Zatora, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.

- Przybylski M., *Hejterstwo: przejaw wiedzy czy niewiedzy? Analiza wypowiedzi internautów w odniesieniu do zjawiska ubóstwa*, [w:] *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska, N. Lemann, M. Wróblewski, A. Zatora, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.
- Pyżalski J., *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Schopenhauer A., *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, tłum. T. Kotarbiński, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2000.
- Skowronek B., *Hejt jako zjawisko lingwistyczno-medialne. Zarys problemu*, [w:] *Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017.
- Stasiewicz S., *Hejt – zło odwieczne czy kulturowy nowotwór?*, [w:] *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska, N. Lemann, M. Wróblewski, A. Zatora, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.
- Stroińska M., Drzazga G., *Polski hejt. Przyczyny i społeczne skutki mowy nienawiści*, https://www.academia.edu/34361224/Stroinska_and_Drzazga._Polski_hejt._Przyczyny_i_spo%C5%82eczne_skutki_mowy_nienawi%C5%9Bci [dostęp: 30.05.2019].
- Więckiewicz A., *Wobec krzywdzących słów. Kilka uwag o mechanizmach mowy nienawiści*, [w:] *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska, N. Lemann, M. Wróblewski, A. Zatora, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.
- Wilki i owce w internecie, czyli raport na temat hejtu wśród młodzieży*. IQS na zlecenie MediaCAP, Global Dognity Poland 25.10.2016, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/iqs_raport_z_badiania.pdf [dostęp: 30.05.2019].

KREW NA KAŻDEJ STRONIE. RELACJE O MORDERSTWACH JAKO „ATRAKCJA MEDIALNA” W TYGODNIKU „TAJNY DETEKTYW”

Przedmiotem naszego zainteresowania są relacje o morderstwach zamieszczone w tygodniku „Tajny Detektyw”, ukazującym się w latach 1931–1934 w formie dodatku do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Czasopismo zostało opatrzone nadtytułem „Ilustrowany Tygodnik Kryminalno-Sądowy”, co wskazuje na tematykę periodyku, tj. sprawy kryminalne oraz sprawy sądowe. Teksty artykułów prasowych są wzbogacone materiałem wizualnym, najczęściej fotografiami, które stanowią uzupełnienie tekstu bądź jego graficzne odwzorowanie (niczym komiksowy skrót opowiadanych zdarzeń).

Pismo było krytykowane przez współczesnych, między innymi przez Antoniego Słonimskiego czy księdza Stefana Wyszyńskiego. Powodem ataków na „Tajnego Detektywa” były oskarżenia o żerowanie na zbrodni i najniższych ludzkich instynktach, publikowanie szokujących zdjęć czy wulgarny język, por.: „Wywoływał energiczne protesty wielu wpływowych osobistości i środowisk (m.in. kościelnego, policyjnego i pisarskiego), wyrażających obawy, iż dokładne i szczegółowe opisy popełnianych przestępstw spełniać mogą rolę poglądowych i instruktażowych lekcji dla adeptów zbrodni”¹. „Tajny Detektyw” został doceniony dopiero po latach, właściwie w XXI wieku, przez piszących o przedwojennej Polsce Monikę Piątkowską², Kamila Janickiego³ i Jacka Dehnela⁴. Zebrany materiał pochodzący

¹ W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Czytelnik, Warszawa 1982, s. 46.

² Zob. M. Piątkowska, *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce: grandesy, kasiarze, brylanty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

³ Zob. K. Janicki, *Upadłe damy II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013; idem, *Epoka milczenia. Przedwojenna Polska, o której wstydzimy się mówić*, Znak Horyzont, Kraków 2018.

⁴ J. Dehnel, *Tabloid nie dla mas*, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/6245-tabloid-nie-dla-mas.html> [dostęp: 1.06.2019].

z czterech roczników pisma jest interesujący, zarówno pod kątem językowym, jak i ikonograficznym. Największą frekwencję wykazują artykuły dotyczące zbrodni. Miały one różną objętość – od krótkich wzmianek po długie artykuły. Początkowo przytaczano opisy wydarzeń z zagranicy, dopiero później, stopniowo, pojawiały się sprawy rozgrywające się w Polsce. Także z czasem zaczęto skupiać się na współczesnych przestępstwach, co wpływało na coraz bardziej aktualny charakter pisma. Wydarzenia niezbyt odległe w przestrzeni czasowej stawały się też bliższe emocjonalnie i bardziej poruszały czytelników. Pewne założenia programowe czasopisma zostały przedstawione w pierwszym numerze. Redakcja pisze:

Na tej drodze będziemy starali się dać czytelnikowi materiał najlepszy pod względem dziennikarskim, zaopatrzony w doskonale zdjęcia, a niezamknięty w ramach jednego kraju, lecz wybiegający poza granice i obejmujący świat cały⁵.

Ponadto pierwszy numer „Tajnego Detektywa” wskazuje również na sposób opisu różnych wydarzeń kryminalnych, np.: „[...] gazeta łapie na gorącym uczynku wszystkie zdarzenia i podaje je czytelnikowi spreparowane przez dziennikarza”⁶. To dziennikarz, redaktor jest nadawcą tej relacji i prezentuje czytelnikowi przebieg zdarzeń. Niejednokrotnie powołuje się na *tajnego korespondenta, naszego wysłannika*. Takie odniesienie do świadka zdarzenia pełni funkcję uwiarygodnienia przekazu, a w niektórych przypadkach także asekuracji wypowiedzi przez nadawcę.

Ważnym aspektem badanego materiału jest jego umiejscowienie w kręgu prasy sensacyjnej dwudziestolecia międzywojennego. Ten rodzaj prasy pojawił się po 1918 roku wraz z rozwojem prasy popularnej. Formuła pisma była wzorowana na zagranicznych wzorcach: *Sang à la une (Krew na pierwszej stronie)* to slogan znany z czasopisma wydawanego we Francji w drugiej połowie XIX wieku pod nazwą „Le Petit Journal”. W przypadku „Tajnego Detektywa” można się pokusić o parafrazę: *krew na każdej stronie*. Prasoznawcy wskazują na pojawiające się w latach 1918–1939 sensacyjne wydawnictwa, które grupowano w koncerty. Zdziwiająca była liczba ukazujących się tytułów oraz wielkość ich nakładów. Celem twórców prasy był zysk finansowy, por.:

Wydawcom prasy masowej zależało przede wszystkim na pozyskaniu – za wszelką cenę – nowych czytelników i powiększaniu nakładów, gdyż to oznaczało zwielokrotnienie zysków i rozrost koncernów⁷.

⁵ „Tajny Detektyw” 1931, nr 1, s. 2.

⁶ *Ibidem*, s. 6.

⁷ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Interpress, Warszawa 1988, s. 111.

Marian Dąbrowski, który kierował Pałacem Prasy w Krakowie, był uznawany za wybitnego wydawcę prasowego. To on utworzył największe polskie wydawnictwo, czyli koncern Ilustrowanego Kuriera Codziennego (IKC). Istotne w rozbudowie IKC było śledzenie tendencji prasowych w zachodniej Europie, co pozwoliło na wprowadzanie nowości przed konkurencją. Ponadto Dąbrowski potrafił wyczuć nastrój społeczeństwa i przełożyć to na powstające pisma. Dzięki tym obserwacjom otworzył się na masowego odbiorcę i mógł dostarczać to, czego ten odbiorca oczekiwał. Tematyka artykułów w czasopismach była różnorodna, natomiast zawsze stanowiła dla czytelnika rozrywkę i często opierała się na sensacji. Warto pamiętać, że „poszukiwanie sensacji było regułą redakcyjną prasy masowej i świadomość ta była stosunkowo powszechna”⁸, ponadto czytelnika należało „pozyskać, dostarczyć mu atrakcyjnych treści, sugestywnych fotografii, by codziennie chętnie i regularnie płacił za każdy egzemplarz”⁹. Nie ulega wątpliwości, że chęć zysku przyświecała wydawcom, którzy chcieli odpowiednio zarobić na publikowanych pismach. Najważniejsza wydaje się tematyka czasopisma, jednakże trzeba też podkreślić rolę, jaką odgrywały techniczne aspekty wydawania prasy – Dąbrowski opierał się na „świetnie zorganizowanym systemie kolportażu, druku i przygotowania dziennikarsko-redakcyjnego dziennika”¹⁰. To również był czynnik składający się na sukces krakowskiego Pałacu Prasy.

Artykuły w „Tajnym Detektywie”, ze względu na swoją tematykę, wzbudzały zainteresowanie czytelników. Być może o sukcesie czytelniczym zadecydowało wprowadzanie takiej konstrukcji prezentacji bohaterów relacji o morderstwach, która była oparta na dwubiegunowości: sprawca był zły, natomiast ofiara dobra, zło było czarne, dobro było białe. Taka jasna kategoryzacja była potrzebna masowemu odbiorcy, bowiem dzięki klarownym i ostrym podziałom mógł się on opowiedzieć po którejś ze stron. Tym samym autorzy artykułów przyjmowali (najczęściej) odmienną retorykę w przypadku różnych typów bohaterów relacji. Sprawców wartościowo negatywnie i uwydatniano ich wady, natomiast ofiary opisywano w sposób łagodzący, momentami aż afirmujący. Zdawać by się mogło, że „Tajny Detektyw” stał na straży moralności i wskazywał czytelnikom, które zachowania są akceptowalne społecznie, a które nie. W analizowanych przez nas przekazach medialnych można wyróżnić następujące figury:

- sprawcy,
- ofiary,
- świadka (tutaj często korespondent, wysłannik etc.).

⁸ W. Władyka, *op. cit.*, s. 101.

⁹ *Ibidem*, s. 13.

¹⁰ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *op. cit.*, s. 111.

Powyższe figury są wyraźnymi składowymi relacji o morderstwach, są to elementy, wokół których tworzone są opisy zabójstw i które można traktować jako pewne wzory osobowe. Według Wiesława Władyki „wzory osobowe przybierają z reguły postać stereotypu, który najpełniej odzwierciedla pozytywne bądź negatywne cechy i wartości”¹¹, ponadto utartymi schematami łatwiej operować i kształtować w ten sposób opinię publiczną. Czarno-biały obraz świata jest atrakcyjny medialnie.

W „Tajnym Detektywie” autorzy artykułów dużo uwagi poświęcali sprawcom morderstw. Najczęściej określali ich za pomocą rzeczowników: *morderca*, *zabójca*, *bandyta* czy *zbrodniarz*. Czasami pojawiało się imię lub nazwisko sprawcy, a nawet pełny antroponim. Zaskakujące jest to, że w „Tajnym Detektywie” nie cenzurowano nazwisk. Dodatek do „Ikaca” nie dbał w najmniejszym stopniu o prywatność sprawców, ale również i ofiar. Większość osób uwzględnionych w relacji o zabójstwie jest wymienionych z imienia i nazwiska. Por.: *Tadeusz Ensztajn*, *Stanisław Antoniewicz*, *Stefan Dernow*, *Edmund Musielak*, *Wanda Seiffertowa*, *Edmund Onyszków*, *Konstanty Stawniak* i *Klara Jarecka*, *Juljan Blachowski*, *Roman Kuchciak*, *Walenty Milewski*, *Janina Deręgowska*, *Andrzej Czajkowski*. W dzisiejszych czasach takie przedstawienie sprawcy przy użyciu pełnego imienia i nazwiska byłoby niedopuszczalne. Nie pozwalają na to uwarunkowania prawne. Charakterystyczne jest ponadto użycie pseudonimu bądź określenie nawiązujące do specyfiki zabójstwa, takie jak: *Panicz*, *mężobójczyjni*, *dzieciobójczyjni*, *żonobójca*, *nożownik* czy *Wampir z Łowicza*.

Oprócz antroponimów odnotować można grupy nominalne składające się z rzeczownika oraz wyrazów dookreślających. Głównie określają one cechy sprawcy i pomagają w kreowaniu przekazu medialnego przy użyciu zamierzonego przez nadawcę wartościowania. W artykułach „Tajnego Detektywa” takie grupy nominalne służyły kształtowaniu przekazu medialnego oraz tworzeniu obrazu sprawcy. Najczęściej grupy nominalne składały się z połączenia przymiotnik + rzeczownik, czasem były to szeregi przymiotników i rzeczowników, np. *urodzony przestępca*, *groźny bandyta*, *łódzcy dynamitardzi*, *domniemana trucicielka*. Takie dodatkowe epitety, zwłaszcza ich nagromadzenie, były używane w prasie międzywojnia, co zauważa Władysław, por.: „Z kolei doniesienia o zbrodniach były bardziej jednoznaczne, o czym świadczyły używane przymiotniki, określniki, wykrzykniki [...]”¹².

Stosowanie wykładników językowych ułatwiających wartościowanie bohaterów relacji było pomocne w przyciąganiu uwagi czytelnika. Szczególnym powodzeniem cieszyły się postacie negatywne, które też wywoływały najwięcej emocji. Z wielu przestępstw odbiorca mógł czerpać pewnego rodzaju naukę, bowiem nadawca niejednokrotnie potępiał zachowania odbiegające od ustalonych norm społecznych, zaś

¹¹ W. Władyka, *op. cit.*, s. 244–245.

¹² *Ibidem*, s. 247.

pochwalał postawę pilnowania porządku publicznego i życia zgodnie z zasadami. Mimo wszystko łamanie norm jest interesujące, stąd też:

[...] barwne opisy przestępstw należały do podstawowych wiadomości występujących w tych pismach, dlatego też tego typu bohater negatywny – w różnorodnych postaciach, które wszystkie charakteryzowało w działaniu odstąpienie od obowiązujących norm prawnych i kulturowych – był bardzo częstym gościem na łamach¹³.

Nie ulega wątpliwości, że taki wzorzec osobowy musiał być realizowany w prasie Drugiej Rzeczypospolitej. Tworzące się wówczas społeczeństwo masowe było nastawione na atrakcje w postaci charakterystyki bohaterów negatywnych, a koncerny prasowe starały się sprostać wymaganiom rynku i dopasować tematykę wydawanych czasopism do oczekiwań czytelników. Wpisanie się w gusta odbiorcy skutkowało zwiększeniem sprzedaży i zyskiem dla twórców prasy.

Drugą kategorią, którą wprowadziliśmy do opisu relacji o morderstwach, jest ofiara. Jest to przeciwaga dla sprawcy, zazwyczaj te dwie figury traktowano w artykułach jako opozycję i kształtowano przekaz medialny na zasadzie kontrastu między sprawcą i ofiarą. Przyjętą retoryką względem ofiary było łagodzenie i użycie wyrazów wartościujących pozytywnie. W takich relacjach opisywano, jak bardzo poszkodowana została ofiara, ile musiała znieść cierpienie oraz jak trudne były dla niej ostatnie chwile życia. Nastrój litości potęgowało też często ukazanie żalu towarzyszącego rodzinie po stracie najbliższej osoby. Na podstawie tych relacji można dostrzec, że nadawcom nie zależało na obiektywizmie w przedstawianiu zdarzeń, ale na uruchomieniu emocji odbiorców. Najczęściej do relacji wprowadzano ofiarę przez podanie imienia lub imienia i nazwiska, np.: *Janina, Wiktorja, Maria, Ulita Cajko, Helena Bohdanowa, Edward Podolski, Agnieszka Kaczmarkowa, Marjena Herszbergowa*. W przypadku osoby nieżyjącej antroponim mógł być poprzedzony formułą *świętej pamięci* (*ś.p. Józef Łopatko, ś.p. Jan i Olga Kowalscy*).

Co do tożsamości ofiar, pod szczególną ochroną w czasie procesów sądowych powinny być osoby nieletnie. Przykład takiej sprawy jest opisany w 33. numerze „Tajnego Detektywa” z 1932 roku. Zamieszczono w nim relację z poczynań Piekuckiego. Na okładce pisma relację tę zaanonsowano jako aferę erotyczną osławionego Piekuckiego i jego towarzyszy. Ofiarami Piekuckiego były nieletnie dziewczynki, opisywane w artykułach jako 13-letnia Izabela Fr. (Chwaliszewo 27/28) i 14-letnia Maria Szl. (Szamaszewskiego 8)¹⁴. Sąd zakazał podawania ich nazwisk, aby uchronić ich prywatność. Jednak pewien zabieg redakcji mógł sprawić, by cały

¹³ *Ibidem*, s. 246.

¹⁴ „Tajny Detektyw” 1932, nr 33, s. 3.

opis sprawy stał się atrakcyjny medialnie, a polegał on na przytoczeniu dokładnych adresów zamieszkania obu dziewczynek¹⁵.

Podobnie jak w przypadku sprawców przestępstw i tu wyróżnić można grupy nominalne, np.: *ciężko ranna Antoniewiczowa, ponury bohater krwawej tragedji, skatowany mężczyzna, nieszczęśliwa ofiara, zamordowana kobieta, biedne dziewczynki*. Wydzwięk tych określeń jest pozytywny. Taki dobór środków językowych jest pomocny w kształtowaniu przekazu medialnego i wzbudzaniu litości u czytelnika. Tym samym bardziej potępia się sprawcę, gdyż widoczny jest kontrast między białą – ofiarą a czarnym – sprawcą. Zdarzają się także odstępstwa od tej reguły, gdy to sprawcę się wybiela i przedstawia w sposób wzbudzający współczucie, zaś ofiarę się deprecjonuje i uwydatnia jej przywary. Takim przykładem jest sprawa Przyjemskiego.

W analizowanym przez nas materiale pojawiają się też grupy nominalne, które opisują sam akt morderstwa. Taką funkcję pełnią określenia: *straszna zbrodnia, potworna zbrodnia, niesłychana zbrodnia, haniebny czyn, krwawe dzieło, morderczy pościg, zbrodnia w Błażowej*. Odnotować można bardziej rozbudowane grupy, takie jak: *jedyna w dziejach kryminalnych Polski zbrodnia, mord oburzający do głębi istotę każdego człowieka czy niesłychanie potworna i rzadko notowana w kryminalistyce zbrodnia*. Użyte przymiotniki są silnie wartościujące i mają mocny ładunek emocjonalny. Takie konstrukcje pobudzają wyobraźnię odbiorcy i w sposób peryfrastyczny pozwalają opisać zbrodnię.

Kolejną kategorią osób obecnych w relacjach o morderstwie jest świadek (nacoczny zdarzenia lub osoba znajdująca zwłoki) oraz osoby powiązane z wymiarem sprawiedliwości, tj. policjanci, sędziowie, praworządni obywatele współpracujący w śledztwie ze stróżami sprawiedliwości. Zazwyczaj ci bohaterowie odgrywają pozytywne role i dużo wnoszą do przekazów kryminalnych. Informują o szczegółach zajścia bądź pełnią funkcję uwiarygodnienia przekazu. W tekstach artykułów wprowadzano adnotacje dotyczące świadka zdarzenia, np.: *od naszego tajnego korespondenta, od naszego wysłannika, od naszej korespondentki*. Zazwyczaj nad tym zapisem była także podana nazwa miejscowości, w której doszło do zbrodni. W artykułach pojawiał się też „wysłannik «Tajnego Detektywa»”. Czasami udawał się on osobiście do miejscowości, w której kogoś zamordowano. Chciał pozyskać cenne informacje o szczegółach morderstwa, aby je następnie przekazać czytelnikom. Te zabiegi redakcji wpływały na wzmocnienie poczucia rzetelności i przekonywanie odbiorcy o prawdziwości prezentowanych treści.

¹⁵ A. Matykiewicz, „Tajny Detektyw” (1931–1934) – brukowy tygodnik koncernu „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2004, t. 7, z. 1, s. 30–31.

Zaciekawienie czytelników mogły też wzbudzać wyjątkowe miejsca, w których dochodziło do zbrodni. Jeśli dane miejsce było ludziom znane i istniało prawdopodobieństwo, że mogli je odwiedzić, to taka informacja jeszcze bardziej elektryzowała odbiorców. Przykładem takiego miejsca jest dom nr 71 na Solcu w Warszawie. W budynku, który określano mianem „domu śmierci”, w ciągu dziesięciu lat doszło do *zagadkowych, niesamowitych zdarzeń*, dziesięciu zabójstw i dziesięciu niewyjaśnionych zamachów samobójczych. Dodatkowy nastrój grozy mógł wywoływać fakt, że zgodnie z relacją *wszystkie tragedje rozgrywały się w tym domu równo o 1-szej w nocy*¹⁶. Jako przykład niewiarygodnych zdarzeń opisano sprawę Patulskiej:

Patulska opuszczała swe mieszkanie jedynie wtedy, gdy zapadał zmrok. Wówczas stawała we wnękach sąsiednich bram, aż trafiała na przechodnia, którego sprowadzała do swego mieszkania. Po północy przygodny znajomy opuszczał mieszkanie i najczęściej, po ujściu kilku kroków od bramy – popełniał zamach samobójczy. – Byli to przeważnie ludzie młodzi, najczęściej inteligentni, co bardziej jeszcze potęgowało zagadkę, gdyż Patulska była kobietą potwornie brzydka i już niemłoda. Sprawa stała się bardzo tajemniczą. Kilku samobójców uratowano od śmierci, żaden jednak nie umiał objaśnić powodów, dla których targnął się na życie po odwiedzeniu Patulskiej. Ponieważ zagadkowe zamachy samobójcze ciągle powtarzały się, osobą Patulskiej zainteresował się sędzia śledczy, z którego polecenia u Patulskiej przeprowadzono rewizję i zatrzymano ją w śledztwie. W dniu aresztowania Patulska dostała ostrego ataku ślepej kiszki i z polecenia lekarzy poddano ją tegoż dnia operacji. Patulska zmarła na stole operacyjnym przed złożeniem zeznań. [...]. Tajemnicę samobójstw odwiedzających ją, zabrała Patulska ze sobą do grobu...¹⁷.

W powyższym cytacie warto zwrócić uwagę na przemyślaną konstrukcję narracyjną. Elementy przestrzenne, jak konkretny dom przy Solcu w Warszawie, pobliskie bramy oraz czasowe – nocna pora, czas po zmroku – budują nastrój. Grupy nominalne, np. *zamach samobójczy, kobieta potwornie brzydka, tajemnica samobójstw* są wyrazem wartościowania przez nadawcę przekazu. Inna sprawa z „domu śmierci” to historia mężobójczyni – Janiny Deręgowskiej. Kobieta zamordowała swojego męża. Stanisław Deręgowski znęcał się nad żoną, bił ją, a nawet kilka razy usiłował zastrzelić. Pewnej nocy, po kolejnej już awanturze, Janina Deręgowska postrzeliła swego współmałżonka. Ze sposobu ukształtowania relacji czytelnik może wysnuć wniosek, że dziwne zachowania męża, a później i żony są skutkiem przeklętego miejsca, jakim jest „dom śmierci”, por.: *Coś mnie tknęło – zeznała – ogarnęło dziwne jakieś uczucie, którego zaczęłam doznawać od czasu, gdy wprowadziła się do tego mieszkania*¹⁸. Przeklęte miejsca to atrakcja medialna przykuwająca uwagę czytelników.

¹⁶ „Tajny Detektyw” 1932, nr 23, s. 7.

¹⁷ *Ibidem*, s. 7.

¹⁸ *Ibidem*, s. 7.

W „Tajnym Detektywie” pojawiały się również elementy humorystyczne, oparte na czarnym humorze. W niektórych numerach pisma można odnaleźć rubrykę z dowcipami, które pełniły funkcję ludyczną. Masowy odbiorca być może chętnie czytywał takie żarty o zabarwieniu kryminalnym. Zabawna puenta kończąca krótki żart nadawała lżejszy ton całemu pismu. Poniżej jeden z przykładowych dowcipów:

Niekarany.

– Więc jak, czy oskarżony winien, albo nie?

– Nie winienem.

– Był pan już kiedy karany?

– Nie. To dopiero pierwszy wypadek, że mnie pochwycono¹⁹.

Tygodnik „Tajny Detektyw” reprezentujący prasę międzywojnia jest przykładem realizacji tematyki kryminalnej i sądowej. Sięganie przez redakcję po wiadomości dotyczące przemocy, śmierci i zbrodni stanowiło przemyślaną strategię nadawczo-odbiorczą i podporządkowane było poszukiwaniu atrakcyjnego medialnie materiału. Takie relacje o zbrodniach były chętnie czytane przez kształtującą się w dwudziestolecie międzywojennym społeczność masowe. Rozwój prasy popularnej, a także sprzyjające warunki społeczno-obyczajowe, takie jak pierwszy próg umasowienia kultury, miały wpływ na stosowane zabiegi stylistyczne w kształtowaniu przekazów medialnych. Zarówno treść oscylująca wokół tematyki kryminalnej, jak i forma dopasowana do zainteresowań odbiorcy masowego mogą być przykładem przemian kulturowych z ubiegłego stulecia. Nikogo nie dziwi, że morderstwo, przemoc i zbrodnia właściwie od zarania ludzkości są atrakcyjnym tematem. Duże nakłady gazety ówczesnie oraz zainteresowanie „Tajnym Detektywem” w XXI wieku tylko potwierdzają tę tezę: zbrodnia może być atrakcyjna medialnie, a społeczeństwo masowe pożąda opowieści o przemocy i sensacji.

Bibliografia

Źródła

„Tajny Detektyw” 1931, nr 1.

„Tajny Detektyw” 1932, nr 23.

„Tajny Detektyw” 1932, nr 33.

„Tajny Detektyw” 1934, nr 9.

¹⁹ „Tajny Detektyw” 1934, nr 9, s. 15.

Opracowania

- Dehnel J., *Tabloid nie dla mas*, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/6245-tabloid-nie-dla-mas.html> [dostęp: 1.06.2019].
- Janicki K., *Epoka milczenia. Przedwojenna Polska, o której wstydzimy się mówić*, Znak Horyzont, Kraków 2018.
- Janicki K., *Upadłe damy II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013.
- Łojek J., Myśliński J., Władyka W., *Dzieje prasy polskiej*, Interpress, Warszawa 1988.
- Matykiewicz A., „*Tajny Detektyw*” (1931–1934) – brukowy tygodnik koncernu „*Ilustrowanego Kuriera Codziennego*”, „*Rocznik Historii Prasy Polskiej*” 2004, t. 7, z. 1.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Piątkowska M., *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce: grandesy, kasiarze, brylanty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Władyka W., *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Czytelnik, Warszawa 1982.

O „PRZEMOCY W MEDIACH” W POLSKIM DYSKURSIE PARLAMENTARNYM (NA PODSTAWIE KORPUSU STENOGRAMÓW PARLAMENTARNYCH Z LAT 1918–2018)

Wstęp

Prace Zespołu Inżynierii Lingwistycznej Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk nad językowym korpusem stenogramów polskiego parlamentu (Sejmu i Senatu) z lat 1918–2018 zaowocowały powstaniem Korpusu Dyskursu Parlamentarnego¹. Na tej podstawie zostały już podjęte wstępne językoznawcze prace analityczne nad tak zgromadzonym, niezwykle obszernym materiałem językowym. Podejmowane są też w Zespole starania związane z powstaniem na bazie tych materiałów słownika polskiego parlamentaryzmu obejmującego w zamierzeniach okres właśnie ostatnich stu lat – od odzyskania przez Polskę niepodległości do dziś².

W tym miejscu należy dodać, że planowany słownik będzie miał postać tezaury, czyli jednostki leksykalne zostaną pogrupowane w pola tematyczne według

¹ Zob. <http://clip.ipipan.waw.pl/PSC> [dostęp 26.04.2019]; http://sejm.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/ [dostęp 26.04.2019]; M. Ogrodniczuk, *Polish Parliamentary Corpus*, [w:] *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and using parliamentary corpora*, red. D. Fišer, M. Eskevich, F. de Jong, ELRA, Paris 2018, s. 15–19; idem, *The Polish Sejm Corpus*, [w:] *Proceedings of the Eighth International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC 2012)*, red. N. Calzolari et al., ELRA, Stambuł 2012, s. 2219–2223.

² Niniejszy artykuł jest kolejnym w serii poświęconych językowi polskiego parlamentaryzmu. Dlatego też informacje wstępne są podobne bądź niekiedy identyczne z tymi zawartymi w artykułach: M. Szczyszek, *Emocje w parlamencie – parlament w emocjach: ujęcie statystyczne. O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918–2018)*, „Prace Językoznawcze” 2019, t. XXI, nr 3, s. 203–218; idem, *O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918–2018): etap wstępny – korpus parlamentarny* [w druku] oraz w artykule M. Szczyszek, P. Dolecka, W. Gumienna, M. Piasecka, *Słów kilka o projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918–2018)* [w druku].

swoich znaczeń. (Na podobnej koncepcji, wzbogaconej dodatkowo o zestaw relacji semantycznych, są oparte wordnety, czyli bazy danych relacji semantycznych). W pracach nad słownikiem będą ponadto wykorzystane: tradycyjna koncepcja pól leksykalno-semantycznych oraz wywodząca się z nurtu kognitywizmu teoria ram interpretacyjnych³. Poszczególne hasła słownikowe planuje się konstruować zgodnie z koncepcją leksykograficzną znaną z prac leksykograficznych Witolda Doroszewskiego za SJPD. W zadaniach dotyczących przetwarzania języka naturalnego stosowana będzie metodologia lingwistyczno-informatyczna przejęta z projektu Narodowego Korpusu Języka Polskiego.

W niniejszym przyczynku omówiono wstępne wyniki analiz językoznawczych wykorzystujących do opracowania narzędzia cyfrowe stworzone zarówno w IPI PAN, jak i przez konsorcjum CLARIN.

Dane statystyczne obrazujące bogactwo materiałowe korpusu zamieszczono w tabeli 1.

Tab. 1. Korpus stenogramów parlamentarnych 1918–2018

Okres	Lata	Sejm	Posiedzenia	Segmenty	Senat	Posiedzenia	Segmenty
II RP	1919–1922	Sejm	342	208 524	–	–	–
	1922–1927	1. kadencja	340	533 109	1. kadencja	157	153 980
	1928–1930	2. kadencja	86	111 894	2. kadencja	31	5 790
	1930–1935	3. kadencja	148	139 166	3. kadencja	80	123 651
	1935–1938	4. kadencja	90	141 387	4. kadencja	54	56 191
	1938–1939	5. kadencja	31	44 592	5. kadencja	20	38 776
	1943–1947	Państwowa Rada Narodowa	11	11 671	–	–	–
PRL	1947–1952	Sejm	108	514 572	–	–	–
	1952–1956	1. kadencja	39	76 244	–	–	–
	1957–1961	2. kadencja	59	115 563	–	–	–
	1961–1965	3. kadencja	32	62 799	–	–	–
	1965–1969	4. kadencja	23	45 233	–	–	–
	1969–1972	5. kadencja	19	33 492	–	–	–
	1972–1976	6. kadencja	32	63 155	–	–	–
	1976–1980	7. kadencja	29	57 352	–	–	–
	1980–1985	8. kadencja	79	132 845	–	–	–
	1985–1989	9. kadencja	50	89 436	–	–	–
	1989–1991	10. kadencja	79	157 225	1. kadencja	61	111 450
III RP	1991–1993	1. kadencja	45	7 803 935	2. kadencja	38	1 461 165
	1993–1997	2. kadencja	115	22 299 861	3. kadencja	102	5 057 468
	1997–2001	3. kadencja	119	24 313 939	4. kadencja	90	8 261 548

³ Ch. Fillmore, *Frame semantics. Linguistics in the morning calm*, red. The Linguistics Society of Korea, Hanshin Publishing Co., Seoul 1982.

Okres	Lata	Sejm	Posiedzenia	Segmety	Senat	Posiedzenia	Segmety
	2001–2005	4. kadencja	109	28 986 555	5. kadencja	88	6 489 812
	2005–2007	5. kadencja	48	11 833 471	6. kadencja	39	3 573 955
	2007–2011	6. kadencja	100	22 682 341	7. kadencja	83	8 827 024
	2011–2015	7. kadencja	102	22 587 764	8. kadencja	82	7 110 114
	2015–	8. kadencja	54	5 905 461	9. kadencja	53	3 504 637
		SUMA:		148 951 586			44 775 561
SUMA CAŁOŚCI: 193 727 147							

Źródło: Opracowanie własne.

Z tabeli 1 wynika, że łączna liczba segmentów (jednostek językowych, słowform), pochodzących zarówno ze stenogramów polskiego Sejmu, jak i ze stenogramów polskiego Senatu z lat 1918–2018 wynosi **193 727 147** (w tym wyekscerpowanych ze stenogramów Sejmu: 148 951 586, a Senatu: 44 775 561). Dane liczbowe dotyczące poszczególnych okresów historii Polski (II RP, PRL III RP) oraz dane za poszczególne kadencje parlamentarne są zapisane w kolumnie „Segmety”), natomiast w kolumnie „Posiedzenia” zamieszczono dane dotyczące liczby posiedzeń parlamentarnych (Sejmu lub Senatu), a więc *de facto* – liczby stenogramów sejmowych pochodzących z danego okresu, z danej kadencji.

Narzędzia

Na potrzeby analizy tak wielkiego korpusu konieczne było skorzystanie z narzędzi cyfrowych. W niniejszym artykule do opracowania materiału językowego wykorzystano bardzo operatywne narzędzie cyfrowe: KORPUSOMAT⁴.

⁴ Zob. <http://korpusomat.pl/> [dostęp 26.04.2019]; W. Kieraś, Ł. Kobylński, M. Ogrodniczuk, *Korpusomat – a tool for creating searchable morphosyntactically tagged corpora*, „Computational Methods in Science and Technology” 2018, 24 (1), s. 21–27.

Na potrzeby dalszych badań – w celu opracowywania całościowego tak bogatego materiału mogą zostać wykorzystane narzędzia przygotowane przez konsorcjum CLARIN-PL (<http://clarin-pl.eu/pl/strona-glowna> [dostęp 26.04.2019]); por. też np.: T. Walkowiak, *Language processing modeling notation – orchestration of NLP microservices*, [w:] *Advances in dependability engineering of complex systems. Proceedings of the Twelfth International Conference on Dependability and Complex Systems DepCoS-RELCOMEX*, red. W. Zamojski et. al., Springer International Publishing, Bruńów 2017, s. 464–473; T. Walkowiak, M. Piasecki, *Web-based natural language processing workflows for the research infrastructure in humanities*, [w:] „5th Conference of the Japanese Association for Digital Humanities”, JADH, Kyoto 2015, s. 61–63; T. Walkowiak, M. Pol, *The impact of administrator working hours on the reliability of the Centre of Language Technology*, „Journal of Polish Safety and Reliability Association Summer Safety and Reliability Seminars” 2017, vol. 8, nr 1,

Analizy

W dalszej części opracowania omówiono realizację trigramu *przemoc w mediach* (i trigramy składające się z synonimów składników tego trigramu) funkcjonujące w postaci wyrazów tekstowych w korpusie stenogramów. W ten sposób ukazano zarówno złożoność i bogactwo materiału językowego pochodzącego z obrad polskiego parlamentu, jak i ogromny potencjał badawczo-naukowy, który tkwi w przyjętych za podstawę materiałową niniejszych badań tekstach wystąpień sejmowych i senackich.

Analiza wybranych jednostek leksykalnych funkcjonujących w korpusie stenogramów

W dalszej części przedstawiono wyniki pracy KORPUSOMATU (w całym korpusie liczącym ponad 193 mln jednostek) – w postaci danych statystycznych dotyczących analizowanych szczegółowo na potrzeby tego tekstu trigramu *przemoc w mediach* (i jego synonimów) wyekscerpowanych ze stenogramów, a także danych dotyczących użycia trigramów. Badanie to przeprowadzono w przekrojach: każdy przekrój obejmował poszczególne dziesięciolecia XX wieku (tj. badano stenogramy pochodzące z lat 20., 30., 40., 50., 60., 70., 80. i 90. XX wieku oraz pierwszego i drugiego dziesięciolecia XXI wieku). Synonimy składników wyjściowego trigramu zostały ustalone na podstawie analizy WSJP oraz internetowego *Słownika synonimów* (dalej: ISS – por. też wykaz skrótów).

Ponadto, oprócz wyjściowego trigramu *przemoc w mediach*, analizie poddano także struktury trigramowe (bądź niekiedy bardziej rozbudowane struktury synonimiczne), co najlepiej można było ukazać w układzie tabelarycznym – w tabeli 2.

Tab. 2. Synonimy „użytkowe” wyjściowego trigramu

<i>przemoc</i>	<i>w publikatorach, w mass mediach, w środkach masowego przekazu, w telewizji, w radiu, w prasie, w Internecie, w czwartej władzy, w środkach masowej informacji</i>
<i>gwałt</i>	<i>w mediach, w publikatorach, w mass mediach, w środkach masowego przekazu, w telewizji, w radiu, w prasie, w Internecie, w czwartej władzy, w środkach masowej informacji</i>
<i>agresja</i>	<i>w mediach, w publikatorach, w mass mediach, w środkach masowego przekazu, w telewizji, w radiu, w prasie, w Internecie, w czwartej władzy, w środkach masowej informacji</i>

<i>terror</i>	<i>w mediach, w publikatorach, w mass mediach, w środkach masowego przekazu, w telewizji, w radiu, w prasie, w Internecie, w czwartej władzy, w środkach masowej informacji</i>
<i>ciemieństwo</i>	<i>w mediach, w publikatorach, w mass mediach, w środkach masowego przekazu, w telewizji, w radiu, w prasie, w Internecie, w czwartej władzy, w środkach masowej informacji</i>

Źródło: Opracowanie własne.

W tym miejscu należy także dodać informację o znaczeniu składników wyjściowego trigramu *przemoc w mediach*, a więc o znaczeniu całościowym tego trigramu, które wynika z sumy znaczeń jego składników. Jest to jednakże struktura powtarzalna⁵, co powoduje, że można ją uznać za frazem (zgodnie z koncepcją Wojciecha Chlebdy⁶). Wobec powyższego znaczenie trigramu *przemoc w mediach* można ustalić na podstawie sumy znaczeń jego składników. Według WSJP leksem *przemoc* oznacza ‘przewagę użytą przeciwko komuś’, natomiast leksem *media* to ‘ogół środków, za pomocą których podawane są licznej rzeszy odbiorców różne informacje’. A zatem znaczenie wyjściowego trigramu nie powinno nastroczać jakichkolwiek kłopotów metaforycznych czy interpretacyjnych.

Analiza wyjściowego trigramu *przemoc w mediach*

W całym korpusie stenogramów parlamentarnych wyjściowy trigram pojawił się 125 razy.

W poszczególnych dziesięcioleciach jego frekwencja w dyskursie parlamentarnym wygląda następująco:

- lata 20. XX wieku: 0 użyć;
- lata 30. XX wieku: 0 użyć;
- lata 40. XX wieku: 0 użyć;
- lata 50. XX wieku: 0 użyć;
- lata 60. XX wieku: 0 użyć;
- lata 70. XX wieku: 0 użyć;
- lata 80. XX wieku: 0 użyć;

⁵ Tego może dowodzić choćby bardzo szybkie, pobieżne i statystycznie nie w pełni policzalne „badanie” za pomocą wyszukiwarki Google: na zapytanie *przemoc w mediach* pojawiło się 15 800 000 realizacji tego trigramu. Nieco bardziej statystycznie poprawne wyniki daje badanie NKJP – tu za pomocą wyszukiwarki PELCRA udało się odnaleźć tylko 30 realizacji tego trigramu.

⁶ W. Chlebda, *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001, s. 335–342.

- lata 90. XX wieku: 20 użyć;
- pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 99 użyć;
- drugie dziesięciolecie XXI wieku: 6 użyć.

Widać wyraźnie, że ten wyjściowy trigram – to pojęcie – przez większość analizowanego 100-letniego okresu nie funkcjonował w ogóle w dyskursie parlamentarnym. Pojawił się w latach 90. XX wieku, jego użycie „eksplodowało” w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku, po czym – w drugim dziesięcioleciu XXI wieku – jego frekwencja znów spada.

Przykłady użycia:

[1] [...] kilku laty Tadeusz Mazowiecki, specjalny wysłannik ONZ do ogarniętej pożogą wojenną Jugosławii, w jednym z wywiadów telewizyjnych został zapytany przez redaktora, dlaczego tak słaba jest reakcja opinii międzynarodowej. Już wtedy Tadeusz Mazowiecki zwrócił uwagę, że jedną z przyczyn kryzysu wrażliwości jest właśnie problem okrucieństwa i *przemocy w mediach*. To właśnie sprawia, że obserwując na co dzień takie zjawiska, obrazy, treści, człowiek chcąc nie chcąc ulega pewnemu otępieniu. Wskaźnik, poziom, poprzeczka wrażliwości obniżają się. W przypadku ludzi młodych, dzieci i młodzieży problem ten występuje ze szczególną siłą. Spór [...] [kontekst z 1998 roku].

[2] [...] wypiciu piwa powodują większość tragedii na drogach. Do tego dochodzą inne przyczyny. (A bezrobocie, a bezdomność?) Ale teraz ja mówię, panie pośle. Pan już miał swoją minutę i niech pan, proszę, nie wchodzi mi w słowo. Drugi przykład – *przemoc w mediach*. 40 tys. listów, próśb kierowanych do parlamentu – do Biura Listów i Skarg – też zostało na tej sali podeptanych. Co na to nasze matki i żony? Przecież przemoc, brutalność w telewizji sprzyjają przestępczości. Nie chcemy wsadzać dzieci do więzień – my [...] [kontekst z 1998 roku].

[3] [...] których spełniania odmawiają – mimo ustawowego obowiązku – media publiczne. (Okłaski) (To już jest reklama.) Tym bardziej że nadawcy społeczni nie czerpią dochodów z reklam, tak jak na przykład media publiczne. Będziemy również proponować i popierać rozwiązania ograniczające *przemoc w mediach*. Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Ligi Polskich Rodzin nie poprze tego projektu, chyba że jego autorzy odstąpią od zapisów dających wolną rękę kapitałowi obcemu w przejmowaniu mediów w Polsce. Wtedy jesteśmy gotowi do dyskusji nad pozostałymi rozwiązaniami. W dalszych pracach będziemy proponować i popierać [...] [kontekst z 2002 roku].

[4] [...] tradycyjne, bo tak już zwyczajowo pytam o kwestię, która jest mi bliska, którą się zresztą Wysoka Izba w tej kadencji w sposób poważny zajęła. Jest w tej chwili już koniec kadencji, nie udało nam się doprowadzić do końca prac nad obywatelskim projektem ustawy o zakazie *przemocy w mediach*, ale dokonaliśmy pewnej pracy, będzie urobek i myślę, że ta ustawa wejdzie w życie, jako że przechodzi dla następnej kadencji. Mam pytanie, bo pan rzecznik tej sprawie zawsze udzielał swojego życzliwego zainteresowania i wsparcia. Chciałbym spytać, jak dzisiaj w [...] [kontekst z 2005 roku].

[5] [...] ale wszyscy tworzą atmosferę, która jest dla dzieci niezwykle ważna. Dlatego te wystąpienia generalne i ta działalność pośrednia, o czym już tutaj wspominałem, są tak niezwykle ważne. Oczywiście jest tak, że mamy ustawę o przemocy w rodzinie, ale nie mamy ustawy o *przemocy w mediach*, a przecież wiemy, że dziecko każdego dnia więcej czasu spędza przed telewizorem niż z rodzicami. A więc jest tu jakaś dysproporcja. Ja tego nie rozumiem. Mamy prawo, które jest nieegzekwowane. W k.k. jest napisane, że trzeba ścigać pornografię [...]” [kontekst z 2012 roku].

Analiza wyjściowego trigramu z synonimicznymi prawostronnymi komponentami

W tabeli 3 przedstawiono dane statystyczne pokazujące występowanie wyjściowego trigramu z różnymi synonimicznymi komponentami prawostronnymi.

Tab. 3. Trigramy z prawostronnymi komponentami synonimicznymi

Niezmienny komponent lewostronny	Zmienny komponent prawostronny	Frekwencja całościowa	Frekwencja w poszczególnych dziesięcioleciach
<i>przemoc</i>	<i>w publikatorach</i>	0	
	<i>w mass mediach</i>	1	– pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 1 użycie
	<i>w środkach masowego przekazu</i>	43	– lata 90. XX wieku: 2 użycia; – pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 41 użyć
	<i>w telewizji</i>	19	– lata 90. XX wieku: 7 użyć; – pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 12 użyć
	<i>w radiu</i>	2	– lata 90. XX wieku: 1 użycie; – pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 1 użycie
	<i>w prasie</i>	0	
	<i>w Internecie</i>	3	– pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 3 użycia
	<i>w czwartej władzy</i>	0	
	<i>w środkach masowej informacji</i>	0	

Źródło: Opracowanie własne.

Przykłady użycia:

[6] [...] w naszym przekonaniu, ale przecież nie tylko naszym, ludzi lewicy, może dać tylko – te słowa chcę zaakcentować – długofalowa, przemyślana polityka państwa, zmierzająca do systematycznego eliminowania takich czynników kryminogennych jak pauperyzacja społeczeństwa, co ma miejsce, narastające bezrobocie, musi nastąpić eliminacja propagandy *przemocy w mass mediach*, przewzięcie powszechnego kryzysu wartości i często braku pozytywnych wzorów wychowawczych. Bez względu na konieczność jest również znaczące zwiększenie nakładów finansów na sądownictwo, prokuraturę, Policję, system probacji, więziennictwo. Jak jest? Niestety, aktualna fatalna sytuacja budżetowa państwa nie daje żadnych szans na poprawę sytuacji wymiaru [...] [kontekst z 2001 roku].

[7] To jest współdziałanie o fundamentalnym znaczeniu. Uważamy, że jest potrzebne opracowanie powszechnego programu edukacji prawnej młodego pokolenia – zadania byłyby i po stronie oświaty, placówek oświatowych, ale i publicznych środków masowego przekazu i informacji. Stawiamy pytanie: Czy nie za wiele *przemocy w radiu*, *w telewizji*, w programach adresowanych do młodzieży? Czy nie tworzymy stereotypów zachęcających do przestępczości? To prawda, że źródłem przestępczości jest i bezrobocie, i to ubóstwo, które przecież jest jeszcze zjawiskiem o olbrzymim zasięgu w naszej rzeczywistości, i to są te uwarunkowania [...] [kontekst z 1996 roku].

[8] [...] objęte programami dobrowolnie, natomiast jeżeli są to osoby uzależnione, to przed przystąpieniem do programu edukacyjno-korekcyjnego konieczna jest terapia, uwolnienie od uzależnienia. Jeżeli chodzi o pytania pani poseł Sobeckiej, to – jak już powiedziałam – kwestie przemocy w szkole, handlu ludźmi, *przemocy w Internecie*, telefonów komórkowych nie dotyczą bezpośrednio tej debaty. Tak więc pozwolę sobie nie odpowiedzieć na te pytania. Pan poseł Szlachta pytał, czy są dostępne wyniki badania OBOP. Przepraszam za drobną złośliwość, ale pan poseł nie słuchał mojego wystąpienia, bo mówiłam, że te [...] [kontekst z 2008 roku].

[9] [...] tę oceniam bardzo dobrze. W okresie sprawozdawczym rzecznik lub jego pracownicy uczestniczyli w 36 konferencjach o różnym charakterze, od konferencji lokalnych, ogólnopolskich, po międzynarodowe. Dwie z nich miały miejsce za granicą. Dotyczyły one takich zagadnień, jak: przeciwdziałanie przemocy, godność dziecka, *przemoc w telewizji* i innych mediach, rola rodzin zastępczych, prawa dzieci niepełnosprawnych, rozszerzenie form rzecznikowania prawom dziecka w terenie, wykorzystywanie seksualne, pomoc dziecku i rodzinie w działaniach powiatu. Te konferencje, a w szczególności uzyskane informacje oraz dyskusja i wymiana poglądów stały się podstawą wielu wystąpień o [...] [kontekst z 2002 roku].

[10] [...] spoczywa obowiązek wsparcia uprawnionego do alimentów w uzyskaniu należnego mu świadczenia. Rzecznik w zasadzie nie bierze udziału w pracach legislacyjnych, jednakże ważne względy społeczne nakazują tej instytucji odejście czasami od tej zasady. Ma to miejsce na przykład w przypadku prac nad projektem obywatelskim ustawy o zakazie promowania *przemocy w środkach masowego przekazu*, które mimo całej złożoności problemu wymagają zdecydowanego przyspieszenia, o czym wielokrotnie przypominałem. Niepokój mój budzi niedokończenie prac nad tą ustawą, rozpoczętych jeszcze na samym początku tej kadencji. W ostatnich latach nastąpiła dalsza dekompozycja systemu ochrony zdrowia. Każdy bez względu na obywatelstwo, na [...] [kontekst z 2005 roku].

[11] Wolności, w tej sprawie, przykroj moim zdaniem, wziął udział. Jakie będą efekty, czas pokaże. I czy my jako Sejm nie przyłożymy w tym momencie ręki do smutnych wydarzeń, które mogą wynikać z dalszej deprawacji i z promocji, z pokazywania treści okrutnych, *przemocy w środkach masowego przekazu*? Dziękuję bardzo. (Oklaski) Dziękuję panu posłowi. Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Pilarczyk. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak się złożyło, że w związku z tematem, w odniesieniu do którego chcę wygłosić swoje oświadczenie, w dniu wczorajszym miały miejsce dwa [...] [kontekst z 1998 roku].

Jak zatem widać z powyższych danych, wyjściowy trigram *przemoc w mediach* oraz trigamy z prawostronnym komponentem synonimicznym pojawiły się w polskim dyskursie parlamentarnym stosunkowo niedawno. Funkcjonują w nim od prawie 30 lat, tj. od lat 90. XX wieku. W latach 90. XX wieku wyjściowy trigram miał stosunkowo niewielką frekwencję, która „eksplodowała” w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku (trzeba mieć oczywiście świadomość względności użytego tu słowa „eksplodować”), po czym – w drugim dziesięcioleciu XXI wieku słabnie bardzo wyraźnie. Podobnie rzecz ma się z trigramami zawierającymi prawostronny komponent synonimiczny – lata 90. XX wieku to stosunkowo niewielka lub średnia frekwencja, „eksplozja” nastąpiła w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku, po czym te struktury zanikają. Można więc sformułować wniosek, że w polskim dyskursie

parlamentarnym zwrócono uwagę na zjawisko nazwane wyjściowym trigramem *przemoc w mediach* i strukturami z prawostronnie zastępowanymi komponentami synonimami dopiero pod koniec XX wieku. Obecnie jednakże, tj. w drugim dziesięcioleciu XXI wieku – po „eksplozji” sprzed dziesięciu lat – zjawisko to, co pokazują przywołane tu dane językowe, nie jest zbyt często podejmowane przez uczestników polskiego dyskursu parlamentarnego, a przynajmniej na forum parlamentu.

Można zatem podjąć próbę rekonstrukcji sposobu profilowania tego trigramu – pojęcia wyrażanego tą strukturą – w polskim parlamencie w XX i XXI wieku⁷. (Analizy te prowadzone są na podstawie całości wyekscerpowanego materiału z korpusu, natomiast zacytowane w niniejszym przyczynku przykłady występowania analizowanych struktur językowych są egzemplifikacją przeprowadzonych analiz semantyczno-pragmatycznych). Pojęcie to profiluje się, to znaczy jest przywoływane (w różnych realizacjach językowych, wskazanych i omówionych powyżej) w trzech wyrazistych kontekstach. Są nimi: a) społeczny problem wyzwalania przemocy, sprzyjania nasilaniu się przemocy w świecie realnym przez pokazywanie przemocy w mediach (diagnoza społeczna, psychologiczna) – tu przykłady: [1], [2]; b) w kontekście prac legislacyjnych w polskim parlamencie mających na celu wprowadzenie określonych regulacji prawnych zmierzających do ograniczenia przemocy pokazywanej medialnie – tu przykłady: [3], [4], [5], [8], [10], [11]; c) w kontekście rozważań parlamentarnych nad innymi, nie tylko prawnymi, działaniami ograniczającymi publikowanie przemocy w mediach, a przez to – ograniczenie nasilania przemocy w rzeczywistości pozamedialnej – tu przykłady: [6], [7], [9], [11]. Nie dziwi zatem, że w polskim dyskursie parlamentarnym dominującym aspektem – profilowaniem – pojęcia wyrażanego analizowanymi strukturami jest aspekt prac legislacyjnych zmierzających do ograniczenia pokazywania przemocy w środkach masowego przekazu. Ten dominujący aspekt-profil pojawia się oczywiście w kontekście aspektu-profilu związanego z diagnozą społeczną oraz dywagacjami nad innymi, nie tylko prawnymi, możliwościami ograniczania negatywnego wpływu przemocy pokazywanej medialnie na realia świata codziennego.

Warto zauważyć dość emocjonalny charakter analizowanych wypowiedzi, który jest jednakże powściągnięty z uwagi na charakter miejsca oraz dyskursu, w którym padają analizowane konstrukcje językowe. Widać przez to, jak istotnym problemem społecznym, medialnym, parlamentarnym i prawnym było w swoim czasie (w latach 90. XX wieku i w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku) analizowane pojęcie wyrażane trigramem *przemoc w mediach* i jego synonimy (tu wskazane i omówione).

⁷ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.

Analiza trigramu z lewostronnym komponentem synonimicznym *gwalt*

W tabeli 4 przedstawiono dane statystyczne pokazujące występowanie trigramu z różnymi synonimicznymi komponentami prawostronnymi.

Tab. 4. Trigramy z lewostronnym komponentem synonimicznym *gwalt*

Niezmienny komponent lewostronny	Zmienny komponent prawostronny	Frekwencja całościowa	Frekwencja w poszczególnych dziesięcioleciach
<i>gwalt</i>	<i>w mediach</i>	0	
	<i>w publikatorach</i>	0	
	<i>w mass mediach</i>	0	
	<i>w środkach masowego przekazu</i>	0	
	<i>w telewizji</i>	0	
	<i>w radiu</i>	0	
	<i>w prasie</i>	0	
	<i>w Internecie</i>	0	
	<i>w czwartej władzy</i>	0	
	<i>w środkach masowej informacji</i>	0	

Źródło: Opracowanie własne.

Z tabeli 4 wynika, że struktury z synonimicznym lewostronnym komponentem *gwalt* w analizowanym tu dyskursie parlamentarnym w ogóle nie wystąpiły, a zatem nie będą brane pod uwagę do dalszych analiz i interpretacji.

Analiza trigramu z lewostronnym komponentem synonimicznym *agresja*

W tabeli 5 przedstawiono dane statystyczne pokazujące występowanie trigramu z różnymi synonimicznymi komponentami prawostronnymi.

Tab. 5. Trigramy z lewostronnym komponentem synonimicznym *agresja*

Niezmienny komponent lewostronny	Zmienny komponent prawostronny	Frekwencja całościowa	Frekwencja w poszczególnych dziesięcioleciach
<i>agresja</i>	<i>w mediach</i>	11	– lata 90. XX wieku: 5 użyć; – pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 5 użyć; – drugie dziesięciolecie XXI wieku: 1 użycie
	<i>w publikatorach</i>	0	
	<i>w mass mediach</i>	0	
	<i>w środkach masowego przekazu</i>	1	– pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 1 użycie
	<i>w telewizji</i>	1	– pierwsze dziesięciolecie XXI wieku: 1 użycie
	<i>w radiu</i>	0	
	<i>w prasie</i>	0	
	<i>w Internecie</i>	0	
	<i>w czwartej władzy</i>	0	
	<i>w środkach masowej informacji</i>	0	

Źródło: Opracowanie własne.

Przykłady użycia:

[12] [...] społecznej, która dotyczy problemu dostępności broni, ta kwestia ma bardzo duże znaczenie i ufam, że dojdzie do powstania takiej większości, która doprowadzi do zmiany obowiązujących w Polsce przepisów i uwzględni te rozwiązania, które przyjęto w krajach bardziej doświadczonych, jeśli chodzi o efekty przemocy i *agresji w mediach*. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że projekt, który dzisiaj rozpatrujemy w drugim czytaniu, jest dużo lepszy od pierwotnego przedłożenia rządowego i chciałbym z tej trybuny wyrazić uznanie komisji, która nad nim pracowała. Z dużym uznaniem przyjmuję rozwiązanie zawarte [...] [kontekst z 1999 roku].

[13] [...] najdłuższa tygodniowa norma czasu pracy i jeszcze dłuższy rzeczywisty czas pracy. Rodzice nie mają styczności z dziećmi, nie mają też w związku z tym możliwości wychowywania, możliwości, jak to ładnie pan senator Trybuła powiedział, przekazywania im swojej miłości. Dzieci mają do czynienia z *agresją w mediach*, mają do czynienia z ekranem telewizyjnym czy też komputerowym, z którego leje się krew, i ich szanse znalezienia, no, właściwego wsparcia są mniejsze, niż byśmy chcieli, żeby były. I zgadzam się z senatorem Alexandrowiczem, który mówi o szansach dla młodzieży [...] [kontekst z 2007 roku].

[14] [...] iż nagle się okaże, że w każdym powiecie trzeba będzie zwielokrotnić liczbę tych ośrodków, ale jeśli będzie duża odległość, to oczywiście będzie funkcjonował internat, a jeżeli rodzice będą mogli dowozić dzieci, to w tym sensie będą to ośrodki właśnie otwarte. Tu jest też *agresja w telewizji*, a więc też już to odkładam. Jakie wzorce w mediach? Przepraszam bardzo, że tak przebiegam. Mam zanotowane pytania, ale one poniekąd się powtarzają. Czy minister edukacji przestanie dzielić

młodzież i dzieci? Czy zgodnie z planem będzie dzielił dotacje? Kto wyprowadził wychowanie [...] [kontekst z 2006 roku].

[15] [...] że w programie wyborczym tego ugrupowania, które prawdopodobnie będzie dominować w Sejmie, mówię o Sojuszu Lewicy Demokratycznej – mimo tych wszystkich spraw, obserwacji, wypowiedzi, apeli i wreszcie tego, co z czym spotykamy się na co dzień – nie ma nic o ograniczeniu przemocy i *agresji w środkach masowego przekazu*. Natomiast znalazły się tam słowa o gwarancjach dla swobody i ekspresji kulturalnej. To zły znak, zła wróżba. Mam nadzieję, że w praktyce wszystko to nabierze innego jednak wyrazu i nie będziemy świadkami tego, z czym niestety można się liczyć. Trzeba pamiętać, że [...] [kontekst z 2001 roku].

Interpretację danych frekwencyjnych – odnośnie do struktury z lewostronnym synonimem *agresja* – można by powtórzyć, cytując niemalże powyższą analizę statystyczną wyjściowego trigramu *przemoc w mediach* oraz struktur z prawostronnym komponentem synonimicznym.

Podobnie jak powyżej (odnośnie do trigramu *przemoc w mediach*) z danych dotyczących struktur z lewostronnym komponentem synonimicznym *agresja* wynika, że struktury te pojawiły się w polskim dyskursie parlamentarnym w latach 90. XX wieku, kiedy to charakteryzowały się jeszcze niższą frekwencją niż trigram wyjściowy. W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku nie nastąpiła „eksplozja”, ale frekwencja utrzymywała się na tym samym poziomie, co w okresie wcześniejszym. Następnie – w drugim dziesięcioleciu XXI wieku – występowanie tych struktur praktycznie zanika (udało się odnaleźć tylko jeden przykład z tego okresu). Można więc sformułować identyczny wniosek, jak w wypadku sformułowanego powyżej odnośnie do trigramu wyjściowego *przemoc w mediach*: w polskim dyskursie parlamentarnym zwrócono uwagę na zjawisko nazwane wyjściowym trigramem *przemoc w mediach*, a tu: nazwane strukturami z lewostronnym komponentem synonimicznym *agresja*, dopiero pod koniec XX wieku. Obecnie jednakże, tj. w drugim dziesięcioleciu XXI wieku, zjawisko to, co pokazują przywołane dane językowe, nie jest zbyt często podejmowane przez uczestników polskiego dyskursu parlamentarnego, przynajmniej na forum parlamentu.

I – podobnie jak powyżej – można zatem podjąć próbę rekonstrukcji sposobu profilowania tych synonimicznych względem wyjściowego trigramu struktur. Tutaj przywoływane są one w trzech wyrazistych kontekstach. Są nimi: a) społeczny problem wyzwalania przemocy, sprzyjania nasilaniu się jej w świecie realnym przez pokazywanie przemocy w mediach (diagnoza społeczna, psychologiczna) – tu przykłady: [13], [14]; b) w kontekście prac legislacyjnych w polskim parlamencie mających na celu wprowadzenie określonych regulacji prawnych zmierzających do ograniczenia przemocy pokazywanej medialnie – tu przykład [12]; c) w kontekście kampanii wyborczych – tu przykład [15]. Jednakże w tym przypadku nieco inaczej

rozkładają się akcenty: dominuje aspekt-profil: diagnoza problemu społecznego, realizowany jest też profil ‘prace legislacyjne zmierzające do ograniczenia pokazywania przemocy w środkach masowego przekazu’, ale nie zrealizowano profilu ‘działania inne niż prawne zmierzające do ograniczenia przemocy’ – w jego miejsce pojawił się aspekt walki przedwyborczej, w której temat przemocy, w tym – przemocy w mediach i w rzeczywistości, może przyczynić się do osiągnięcia określonego wyniku wyborczego.

Warto zauważyć, że i tu wyraźnie widać dość emocjonalny charakter analizowanych wypowiedzi, którym jednakże brakuje powściągliwości z uwagi na charakter miejsca oraz dyskursu, w którym padają analizowane konstrukcje językowe. Emocjonalność tę widać np. w przykładzie [15].

Analiza trigramu z lewostronnym komponentem synonimicznym *terror*

W tabeli 6 przedstawiono dane statystyczne pokazujące występowanie trigramu z różnymi sinonimicznymi komponentami prawostronnymi.

Tab. 6. Trigramy z lewostronnym komponentem sinonimicznym *terror*

Niezmienny komponent lewostronny	Zmienny komponent prawostronny	Frekwencja całościowa	Frekwencja w poszczególnych dziesięcioleciach
<i>terror</i>	<i>w mediach</i>	0	
	<i>w publikatorach</i>	0	
	<i>w mass mediach</i>	0	
	<i>w środkach masowego przekazu</i>	0	
	<i>w telewizji</i>	0	
	<i>w radiu</i>	0	
	<i>w prasie</i>	0	
	<i>w Internecie</i>	0	
	<i>w czwartej władzy</i>	0	
<i>w środkach masowej informacji</i>	0		

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z tabeli 6 struktury z sinonimicznym lewostronnym komponentem *terror* w analizowanym tu dyskursie parlamentarnym w ogóle nie wystąpiły. Nie będą więc brane pod uwagę do dalszych analiz i interpretacji.

Analiza trigramu z lewostronnym komponentem synonimicznym *ciemieństwo*

Tab. 7. Trigramy z lewostronnym komponentem synonimicznym *ciemieństwo*

<i>ciemieństwo</i>	w mediach, w publikatorach, w mass mediach, w środkach masowego przekazu, w telewizji, w radiu, w prasie, w Internecie, w czwartej władzy, w środkach masowej informacji
--------------------	--

Źródło: Opracowanie własne.

Z danych korpusu stenogramów parlamentarnych wynika, że wyraz *ciemieństwo* pojawia się jedynie cztery razy – w kontekstach niezwiązanych z mediami, np.:

[16] [...] politycznych z pod działania reformy rolnej. Panowie mówią o zbrodniach przeciwko państwu. Niema potrzeby wyjaśniać, że chodzi tu tylko o komunistów i o „inorodców” białoruskich i ukraińskich i t. p. Jakże Panowie uznali za zbrodnię przeciwko państwu np. paskarstwo, wyzysk, *ciemieństwo*, wynaradawianie, bicie i torturowanie, prowokację i t. d.? To są przecież ostoje burżuazyjnego państwa. Artykuł ten jest jawnie skierowany tylko przeciw temu, kto chce zburzyć mury Waszego burżuazyjnego więzienia, kto chce zwalczać *ciemieństwo* i wyzysk, kto się opiera uciskowi politycznemu [...] [kontekst z 1925 roku; pozostałe (nieprzywołane tu) konteksty pochodzą z lat: 1925, 1929 i 1949].

A zatem struktur z tym komponentem nie wzięto pod uwagę w analizach i interpretacjach przeprowadzanych na potrzeby niniejszego artykułu.

Podsumowanie

Powyższe informacje dotyczące stenogramów parlamentu polskiego za lata 1918–2018 nie stanowią, bo stanowić nie mogą w tym krótkim przyczynku pełnej palety danych i ich interpretacji. Jest to raczej niewielka próbka możliwości tkwiących zarówno w samym materiale językowym, jak i w narzędziach cyfrowych, za pomocą których przeprowadzone zostały te wstępne analizy zaprezentowane w niniejszym opracowaniu. Jednakże już ta próbka badań pokazuje – w moim przekonaniu – przeogromny potencjał badawczy tkwiący w samym materiale językowym, który – jako niemały korpus danych – może być z powodzeniem przeszukiwany i opracowywany między innymi za pomocą narzędzi z zakresu humanistyki cyfrowej (jak i innych narzędzi, które można by testować także i na tym materiale). Dane zgromadzone w postaci korpusu (w IPI PAN) obejmują ten okres i są nieustannie pomnażane – do korpusu dodawane są dane językowe pochodzące zarówno z posiedzeń plenarnych Sejmu i Senatu, jak i z posiedzeń komisji parlamentarnych.

Istotnym składnikiem niniejszego przyczynku było zaprezentowanie szczegółowych analiz semantyczno-pragmalingwistycznych i kontekstowych wyjściowego trigramu *przemoc w mediach* oraz jego synonimów. Dzięki danym z korpusu widać wyraźnie, czy i jak profilowane było to pojęcie, realizowane za pomocą wskazanych w badaniu struktur językowych. Pojawiają się cztery aspekty-profile funkcjonowania tego pojęcia w polskim dyskursie parlamentarnym: a) społeczny problem wyzwania przemocy, sprzyjania nasilaniu się jej w świecie realnym przez pokazywanie przemocy w mediach (diagnoza społeczna, psychologiczna); b) aspekt-profil prawny, tj. sformułowania te pojawiają się w kontekście prac legislacyjnych w polskim parlamencie mających na celu wprowadzenie określonych regulacji prawnych zmierzających do ograniczenia przemocy pokazywanej medialnie; c) aspekt-profil prawny społeczno-edukacyjny, tj. sformułowania te pojawiają się w kontekście rozważań parlamentarnych nad innymi, nie tylko prawnymi, działaniami ograniczającymi publikowanie przemocy w mediach, a przez to – ograniczenie nasilania przemocy w rzeczywistości pozamedialnej; d) aspekt-profil wyborczy, tj. sformułowania te pojawiają się w kontekście prowadzonych kampanii wyborczych. Dominującym aspektem-profilem – co nie dziwi – jest profil prawny, mówiący o procesie legislacyjnym mającym doprowadzić do określonych skutków społecznych; pozostałe trzy profile są względem tego dominującego mniej czy bardziej komplementarne, stanowiąc coś w rodzaju tła intelektualno-naukowo-dyskursywnego.

Na podstawie analizowanych w niniejszym przyczynku czterech przykładów można dostrzec, jak zmienia się używanie, aktualizowanie w danym typie dyskursu znaczeń wyrazów, jak fluktuuje profilowanie czy – jeszcze inaczej – jak faluje to profilowanie pojęć oraz kategoryzowanie zjawisk, do których odnoszą się (analizowane tu) pojęcia w zależności od okresu, w którym wyrazy reprezentujące te pojęcia się pojawiają. Wyniki analiz pokazują, że analizowane struktury pojawiły się w polskim dyskursie parlamentarnym stosunkowo niedawno (lub – z drugiej perspektywy: stosunkowo późno), bo dopiero w latach 90. XX wieku, „ekspłodowały” pod względem frekwencji w pierwszej dekadzie XXI wieku, po czym – w następnej dekadzie praktycznie znikają z dyskursu parlamentarnego.

Na podstawie przeprowadzonych analiz można zatem zwizualizować fluktuacje zachodzące w strukturze semantycznej struktur językowych używanych w polskim dyskursie parlamentarnym (na tle polszczyzny ogólnej); tu przeprowadzono badania pilotażowe w tym zakresie na przykładzie jednego pojęcia wyrażanego wyjściowym trigramem *przemoc w mediach* i jego synonimami. Okazało się, że ma ono w polskim dyskursie parlamentarnym – w planie semantycznym – mówiąc nieco metaforycznie: swój „główny nurt znaczeniowy”, wokół którego grupują się „nurty poboczne”. Natomiast w planie frekwencyjnym także widać wyraźnie powstanie, „eksplozję” i zanik zainteresowania tym pojęciem, tj. stosunkowo wysokiej

w krótkim czasie frekwencji, która w wypadku analizowanych tu struktur generalnie wzrastała gwałtownie na przełomie XX i XXI wieku, co nie pozostaje bez korelacji z wydarzeniami z płaszczyzny pozajęzykowej: społeczno-polityczno-ekonomicznej w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Powyższe analizy i spostrzeżenia pokazują – mam nadzieję, że przekonująco – jak nierozpoznanym jeszcze obszarem badawczym pozostaje polski dyskurs parlamentarny.

Na koniec należy jeszcze zauważyć, że parlament polski, podobnie jak każdy inny parlament, to swoisty tygiel polityczno-społeczny, a zatem tygiel koncepcji, poglądów, wizji świata, a także języków oraz stylistyk występujących w tego rodzaju dyskursie. Trzeba mieć też na uwadze, że to właśnie w dyskursie parlamentarnym wykluwa się prawo, a więc nasza rzeczywistość oraz jej prawne funkcjonowanie i kategoryzowanie (już niekoniecznie kategoryzowanie prawne, ale także i językowe, pojęciowe). Ważne jest więc i to, że w tym tyglu, skupiającym wszystkie środowiska społeczne, zawodowe itp., generowany dyskurs parlamentarny i tworzone prawo oddziałują na ogół społeczeństwa, w tym – na sposoby językowej komunikacji oraz językowej kategoryzacji rzeczywistości. A zatem na podstawie zgromadzonego tu materiału językowego można obserwować to, czy i jeśli tak, to w jaki sposób dochodzi do przemian znaczeniowych struktur językowych pojawiających się w dyskursie parlamentarnym, a także czy i w jaki sposób dokonuje się w nim modyfikacja profilowania pojęć językowych. Kolejnym krokiem badawczym winny być obserwacje i analizy zjawiska „przekładalności” językowych faktów parlamentarnych na sytuacje pozaparlamentarne, na zmiany znaczeń wyrazów, profilowania pojęć oraz kategoryzacji rzeczywistości w świecie poza parlamentem.

Wykaz skrótów

KORPUSOMAT, <http://korpusomat.pl/> [dostęp: 14.01.2019].

CLARIN-PL, <http://clarin-pl.eu/pl/strona-glowna> [dostęp: 14.01.2019].

Korpus Dyskursu Parlamentarnego, <http://clip.ipipan.waw.pl/PSC>, http://sejm.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/ [dostęp: 14.01.2019].

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. nauk. P. Żmigrodzki, <http://www.wsjp.pl/> [dostęp: 14.03.2019].

ISS – internetowy *Słownik synonimów*, www.synonimy.pl [dostęp: 14.03.2019].

Bibliografia

- Bańko M., *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- Chlebda W., *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001.
- Fillmore Ch., *Frame semantics. Linguistics in the morning calm*, red. The Linguistics Society of Korea, Hanshin Publishing Co., Seoul 1982.
- Grzegorzczak R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Kania S., Tokarski J., *Zarys leksykografii i leksykologii polskiej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1984.
- Kieras W., Kobyliński Ł., Ogrodniczuk M., *Korpusomat – a tool for creating searchable morphosyntactically tagged corpora*, „Computational Methods in Science and Technology” 2018, 24 (1).
- Lewandowska-Tomaszczyk B., *Corpus linguistics. Computer tools, and applications – state of the art*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2009.
- Miodunka W., *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.
- Ogrodniczuk M., *Polish Parliamentary Corpus*, [w:] *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and using parliamentary corpora*, red. D. Fišer, M. Eskevich, F. de Jong, ELRA, Paris 2018.
- Ogrodniczuk M., *The Polish Sejm Corpus*, [w:] *Proceedings of the Eighth International Conference on Language Resources and Evaluation (LREC 2012)*, red. N. Calzolari et al., ELRA, Stambuł 2012.
- Piasecki M., *User-driven language technology infrastructure – the case of CLARIN-PL*, „Proceedings of the Ninth Language Technologies Conference. Ljubljana”, Slovenia 2014.
- Pisarek W., *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1962, 58 (2).
- Walkowiak T., *Language processing modelling notation – orchestration of NLP microservices*, [w:] *Advances in dependability engineering of complex systems. Proceedings of the Twelfth International Conference on Dependability and Complex Systems DepCoS-RELCOMEX*, red. W. Zamojski et al., Springer International Publishing, Brunów 2017.
- Walkowiak T., Piasecki M., *Web-based natural language processing workflows for the research infrastructure in humanities*, [w:] „5th Conference of the Japanese Association for Digital Humanities”, JADH, Kyoto 2015.
- Walkowiak T., Pol M., *The impact of administrator working hours on the reliability of the Centre of Language Technology*, „Journal of Polish Safety and Reliability Association Summer Safety and Reliability Seminars” 2017, vol. 8, nr 1.

- Wierzbicka A., *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, red. P. Żmigrodzki et al., Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2018.
- Zabrocki L., *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, cz. I: *Prehistoria języka niemieckiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

ELEMENTY AGRESJI JĘZYKOWEJ W STRATEGIACH KOMUNIKACYJNYCH STOSOWANYCH W SPECJALISTYCZNYM DYSKURSIE PORADNICZYM *ONLINE*

1. Uwagi wstępne

Specjalistyczny dyskurs poradniczy, prowadzony na forach internetowych z udziałem zarówno fachowców, jak i laików chcących podzielić się w ten sposób swoim doświadczeniem, jest odpowiedzią na współczesne zapotrzebowanie na indywidualne poszukiwanie rozwiązań przy wykorzystaniu możliwości komunikacji elektronicznej. Równocześnie badanie porady jest, jak stwierdza Rainer Paris¹, istotnym przyczynkiem do ogólnej teorii interakcji. Analiza wypowiedzi na internetowych forach poradniczych, umiejscowionych pomiędzy racjonalizacją a emocjonalizacją porady, może więc przybliżyć językowy obraz świata uczestników takich dyskusji, nacechowany stereotypami, a nawet agresją słowną. Niniejszy artykuł jest próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie, na ile przekaz negatywny na forum poradniczym jest elementem strategii budowania poczucia wspólnoty poprzez dychotomię „my – oni”, a także próbą wzmocnienia własnego wizerunku i zdobycia zaufania innych uczestników forum, stanowiącego według Parisa² niezbędny element porady. Tłem do rozważań jest dodatkowo postępująca mediatyzacja zasobów wiedzy oraz „ekonomia uwagi”³ związana z nieustanną walką o czytelnika w mediach elektronicznych, w których często każde otwarcie danej strony internetowej wiąże się z konkretnymi korzyściami finansowymi dla jej twórców.

¹ Por. R. Paris, *Der Ratschlag – Struktur und Interaktion*, [w:] *Rat geben. Zu Theorie und Analyse des Beratungshandelns*, red. M. Niehaus, W. Peeters, Wydawnictwo transcript Verlag, Bielefeld 2014, s. 65–91.

² Por. *ibidem*, s. 65.

³ Por. T. H. Davenport, J. C. Beck, *The attention economy. Understanding the new currency of businesses*, Harvard Business School Press, Boston 2001.

2. Mediatyzacja zasobów wiedzy a „ekonomia uwagi”

Too big to know – ten wieloznaczny tytuł monografii Davida Weinbergera z 2011 roku⁴ doskonale obrazuje bezradność współczesnego człowieka wobec bezmiaru wiedzy, z którym styka się w internecie. Rozwój technologii elektronicznych i opartej na nich komunikacji spowodował bowiem, że musimy obecnie zredefiniować tradycyjne pojęcie wiedzy i zdobywania informacji. Mniejszą sztuką jest w dzisiejszych czasach samo znalezienie informacji, a dużo większą niż jeszcze w XX wieku stało się dokonywanie selekcji zasobów wiedzy, głównie tych dostępnych *online*. Zjawisko mediatyzacji wiedzy, z jednej strony, przyczynia się do tego, że wiemy dużo, ale z drugiej strony – powoduje poczucie zagubienia w „oceanie” czy „gąszczu” informacji.

Jak dowodzi Nicolas Carr w swojej książce *The Shallows. How the internet is changing the way we think, read and remember*, internet nie jest już jedynie medium komunikacji, ale aktywnie wpływa na ludzki umysł, zmieniając sposób myślenia człowieka i przetwarzania informacji. Opiera się przy tym na tezie Marshalla McLuhana, którą zawarł on już w roku 1964 w monografii *Understanding media: The extensions of man*⁵, że środek przekazu sam jest przekazem. Oznacza to, że medium, z jakiego korzystamy podczas zdobywania informacji, znacząco wpływa na naszą percepcję, na sposób przyswajania i rozumienia informacji. Bombardowanie danymi czy informacjami w Sieci powoduje zanikanie umiejętności skoncentrowania się na dłużej na danym temacie czy zdolności do głębszej refleksji. Prowadzi to, jak dowodzi Carr, do odwrócenia intelektualnej ewolucji naszego gatunku, jakiej doświadczamy współcześnie. „Z czcicieli wiedzy i mądrości jako przymiotu ściśle związanego z osobowością znów stajemy się myśliwymi i zbieraczami, tym razem w elektronicznym lesie pełnym informacji”⁶. Umysł człowieka coraz częściej nastawiony jest na przyjmowanie informacji w takiej formie, w jakiej dostarcza ich internet, czyli „w postaci szybko płynącego strumienia danych”⁷, i to niezależnie już od tego, czy w danym momencie człowiek ten korzysta ze źródeł dostępnych *online*, czy też nie. Już Walter Ong ponad pół wieku temu zwracał bowiem uwagę na fakt, że „technologie nie są jedynie wsparciem zewnętrznym, są także czynnikiem przekształcającym świadomość wewnątrznie, nigdy bardziej niż kiedy oddziaływają

⁴ Por. D. Weinberger, *Too big to know: Rethinking knowledge now that the facts aren't the facts, experts are everywhere, and the smartest person in the room is the room*, Basic Books, New York 2012.

⁵ Tłumaczenie monografii McLuhana na język polski ukazało się w 2004 roku pt. *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka* (tłum. N. Szczucka, Warszawa).

⁶ N. Carr, *The Shallows: How the internet is changing the way we think, read and remember*, Atlantic Books, London 2010, w wersji polskojęzycznej 2013.

⁷ Por. *ibidem*, s. 17.

na słowo”⁸. Ogrom informacji dostępnych w Sieci nie jest więc jedynie czynnikiem ułatwiającym współczesnemu człowiekowi funkcjonowanie w społeczeństwie, jak się często sądzi, ale zmienia jego podejście do wiedzy i jej zdobywania. Jak zauważa David Weinberger:

With the advent of the Internet and the limitless information it contains, we are less sure about what we know, who knows what, or even what it means to know at all. And yet, human knowledge has grown in previously unimaginable ways in inconceivable directions⁹.

[Wraz z pojawieniem się internetu i nieograniczonej ilości informacji, które on zawiera, jesteśmy mniej pewni tego, co wiemy, i kto co wie, a nawet co to w ogóle znaczy wiedzieć. Mimo to, ludzka wiedza rozwinęła się w niewyobrazalny wcześniej sposób w niewyobrazalnych kierunkach.]¹⁰.

Naturalną reakcją na zagubienie człowieka w gąszczu mediatyzowanej wiedzy są podejmowane przez autora rozmaite próby zwrócenia uwagi na przekazywaną informację. Uwaga jest „zasobem”, jakim dysponuje czytelnik, a wobec niemożności skierowania jej na każdą dostępną informację oraz korzyści finansowych płynących ze skupiania uwagi czytelnika na konkretnych treściach w internecie, stała się ona nawet swego rodzaju towarem.

Attention is focused mental engagement on a particular item of information. Items come into our awareness, we attend to a particular item, and then we decide whether to act¹¹.

[Uwaga to zaangażowanie intelektualne ukierunkowane na konkretną informację. Do naszej świadomości dochodzą pewne informacje, zwracamy na nie uwagę, a następnie decydujemy, czy mamy działać.]

Aby ułatwić czytelnikowi odnalezienie się w tym, jak pisze Carr (por. wyżej), „szybko płynącym strumieniu danych”, a także aby skierować jego uwagę na swój przekaz, autorzy tekstów publikowanych w internecie uciekają się, mniej lub bardziej świadomie, do różnych zabiegów stylistycznych. Warto przy tym zauważyć, że na podstawie stwierdzenia, iż uwaga stała się towarem, ukształtował się nowy sposób podejścia do zarządzania informacją, zwany „attention economy”¹², w ramach którego do rozwiązywania problemów ze sterowaniem informacją wykorzystuje się teorie czysto ekonomiczne, traktując uwagę jako rodzaj waluty. „Waluta” ta może przynosić konkretne korzyści materialne, gdyż nierzadko otwarcie danej strony w Sieci przez dużą liczbę czytelników wiąże się ze wzrostem dochodów autora tej

⁸ W. Ong, *Orality and literacy: The technologizing of the word*, Methuen, London–New York 1982, w wersji polskojęzycznej 1992 (s. 118).

⁹ Por. D. Weinberger, *op. cit.*

¹⁰ Tłumaczenie wszystkich obcojęzycznych fragmentów w tym tekście: I. Sz.

¹¹ T. H. Davenport, J. C. Beck, *op. cit.*, s. 20.

¹² Por. *Ibidem*.

strony (np. dochodów z reklam). Stąd nie dziwią strategie zwrócenia uwagi na daną stronę lub wypowiedź w internecie, np. strategie budowania wspólnoty czytelników danego forum poprzez odwołania do wspólnej pamięci¹³ czy wspólnego wroga lub też próby wyróżnienia danego tekstu przez negatywny czy wręcz agresywny przekaz językowy, któremu poświęcony jest niniejszy artykuł.

3. Agresja językowa a przemoc

Przejawy agresji w języku wiążą się częściowo z wolnością komunikacji, która z natury jest zjawiskiem pozytywnym, przyczyniającym się do porozumienia w społeczeństwie i wzmacniania tolerancji, na co wskazuje Kent Greenawalt w monografii *Fighting words...*:

Free communication allows people to indicate their wishes, and thus makes appropriate decisions more likely; it also teaches a tolerance of differences. Since failures of accomodation and tolerance often generate conflict, liberty of speech (despite its divisive side) can help achieve social stability¹⁴.

[Swobodna komunikacja pozwala ludziom na wyrażanie swoich życzeń, a tym samym czyni bardziej prawdopodobnym podejmowanie właściwych decyzji; uczy też tolerancji dla różnic. Z uwagi na to, że brak porozumienia i tolerancji często generuje konflikty, wolność słowa (pomimo wynikających z niej podziałów) może pomóc w osiągnięciu stabilności społecznej.]

Rozumiana niewłaściwie wolność słowa czy komunikacji może jednak prowadzić do przekraczania granic dobrych obyczajów czy nawet zaburzeń w komunikacji. Dzieje się tak w sytuacjach, gdy język służy temu, aby dać upust emocjom czy agresji lub aby zwrócić uwagę na osobę autora tekstu poprzez przekaz negatywny czy wręcz agresywny.

Agresja w języku nie jest bynajmniej ani zjawiskiem nowym, ani marginalnym. Elementy takiej agresji możemy znaleźć choćby u cenionego powszechnie Goethego w jego wierszu *Rezensent*, który kończy się słowami: „[...] Schlagt ihn tot, den Hund! Es ist ein Rezensent”¹⁵. Podczas gdy u Goethego taki zabieg można uznać za sposób wyrażenia emocji czy środek stylistyczny, we współczesnej komunikacji społecznej, głównie tej masowej bądź prowadzonej w internecie, agresja językowa służy najczęściej zwróceniu uwagi na przekazywane treści.

Agresję możemy najprościej zdefiniować jako „napastliwe lub brutalne zachowanie wobec kogoś lub czegoś, spowodowane negatywnymi emocjami, np.

¹³ Por. np. I. Szwed, *Kollektives Gedächtnis und individuelle Erfahrungen in Beratungshandlungen online im deutsch-polnischen Vergleich*, „Stylistyka” 2019, XXVIII, s. 473–489.

¹⁴ K. Greenawalt, *Fighting words: Individuals, communities, and liberties of speech*, Princeton University Press, Princeton 1996.

¹⁵ Pl. „Zabić go, tego psa. To recenzent” (tłum. I. Sz.).

złością lub nienawiścią”¹⁶. Pierwotnie agresja służyła obronie gatunku u zwierząt w sytuacji zagrożenia życia lub konfliktu, jest więc mechanizmem ochronnym, który ludzie „odziedziczyli” po swoich przodkach zwierzęcych. Rozwinęli jednak całe spektrum bardziej wysublimowanych niż u zwierząt zachowań agresywnych, w tym agresji werbalnej, właściwej tylko gatunkowi ludzkiemu¹⁷. Można więc zaryzykować tezę, że skoro znaczna część komunikacji werbalnej przeniosła się obecnie do mediów elektronicznych, to nie dziwi wcale, że właśnie do nich przeniosły się agresywne zachowania werbalne, służące ludziom do ochrony własnego wizerunku, rozwiązywania konfliktów, budowania przewagi nad partnerem czy po prostu wyrażania emocji.

Warto przy tym zwrócić uwagę na pojawiające się np. na portalu internetowym www.ostrzegamy.online¹⁸ rozróżnienie pomiędzy agresją a przemocą. Cechą agresywnego zachowania jest mianowicie równowaga sił pomiędzy ofiarą a agresorem, w rezultacie czego atakowana osoba ma możliwość się bronić – mówimy wtedy o sytuacji konfliktowej. Natomiast w przypadku przemocy zawsze mamy do czynienia z brakiem równowagi sił, kiedy osoba mająca przewagę psychiczną lub fizyczną używa jej przeciwko jednostce słabszej.

Na forum poradniczym nie można jednoznacznie stwierdzić, że agresja językowa jest związana z przewagą psychiczną, może być związana np. z uwolnieniem emocji lub próbą promocji osoby autora. Odbiorca takiego komunikatu, czyli każdy uczestnik danego forum, może jednak bronić się przed agresją poprzez sformułowanie postu jako odpowiedzi na agresywne zachowania językowe, nie występuje więc w roli bezbronnego partnera, narażonego na przemoc.

Z uwagi na to, że mowa tu o forach zawierających porady, nie sposób nie nawiązać do ich roli motywacyjnej, determinującej przyszłe zachowania uczestników forum. W tym kontekście warto przywołać uwagi¹⁹ Petera Baumanna o władzy motywacyjnej (niem. *Motivationsmacht*) jako ukrytej formie współczesnej władzy społecznej. Wynika z nich, że doradca, motywując odbiorcę swej porady, ma nad nim władzę, której natężenie może wpływać na podążanie odbiorcy za udzieloną poradą lub też na brak takiego działania. Przy czym np. Paris²⁰ podkreśla, iż porada jest szczególnie cenna, gdy jest udzielana przez „człowieka sukcesu”. Stąd

¹⁶ M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2000, s. 10–11.

¹⁷ Por. S. Bonacchi (red.), *Verbale Aggression. Multidisziplinäre Zugänge zur verletzenden Macht der Sprache*, De Gruyter, Berlin 2017, s. 4.

¹⁸ Zgodnie z informacją podaną na tym forum jest on współfinansowany ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości.

¹⁹ Por. P. Baumann, *Motivation und Macht. Zu einer verdeckten Form sozialer Macht*, Springer Fachmedien, Wiesbaden 1993.

²⁰ Por. R. Paris, *op. cit.*

bardzo ważne są tu metody wzmocnienia własnego wizerunku i tworzenia obrazu „człowieka sukcesu” na forum internetowym²¹. Niestety, jedną z takich metod pracy wizerunkowej może być stosowanie negatywnego lub wręcz agresywnego przekazu językowego przez jego autora. Przekaz taki miałby stanowić dowód „siły” autora komunikatu. Nie można jednak w przypadku forum internetowego mówić o przemocy językowej, gdyż, jak wspomniano wcześniej, każdy z zarejestrowanych uczestników forum może bronić się przed agresją partnerów komunikacyjnych poprzez formułowanie odpowiednich postów, mamy tu więc do czynienia z równowagą sił.

Podsumowując, można uznać za Mazur i Rzeszutko (s. 150–151), że agresja językowa to:

[...] ogół zachowań lingwistycznych zmierzających do werbalizacji protestu lub gniewu w stosunku do osób bądź instytucji, ukazanie skrajnie negatywnego nastawienia do określonych zjawisk, m.in. przez stosowanie wyrazów, wyrażeń bądź zwrotów odczuwanych współcześnie przez użytkowników polszczyzny w kontaktach oficjalnych jako niestosowne, prostackie, nieprzyzwoite lub ordynarne²².

W odniesieniu do forum internetowego dodać należy, że agresja językowa może w tej sytuacji komunikacyjnej służyć również zwróceniu uwagi na samego autora przekazu lub na przekaz bądź kreowaniu autora na silnego partnera, posiadającego przewagę w komunikacji.

4. Fora internetowe o charakterze poradniczym – specyfika budowania wspólnoty

Fora internetowe stanowią jedną z form dialogu internetowego, który według wielu badaczy jest konstytutywną cechą funkcjonowania samego internetu jako medium komunikacji. Jak twierdzi Steven Stanley: „Conversation is a fundamental reality of social life [...], and the internet would not exist, were it not for conversation” [Rozmowa jest podstawową rzeczywistością życia społecznego [...], a internet nie istniałby, gdyby nie służył do prowadzenia rozmów]²³.

Konwersacja na forum internetowym odbywa się asynchronicznie, aczkolwiek przesunięcie w czasie reakcji jego uczestników może być bardzo nieznaczne. Skupia się ona wokół określonego kręgu tematycznego, a cechą charakterystyczną

²¹ Na podstawie: H. Popitz, *Phänomene der Macht*, 2. erw. Auflage, J. C. B. Mohr, Tübingen 1992.

²² J. Mazur, M. Rzeszutko, *Słownictwo „NIE” jako przykład agresji i wulgaryzacji języka we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000, s. 149–160.

²³ S. Stanley, *Discursive cyberpsychology: Rhetoric, repression and the loneliness of talking the internet*, [w:] *Towards cyberpsychology: Mind, cognitions, and society in the internet age*, red. G. Riva, C. Galimberti, IOS Press, Amsterdam 2001, s. 97.

forum jest jego heterogeniczność stylistyczna²⁴. Wprawdzie na forum internetowym możliwy jest przekaz multimedialny przez połączenie kodu werbalnego z graficznym, jednak kodem dominującym forum specjalistycznego jest zdecydowanie kod werbalny. W przypadku analizowanych tu specjalistycznych forów doradczych nie można zatem zgodzić się z tezą Małgorzaty Sokół, iż na forach internetowych „często dochodzi do dominacji kodu graficznego nad werbalnym lub wręcz do nikomej obecności interakcji werbalnej”²⁵.

Interakcja pomiędzy uczestnikami jest podstawową funkcją forum internetowego, podobnie zresztą jak było to w przypadku *Forum* w starożytnym Rzymie. Na drugą istotną funkcję forum – mianowicie funkcję wymiany oraz gromadzenia opinii i informacji na dany temat – zwraca uwagę Alina Naruszewicz-Duchlińska²⁶. Funkcja ta jest szczególnie ważna właśnie w przypadku analizowanych tu forów specjalistycznych o tematyce prawniczej, których uczestnikami mogą być zarówno specjaliści z danej dziedziny, jak i laicy, mający jednakże często doświadczenie w omawianej kwestii, a także osoby szukające porady na tematy związane ze stosowaniem przepisów prawa²⁷.

Cechą charakterystyczną forum internetowego jest ponadto kondensacja formy i treści. Jak podkreśla Naruszewicz-Duchlińska, styl forum internetowego:

[...] reprezentuje cechy prymarne dla tekstów użytkowych, czyli: szablonowość (standaryzacja schematów strukturalnych i obecność analogicznych/kliszowanych segmentów), perswazyjność lub apelatywność oraz bogactwo rejestrów stylistycznych (Wojtak 2004, 26), z nadrzędną rolą potoczności²⁸.

Potoczności środków wyrazu na forum internetowym mogą towarzyszyć wulgaryzacja czy wręcz próby agresywnych zachowań językowych. Należy tu jednak podkreślić, że dzięki uprawnieniom moderatora forum poziom agresji jest na nim zdecydowanie niższy niż np. w Usenecie, ponieważ administrator może usunąć niepożądane czy wulgarne treści²⁹. Ponadto na specjalistycznym forum poradniczym

²⁴ Por. A. Naruszewicz-Duchlińska, *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2011, s. 72.

²⁵ M. Sokół, *Repertuar podgatunków mowy forum internetowego w perspektywie genologii lingwistycznej*, [w:] *Tekst (w) sieci*, 1: *Tekst, język, gatunki*, red. D. Ulicka, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 201.

²⁶ Por. A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nowe media a nowe gatunki – wstępna charakterystyka genologiczna internetowego forum dyskusyjnego*, „Postscriptum Polonistyczne” 2014, z. 2 (14), s. 27–38.

²⁷ Por. I. Szwed, *Właściwości stylistyczne poradnictwa prawnego w Internecie w aspekcie kulturowym*, „Stylistyka” 2018, XXVII, s. 173–191.

²⁸ A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nowe media a nowe gatunki...*, *op. cit.*, s. 36–37.

²⁹ Por. eadem, *Internetowe grupy dyskusyjne...*, *op. cit.*

o tematyce prawniczej mogą pojawiać się obok języka potocznego także cechy języka specjalistycznego, jak np. leksyka związana ze sferą prawa³⁰.

Podsumowując, należy podkreślić, że forum internetowe jest gatunkiem skodyfikowanym, gdyż jego uczestnicy muszą zastosować się do określonych (najczęściej w regulaminie forum) reguł, aby móc publikować swoje wypowiedzi. Analizowane tu specjalistyczne fora poradnicze zachowują wymienione przez Naruszewicz-Duchlińską elementy obligatoryjne obejmujące określoną nazwę (będącą jednocześnie kwalifikatorem), wyróżnione działy tematyczne (utworzone przez administrację/założycieli forum), przesyłane przez użytkowników posty uporządkowane chronologicznie i tematycznie, panel umożliwiający wysyłanie takich postów oraz wyszukiwarkę³¹.

5. Porada – struktura i założenia

W potocznym rozumieniu porada to działanie językowe skierowane najczęściej do konkretnej osoby zmagającej się z jakimś problemem, mające na celu wskazanie jej określonego zachowania lub nieznaną drogą prowadzącą do rozwiązania tego problemu³². Dieter Wunderlich zaproponował prosty wzorzec sekwencyjny dla porady: *jeśli ty uczynisz h, to q*, przy czym *h* oznacza określone działanie (lub jego zaniechanie), które adresat ma podjąć w celu doprowadzenia do wydarzenia ocenianego przez niego pozytywnie³³. W ujęciu logicznym podstawą zaistnienia porady jako działania językowego jest więc istnienie uświadomionego problemu i potrzeby zmiany tej sytuacji oraz zaufanie do partnera pytanego o radę³⁴, przy czym w restrykcyjnej definicji porady u Rainera Parisa warunkiem udanej porady jest poza zaufaniem również bliskość osobista pomiędzy partnerami komunikacji³⁵. Warunku takiego nie spełniają oczywiście porady zmediatyzowane, udzielane pewnemu szerszemu kręgowi odbiorców na forum internetowym, chociaż często doradca na takim forum stara się pozyskać zaufanie odbiorców, np. przez odwołania

³⁰ Więcej na temat charakterystyki specjalistycznego forum poradniczego o tematyce prawniczej por.: I. Szwed, *Właściwości stylistyczne poradnictwa prawnego...*, *op. cit.*, s. 173–191 oraz eadem, *Kollektives Gedächtnis...*, *op. cit.*

³¹ Por. A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nowe media a nowe gatunki...*, *op. cit.*, s. 33.

³² Por. R. Paris, *op. cit.*, s. 66.

³³ W oryginalnej wersji niemieckiej: „Wenn du h tust, dann q”, por. D. Wunderlich, *Ein Sequenzmuster für Ratschläge – Analyse eines Beispiels*, [w:] *Dialogmuster und Dialogprozesse*, red. D. Metzger, Buske, Hamburg 1981, s. 1–30.

³⁴ Por. M. Niehaus, *Logik des Ratgebens. Eine Standardversion zur Beschreibung eines Typs von Sprechaktsequenzen*, [w:] *Rat geben. Zu Theorie und Analyse...*, *op. cit.*, s. 9–64.

³⁵ Por. R. Paris, *op. cit.*, s. 65–91.

do swoich doświadczeń. Dlatego porady udzielane na internetowych forach poradniczych można określić jako nowe zjawisko językowe, zlokalizowane na granicy pomiędzy poradą rozumianą tradycyjnie (wymagającą pewnej bliskości i zaufania osoby pytającej o radę względem doradcy) a poradą w formie zmediatyzowanej (jak w poradnikach różnego rodzaju oraz poradach publikowanych w prasie – kierowanych *per definitiam* do odbiorcy wieloosobowego).

Z uwagi na to, że tradycyjnie rozumiana porada z założenia opiera się na interakcji pomiędzy partnerami, nie dziwi zakorzenienie lingwistycznych badań nad poradą w analizie dialogu³⁶. Z kolei w ujęciu teorii aktów mowy porada jest aktem dyrektywnym, zmierzającym do wywarcia wpływu na działanie odbiorcy (słowne lub inne) i/lub jego stan mentalny³⁷. W celu zwiększenia skuteczności takiego wpływu na forach poradniczych możemy mieć do czynienia między innymi z symulacją bliskości np. przez użycie języka potocznego (oraz odwołania do wspólnych doświadczeń) czy też kreację wizerunku doradcy, np. przez sugerowanie, że ma on wiedzę prawniczą i bogate doświadczenia. Jako że rady osób odnoszących sukces są więcej warte niż te „zwykłych śmiertelników”, jak dowodzi Heinrich Popitz³⁸, na forum zdarzają się też przypadki budowania przez doradców swojego wizerunku jako osoby silnej, odnoszącej sukces. Czasem zabiegowi takiemu towarzyszy próba obniżenia wartości innych, mająca sugerować przewagę autora porady, a nawet agresja językowa, której przykłady zostały przytoczone w dalszej części tego opracowania.

³⁶ Por. W. Kallmeyer, *Beraten und Betreuen. Zur gesprächsanalytischen Untersuchung von helfenden Interaktionen*, „Zeitschrift für Qualitative Bildungs-, Beratungs- und Sozialforschung” 2000, nr 2, s. 229.

³⁷ Por. R. Grzegorzczkova, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova, Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991, s. 24 oraz E. Ficek, *Poradnik. Model gatunkowy i jego tekstowe aktualizacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, tu: s. 84.

³⁸ Por. H. Popitz, *op. cit.*, s. 113: „Der Rat von Personen mit Prestige gilt mehr als der Rat gewöhnlicher Sterblicher. Es ist der Rat eines Erfolgreichen. Indem man diesem Rat folgt, schließt man sich an den Erfolg an” [Porada pochodząca od osoby cieszącej się prestiżem uchodzi za bardziej wartościową niż porady zwykłych śmiertelników. Jest to porada kogoś, kto odniósł sukces. Podążając za taką poradą, przyłączamy się więc do sukcesu].

6. Natężenie i znaczenie agresji językowej na forum prawniczym

Pewną specyfikę dyskursu poradniczego (prawniczego) w internecie stanowi to, że przebiega on na granicy pomiędzy emocjonalizacją, związaną z zaufaniem do partnera/partnerów komunikacyjnych, ujawnianiem osobistych problemów, czy chęcią wzmocnienia własnego wizerunku, a racjonalizacją środków wyrazu, albowiem nierzadko jest to dyskurs specjalistyczny wymagający wiedzy fachowej, między innymi znajomości przepisów prawa i języka prawniczego oraz/lub doświadczenia. Z emocjonalizacją środków wyrazu wiąże się pojawiająca się na takim forum agresja językowa, przeanalizowana poniżej na przykładzie trzech specjalistycznych forów internetowych o charakterze poradniczym i tematyce prawniczej: forumprawne.org, www.eporady24.pl oraz sadownictwo.com.pl.

W wyniku analizy powyższych forów można stwierdzić, że agresja językowa najczęściej pojawia się przy okazji omawiania zagadnień związanych z przepisami ruchu drogowego, a głównie otrzymanymi przez uczestników forum mandatami, jak w przykładach na rycinie 1 i rycinie 2 (zaznaczenia kolorem czerwonym i zielonym – I. Sz.).



Ryc. 1. Przykład dyskusji na forum internetowym porad prawnych forumprawne.org dotyczącej mandatu za złamanie przepisów ruchu drogowego

Źródło: forumprawne.org [dostęp: 10.02.2019].

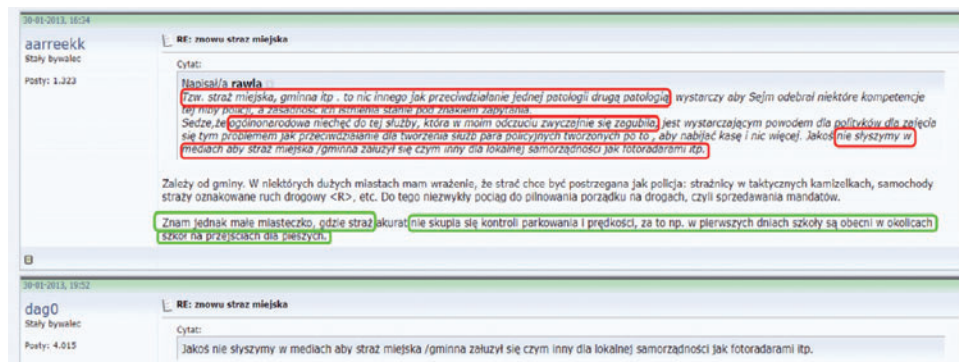


Ryc. 2. Przykład dyskusji na forum internetowym porad prawnych forumprawne.org dotyczącej mandatu za złamanie przepisów ruchu drogowego

Źródło: forumprawne.org [dostęp: 10.02.2019].

Jak wynika z przykładów na rycinie 1 i rycinie 2, agresja werbalna często kierowana jest do innych uczestników forum i wiąże się z dążeniem do obniżenia ich wartości, podważaniem ich kompetencji czy wiedzy, a nawet umiejętności zrozumienia wcześniejszych postów. Można przypuszczać, że tego typu zabiegi na forum poradniczym mogą paradoksalnie zmierzać do poprawy własnego wizerunku przez negowanie pozytywnego wizerunku partnerów komunikacyjnych.

Agresywne strategie językowe są również często stosowane w powiązaniu z konfliktami ze Strażą Miejską, jak w przykładzie na rycinie 3.

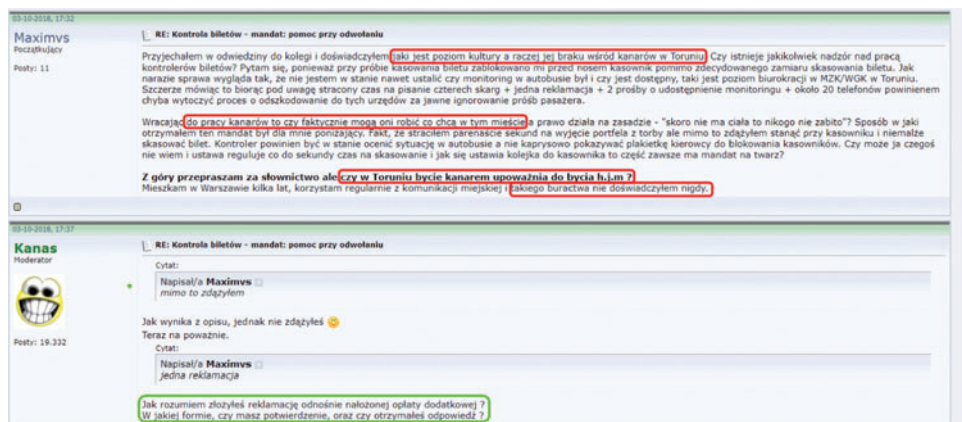


Ryc. 3. Przykład dyskusji na forum internetowym porad prawnych forumprawne.org dotyczącej działań Straży Miejskiej

Źródło: forumprawne.org [dostęp: 15.02.2019].

W powyższym poście widać próbę zanegowania słuszności działań Straży Miejskiej między innymi przez użycie epitetu *tw. straż miejska* czy porównanie strażników do patologii. Widoczne jest też odwołanie do wspólnoty przekonania Polaków w sformułowaniu: *ogólnonarodowa niechęć do tej służby*, co może służyć pozyskaniu innych uczestników danego forum dla własnych poglądów autora postu.

Również praca kontrolerów biletów w komunikacji publicznej budzi oburzenie uczestników dyskusji na forum, wyrażane sporadycznie nawet w formie wulgaryzmów, jak w przykładzie na rycinie 4.

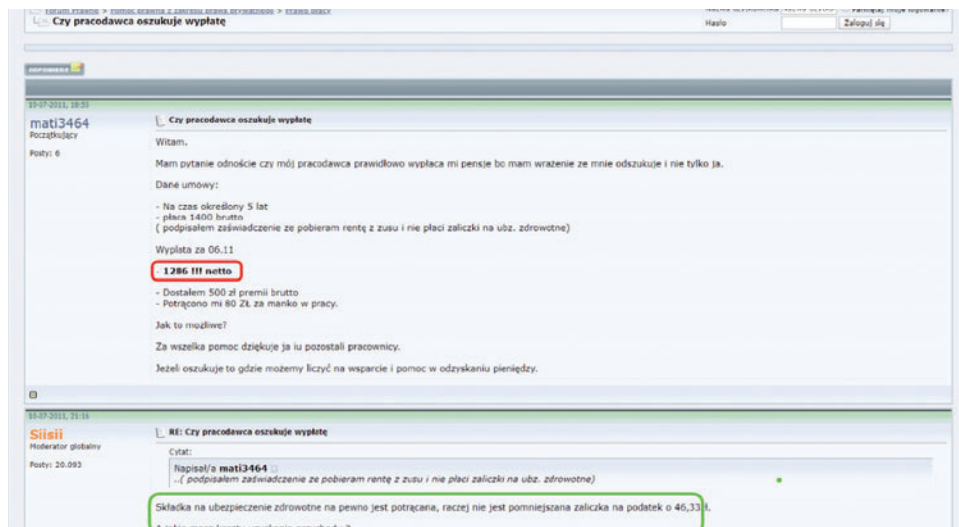


Ryc. 4. Przykład dyskusji na forum internetowym porad prawnych forumprawne.org dotyczącej działań kontrolerów biletów komunikacji publicznej

Źródło: forumprawne.org [dostęp: 8.03.2019].

Stosunkowo rzadko występują natomiast agresywne zachowania językowe w nawiązaniu do tematów związanych z prawem pracy. Na 10 przebadanych wątków dotyczących tej kwestii, wybranych przypadkowo z okresu pomiędzy 2011 a 2018 rokiem, w żadnym nie było wyraźnej agresji, nawet przy tematach trudnych. Co ważne, podejrzenia o oszustwa są niezwłocznie korygowane przez moderatora lub innych użytkowników, jak w przykładzie na rycinie 5 (por. uwaga moderatora globalnego zaznaczona kolorem zielonym).

Należy w tym kontekście podkreślić, że na forum specjalistycznym, skoncentrowanym wokół kwestii prawnych, przypadki wystąpienia agresji werbalnej przeważnie wiążą się z natychmiastową reakcją moderatora forum lub innych uczestników dyskusji. Dzięki temu, że fora takie są administrowane i moderator czuwa nad prawidłowym przebiegiem komunikacji, ich uczestnicy nie są tak narażeni na agresję językową, jak w przypadku innych form komunikacji społecznej w Sieci. Przykłady ograniczania przez moderatora agresji językowej na forum widoczne są



Ryc. 5. Przykład dyskusji na forum internetowym porad prawnych forumprawne.org dotyczącej działań pracodawców

Źródło: forumprawne.org [dostęp: 8.03.2019].

powyżej w przykładach na rycinach 2–5 (wszędzie zostały wyróżnione zakreśleniem kolorem zielonym). Poza ingerencją moderatora czy też napominaniem ze strony innych użytkowników dość częstą formą zapobiegania agresji językowej na forum specjalistycznym jest odwołanie się do regulaminu, który każdy użytkownik musi zaakceptować podczas rejestracji. Takie skodyfikowanie forum przyczynia się z pewnością do obniżenia poziomu agresji w odniesieniu do tej formy komunikacji elektronicznej.

Podsumowując, można stwierdzić, że z wymienionych przez Małgorzatę Karwatowską³⁹ językowych środków wyrażania agresji na badanym forum pojawiają się inwektywne zwroty adresatywne oraz wulgaryzmy, stosowane jednak tylko sporadycznie i w niepełnym brzmieniu. Częstym natomiast zabiegiem jest przypisywanie partnerom komunikacyjnym indolencji intelektualnej (implicytnie bądź eksplicytnie), nieznajomości przepisów czy braku doświadczenia życiowego.

Pośród przyczyn stosowania agresji językowej na forum poradniczym można z pewnością wymienić potrzebę dania upustu negatywnym emocjom czy frustracji spowodowanej negatywnymi konsekwencjami różnego rodzaju konfliktów z prawem. Inną przyczyną może być też wyrażenie bezsilności wobec pewnych

³⁹ Por. M. Karwatowska, *Językowe środki wyrażania agresji w rozmowach nastolatków*, „Linguistica Bidgostiana” 2008, nr 5, s. 147–161.

mechanizmów (np. biurokratycznych) funkcjonujących na co dzień w życiu społecznym. Zastanawiającym powodem agresywnych zachowań językowych, jaki nasuwa się po lekturze analizowanych forów poradniczych, może być chęć podniesienia własnego prestiżu przez obniżenie rangi partnerów komunikacji.

Należy jednak podkreślić, że na specjalistycznym forum poradniczym agresja językowa nie jest elementem dominującym, użytkownicy skupiają się bardziej na kwestiach merytorycznych, a skodyfikowanie forum w postaci regulaminu akceptowanego przez wszystkich aktywnych uczestników forum (bez takiej akceptacji uczestnicy nie mogą dodawać swoich postów) oraz obecność moderatora i jego uprawnienia do regulowania komunikacji na forum czy wręcz do usuwania niepożądanych postów, przyczyniają się do redukcji zachowań agresywnych i mogą być wykorzystane do ograniczania negatywnych zjawisk językowych.

Bibliografia

- Bańko M. (red.), *Inny słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2000.
- Baumann P., *Motivation und Macht. Zu einer verdeckten Form sozialer Macht*, Springer Fachmedien, Wiesbaden 1993.
- Bonacchi S. (red.), *Verbale Aggression. Multidisziplinäre Zugänge zur verletzenden Macht der Sprache*, De Gruyter, Berlin 2017.
- Carr N., *The Shallows: How the internet is changing the way we think, read and remember*, Atlantic Books, London 2010.
- Davenport T. H., Beck J. C., *The attention economy. Understanding the new currency of businesses*, Harvard Business School Press, Boston 2001.
- Ficek E., *Poradnik. Model gatunkowy i jego tekstowe aktualizacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Franke W., *Massenmediale Aufklärung. Eine sprachwissenschaftliche Untersuchung zu ratgebenden Beiträgen von elektronischen und Printmedien*, Peter Lang, Frankfurt am. Main 1997.
- Greenawalt K., *Fighting words. Individuals, communities, and liberties of speech*, Princeton University Press, Princeton 1995.
- Grzegorzyczkowa R., *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzyczkowa, Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991.
- Kallmeyer W., *Beraten und Betreuen. Zur gesprächsanalytischen Untersuchung von helfenden Interaktionen*, „Zeitschrift für Qualitative Bildungs-, Beratungs- und Sozialforschung” 2000, nr 2.
- Karwatowska M., *Językowe środki wyrażania agresji w rozmowach nastolatek*, „Linguistica Bidgostiana” 2008, nr 5.

- Mazur J., Rzeszutko M., *Słownictwo „NIE” jako przykład agresji i wulgaryzacji języka we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.
- McLuhan M., *Understanding media. The extensions of man*, Routledge, London–New York 1964.
- Naruszewicz-Duchlińska A., *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2011.
- Naruszewicz-Duchlińska A., *Nowe media a nowe gatunki – wstępna charakterystyka genealogiczna internetowego forum dyskusyjnego*, „Postscriptum Polonistyczne” 2014, z. 2.
- Niehaus M., *Logik des Ratgebens. Eine Standardversion zur Beschreibung eines Typs von Sprechaktsequenzen*, [w:] *Rat geben. Zu Theorie und Analyse des Beratungshandelns*, red. M. Niehaus, W. Peeters, Wydawnictwo transcript Verlag, Bielefeld 2014.
- Ong W. J., *Orality and literacy: The technologizing of the word*, Methuen, London–New York 1982, w wersji polskojęzycznej 1992.
- Ong W. J., *Psychodynamika oralności*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
- Paris R., *Der Ratschlag – Struktur und Interaktion*, [w:] *Ratgeben. Zu Theorie und Analyse des Beratungshandelns*, red. M. Niehaus, W. Peeters, Wydawnictwo transcript Verlag, Bielefeld 2014.
- Popitz H., *Phänomene der Macht*, 2. erw. Auflage, J. C. B. Mohr, Tübingen 1992.
- Sokół M., *Repertuar podgatunków mowy forum internetowego w perspektywie genologii lingwistycznej*, [w:] *Tekst (w) sieci*, 1: *Tekst, język, gatunki*, red. D. Ulicka, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Stanley S., *Discursive cyberpsychology: Rhetoric, repression and the loneliness of talking the internet*, [w:] *Towards cyberpsychology: Mind, cognitions and society in the internet age*, red. G. Riva, C. Galimberti, IOS Press, Amsterdam 2001.
- Szwed I., *Kollektives Gedächtnis und individuelle Erfahrungen in Beratungshandlungen online im deutsch-polnischen Vergleich*, „Stylistyka” 2019, XXVIII.
- Szwed I., *Właściwości stylistyczne poradnictwa prawnego w Internecie w aspekcie kulturowym*, „Stylistyka” 2018, XXVII.
- Weinberger D., *Too big to know: Rethinking knowledge now that the facts aren't the facts, experts are everywhere, and the smartest person in the room is the room*, Basic Books, New York 2011.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
- Wunderlich D., *Ein Sequenzmuster für Ratschläge – Analyse eines Beispiels*, [w:] *Dialogmuster und Dialogprozesse*, red. D. Metzging, Buske, Hamburg 1981.

PRZEMOC JĘZYKOWA W KOMEDII ROMANTYCZNEJ *LISTY DO M.* – ANALIZA SOCJOLINGWISTYCZNA

Przemoc a agresja – próba definicji

Przemoc, która jest przedmiotem niniejszej analizy, bywa często łączona z agresją. Agresja zaś konotuje przemoc. Oba wymienione zjawiska społeczne znajdują się w polu obserwacji badaczy różnych dziedzin nauki: psychologów, socjologów, filozofów, a także językoznawców. Ci ostatni zajmują się zwłaszcza agresją, najczęściej ograniczoną do działań słownych (agresja słowna¹, agresja werbalna², agresja językowa³ itp.). Z tego też powodu określenia *agresja* i *przemoc* często stosowane są wymiennie, chociaż definicje słownikowe wskazują raczej na nadrzędno-podrzędną relację semantyczną⁴. Analiza aktów agresywnych i przemocowych pokazuje, że są to pojęcia mogące odnosić się do zupełnie różnych zachowań. Agresja nie musi oznaczać przemocy, przemoc nie musi przejawiać się w zachowaniach agresywnych. W literaturze przedmiotu, zwłaszcza psychologicznej i socjologicznej, pojawiają się różnorodne definicje obu zachowań. Nie wdając się w szczegółowe rozważania na

¹ Por. A. Duszak, *O emocjach bez emocji. Gniew w perspektywie lingwistycznej*, [w:] *Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. A. Duszak, N. Pawlak, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 13–23.

² Por. M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.

³ Por. J. Mazur, M. Rzeszutko, *Słownictwo „NIE” jako przykład agresji i wulgaryzacji języka we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000, s. 149–160.

⁴ Według USJP przemoc jest hiponimem agresji i definiowana jako: ‘przewaga, zwykle fizyczna, wykorzystywana w celu narzucenia komuś swojej woli, wymuszenia czegoś na kimś; także: narzucona komuś bezprawnie władza; gwałt’. Agresja zaś to: ‘napastliwe, brutalne zachowanie się wobec kogoś lub czegoś; także: silne negatywne emocje, np. nienawiść, gniew, wywołujące takie zachowanie’: *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN. Wersja 3 (płyta CD)*, red. nauk. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

ten temat⁵, spróbuję krótko wskazać cechy wspólne oraz różnicujące zachowania agresywne i przemocowe, a następnie przyjąć definicję obu, aby móc w analizowanym materiale oddzielić jedne od drugich.

Podążając za tokiem rozumowania Leszka Kołakowskiego, przyjmuję, że:

Przemoc jest częścią kultury, nie zaś natury [...] Słowo jest zastrzeżone dla stosunków między ludźmi i odnosi się do wszelkiego użycia siły albo groźby siły po to, by zmusić innych ludzi do pewnego zachowania, jakieś czyny udaremnić czy po prostu dla własnej przyjemności coś złego innym wyrządzić⁶.

W akcie przemocy dostrzegamy sprawcę i ofiarę. Istotne jest to, że ofiara zostaje zniewolona i poddaje się woli sprawcy. Przemoc tym samym zakłada nierównowagę sił. Należy jednocześnie podkreślić, że:

Zazwyczaj też odróżniamy przemoc usprawiedliwioną od nieusprawiedliwionej, jasne jest bowiem, że instytucje państwowe – policja, sądy, prawodawstwo – korzystają z przemocy, by różnym zachowaniom, za przestępcze uznany, zapobiegać albo je karać⁷.

Z przemocą możemy się także spotkać w procesie wychowania, socjalizacji najmłodszych członków społeczeństwa, którzy nie zawsze chcą przyjąć racjonalną argumentację. Wówczas groźba kary lub szantaż emocjonalny może być jedynym sposobem, aby uchronić dziecko przed czymś, co może sprawić ból, wyrządzić krzywdę. Tym samym przemoc nie musi wywoływać negatywnych skutków dla ofiary.

Jak już wcześniej zostało powiedziane, przemoc jest często kojarzona z agresją. Jeśli jednak przyjmiemy, że akt przemocy może być dokonany bez udziału emocji negatywnych, jakimi są gniew, złość, wściekłość, wówczas należy oddzielić akty przemocowe od aktów agresji. Agresja zawsze jest wroga (przemoc nie musi taka być – por. przemoc usprawiedliwiona) i ma na celu wyrządzenie krzywdy drugiej osobie⁸. Irena Kamińska-Szmaj przyjmuje rozumienie agresji „jako wyładowania gniewu, oburzenia, złości i wielu innych negatywnych emocji na otoczeniu, wynikające z wrogiej postawy wobec niego”⁹. Maria Peisert zaś wskazuje cechy zachowania, które można uznać za agresywne. Są to: aktywność, niszczycielska

⁵ Przegląd stanowisk można znaleźć m.in. w: B. Taras, *Agresja. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013 oraz w: M. Leończuk, *Przemoc w filmie. Okrucieństwo do przyjęcia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.

⁶ L. Kołakowski, *O przemocy*, [w:] idem, *Mini wykłady o maxi sprawach. Trzy serie*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2004, s. 73–79; dostępne także online: http://cyfrotka.pl/ebooki/Kolakowski_pytania_Minibook-ebook/p0401193i040# [dostęp: 14.08.2019].

⁷ *Ibidem*.

⁸ Pomijam w tym momencie agresję skierowaną na przedmioty, zwierzęta, a także autoagresję.

⁹ I. Kamińska-Szmaj, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 52.

intencja, dążenie do dominacji, brak wrażliwości wobec odczuć odbiorcy¹⁰. Zachowania te nie muszą towarzyszyć aktom przemocy. Tym, co odróżnia akt agresji od aktu przemocy, jest ponadto walka sił podczas aktu agresji i chęć zdobycia przewagi przez agresora, co nie zawsze się udaje.

Na potrzeby niniejszej pracy przyjmuję rozróżnienie między agresją a przemocą, co obrazuje zestawienie cech w tabeli 1.

Tab. 1. Agresja a przemoc – zestawienie cech

Cechy definicyjne	AGRESJA	PRZEMOC
Negatywne skutki dla ofiary (w ocenie ofiary)	+	-/+
Równowaga sił (potencjalnie)	+	-
Intencjonalność	+	+
Chęć wyrządzenia krzywdy	+	-/+
Może być usprawiedliwiona	-	+
Wербalizowanie emocji negatywnych	+	-/+
Cel: nakłonienie ofiary do podjęcia określonych działań zgodnych z wolą sprawcy	-/+	+

Źródło: Opracowanie własne.

Oczywiście powyższe zestawienie ma charakter jedynie poglądowy. W rzeczywistości rozróżnienie aktów przemocowych i agresywnych jest dużo bardziej skomplikowane i wymaga przeanalizowania wielu sytuacji komunikacyjnych.

Przemoc i agresja w filmie

Agresja i przemoc są środkami filmowego wyrazu. Twórca, korzystając z nich, ma na celu wywołanie określonych emocji u widza. W przypadku różnych gatunków filmowych są to różne emocje. Dlatego też nie można mówić o agresji czy przemocy w filmie w ogóle, ale o agresji i przemocy w określonym gatunku. Nie ulega jednak wątpliwości, że oba te zjawiska (*notabene* w teorii filmu nierozróżniane i wiązane najczęściej z okrucieństwem, brutalnością¹¹) stanowią często o swoistej atrakcyjności medialnego przedsięwzięcia, niezależnie od projektowanego odbiorcy. Agresja i przemoc pojawiają się bowiem zarówno w animacjach przeznaczonych dla dzieci, filmach dla młodzieży, jak i w produkcjach dla widzów dorosłych. Można przy tym zauważyć, że są stopniowalne, a także zmienne w czasie. To, co było nie

¹⁰ M. Peisert, *op. cit.*, s. 21.

¹¹ Por. problemy, jakich nastręcza badanie obrazów przemocy w telewizji, nie tylko polskiej, przedstawione w: B. Sułkowski, *Przemoc w telewizji polskiej – metodologia, pierwsze wyniki*, „Przeгляд Humanistyczny” 2006, nr 5/6, s. 223–234.

do przyjęcia na początku historii kina, dziś nie budzi już takich emocji. W związku z tym producenci sięgają po coraz bardziej wyrafinowane środki wyrazu. Jak pisze Magdalena Leończuk:

Odbiorcy przekazów medialnych, których grono stale się powiększało na przestrzeni wieków, domagali się coraz bardziej kontrowersyjnych i ekstremalnych widowisk. Nadawcy odpowiadali na to zapotrzebowanie, zgłębiając obszary drastyczności i manipulując wrażliwością odbiorców¹².

Z uwagi na to, że przemoc i agresja nie są pojęciami synonimicznymi i odnoszą się do różnych, choć na ogół nieakceptowalnych zachowań społecznych, w filmie będą podporządkowane różnym celom. Zarówno różne typy agresji, jak i różne typy przemocy są charakterystyczne dla różnych gatunków filmowych¹³. Oba zjawiska można także odnotować w filmach o miłości, czyli prototypowo odnoszących się do uczuć pozytywnych. Ponieważ komedia romantyczna, o której tu mowa, przede wszystkim wzrusza i bawi, należy założyć, że także agresja¹⁴ i przemoc muszą temu nadrzędnemu celowi służyć.

Listy do M. – charakterystyka materiału badawczego

Listy do M., które są przedmiotem niniejszej analizy, stały się przebojem kinowym. Stwierdzenie to odnosi się do wszystkich części trylogii¹⁵. Produkcja za każdym razem ściąga do kin liczną publiczność. W 2011 roku część 1. zgromadziła niemal 370 tys. widzów w przedłużony weekend otwarcia. Było to trzecie najlepsze otwarcie polskiego filmu na przestrzeni ostatnich 20 lat¹⁶. Część 2. okazała się jeszcze lepsza: „*Listy do M. 2* Macieja Dejczerza obejrzała fenomenalna widownia, sięgająca 2,874 mln widzów. Plasuje to świąteczną produkcję w czołowej dziesiątce najchętniej oglądanych filmów w Polsce po 1989 roku. Zdecydowanie został też poprawiony wynik pierwszej części, z 2011 roku”¹⁷. Podobnie część

¹² M. Leończuk, *op. cit.*, s. 30.

¹³ Różne gatunki filmowe w kontekście ekranowej przemocy omawia M. Leończuk, *op. cit.*

¹⁴ Ze względu na ograniczone rozmiary opracowania pomijam analizę aktów agresji językowej. Należy jednak podkreślić, że ich różnorodność jest widoczna, jak i podporządkowanie różnym celom, chociaż zawsze mieszczącym się w konwencji opisywanego gatunku filmowego.

¹⁵ *Listy do M.* – trylogia; producentem jest TVN; cz. 1. w reżyserii Mitji Okorna – rok produkcji 2011; cz. 2. w reżyserii Macieja Dejczerza – rok produkcji 2015; cz. 3. w reżyserii Tomasza Koneckiego – rok produkcji 2017. Autorami scenariusza są: Karolina Szablewska i Marcin Baczyński (cz. 1.); Mariusz Kuczewski i Marcin Baczyński (cz. 2. i 3.).

¹⁶ <https://www.sfp.org.pl/wydarzenia,8,3294,1,1,Listy-do-M-najlepszym-otwarcie-roku.html> [dostęp: 15.04.2019].

¹⁷ https://www.sfp.org.pl/baza_wiedzy,291,22561,1,1,Box-Office-2015-Podsumowanie.html [dostęp: 15.04.2019].

3. uplasowała się na 1. miejscu w zestawieniu pierwszej dwudziestki filmów na ekranach w 2017 roku¹⁸.

Listy do M. przez producenta określone zostały jako komedia romantyczna. Jest to informacja istotna z punktu widzenia odbiorcy, który – wybierając ten film – spodziewa się odnaleźć w nim dzieło o określonych wyznacznikach gatunkowych.

Komedia romantyczna należy do tzw. kina gatunków i posiada cechy, które tworzą filtr interpretacyjny. Jak pisze Anita Has-Tokarz:

[...] pojęcie „gatunku”, opiera się na odczuciu fizycznej autonomizacji pewnego zespołu dzieł (literackich, filmowych, medialnych) wyposażonych w konkretną ikonografię, rodzaj narracji, styl oraz typ funkcji, które określają tożsamość semiotyczną gatunku, pozwalają go odróżnić od pozostałych gatunków, czynią rozpoznawalnym w procesie komunikacji i projektują określoną postawę odbiorczą¹⁹.

Z punktu widzenia odbiorcy w nazwie gatunku zawiera się informacja o kodzie formalnym dzieła²⁰, dla autora zaś gatunek jest swego rodzaju nakazem – określa sposób gatunkowego mówienia²¹.

Komedia romantyczna powstała z połączenia melodramatu i komedii. Można wskazać jej podstawowe cechy, takie jak: intryga miłosna, której bohaterami jest para urodziwych i sympatycznych aktorów, zabawne dialogi i inteligentny humor, zmysłowość i erotyczne napięcie, które powinno wytworzyć się między głównymi postaciami, serdeczne wzruszenie i szczęśliwe zakończenie²². Taki model został ugruntowany w teorii filmu za sprawą popularnych komedii romantycznych z lat 90. XX wieku, które prezentowały określony wzorzec:

[...] przypadkowe spotkanie dwojga niczym niewyróżniających się, sympatycznych ludzi, przeskody w postaci źle wybranego partnera – narzeczonej/narzeczonego, żony/męża, kochanki/kochanka – i w początkowej niechęci, skomplikowana intryga nieustannie zbliżająca bohaterów ku sobie, zwycięstwo prawdziwej miłości, happy end²³.

Listy do M. odbiegają od opisanego powyżej wzorca gatunkowego. Należy zaznaczyć, że TVN-owa produkcja w ogólnym zamyśle wyraźnie nawiązuje do angielskiej komedii romantycznej z 2003 roku – *To właśnie miłość* (ang. *Love actually*) w reż. Richarda Curtisa, choć już sam pomysł fabuły, powtarzalny we wszystkich

¹⁸ <https://www.sfp.org.pl/wydarzenia,5,26530,1,1,2017-w-kinach-dane-i-podsumowanie.html> [dostęp: 15.04.2019].

¹⁹ A. Has-Tokarz, *Kategoria „gatunku” i „formuły” w refleksji teoretyków literatury, filmu i mediów: korespondencje i transpozycje*, „Folia Bibliologica” 2008, vol. L, s. 140–141.

²⁰ *Ibidem*, s. 137.

²¹ *Ibidem*, s. 140.

²² G. Stachówna, *Śmiech przez łzy – o filmowej komedii romantycznej*, [w:] *Wokół kina gatunków*, red. K. Loska, Wydawnictwo Rabid, Kraków 2001, s. 153.

²³ *Ibidem*, s. 156.

częściach, stanowi o oryginalności polskiej komedii. Za każdym razem drogi życiowe kilkunastu osób zmieniają się i wzajemnie krzyżują w czasie świąt Bożego Narodzenia, a właściwie jednego dnia – 24 grudnia, Wigilii Bożego Narodzenia. Aby zostały spełnione wyznaczniki wzorca gatunkowego, za każdym razem pojawia się charakterystyczna (prototypowa) para bohaterów, rozwijająca wątek romantyczny²⁴. To, co odróżnia *Listy do M.* od typowej komedii romantycznej, to obecność innych, rozwijających się równolegle wątków, które nie zawsze należą do narracji romantycznej, a co ważniejsze, nie są wątkami pobocznymi. Mimo to dzięki stereotypowym postaciom *Listy do M.* pozostają komedią romantyczną przy jednoczesnym łamaniu wzorca za sprawą silnej reprezentacji wątków społeczno-obyczajowych. To, co pozostało niezmiennie, to humor i wzruszenie pojawiające się we wszystkich rozwijanych wątkach.

Socjolingwistyka jako metoda badawcza filmu

Analiza filmu jest domeną filmoznawców. Jest to poniekąd stwierdzenie oczywiste. Jednocześnie należy zauważyć, że filmoznawcze narzędzia badawcze nie zawsze pozwalają uchwycić wszystkie istotne aspekty badanego materiału, zwłaszcza że na całość dzieła składają się liczne subkody, które w izolacji pozostają niekompletne²⁵. Tym samym nie ma jednej uniwersalnej metody pozwalającej analizować wszystkie filmy²⁶. Analizę filmu można uzupełnić między innymi o narzędzia językoznawcze²⁷ i przyjrzeć się, jak funkcjonuje słowo w filmie, tu ograniczone do aktów przemocy. W dalszej części interesować mnie będą wybrane sytuacje dialogowe, które Marek Hendrykowski nazywa wydarzeniem kinematograficznym²⁸, podkreślając jednocześnie rolę kontekstu sytuacyjnego:

²⁴ W cz. 1. są to Dorris i Mikołaj (grani przez Romę Gąsiorowską i Macieja Stuhra), w cz. 2. ich wątek jest kontynuowany, ale pojawia się także nowa para – Magda i Redo (grani przez Magdalenę Lamparską i Macieja Zakościelnego), w cz. 3. występują dwa romantyczne wątki: Karoliny i Gibona (granych przez Magdalenę Róźdzkę i Borysa Szycy) oraz Zuzy i Rafała (granych przez Katarzynę Zawadzką i Filipa Pławiaka).

²⁵ M. Hendrykowski, *Słowo w filmie. Historia. Teoria. Interpretacja*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 84–88.

²⁶ Por. J. Aumont, M. Marie, *Analiza filmu*, tłum. M. Zawadzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 14–15.

²⁷ J. Aumont i M. Marie podkreślają, że analizę filmu należy postrzegać jako zastosowanie, rozwinięcie czy zaadaptowanie różnych teorii i dyscyplin. Jednocześnie zwracają głównie uwagę na narzędzia wypracowane przez literaturoznawstwo. Analiza dialogów filmowych jest tu podporządkowana analizie ścieżki dźwiękowej (J. Aumont, M. Marie, *op. cit.*, s. 287–291).

²⁸ M. Hendrykowski, *op. cit.*, s. 142.

Im dany ciąg słowny jest w filmie bardziej spójny i autonomiczny (por. np. samowystarczalnie „radiowy” charakter dialogów w poetyce filmów mówionych), tym wpływy kontekstu filmowego, w którym się on pojawia, są bardziej ograniczone i mniej wyczuwalne, a sam kontekst – drugorzędny i niemal zbyteczny. I odwrotnie: im mniejszy jest stopień autonomicznej spójności dialogów czy monologów na ekranie, tym odpowiednio większa okazuje się rola pozajęzykowego (zachowaniowego, mimiczno-gestywnego, proksemicznego itp.) kontekstu, który nadaje owym dalece niespójnym ciągom znaków słownych jednolitość i modeluje ich sens w perspektywie całości²⁹.

Materiał językowy pochodzący z analizowanego tu filmu pokazuje, że same kwestie dialogowe są dalece niekompletne. Nie można powiedzieć, że są „samowystarczalne”. Aby móc poddać je analizie, należy uwzględnić zmienne wypracowane w obrębie socjolingwistyki. W związku z tym istotne będą: role nadawczo-odbiorcze i status rozmówców, stosowane akty mowy z przypisaną im i realizowaną intencją, a także kontekst sytuacyjny. Dopiero przy uwzględnieniu wskazanych komponentów analizy³⁰ będzie można wyodrębnić przemoc językową (i odróżnić ją od agresji językowej) oraz wskazać jej funkcje w tworzeniu filmowych sensów.

Przemoc w filmie – analiza materiału

W analizowanym filmie można wskazać różne oblicza przemocy. Ich wspólnym mianownikiem pozostaje to, że osoba uciekająca się do aktów przemocy ma na celu zmuszenie kogoś do określonego działania. Z trylogii *Listy do M.* wybrałam cztery wątki rozwijające się równolegle z innymi wątkami w obrębie poszczególnych części trylogii, w których można wskazać działania przemocowe. Są to: wątek Szczepana i jego rodziny (cz. 1.), Mela i Kacpra (cz. 1.), Wojciecha i Dusi (cz. 3.) oraz Zuzy i Andrzeja (cz. 3.).

Wątek Szczepana i jego rodziny jest rozwijany przez wszystkie części trylogii, przy czym akty przemocy występują tylko w części 1. Jest to związane z kontekstem sytuacyjnym, w jakim widz poznaje filmową rodzinę. W części 1. zilustrowana jest bowiem rodzina dysfunkcyjna: małżeństwo Szczepana i Kariny przeżywa poważny kryzys – Szczepan – psycholog poświęca czas innym, zwłaszcza w okresie Bożego Narodzenia, Karina szuka w tym czasie szczęścia w objęciach kochanka, natomiast ich nastoletnia córka – Majka przeżywa okres buntu i nie znajduje zrozumienia

²⁹ *Ibidem*, s. 143.

³⁰ Metodologiczne założenia socjolingwistyki oraz podstawowe pojęcia omawiam w: M. Trysińska, *Akty mowy jako klucz do interpretacji postaw rodzicielskich. Wychowawcze, komunikacyjne i edukacyjne aspekty filmów animowanych dla dzieci (na przykładzie filmów emitowanych w Mini-Mini+ i Cartoon Network)*, Wydano nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 44–93.

u rodziców, co uwidacznia się w krótkich, agresywnych wymianach zdań. Sposób spędzania Wigilii jest daleki od polskiej tradycji, o czym informuje Majka w rozmowie z Kacprem (przypadkowo poznanym młodszym chłopcem, który, jak się okaże, też nie ma rodzinnych świąt³¹):

Majka: Ojca nigdy nie ma w domu, matka ogląda *Pretty Woman* na DVD. I super. Chociażby nie musimy rozmawiać.

W części 1. trylogii Szczepan postanawia ten stan zmienić, dlatego też jego celem jest zmuszenie rodziny (żony i córki) do spędzenia tradycyjnej Wigilii. Żeby to osiągnąć, przynosi do domu żywą choinkę i zamawia wizytę Mikołaja, co żona i córka odbierają jako ingerencję w ich sposób spędzania tego wieczoru:

Karina: A ty nie w pracy? Przecież jest Wigilia.

Szczepan: A co? Zaskoczyłem cię?

Karina: Przepraszam bardzo. A co to jest?

Szczepan: Jak to co? A jak to wygląda? Choinka.

Karina: Chyba mamy choinkę.

Szczepan: [wynosi sztuczną choinkę] Ale teraz mamy prawdziwą.

Karina: Czy ty mi możesz powiedzieć, co ty wyprawiasz?

Szczepan: Zamawiam Świętego Mikołaja. A właściwie, jeżeli chcesz wiedzieć, to Mikołajową.

O Maja. Dzień dobry. Miło, że wpadłaś. [...].

Karina: A wiesz, że w tym roku nie będzie oglądania *Pretty Woman*?

Szczepan: No. Mamy Wigilię.

Majka: [sarkastycznie] Super.

Szczepan: Będziemy mieć normalną Wigilię, jak wszyscy.

Majka: Jak wszyscy? Bo co? Bo choinkę kupiłeś?

Szczepan: Nie, bo są święta.

Maja: [...] Idę wieczorem do Zuzki filmy pooglądać! [wychodzi, trzaskając drzwiami].

W wypowiedziach wszystkich uczestników zdarzenia występują akty mowy o dużym ładunku emocjonalnym, przy czym u Kariny i Majki pojawiają się ironia i sarkazm, które są tu wyznacznikiem agresji słownej. Karina informuje córkę, czego nie będą robić, Szczepan oznajmia obu kobietom, co robić będą, zaś córka przedstawia swój plan na wieczór.

³¹ Postać Kacpra omawiam przy okazji analizy dziecięcych bohaterów w trylogii *Listy do M.*: M. Trysińska, *Bohater dziecięcy w komedii romantycznej „Listy do M”*. *Analiza socjolingwistyczna*, [w:] *Język a media. Perspektywy i zagrożenia języka we współczesnych mediach*, red. E. Horyń, B. Skowronek, A. Walecka-Rynduch, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020, s. 131–145.

W scenach przytoczonych powyżej Szczepan próbuje w życzliwy sposób przedstawić swój plan. Kiedy nie spotyka się z akceptacją żony i córki, ucieka się do przemocy:

Szczepan: Maju, dzisiaj jest dzień bez telewizji [wylłącza telewizor i robi to kilka razy, podczas gdy córka włącza odbiornik] [...] Maja, to jest tradycja. Rozumiesz?

Majka: A od kiedy to cię obchodzi, co?

Szczepan: [wyrzuca telewizor przez okno, krzyczy] Od teraz mnie obchodzi! Usiądziemy przy stole, zjemy kolację wigilijną, będziemy rozmawiać! Rozumiesz?! Jak normalna rodzina!

Majka: Może nie zauważyłeś, tato, ale my nawet nie mamy stołu!

Przemoc w zachowaniu Szczepana połączona jest z wybuchem agresji, która narasta – najpierw ojciec tłumaczy córce, dlaczego nie powinna włączać telewizora, ale gdy to nie przynosi skutku, zaczyna krzyczeć, wreszcie wyrzuca telewizor przez okno.

Przemoc wobec rodziny w tym wypadku ma swoją kontynuację – Szczepan „porywa” rodzinę. Najpierw okłamuje kobiety, mówiąc, że jadą „do Zuzki”, a następnie rusza w podróż do Lipkowa, miejscowości, z którą wiążą się dobre wspomnienia z początku małżeństwa Szczepana i Kariny. Do Lipkowa rodzina nie dociera, ale znajduje schronienie u nieznanym ludzi, z którymi spędza tradycyjną Wigilię w rodzinnej atmosferze. Szczepan – uciekając się do przemocy – osiągnął cel. Zakończenie 1. części *Listów do M.* daje nadzieję, że małżeństwo Szczepana i Kariny uda się uratować.

Z aktem przemocy ze strony Szczepana mamy też do czynienia w scenach podróży do Lipkowa. Kobiety chcą wiedzieć, dokąd jadą. Są wyraźnie poirytowane, co powoduje wybuchy agresji z ich strony.

Karina: Gdzie my jesteśmy?

Majka: Dżizas. Oblęd. Ja pierdzielę. To jest jakieś porwanie.

Karina: Majka, nie przeszkadzaj. Tylko nie mów, że się zgubiliśmy.

Szczepan: Dobrze wiem, dokąd jadę. [...].

Majka: Mówiłeś, że jedziemy do Zuzki!

Szczepan w tym wypadku nie ucieka się do aktów agresji. Jest opanowany. Nie odpowiada na pytania kobiet. Zamiast tego intonuje kolędę *Jezus malusieńki*, którą podejmuje uczestniczący w wyprawie ojciec Szczepana, cierpiący na demencję. Jest to jedyna osoba, która cieszy się świętami i przeżywa je na swój sposób.

Karina: Mogę wiedzieć, gdzie jedziemy? Mogę wiedzieć, gdzie jedziemy?!

Szczepan: [zaczyna śpiewać] Jezus malusieńki, [dołącza się dziadek] leży wśród stajenki...

Majka: Dżizas. Samochód wariatów.

Mimo powagi sytuacji (konflikt małżeński i bunt nastolatki są tu problemem społecznym) sceny w samochodzie budzą śmiech, zwłaszcza za sprawą dziadka, którego dziecinne zachowanie pozwala mu prawdziwie przeżywać święta i cieszyć się nimi. Jednak w momencie, kiedy samochód pod wpływem szarpaniny między Kariną a Szczepanem zjeżdża do lasu i zakopuje się w śniegu, w uczestnikach wyprawy (poza dziadkiem) narasta gniew. Dochodzi do aktów przemocy fizycznej (Szczepan celowo uderza żonę śnieżką), obraża ją, a ona nie pozostaje mu dłużna. Jednocześnie można tu zauważyć przewagę mężczyzny, który trafia w czuły punkt – informuje żonę, że wie o jej pozamałżeńskich kontaktach seksualnych:

Karina: Nie drażnij mnie!

Szczepan: Bo co mi zrobisz? Prześpisz się z króliczkiem wielkanocnym?

Karina: Coś ty powiedział!

Szczepan: Myślisz, że nie wiem? Bardzo ci współczuję [odwraca się i odchodzi].

Karina: Szczepan! Szczepan! Nie odwracaj się ode mnie! Nigdy się ode mnie nie odwracaj!

Rozumiesz?! Myślisz, że jestem z tego dumna?! Ciebie nigdy nie było w domu! Przecież ty mnie już nawet nie dotykasz.

Akt przemocy zastosowany przez Szczepana poniża i upokarza ofiarę – żonę. Odbiera jej wolę działania. Mężczyzna, stosując deprecjonujące akty mowy, umniejsza pozycję kobiety, która stara się usprawiedliwić swoje postępowanie, przerzucając winę na męża. Tym samym umacnia swoją pozycję ofiary. Ponieważ ta strategia nie przynosi żadnego efektu, jedyną bronią staje się agresja ujawniająca się w inkwetywach, którymi obrzuca męża:

Karina: Ty pieprzony dupku! Ty pieprzony dupku! Mam cię dosyć! Rozumiesz?! 17 lat żyłam z twoją znieczulicą! Ale mam już tego dosyć!

Szczepan: Chcesz, żebyś zniknęła?! Chcesz?!

Karina: Nienawidzę cię!

Szczepan: To zniknę!

Karina: Znikaj, nieczuły palancie! 15 lat! Ale teraz już nie będę! Rozumiesz?! Nienawidzę cię!

Szczepan: Zamknij japę!

Wątek rodziny Szczepana w części 1. nie konstituuje komedii romantycznej, a raczej dramat społeczno-obyczajowy (zmieni się to w części 2.). Podobnie wątki Mela i Wojciecha, którzy stają się ofiarami przygodnie spotkanych dzieci i zastoso-

owanego przez nie szantażu. Szantaż bez wątplenia jest aktem przemocy. Szantażujący ma przewagę nad szantażowanym, co pokazuje eksplikacja Anny Wierzbickiej:

‘chcę, żebyś coś zrobił

zakładam, że rozumiesz, że to będzie dobre dla mnie, jeśli to zrobisz

wiem, że nie chcesz tego zrobić
myślę, że mogę powiedzieć coś, co sprawi, że to zrobisz [...]'³².

Należy jednak zaznaczyć, że przywołana eksplikacja odnosi się do działań słownych – szantażujący może innym powiedzieć coś, co będzie dla szantażowanego niekorzystne. W analizowanym filmie szantażyści – dzieci, posługują się groźbą zrobienia czegoś, co dla szantażowanych mężczyzn łączy się ze stratą. Prototypowy szantaż zakłada korzyść dla szantażysty. W części 3., w przypadku Dusi – dziewczynki, która grozi Wojciechowi, że zniszczy jego laptop, w którym mężczyzna przechowuje filmy i zdjęcia swojej zmarłej żony, jeśli ten nie pomoże mamie znaleźć pracy, podstawowy warunek przemocowego aktu mowy zostaje spełniony. Dusia może bowiem odnieść zakładaną korzyść w przypadku udanej próby szantażu.

Wojciech: Posłuchaj, to jest bardzo stary laptop. On jest niewiele wart. A dla mnie jest bardzo ważny.

Dusia: A dla mnie mama jest bardzo ważna.

Wojciech: No właśnie, rozumiem. I dlatego jeśli mi go zwrócisz, to dam ci za niego 5 tysięcy złotych. Dobrze? I zapomnę o całej sprawie.

Dusia: Nie.

Wojciech: Jeśli w ciągu godziny laptop do mnie nie wróci, idę na policję.

Dusia: A ja jestem nieletnia i policja może mi nagwizdać. Poza tym nic u mnie nie znajdą. Nie jestem taka głupia. A zresztą, jak przyjdzie policja, oddam panu laptopa – w kawałkach. [...].

Wojciech: Posłuchaj, mnie nie chodzi nawet o ten komputer. Tam są zdjęcia mojej żony. Przecież wiesz, że nie żyje. Tak?

Dusia: Przykro mi.

Wojciech: Daj mi te zdjęcia. [...] Co to jest?

Dusia: Rysunki mojej mamy. Jak mama rysuje jest szczęśliwa. A dziś niszczyła rysunki, tak samo jak wtedy, kiedy odszedł tata.

Wojciech: A co ja mam z tym zrobić?

Dusia: Pan jest mądry, niech pan coś wymyśli.

Wojciech: Jak jest taka artystka, to niech idzie do galerii albo do jakiegoś wydawnictwa. Nie wiem.

Dusia: Wiedziałam, że pan wymyśli.

Wojciech: Słucham?

Dusia: Trzy godziny. Nie zmarnuje pan dużo czasu, a ja oddam panu laptopa ze zdjęciami. No, chyba że pan nie załatwi.

Dusia zmusza Wojciecha do podejmowania działań, których on nie chce. W wyniku szantażu mężczyzna zakłada sweter zrobiony przez matkę Dusi i idzie na lodowisko – miejsce wskazane przez dziewczynkę:

³² A. Wierzbička, *English speech act verbs. A semantic dictionary*, Academic Press Australia, Marrickville (Sydney) 1987, s. 180 (tłum. własne – M. T.).

Dusia: Na Starówce. Ma pan być sam i ubrany w sweter.

Wojciech: Jaki sweter?

Dusia: Ten, który mama specjalnie zrobiła dla pana na drutach.

Wojciech: Poczekaj, poczekaj... [odpakowuje prezent] Nie, nie, nie! Nie ma mowy.

Dusia: To za godzinę.

Wymiana zdań między Dusią a Wojciechem realizuje strukturę szantażu komunikacyjnego przedstawioną przez Susan Forward i Donnę Frazier:

żądanie → opór → presja → groźba → uległość³³.

Dusia stosuje dyrektywne akty mowy – przyjmuje jako sprawca przemocy pozycję nadrzędną. Wojciech zaś ucieka się do próśb i przekupstwa – sytuuje się niżej jako ofiara. Wszelkie dyrektywne akty mowy okazują się bowiem nieskuteczne.

Wojciech: Posłuchaj mnie, tylko się nie rozłączaj, dobrze? Proszę. Nie pójde na policję.

Dusia: Wiadomo.

Wojciech: Mogę na nowo zatrudnić twoją mamę. Dam jej nawet podwyżkę.

Dusia: Jak moja mama ma na imię?

Wojciech: Gdzie jest mój laptop?!

Dusia: Jak mama ma na imię?

Wojciech: Skończ te dziecinne gierki! Tak?!

Dusia: Pytam ostatni raz.

Wojciech: Agnieszka, eeee... Agata!

Dusia: Ma pan szczęście.

Przemoc stosowana przez Dusię jest szczególnie wyrazista. Wywołuje bowiem u Wojciecha – ofiary negatywne skutki. W akcie desperacji mężczyzna udaje się do przyjaciela z uczelni i błaga go o pomoc w wydaniu rysunków matki Dusi – zgodnie z żądaniem dziewczynki.

Wojciech: To co? Pomożesz wydać te rysunki?

Stefan: No, są bardzo dobre.

Wojciech: Pokrywam wszystkie koszty. Tylko błagam. Musisz zaraz do niej zadzwonić... Jej córka jest nieobliczalna, dlatego musimy działać szybko.

Stefan: Ocknij się. Proszę cię, Wojtusi. Dwa lata się na uczelni nie pojawiłeś, książki nie skończyłeś. Dzisiaj przy cmentarzu chowałeś się przede mną, ja to widziałem. Ja bym ci chciał pomóc, ale...

Wojciech: Jeśli w ciągu dwóch godzin się nie odezwę, stracę wszystko.

³³ S. Forward, D. Frazier, *Szantaż emocjonalny*, tłum. M. Trzebiatowska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, [za:] M. Tokarz, *Argumentacja. Perswazja, Manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 255.

Stefan: Wszystko tam. Stracisz laptopa. No chyba że laptop jest dla ciebie wszystkim. To musisz go stracić.

Wojciech: Wydasz te cholerne rysunki, czy nie? [traci panowanie, uderza dłonią w stół].

Błaganie jako akt mowy sytuuje nadawcę niżej, jednocześnie ujawnia silną koncentrację na osobie nadawcy. Wojciech błaga o pomoc. Jest szantażowany i sam też ucieka się do szantażu emocjonalnego – chce wzbudzić litość. Ponieważ działanie to nie przynosi oczekiwanych efektów, wpada w złość i zmienia postawę uległą na agresywną (por. ostatnia replika). Agresja ta wywołana jest uczuciem bezsilności, ma więc charakter obronny.

Motyw szantażu w części 3. rozwija się przez jakiś czas, aby wreszcie znaleźć swój finał, ale nie taki, jakiego oczekiwała mała szantażystka. Wojciech, stojąc pod zamkniętą już bramą cmentarza, otrząsa się z marazmu i decyduje zacząć życie od nowa. Tym samym przeciwstawia się szantażowi:

Wojciech: Cześć, chciałem życzyć zdrowych i pogodnych świąt. Tobie i mamie.

Dusia: A laptop? Mam twojego laptopa.

Wojciech: Możesz go zatrzymać. Mnie już nie jest potrzebny.

Dusia: Jak to?!

W tym momencie sprawca przemocy – Dusia – staje się ofiarą. Myśli, że nie osiągnęła zamierzonego celu, chociaż – jak się później okazuje – wszystko kończy się dobrze: Dusia z mamą idą do domu Wojciecha, aby oddać mu laptop, spędzają razem Wigilię. Wojciech otrząsa się z wyniszczającej go żaloby, a mama Dusi znajduje wydawcę swoich rysunków. Taki finał jest oczywiście zgodny z konwencją gatunku, który ma bawić i wzruszać, choć komizm postaci Wojciecha i Dusi może być w tym wypadku etycznie wątpliwy. Można się bowiem zastanowić, czy można ingerować w sposób przeżywania żaloby. Z drugiej strony fakt, iż sprawcą przemocy w tym wypadku jest dziecko, które samo jest zrozpaczone z powodu potencjalnego nawrotu depresji matki, usprawiedliwia takie działanie. Należy wreszcie wziąć pod uwagę, że Dusia została ukarana – plan się nie powiódł i musiała przyznać się do kradzieży laptopa. W tym wypadku szantaż był nieskuteczny. Korzyść – paradoksalnie – odniosła ofiara. Działania nieznośnego dziecka sprawiły, że Wojciech wrócił do życia.

Szantaż w analizowanym filmie pojawia się także w części 1., choć tam ma nieco inny charakter. Jak zaznaczyłam wcześniej, szantażysta ma do osiągnięcia jakąś korzyść. Kiedy przyglądamy się szantażowi zastosowanemu przez Kacpra³⁴

³⁴ Z uwagi na to, że wątek Kacpra i Mela omawiam w tekście poświęconym funkcji bohaterów dziecięcych w *Listach do M.*, tu jedynie wspominam o nim w kontekście aktów przemocy (por. przypis 31).

– chłopca z patologicznej rodziny – który ukradł telefon Melowi, nie dostrzegamy tu wyraźnych motywów, poza zabawą. Ponieważ Mel nie ma nadziei na odzyskanie telefonu, chce chociaż numer do kobiety, z którą ma zamiar spędzić Wigilię:

Mel: [...] Daj mi chociaż ten numer. Umówić się miałem. Wieczorem.

Kacper postanawia „wychować” nieodpowiedzialnego dorosłego, choć sam nie ma dobrych wzorców. Najpierw poucza go, a następnie szantażuje:

Kacper: Pod czym mam szukać?

Mel: Pod W. W – wdowa Konstancin.

Kacper: Jak ma na imię?

Mel: Jezus Chrystus, nie wiem, jak ma na imię, no proszę cię.

Kacper: CO?! Nie wiesz, jak ma na imię i ty idziesz do niej na Wigilię? Przecież to jest nienormalne.

Kacper: Dam ci ten numer, jak tak bardzo chcesz.

Mel: No. Widzę, że dobry z ciebie dzieciak, łosiu, jest.

Kacper: Ale pod jednym warunkiem. Zaśpiewaj mi kolędę.

Mel: Chyba cię pogięło. [...] Dobra. Poczekaj chwilę. Dobra. [śpiewa] Okey? Dawaj ten numer. Żeby cię obesrało, gówniarzu jeden ty.

Mimo że mamy tu do czynią z szantażem, który jest aktem przemocy, to rozmowy Kacpra z Melem przez telefon dostarczają głównie pozytywnych emocji – śmiejemy się z przebiegłości dziecka i bezradności niekompetentnego pracownika agencji Mikołajów, który przyznaje, że nienawidzi bachorów (co niewątpliwie kłóci się z pracą, jaką wykonuje). Dopiero finałowa scena, w której Mel wchodzi do mieszkania Kacpra i widzi jego śpiącą pijaną matkę, zmienia stosunek widza i do Kacpra, i do Mela. Mężczyzna w sprawcy przemocy dostrzega ofiarę. Komedia przechodzi płynnie w dramat społeczno-obyczajowy.

Czwarty wątek, w którym można zaaobserwować przemoc, to historia toksycznego związku Zuzy i Andrzeja (część 3.). Przemocy w tym wypadku nie towarzyszy agresja. Andrzej – partner Zuzy, wywiera presję, posługując się różnymi technikami manipulacji. Swoje autorytarne decyzje formułuje w liczbie mnogiej, sugerując tym samym, że Zuza jest partnerem w dyskusji:

Zuza: Andrzej, wzięłam psa.

Andrzej: Co?

Zuza: No zobacz, jaki jest piękny. Kuba, chodź, pokaż się panu.

Andrzej: Kochanie, omawialiśmy tę kwestię. Ustaliliśmy, że nie chcemy psa.

Zuza: Nie, to ty ustaliłeś, że nie chcesz mieć psa.

Andrzej decyduje za Zuzę o oddaniu psa, którego ta wzięła ze schroniska. Za jej plecami kontaktuje się z wolontariuszem ze schroniska.

Andrzej: Odwieziemy go do tego gościa z wizytówki. Już się z nim kontaktowałem. Będzie na nas czekał. Kochanie, no, zrozum, proszę. Nie możemy mieć teraz psa. No dobrze. Powiem ci, chociaż to miała być niespodzianka. W Sylwestra lecimy na Malediwy. Wszystko jest już opłacone.

Zuza: A dlaczego ty mi to robisz?

Andrzej: Przecież sama chciałaś wyjechać. A po powrocie, obiecuję ci, że kupię ci yorka. Yorki są najlepsze. Mama miała dwa.

Cały czas jest przy tym uprzejmy. Nie zachowuje się wrogo, jest życzliwy³⁵. Spokojnie tłumaczy Zuzie – jak dziecku – dlaczego ta decyzja jest dobra. Następnie informuje o niespodziance – wyjeździe na Malediwy, o którym także sam zdecydował. Kolejny krok to obietnica psa, jednak takiego, który według Andrzeja jest najlepszy. Pojawia się także mama, która stanowi niepodważalny argument na rzecz posiadania yorka. Wypowiedzi Andrzeja należą do aktów przemocowych, albowiem nie dają odbiorcy możliwości zajęcia stanowiska. Mężczyzna występuje tu z pozycji nadrzędnej. Jest to także widoczne w warstwie wizualnej: Zuza siedzi na kanapie, w pozycji z pochyloną głową. Głaszcze psa. Wreszcie wycofuje się – idzie do sypialni. Andrzej nie zadaje pytań, jedynie informuje, blokując tym samym dyskusję. Sięga też po chwyt erystyczne: *argumentum ad personam* (przecież sama chciałaś wyjechać) i *argumentum ad verecundiam* (mama miała dwa). Pozornie może się wydawać, że mężczyzna chce przekonać kobietę do swoich racji. Trudno tu jednak mówić o perswazji, bowiem – według Daniela O’Keefe’a perswazja to:

[...] uwieńczona powodzeniem celowa działalność zmierzająca do wpłynięcia na stan umysłu innej osoby środkami komunikacyjnymi w takich okolicznościach, w których osoba podlegająca perswazji dysponuje **pewnym zakresem wolności** [podkr. – M. T.]³⁶.

Zuza nie ma tu nic do powiedzenia. Kiedy uzmysławia sobie swoją niższą pozycję, buntuje się, negując wystawny styl życia. Bierze ze schroniska brzydkiego kundelka, ma również ochotę kupić najbrzydszą choinkę, jaka jest w sprzedaży. Wyrzuca także przez okno drogą suknię – prezent od Andrzeja:

Andrzej: A, możesz mi powiedzieć, gdzie jest ta sukienka, którą ci kupiłem. Wiesz, ile ona kosztowała? Jest Wigilia. Idziemy do rodziców. [...].

Zuza: Więc pozwól, że ja zdecyduję, w jakiej sukience pójdę.

Andrzej: Skoro ci się nie podoba, to możemy ją zwrócić.

³⁵ Agresja bywa omawiana w opozycji do życzliwości – por. B. Taras, *op. cit.*, s. 43.

³⁶ D. J. O’Keefe, *Persuasion: Theory and research*, Sage Publications, London 1990, [za:] M. Tokarz, *op. cit.*, s. 195.

Zuza: Nie zwrócimy jej. Wyrzuciłam ją przez okno.

Nawet wówczas Andrzej nie okazuje złości. Nadal występuje z pozycji nadrzędnej – stosuje deprecjonujące akty mowy, które poniżają kobietę:

Andrzej: Uwielbiam, jak jesteś taka dziecinna.

Zuza: Nie, nie jestem dziecinna. Po prostu mam swoje zdanie.

Andrzej: Oczywiście, oczywiście.

Andrzej: To co, odprowadzisz go? [psa] Zuza, no nie wyglupiaj się, przecież to zwykły kundel jest, no? Naprawdę cię nie rozumiem.

Zuza: No właśnie.

Andrzej traktuje Zuzę jak dziecko. Jest to jedna z technik deprecjacji polegająca na umniejszaniu odbiorcy, pozwalająca sprawować nad nim kontrolę. Zdaniem Jaya Cartera umniejszacz w mniej lub bardziej jawny sposób podważa wartość wszystkiego, co robi jego ofiara – jak myśli, jakie decyzje podejmuje, kim jest³⁷. Z pozycji nadrzędnej strofuje, poucza odbiorcę, albowiem wie lepiej. W argumentacji Andrzeja znajdują się odwołania do dziecinności – w opinii mężczyzny – zachowania Zuzy, a także wartości materialnych posiadanych rzeczy:

Andrzej: [do psa siedzącego na kanapie] Uciekaj.

Zuza: Chodź, Kuba.

Andrzej: To nie jest jakaś kanapa za tysiąc złotych, no.

Tym samym Andrzej ustala relację nadrzędno-podrzedną, podobną do relacji rodzic–dziecko. Ponieważ to mężczyzna zarabia na życie i zapewnia kobiecie luksusowe życie (por. wyjazd na Malediwy, bardzo droga suknia, a także drogie meble), uzurpuje sobie prawo do decydowaniu o całokształcie wspólnego życia.

Typ przemocy stosowany przez Andrzeja w życiu codziennym może uzależnić ofiarę od sprawcy i często ma tragiczny finał dla ofiary³⁸. W przypadku opisywanej tu filmowej pary sprawca sam staje się ofiarą – po pierwsze, jest szantażowany przez swoją sekretarkę, z którą ma romans, po drugie, nie udaje mu się zatrzymać Zuzy. Kobieta wychodzi z roli ofiary i podczas wigilijnej kolacji odrzuca oświadczenia. Odchodzi do Rafała – wolontariusza ze schroniska dla psów, z którym poznała się zaledwie parę godzin wcześniej. Zakończenie tego wątku wpisuje się oczywiście w konwencję komedii romantycznej.

³⁷ J. Carter, *Wredni ludzie*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa 1993, [za:] M. Majewska, *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmatyngwistyczne*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2005, s. 49.

³⁸ W psychologii mówi się w tym przypadku o przemocy emocjonalnej, która jest jednym z rodzajów przemocy domowej.

Podsumowanie

Badacze przemocy zgodni są co do tego, że przemoc ma negatywne skutki dla ofiary. Jest bowiem co najmniej źródłem negatywnych emocji i uczuć. Wywołuje poczucie osamotnienia, krzywdy, strachu, upokorzenia. Na ogół sprawca przemocy oceniany jest negatywnie (budzi negatywne uczucia), a ofiara – pozytywnie (budzi współczucie). Kiedy jednak przyjrzymy się aktom przemocy przedstawionym w analizowanym filmie, ich negatywne skutki oraz ocena sprawców i ofiar wcale nie są oczywiste. Chociaż kradzież telefonu przez Kacpra nie może być pochwalana, to sama postać dziecka ulicy budzi sympatię, w przeciwieństwie do ofiary – Mela, który jest nieodpowiedzialnym dorosłym, nielubiącym swojej pracy, w tym dzieci, którym – w przebraniu Świętego Mikołaja – ma dawać radość. Szantaż zastosowany przez chłopca ma ponadto pozytywne efekty (choć krótkotrwałe, o czym przekonujemy się z kolejnych części trylogii): Mel dostrzega krzywdę drugiego człowieka – nieletni złodziej zaczyna budzić w nim pozytywne uczucia, agresja ustępuje opiekuńczości³⁹ – a także wartość rodziny. W końcowej scenie części 1. widzimy, jak bierze na ręce swojego nowo narodzonego syna.

Nieco inaczej postrzegamy drugą filmową szantażystkę – Dusię, która ingeruje w sposób przeżywania żałoby przez Wojciecha. Co prawda nie jest jedyną osobą chcącą wpłynąć na pogrążonego w rozpacz mężczyznę (także jego przyjaciel z uczelni chce go namówić do powrotu do pracy naukowej), ale ma tu do osiągnięcia swój własny cel – uratowanie matki przed nawrotem depresji. Wątek Wojciecha i Dusii jest tyleż poważny, co i komiczny. Sam problem depresji zarówno matki Dusii, jak i Wojciecha jest istotny społecznie, ale sposób jego ukazania może wywoływać śmiech – świąteczny sweter z grającym reniferem (nawiązanie do reniferka ze stacji benzynowej z 1. części), w którym Wojciech musi pojawić się na lodowisku, i nieporadna jazda na łyżwach budzą rozbawienie widza. W konsekwencji działania Dusii przynoszą pozytywny efekt – Wojciech otrząsa się z wyniszczającej żałoby i wraca do życia. W tym momencie Dusia staje się ofiarą swoich nieetycznych poczynań – Wojciech nie domaga się już zwrotu laptopa, wytrącając tym samym jedyną broń z rąk dziewczynki. W ten sposób zostaje spełniona wychowawczo-edukacyjna funkcja filmu. Ponieważ mamy do czynienia z komedią romantyczną, historia Wojciecha oraz Dusii i jej matki znajduje szczęśliwe zakończenie – bohaterowie wspólnie spędzają wigilijny wieczór.

Także przemoc w rodzinie Szczepana, mimo że wywołana poważnym kryzysem małżeńskim, budzi miejscami rozbawienie. Istotny jest tu oczywiście kontekst sytuacyjny, który jej towarzyszy. Lecący przez okno telewizor obserwują dzieci,

³⁹ Więcej na ten temat w: M. Trysińska, *Bohater dziecięcy w komedii romantycznej...*, *op. cit.*

które chwilę przedtem widziały Świętego Mikołaja (Mela) uciekającego po rynnie z tego samego mieszkania. Kwestie dialogowe rozgrywające scenę rodzinnej awantury wzbudzają u widza uśmiech. Są to zarówno wypowiedzi ojca Szczepana, który z powodu demencji nie dostrzega powagi sytuacji – nie domyśla się, że Święty Mikołaj, który pojawił się w mieszkaniu, jest kochankiem synowej i w pokoju obok uprawia z nią seks, oraz wypowiedzi Mela, który musiał się ratować ucieczką przez okno z mieszkania kochanki (Kariny) w momencie nieoczekiwanego powrotu męża (Szczepana):

Ojciec Szczepana: Będą prezenty. Właśnie przed chwilą przyszedł Święty Mikołaj.

Ojciec Szczepana: Koniu trza dać.

Szczepan: Co?

Ojciec Szczepana: No opłatka.

Mel: [do dzieci obserwujących z zaciekawieniem Mela w przebraniu Świętego Mikołaja, który w czasie ucieczki z domu Kariny spada z okna wraz rynną] Nie ma komina, nie ma świąt.

Dzieci: Co on powiedział?

Jedyny akt przemocy, który nie budzi interpretacyjnych wątpliwości, pojawia się w wątku romantycznym w części 3. W tym wypadku widz od początku kibicuje ofierze przemocy – Zuzie. Zgodnie z konwencją gatunku kobieta ucieka od sprawcy (który *notabene* sam pozostaje pod wpływem toksycznej matki) – nie przyjmuje jego oświadczeń i odchodzi do Rafała, z którym rozwija wątek romantyczny. Ten typ przemocy charakterystyczny jest dla starszego brata komedii romantycznej – melodramatu, gdzie osią dramatu najczęściej jest jakiś konflikt idei i emocji, który może stać się źródłem przemocy⁴⁰.

W analizowanym filmie, ze względu na gatunek, jaki reprezentuje, przemoc nie może wywoływać skrajnych negatywnych emocji. Musi ewokować śmiech i wzruszenie. Ten efekt został tu osiągnięty. Można powiedzieć, że przemoc jest zlagodzona przez wątki komediowe, momentami nawet banalizowana (dziecko w roli szantażysty). Obecność przemocy w jej różnych odmianach i pełniących różne funkcje sprawia, że trylogia *Listy do M.* sytuuje się na peryferiach gatunku, jakim jest komedia romantyczna. Wątek romantyczny, choć obecny w każdej z części, nie jest tu najważniejszy. Równie istotne są wątki społeczno-obyczajowe, które nie są poboczne. Tym samym *Listy do M.* wymykają się prostej gatunkowej klasyfikacji, tworząc gatunek (a może format) wzorowany na angielskiej komedii Richarda Curtisa, a jednocześnie wnoszący coś nowego, oryginalnego. Być może ta niejednorodność stanowi o ich kinowym sukcesie.

⁴⁰ Por. M. Leończuk, *op. cit.*, s. 147.

Bibliografia

- Aumont J., Marie M., *Analiza filmu*, tłum. M. Zawadzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Carter J., *Wredni ludzie*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa 1993.
- Duszak A., *O emocjach bez emocji. Gniew w perspektywie lingwistycznej*, [w:] *Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. A. Duszak, N. Pawlak, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.
- Forward S., Frazier D., *Szantaż emocjonalny*, tłum. M. Trzebiatowska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999.
- Has-Tokarz A., *Kategoria „gatunku” i „formuły” w refleksji teoretyków literatury, filmu i mediów: korespondencje i transpozycje*, „Filia Bibliologica” 2008, vol. L.
- Hendrykowski M., *Słowo w filmie. Historia. Teoria. Interpretacja*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Kamińska-Szmaj I., *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007.
- Kołakowski L., *O przemocy*, [w:] L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach. Trzy serie*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2004; dostępne także online: http://cyfroteka.pl/ebooki/Kolakowski_pytania_Minibook-ebook/p0401193i040# [dostęp: 14.08.2019].
- Leończuk M., *Przemoc w filmie. Okrucieństwo do przyjęcia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Majewska M., *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmalingwistyczne*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2005.
- Mazur J., Rzeszutko M., *Słownictwo „NIE” jako przykład agresji i wulgaryzacji języka we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.
- O’Keefe D. J., *Persuasion. Theory and research*, Sage Publications, London 1990.
- Peisert M., *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Stachówna G., *Śmiech przez łzy – o filmowej komedii romantycznej*, [w:] *Wokół kina gatunków*, red. K. Loska, Wydawnictwo Rabid, Kraków 2001.
- Sułkowski B., *Przemoc w telewizji polskiej – metodologia, pierwsze wyniki*, „Przegląd Humanistyczny” 2006, nr 5/6.
- Taras B., *Agresja. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013.
- Tokarz M., *Argumentacja. Perswazja, Manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Trysińska M., *Akty mowy jako klucz do interpretacji postaw rodzicielskich. Wychowawcze, komunikacyjne i edukacyjne aspekty filmów animowanych dla dzieci (na przykładzie filmów emitowanych w MiniMini+ i Cartoon Network)*, Wydano nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.

- Trysińska M., *Bohater dziecięcy w komedii romantycznej „Listy do M”*. *Analiza socjolingwistyczna*, [w:] *Język a media. Perspektywy i zagrożenia języka we współczesnych mediach*, red. E. Horyń, B. Skowronek, A. Walecka-Rynduch, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.
- Uniwersalny słownik języka polskiego PWN. Wersja 3 (plyta CD)*, red. nauk. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Wierzbicka A., *English speech act verbs. A semantic dictionary*, Academic Press Australia, Marrickville (Sydney) 1987.

Źródła internetowe

- https://www.sfp.org.pl/baza_wiedzy,291,22561,1,1,Box-Office-2015-Podsumowanie.html [dostęp: 15.04.2019].
- <https://www.sfp.org.pl/wydarzenia,8,3294,1,1,Listy-do-M-najlepszym-otwarciem-roku.html> [dostęp: 15.04.2019].
- <https://www.sfp.org.pl/wydarzenia,5,26530,1,1,2017-w-kinach-dane-i-podsumowanie.html> [dostęp: 15.04.2019].

„INNY” W MEDIAPOLIS. NIEPOKÓJ JAKO ELEMENT KOMUNIKACJI PERFORMATYWNEJ

Przedmiotem niniejszej analizy jest wskazanie zmian, jakie zachodzą w społeczeństwie zapośredniczonym mediami – czyli w MediaPolis – w aspekcie pojmowania kategorii „Innego”. Jedną z nasuwających się możliwości badawczych jest jego przedstawienie w kontekście budowania poczucia niepokoju. Wyjątkową rolę w tym procesie pełnią media, które pozwalam sobie nazwać mediami performatywnymi, media ulegające zmianom ze względu na prezentowane treści. Należą do nich portale plotkarskie, specyficzne publikacje książkowe należące do kategorii twórczej literatury faktu (*creative non-fiction*) oraz telewizyjne platformy internetowe. Ów niepokój wzmaga poczucie lęku, a co za tym idzie jest podłożem stosowania swego rodzaju „przemocowych”¹ strategii komunikacyjnych. Celowo w artykule zarysowuję podłoże, na którym rozwija się owa komunikacyjna przemoc; są to komunikaty symboliczne, które nadawca formułuje nie wprost, jednak ich cel ma charakter nacisku i świadomego wywołania u odbiorców wskazanego stanu psychicznego.

Przemoc symboliczna jako strategia komunikacji

Jak wskazywał Pierre Bourdieu, patrząc na przemoc, na przemocowy charakter kontaktu między jednostkami zanurzonymi w społeczeństwie, nie należy przyjmować, że przemocą jest tylko pewna forma fizycznej agresji. Istnieje drugi aspekt, w moim poczuciu ważniejszy, a mianowicie przemoc symboliczna, która jest odgrywana i realizowana dzięki nieuświadomionym zachowaniom wynikającym

¹ Według definicji słownikowych pod pojęciem przemocy należy rozumieć przewagę wykorzystywaną w celu narzucenia komuś swojej woli, wymuszenia czegoś na kims (https://sjp.pwn.pl/szukaj/przemoc.html). Przemoc może być traktowana jako środek perswazji. Przemoc, która ma charakter bezosobowy (ponadjednostkowy), to siła, „której trudno się przeciwstawić. Przemoc jest mocą, która przemaga”. Zob. A. Zybortowicz, *Przemoc i poznanie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, s. 49.

z nieświadomych mechanizmów². Przemoc symboliczna – pisał Bourdieu – istnieje dzięki szczególnemu typowi posłuszeństwa³. „To zdolność do najbardziej istotnych kategoryzacji, możliwość tworzenia i zachowania i zmiany świata, realizowana poprzez kształtowanie i rozpowszechnianie ram symbolicznych – zbiorowych instrumentów poznawczego konstruowania rzeczywistości”⁴. Przemoc symboliczna jest realizacją triady: poznanie–uznanie–niepoznanie, czyniącej z aktora społecznego „zwierzę symboliczne”, który istnieje w oczach odbiorców poprzez powtarzającą się „grę luster”⁵ – w tej grze „społeczne fikcje stają się rzeczywistością o tyle, o ile opierają się na podzielanych kategoriach i wspólnych przekonaniach, ugruntowujących harmonijne działanie”⁶. To narzucanie znaczeń, tak by były traktowane „jako jedynie uprawnione i jednocześnie przyjmowane bez świadomości układów sił leżących u ich podstaw”⁷. Działań przemocowych – przemocy w komunikacji – nie można zredukować tylko do presji wywieranej przez obiektywne struktury społeczne. Konieczne jest pochylenie się nad realnym kontekstem działania społecznego, który wyznaczany jest przez kategorie habitusu i pola⁸. Przemoc symboliczna to zatem taka forma przemocy, która „oddziałuje na przedmiot społeczny, przy jego współdziałale [...] opiera się ona na fakcie akceptowania przez ludzi zespołu podstawowych przedrefleksyjnych założeń”⁹. Taki jej aspekt ujawnia się właśnie w jednym z mediów performatywnego rodzaju, jakim jest literatura *creative non-fiction*.

Jak podkreśla Hanna Mamzer, „wprowadzając do humanistyki termin przemocy symbolicznej, Pierre Bourdieu zainspirował humanistów do poszukiwania przemocy tam, gdzie jej nie widać, gdzie wydaje się – nie należałoby jej się w ogóle spodziewać”¹⁰. To koncepcja przemocy oparta na nierozpoznaniu, na nieświadomym dopasowaniu struktur subiektywnych do struktur obiektywnych, na uprzedmiotowieniu podmiotu

² H. Mamzer (red.), *Formy przemocy w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2006, s. 7.

³ P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 46.

⁴ L. Wacquant, A. Akçaoğlu, *Praktyka i władza symboliczna u Bourdieu: spojrzenie z Berkeley*, „Praktyka Teoretyczna” 2016, nr 3, s. 175.

⁵ Jak podkreślał Bourdieu, to mechanizm, który prowadzi do homogenizacji oferowanych produktów. Konsekwencją gry lustrzanych odbić jest efekt zamknięcia, mentalnego ograniczenia. Więcej na ten temat zob.: P. Bourdieu, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 50–51.

⁶ L. Wacquant, A. Akçaoğlu, *op. cit.*, s. 176.

⁷ A. Ogonowska, *Przemoc ikoniczna. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 25.

⁸ P. Ciołkiewicz, *Przemoc symboliczna i telewizja: kilka uwag na marginesie rozważań Pierre’a Bourdieu o panowaniu dziennikarstwa*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2010, nr 1, s. 208.

⁹ P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 162, [za:] P. Ciołkiewicz, *op. cit.*, s. 208.

¹⁰ H. Mamzer (red.), *op. cit.*, s. 7.

poddanego obserwacji, oglądowi społecznemu. To miejsce, w którym rodzi się zupełnie nowe postrzeganie „Innego” w przestrzeni społecznej i przestrzeni medialnej. W strukturach przemocy symbolicznej tytułowy „Inny” sprowadzony został do pozycji obiektu, przedmiotu gotowego do użycia i konsumpcji¹¹. Klasy dominujące w sferze komunikowania politycznego mogą wzmacniać swoją dominację za pomocą wartości i symboli, które narzucają jako prawomocne¹². **Na „Innego” należy zatem patrzeć jak na symbol.** Wykorzystywane w tym procesie media zwracają uwagę na ideologiczne uwarunkowanie (w wypadku poniższej analizy tekstów – publikacji książkowych literatury *creative non-fiction*), wynikające z determinantów społeczno-politycznych¹³. Relacje komunikacyjne są zawsze – jak podkreśla Agnieszka Ogonowska – relacjami siły symbolicznej. Wymiana oraz transmitowanie znaczeń ujawniają istniejące stosunki nadrzędności i uległości. Podmiotem dominującym staje się zatem uczestnik, który posiada wyższe kompetencje komunikacyjne i kulturowe w stosunku do pozostałych. To te różnice decydują o tym, kto posiada symboliczną władzę nad kim¹⁴. Już ta perspektywa wskazuje na przemocowy charakter (poprzez podsycanie uczuć lęku i niepokoju u podmiotów) omawianych poniżej ścieżek komunikacji performatywnej. Należy podkreślić, że jest ona wzmagana przez ewolucję paradygmatu komunikowania politycznego we współczesnej sferze publiczno-medialnej – MediaPolis.

Przemiany w sferze publicznej MediaPolis

Teoretycy mediatyzacji polityki wskazują na konieczność rozróżnienia w jej ramach tzw. polityki wyższej (programowej, merytorycznej, ideowej) oraz polityki popularnej (opartej na elementach kultury popularnej, powierzchownej i przygotowanej tak, aby zrozumiana i dostępna była szerokiemu gronu odbiorców). Ta perspektywa badawcza uległa jednak w ostatnich latach głębokiej zmianie. Zatarły się istniejące dotąd podziały na media nowe i media stare oraz na media wyższego rzędu – media opiniotwórcze i media popularne – rozrywkowe. Powstała jedna wspólna przestrzeń publiczna – przestrzeń MediaPolis¹⁵. Przestrzeń, w której przenikają się różne kanały

¹¹ Więcej na ten temat zob.: H. Mamzer (red.), *op. cit.*, s. 7.

¹² P. Ciołkiewicz, *op. cit.*, s. 209.

¹³ A. Ogonowska, *Przemoc...*, *op. cit.*, s. 10. Zdaniem autorki przemoc medialna opiera się na trzech różnych mechanizmach: produkcji, dystrybucji i sprzedaży tekstów medialnych oraz widzach przez te teksty kształtowanych. Teksty produkują swoich odbiorców, którzy jako towar są sprzedawani dalej.

¹⁴ A. Ogonowska, *Przemoc...*, *op. cit.*, s. 27.

¹⁵ Więcej na ten temat zob.: A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę nowego paradygmatu komunikowania politycznego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

komunikacji, która łączy w sobie świat mediów politycznych i rozrywkowych, tworząc nową perspektywę komunikacji z odbiorcą¹⁶. W MediaPolis mamy zatem do czynienia ze **zmianą paradygmatu komunikacyjnego w obszarze poszerzania przez media pola tego, co zdaniem mediów odbiorca powinien wiedzieć, aby ocenić przydatność konkretnej osoby do funkcjonowania w życiu publicznym**¹⁷. Powoduje to, że należy patrzeć na współczesną przestrzeń komunikacji medialnej jako na zjawisko ulegające ciągłej ewolucji¹⁸. Obecnie znajdujemy się w takiej erze komunikacji (odnosząc się do typologii Jaya Blumlera i Dennisa Kavanagha – piątej), którą charakteryzuje właśnie zmieniający się paradygmat komunikowania polityków z odbiorcami. Era ta z punktu widzenia komunikowania politycznego charakteryzować się będzie następującymi przesłankami: jasnym wydzieleniem sfery publicznej – MediaPolis, obecnością na scenie politycznej nowego tożsamościowego i medialnego typu polityka – MediaEgo¹⁹, zmianą sposobu komunikacji podmiotów politycznych

¹⁶ Taką perspektywę badawczą przyjmują za B. Pfetsch, J. Greyer, J. Trebbe (red.), *MediaPolis – Kommunikation zwischen Boulevard und Parlament, Strukturen, Entwicklungen und Probleme von politischer und zivilgesellschaftlicher Öffentlichkeit*, UVK, München 2013.

¹⁷ H. Kurtz, *Media Circus – The trouble with America's newspapers*, Crown, New York 1993, s. 144; zob. również: F. Esser, *Tabloidization of news. A comparative analysis of anglo-american and german press journalism*, „European Journal of Communication” 1999, vol. 14 (3), s. 293.

¹⁸ Sygnalizowana przeze mnie zmiana paradygmatu jest elementem pewnej historycznej prawidłowości: zmiany zasięgu i wykorzystania mediów w aspekcie działań politycznych. Jay Blumler i Dennis Kavanagh wskazali w 1999 roku na trzy ery komunikowania politycznego. W erze pierwszej, przypadającej na lata 40. XX wieku, komunikacja polityczna podporządkowana była stosunkowo silnym oraz stabilnym instytucjom i przekonaniom politycznym; w drugim okresie, datowanym na lata 60. XX wieku, partie „profesjonalizowały się” i dostosowywały swoje komunikaty do wartości oraz formatów informacyjnych telewizyjnej kanałowej, przyczyną takiego działania był wzrost mobilności elektoratu. Trzecia era (współczesna autorom, czyli koniec XX wieku) to tzw. era obfitości mediów. Ówczesna komunikacja polityczna kształtowana była przez niezależne trendy: postępującą profesjonalizację, wzrost presji konkurencji, antyelitaryzm/populizm, procesy „odśrodkowego zróżnicowania” i zmiany w sposobie postrzegania polityki przez ludzi. Autorzy podkreślali, że ten pełen „napięć” system wyznacza nowe priorytety badawcze. Więcej na ten temat zob.: J. G. Blumler, D. Kavanagh, *The third age of political communication. Influences and features*, „Political Communication” 1999, vol. 16, s. 209–230, artykuł dostępny na: <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/105846099198596?tab=permissions&scroll=top#.WtsvKM-S6MLg.gmail> [dostęp: kwiecień 2018]. W 2013 roku, podczas przemówienia inauguracyjnego warsztaty na temat komunikacji politycznej *online* w Wolnym Uniwersytecie w Berlinie (*Freie Universität Berlin*), Jay Blumler dodał do powyższego podziału erę czwartą – erę internetu. Ów etap charakteryzuje się w jego ujęciu jeszcze większą rolą i „obfitością” komunikacji pod kątem liczby dostępnych mediów, a co za tym idzie możliwością oddziaływania komunikowania na odbiorców. Przemiany współczesnego społeczeństwa medialnego wskazują, że rozpoczęła się kolejna – piąta – era. Więcej na ten temat zob.: J. G. Blumler, *Guest contribution by Jay G. Blumler*, „The Fourth Age of Political Communication”. Wystąpienie miało miejsce 12 września 2013 roku. Tekst przemówienia dostępny jest na: <http://www.fgpk.de/en/2013/gastbeitrag-von-jay-g-blumler-the-fourth-age-of-political-communication-2/> [dostęp: kwiecień 2018].

¹⁹ Więcej na ten temat zob.: A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę..., op. cit.*, s. 176–177.

z elektoratem – inicjowaniem nowych kanałów komunikacji. To także przestrzeń polaryzacji społecznej, której towarzyszą silne emocje w aspekcie budowania wizerunku „Innego”, „Obcego”, „Wroga”, „Przeciwnika”. To przestrzeń **moralnego i etycznego niepokoju** (stających się **podstawą komunikacyjnej przemocy**, wypowiedanej nie wprost), w której rozbudowane i wielopłaszczyznowe kanały komunikacji medialnej ułatwiają oddziaływanie na społeczeństwo poprzez systematyczne wzbudzanie i podtrzymywanie uczucia lęku i niepokoju.

Ewolucja paradygmatu komunikowania politycznego, będąca pochodną przemian współczesnych mediów, a co za tym idzie kanałów komunikacji z odbiorcami, zaowocowała dwoma ciekawymi podejściami badawczymi. Można je określić mianem nurtów badawczych, które ukazują jednocześnie sferę MediaPolis w różnych perspektywach filozoficznych, doktrynalnych, mentalnych i komunikologicznych. Wyróżniłam dwa takie nurty: nurt komunikologiczny oraz nurt etyczny. Pierwszy z wyznaczonych nurtów można odnieść do wyników badań naukowców z Wolnego Uniwersytetu w Berlinie. To podejście badawcze zwraca głównie uwagę na to, iż sfera publiczna MediaPolis oznacza przestrzeń, która powstaje między polityką a przemysłem rozrywkowym; jest przestrzenią istniejącą na styku procesów mediatyzacji i medializacji; w odróżnieniu od antycznego kontekstu we współczesnym *polis* dyskusja odbywa się kanałami pośredniczonymi medialnie; skupia w sobie sprawy związane z tzw. bulwarem, czyli tabloidyzacją przestrzeni publiczno-politycznej, jak i parlamentem, aktywnie informując o politycznych wydarzeniach. Szczególnie znaczenie odgrywają w tym zakresie media społecznościowe, dzięki którym następuje wymiana informacji między konkretnymi grupami społecznymi. Są one – jak wskazują Barbara Pfetsch, Janine Greyer i Joachim Trebbe – obietnicą wspólnoty i demokracji. Umożliwiają rozwój działań piarowych i marketingowych oraz powstawanie nowych obrazów świata, które konkurują z zastanymi porządkami społecznymi i medialnymi²⁰.

Drugi z zaobserwowanych przeze mnie nurtów omawiających sferę publiczną MediaPolis to nurt etyczny. Z tej perspektywy analizuje tę przestrzeń Roger Silverstone w pracy *Media and morality. On the rise of the Mediapolis*²¹. Badacz stawia następujące tezy: przestrzeń MediaPolis jest przestrzenią obecności; MediaPolis

²⁰ B. Pfetsch, J. Greyer, J. Trebbe, *op. cit.*, s. 11. Przywoływany tom powstał po 57. dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Publicystyki i Nauk o Komunikowaniu w Berlinie (Deutsche Gesellschaft für Publizistik- und Kommunikationswissenschaft – DGPK). Dosłownie MediaPolis definiowana jest jako przestrzeń między parlamentem (polityką) a bulwarem. Ów bulwar jest niemieckim odpowiednikiem procesów tabloidytacji – *Boulevardisierung* (bulwaryzacja) – środków masowego przekazu. Więcej na ten temat: F. Esser, *op. cit.*, s. 292. Zob. także: A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę...*, *op. cit.*, s. 91 i nast.

²¹ Koncepcję MediaPolis Rogera Silverstone’a po raz pierwszy przedstawiłam w artykule A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. Wstęp do rozważań nad zmianą paradygmatów komunikacyjnych w kształtowaniu wizerunku „nowych” polityków*, „Political Preferences” 2017, nr 16.

wyrasta z kryzysu współczesnego społeczeństwa w erze postpolityki. **Ów kryzys ma charakter moralny, etyczny, polityczny**; MediaPolis jest miejscem, w którym komunikacja jest wieloraka i wielopłaszczyznowa, a także wielokrotnie powiązana. Jest otwarta na cyrkulację obrazów i narracji. Jest przestrzenią występu publicznego, przestrzenią, w której JA występuję przed innymi, tak jak i inni występują przede mną.

Wychodząc z tych założeń, zainicjowałam badanie, w którym sformułowałam następujące hipotezy badawcze:

H1: Sfera publiczna, w której żyjemy obecnie, jest przesiąknięta kanałami medialnymi sferą MediaPolis.

H2: Główną rolę w sferze publicznej MediaPolis odgrywa kanał komunikowania performatywnego, w którym dominują media performatywne, czyli takie, które zmieniają swój charakter ze względu na prezentowane treści.

H3: W publicznej sferze MediaPolis można wskazać na budowanie retorycznej figury „Innego”, ale za pomocą innych niż dotychczas środków retorycznych i komunikologicznych.

H4: Komunikowanie na temat „Innego” w MediaPolis służy budowaniu uczucia lęku i niepokoju u odbiorców, które stają się podstawą wniosku na temat przemocowego charakteru komunikacji.

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do szerszych badań, dlatego zostaną w nim zasygnalizowane nieliczne przykłady weryfikujące hipotezy. Figura MediaPolis w sensie sfery publicznej nie jest miastem ani miastem-państwem, ale globalną przestrzenią komunikacji. To miejsce, w którym można obserwować materialność świata (słowa, czyny, działania tworzą jedno continuum zdarzeń). Przestrzeń obecności zapośredniczona medialnie jest przestrzenią potencjału i wolności. Gdy tego brakuje, **władza staje się siłą, a komunikacja nabiera charakteru przemocy symbolicznej**. Podobnie jak w antycznym *polis* istotna jest widoczność, wygląd, prezentacja i retoryka. Świat i jego uczestnicy pojawiają się w mediach i dla większości jest to jedyne miejsce, w którym się pojawiają. „Samo pojawienie się w mediach staje się światem”²². Media pełnią zatem w przestrzeni istotną rolę, jako nośnik obecności²³.

Rozwinęłam ją (w aspekcie funkcjonowania polityków typu MediaEgo w sferze publicznej MediaPolis w monografii A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę...*, *op. cit.*, s. 93 i nast.

²² R. Silverstone, *Media and morality. On the rise of the Mediapolis*, Polity, Wiley, Cambridge 2007, s. 29, rozdział 2: „Mediapolis albo przestrzeń obecności”. Prezentowane numery stron pochodzą z wersji pdf publikacji Silverstone’a i są zgodne z numeracją dokumentu. Autorka nie ma pewności, czy są również zgodne z pierwotnym wydaniem książki.

²³ Autor ma na myśli wszystkie rodzaje mediów: masowe, globalne, regionalne, lokalne, osobiste, media transmisyjne, interaktywne, audio, audiowizualne, drukowane, media elektroniczne i mechaniczne, cyfrowe i analogowe, media wielkoformatowe i małoformatowe, media stacjonarne i mobilne,

Dodatkowo jest to przestrzeń społeczna, obywatelska i moralna, w której istotną rolę odgrywają media. Ich brak dyskryminacji i inkluzywność są zamierzone²⁴. Owa kategoria obecności oznacza globalną przestrzeń komunikacji²⁵. „Polis nie jest państwem-miastem w sensie lokalizacji fizycznej, jest organizacją ludzi, wynikającą z tego, że działają wspólnie i rozmawiają ze sobą [...] niezależnie od tego, gdzie się znajdują”²⁶. Moralny wymiar MediaPolis to miejsce, gdzie odnajdziemy się lub nie odnajdziemy obok „Innego” w jego (lub jej) godności; gdzie usłyszymy lub nie usłyszymy dyskursu wielu głosów; gdzie unikniemy lub nie uciekniemy od „konsekwencji niepowodzeń reprezentacji”²⁷. Media są odpowiedzialne zatem za zdefiniowanie przestrzeni moralnej, są głównymi środkami łączenia (i rozłączania), symbolicznego włączenia (i wykluczenia) i w rzeczy samej komunikacji (oraz nieporozumienia) między istotami ludzkimi. Konstruują nasz moralny wszechświat²⁸.

Roger Silverstone wyznacza trzy kontrapunkty, które realizują się w moralnej sferze MediaPolis, a które nie mogą być przez media pominięte ani wyciszone, są to: „dystans”, „odpowiedzialność”, „gościnność”²⁹. Dystans postrzegany jest jako kategoria moralna, a nie geograficzna czy też społeczna. Stanowi niejako filtr wspólnotowy dla zbudowania kategorii „My”, w której nie ma miejsca dla funkcjonowania kategorii „Oni”. Rozróżnienie „My–Oni” było i jest w antropologii immanentnym elementem kolektywnej tożsamości, którą można rozumieć jako: pierwotną (rozgraniczenie tego, co „wewnątrz” i tego, co „na zewnątrz”); cywilizacyjną (odwołującą się do przestrzegania milcząco przyjmowanych reguł działania); transcendentną (grupa macierzysta wiązana jest z *sacrum*)³⁰. Roger Silverstone definiuje „Onych” w kategoriach obcości i inności. Media – jak podkreśla badacz – „zawsze pełniły funkcję tworzenia poczucia stosownego dystansu, a przynajmniej [...] twierdziły, że tak czynią”³¹. „Inny” – i to jest kluczowe – w MediaPolis czasami sytuowany był „poza punkt[em] obcości, poza ram[ami] człowieczeństwa”; a czasami rysowany

media konwergentne i niezależne, media dominujące i media alternatywne. Zob. R. Silverstone, *op. cit.*, s. 10.

²⁴ *Ibidem*, s. 11.

²⁵ S. Rodgers, C. Barnett, A. Cochrane, *Mediapolis: An Introduction*, [w:] *Mediapolis. Media practices and the political spaces of cities*, Milton Keynes, 2008, s. 4, Conference Paper, publikacja dostępna na: <http://www.publiclysited.com/wp-content/uploads/2015/11/Mediapolis-All-Papers.pdf> [dostęp: 10.11.2018].

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ D. Dayan, *On morality, distance and the other Roger Silverstone's 'Media and morality'*, „International Journal of Communication” 2007, nr 1, s. 114–115.

²⁸ *Ibidem*, s. 115.

²⁹ R. Silverstone, *op. cit.*, rozdziały 5 i 6.

³⁰ A. Tarczyński, *Obcy. Perspektywa doświadczenia grupowego*, Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz 2014, s. 17.

³¹ *Ibidem*, s. 108.

był „**tak blisko, że stawał się nierozróżnialny od nas**”³². Założenie takie wskazuje na nowe podejście do kategorii „Innego” i „Inności” w MediaPolis. Stosowane do tej pory antropologiczne, filozoficzne i polityczne kategorie „Innego” nie przystają do współczesnej sfery publicznej MediaPolis. O czym szerzej w dalszej części.

Analizując płaszczyznę odpowiedzialności, Silverstone dzieli ją na formalną i rzeczową. Pierwszą z nich to odpowiedzialność, jaką członkowie społeczeństwa MediaPolis ponoszą za swoje własne działania, te aspekty życia i czynów, za które można czynić ich odpowiedzialnymi. Odpowiedzialność rzeczowa natomiast jest „odpowiedzialnością za kondycję innych”. Ma na celu „zapewnienie przetrwania rodzaju ludzkiego”³³.

Ostatnią z tych kategorii jest kategoria gościnności. Jest ona językowym i filozoficznym powinowactwem między etyką a domem, między etyką a etosem. Roger Silverstone nawiązuje tu do filozofii Jacques’a Derridy: „[...] gościnność sięga sedna naszych relacji z innymi [...] przyjęcie «Innego» w swojej przestrzeni z oczekiwaniem wzajemności bądź bez”³⁴.

„Inny” w MediaPolis

Jak zostało nakreślone powyżej, ów „Inny” jest symbolem włączonym w wymiar przemocy symbolicznej nadawców wobec odbiorców. Pojawia się w MediaPolis w różnych odsłonach oraz na różnych płaszczyznach relacji społeczeństwa i mediów³⁵. Warto w tym miejscu odnieść się do samej kategorii „Innego”. Pojęcie to nie jest bowiem jednoznaczne, a jak zaznaczyłam powyżej, w MediaPolis zmienia się jego

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*. Więcej na ten temat zob.: A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę nowego...*, *op. cit.*, s. 97.

³⁵ Ze względu na ramy artykułu Autorka nie przytacza definicyjnych omówień kategorii badawczej „Innego” i „Obcego” w literaturze socjologicznej oraz antropologicznej. Wystarczy w tym obszarze wspomnieć wzorcowe opracowania: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012; F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] *Współczesne narody*, red. F. Znaniecki, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990; G. Simmel, *Socjologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975; Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995; R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa: studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003; *Stalość i zmienność Tożsamości*, t. 2, red. L. Dyczewski, J. Szulich-Kałuża, R. Szwed, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010; Z. Benedyktowicz, *Portrety „obcego”: od stereotypu do symbolu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000; E. Nowicka, *Wprowadzenie. Inny jako obcy*, [w:] *Religia a obcość*, red. E. Nowicka, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 1991.

sens znaczeniowy. *Słownik języka polskiego* definiuje go („Innego”) jako: ‘nie ten, drugi, dalszy, pozostały, nie taki, różny, zmieniony, nowy’³⁶. Wyrazem synonimicznym w stosunku do „Innego” są: „Obcy” – to człowiek ‘nienależący do danego środowiska, rodziny; też: mieszkaniec innego kraju’; ‘nienależący do jakiegoś kręgu osób, spraw, rzeczy’; ‘należący do innego państwa, właściwy mu’; ‘nieznany komuś’; ‘niewłaściwy komuś lub czemuś’. „Wróg” – to: ‘człowiek nieprzyjaźnie usposobiony wobec kogoś’; ‘człowiek zwalczający coś’. „Przeciwnik” – to: ‘ten, kto występuje przeciw komuś lub czemuś’³⁷. Kategorie te nie odnoszą się jednak tylko do warstwy semantycznej, wskazują one również na stopień niechęci nadawcy komunikatu do obiektów będących poza jego ścisłym otoczeniem (otoczeniem zwolenników). **W MediaPolis ów „Inny” przestaje mieć wymiar realny**, to już nie Simmelowski „Obcy”³⁸, nie Fanonowski „Wróg”³⁹. **Współczesny „Inny”, zakorzeniony w MediaPolis, przestaje mieć wymierne cechy fizyczne, a nabywa niewymiernych cech wynikających ze wzbudzanych uczuć i emocji. Powoduje to interesujące medialnie zjawisko, z jednej strony „Inny” jest konkretny i fizyczny – najczęściej znany odbiorcom, z drugiej strony – może być nierzeczywisty, niematerialny, nieczłowieczy, może pojawiać się w retorycznych wypowiedziach, w zależności od emocjonalności nadawcy i zaprojektowanego celu wypowiedzi.**

Wydaje się, że takie rozumienie kategorii „Innego”, „Wroga” bliskie jest koncepcji dychotomii społecznej Carla Schmitta⁴⁰. Upatrywał on istotę polityki (teoria polityczności) w nieustannym dzieleniu społeczeństwa na „przyjaciół” i „wrogów”; „swoich” i „obcych”. Konsekwencją takiego działania było wzniecanie lęku w społeczeństwie, a dalej nienawiści, podejrzliwości, chęci eliminacji grup postrzeganych

³⁶ <https://sjp.pwn.pl> [dostęp: maj 2019].

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Georg Simmel (1858–1918) – niemiecki filozof i socjolog. W jego ujęciu „Obcy” to osoba, która dziś przychodzi, jutro zaś zostaje – niejako potencjalny wędrowiec, który aczkolwiek nie wyruszył dalej, nie zrezygnował też ze swojej swobody przychodzenia i odchodzenia. Więcej na ten temat zob. także: R. Szwed, „Obcy” w perspektywie socjologicznej, „Roczniki Nauk Społecznych” 2000–2001, t. XXVIII–XXIX, z. 1, artykuł dostępny na: <http://czasopisma.tnkul.pl/index.php/rns/article/viewFile/6702/6800> [dostęp: maj 2019].

³⁹ Frantz Fanon (1925–1961) – francuski lekarz psychiatra, pisarz, filozof oraz działacz polityczny związany z algierskim Frontem Wyzwolenia Narodowego. Krytyk kolonializmu i wrogości wobec ras, grup etnicznych, tożsamościowych. Szerzej zob.: A. Mbembe, *Polityka wrogości, Nekropolityka*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2018.

⁴⁰ Carl Schmitt (1888–1985) – niemiecki filozof, prawnik i politolog, teoretyk państwa autorytarnego, współtwórca tzw. teologii politycznej. Centralnym punktem jego pojmowania polityczności i teologii politycznej jest stanowiące *differentia specifica* kryterium rozróżnienia wroga (*Feind*) i przyjaciela (*Freund*). Szerzej zob.: <https://teologiapolityczna.pl/magdalena-proszynska-schmittianskie-pojecie-politycznosci-neutralizacja-w-ogniu-krytyki> [dostęp: maj 2019].

jako wrogo nastawione do ogółu⁴¹. Wrogiem są ci, którzy zagrażają naszej egzystencji. Są wrogiem śmiertelnym, trwałym zagrożeniem naszego fizycznego bytu⁴². Dla Schmitta polityczność ze swoim podziałem na przyjaciela i wroga nie jest związana tylko z państwem, jakkolwiek jest jego podstawową kategorią.

Jest wszędzie tam, gdzie jakaś grupa jednoczy się przeciwko drugiej, gdzie powstaje podział na przyjaciela i wroga. Państwo tworzy możliwość organizacji owej z gruntu politycznej walki, a państwem totalnym jest takie, które podporządkowuje sobie wszystkie inne dziedziny polityczności, utożsamiając polityczność z państwem⁴³.

Należy zwrócić uwagę, że dla Schmitta wróg był publiczny. **W sferze publicznej MediaPolis (jak już zostało podkreślone) wróg jest medialny, to jego symbolika wzmaga przemocową komunikację wypowiedaną nie wprost.** Gdy poszukuje się wroga, może nim być każdy – każdy inny. „Inny” nie tyle jest zatem „Wrogiem”, „Inny” jest medialnym odniesieniem w kreowaniu wizerunku własnego. „Inny” jest tłem do stworzenia własnego wizerunku, do którego należy również kreacja siły i przemocy. „Inny” coraz częściej staje się niewymierny. Pozbawiony cech fizycznych, kulturalnych, geograficznych i społecznych stał się bytem stawianym w opozycji do „Swojego”. „Inny” i wyzwalana przez niego przestrzeń obecności niosą poczucie niepokoju i braku bezpieczeństwa. „Swoją” natomiast musi czuć się bezpiecznie. Kategorie swojskości i obcości – traktowane jako opozycyjne wobec siebie – nie wykluczają zatem współwystępowania. Jak podkreśla Elżbieta Tarkowska, swojskość i obcość wydają się czymś tak uniwersalnym, jak kategorie czasu i przestrzeni, będąc zarazem praktycznym narzędziem nieodzownym do uporządkowania i opisu świata⁴⁴. Kontakt z obcymi i problem doświadczania „Innego” nie powinien być redukowany tylko do jednego, wybranego („Innego”). W doświadczaniu „Innego” można widzieć jeden z najbardziej uniwersalnych wymiarów życia społecznego⁴⁵.

Figura „Wroga” („Innego”) – jak wskazuje Sabina Olszyk – w kampanii wyborczej kreślona jest wyraziście i przybiera postać konkretną, bowiem lider chce

⁴¹ S. Olszyk, *Stereotyp wroga w walce wyborczej w Polsce (1991–2011)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 56–57.

⁴² P. Slováček, L. Rubisz, *Przemoc jako konstytutywny element teorii polityczności. Carl Schmitt a tzw. kwestia żydowska*, „Hybris” 2016, nr 34, s. 61.

⁴³ T. Kurzydło, *Wojna jako konsekwencja polityczności w teorii Carla Schmitta* [„Maska” XXVI, Kraków 2015, s. 167, tekst dostępny na: https://www.academia.edu/14678384/Wojna_jako_konsekwencja_polityczno%C5%9Bci_w_teorii_Carla_Schmitta_MASKA_XXVI_Krak%C3%B3w_2015, dostęp: maj 2019].

⁴⁴ E. Tarkowska, *Niepewność kulturowa a stosunek do inności*, [w:] *U progu wielokulturowości*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997, s. 89.

⁴⁵ A. Tarczyński, *op. cit.*, s. 14.

dowieść, że potrafi wskazać nie tylko zło, ale i jego sprawcę (materialnego lub niematerialnego) oraz chce dać wyborcy poczucie, że „dana partia wyróżnia się na tle innych ofert politycznych i w związku z tym warto oddać na nią swój głos”⁴⁶. Gdyby przyjąć, że w sferze publicznej MediaPolis kampania polityczna ma charakter permanentny, a kreślenie retoryki niechęci wymaga nieustannej obecności w różnych kanałach komunikacji, można założyć, że **w tak ugruntowanej moralnej sferze publicznej musi pojawić się „Inny”**. A wraz z nim, w konsekwencji jego istnienia, pojawiają się uczucia lęku i niepokoju.

Lęk, zgodnie z powszechną definicją zamieszczoną np. w słowniku języka polskiego, oznacza: uczucie trwogi, obawy przed czymś. Lęk zasadniczo różni się od strachu, ponieważ ma charakter bardziej irracjonalny, tzn. trudniej wskazać na przyczynę odczuwanego lęku niż na źródło strachu. Można więc odczuwać lęk, choć nie ma żadnych sygnałów bezpośredniego zagrożenia⁴⁷.

Niepokój natomiast to stan psychiczny charakteryzujący się silnym napięciem, brakiem spokoju, równowagi. Jak wskazuje Paweł Ścigaj w artykule *Polityka lęku? O możliwości badania polskiego dyskursu politycznego z perspektywy teorii opanowywania trwogi*, powołując się na słowa Davida L. Altheide’a, „polityka lęku” umożliwia kontrolę społeczną opierającą się na rozbudowanej propagandzie, przenikając także do kultury masowej. Stała się ona również przedmiotem naukowej refleksji. Zastanawia bowiem jego polityczna użyteczność⁴⁸. „Lęk należy do grupy najbardziej podstawowych emocji, zwanych emocjami pierwotnymi”⁴⁹. Lęk jest jednym z elementów przemocy symbolicznej, komunikowanej w sposób nieoczywisty, niebezpośredni. Jego wzmaganie jest jednak dowodem na przemocowe intencje nadawcy wobec odbiorcy.

Zjawisko zmiany w postrzeganiu symbolu „Innego” można łączyć z cezurą daty podwójnych wyborów w Polsce w 2015 roku. Do tego momentu wskazanie samego „Innego”, jego cech fizycznych i psychicznych, było stosunkowo łatwe. Prowadząc analizę komunikacji obecnej w czasie wyborów, wydzieliłam dwa obszary, w których posługiwano się kategoriami lęku i niepokoju dla zdobycia politycznej

⁴⁶ S. Olszyk, *op. cit.*, s. 18.

⁴⁷ P. Francuz, *Strach i lęk w reklamie politycznej*, [w:] *Psychologiczne aspekty komunikacji audiowizualnej*, red. P. Francuz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 215.

⁴⁸ Więcej na ten temat zob.: P. Ścigaj, *Polityka lęku? O możliwości badania polskiego dyskursu politycznego z perspektywy teorii opanowywania trwogi*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 2 (218), s. 357.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 358–359. Został wprowadzony do refleksji psychologicznej przez Zygmunta Freuda, dla którego był mechanizmem ostrzegającym *ego* przed zagrożeniem płynącym z trzech źródeł: realnym niebezpieczeństwem (lęk realistyczny), konfliktem pomiędzy *id* a *ego* (lęk neurotyczny) oraz konfliktem między *ego* i *superego* (lęk moralny). Por. Z. Bauman, *Płynny lęk*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.

przewagi, a co za tym idzie wyborczego zwycięstwa. Była to warstwa wypowiedzi publicznych: brałam tu pod uwagę aspekt lingwistyki politycznej, sposób konstruowania wypowiedzi przy użyciu specjalnych narzędzi językowych oraz aspekt retoryki politycznej – dobór tematów-kluczy wykorzystywanych w dyskursie publicznym. A także warstwę przekazu medialnego, w ramach którego zwracałam uwagę na aspekt reklamy negatywnej i lękowej oraz aspekt kreowania wizerunku w mediach i za pomocą mediów⁵⁰. Jednak te płaszczyzny komunikacji można zaliczyć do klasycznych, a budowane w nich elementy negatywnego przekazu należą po prostu do typu reklamy/komunikacji negatywnej prowadzonej podczas kampanii wyborczych. Perspektywa ta zmienia się, gdy zmianie ulegnie kanał komunikacji, z tradycyjnego na nieco inny, nie nowy, lecz do tej pory nie łączony bezpośrednio z kanałami politycznymi. Mam tu na myśli kanał mediów performatywnych – literaturę *creative non-fiction* (o czym szerzej w dalszej części).

Rola komunikowania performatywnego w MediaPolis

Komunikowanie performatywne w MediaPolis można odnieść do realizacji klasycznej, nakreślonej przez Irenę Tetelowską, a także przez Walerego Pisarka, funkcji pełnionej komunikacji⁵¹, która realizuje się między innymi w aspekcie komunikowania performatywnego i jest dowodem na sygnalizowaną we wstępie ewolucję paradygmatu komunikowania politycznego.

Komunikowanie performatywne należy rozpatrywać, łącząc dwie płaszczyzny badawcze i dwa dyskursy naukowe: obszar badań humanistycznych (językoznawczych) oraz społecznych (psychologii, socjologii, antropologii)⁵². Pierwsze pole

⁵⁰ Więcej na ten temat zob.: A. Walecka-Rynduch, *Lęk i niepokój jako elementy politycznych strategii komunikacyjnych. Analiza kampanii prezydenckiej i parlamentarnej 2015 roku*, [w:] *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, red. M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.

⁵¹ I. Tetelowska, *Analiza zawartości gazet – wstępne studium funkcjonalnej typologii prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 4, s. 3–19 oraz W. Pisarek, *Słownik terminologii medialnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2006, s. 62. Rozpatrywali oni funkcje mediów w odniesieniu do nadawcy, przekazu i odbiorcy. Wyodrębnili: funkcje zamierzone wskazujące na pożądane efekty działania, które to nadawca chce osiągnąć i w nawiązaniu do nich stawia sobie zadania oraz organizuje swoją działalność nadawczą; funkcje nadane, które odnoszą się do doboru treści, formy i sposobu ekspozycji przekazu, aby zmaksymalizować efekt końcowy założonych zadań; oraz funkcje pełnione, które odnoszą się do rzeczywistego oddziaływania przekazu na odbiorcę, powodując efekty zbieżne z oczekiwaniami nadawcy lub od nich odbiegające. Więcej na temat funkcji mediów oraz kanałów komunikacyjnych w MediaPolis zob.: A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę...*, *op. cit.*, s. 178 i nast.

⁵² A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę...*, *op. cit.*, s. 250 i nast.

badawcze obejmuje performatywną, sprawczą funkcję języka – czyli tę, która zmienia rzeczywistość. Przynoszącą skutek⁵³. I wywołującą następstwa⁵⁴. Zgodnie z założeniem Austina, performatyw powinien opierać się na kryterium „fortunności”. Do kryteriów fortunności performatywów należy stworzenie pewnej konwencji, procedury konwencjonalnej, która będzie przeprowadzana przez uczestników aktu komunikacji poprawnie i w zupełności⁵⁵. **W analizowanym obszarze badania istotny wobec tego staje się kontekst, rozumiany zgodnie z kryterium fortunności, który buduje określoną konwencję komunikacyjną (w analizowanym przykładzie o charakterze niewypowiedzianej intencji przemocowej).** Drugim polem badawczym komunikowania performatywnego jest jego rozumienie w kategoriach performatyki⁵⁶, czyli nauki o performansie. Kluczowe dla niej jest badanie, co i jak ludzie robią w konkretnych sytuacjach⁵⁷. Pojęcie performatywu rozumianego jako performans, albo raczej „zwrot performatywny”, zaczęło być obecne w wielu dziedzinach nauki i sztuki mniej więcej w latach 80. XX wieku. Jon McKenzie nazwał współczesną mu performatykę osobnym „paradygmatem wiedzy”⁵⁸, co jest dowodem na ewolucyjne zmiany zachodzące wewnątrz paradygmatu komunikowania politycznego w MediaPolis. Perspektywa performatyczna przyczyniła się do pogłębienia badań w wielu dziedzinach nauki, co ma swoje odzwierciedlenie również w badanej materii. Centralną kategorią badań nad właściwościami „zwrotu performatywnego” jest usytuowanie w centrum zainteresowania dwóch kategorii: „zmiany” i „bytów nie-ludzkich”, czyli rozmaitych artefaktów (rzeczy i materia

⁵³ J. L. Austin, *Jak działać słowami*, [w:] idem, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł. B. Chwedeńczuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 606. Zob. także: R. Maciąg, *Performatywne skutki wypowiedzi publicznych. Droga do performatologii*, [w:] *Performatywne wymiary kultury*, red. K. Skowronek, K. Leszczyńska, Wydawnictwo Libron, Kraków 2012, s. 29–44.

⁵⁴ J. Butler, *Walczące słowa*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, s. 15.

⁵⁵ J. L. Austin, *op. cit.*, s. 563–564.

⁵⁶ Jak wskazuje Anna Burzyńska, taką polską wersję angloamerykańskich *Performace Studies* zaproponował m.in. pionier propagowania tej problematyki na gruncie polskim – Tomasz Kubikowski. Więcej na ten temat zob.: A. Burzyńska, *Dekonstrukcja, polityka i performatyka*, Universitas, Kraków 2013, s. 243. Do polskich badaczy zajmujących się tematyką performatywizmu należą m.in.: A. Burzyńska, E. Domańska, M. Pieniążek, K. Skowronek, K. Leszczyńska, E. Bał, W. Świątkowska, E. Matynia. Wśród światowych badaczy prym wiodą m.in.: J. Derrida, J.-F. Lyotard, C. Geertz, E. W. Said, J. McKenzie, J. Butler, J. Culler, E. Fischer-Lichte.

⁵⁷ R. Schechner, *Performatyka, Wstęp*, przeł. T. Kubikowski, Ośrodek Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych, Wrocław 2006, s. 32 i nast.

⁵⁸ J. McKenzie, *Perform or else. From discipline to performance*, Routledge, London–New York 2001, s. 17–19, [za:] A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 246. Zob. także: M. Banaś, *Polityka jako performans*, [w:] *Performatywne wymiary kultury*, red. K. Skowronek, K. Leszczyńska, Wydawnictwo Libron, Kraków 2012, s. 294 i nast.

nieożywiona) i ekofaktów (byty naturalne)⁵⁹. Procesy poznawcze w komunikowaniu performatywnym mają charakter „empatyczny”: podmioty poznające zmuszone są do wypracowania swoich strategii myślowych i badawczych w rozmaitych wspólnotach, ponieważ razem w tych strategiach uczestniczą, „a sposoby zdobywania wiedzy stają się wrażliwe na odgrywanie”⁶⁰.

Komunikowanie performatywne jest też dowodem na zanik funkcjonowania „paktu faktograficznego”⁶¹, w ramach którego nadawca obiecywał odbiorcy dostarczenie istotnych dla niego informacji, a w praktyce – jak podkreśla Danuta Kępa-Figura – oznaczało to, że obecność odbiorcy w tekście była neutralizowana formą tego tekstu⁶². Analizowane przeze mnie różne przejawy komunikowania performatywnego doprowadziły do wniosku, że jego kanałem w MediaPolis są media performatywne, czyli takie, które ze względu na prezentowaną treść dostosowują się do oczekiwań odbiorców. Do tego kanału komunikowania zaliczyłam literaturę *creative non-fiction*, portale plotkarskie oraz produkcje audiowizualne umieszczane na popularnych platformach internetowych⁶³. Charakteryzuje je realizacja Hallowskiego założenia, że „nie można przekazać wydarzenia [informacji/wiedzy – A. W.-R.] w formie «surowej». Każde wydarzenie musi przekształcić się w «opowieść», aby stać się wydarzeniem komunikacyjnym”. Po rozkodowaniu przekaz wnika w sferę publiczną, przenosi określony sens zawarty w dyskursie w sferę praktyki świadomości odbiorców. Sfera publiczna MediaPolis odkrywa dążenia nadawców (komunikowanie zapośredniczone medialnie) do stosowania kodów wizualnych. Efektem takiego zabiegu jest przecięcie tego, co ideologiczne (głęboko zinternalizowane, symboliczne), z tym, co dyskursywne. Uprzednio zakodowane znaki krzyżują się z wieloznacznymi kodami kultury i zyskują aktywniejsze wymiary ideologiczne⁶⁴. Przykładem tych działań w aspekcie tego artykułu należy uczynić twórczą literaturę faktu.

⁵⁹ Za: *ibidem*, s. 252–253.

⁶⁰ Za: *ibidem*, s. 253.

⁶¹ Dziennikarskie gatunki informacyjne, jak podkreśla Małgorzata Lisowska-Magdziarz, ufundowane są na tzw. pakcie faktograficznym, czyli milczącym założeniu, wspólnym dla nadawców i odbiorców, że to, co jest pokazywane (fotografowane, filmowane) bądź opisywane, jest prawdziwe, oparte na rzetelnie sprawdzonych faktach i uczciwie – na miarę możliwości autorów – oddzielone od komentarza i osobistej autorskiej interpretacji. Więcej na ten temat zob.: M. Lisowska-Magdziarz, *Media powszednie. Środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 149 i nast.

⁶² D. Kępa-Figura, *Performatywność komunikacji medialnej*, [w:] *Performatywne wymiary kultury*, op. cit., s. 244.

⁶³ Więcej na ten temat zob.: A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę...*, op. cit., rozdział IV.

⁶⁴ S. Hall, *Kodowanie i dekodowanie*, „Przekazy i Opinie” 1987, nr 1–2.

Literatura *creative non-fiction* jako źródło komunikatu przemocowego w MediaPolis

Termin wprowadzony został do dyskursu naukowego przez Ralpha Keyesa. Literatura *creative non-fiction* (*twórcza literatura faktu*) to kategoria, którą określałam publikacje książkowe opisujące w sposób fikcyjny wydarzenia polityczne od 2015 roku. Literatura tego typu stała się jednym z typów mediów, które posłużyły do charakterystyki ewolucji paradygmatu komunikacji politycznej w aspekcie komunikowania performatywnego⁶⁵. Jednakże jest też źródłem utrwalania pewnych symboli w odczuciach odbiorców, które mają charakter Bourdieu’owskiej przemocy symbolicznej, wzbudzającej lęk i niepokój.

Jest doskonałym przykładem realizacji strategii marylinizacji – czyli działania kreacyjnego polegającego na wymyślaniu siebie od nowa⁶⁶. Chociaż, jak sugerował Keyes, „można by się spodziewać, że wydawcy książek powinni być wiernymi sprzymierzeńcami tych, którzy próbują ocalić fakty w literaturze faktu. Niektórzy rzeczywiście nimi są, inni nie”⁶⁷. Jednak patrząc z perspektywy badań Leszka Szarugi, powieść (szczególnie ta, której tematem przewodnim są wątki polityczne), „jest kreacją świata jej bohaterów i to niezależnie od tego, czy rzeczywistość przedstawiona w utworze jest artystyczną rekonstrukcją jakiegoś stanu faktycznego, czy tworzeniem *stanów alternatywnych*”⁶⁸. Świat zawarty w takich publikacjach to, wydaje się, jedynie zespół możliwości – nawiązując do teorii symulaków. Te publikacje tworzą fantazmat. Jak podkreślał Jacques Derrida, bajka i fantazmat mają jedną cechę wspólną:

⁶⁵ R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 223. Ralph Keyes jako pierwowzór tego gatunku literackiego przywołuje Fridericka Exleya i publikację *A Fan’s notes (Zapiski Fana)* z 1968 roku. Był to „fikcyjny pamiętnik”, ponieważ autor zmieniał niektóre fakty ze swojego życia. Zob. R. Keyes, *op. cit.*, s. 222. Analizę tej literatury w kontekście działań wizerunkowych MediaEgo w MediaPolis prowadziłam w latach 2015–2018. Wyniki badań zawarłam w publikacji A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę...*, *op. cit.*, s. 253. Próbę analizy tych dzieł (różnych ich aspektów) podjęłam w artykułach: A. Walecka-Rynduch, „Słowo i emocje” *MediaEgo w MediaPolis. „Literacki” kontekst wyborów politycznych 2015 r.*, [w:] *Polskie wybory 2014–2015. Kontekst krajowy i międzynarodowy – przebieg rywalizacji – konsekwencje polityczne*, red. M. Kolczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017; eadem, *Budowa wizerunku »Pierwszego« w „literaturze faktu” i „scripted docu”*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2016, nr 3; eadem, *MediaEgo w MediaPolis. Wstęp do rozważań nad zmianą paradygmatów komunikacyjnych w kształtowaniu wizerunku „nowych” polityków*, „Political Preferences” 2017, nr 16.

⁶⁶ Wyjaśnienie strategii marylinizacji zob.: R. Keyes, *op. cit.*, s. 72.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 221.

⁶⁸ L. Szaruga, *Współczesna powieść polityczna. Sens literatury, sens historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 12.

[...] w istotnym sensie tych terminów nie wynikają *sensu stricto* ani z prawdy, ani z fałszu, ani z prawdopodobności, ani z kłamstwa. Przynależą raczej do nieredukowalnego gatunku symulakrum, czyli symulacji, w cieniu wirtualności nie będącej ani bytem, ani nicością, ani nawet możliwością...⁶⁹.

Przedstawione w opowieściach zdarzenia (również w powieściach politycznych, które były przedmiotem badania Szarugi) mają miejsce w jakiejś przestrzeni, niezależnie od tego, czy stanowią jakieś wydarzenie odnotowane w dokumentach, przekazach, kronikach. Można je łączyć na różnych płaszczyznach z różnymi innymi gatunkami medialnymi⁷⁰. Jako gatunek medialny publikacje te przypominają programy telewizyjne typu *scripted documentary* w wersji analogowej, papierowej, tradycyjnej. Realizują formułę voyerystyczną⁷¹, a także spełniają funkcję fatyczną. Cechą, która łączy literaturę *creative non-fiction* z tym gatunkiem, jest między innymi silna typizacja bohatera. Z retorycznego punktu widzenia to programy masy – fikcyjne, fabularyzowane historie, na które składają się trzy formy: *fabula* (wymyślone opowiadania); *chreia* (krótkie przypomnienie danego tematu dla jakiegoś określonego celu); *sententia* (zwięzłe zdanie). Najważniejsza z analizowanego punktu widzenia jest *chreia*, której zadaniem jest opowiadanie zdarzenia anegdotycznego, o pozorach autentyczności, dotyczącego zazwyczaj znanej osoby, zakończonego pointą, mającą często sens moralistyczny i sentencjonalny⁷². Z literaturoznawczego punktu widzenia noszą one cechy szeroko pojętego *apokryfu*, czyli pisma nieautentycznego, ogłaszanego jako prawdziwe⁷³. Łączenie gatunku medialnego – *scripted docu* – z literackimi i retorycznymi aspektami interpretacji tworzy konkretną przestrzeń (w aspekcie lingwistyki politycznej i voyeryzmu) – dla przedstawiania prawdziwych, prawdopodobnych, ale też podszytych niepokojem i lękiem opowieści na temat polityków, stających się dla odbiorcy zwykłymi ludźmi, sąsiadami, znajomymi, w stosunku do których mamy poczucie, że ich znamy.

⁶⁹ J. Derrida, *Historia kłamstwa. Prolegomena*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2005, s. 7.

⁷⁰ Analizy tego problemu, w aspekcie badania nad politykami MediaEgo w sferze MediaPolis, podjęłam się w artykułach: A. Walecka-Rynduch, *Budowa wizerunku »Pierwszego«...*, *op. cit.*; eadem, *MediaEgo w MediaPolis. Wstęp do rozważań...*, *op. cit.*; eadem, „Słowo i emocje”. *MediaEgo w MediaPolis...*, *op. cit.*, a także w monografii: eadem, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę...*, *op. cit.* Tu objęłam je wspólną kategorią literatury *creative non-fiction*. Jednak istotne jest, aby dostrzegać również ich performatywną zdolność fortunności w połączeniu z różnymi gatunkami medialnymi.

⁷¹ *Voyerizm* – oglądactwo, podglądanie. Termin przeniesiony z gruntu psychologii i psychoanalizy na grunt nauk kulturoznawczych i audiowizualnych. Traktowany jest jako przejaw zapotrzebowania społecznego na rytualne oglądanie prywatnej przestrzeni i uczestnictwa np. w telewizyjnym doświadczeniu. Więcej na ten temat zob.: A. Ogonowska, *Voyerizm telewizyjny. Między ontologią telewizyjną a rzeczywistością telewidza*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006, s. 16–20.

⁷² J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 91.

⁷³ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 306–307.

Tym samym opowiadane o nich historie stają się dla odbiorców źródłem wiedzy, a zatem te książki są szczególnym rodzajem dokumentu, który stanowi o dziejowym i historycznym archiwum MediaPolis⁷⁴.

Twórcza literatura faktu – źródło lęku i niepokoju w MediaPolis?

W analizowanych publikacjach *creative non-fiction* widoczna jest konsekwentna dychotomizacja bohaterów medialnych. Część z nich przedstawiana jest w kategoriach pozytywnych, szczególnie uwaga ta dotyczy przedstawicieli obecnego obozu rządzącego⁷⁵ (grupy skupione wokół partii Prawo i Sprawiedliwość). To „Swoi”, znani i dzięki temu rozpoznawani w medialnej przestrzeni MediaPolis. Kreacje wizerunkowe pozostałych polityków („Innych”, „Obcych”, „Wrogów”, „Przeciwników”) opierają się na podkreślaniu ich cech negatywnych, a także dążą do wzbudzania poczucia niepokoju w czytelnikach.

W dalszej części opracowania przytoczone zostaną przykłady z kilku publikacji należących do grupy literatury *creative non-fiction*. Są one odpowiedzią na medialne *newsy*, doniesienia, których celem jest wywołanie uczucia niepewności wśród odbiorców, a przede wszystkim podtrzymanie wrażenia, że może jednak prawda leży zupełnie w innym miejscu lub że całej prawdy ujawnić nie można. Publikacje, obok funkcji fatycznej, wprowadzają również aspekt komunikacji magicznej i życzeniowej, umacniając jednocześnie uczucie lęku i niepokoju w odbiorcach. Stanowią zatem przykład medium będącego źródłem sygnalizowanej przez Pierre’a Bourdieu przemocy symbolicznej, mniej wyrazistej, ale stanowiącej podstawę oddziaływania nadawcy na opinie, gusta i system wartości odbiorców, która przybiera często formę przymusu komunikacyjnego, opierając się na odbiorze bezalternatywnym, ukrytym za mechanizmami językowymi i gatunkami medialnymi⁷⁶.

Cytowane krótkie fragmenty pochodzą z publikacji: R. Yust, *Między obietnicami. Donald Tusk*, Astrum, Wrocław 2017; Y. Just, *Bronisław Komorowski człowiek*

⁷⁴ L. Szaruga, *op. cit.*, s. 12–13.

⁷⁵ Cechą charakterystyczną publikacji wydanych przez Wydawnictwo Astrum jest w dużej mierze fikcyjność ich twórców. Książki wydawane są najczęściej pod pseudonimami: Ludwika Preger, Yaroslav Just, Roland Yust, Anna Nowak; osoby te funkcjonują w przestrzeni internetu tylko jako autorzy przywoływanych książek. Późniejsze książki, które również analizowałam jako publikacje należące do grupy literatury *creative non-fiction*, które ukazały się w 2018 roku nakładem Wydawnictwa Bonum Verbum, mają identyfikowalnych autorów. Więcej na ten temat: A. Walecka-Rynduch, *MediaEgo w MediaPolis. W stronę nowego...*, *op. cit.*, s. 258 i nast.

⁷⁶ R. Dybalska, D. Kępa-Figura, P. Nowak (red.), *Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 7.

pelen tajemnic, Astrum, Wrocław 2017; L. Preger, *PO Premierze. Ewa Kopacz*, Astrum, Wrocław 2016, 2017; L. Preger, *Oko za oko, ząb za ząb. Grzegorz Schety-na*, Astrum, Wrocław 2018; L. Preger, *Bracia. Jarosław i Lech Kaczyński*, Astrum, Wrocław 2017; L. Preger, *Nazywam się Beata Szydło*, Astrum, Wrocław 2015; L. Preger, *Andrzej Duda. Prezydent z nadziei*, Astrum, Wrocław 2015, 2016, 2017, które właśnie takich wrażeń społecznych dotykają, a także tworzą i podtrzymują konkretne społeczne mity. W aspekcie wzbudzania poczucia lęku i niepokoju wybrałam mit katastrofy smoleńskiej, który w dalszym ciągu jest istotnym elementem dychotomizacji społeczeństwa w MediaPolis. Przestrzeń komunikacyjna podtrzymywana przez ten mit jest polem egzystencji „Innego”, w sensie materialnym i niematerialnym – artefaktu wzbudzającego i zainteresowanie, i obawy „Swoich”. Drugim obszarem jest szeroko rozumiany obszar kary za polityczne kłamstwo (także w aspekcie katastrofy smoleńskiej), trzecim dobranym do wniosku obszarem jest polityczna walka, rozumiana w kontekście walki dobra ze złem, życia i śmierci.

A. Katastrofa smoleńska jako działanie zaplanowane

Winą za nią obarczany jest „Inny”. Może on przybrać postać konkretnej osoby („Inny” jako kozioł ofiarny) lub pozostać niedookreślony, jako kategoria niematerialna, jednak doskonale rozumiana oraz współodczuwana przez członków wspólnoty. W pierwszym przypadku w publikacjach *creative non-fiction* takim „Innym” jest polityk Donald Tusk, w drugim są to ogólne stwierdzenia mające na celu wzbudzenie poczucia lęku i niepokoju u odbiorców. Donald Tusk („Inny”) jest bohaterem negatywnym, zarówno pod kątem podejmowanych decyzji politycznych, jak i braku zasad moralnych, którymi powinien kierować się polityk („Nasz”). Poniżej przytoczone zostały wybrane fragmenty z różnych publikacji zaliczanych przeze mnie do kategorii literatury *creative non-fiction*⁷⁷.

Polak [Donald Tusk] szybko się jednak otrząsnął i powrócił do przerwanych wcześniej kwestii: „No wszystko wiem, w zasadzie, to wszystko mi się podoba, ale czy to się wszystko nie wyda? – zafrasował się gładząc rudą czuprynę. [...].

Ty chyba żartujesz albo o drogę pytasz! – wykrzyknął [Władimir Putin]. **Katyń w czterdziestym piątym się nie wydał, a to by się miało zesrać?! I żebyś sobie nie myślał, kupa Amerykanów wiedziała wtedy co i jak! Same gieroje, w randze oficerów! A nasi ich nawet zabijać nie musieli, żeby ich uciszyć, wot gaława!** Tak to u nas załatwiają [...].

R. Yust, *Między obietnicami. Donald Tusk*, Astrum, Wrocław 2017, s. 8.

⁷⁷ Pogrubienia w cytowanych tekstach – A.W.-R.

W innym miejscu tej publikacji bycie „Innym” implikuje także wymierzenie kary, czy to w sensie realnym, czy w sensie mitycznym, metaforycznym.

Mgła, wszędzie ta mgła i brzozy. Czy po rozbiciu się tego cholernego samolotu już zawsze będzie go prześladować ten widok? Ściana lasu rozstępowała się i spomiędzy pni przeświecało zimne, poranne światło. W oddali, ponad polami gasły gwiazdy i rozplywała się na niebie krwawa luna wschodzącego słońca. Donald nie wiedział dokąd idzie, ale czuł, że nogi po kostki brną mu w jakimś błotnistym podłożu. Wciąż padał deszcz, który zaciął prosto w twarz, toteż ze zmruczonymi oczyma mógł tylko zgadywać, do kogo należał głos, który wołał do niego: – **Winny jesteś! Krew ofiar z tego lasu wola do nieba głośniej niż huk lawiny! [...] – Cieszyłeś się ze śmierci ludzi! –** oskarżał go znowu głos. Znałeś tych ludzi osobiście, podawałeś im rękę, siedziałeś w ławach poselskich, a potem **wiwatowałeś po ich śmierci! To grzech ciężki. [...] Ja wcale nie chciałem, żeby była ta katastrofa!** – wrzeszczał broniąc się rozpaczliwie [...].

Ktoś dał mu do ręki szare łachmany i rzekł: – Załóż tę szatę, weź katarynkę [...]. **A po złym człowieku nic dobrego pozostać nie może, wszystko się w pył obraca. Załóż tę zgrzebną szatę i proś o łaskę od wsi do wsi [...].**

[sen Donalda Tuska] R. Yust, *Między obietnicami. Donald Tusk*, Astrum, Wrocław 2017, s. 151–155.

W kolejnej publikacji:

Obiecuję... [Jarosław Kaczyński] zaczął i urwał na chwilę. – **Obiecuję, że dołożę wszelkich starań, żeby ujawnić prawdę o tym locie.** Że zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby kontynuować twoje dzieło. Nie będzie mi łatwo. Przede mną morze pracy. Nie mogę dopuścić, by partia się rozpadła. [...] PO już zaczęło kampanię uświadamiania ludzi, że jestem niespełna rozumu i sam nie wiem, co mówię.

L. Preger, *Bracia. Jarosław i Lech Kaczyński*, Astrum, Wrocław 2017, s. 307–308.

– **Ratuj** – szepnęła bezgłośnie [Ewa Kopacz] [...] Postacie umarłych zamgłiły się nagle i wtedy dostrzegła stojącą w drzwiach parę. Lech i Maria Kaczyńscy trwali pod wiszącym nad ich głowami krzyżem, ręka w rękę, nieruchomi i beznamiętni. **Nie grozili, nie potępiali, po prostu patrzyli na nową premier z obojętnym spokojem, tak jakby to ona była widziadłem, niewartym poświęcania mu uwagi.**

[sen Ewy Kopacz] L. Preger, *Po Premierze. Ewa Kopacz*, Astrum, Wrocław 2016, s. 171.

Drugi z omawianych przykładów – „Inny” metaforyczny, niedookreślony, nie-realny:

Ten dzień Polska miała zapamiętać na zawsze. Jeszcze nigdy w dziejach świata nie wydarzyła się podobna katastrofa: w jednej chwili zginęła większa część najważniejszych ludzi w kraju, niemal cały ówczesny rząd. [...] po pierwszym szoku przyszły pytania. **Jak to się stało? Kto jest winny? Kogo znienawidzić za tragedię? Niemal natychmiast pojawiły się wątpliwości co do każdej przekazywanej oficjalnie informacji. Polacy mają już to do siebie, że podejrzliwie traktują to, co słyszą w mediach. Zresztą nawet w zachodnich gazetach półgębkiem wspomniano, że trzeba oddać niedowiarkom sprawiedliwość – ta katastrofa była bardzo dziwna i zanadto na rękę pewnym stronnictwom, by wierzyć w jej przypadkowość. [...] teorie spiskowe zaczęły się mnożyć niczym króliki.**

L. Preger, *Oko za oko, ząb za ząb. Grzegorz Schetyna*, Astrum, Wrocław 2018, s. 97.

I w innym tytule:

Wypominano i wyolbrzymiano dawne grzechy, przestrzegano przed „kościelnym totalitaryzmem”, mającym rzekomo grozić Polsce w przypadku zwycięstwa PiS-u, **sięgano po straszenie „sektą smoleńską”**. [...] tyle miesięcy po katastrofie smoleńskiej, to dlatego, że ta tragedia, obok wielu innych aspektów, miała i ten odnoszący się do polskiej godności, a dokładnie: było atakiem na polską godność to wszystko, co działo się po niej. **Musimy to zmienić, ale może to zmienić tylko nowa władza. Mogą zmienić to ludzie, dla których prawda jest ważna, którzy uważają, że musimy do niej dojść.** I którzy są przeświadczeni, że trzeba oddać hołd tym, którzy zginęli.

L. Preger, *Nazywam się Beata Szydło*, Astrum, Wrocław 2015, s. 150–151.

B. Karą za polityczne kłamstwo jest polityczna porażka

Kara dotyka winnych („Innych”), nagroda spotyka dobrych, prawych („Naszonych”).

Wszyscy nagle umilkli, zaległa cisza – cisza, aż w uszach dzwoni. Co się dzieje?!

To ich Lęk i Strach tak wzion, posłyszeli Ducha głos: rozpion sie nad nimi Los. [...]

Ewa [Kopacz] rozglądała się niepewnie. Dziennikarz ma na sobie ten sam kostium z *Wesela*, w którym widziała go dziś po raz pierwszy. W ślad za nim wstają inni dziennikarze i posłowie, ustawiają się parami, jakby byli posłuszni niewidocznej batucie. Ich twarze przypominają teraz maski wycięte z papieru. [...] Znane twarze, które tak nagle znikły ze sceny politycznej i z życia. Miała wrażenie, że jej ciało zmieniło się w lód. Nie była w stanie poruszyć się, tylko patrzyła. **Ponad dziewięćdziesiąt twarzy zwracało ku niej potępiające spojrzenia, niektórzy wznosili palce do góry, jakby jej grozili.**

L. Preger, *PO Premierze. Ewa Kopacz*, Astrum, Wrocław 2016, 2017, s. 170.

W nawiązaniu do niewymierności lęku:

Musisz się trzymać – powiedział [Jarosław Kaczyński do Beaty Szydło]. – Trafisz w miejsca, w których mogą cię obrzucić błotem, i to dosłownie. W małych miasteczkach, gdzie po zamknięciu jednego dużego zakładu bezrobocie niszczy większość rodzin, nienawidzą właściwie wszystkich polityków. Wielu już obiecywało coś zmienić, ale nikt jak dotąd nie dotrzymał słowa, więc są specjalnie wyczuleni na kiełbasę wyborczą. [...] Ewa [Kopacz] spanikowała, gdy Andrzej [Duda] wygrał wybory. **Usiłuje nadrobić straty, ale wątpię, by jej się to udało.**

L. Preger, *Nazywam się Beata Szydło*, Astrum, Wrocław 2015, s. 123.

I w innym miejscu tej samej publikacji potwierdzenie wygranej prawych:

– Bardzo się denerwujesz? [rozmowa Beaty Szydło z Andrzejem Dudą] – Czy ja wiem? Trochę na pewno. – Niepotrzebnie. **Wygramy czy przegramy, i tak będziemy dalej robić swoje. A jest co robić. – Zdecydowanie.** Powiem ci, że nazbierałam ze swych objazdów taką górę notatek o sprawach, którymi trzeba by się zająć „w pierwszej kolejności”, że ręce opadają. Po prostu nie wiadomo, co najpierw brać na warsztat. – **Spokojnie, wszystko się ułoży.**

L. Preger, *Nazywam się Beata Szydło*, Astrum, Wrocław 2015, s. 171.

C. Polityczna rywalizacja polityków jest walką na śmierć i życie / walką dobra ze złem (walką „Naszych” i „Innych”)

Życie politycznych przeciwników może być zagrożone. Podejmowane przez polityków (niektórych, konkretnych, „Innych”) rozwiązania problemów, nie zawsze są uczciwe.

Jeszcze nigdy nie zdarzyło mu się gonić rogowca przez las, ale tym razem wiedział, że musi. Od tego, czy go dopadnie, zależy jego własne życie lub śmierć, a także los jego żony i dzieci. [...] **Wycelował i... [...] Na mchu leżało nagie ludzkie ciało. Z czerwonego punktu na czole, tuż nad brwiami, sączyła się krew. Bronisław dobrze znał tę twarz...**

„Lech Kaczyński... – pomyślał przerażony, a po chwili zapytał sam siebie. – A właściwie, to skąd wiadomo, że Lech, a nie Jarosław? Przecież oni się kompletnie niczym się nie różnią...” Nagle trup otworzył oczy i przeszył Bronisława spojrzeniem czerwonych jak krew tęczywek.

[sen Bronisława Komorowskiego] Y. Just, *Bronisław Komorowski człowiek pełen tajemnic*, Astrum, Wrocław 2017, s. 221.

Ledwo opadły emocje związane z „Mgłą”, a już jak grom z jasnego nieba uderzyła wieść o samobójstwie Andrzeja Leppera. To znaczy, o rzekomym samobójstwie... Jak było naprawdę, nikt nie wiedział. Rodzina i przyjaciele obstawiali z uporem przy wersji, że legendarny przywódca Samoobrony nigdy nie targnąłby się na swoje życie. Prokuratura natomiast twierdziła, że nie ma żadnych dowodów na udział „osób trzecich” w tragedii. Oczywiście sekcję, tak jak w przypadku innych głośnych domniemyanych samobójstw, wykonano blisko dwie doby po fackie, co uniemożliwiło wykrycie ewentualnych śladów chemicznej ingerencji. Interpretacja innych śladów podobno była na korzyść teorii prokuratury, ale że oprócz kilku śledczych nikt nie miał dostępu do dowodów, [...] **każdy wierzył w co chciał, podobnie jak w sprawie katastrofy tupolewa.**

L. Preger, *Andrzej Duda. Prezydent z nadziei*, Astrum, Wrocław 2015, 2016, 2017, s. 106–107.

Ten sam motyw pojawia się także w innej publikacji:

Schetyna potrząsnął głową i podszedł do premiera. – Donek, powiedz mi coś szczerze: **czy Lepper naprawdę sam...?**

– **Chcesz wiedzieć, czy to z mojego rozkazu?** – Tusk roześmiał się tak głośno, że wszyscy się obejrżeli. – Opanuj się, Grzesiu, jakie zagrożenie stanowiłby dla mnie ten warchoł? **Jego usadzeniem zajęła się poprzednia ekipa i zrobiła to dobrze.** Nie dało się od przodu, to wzięto go od dupy strony. Może jedyne, co śp. Lechu zrobił dobrze. I ja miałbym sobie teraz głowę zawracać facetem, który był już jedną nogą za kratkami? Otrzeźwiej.

To brzmiało rozsądnie, jednak Schetyna nie mógł opędzić się od natrętnej myśli, że **nie wszystko w tej sprawie jest jasne. I że za szybko ukłębiono jej leb.**

L. Preger, *Oko za oko, ząb za ząb. Grzegorz Schetyna*, Astrum, Wrocław 2017, s. 103.

Wnioski

Przedstawione powyżej treści mają charakter wstępny, przygotowujący pole do badań empirycznych. Sygnalizowane na początku hipotezy badawcze: [(H1) sfera publiczna, w której żyjemy obecnie, jest przesiąknięta kanałami medialnymi sferą MediaPolis; (H2) główną rolę w sferze publicznej MediaPolis odgrywa kanał komunikowania performatywnego, w którym dominują media performatywne, czyli takie, które zmieniają swój charakter ze względu na prezentowane treści; (H3) w publicznej sferze MediaPolis można wskazać na budowanie retorycznej figury „Innego”, ale za pomocą innych niż dotychczas środków retorycznych i komunikologicznych; (H4) komunikowanie na temat „Innego” w MediaPolis służy budowaniu uczucia lęku i niepokoju u odbiorców], które stają się podstawą wnioskowania na temat przemocowego charakteru komunikacji, wydają się słuszną podstawą do pogłębionych badań nad komunikowaniem politycznym w aspekcie przemocy symbolicznej.

W otaczającej nas sferze publicznej MediaPolis kanały komunikacji medialnej, które skutecznie zastępują komunikację „twarzą w twarz”, wywołują konieczność budowy nowego układu sił między nadawcami i odbiorcami komunikatów. Zanik paktu faktograficznego, konwergencja mediów, procesy tabloidyzacji i mediatyzacji spowodowały nagłą konieczność wyzwolenia nowych konwencji komunikacyjnych. Wyjątkowo pomocny okazał się w tym zakresie właśnie kanał komunikowania performatywnego, który pozwala na nowo sterować potrzebami i myślami odbiorców. Pojawienie się w MediaPolis antropologicznie zupełnie innego „Innego” dało asumpt do wzmocnienia komunikacji o charakterze negatywnym, nieetycznym, przemocowym, której celem jest wzbudzenie u odbiorców uczucia lęku i niepokoju. Trzeba podkreślić obserwowany podwójny wizerunek „Innego” – to, że w MediaPolis może on być przedstawiany w aspekcie materialnym i niematerialnym, realnym i bezosobowym, mitycznym, metaforycznym – a to w zależności od intencji nadawcy komunikatu i doboru kanału komunikacyjnego. Kanały te wzmagają działania dyskredytacyjne w stosunku do obcych/onych, jednocześnie używając redundancji w stosunku do grupy „Nas”/„My”.

Bibliografia

Opracowania

- Austin J. L., *Jak działać słowami*, [w:] J. L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł. B. Chwedeńczuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Banaś M., *Polityka jako performans*, [w:] *Performatywne wymiary kultury*, red. K. Skowronek, K. Leszczyńska, Wydawnictwo Libron, Kraków 2012.
- Bauman Z., *Płynny lęk*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- Bourdieu P., *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Bourdieu P., Wacquant L., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Burzyńska A., *Dekonstrukcja, polityka i performatyka*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2013.
- Butler J., *Walczące słowa*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Ciołkiewicz P., *Przemoc symboliczna i telewizja: kilka uwag na marginesie rozważań Pierre'a Bourdieu o panowaniu dziennikarstwa*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2010, nr 1.
- Dayan D., *On morality, distance and the Other Roger Silverstone's 'Media and morality'*, „International Journal of Communication” 2007, nr 1.
- Derrida J., *Historia kłamstwa. Prolegomena*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2005.
- Dybalska R., Kępa-Figura D., Nowak P. (red.), *Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
- Esser F., *Tabloidization of news. A comparative analysis of anglo-american and german press journalism*, „European Journal of Communication” 1999, vol. 14 (3).
- Francuz P., *Strach i lęk w reklamie politycznej*, [w:] *Psychologiczne aspekty komunikacji audiowizualnej*, red. P. Francuz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Hall S., *Kodowanie i dekodowanie*, „Przekazy i Opinie” 1987, nr 1–2.
- Just Y., *Bronisław Komorowski człowiek pelen tajemnic*, Astrum, Wrocław 2017.
- Keyes R., *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Kępa-Figura D., *Performatywność komunikacji medialnej*, [w:] *Performatywne wymiary kultury*, red. K. Skowronek, K. Leszczyńska, Wydawnictwo Libron, Kraków 2012.
- Kurtz H., *Media Circus – The trouble with America's newspapers*, Crown, New York 1993.
- Lisowska-Magdziarz M., *Media powszednie. Środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Maciąg R., *Performatywne skutki wypowiedzi publicznych. Droga do performatologii*, [w:] *Performatywne wymiary kultury*, red. K. Skowronek, K. Leszczyńska, Wydawnictwo Libron, Kraków 2012.

- Mamzer H. (red.), *Formy przemocy w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2006.
- Mbembe A., *Polityka wrogości, Nekropolityka*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2018.
- McKenzie J., *Perform or else. From discipline to performance*, Routledge, London–New York 2001.
- Ogonowska A., *Przemoc ikoniczna. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004
- Ogonowska A., *Voyeryzm telewizyjny. Między ontologią telewizyjną a rzeczywistością telewizyjną*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006.
- Olszyk S., *Stereotyp wroga w walce wyborczej w Polsce (1991–2011)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.
- Pfetsch B., Greyer J., Trebbe J. (red.), *MediaPolis – Kommunikation zwischen Boulevard und Parlament, Strukturen, Entwicklungen und Probleme von politischer und zivilgesellschaftlicher Öffentlichkeit*, UVK, München 2013.
- Pisarek W., *Słownik terminologii medialnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2006.
- Preger L., *Andrzej Duda. Prezydent z nadziei*, Astrum, Wrocław 2015, 2016, 2017.
- Preger L., *Bracia. Jarosław i Lech Kaczyński*, Astrum, Wrocław 2017.
- Preger L., *Nazywam się Beata Szydło*, Astrum, Wrocław 2015.
- Preger L., *Oko za oko, ząb za ząb. Grzegorz Schetyna*, Astrum, Wrocław 2018.
- Preger L., *PO Premierze. Ewa Kopacz*, Astrum, Wrocław 2016, 2017.
- Schechner R., *Performatyka, Wstęp*, przeł. T. Kubikowski, Ośrodek Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych, Wrocław 2006.
- Silverstone R., *Media and morality. On the rise of the Mediapolis*, Wiley, Cambridge 2007.
- Skowronek K., Leszczyńska K. (red.), *Performatywne wymiary kultury*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2012.
- Szaruga L., *Współczesna powieść polityczna. Sens literatury, sens historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Ścigaj P., *Polityka lęku? O możliwości badania polskiego dyskursu politycznego z perspektywy teorii opanowywania trwogi*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 2 (218).
- Tarczyński A., *Obcy. Perspektywa doświadczenia grupowego*, Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz 2014.
- Tarkowska E., *Niepewność kulturowa a stosunek do inności*, [w:] *U progu wielokulturowości*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.
- Tetelowska I., *Analiza zawartości gazet – wstępne studium funkcjonalnej typologii prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 4.
- Wacquant L., Akçaoğlu A., *Praktyka i władza symboliczna u Bourdieu: spojrzenie z Berkeley*, „Praktyka Teoretyczna” 2016, nr 3.
- Walecka-Rynduch A., *Budowa wizerunku »Pierwszego« w „literaturze faktu” i „scripted docu”*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2016, nr 3.
- Walecka-Rynduch A., *Lęk i niepokój jako elementy politycznych strategii komunikacyjnych. Analiza kampanii prezydenckiej i parlamentarnej 2015 roku*, [w:] *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, red. M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.

- Walecka-Rynduch A., *MediaEgo w MediaPolis. W stronę nowego paradygmatu komunikowania politycznego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- Walecka-Rynduch A., *MediaEgo w MediaPolis. Wstęp do rozważań nad zmianą paradygmatów komunikacyjnych w kształtowaniu wizerunku „nowych” polityków*, „Political Preferences” 2017, nr 16.
- Walecka-Rynduch A., „Słowo i emocje” *MediaEgo w MediaPolis. „Literacki” kontekst wyborów politycznych 2015 roku*, [w:] *Polskie wybory 2014–2015. Kontekst krajowy i międzynarodowy – przebieg rywalizacji – konsekwencje polityczne*, red. M. Kolczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Yust R., *Między obietnicami. Donald Tusk*, Astrum, Wrocław 2017.
- Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Zybertowicz A., *Przemoc i poznanie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005.

Źródła internetowe

- Blumler J. G., *Guest contribution by Jay G. Blumler: “The Fourth Age of Political Communication”*. Wystąpienie miało miejsce 12 września 2013 roku w Wolnym Uniwersytecie w Berlinie. Tekst przemówienia dostępny jest na: <http://www.fgpk.de/en/2013/gastbeitrag-von-jay-g-blumler-the-fourth-age-of-political-communication-2/> [dostęp: kwiecień 2018].
- Blumler J. G., Kavanagh D., *The third age of political communication. Influences and features*, „Political Communication” 1999, vol. 16, s. 209–230, artykuł dostępny na: <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/105846099198596?tab=permissions&scroll=top#>. WtsvKMS6MLg.gmail [dostęp: kwiecień 2018].
- <https://sjp.pwn.pl/szukaj/przemoc.html> [dostęp: czerwiec 2019].
- <https://sjp.pwn.pl> [dostęp: maj 2019].
- Kurzydło T., *Wojna jako konsekwencja polityczności w teorii Carla Schmitta* [„Maska” 2015, nr XXVI, tekst dostępny na: https://www.academia.edu/14678384/Wojna_jako_konsekwencja_polityczno%C5%9Bci_w_teorii_Carla_Schmitta_MASKA_XXVI_Krak%C3%B3w_2015, dostęp: maj 2019].
- Prószczyńska M., *Schmittiańskie pojęcie polityczności. Neutralizacja w ogniu krytyki*, <https://teologiapolityczna.pl/magdalena-proszynska-schmittianskie-pojecie-politycznosc-neutralizacja-w-ogniu-krytyki> [dostęp: maj 2019].
- Rodgers S., Barnett C., Cochrane A., *Mediapolis: An Introduction*, [w:] *Mediapolis. Media practices and the political spaces of cities*, s. 3, publikacja dostępna na: <http://www.publiclysited.com/wp-content/uploads/2015/11/Mediapolis-All-Papers.pdf> [dostęp: listopad 2017].
- Slováček P., Rubisz L., *Przemoc jako konstytutywny element teorii polityczności. Carl Schmitt a tzw. kwestia żydowska*, „Hybris” 2016, nr 34.
- Szwed R., „Obcy” w perspektywie socjologicznej, „Roczniki Nauk Społecznych” 2000–2001, t. XXVIII–XXIX, z. 1, artykuł dostępny na: <http://czasopisma.tnku.pl/index.php/rns/article/viewFile/6702/6800> [dostęp: maj 2019].

REDEFINIOWANIE JAKO FORMA PRZEMOCY SYMBOLICZNEJ

Od czasów politycznej semantyki Tukidydesa wciąż na nowo potwierdza się doświadczenie, że polityczne procesy decyzyjne odbywają się w medium zmian znaczenia słów.

Reinhart Koselleck¹

Bohaterem tego tekstu będzie słowo. Prof. Ewa Łętowska w debacie o wolności² napomknęła w pewnym momencie o „potrzebie solidarności ludzi w znaczeniach słów”. Solidarność znaczenia, jeśli dobrze odczytuję intencje autorki tego pojęcia, to coś więcej niż wspólnota świata i języka, jak pojmował ją Stanisław Barańczak, dla którego była to wspólna wiedza o świecie, warunkująca porozumienia w procesie komunikacji³. Rozumiałbym to konsensualnie: jest to **dobrowolna zgoda** na stosowanie w przypadku słów ważnych i kluczowych dla wspólnoty, a takie słowa jak *patriotyzm*, *demokracja*, *wiara*, *wolność*, *tradycja*, *solidarność* są ważne, ponieważ kształtują tożsamość grupową, także narodową, a zatem stosowanie jednoznacznych referencji, które podtrzymują tę tożsamość i budują jednocześnie „wspólnotę interpretacyjną” wokół zgody na wspólnie podzielany sens tych słów. Słowo w odbiorze społecznym ma swoje wspólnotowe odniesienie (referencję) właśnie dzięki „wspólnocie interpretacyjnej”, która znaczenia aktualizuje we wzajemnie i wspólnie zaakceptowanych sensach.

¹ R. Koselleck, *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, tłum. J. Merecki, W. Kunicki, PWN, Warszawa 2009, s. 323.

² Debata odbyła się w Gdańsku, 2 czerwca 2019 roku, w Europejskim Centrum Solidarności; uczestnikami debaty prowadzonej przez dziennikarzy: Jacka Stawiskiego i Katarzynę Kolendę-Zaleską byli: Timothy Garton Ash, Ewa Łętowska, Michał Rusinek, Stefan Chwin oraz Basil Kerski.

³ Odwołuję się tu do znanego tekstu: S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, [w:] *Czytelnik ubezwłasnowolniony*, Libella, Paryż 1983, s. 24–40.

Oznacza to, że zbiorowość w przypadku np. słowa *patriotyzm* ma wspólnotowe odniesienia, wiąże z tym słowem te same wartości, a w interpretacji znaczeń otwiera ten sam horyzont konotacji wynikających ze wspólnie przeżywanej tradycji i kultury. Nie chodzi bowiem o to, jaki świat jest naprawdę, o ile w ogóle możemy wiedzieć coś na ten temat, gdy całe nasze życie podporządkowane jest pewnej kulturze, która nauczyła nas patrzeć i rozumieć w określony sposób, ale o to, w jaki sposób istnieje on w ludzkiej świadomości, a to jest już problem nadawanych sensów i znaczeń temu, co nas otacza. Z jednej strony, istnieje coś, jako fakt empiryczny, z drugiej – jako pewien ukształtowany przez nas sens, ponieważ tak zwykliśmy myśleć o faktach w określonej sytuacji; sposób postrzegania faktów jest produktem jakiegoś typu socjalizacji i najszerzej: typu określonej kultury, której jesteśmy uczestnikami. Naszą relację do rzeczywistości chętniej więc określimy zdawaniem relacji z wiedzy, ale też permanentną gotowością do weryfikowania wiedzy i interpretowania tego, co postrzegamy jako zmianę lub inność, do wprowadzania własnego systemu przekonań i wartości, co oznacza otwartość na poszukiwanie i uzgadnianie, a nie tylko odtwarzanie sensu.

Uzgodnienie współrozumienia słowa pojmujemy dziś oczywiście szerzej, nie tylko jako szyfrację i deszyfrację, lecz również uczestniczenie we wspólnocie komunikacyjnej, która powstaje, gdy znajomość kodu umożliwia rozumienie i dekodowanie znaków w pewien określony, uzgodniony i powtarzalny sposób, ale także pozwala na wspólne odniesienia słów i znaczeń względem jakiegoś ponadosobowego, wspólnotowego schematu odniesienia, czyli dyskursu. Słowo jako jednostka tekstowa znaczy, gdy zostaje zakorzeniona dyskursywnie i bez sfery tzw. wspólnoty dyskursu, która swoją tożsamość odnajduje we wspólnotowym i ponadjednostkowym kategoryzowaniu świata, a zatem postrzeganiu rzeczywistości w podobny sposób.

Wszelkie zabiegi podważające tę „solidarność znaczenia” w sferze publicznej traktować możemy jako przejawy przemocy symbolicznej ze strony władzy, jakiegoś ośrodka decyzyjnego lub opiniotwórczego, a konkretnie jako wymuszenie mające zwykle podłoże ideologiczne i działanie zmierzające do zmiany nie tylko semantyki w celu uzyskania poręczniejszego narzędzia propagandowego, ale zmiany, która jest dla odbiorców zmianą otaczającej ich rzeczywistości, gdy pojawia się nowy kontekst wyrażenia, inne otoczenie dyskursywne, a w konsekwencji inny niż już zaakceptowany stan rzeczy.

Jednocześnie musimy wziąć pod uwagę, że użycie takich słów, jak np. *gwalt* uaktywnia społecznie zróżnicowane poglądy na takie zagadnienia, jak rodzina, płeć i przemoc; że *zdrowie* musimy definiować w kontekście medycznym, społecznym, prawnym lub potocznym. Wszędzie tam mamy do czynienia z odmiennymi sensami. Za każdym razem ten sam fakt (to samo odniesienie, ten sam stan rzeczy) jest naświetlany z różnych punktów widzenia, które wyróżniają jedne, a ignorują inne

cechy. Znaczenia są zmienne i uzależnione od kontekstów oraz sytuacji, a zatem od tego, kto, kiedy, w jakich okolicznościach ich używa, podlega modelowaniu w praktyce mówienia⁴, są indeksalnie związane z sytuacją, zależne od niej, bardziej kształtowane przez uzus niż praktykę słownika, który często, a może zwykle, pozostaje w tyle z hasłowymi leksemami za progresywną sytuacją społeczną.

Nazywanie/definiowanie jest jak szkło powiększające, które ujawnia i naświetla pewne szczegóły oraz prowadzi nas do oceny całego obrazu, opierając się na tylko niektórych jego detalach. Analogicznie do funkcji nazw definiowanie słowa tworzy ramę dla przeżywanej i praktykowanej rzeczywistości, wyznacza jej granice oraz kreuje nasze w niej działanie, wreszcie możliwości jej zmiany.

Definiowanie i redefiniowanie. W moim ujęciu definiowanie nie jest zabiegiem li tylko formalnym, ale traktuję je jako zdanie sprawy z tego, jak poszczególne wycinek rzeczywistości, rzecz czy przedmiot lub pojęcie są pojmowane przez użytkowników języka, jak kategoryzowane są zjawiska, jak się je charakteryzuje i wartościuje, czyli że nie jest to proces jedynie formalnej relacji między *definiendum* a *definiensem*, lecz w procesie definiowania w miejscu *definiensa* pojawi się horyzont konotacyjny jako pewien całościowy obraz słowa-hasła, czyli jak określa to Jerzy Bartmiński – korelatu semantycznego⁵. Jednocześnie, za Gabrielem Falkenbergiem⁶, rozróżnię definiowanie od eksplikacji. Eksplikacja, jak ją tu rozumiem, „zdaje sprawę” z wiedzy, która powinna być wspólna i do niej się odwołuje; to uaktywnienie wiedzy zastanej, przywołanie przez uczestnika aktu mowy kompetencji odbiorcy, który powinien rozumieć słowo, ponieważ rozumie jego podstawowe znaczenie słownikowe, czego wynikiem w perspektywie komunikacyjnej jest porozumienie nadawcy i odbiorcy odnośnie do rozumienia słów. Natomiast definiowanie jest rodzajem „obietnicy” nowego znaczenia w nowej rzeczywistości;

⁴ Katarzyna Mokros ujęła to w następujący sposób: „Znaczenie nie jest czymś stałym nie dlatego, że jest procesem, ale dlatego, że w każdym akcie komunikacyjnym może sytuować się gdzie indziej. Znaczenie jest każdorazowo efektem negocjowania sensu, częścią wspólną zaktualizowanych sensów nadawcy i odbiorcy. Wynegocjowane znaczenia byłyby natomiast tożsame z zaistnieniem porozumienia między interlokutorami”. K. Mokros, *Definiowanie potoczne. Ujęcie pragmatyngwistyczne* [niepublikowana jeszcze praca doktorska], 2019, Uniwersytet Śląski, s. 51; por. także: A. Skudrzykowa, J. Warchala, *O kompetencji interakcyjnej, czyli o współtworzeniu tekstów dialogu*, [w:] *Zaburzenia mowy*, t. 1, red. S. Grabias, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001.

⁵ J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, [w:] *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1988, s. 169.

⁶ G. Falkenberg, *Definicja i eksplikacja: dwa rodzaje analizy językoznawczej*, [w:] *O definiacjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1993, s. 63–71.

„definicje są środkami (wyrażającymi czyjąś intencję) rozszerzenia leksykonu przez wprowadzenie nowych wyrażen do dyskursu w sposób systematyczny”⁷.

W odróżnieniu od definiowania redefiniowanie w tym ujęciu będzie miało charakter procesualnej operacji na znaczeniu słowa, której istotą będzie niejawne wprowadzenie nowego sensu w ramach eksplikacji, z pominięciem etapu pojawienia się definicji *sensu stricto*. Odbiorca powinien bowiem przyjąć nowe znaczenie jako już istniejące w jego zasobie kompetencyjnym, a w perspektywie komunikacyjnej jako już istniejące w zasobie wiedzy wspólnej, a zatem nie musi zaistnieć potrzeba jego ewentualnego negocjowania. Natomiast proces definiowania odbywa się interaktywnie, rzecz by można – za porozumieniem stron; w związku z tym odbiorca może tę definicję/propozycję/obietnicę przyjąć lub odrzucić, jest ona bowiem w jakimś sensie „negocjowana i negocjowalna”.

Redefiniowanie⁸ możemy określić jako wymuszenie nowego rozumienia, lub narzucenie go odbiorcy, zwłaszcza wówczas, gdy mamy do czynienia z leksemami o niestabilizowanej aksjologii, która podczas próby redefiniowania może ujawnić różne, a nawet przeciwstawne wartości podzielane przez różne grupy społeczne. Tak może być w przypadku takich leksemów, jak *patriotyzm*, *przyjaźń* czy *sprawiedliwość*⁹.

W koncepcji Falkenberga pojawia się jeszcze jeden istotny czynnik w procesie nadawania znaczeń (definiowania): intencje nadawcy. Ale odczytywanie intencji (zwłaszcza w przypadku intencji niejawnych bądź ukrywanych, a z takimi mamy do czynienia w przypadku redefiniowania) jest zawsze problematyczne, choć w procesie komunikowania nieodzowne mimo możliwych pomyłek i falstartów. Zwracał już na to uwagę Jürgen Habermas w swojej krytyce koncepcji Paula Grice’a¹⁰ i jego semantyki intencjonalnej, sprowadzającej się do, jak określa to Habermas

⁷ *Ibidem*, s. 64.

⁸ Pojęcie *redefiniowania* rozważa także Andrzej Paweł Wejland, por. A. P. Wejland, *O definiowaniu w humanistyce – między retoryką a etyką*, [w:] *Nie tylko o wsi... Szkice humanistyczne dedykowane Profesor Marii Wieruszewskiej-Adamczyk*, red. D. Kasprzyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 197–225; Wejland pisze o tzw. cichym redefiniowaniu, które rozumie jako „ponowne zdefiniowanie jakiegoś terminu” i przesunięcie granic sensu do obszaru „właściwego”, ale rozważa to w obrębie praktyki naukowej; dla niego redefiniowanie jest pewnego typu obietnicą obciążoną zobowiązaniem moralnym (por. s. 207).

⁹ J. Bartmiński, R. Tokarski, *Definicja semantyczna: Czego i dla kogo?*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1993, s. 50–51. W tym aspekcie proces redefiniowania można określić jako zbliżony do procesu definiowania retorycznego, zwłaszcza że cele obu procesów są zbieżne: przekonanie, wpływanie, nakłanianie; o definiowaniu retorycznym por.: B. Sobczak, *O definicjach retorycznych (na przykładzie hasła gender)*, „Forum Artis Rhetoricae” 2014, nr 4, s. 41–59.

¹⁰ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, t. 1, tłum. A. M. Kaniowski, PWN, Warszawa 1999, s. 455–456.

– kontrintuicyjnego wyobrażenia, „iż rozumienie znaczenia jakiegoś symbolicznego wyrażenia X da się sprowadzić do rozumienia zamiaru osoby mówiącej [...]”¹¹. Podjęcie takiej próby może (musi?) skończyć się niepowodzeniem – pod warunkiem wszelako, że próbujemy sformalizować proces komunikowania tak, jak czynił to Habermas. Intencje z formalnego punktu widzenia nie są w pełni weryfikowalne, ale możemy znaleźć kilka warunków kontekstualnych i sytuacyjnych, a zatem pragmatycznych, w których taka weryfikacja jest nie tylko uprawniona, ale też posiada znaczne prawdopodobieństwo, że będzie ona poprawna. Do takich warunków należą np. stopień zażyłości uczestników aktu mowy, poziom ich wykształcenia, pozostawanie w identycznej sferze ideologicznej czy używanie identycznych schematów odniesienia, czyli pozostawanie w tych samych dyskursywnych otoczeniach. Dziś chętnie określa się tę sytuację jako pozostawanie w tej samej „bańce ideologicznej”, bez chęci i woli jej opuszczenia.

A zatem jeszcze jeden punkt widzenia warto wziąć pod uwagę, gdy zastanawiamy się nad definicjami i redefinicjami, mianowicie rolę odbiorcy w konstruowaniu i akceptowaniu redefinicji: tzw. intencje poznawcze odbiorcy, czyli – najogólniej – to, co rozumie i chce przyjąć, ponieważ z jakiegoś powodu jest to dla niego ważne poznawczo¹² i nie zmienia jego dobrostanu. Ważna staje się decyzja interpretacyjna uruchamiająca proces rozumienia, która wcale nie musi realizować intencji nadawczych, ale prawie zawsze realizuje intencje poznawcze odbiorcy, takie jak np. przydatność definicji do założonych celów komunikacji, użyteczność w jego zespole pojęć, stopień dysonansu poznawczego, przystawanie do wyznawanych przez niego ideologii czy wreszcie stopień zaufania, jaki posiada wobec nadawcy (ośrodka decyzyjnego). Proces porozumienia może nastąpić wówczas, gdy intencje nadawcy zostaną dopasowane do intencji poznawczych odbiorcy, ponieważ będą przez nadawcę właściwie odczytane.

Redefiniowanie słowa z punktu widzenia użycia rozumiem jako modyfikację jego warunków predykcji lub deskryptywnego znaczenia przy równoczesnej modyfikacji wartościującego sądu; aksjologiczna dymensja słowa będzie wymuszać albo pozytywny, albo negatywny wektor konotacyjny, zmierzający w stronę akceptacji lub deprecjonowania przy uaktywnieniu aksjologicznej dymensji negatywnej. A zatem redefinicja jest modyfikowaniem naszej oceny rzeczywistości i jej samej; jest to *sui generis* działanie perswazyjne, ponieważ wyznacza lub raczej wymusza, co ma być przez odbiorcę w istocie rozumiane i jak ma być wartościowane.

¹¹ *Ibidem*, s. 456.

¹² Por. J. Szwabę, *Znaczenie dane, domyślne, wynioskowane. Rozumienie komunikatów w ujęciu współczesnej pragmatyki języków naturalnych*, [w:] *Mózg i jego umysł*, red. W. Dziarnowska, A. Klawiter, Zysk i S-ka, Poznań 2006, s. 73–89.

Gdy mówimy o słowach, ich siła perswazyjna przesuwana się od logiki dowodu (retorycznego lub erystycznego) do praktyki konotacji. Traci skuteczność wnioskowanie i logika wywodu, a zyskuje na znaczeniu niejasna referencjalność słowa, jego pojemność konotacyjna i coś, co określam jako horyzont konotacyjny, czyli potencjalność wywodzenia/akceptowania/przyjmowania skojarzeń zarówno indywidualnych, jak i poddanych restrykcjom rozumienia wspólnotowego. Czego zatem nie trzeba lub strategicznie nie należy udowadniać, to należy po prostu przyjąć, ponieważ funkcjonujemy w jakiejś wspólnocie interpretacyjnej, a to w pewnym sensie wymusza na nas zgodę na określone sensory. Słowa stają się poręcznymi perswazyjnie (propagandowo) „skrótami myślowymi”, jak określił to Timothy Garton Ash, pozwalającymi zmieścić w wątlej semantyce ogromną i czasami nieuzasadnioną treść na zasadzie „kondensacji semantycznej”¹³. Tu dostrzeżemy perswazyjną wartość słowa – byłaby nią gra między „wspólnotą świata i języka”, którą postulował Stanisław Barańczak jako jeden z mechanizmów perswazyjnych, a Habermasowską koncepcją „wiedzy niesproblematyzowanej”¹⁴, czyli tego, co nazywa się nieliteralnym znaczeniem lub kontekstualnym sensem; to też jest element retoryki nakłaniania – przenoszenie elementów znaczenia do sfery niesproblematyzowanej. Jeśli przyjmiemy ten sposób myślenia, to po stronie wiedzy niesproblematyzowanej są np. emocje łączone ze słowem, a w zasadzie z wynikiem jego kontekstualizacji, a także skojarzeniem poza zwykłymi związkami frazeologicznymi czy oczywistymi kolokacjami¹⁵.

„Słowa w rodzaju *neoliberalizm*, *globalizacja*, *populizm* są niedoskonałymi skrótami myślowymi, oznaczającymi zjawiska o znaczącym zróżnicowaniu narodowym, regionalnym, i kulturowym”¹⁶. Ale, co ważniejsze, mają ogromny potencjał wiedzy niesproblematyzowanej (potencjał wynikający z ich niejasności i wieloznaczności), która pojawiła się wraz z ich używaniem i niekończącym się doprecyzowaniem, ale też rozmywaniem sensu; w związku z tym, że podlegają permanentnej interpretacji, mogą podlegać też dowolnemu redefiniowaniu. Jeśli używamy pojęcia *demokracja neoliberalna*, to nie wiadomo w gruncie rzeczy, o jaki

¹³ T. G. Ash, *Czy Europa się rozpada*, tłum. J. Hunia, „Przegląd Polityczny” 2017, nr 141, s. 22–27.

¹⁴ Chodzi o wiedzę niesproblematyzowaną, to, co nazywa się nieliteralnym znaczeniem lub kontekstualnym sensem; to też jest element retoryki nakłaniania – przenoszenie elementów do sfery niesproblematyzowanej. Jeśli przyjmiemy model Habermasa, emocje są po stronie wiedzy niesproblematyzowanej; gdy nazywamy emocje, mamy do czynienia z jakąś formą wiedzy problematyzowanej, gdy je wyrażamy, z interakcyjnego punktu widzenia, odbiorca ma do czynienia z wiedzą niesproblematyzowaną.

¹⁵ Wyjaśnijmy jednak: gdy nazywamy emocje, mamy do czynienia z jakąś formą wiedzy problematyzowanej, gdy je wyrażamy, z interakcyjnego punktu widzenia, odbiorca ma do czynienia z wiedzą niesproblematyzowaną i poddawaną subiektywnej interpretacji.

¹⁶ T. G. Ash, *op. cit.*, s. 22–27.

konkretnie ustrój chodzi, ale istotą tego terminu-hasła jest pokazanie, że w ogóle mamy do czynienia z jakąś formą demokracji. W tym sensie celem tego, kto definiuje, jest budowanie (swoistej) „teorii” (odniesienia dyskursywnego), z której korzysta przy definiowaniu¹⁷. Oczywiście pojęcie teorii użyte zostało tu przenośnie i bliżej mu do pojęcia ideologii niż hipotezy naukowej. Pozwala to, przy zachowaniu podstawy definiowania (czyli pojęcia *demokracja* i jej potocznego lub powszechnie przyjętego znaczenia), stworzyć jej redefiniowaną postać, np. *parlamentarne rządy większości*, a nie *rządy ludu* lub *rządy w imieniu ludu*. Nowa definicja oddala się od tego, jak zazwyczaj tę demokrację definiujemy i rozumiemy. Mechanizm redefiniowania polega na tym, że słowo niosące pozytywną ocenę przypisane zostało do takiej formy rządzenia, która niekoniecznie uzyskałaby powszechny aplauz społeczny, a już zapewne nie uzyska pełnej akceptacji badaczy tradycyjnej demokracji i prawników-konstytucjonalistów.

Redefiniowanie tu obserwowane nie ma nic wspólnego z naturalnym rozwojem znaczeń pod wpływem zmieniającej się rzeczywistości, ale zwłaszcza w wymiarze politycznym jest to świadoma próba narzucenia wyobrażeń o na nowo kształtowanej rzeczywistości, o nowym porządku społecznym i aksjologicznym, aby uzasadnić chęć wprowadzania ewentualnych zmian. Nie chodzi bowiem o to, jak ludzie wyobrażają sobie swoją egzystencję tu i teraz¹⁸, ale o to, jak powinni sobie ją wyobrażać. Żeby to osiągnąć, musi nastąpić redefinicja mało precyzyjnego i w odbiorze społecznym mało konkretnego dla obywateli pojęcia „demokracja” rozumianego jako „ogólna idea równości” w kierunku nowego znaczenia: „rządy uzasadnione zdobyciem większości parlamentarnej, która ma prawo działać w jedynie imieniu zwolenników większości”¹⁹. Taka redefinicja to perswazyjne doprecyzowanie pozwalające na uzasadnianie proponowanych przez władzę zmian, dążących do załamania lub modyfikacji tradycyjnego rozumienia terminu *demokracja*: rządów parlamentarnych w imieniu większości z poszanowaniem mniejszości, opartych na przestrzeganiu procedur wyznaczonych przez prawo, konstytucję, zasadę reprezentacji, trójpodział władzy. Tak rozumiana demokracja obejmuje wolność zgromadzeń, wolność prasy, wolność wyrażania poglądów itd.

Ten rodzaj redefinicji określiłbym jako redefinicję aglutynacyjną: dołączenie określenia do terminu zastanego, które w istotny sposób modyfikuje znaczenie, nie

¹⁷ F. Macagno, *The argumentative uses of emotive language (october 4, 2010)*, „Revista Iberoamericana de Argumentación”, Forthcoming, SSRN, <http://ssrn.com/abstract=1739820>, s. 13 [dostęp: 20.07.2019].

¹⁸ Ch. Tylor, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, tłum. A. Puchejda, K. Szymaniak, Znak, Kraków 2010, s. 37–47.

¹⁹ G. Sartori, *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, PWN, Warszawa 1998, s. 16.

zaprzeczając podstawie definicyjnej i dając możliwość innej niż tradycyjna interpretacji znaczenia i budowania nowego sensu²⁰.

Kiedy w 1961 roku rozpoczął się tzw. kryzys kubański, propaganda wojskowa, aby przekonać opinię publiczną do konieczności interwencji zbrojnej, zastosowała manewr redefiniowania, polegający na przekierowaniu znaczenia z działania zbrojnego o charakterze militarnym na medyczny i leczniczy: wprowadzono pojęcie *koniecznej kwarantanny* zamiast akcji zbrojnej. W horyzoncie konotacyjnym pojawił się logiczny łańcuch znaczeń metaforycznych: *usunięcie chorej tkanki, usunięcie stanu zapalnego, uzdrowienie sytuacji, chirurgiczna operacja lotnicza, uzdrowienie chorego systemu, planowa operacja*. To on wyznacza dla odbiorców nowy sposób rozumienia akcji zbrojnej, wymuszający rozumienie jej w kategoriach pozytywnych jako „uzdrowiania”²¹. Zgodnie z logiką łańcucha metaforycznego, cel agresji (obce państwo) zostaje zdefiniowany jako *chory obywatel świata*, a *de facto* akt wojny zostaje określony jako *konieczna i pokojowa ingerencja w chory organizm* z wszelkimi emocjonalnymi konsekwencjami dla procesu perswazji jako wymuszania lub forsowania znaczeń. **Ten typ redefinicji nazwałbym przesunięciem lub precyzyjnie – implementacją znaczenia do nowego dyskursu:** z dyskursu militarnego do dyskursu medycznego, w którym dymensja emocjonalna ma zupełnie inny potencjał – pozytywny. Celem procesu jest uruchomienie dyskursu korzystnego dla zamierzeń (propagandowych) nadawcy.

Ten sam zabieg implementacji znaczeń militarnych do dyskursu medycznego zastosowano podczas interwencji w Zatoce Perskiej (1990–1991), gdzie działania zbrojne z użyciem lotnictwa i armii lądowej były określane jako *operacja chirurgiczna*. Podobnie nazywano naloty bombowe podczas interwencji paktu północnoatlantyckiego w Jugosławii w 1999 roku. Transmitowane „na żywo” naloty bombowców określano jako *precyzyjne działania chirurgiczne, chirurgiczne operacje lotnicze*, a celem takiego zabiegu redefinicji przez implementację do nowego dyskursu miało być uspokojenie opinii publicznej co do losu ludności cywilnej.

W przemówieniu, jakie prezydent Bush wygłosił po 11 września w Katedrze Narodowej, powiedział: [...] *nasz obowiązek wobec historii jest jasny: odpowiedzieć na ten atak i oczyścić świat ze zła*. Redefinicji poddano słowa: *atak* i *odwet*. Tu redefinicja *akcji odwetowej* i *zemsty* polega na uruchomieniu dyskursu religijnego jako krucjaty przeciwko siłom zła i poszerzeniu (redefiniowanie) realnego sensu *zemsty* do uniwersalnej walki dobra ze złem.

²⁰ Rozdzielam pojęcie znaczenia i sensu, traktuję bowiem sens jako zaktualizowane kontekstualnie i sytuacyjnie znaczenie.

²¹ Na ten przypadek wskazał Fabrizio Macagno; por. F. Macagno, *op. cit.*, s. 16–17.

Kiedy rząd prawicowy w Polsce zgłosił chęć nacjonalizacji mediów prywatnych, ewentualny, bo ciągle niezrealizowany, plan przejścia nierządowych mediów określił jako plan *repolonizacji* mediów. Zastępując *nacjonalizację* (które to słowo po czasach przymusowej nacjonalizacji i kolektywizacji okresu wczesnego socjalizmu i po okresie rozkwitu demokracji liberalnej ma dziś zdecydowanie negatywne konotacje) słowem *repolonizacja*, wprowadza się istotną modyfikację semantyczną: działanie może być odebrane jako patriotyczne, przywracające Polsce jej własność. Funkcja referencjalna została tu zastąpiona funkcją konatywną, czyli zmiana lub doprecyzowanie znaczenia, dzięki zabiegowi redefiniowania uzyskało wymiar perswazyjny i cel propagandowy.

W przypadku redefiniowania aglutynacyjnego następuje zmiana sensu przy zachowaniu tej samej formy wyrazowej i zmianie desygnatu – stosując te same formy, mówi się o innych rzeczach; w przypadku zabiegu implementacyjnego sens nie zostaje zmieniony, ale następuje jego istotna modyfikacja, gdyż zmienia się forma wyrazowa oraz desygnat, a stary sens możemy implementować do nowych kontekstów. W pierwszym przypadku perswazja polega na (zwykle) niepostrzeżonej zmianie rzeczywistości, w drugim – na niepostrzeżonej zmianie nastawienia odbiorcy do rzeczywistości.

Słowo redefiniowane staje się elementem perswazyjnej strategii pomijania (ominięcia) procesu racjonalnej (logicznej) argumentacji przez zwolnienie z podjęcia racjonalnego myślenia na rzecz impulsu emocjonalnego zawartego w słowie, a w zasadzie jego konotacjach. Następuje przekierowanie znaczeń w stronę sensów preferowanych przez nadawcę w ramach dostępnych i społecznie (lub grupowo) akceptowanych konotacji i możliwych, ale niekoniecznie logicznych presupozycji. Preferowane znaczenia muszą natrafić na preferowane odczytania²², czyli na sposób, w jaki odbiorca, kierowany względami instytucjonalnymi, politycznymi, ideologicznymi, związanymi ze środowiskiem, pokoleniem, rodzajem wychowania, odczytuje tekst lub „patrzy” na przedmiot, zdarzenie bądź praktykę społeczną²³. Aktywizowana jest sfera odniesień, które kierują odczytaniem, czyli w gruncie rzeczy umieszczeniem przedmiotu oglądu,

²² Pojęcie znaczeń preferowanych i preferowanych odczytań por.: S. Hall, *Encoding/decoding*, [w:] *Culture, media, language: Working papers in cultural studies*, red. S. Hall et al., Centre for Contemporary Cultural Studies, Hutchinson, London 1980, s. 128–138, [za:] G. Rose, *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, tłum. E. Klekot, PWN, Warszawa 2010, s. 126.

²³ E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007, s. 113; por. D. Howarth, *Dyskurs*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 157–193.

słowa, obrazu, tekstu jako czystej lokucji w horyzoncie właśnie znaczeń przez siebie preferowanych i dostarczanych przez układ odniesienia, rozumiany jako dyskurs, np. polityczny, religijny, marketingowy (reklamowy), młodzieżowy itp. Co ważne, każda taka implementacja napotyka stan dysonansu poznawczego, ale przede wszystkim dysonansu emocjonalnego: nasze relacje do wydarzeń muszą zostać na nowo określone pod kątem zaangażowania emocjonalnego, albowiem na nowo musimy przeformułować wymiar emocjonalny słowa i nasze jego rozumienie.

Jeśli zabieg perswazyjny przy użyciu słów i zwrotów rozumieć będziemy niestandardowo jako proces wymuszania (forsowania) znaczeń takich jednostek leksykalnych, które odznaczają się niejasną i niejednoznaczną referencją, to każde forsowanie znaczeń w trakcie procesu redefiniowania wiązać się będzie dodatkowo z wywoływaniem komponentu emocjonalnego słowa. Może ono polegać na odkryciu lub wyborze między narzucającym się znaczeniem podstawowym, definicyjnym/literalnym i sensem wynikającym z redefinicji znaczenia podstawowego. Redefiniowanie znaczeń w tym ujęciu jest istotą perswazyjnego procesu wykorzystania, nawet nadużywania słowa przez poszerzanie, zawężanie bądź zmienianie znaczeń. Określano to także jako swoisty proces **przywłaszczania sobie języka** przez ekspansywną grupę opiniotwórczą lub ukierunkowaną na autorytaryzm władzę, jak w tym zgrabnym eufemizmie: *udoskonalanie wolności mediów*, co w odczytywanej przez opozycję intencji jednego z posłów partii rządzącej znaczyło *projekt przeprowadzenia repolonizacji*, czyli – jak stwierdzała opozycja – *faktycznego upaństwowienia mediów niezależnych od władzy*. Oba te komunikaty (opozycji i rządu) były jednak przeprowadzonym procesem redefiniowania niejasnego stwierdzenia poprzez uaktywnienie pozytywnej (poseł) lub negatywnej (opozycja) dymensji.

Proces redefiniowania obejmuje także świadomie **perswazyjne poszerzanie kontekstów występowania słów oraz wyjątkowe kolokacje i otwieranie możliwych, choć dotąd niestosowanych, użyć frazeologicznych**.

Znamienne poszerzenie znaczenia dostrzeżemy w redefinicji słowa *postkomunista*; w zasadzie miało ono jedno znaczenie: ‘ktoś, kto odziedziczył spadek po komunizmie, był np. członkiem partii komunistycznej lub wyznaje wartości, które kiedyś podzielane były przez komunistów (np. rozdział Kościoła od państwa)’.

Po zawłaszczeniu i procesie redefinicji oznacza:

- ‘każdy, kto nie jest zwolennikiem poglądów prawicowych’;
- ‘każdy wróg polityczny o poglądach innych niż dane ugrupowanie’;
- ‘ktoś, kto kiedyś był wprawdzie związany z ideologią komunizmu, ale zasługuje na to miano, mimo że walnie przyczynił się do jego obalenia’. Tutaj nie chodzi o nazwanie zjawiska/człowieka, ale o stygmatyzowanie, etykietowanie i ubezwłasnowolnienie – uniemożliwienie obrony przed silną aksjologizacją użycia.

Mamy tu do czynienia z ukrytym procesem redefiniowania, gdzie sama sytuacja użycia i konteksty dokonują redefinicji.

Ciekawym przykładem ukrytej redefinicji jest słowo *polityczny*, które pojawiło się w dyskursie publicznym jako neologizm semantyczny oznaczający nie ‘coś, co odnosi się do polityki’, ‘dotyczący zagadnień ustroju państwa, działalności rządu, partii i stosunków między państwami’ (*polityczne rozmowy, polityczne uwagi, polityczne artykuły, stosunki polityczne, partie polityczne* itd.), lecz ‘wypowiedź/działanie niezgodne z oczekiwaniami ugrupowania aktualnie rządzącego’. Używanie go w kontekstach deprecjonujących **wymusiło** negatywne nacechowanie emocjonalne; stało się wówczas wygodnym narzędziem **perswazyjnego wymuszenia negatywnego znaczenia** dla działań lub ruchów społecznych stojących w opozycji do władzy lub mających do nich krytyczny stosunek. Rytualne powtarzanie tych samych kontekstów uczyniło ze słowa *polityczny* poręczne słowo-etykieta stygmatyzujące ludzi i działania z jakichś powodów niewygodne. Istotą działań jest tu świadome zacieranie i rozmywanie znaczenia słowa, które tracąc wyrazistość semantyczną, może być absorbowane przez każdy kontekst deprecjonujący; ale też dokonanie przewartościowania w płaszczyźnie emocjonalnej słowa – od poziomu obojętnego do nacechowanego negatywnie; w końcu – manipulowanie emocjami powoduje przesunięcia w sferze wartości w stronę bieguna ujemnego.

Redefiniowanie w tym wypadku polega na uaktywnieniu negatywnych konotacji *polityki* oraz sprofilowaniu znaczenia (sensu) jako:

- działania niezgodnego z misją;
- niezgodnego z powołaniem na dany urząd;
- niezgodnego z tym, co uważa partia rządząca;
- działania krytycznego wobec poczynań władzy

i spowodowało swoiste użycie stygmatyzujące słów: *polityka/polityczny/polityk* jako etykiety deprecjonującej w konkretnych użyciach przeciwko opozycji lub domniemanej opozycji.

Z taką krytyką spotkał się Rzecznik Praw Obywatelskich, gdy zabierał głos względem niektórych ustaw; atakowany był przez media i polityków orientacji prorządowej za to, że jest *politykiem* i że podejmowane przez niego działania mają charakter *polityczny*, szkodliwy dla reform prowadzonych przez rząd. Broniąc się, odpowiadał na zarzut upolitycznienia swojego urzędu: *Rzecznik Praw Obywatelskich reprezentuje osoby, które się do niego zwracają ze skargami dotyczącymi władz publicznych. Nie patrzy na wskaźniki polityczne. Politykiem nie byłem i nie będę* – tak na antenie TVP 1 skomentował swój list do ministra Jakiego, RPO Adam Bodnar.

Waldemar Paruch, doradca rządu, w znanym programie publicystycznym „Kropka nad i”, zapytany o wykład Donalda Tuska na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął od redefinicji, polegającej na zastąpieniu jednego terminu (niewygodnego)

innym, wygodnym dla podjętego procesu perswazji, czyli zdefiniowaniem *wykładu* uniwersyteckiego jako *wystąpienia*. A zatem nie mówił o wykładzie, lecz konsekwentnie o *wystąpieniu* byłego premiera. *Wykład* ma znaczenie węższe, precyzujące wystąpienie/zabranie głosu publiczne tylko w sali wykładowej, na uniwersytecie, co miało miejsce w wypadku Donalda Tuska lub podczas kursu, szkolenia itd. Ale w sytuacji wykładu uniwersyteckiego nie stosuje się zamiennie rzeczownikowej formy „wystąpienia” jako wykładu, a zatem w harmonogramie studiów nie stosuje się terminu: *wystąpienie prof. X, w sali Y; choć można wprowadzić jego formę czasownikową podczas np. prezentacji prelegenta: z *wykładem* *wystąpi* X. Redefinicja polegała tu na **swoistej implementacji sytuacyjnej**: chodzi o kolokacje: *wystąpienie publiczne, wystąpienie polityczne, wystąpienie wyborcze, czyli publiczne zabranie głosu w jakiejś sprawie, niebędące wykładem uniwersyteckim*; zmiana konsytuacji redefiniuje wykład jako wystąpienie polityczne, wykładowca staje się politykiem, co w tej konkretnej sprawie miało swój cel perswazyjny: umniejszenie rangi i suponowanie działania politycznego, niewłaściwego dla misji i powagi uniwersytetu. **Ten rodzaj redefinicji można określić jako przekierowanie sensu przez implementację znaczenia do nowej konsytuacji.**

Przykładem politycznej gry z redefiniowaniem, świadomie wykorzystującej ten retoryczny zabieg do celów propagandowych (konkretnie – wyborczych), był spot TV przygotowany przez PiS w 2017 roku. Słowem kluczowym (podstawą definicyjną) było *urealnić* i jego redefiniowanie: *urealnić* znaczy: podwyższyć (wiek emerytalny), zlikwidować (500+ i IPN oraz CBA), zezwoić na przyjęcie (emigrantów), *urealnić* język, czyli powrócić do „zwyczajowej” arogancji władzy. To symboliczny zabieg podważenia języka oponentów politycznych, ale też przykład skutecznego retorycznie wykorzystania wieloznaczności i – by tak rzec – mgławicowej semantyki słowa *urealnić*. Wiarygodność zabiegu polegała tu na supozycji, że oponenti chcą *urealnić* coś, co już jest realne (np. 500+), a zatem, że ich program jest nie tylko szkodliwy, ale i absurdalny, że chcą wprowadzić w życie coś, co jest niebezpieczne, coś, co jest szkodliwe społecznie, coś, czego się obawiamy. Redefiniowanie dokonuje zamiany czegoś, co jest abstrakcyjne i niekonkretne na coś, co jest konkretne i pojmowalne dzięki oczywistemu przykładowi „z życia”. Sens perswazyjny zabiegu polegałby także na wyznaczeniu (czytaj: narzuceniu) na nowo zdefiniowanej sytuacji, ale też redefiniowaniu sytuacji każdego obywatela wobec świata zewnętrznego: uchodźców, wrogów, opozycji, dotychczasowych rządów. Celem jest permanentne wyznaczenie (narzucanie) „mapy społecznej przestrzeni – jak pisał Charles Taylor – mówiącej nam, z jakiego rodzaju ludźmi możemy się zadawać, w jaki sposób i w jakich okolicznościach”²⁴.

²⁴ Ch. Tylor, *op. cit.*, s. 40.

We wszystkich przykładach mamy wymuszenie zmiany co do sposobu opisywania i w efekcie odbierania oraz rozumienia rzeczywistości, a precyzyjniej: wymuszenie **ideologicznego obrazu nowej rzeczywistości**, której ramy zakreślają nowe znaczenia „nowego języka”.

Przyzwyczajaliśmy się myśleć, że wiek XX to czas zwrotu językowego, *linguistic turn*, którego istotą było dostrzeżenie sprawczej roli języka w kształtowaniu wizji świata i stosunków społecznych oraz jego ważność w sferze poznania. Ale – jak pisze Reinhart Koselleck – już pisarze, a zwłaszcza encyklopedyści francuskiego oświecenia działali z „wysoką świadomością języka”, że nauczyli się używać go instrumentalnie i „pojowali swoje akty językowe jako zapowiedź zmiany społecznej i politycznej”²⁵, a Wielka Rewolucja Francuska zrodziła całą grupę polityków i projektantów języka, propagandzistów oraz ideologów rewolucji, którzy, jak François N. Babeuf, rozumieli, że w „słowniku pałaców” „znaczenia słów były dokładnie przeciwne tym, jakie z tymi słowami wiązano w stojących pod nimi chatach”²⁶, dlatego francuskich rewolucyjnych propagandzistów interesowały na nowo zdefiniowane (redefiniowane) słowa. Jak się wydaje, taką samą świadomość języka mają współczesne kasty *propagandistes*, projektantów nowego języka na użytek władzy, a zwłaszcza silnej władzy o zapędach autorytarnych; w ich działaniach jest nie tylko rodzaj prowokacji wobec zastanego porządku prawnego i obyczajowego, ale świadomość, że kreują, a nawet muszą kreować nową rzeczywistość. Robią to zapewne z przekonaniem i nie bez racji, że nowy język z na nowo zdefiniowanymi znaczeniami słów kluczowych stymuluje procesy przemian społecznych i politycznych i że posuwa te przemiany do przodu.

Redefiniowanie jako zabieg perswazyjny jest przykładem społecznego życia (i użycia) słów i znaczeń: nie tego, co słowa w istocie znaczą, ale tego, jakie znaczenie dana zbiorowość powinna (od teraz) przejąć i praktykować. Jest to jednocześnie świadectwo, że słowa nieprzezroczyście semantycznie mają zdolność skupiania na sobie uwagi propagandzistów wykorzystujących dzięki temu możliwość opanowania społecznej wyobraźni i ułożenia na nowo sposobu myślenia. Dzieje się tak dlatego, że tego typu słowa i wyrażenia są wyjątkowo podatne na zmiany, manipulacje oraz modyfikacje znaczeniowe.

Zakończę cytatem z książki Rafała Matyi:

Dziś słowa rządzą nami bardziej niż politycy. Powtarzane wielokrotnie w środkach masowego przekazu tworzą niejako drugą, równoległą rzeczywistość: przestrzeń swego rodzaju logomachii, stanowiącej nowe pole politycznej i ideowej rywalizacji, błędnie opisywanej jako „czwarta władza”. To nie media nami rządzą, lecz słowa i obrazy, które strukturyzują naszą wyobraźnię i porządkują

²⁵ R. Koselleck, *op. cit.*, s. 321.

²⁶ *Ibidem*, s. 323.

nasze poglądy i wybory. Politycy wiedzą zresztą, że warunkiem rządzenia jest zdolność do kreowania nowych obrazów i nowych sensów, tworzenia nośnych społecznie symboli, które nie tylko zwiększają ich szanse wyborcze, ale także pozwalają na sterowanie działaniami podległych im struktur²⁷.

Bibliografia

- Ash T. G., *Czy Europa się rozpada*, tłum. J. Hunia, „Przegląd Polityczny” 2017, nr 141.
- Barańczak S., *Słowo – perswazja – kultura masowa*, [w:] *Czytelnik ubezwłasnowolniony*, Libella, Paryż 1983.
- Bartmiński J., Tokarski R., *Definicja semantyczna: Czego i dla kogo?*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1993.
- Falkenberg G., *Definicja i eksplikacja: dwa rodzaje analizy językoznawczej*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1993.
- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, t. 1, tłum. A. M. Kaniowski, PWN, Warszawa 1999.
- Hall S., *Encoding/decoding*, [w:] *Culture, media, language: Working papers in cultural studies*, red. S. Hall et al., Centre for Contemporary Cultural Studies, Hutchinson, London 1980.
- Howarth D., *Dyskurs*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2008.
- Koselleck R., *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, tłum. J. Merecki, W. Kunicki, PWN, Warszawa 2009.
- Laclau E., Mouffe Ch., *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007.
- Macagno F., *The argumentative uses of emotive language (october 4, 2010)*, „Revista Iberoamericana de Argumentación”, Forthcoming, SSRN, <http://ssrn.com/abstract=1739820> [dostęp: 20.07.2019].
- Matyja R., *Państwo czyli kłopot*, Wydawnictwo: Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2009.
- Mokros K., *Definiowanie potoczne. Ujęcie pragmatyngwistyczne* [niepublikowana jeszcze praca doktorska], 2019, Uniwersytet Śląski.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, tłum. E. Klekot, PWN, Warszawa 2010.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, PWN, Warszawa 1998.
- Skudrzykowska A., Warchała J., *O kompetencji interakcyjnej, czyli o współtworzeniu tekstów dialogu*, [w:] *Zaburzenia mowy*, t. 1, red. S. Grabias, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001.
- Sobczak B., *O definicjach retorycznych (na przykładzie hasła gender)*, „Forum Artis Rhetoricae” 2014, nr 4.

²⁷ R. Matyja, *Państwo czyli kłopot*, Wydawnictwo: Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2009, s. 124.

Szwabe J., *Znaczenie dane, domyślne, wywnioskowane. Rozumienie komunikatów w ujęciu współczesnej pragmatyki języków naturalnych*, [w:] *Mózg i jego umysły*, red. W. Dziarnowska, A. Klawiter, Zysk i S-ka, Poznań 2006.

Tylor Ch., *Nowoczesne imaginaria społeczne*, tłum. A. Puczejda, K. Szymaniak, ZNAK Kraków 2010.

Wejland A. P., *O definiowaniu w humanistyce – między retoryką a etyką*, [w:] *Nie tylko o wsi... Szkice humanistyczne dedykowane Profesor Marii Wieruszewskiej-Adamczyk*, red. D. Kasprzyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

HOMOFOB HEJTUJE POLITYKA: AGRESJA SŁOWNNA W CYBERPRZESTRZENI NA PRZYKŁADZIE REAKCJI INTERNAUTÓW NA KONWENCJĘ ZAŁOŻYCIELSKĄ PARTII „WIOSNA” ROBERTA BIEDRONIA

Wstęp

Agresja definiowana jako skłonność do atakowania innych ludzi w miejsce konstruktywnej krytyki ich wypowiedzi lub opinii¹ towarzyszy człowiekowi od dawna, ale internet stworzył nową przestrzeń dla rozwoju tego zjawiska, przyczyniając się do zauważalnego wzrostu poziomu agresji w komunikacji międzyludzkiej. W kontekście nowych mediów agresja elektroniczna (cyberprzemoc) definiowana jest ogólnie jako forma zachowań agresywnych z użyciem technologii komunikacyjnych², która ma na celu naruszenie wizerunku ofiary, znieważenie go, a nawet długotrwałe nękanie. Jedną z najbardziej popularnych form takiej agresji jest tzw. hejt, który oznacza agresję słowną wyrażaną w przestrzeni internetu, skierowaną do uczestników forów, bohaterów blogów i filmików w serwisie YouTube, użytkowników portali internetowych itp.³ Celem artykułu jest przedstawienie wyników badania jakościowego manifestacji językowych wykorzystywanych przez użytkowników Sieci, którzy wyrazili swoje opinie na temat partii „Wiosna” Roberta Biedronia i samego założyciela tej partii, komentując relacje filmowe z konwencji założycielskiej, umieszczone w serwisie internetowym YouTube. Zanim przejdę do analizowania przykładowych wypowiedzi internautów, chciałabym krótko omówić

¹ D. A. Infante, C. J. Wigley, *Verbal aggressiveness: An interpersonal model and measure*, „Communication Monographs” 1986, nr 53.

² J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, „Dziecko Krzywdzone” 2009, nr 1 (26).

³ Por. M. R. Jabłońska, *Język nienawiści w internecie – podłoże, ewolucja i odpowiedzialność prawna*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica” 2016, nr 6 (326), http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_21761 [dostęp: 15.06.2019].

problem „hejtu”, a także specyfikę środowiska internetowego i jego wpływ na zachowania pewnej grupy internautów.

Dlaczego tak łatwo obraża się *Innych*? Przyczyny agresji słownej w internecie

„Hejt (hejting)” (ang. *hate* – nienawiść, nienawidzić), rozumiany jest jako używanie wyrazów powszechnie uważanych za obraźliwe, które mają zdyskredytować osobę publicznie znaną lub – w przypadku młodzieży – nielubianego rówieśnika⁴. Pojęcie hejtu odnosi się do szerokiego spektrum agresywnych wypowiedzi, których wspólną cechą charakterystyczną jest to, że są skierowane do pojedynczych osób. Dlatego hejt, określany też jako *język wrogości*⁵, należy odróżnić od wężiej rozumianej *mowy nienawiści*, która jest skrajną formą hejtu i zawsze skierowana jest do zbiorowości (jeśli nawet wymierzona jest w jednostkę, to postrzegana jako przedstawiciel grupy mniejszościowej o określonych cechach definiujących tę grupę)⁶. Hejter nie popiera swojej opinii logiczną argumentacją, a zamiast tego koncentruje się na uwłaczaniu godności osoby, która jest podmiotem agresji. Typowymi cechami

⁴ Sprawca hejtu może zostać ukarany tylko wtedy, gdy ofiara zgłosi odpowiednim organom ścigania wniosek o wszczęcie postępowania karnego (odnalezienie autora hejtu jest jednak w praktyce niezmiernie trudne ze względu na łatwość ukrycia się w cyberprzestrzeni).

⁵ M. Czyżewski, „*Język wrogości*” oraz *spór o III i IV RP w perspektywie analizy dyskursu publicznego. Wybrane rezultaty projektu badawczego oraz uwagi metodologiczne*, [w:] *Język IV Rzeczypospolitej*, red. M. Czerwiński, P. Nowak, R. Przybylska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.

⁶ W polskich zapisach prawnych termin *mowa nienawiści*, który jest określeniem bardzo ogólnym, nie występuje. Różne formy tego zjawiska opisywane są w sumie w kilkunastu artykułach Kodeksu karnego, Kodeksu cywilnego i Kodeksu pracy, przede wszystkim w artykule 257 k.k., zgodnie z którym: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”. Nadal nie ma odpowiednich przepisów, które by dostatecznie chroniły przed mową nienawiści osoby o innej niż heteronormatywna orientacji seksualnej, dlatego takie przypadki można karać jedynie na podstawie przepisów dotyczących zniesławienia (por. artykuł 212 k.k.). (Kodeks karny – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Dz.U. nr 88 poz. 553 z późniejszymi poprawkami). Bardziej szczegółową definicję *mowy nienawiści* opracowała Rada Europy. Zgodnie z tą definicją: „[...] mowa nienawiści obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu” (Rekomendacja nr R97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy w kwestii „wypowiedzi szerzących nienawiść”).

takich wypowiedzi są różnego rodzaju sformułowania, których wydzwięk jest nastawiony, lekceważący i pogardliwy. Jak pisze Marta Regina Jabłońska:

[...] agresja słowna [...] nie analizuje merytorycznych aspektów, lecz stanowi emocjonalny tygiel, w którym agresor atakuje autora, zjawisko czy grupę ludzi. Nie jest to analiza obiektywna, oceniający nie chce pomóc, wręcz przeciwnie – dąży do zadania bólu i wyrządzenia krzywdy⁷.

Powody, dla których ludzie hejтую, są złożone, a wyniki badań wskazują na współwystępowanie kilku przyczyn. Emilia Szymczak⁸ opisuje trzy grupy ludzi odpowiedzialnych za tworzenie hejtu. Pierwsza to osoby, które uważają, że wyższość grupy dominującej nad grupą słabszą jest społecznie uzasadniona, a tym samym słabsi przeciwnicy powinni być sukcesywnie eliminowani. Druga grupa to społeczność internautów, którzy korzystając z zasłony anonimowości, mogą wypowiadać się z perspektywy innej roli społecznej niż ta, którą pełnią na co dzień. Mogą rekonstruować swoją tożsamość zależnie od kontekstu, w którym chcą wyrazić swoje poglądy. Jak opisuje to zjawisko Agnieszka Gromkowska-Melosik, w internecie „jednostka nabiera przekonania, iż – poprzez dostęp do nieograniczonych źródeł Internetu – uwalnia się od społecznych ograniczeń i społecznej kontroli, zyskując w ten sposób władzę autokreacji”⁹. Trzecia grupa to opłacani hejterzy, których zadaniem jest umieszczanie na forach wpisów mających na celu pozyskanie klientów dla danego produktu, wyeliminowanie konkurencji lub zmniejszenie poparcia społecznego opozycji. Dodatkowo, Marta Juza¹⁰ wskazuje na jeszcze jeden typ internautów-hejterów, tzn. na osoby, dla których hejt (zwłaszcza ukierunkowany na celebrytów) jest formą rozrywki. Jako przykład autorka podaje grupę założoną na Facebooku, która nosi nazwę „Hejtuje, bo lubię”. Do wyżej opisanych przyczyn hejtu można dodać jeszcze inne czynniki. Jak stwierdza Jabłońska:

Podłożem psychologicznym do podejmowania takich działań przez agresorów, może być m.in. czerpanie radości z wyrządzania krzywdy, chęć kreowania swojego wizerunku bądź ustalania pozycji w grupie. Wśród innych przesłanek wymienić należy także chęć rozładowania frustracji, złości czy rozżalenia, będącą wyrazem dążenia do poprawy samopoczucia. Zdarza się też, iż napastnik podejmuje

⁷ M. R. Jabłońska, *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii Internetu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018, s. 111.

⁸ E. Szymczak, *Hejting jako przykład współczesnego zagrożenia w przestrzeni społecznej*, „Studia Edukacyjne” 2015, nr 37.

⁹ A. Gromkowska-Melosik, *Tożsamość w cyber-przestrzeni – (re)konstrukcje i (re)prezentacje*, „Kultura Współczesna” 1999, nr 3 (21), s. 38.

¹⁰ M. Juza, *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 25, www.hejterstwo_w_komunikacji_internetowej.pdf [dostęp: 15.06.2019].

swoje działania z chęcią odwetu, w poczuciu urazy za wyrządzone krzywdy, niejako postrzegając samego siebie jako ofiarę poszukującą zadośćuczynienia¹¹.

Cyberprzestrzeń rozumiana jako „przestrzeń otwartego komunikowania się za pośrednictwem połączonych komputerów i pamięci informatycznych pracujących na całym świecie”¹² wymyka się próbom pełnego zrozumienia, a tym bardziej – całkowitej kontroli. Niewątpliwie jednak najważniejszym aspektem przestrzeni internetu jest poczucie anonimowości i braku rozpoznawalności. Poczucie to ułatwia podejmowanie działań, które w tzw. realu byłyby obarczone większymi konsekwencjami lub wręcz nieakceptowane społecznie. Jednym z takich działań jest właśnie hejt.

Jak można „zhejtować” polityka – analiza komentarzy internautów umieszczonych pod transmisjami z konwencji założycielskiej partii „Wiosna”

Robert Biedroń jest osobą publiczną, która od wielu lat funkcjonuje w polskiej polityce. Od 2011 do 2014 roku był posłem na Sejm VII kadencji, w latach 2014–2018 pełnił funkcję prezydenta Słupska, a 3 lutego 2019 roku założył partię „Wiosna”, która zdobyła 6,06% głosów w skali kraju¹³, stając się tzw. trzecią siłą polityczną w Polsce. Tym samym został posłem do Parlamentu Europejskiego IX kadencji. Znany jest z działalności na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową w polskim społeczeństwie oraz walkę o prawa osób LGBT (w latach 2001–2009 był prezesem organizacji pozarządowej Kampania Przeciw Homofobii). Robert Biedroń jako pierwszy polityk w polskim parlamencie otwarcie deklarował swoją orientację homoseksualną, narażając się tym samym na falę hejtu, jaka spłynęła na niego w internecie. Mimo że od tej deklaracji minęło już wiele lat, nadal bywa ofiarą hejtu odnoszącego się głównie do jego orientacji seksualnej.

Na potrzeby artykułu, jako materiał badawczy, wykorzystane zostały komentarze internautów umieszczone pod trzema filmikami – relacjami z konwencji założycielskiej partii „Wiosna” – w serwisie internetowym YouTube (analizowane były tylko komentarze pierwotne, a nie odpowiedzi innych internautów do tych komentarzy).

¹¹ M. R. Jabłońska, *Język nienawiści w internecie...*, *op. cit.*, s. 69.

¹² P. Lévy, *Drugi potop*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku*, red. M. Hopfinger, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 380.

¹³ PKW – Państwowa Komisja Wyborcza, Obwieszczenie z dnia 27 maja 2019 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r., https://pkw.gov.pl/pliki/1558966697_Obwieszczenie_Panstwowej_Komisji_Wyborczej_z_dnia_27_maja_2019_r_o_wynikach_wyborow_poslow_do_Parlamentu_Europejskiego_przeprowadzonych_w_dniu_26_maja_2019_r.pdf [dostęp: 15.06.2019].

Filmiki zostały wyszukane przez wyszukiwarkę serwisu YouTube po podaniu wyrażenia kluczowego: „Wiosna konwencja założycielska”. Niektóre filmiki nie posiadały komentarzy, gdyż funkcjonalność ich dodawania była wyłączona, dlatego do badania zostały wybrane filmiki o następujących tytułach¹⁴:

I: *Konwencja Wiosny Roberta Biedronia – LIVE*

II: *Konwencja Biedronia – dużo obietnic nowej partii WIOSNA*

III: *Biedroń: Opodatkujemy tacę, wycofamy religię ze szkół | OnetNews*

W tabeli 1 przedstawiono liczbę komentarzy pod każdym filmikiem z podziałem na komentarze pozytywne, neutralne i negatywne. W sumie analizie poddane zostały 322 komentarze.

Tab. 1. Liczba komentarzy internautów pod każdym filmikiem

Filmik / liczba komentarzy	Komentarze internautów		
	Pozytywne	Neutralne	Negatywne
I: 95 komentarzy	25	21	49
II: 12 komentarzy	–	4	8
III: 215 komentarzy	19	58	138
Suma: 322 komentarze	44	83	195

Źródło: Opracowanie własne.

Komentarze pozytywne zawierały treści wyrażające wyraźne poparcie dla działalności politycznej Roberta Biedronia lub deklarację oddania głosu na jego partię, np.:

[1] Wiosna Biedronia! Otrzymasz mój głos w wyborach parlamentarnych Polski! :)

[2] KOSCOL KATOLICKI JUZ ATAKUJE TA INICJATYWE BRAWO . PISOWCOM STOJA WLOSY NA GLOWACH BRAWO ... TYLKO BIEDRON I PARTIA WIOSNA STOP PRZEMOCY .KONIEC WYSCIGU KNUROW DO KORYTA . POLSKA CHCE SPOKOJU I TOLERANCJI DRUGIEGO CZLOWIEKA

[3] a może taki człowiek otwarty na świat jest potrzebny w tej skostniałej zatrzeciewionej polsce w której każdy każdemu skacze do gardła i myśli tylko jak upierdolić drugiego¹⁵.

Komentarze neutralne nie zawierały bezpośrednich odniesień (pozytywnych lub negatywnych) do partii „Wiosna” lub jej założyciela. Były to np. wypowiedzi oceniające walory artystyczne konwencji jako wydarzenia medialnego i występujących tam artystów, pytania o szczegółowy program nowej partii, refleksje na temat programu partii wyrażone w tonie ironicznym itp., np.:

[4] [1:51:30](#) Ależ piękne wykonanie. O wiele lepiej zaśpiewała Reni niż na płycie dawno temu. Profesjonalistka.

¹⁴ Adresy internetowe filmików znajdują się w bibliografii.

¹⁵ We wszystkich komentarzach zachowano pisownię oryginalną.

[5] Powie mi ktoś jaki jest program pana Roberta ?

[6] wybudujemy wam most!!!!!! ale my nie mamy rzeki??????? Będzie wielka rzeka!!!!!!!!!!!!

Komentarze negatywne zawierały zdecydowaną krytykę zarówno Biedronia, programu partii, jak i samej konwencji założycielskiej, np.:

[7] Pieprzysz głupoty , ty obrzydliwy zboku. Tylko kompletny idiota może cię słuchać.

[8] WOW myślałem że nie da się przebić PIS w socjalizmie i innych głupotach ale wam się udało. GRATULACJE!

[9] Nijakie, miałkie, lewackie, momentami wstrętne i zdegenerowane, nic nie wnoszące. Najlepiej to im to wycie wyszło.

Komentarze negatywne wymagają bardziej szczegółowego omówienia, gdyż wiele z nich to wypowiedzi posiadające cechy agresji słownej. Przytoczone przykładowe komentarze dobrane zostały w taki sposób, aby przedstawić dominujące tendencje w sposobie negatywnego obrazowania ofiary hejtu, którą w tym przypadku stał się Robert Biedroń. Biorąc pod uwagę treść negatywnych komentarzy, można je podzielić na następujące grupy:

- a) wypowiedzi nawołujące do agresji, często zawierające wulgaryzmy;
- b) wypowiedzi zawierające określenia obraźliwe, obelżywe i sugerujące niskie kompetencje intelektualne;
- c) wypowiedzi sugerujące zaburzenia zdrowotne (w domyśle: psychiczne);
- d) wypowiedzi sugerujące nieuczciwość w obszarze pracy zawodowej lub polityki;
- e) wypowiedzi sugerujące, że polityk wraz ze swoją partią chce zniszczyć kulturę polską, naród polski i/lub Kościół, często połączone z odniesieniami do orientacji seksualnej;
- f) wypowiedzi odnoszące się głównie lub tylko do orientacji seksualnej.

Poniżej przedstawione zostały przykładowe komentarze z każdej z wymienionych grup.

- a) wypowiedzi nawołujące do agresji, często zawierające wulgaryzmy, np.:

[10] a spier.... chامية

[11] Walić Biedrone!!!

[12] Wypierdalać z biedronką

[13] Won z polityki panie Biedroń!

[14] PALIKOTBIS POHUKUJE , A RYJEM ZAHACZY ! PRECZ Z IDEOLOGIA BARBARZYNSKA WON

[15] Ludzie tak nam srają do bani że ja pierdole. Swoich marionetek mają od zajebania i robią im reklamy w swoich telewizjach.. nie daj się nabrać Polaku. Nie stój biernie gdy chcą zniszczyć twój kraj i wprowadzić tu swoje faszystowskie porządki! Tylko nacjonalizm jest skuteczną obroną przeciwko nim dla tego chcą wam wmówić że jest zły.

[16] Na stos z nim

b) wypowiedzi zawierające określenia obraźliwe, obelżywe i sugerujące niskie kompetencje intelektualne:

[17] byłam na cmentarzu długość życia Polaków to 60 - 70 lat a mogły do 60 lat przerażają to że Polacy żyją dłużej to fikcja a ten duřen chrzani od rzeczy o budżetach

[18] Ktoś mi wytłumaczy po co likwidacja kopalni? Tylko spierdoleni umysłowo ludzie zagłosują na tego przygłupa

[19] I jeszcze zrobicie aby śnieg padał w zimę a w lato było minimum 25 stopni ciepła. Żeby każdy pracował tak jak chce a płacama starczyła na wszystkie luksusy. Kretyn dobiera klakierów niedorozwojów i tak traktuje zidiociałą resztę.

[20] Baran kilkanaście milionów czy tam więcej turystów i każdy kto tu przyjeżdża zawsze mówi Wow jakie macie kościoły, jakie wnętrza, już samo to baranie , to z turystyki byś miał paręnaście miliardów mniej bo parady gejowskie to na zachodzie mają, klimat to koło morza śródziemnego, no zlikwidować to co najpiękniejsze w Polsce

[21] koleś nawet liczyć nie umie ,miał powiedzieć od.....kurła od ilu zaraz 2019-1989 dobra huj od po 89 roku.

[22] Schowaj się lepiej pajacu debil skończony...

[23] komunistyczny pacy - zupełnie jak w Orwellu 1984 - głupie (zakupione) ludziska klaszcza ..

[24] Skąd wzięli tego DEBILA.

[25] Zwykły ciul i menda.

[26] Polityka to bagno a biedron to słup i kretyn pierdoli o węglu że beee węgiel to nasze złoto jak szejków ropa??? Ale co tam Pustostan i ciemnogród mu wierzy haha wierzyć się nie chce jak ludzie są ogłupiani i manipulowani kurwa no .

c) wypowiedzi sugerujące zaburzenia zdrowotne (prawdopodobnie psyp chiczne), np.:

[27] Czy ten Pan wie że ma chorą główkę ?

[28] Chory człowiek!

[29] Lecz się

[30] Nie kompromituj się,specjalista cię wyleczy.

d) wypowiedzi sugerujące nieuczciwość w obszarze pracy zawodowej lub polityki, np.:

[31] był już taki jeden petru sie nazywał, 20% poparcia na starcie i ten sam program hehe, biedroniowi konczy sie druga kadencja w slupsku, nadoil kasy z tego miasta na kampanie wyborcza ktora jak widac dobrze przygotowana malo nie kosztowala - kto moze na niego glosowac, ogarnijcie sie ludzie

[32] PONIEWAZ JESTEM SLUPSZCZANINEM NA WŁASNEJ SKÓRZE DOŚWIADCZY-ŁEM OBIETNIC WIDOCZNEGO TU PANA. ŁATWOSC I SZYBKOSC Z JAKĄ WYRZUCA Z SIEBIE OBIETNICE MOZNA PORÓWNAC DO KARABINU MASZYNOWEGO. CZTERY LATA PREZYDENTURY TEGO OSOBNIKA TO NAJGORSZY OKRES W HISTORII MIASTA. POŁOWA KADENCJI W ROZJAZDACH ,DRUGA POŁOWA TO OKRAGŁE SŁOWKA U GLU-PAWE UŚMIECHY.LUDZIE NIE DAJCIE SIĘ NABRAĆ.

[33] Populista. Tak jak w Słupsku niczego nie dotrzyman z obiecanych rozwiązań

- e) wypowiedzi sugerujące, że polityk wraz ze swoją partią chce zniszczyć kulturę polską, naród polski i/lub Kościół, często połączone z odniesieniami do orientacji seksualnej, np.:

[34] Biedroń nawołuje do zniszczenia struktury polskiego państwa a ci gorsza do zniszczenia struktury etnicznej, językowej, kulturowej a w efekcie historycznej jego narodu więc jest nikim innym jak zbrodniarzem

[35] Od startu. Drodzy rodzice - pamiętajcie, że czeka was strefa familijna, profesjonalni latarnicy i latarniczki, naucza wasze dzieci masturbacji.

[36] Ludzie głosują trzymając polskie flagi na tego, który niszczy naród polski.

[37] Skurwysynie wara od wiary i kościoła ☹️

[38] lapy precz od kościoła chory zboku

[39] Kościoły przerobi na meczety i kluby dla gejów

[40] Znakiem upadku naszych czasów jest to, że ten zbrodniec, żono-mąż może bezkarnie lżyć świętości Polaków.

[41] Ale ma postulat wyborczy zlikwiduje religię a wprowadzi pewnie orientację seksualną zbrodniec

[42] Dzieło szatana powraca

[43] Zjazd satanistów.

- f) wypowiedzi odnoszące się głównie lub tylko do orientacji seksualnej:

[44] Bełkot dla głupiego i naiwnego suwerena, ale takich idiotów nam w kraju nie brakuje. Wałęsa dawał każdemu po 100 milionów, Tusk zrobił drugą Irlandię, a teraz pederasta obiecuje, że dogodzi dla każdego obywatela.

[45] Biedroń sodomita! skąd masz pieniądze? na swoją zbrodną kampanię wyborczą

[46] Ten sodomita najpierw powinien się z pederastii wyleczyć, a dopiero potem ogłaszać likwidację kopalń i kościoła.

[47] piękne hasła..piękne spoty spot .gdzie kobieta mówi że w Polsce chce rodzić dzieci a potem homoseksualista mówi że staje w obronie kobiet i pozwoli im te dzieci zabijac ten człowiek nic na lepsze nie zmieni..kukla zachodu Słowianie nie mordują dzieci!

[48] Mieszkańcy ślupska szykowac dupska hasło biedronia

[49] Z nieczystego sumienia pana Biedronia wynika nienawiść do Kościoła i afiszowanie się orientacją seksualną.

[50] Czy jak obciążanie komuś i ten ktoś mu da co łaska to też się opodatkuje?

[51] Postulaty z dupy. Żadnych konkretów. pedofile będą mieli na kogo głosować

[52] Kiedy trawka sie rumieni kiedy pi*da sie czerwieni kiedy c*uj stoi jak sosna wtedy jest prawdziwa WIOSNA!

[53] wiosenni sodomici i pederasci nowoczesna 2.0 , populizm marksistowski na 5+ no biedron paly to nie bedzie tym razem :D

[54] Gej, który mówi o zniesieniu kościoła? Coś tu jest nie halo. Nie polecałbym nikomu wierzyć temu człowiekowi. Jako ostatni z poszkodowanych próbuje w sposób desperacki dorobić się kokosów ? Pani dobrze napisała: " gdzie nie ma Boga - wszystko sie rozsypie"

[55] Tylko, żeby nie było później, że Biedroń naobiecuje, a później wszystkich wyru**a bez mydła... ☹️

[56] Taaaaaaa ...i pary homoseksualne będą mogły dzieci adoptować za chwilę, panoszyć się z jeżorami na wierzchu po parkach itd. NIE GŁOSUJĘ - JESTEM ZDROWY! Co do rozłamu kościoła

od państwa i innych postulatów jestem ZA! Ale jest za cienką parówką i szkoda tego głosu na kogoś takiego... Nic do niego nie mam, ale.....

[57] Nie twoje doczekanie pedale

[58] Jak ci zбочeńcy wyglądają po latach praktyk... Siwy,blady,spojrzenie bez wyrazu,pustka. Twarz człowieka wiele mówi, tego się nie da oszukać... Ta wieczna wesołkowatość Bi-dronia,niby pozytywna energia,a wg.mnie jest to przykrywka frustracji, wyrzutów sumienia,rozpaczy. Czajkowski ,który miał problemy z homoseksualizmem próbował odebrać sobie życie.. A Biedroń,kretyn ,promuje zбочenia i się jeszcze z tego cieszy... - .O ludzie trzymajcie mnie..

[59] Marna pedalska koalicja SLD z Ruchem Palikota = Wiosna, która potrwa chwilę bo i tak przyjdzie Lato...

[60] BIEDROŃ TY ZBOCZENCU TY TO JESTEŚ ALE MIOTLA

[61] Jeszcze się Polsko z tym z lewactwem i gejostwem rozliczymy. Brutalnie rozliczymy

[62] Biedroń zasrany pedale ty i ta twoja wiosna skonczysz w kanale

Wśród środków językowych widocznych w analizowanych komentarzach dominuje uwłaczająca leksyka, czyli używanie słów i wyrażeń, które sprzyjają utrwalaniu negatywnych stereotypów na temat społeczności LGBT i wynikających z nich uprzedzeń, a także uruchamiają u odbiorców negatywne pola semantyczne. Są to np. słowa *sodomita*, *zбочeniec* czy *pederasta*, które mają wywołać lęk przez osobami zagrażającymi tzw. normalnym/zdrowym obywatelom (w tym młodym chłopcom i dzieciom), a w konsekwencji – wzbudzić wrogie nastawienie do takich osobników i potrzebę eliminowania ich z przestrzeni społecznej. Ponadto, wiele wypowiedzi zawiera eksplicytny lub implicytny przekaz, że orientacja homoseksualna narusza polskie normy kulturowe i jest niezgodna z nauką Kościoła (który jest opoką polskości), powinna więc wzbudzać zdecydowany sprzeciw osób, którym zależy na dobru Polski (np. komentarze [34], [36], [40]). Komentarze [61] i [62] sugerują też, że pewnego dnia osoby homoseksualne dotkliwie odczują skutki antypatii społecznej (w domyśle: zostaną pobite). Często pojawia się także uważane za obraźliwe słowo *pedał*, które jest negatywnie nacechowanym, kolokwialnym określeniem osoby homoseksualnej. Wielokrotnie stosowaną przez internautów-hejterów strategią jest też ośmieszenie lub wywołanie odrazy i obrzydzenia (np. komentarze [48], [50] czy [52]). Wszystkie tego typu zabiegi językowe wywołują negatywną konceptualizację orientacji homoseksualnej. Ponadto, wiele wypowiedzi zawiera poniżające epitety, takie jak: *debil*, *kretyn*, *ciul*, *menda* czy *przygłup*, które mają zobrazować Roberta Biedronia jako człowieka niższej kategorii, niezasługującego na szacunek (zabieg stylistyczny określany jako *infracyberhumanizacja*).

Jak widać, anonimowość cyberprzestrzeni i poczucie całkowitej bezkarności¹⁶ powodują, że internet staje się forum wymiany radykalnych poglądów (nieskrępowanych

¹⁶ Język internetu skutecznie wymyka się próbom kontroli, gdyż między tzw. hejterami i moderatorami forów internetowych trwa swoisty wyścig zbrojeń. Internauci uczą się obchodzić kolejne automatyczne blokady wulgaryzmów, stosując np. anagramy wulgarnych przekleństw (np. *rukwa*

normami społecznymi), a język wyrażanych tam opinii obfituje w wulgaryzmy, określenia negatywnie ocenne i obraźliwe.

Obywatel, osoba homoseksualna, polityk – hejt dotyka różnych aspektów tożsamości. Skutki agresji słownej w internecie i sposoby jej zapobiegania

Przedstawione komentarze pokazują, że internauci wypowiadający się w sposób agresywny mogą odnosić się do różnych aspektów tożsamości ofiary hejtu. W przypadku Biedronia wypowiedzi internautów-hejterów naruszają jego godność osobistą, oskarżają o nieuczciwość (nie podając żadnych dowodów na opisywane – rzekomo nieuczciwe – działania), a przede wszystkim traktują orientację homoseksualną jako chorobę, zboczenie i zjawisko społeczne, które należy piętnować. Znaczna liczba komentarzy, które w wulgarny sposób odnoszą się do faktu, iż ofiara hejtu jest osobą homoseksualną, pokazuje, że część społeczeństwa nie rozumie zagadnienia orientacji seksualnej¹⁷. W internecie szerzy się więc homofobia, wielu internautów myśli o osobach homoseksualnych jedynie w kategoriach gorszącego odchylenia od normy, a swoją tożsamość definiuje przez negatywną konfrontację ze „zboczeńcami”. Jak mówi Magdalena Środa, opisując różne oblicza polskiej homofobii:

Homoseksualista nie jest już tylko obrzydliwym partaczem demograficznym, ale i pedofilem, nekrofilem, zoofilem. Spiskowcem wszetecznym, podstępny, zabójczym. Już nie tylko los Polski zatrwąza homofoba prokuratora, ale i los niewinnych dzieci, szacownych nieboszczyków oraz dobrodusznym zwierząt. Przenikliwie wiąże wszystko ze wszystkim, nie podejrzewając nawet, że równie łatwo powiązać jego homofobię z paranoją i barbarzyństwem. Bo to nie homoseksualista zagraża demokracji. Demokracja jest otwarta na każdą odmienność, która nie powoduje krzywdy i instrumentalizacji drugiego człowieka. Demokracji zagrażają nienawiść, przemoc i barbarzyństwo, tak jak światu zagraża brak miłości i szacunku wobec drugiego człowieka¹⁸.

Tak dobrze ugruntowane postawy homofobiczne w polskim społeczeństwie to wypadkowa kilku czynników, między innymi braku systemowej edukacji seksualnej,

ćma) (por. B. Chaciński, *Pomiędzy witam a xoxo*, „Ja My Oni. Poradnik Psychologiczny «Polityki»” 2014, t. 16: *Co komputer zrobił nam z głową*). Jednakże autorzy mowy nienawiści, która jest procederem karalnym, są coraz skuteczniej wykrywani przez organy ścigania i karani na mocy odpowiednich przepisów prawnych.

¹⁷ Por. WHO – World Health Organization, *FAQ on health and sexual diversity: The basics*, 2016, <https://www.who.int/gender-equity-rights/news/20160517-faq-on-health-and-sexual-diversity.pdf> [dostęp: 15.06.2019].

¹⁸ M. Środa, *Homofob polski*, „Kobiety Kobietom” 2006, <https://kobiety-kobietom.com/feminizm/art.php?art=3588> [dostęp: 15.06.2019].

długiej tradycji odwoływania się do źródeł religijnych, które promują heteronormatywizm, a także przyzwolenia na wyrażanie treści homofobicznych w przestrzeni publicznej. Sam Biedroń atmosferę homofobii w Polsce przypisuje działaniom polskich polityków (zwłaszcza tych prawicowych) w czasie pierwszych lat po transformacji systemowej w 1989 roku, którzy zyskiwali znaczące poparcie polityczne dzięki atakom na osoby homoseksualne, a także wpływowi Kościoła katolickiego, nieakceptującego homoseksualizmu¹⁹. W dzisiejszej rzeczywistości politycznej problem pojawiania się w przestrzeni publicznej wypowiedzi jednoznacznie homofobicznych i naruszających godność osób LGBT nadal jest aktualny²⁰.

Cyberprzestrzeń to część szerszej struktury społecznej, która obejmuje też przestrzeń realną. Między tymi dwiema przestrzeniami istnieje wzajemna relacja w zakresie utrwalania się określonych wzorców komunikacyjnych. Hejt jest agresją ukierunkowaną na konkretną osobę i nie wnosi do wypowiedzi żadnej merytorycznej treści, a dodatkowo jest zjawiskiem niezwykle szkodliwym społecznie, albowiem powoduje utrwalanie się określonych wyobrażeń w świadomości społecznej. Edward Sapir, podkreślając znaczenie języka dla procesu postrzegania rzeczywistości, stwierdza:

Sedno sprawy tkwi w tym, iż „rzeczywisty świat” jest w znacznym stopniu nieświadomie budowany na gruncie językowych zwyczajów grupy (*language habits of the group*) [...]. Nawet względnie nieskomplikowane akty percepcji są w większym stopniu uzależnione od wzorów społecznych (*social patterns*), które nazywamy słowami, niż moglibyśmy przypuszczać²¹.

Język nadaje ramy interpretacyjne doświadczanej rzeczywistości pozajęzykowej, determinuje więc sposób myślenia jednostki, umożliwia jej porządkowanie nabywanej wiedzy i odpowiada za przyswajanie doświadczeń. Analizując sposób,

¹⁹ P. Królikowska, *Cios poniżej pasa: dyskurs homofobii na przykładzie reakcji polskich internautów na pierwsze wystąpienie posła Roberta Biedronia w Sejmie RP*, [w:] *Kultura spod znaku gender*, red. K. Kujawińska-Courtney, M. Sosnowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

²⁰ Wiosną tego roku Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar zwrócił się do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, aby odniósł się do programu „Salon Dziennikarski” w TVP Info wyemitowanego 23 lutego 2019 roku, w którym prowadzący program i jego goście rozmawiali o Deklaracji Warszawska Polityka Miejska na Rzecz Społeczności LGBT+. Jak stwierdził Bodnar, „Dokument określono jako program deprawacji i molestowania dzieci za publiczne pieniądze, a także promocję pedofilii i zachowań zaburzonych. W odniesieniu do osób LGBT używano sformułowań *dziwaki* i *osoby zaburzone*, a homoseksualność nazwano *wampiryzmem* i *zawłaszczaniem bezbronnych dzieci*” (*Dziennik.pl, Homofobia i propaganda w TVP? Bodnar: Paski „Wiadomości” naruszają ustawę o radiofonii i telewizji*, 15.04.2019, <https://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/595857,paski-tvp-wiadomosci-propaganda-homofobia-bodnar.html> [dostęp: 15.06.2019]).

²¹ E. Sapir, *The status of linguistics as a science*, [w:] *Selected writings of E. Sapir*, Berkeley 1949, s. 160–166, cyt. za: Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Socjologia języka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 18–19.

w jaki dana osoba artykułuje swoje poglądy, możemy poznać schematy myślowe, które wykorzystuje ona do konstruowania osobistej mapy świata społecznego, a w konsekwencji – do podejmowania decyzji, wypracowywania opinii czy określania celu działania. Używanie określonego języka przekłada się na specyficzną konceptualizację świata oraz stosunków społecznych, znaczenie mowy dla budowania relacji międzyludzkich i postrzegania osób różniących się od tzw. normatywnej większości jest zatem fundamentalne.

Agresja słowna wpływa na utrwalanie się negatywnych postaw wobec określonych grup społecznych, których przedstawiciele są często hejtowani (osoby odmienne kulturowo, osoby o innej niż heteroseksualna orientacji seksualnej, osoby, których wygląd nie mieści się w ramach tzw. klasycznych kanonów piękna itp.). Poza tym, ścisła relacja między językiem a wzorcami zachowania, zgodnie z którymi jednostka funkcjonuje w społeczeństwie, prowadzi do w pełni uprawnionego wniosku, że agresja słowna ma związek z agresywnymi zachowaniami skierowanymi do przedstawicieli hejtowanych grup. W skrajnym przypadku hejt może powodować u ofiar wiele negatywnych konsekwencji, takich jak izolacja społeczna, zaburzenia odżywiania, depresja, a nawet samobójstwo²². Psycholodzy zwracają także uwagę na fakt, że osoby, które mają częsty kontakt z agresją słowną, ulegają zjawisku określanemu jako *desensytyzacja (odwrażliwienie)*, tzn. nie dostrzegają w tego typu wypowiedziach zachowania niewłaściwego. Ludzie niewrażliwi na agresję werbalną nie odczuwają też sprzeciwu wobec agresji fizycznej, są więc skłonni stosować i akceptować przemoc w kontaktach międzyludzkich.

Szukając sposobów ograniczenia języka wrogości w kontaktach międzyludzkich, nie można zapominać o kluczowym znaczeniu internetu dla rozwoju tego zjawiska. Anonimowi użytkownicy forów internetowych, korzystając z możliwości ukrycia się w przestrzeni wirtualnej, bez skrępowania werbalizują swoje negatywne emocje i komentują otaczającą rzeczywistość w sposób odzwierciedlający ich niski poziom wiedzy na temat złożonych zjawisk społecznych. W tego typu zachowaniu uwidacznia się pewna tendencja komunikacyjna, o której Kwiryna Handke pisze, że ma ona:

[...] ścisły związek ze stanem polskiej rzeczywistości ostatnich kilkunastu lat – ciągłą niestabilnością okresu transformacji, lecz również z pewną naszą cechą narodową. Polak przy każdej okazji musi zmanifestować swój osobisty stosunek do współczesności w skali makro i mikro, a wtedy uruchamia językowe środki oceniające i wartościujące, w tym oczywiście liczne ekspresywizmy²³.

²² T. Leader, B. Mullen, D. Rice, *Complexity and valence in ethnophaulisms and exclusion of ethnic out-groups: What puts the hate into hate speech?* „Journal of Personality and Social Psychology” 2009; B. Mullen, J. M. Smyth, *Immigrant suicide rates as a function of ethnophaulisms. Hate speech predicts death*, „Psychosomatic Medicine” 2004, nr 66 (3).

²³ K. Handke, *Socjologia języka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 306.

Długofalowa strategia ograniczania języka wrogości musi być zatem realizowana dwutorowo. Po pierwsze, agresja słowna eskaluje dzięki przyzwoleniu społecznemu, potrzebny jest więc aktywny sprzeciw obywatelski (zgłaszanie takich wypowiedzi administratorom stron internetowych), jak również skuteczne mechanizmy prawne, które pokazałyby, że wypowiedzi niespełniające określonych kryteriów poszanowania norm społecznych są nieakceptowane i będą wychwytywane oraz usuwane z przestrzeni wirtualnej, a ich autorzy – karani. Niezbędne jest więc efektywne wykorzystywanie istniejących przepisów prawnych, chociaż należy pamiętać, że samo zaostrenie działań penalizujących agresję słowną nie zmienia tzw. mentalności społecznej i nie spowoduje wzrostu akceptacji dla czyjejś odmienności (narodowej, religijnej, seksualnej itp.)²⁴. Kolejną kwestią jest edukacja społeczeństwa w zakresie praw człowieka, do których należy także poszanowanie godności osobistej²⁵. Prawo do wolności słowa (zasadnicze dla funkcjonowania społeczeństw demokratycznych) nie może być utożsamiane z całkowitą samowolą wypowiedzi i nie może prowadzić do naruszania dóbr osobistych jednostki. Niezbędna jest zatem edukacja, w ramach której uczniowie mogliby uczyć się tolerancji i szacunku do wszystkich obywateli, a także dostrzegania wartości różnorodności. Taka edukacja umożliwiłaby budowanie i wzmacnianie postaw otwartości na tych obywateli, którzy różnią się od *Nas* poglądami politycznymi, pochodzeniem narodowym/etnicznym czy orientacją seksualną.

Wnioski końcowe

Brak hamulców moralnych i brak obaw o ujawnienie tożsamości autora wypowiedzi powoduje, że język internetu nacechowany jest większą dozą wrogości skierowaną do osób, które reprezentują odmienne poglądy lub preferencje w różnych obszarach życia. Równie ważne znaczenie mają tu czynniki psychospołeczne odpowiedzialne za uleganie myśleniu opartemu na uprzedzeniach, potrzeba potwierdzania własnych poglądów, źle rozumiana wolność słowa i brak poczucia odpowiedzialności za własne

²⁴ Więcej informacji nt. (nie)skutecznych sposobów przeciwdziałania mowie nienawiści w internecie znaleźć można w publikacji *Mowa nienawiści w internecie: jak z nią walczyć? Materiały z konferencji zorganizowanej przez Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Zakład Praw Człowieka WPiA UW i Zakład Praw Człowieka Wydziału Politologii UMCS w dniu 29 października 2012 r.*, red. D. Bychawska-Siniarska, D. Głowacka, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2013, www.pl.zpc.wpia.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2010/04/Mowa-nienawisci-w-internecie.pdf [dostęp: 15.06.2019].

²⁵ Por. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/dok_powszechna_deklaracja.php [dostęp: 15.06.2019].

wypowiedzi²⁶. Żeby zahamować niechlubną tendencję nasilania się internetowej agresji słownej, niezbędne są systemowe działania w wielu obszarach życia. Skoro jednak wiemy, że język wpływa na zachowania społeczne, a te z kolei decydują o jakości naszego życia, walka z agresją słowną w przestrzeni internetowej jest konieczna.

Bibliografia

- Boksański Z., Piotrowski A., Ziółkowski M., *Socjologia języka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.
- Chaciński B., *Pomiędzy witam a xoxo*, „Ja My Oni. Poradnik Psychologiczny «Polityki»” 2014, t. 16: *Co komputer zrobił nam z głową*.
- Czyżewski M., „*Język wrogości*” oraz *spór o III i IV RP w perspektywie analizy dyskursu publicznego. Wybrane rezultaty projektu badawczego oraz uwagi metodologiczne*, [w:] *Język IV Rzeczypospolitej*, red. M. Czerwiński, P. Nowak, R. Przybylska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.
- Dziennik.pl, *Homofobia i propaganda w TVP? Bodnar: Paski „Wiadomości” naruszają ustawę o radiofonii i telewizji*, 15.04.2019, <https://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/595857.paski-tvp-wiadomosci-propaganda-homofobia-bodnar.html> [dostęp: 15.06.2019].
- Gromkowska-Melosik A., *Tożsamość w cyber-przestrzeni – (re)konstrukcje i (re)prezentacje*, „Kultura Współczesna” 1999, nr 3 (21).
- Handke K., *Socjologia języka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Infante D. A., Wigley C. J., *Verbal aggressiveness: An interpersonal model and measure*, „Communication Monographs” 1986, nr 53.
- Jabłońska M. R., *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii Internetu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Jabłońska M. R., *Język nienawiści w internecie – podłoże, ewolucja i odpowiedzialność prawna*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 2016, nr 6 (326), http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_21761 [dostęp: 15.06.2019].
- Juza M., *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 25, www.hejterstwo_w_komunikacji_internetowej.pdf [dostęp: 15.06.2019].
- Kodeks karny – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Dz.U. nr 88 poz. 553 z późniejszymi poprawkami.
- Królikowska P., *Cios poniżej pasa: dyskurs homofobii na przykładzie reakcji polskich internautów na pierwsze wystąpienie posła Roberta Biedronia w Sejmie RP*, [w:] *Kultura spod znaku gender*, red. K. Kujawińska-Courtney, M. Sosnowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

²⁶ Por. M. Osowiecka, *Hejt nasz powszedni. Do czego prowadzi internetowa wolność słowa*, „Ja My Oni. Poradnik Psychologiczny «Polityki»” 2015, t. 18: *Psychologia i polityka*.

- Leader T., Mullen B., Rice D., *Complexity and valence in ethnophobias and exclusion of ethnic out-groups: What puts the hate into hate speech?* „Journal of Personality and Social Psychology” 2009.
- Lévy P., *Drugi potop*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku*, red. M. Hopfinger, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Mowa nienawiści w internecie: jak z nią walczyć? Materiały z konferencji zorganizowanej przez Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Zakład Praw Człowieka WPiA UW i Zakład Praw Człowieka Wydziału Politologii UMCS w dniu 29 października 2012 r.*, red. D. Bychawska-Siniarska, D. Głowacka, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2013, www.pl.zpc.wpia.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2010/04/Mowa-nienawisci-w-internecie.pdf [dostęp: 15.06.2019].
- Mullen B., Smyth J. M., *Immigrant suicide rates as a function of ethnophobias. Hate speech predicts death*, „Psychosomatic Medicine” 2004, nr 66 (3).
- Osowiecka M., *Hejt nasz powszedni. Do czego prowadzi internetowa wolność słowa*, „Ja My Oni. Poradnik Psychologiczny «Polityki»” 2015, t. 18: *Psychologia i polityka*.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/dok_powszechna_deklaracja.php [dostęp: 15.06.2019].
- PKW – Państwowa Komisja Wyborcza, Obwieszczenie z dnia 27 maja 2019 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r., https://pkw.gov.pl/pliki/1558966697_Obwieszczenie_Panstwowej_Komisji_Wyborczej_z_dnia_27_maja_2019_r_o_wynikach_wyborow_poslow_do_Parlamentu_Europejskiego_przeprowadzonych_w_dniu_26_maja_2019_r.pdf [dostęp: 15.06.2019].
- Pyżalski J., *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, „Dziecko Krzywdzone” 2009, nr 1 (26).
- Rada Europy, Rekomendacja nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy w kwestii „wypowiedzi szerzących nienawiść”, http://www.echr.coe.int/Documents/FS_Hate_speech_POL.pdf [dostęp: 15.06.2019].
- Sapir E., *The status of linguistics as a science*, [w:] *Selected writings of E. Sapir*, Berkeley 1949, s. 160–166, http://otwzorksiazke.pl/images/ksiazki/socjologia_jezyka/socjologia_jezyka.pdf [dostęp: 15.06.2019].
- Szymczak E., *Hejting jako przykład współczesnego zagrożenia w przestrzeni społecznej*, „Studia Edukacyjne” 2015, nr 37, www.repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/14438/1/SE_37_2015_Szymczak.pdf [dostęp: 15.06.2019].
- Środa M., *Homofob polski*, „Kobiety Kobietom” 2006, <https://kobiety-kobietom.com/feminizm/art.php?art=3588> [dostęp: 15.06.2019].
- WHO – World Health Organization, *FAQ on health and sexual diversity: The basics*, 2016, <https://www.who.int/gender-equity-rights/news/20160517-faq-on-health-and-sexual-diversity.pdf> [dostęp: 15.06.2019].

Filmiki w serwisie internetowym YouTube

Biedroń: Opodatkujemy tacę, wycofamy religię ze szkół | OnetNews, <https://www.youtube.com/watch?v=SXnVGSJ7cx8> [dostęp: 15.06.2019].

Konwencja Biedronia – dużo obietnic nowej partii WIOSNA, <https://www.youtube.com/watch?v=XcNfyI2kOUw> [dostęp: 15.06.2019].

Konwencja Wiosny Roberta Biedronia – LIVE, https://www.youtube.com/watch?v=q0q_hbB1ZJg [dostęp: 15.06.2019].

PRZEMOC SŁOWNA W BUDOWANIU WIZERUNKU IMIGRANTA/UCHODŹCY W POLSKICH MEDIACH JAKO NARZĘDZIE WALKI POLITYCZNEJ

Wprowadzenie

Chociaż trudno o jednoznaczną definicję przemocy słownej, to należą do niej z pewnością wszystkie akty, które godzą w osobistą wolność człowieka i przyczyniają się do jego szkody¹. Przemoc słowną charakteryzują brutalność i okrucieństwo, destruktywność, zniszczenie moralne, cios w poszanowanie godności, wrogość, niechęć, chęć dominacji nad kimś i ośmieszenia kogoś, zamach na wolność; ponadto przemoc werbalna często prowadzi do agresji fizycznej. Jak zauważa literaturoznawca Michał Rusinek, przestrzeń publiczna została zdominowana przez mowę nienawiści będącą aktem terroru wobec samej mowy, wobec kultury i cywilizacji. Jednym z podanych przez autora przykładów jest – bardzo zresztą adekwatny dla rozpatrywanego tematu – coraz bardziej widoczny w społeczeństwie podział na „swoich” i „obcych” przekładający się na spotykany w mediach – choćby społecznościowych – język nienawiści. Wobec „swoich” obserwujemy język akceptacji i miłości, wobec „nie-swoich” – „plujemy nienawiścią”: „[...] myślę o tym, gdy widzę fejsbukowe zdjęcia tatusiów i mamuś przytulających swoje bobaski i równocześnie bluzgających na Żydów, pedałów, muzułmanów, Europę”².

Taka internetowa komunikacja nie tylko zmieniła sposób komunikowania się u jej podstawy, ale w połączeniu z elementami populizmu, przyjętej retoryki czy określonej narracji politycznej stała się niebezpiecznym narzędziem mowy. Jak zauważa Paulina Wiśniewska, politycy, chociaż teoretycznie i oficjalnie są zwolennikami zwalczania nienawiści, to w praktyce stali się jej „siewcami”. Ich sposób

¹ W. Jedlecka, *Formy i rodzaje przemocy*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie XI, Wrocław 2007, s. 14.

² M. Rusinek, *Mowa (bez) nienawiści*, „Charaktery” 2016, nr 12, <https://charaktery.eu/artykul/mowa-bez-nienawisci> [dostęp: 10.12.2018].

wyrażania się przyczynił się do „rynsztokowości języka”, który służy do obrażania, poniżania, a nawet artykułowania gróźb³.

Jednym z obszarów, w którym uwidoczniła się ta tendencja, był kryzys migracyjny. Za jego początek uznaje się rok 2015 i nie ma wątpliwości, że przyniósł on wiele zmian społecznych w Europie. Mimo że można było zaobserwować różnorodne podejście do problemu wśród społeczeństw poszczególnych państw członkowskich, to w początkowej fazie kryzysu dominował stosunkowo wysoki poziom zrozumienia, współczucia i chęci niesienia pomocy osobom nielegalnie przybywającym do Europy⁴. Tym bardziej że otwartość okazywali również niektórzy najważniejsi politycy światowi, jak choćby kanclerz Niemiec Angela Merkel mówiąca: *Poradzimy sobie!*. Jednak, jak podkreślił niespełna trzy lata później w swoim artykule *Czy Niemcy zamkną drzwi przed imigrantami?* Maciej Czarnecki, z czasem niemiecka polityka „otwartych drzwi” traciła na popularności, a wraz z nią słabł pomocowy entuzjazm. Wśród europejskich społeczeństw wzrosły za to niechęć i obawy, a niekorzystne dla osób próbujących nielegalnie przedostać się do Europy nastroje społeczne zaczęły być wykorzystywane w polityce.

W ten sposób kryzys migracyjny na stałe wpisał się w politykę, w wielu przypadkach stając się narzędziem walki politycznej, często prowadzonej językiem nienawiści i w takiej formie występującej w mediach.

W przypadku kryzysu migracyjnego pojawiło się ponadto wiele nieścisłości w definiowaniu uchodźcy, azylanta i imigranta, zwłaszcza zarobkowego. Zgodnie z definicją PE uchodźca to osoba, która obawia się możliwości prześladowania w swojej ojczyźnie, czy to ze względu na rasę, religię, narodowość, czy też przekonania polityczne lub przynależność do konkretnej grupy społecznej, przy czym jej status został uznany przez państwo udzielające jej schronienia⁵. Zagrożenia dotyczące tych osób pojawiają się zwykle w krajach rozwijających się, co powoduje, że kwestie te poddawane są dyskusji w ramach rozważań nad pomocą rozwojową (*development aid*)⁶. Ponadto są często związane z walkami zbrojnymi, klęskami żywiołowymi, a także prześladowaniami religijnymi i politycznymi. Osoba, która

³ P. Wiśniewska, *Język nienawiści w ustach polityków polskich. Analiza zagadnienia na bazie internetowych wydań środków komunikacji społecznej – pod koniec pierwszego dziesięciolecia XXI wieku (głos w dyskusji)*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność słowa: aspekty prawne i społeczne*, red. R. Wieruszewski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 249–262.

⁴ M. Czarnecki, M. Rębała, *Pomiędzy strachem i współczuciem. Co Europejczycy sądzą o uchodźcach*, 10.09.2015, <http://wyborcza.pl/1,75399,18746146,pomiedzy-strachem-i-wspolczuciem-co-europejczycy-sadza-o-uchodzcach.html> [dostęp: 10.06.2019].

⁵ <http://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20170629STO78630/kryzys-migracyjny-w-ue-fakty-i-liczby> [dostęp: 10.06.2019].

⁶ Choć pomoc uchodźcom nie jest częścią pomocy rozwojowej, to jest z nią kojarzona; wskazują na to m.in. badania opinii publicznej „Polacy o pomocy rozwojowej”, gdzie pytani np.

przedostanie się na kontynent europejski, musi złożyć wniosek o objęcie ochroną w pierwszym kraju UE, do którego przybędzie. Ta, która złożyła oficjalny wniosek o udzielenie azylu w innym państwie ze względu na obawy związane z niebezpieczeństwem zagrażającym jej życiu, nazwana jest osobą ubiegającą się o azyl, a następnie – w przypadku pozytywnej decyzji – azylantem. Imigrant zarobkowy to ten, który wyjechał z ojczystego kraju w celu poprawy jakości i poziomu swojego życia.

Analiza pokazuje trudności w rozróżnieniu tych pojęć w społeczeństwie (w tym także wśród polityków), w związku z czym w tekście pojawiają się zamiennie określenia typu obcy/imigrant/uchodźca/ jako odzwierciedlenie podjętej analizy. Tym bardziej że wiele materiałów medialnych przedstawiających obozy dla uchodźców zawiera komentarze dotyczące imigrantów, szczególnie zarobkowych.

Kryzys migracyjny w polskiej polityce

Kryzys migracyjny w Europie sprawił, że człowiek: obcy/imigrant/uchodźca stał się narzędziem argumentacji także w polskiej debacie politycznej, a w tak znaczącym podziale społecznym trafił na bardzo podatny grunt. Należy również pamiętać, że kryzys zbiegł się w czasie z wyborami do polskiego parlamentu (jesień 2015), co niewątpliwie przyczyniło się do włączenia go w tematykę kampanii wyborczej⁷.

Głównym polem walki politycznej stała się deklaracja polskiego rządu o przyjęciu, najpierw 2000, a później ponad 7000 uchodźców. I chociaż w mediach, również prawniczych (wtedy więc opozycyjnych), chętnie cytowano ówczesną premier Ewę Kopacz mówiącą: *Morze Śródziemne jest dziś największym cmentarzyskiem. Bądźcie wrażliwi na to, co się dzieje [...] Pomagano nam z Zachodu, kiedy potrzebowaliśmy tej pomocy. Dzisiaj kiedy inni potrzebują pomocy, to powinniśmy zrobić to jak najprędzej, ale profesjonalnie i odpowiedzialnie*⁸, to jednocześnie tworzono silną narrację opozycyjną. Była ona oparta na pokazywaniu słabości Unii Europejskiej w rozwiązywaniu problemu (*Europa wciąż nie ma jednej wizji rozwiązania palącego problemu imigrantów; Unia nie chce i nie potrafi rozwiązywać problemów tam, gdzie one się rodzą*), zagrożeniach związanych z terroryzmem (*Państwo Islamskie wysyła*

w 2015 roku o to, czego najczęściej dotyczyły informacje o pomocy rozwojowej, wskazywali pomoc dla uchodźców (ponad połowa badanych).

⁷ Zob. M. Olech, *Nie POzwólmy im na to – spot PiS*, 17.10.2018, <https://www.youtube.com/watch?v=fccSkZLrkf4> [dostęp: 12.06.2019]; *Stanowisko rządu PiS w sprawie przyjmowania imigrantów do Europy*, 17.12.2017, <https://www.youtube.com/watch?v=hBPY99u-iTs> [dostęp: 12.06.2019].

⁸ *Kopacz o uchodźcach: Morze Śródziemne jest dziś największym cmentarzyskiem. Bądźcie wrażliwi na to, co się dzieje*, 11.07.2015, <https://www.tvp.info/20798529/ewa-kopacz-o-uchodzcach-z-syrii> [dostęp: 10.06.2019].

do Europy bojowników, mieszając ich z imigrantami) i bezpieczeństwem (*Zamieszki na greckiej wyspie. Imigranci walczą z policją, żądają wsparcia i opieki; Tysiące uchodźców próbowało sforsować granicę. Policja użyła gazu i granatów hukowych; Imigranci wypuszczeni na dworzec [...] Panuje chaos, pociągi międzynarodowe nie kursują*), obawach i niechęci Polaków związanych z przyjmowaniem uchodźców (*Polacy niechętni obcym. 70 proc. nie chce przyjmować uchodźców; To czego boją się Polacy, to boją się terroryzmu*), a także historii uchodźców z Ukrainy i innych republik postsowieckich, którym Polska pomaga (*Europa radzi o uchodźcach z Afryki – my mamy „swoich” – z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Gruzji i Czeczenii*).

Duży nacisk położono również na wspomnianą kwestię przymusowej relokacji uchodźców, która miała być pomysłem Niemiec, według narracji ówczesnej opozycji wymuszającym konkretne rozwiązania na państwach członkowskich i tym samym zagrażającym ich suwerenności: *Forsowana przez Niemcy reforma migracyjna mogłaby wszystko wywrócić do góry nogami. Jeśli Niemcy dopną swego, Warszawa może zostać zmuszona do przyjęcia dużo większej liczby uchodźców i wypłacania im o wiele wyższej pomocy socjalnej*. Ponadto – jak podkreślał Mariusz Błaszczak z PiS – Polska nigdy nie miała kolonii: *Nigdy nie wykorzystywaliśmy krajów na innych kontynentach. Pamiętajmy, że to jest problem tych, którzy przez wieki czerpali korzyści z tego, że eksploatowali te kontynenty. Nie dajmy na siebie zrzucić obowiązków, które na nich ciążą*. Inny polityk, Jacek Żalek z Solidarnej Polski, dołożył do tego wątek ekonomiczny: *Dziś problem uchodźców ma wymiar czysto ekonomiczny. Kto wyłoży pieniądze na ich utrzymanie?*, a Beata Kempa z PiS – wątek organizacyjny: *Potrzeba nam debaty czy jesteśmy na to przygotowani. Czy służby są przygotowane*. W tej narracji wspierał ją między innymi Witold Waszczykowski (PiS): *Nie mamy kadry. Wycofaliśmy się z operacji pokojowych w Syrii już dawno temu. Być może część tych osób można by było wciągnąć z powrotem do służby. Jest informacja, że mielibyśmy przyjąć imigrantów z Erytrei. Nie ma nikogo, żadnego specjalisty, który mówi w tym języku. Wolałbym zatrudnić tych kelnerów od Sowy, bo się wykazali większą inwigilacją, a nie tych oficerów, którzy przez kilka lat nie potrafili przed inwigilacją kelnerską ochronić polityków*. Narrację ukierunkowano także na pomoc „na miejscu”: *Najskuteczniejszą formą reagowania [...] jest pomoc udzielana ofiarom wojny na terenie ich krajów lub w krajach ościennych* (Beata Mazurek, PiS)⁹.

⁹ Cytaty pochodzą z materiałów medialnych, które w okresie 2015–2018 ukazały się na stronach www.tvpinfo.pl lub/i na www.tvn24.pl. Zob. *Premierzy Polski, Słowacji, Czech i Węgier zajmą się uchodźcami*, 31.08.2015, <https://www.tvp.info/21446613/premierzy-polski-slowacji-czech-i-wegier-zajma-sie-uchodzcami> [dostęp: 12.06.2019]; *Państwo Islamskie wysyła do Europy bojowników, mieszając ich z imigrantami*, 17.05.2015, <https://www.tvp.info/20093087/panstwo-islamskie-wysyla-do-europy-bojownikow-mieszajac-ich-z-imigrantami-groza-nam-zamachy-terrorystyczne>

Niezależnie od propozycji programowych poszczególnych ugrupowań politycznych w kwestii rozwiązania problemu, nie odnosząc się do słuszności lub niesłuszności zablokowania przymusowej relokacji czy też debaty nad zmianą postrzegania Polski na arenie międzynarodowej, politycy w swojej narracji sięgnęli po język pogardy i nienawiści, włączając go w codzienność walki politycznej i dając przyzwolenie na stosowanie w przestrzeni publicznej języka nienawiści w stosunku do drugiego człowieka.

Analiza przekazów medialnych

Dla potrzeb badania wybrane zostały treści artykułów i materiałów filmowych pobranych z internetowych portali telewizyjnych tvpinfo.pl oraz tvn24.pl, opublikowanych w okresie 2015–2018. Na podstawie słów kluczy zweryfikowano kilkaset materiałów. Z uwagi na kontekst polityczny omawianego tematu i założenie pokazania tła politycznego wybrano portale o poglądach prawicowych, konserwatywnych oraz centrowy, liberalny; w obu przypadkach skoncentrowano się na wypowiedziach polityków, bez względu na to, w jakim kontekście (pozytywnym lub negatywnym) były one prezentowane.

Pod uwagę wzięto zarówno dane tekstowe, jak i wizualne portali, między innymi ze względu na wspomniany wcześniej fakt stosowania pojęć *uchodźca/imigrant*. Warto również zwrócić uwagę, że chociaż według autorów raportu „Obraz obcokrajowców i imigrantów w polskich mediach tradycyjnych i internetowych” pojawianie się treści rasistowskich i ksenofobicznych można zaobserwować głównie w mediach o charakterze prawicowym, to ze względu na wzajemne cytowanie się przez media, przemoc słowna przedostaje się do szerszej niż tylko prawicowa grupy

[dostęp: 12.06.2019]; *Zamieszki na greckiej wyspie. Imigranci walczą z policją, żądają wsparcia i opieki*, 11.08.2015, <https://www.tvp.info/21179922/zamieszki-na-wyspie-kos-w-grecji> [dostęp: 12.06.2019]; *Macedonia: tysiące uchodźców próbowało sforsować granicę. Policja użyła gazu i granatów hukowych*, 21.08.2015, <https://www.tvp.info/21318307/macedonia-imigranci-chcieli-wedrzec-sie-do-grecji> [dostęp: 12.06.2019]; *Polacy niechętni obcym. 70 proc. nie chce przyjmować uchodźców*, 13.07.2015, <https://www.tvp.info/20816844/polacy-nie-chca-przyjmowac-uchodzcow> [dostęp: 12.06.2019]; „*Opinia publiczna tą sprawą żyje. Nie można odkładać tego na dwa tygodnie*”. *Sejm domaga się debaty na temat uchodźców*, 11.09.2015, <https://www.tvp.info/21583505/dyskusja-w-sejmie-na-temat-uchodzcow> [dostęp: 12.06.2019]; *Azyl w Polsce: droga przez mękę*, 19.06.2015, <https://www.tvp.info/20526348/azyl-w-polsce-droga-przez-meke> [dostęp: 12.06.2019]; *Berlin może zmusić Warszawę do przyjmowania uchodźców. „To następny wielki projekt”*, 19.08.2015, <https://www.tvp.info/21289600/berlin-moze-zmusic-warszawe-do-przyjmowania-uchodzcow> [dostęp: 12.06.2019]; *Politycy w „Woronicza 17” o uchodźcach: Jeśli Polacy chcą mieć prawa w UE, to muszą mieć obowiązki*, 30.08.2015, <https://www.tvp.info/21434769/politycy-w-woronicza-17-o-uchodzcach-jesli-polacy-chca-miec-prawa-w-ue-to-musza-tez-miec-obowiazki> [dostęp: 12.06.2019].

odbiorców¹⁰. Ponadto, sięgnięcie do portali o skrajnych poglądach politycznych miało służyć zachowaniu obiektywności analizy przy poszukiwaniu wypowiedzi polskich polityków.

Według danych PBI/Gemius w pierwszej połowie 2018 roku portal tvn24.pl osiągnął liczbę 6,59 mln odwiedzających miesięcznie (wzrost w stosunku do roku poprzedniego o ponad 3%) i stał się liderem wśród internetowych portali telewizji informacyjnych¹¹. Portal tvpinfo.pl, mimo że miał czterokrotnie mniejszą liczbę użytkowników niż konkurencja (1,50 mln), to jednocześnie odnotował kilkunastoprocentowy wzrost w stosunku do podobnego okresu rok wcześniej.

Z analizowanych przekazów medialnych można dowiedzieć się, że uchodźcy/imigranci to:

- gwałciciele (*kobiety gwałcone w ośrodkach dla uchodźców*);
- przestępcy (*Fala imigracji w Europie powoduje, że powstają rozsądni przestępczości, w Szwecji liczba gwałtów wzrosła 16-krotnie, a we Włoszech 35% więźniów stanowią muzułmanie*);
- terroryści, którzy wysadzają w powietrze niemowlęta (*Ja niedawno przeczytałem, że Państwo Islamskie rekrutuje swoich żołnierzy i szkoli ich w ten sposób, że oni wysadzają w powietrze niemowlęta. Od tego jestem polskim politykiem, żeby zapobiec czy zmniejszyć ryzyko, że kiedykolwiek ktoś wysadzi w powietrze polskie niemowlę*);
- śmieci (*zalew Europy śmieciem ludzkim*);
- bydło (*To jest bydło i powinni być traktowani jak bydło*);
- brudasy (*Jest brud, brud, brud. A nawet powiem kolokwialnie: jest syf, kiła i mogiła*);
- ludzie, których nie da się ucywilizować (*Jeśli uważacie, że ci ludzie chcą nas ubogacić kulturowo, to ja współczuję. Myślę, że Opatrzność Boska czuwała nad Polską, że PiS przejęło rządy, bo byście nam tutaj piekło zafundowali, gdybyście wpuścili tę kulturę. Tych ludzi nie da się ucywilizować*);
- ludzie, którzy mogą przenosić różne, nieznane choroby (*Są już przecież objawy pojawienia się chorób bardzo niebezpiecznych i dawno niewidzianych w Europie. Cholera na wyspach greckich, dezynteria w Wiedniu, a niektórzy mówią o innych, jeszcze cięższych chorobach. Są jeszcze różnice związane z geografią*),

¹⁰ J. Jura, K. Kałużyńska, *Obraz obcokrajowców i imigrantów w polskich mediach tradycyjnych*, [w:] *Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Raport z badań 2014–2015*, red. J. Konieczna-Sałamatyn, Instytut Społeczno-Ekonomicznych Ekspertyz, Fundacja „Nasz Wybór”, Warszawa 2015, s. 6, 49.

¹¹ *Tvn24.pl z czterokrotnie większą liczbą użytkowników niż Tvp.info*, https://www.press.pl/tre-sc/54473,tvn24_pl-z-czterokrotnie-wieksza-liczba-uzytownikow-niz-tvp_info [dostęp: 2.05.2019].

różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które nie są groźne w organizmach tych ludzi, a mogą tutaj być groźne);

– ludzie roszczeniowi (*żądadają opieki i wsparcia; to późniejsi klienci opieki społecznej z syndromem wyuczonej bezradności*);

– leniwi, niechętni do pracy, to nie są ludzie uciekający przed wojną, ale nielegalni imigranci zarobkowi, którzy nie pukają do drzwi Europy, lecz je forsują (*imigranci walczą z policją; ze złamaniem prawa międzynarodowego wdzierają się do Europy*).

Ponadto walczą z kulturą, cywilizacją i zasadami Zachodu, *nie przestrzegają naszego prawa i naszych obyczajów*, co więcej – narzucają swoje wymogi w „prze-strzeni publicznej” w różnych dziedzinach życia i robią to w sposób bardzo agresywny i gwałtowny; stanowią *zagrożenie dla Polski i Polaków*.

Te ataki Arabów na kobiety w Niemczech – to jest niedopuszczalne, to nie może się powtórzyć w Polsce, taka sytuacja nie może mieć miejsca – mówił szef MSWiA Mariusz Błaszczak. – *Co się dzieje teraz w Szwecji? Są tam obszary z szariatem. Szwedzkim dziewczynkom nie można już tam chodzić w krótkich spódniczkach, bo to się nie podoba. Czy chcecie państwo, żeby to samo pojawiło się w Polsce?* – podkreślał Jarosław Kaczyński (PiS). Z kolei Jarosław Gowin (Zjednoczona Prawica) o przyjmowaniu uchodźców/imigrantów wypowiadał się następująco: *To nie powinni być muzułmanie, bo oni, a przynajmniej część z nich się nie asymiluje, a wręcz dąży do zniszczenia zasad, na których ufundowana jest cywilizacja Zachodu. Pojawienie się w Polsce takiej diaspory, czy takiej mniejszości imigrantów z krajów muzułmańskich zdecydowanie zwiększałoby zagrożenie – i tak istniejące – atakami terrorystycznymi*¹².

W ten sposób negatywnemu odbiorowi miało towarzyszyć rozbudzanie strachu, udowadnianie, że UE nie ma pomysłu na rozwiązanie problemu, a państwa członkowskie są politycznie podzielone w kwestii imigrantów¹³. Jednocześnie wśród ludzi przybywających do Europy znajdują się wysyłani przez Państwo Islamskie

¹² Błaszczak: *Kolonia nie powtórzy się w Polsce*, 7.01.2016, <https://www.rp.pl/Rzad-PiS/160109629-Blaszczak-Kolonia-nie-powtorzy-sie-w-Polsce.html> [dostęp: 12.06.2019]; „*Nie odwracamy się plecami*”. „*Nie decydować pod obcym naciskiem*”. *W Sejmie burzliwa debata o uchodźcach*, 16.09.2015, <https://www.tvp.info/21651529/w-srode-wielka-debata-w-sejmie-o-uchodzcach> [dostęp: 10.06.2019]; *Gowin o muzułmańskich uchodźcach: Nie pozwolę na wysadzanie w powietrze polskich niemowląt*, 8.09.2015, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/499884,gowin-o-muzulmanskich-uchodzcach-nie-pozwole-na-wysadzanie-w-powietrze-polskich-niemowlat.html> [dostęp: 12.06.2019].

¹³ *Węgry zawieszają unijne reguły w sprawie azylu. „System jest przeciążony najbardziej ze wszystkich państw UE*, 23.06.2015, <https://www.tvp.info/20581983/wegry-jednostronnie-zawieszaja-unijne-reguly-ws-azylu> [dostęp: 10.06.2019]; <https://www.tvp.info/21324559/bulgaria-kieruje-wojsko-do-ochrony-granc-z-grecja-i-macedonia> [dostęp: 10.06.2019].

bojownicy. Wzmocnieniem negatywnego komunikatu miał być także informacyjny chaos i niestabilność polskiego rządu w zajmowanym przez siebie stanowisku¹⁴.

Kryzys migracyjny stał się elementem opisywanej przez wielu autorów wojny „polsko-polskiej”, rozgrywanej i wyrażanej przede wszystkim właśnie w oparciu o przemoc słowną. Zdaniem autorki Pauliny Wiśniewskiej język nienawiści w działalności polityków jest wyrazem „ich agresywnego, czy wręcz destrukcyjnego nastawienia do świata i ludzi”, a także dowodem „na brak opanowania i nieumiejętności korzystania z osiągnięć dyplomacji”. Nade wszystko jest sposobem dotarcia do wyborcy. „Słowo stało się przepustką do świata mediów, a to z kolei prowadzi najkrótszą drogą do świadomości i pamięci odbiorcy – przyszłego wyborcy”. Współczesne media chętnie prezentują kontrowersyjne i emocjonalne wypowiedzi polityków, dlatego wielu z nich celowo i świadomie „stosuje zabiegi stylizacyjne, polegające na wulgaryzacji języka” – wszystko, by zyskać poklask i rozpoznawalność¹⁵.

Z kolei Kazimierz Ożóg podkreśla, że wulgarność, agresja, ale też niechlujność, bylejakość i niepoprawność języka wynikają z przeobrażeń świata (zarówno cywilizacyjnych, kulturowych, jak i gospodarczych oraz społeczno-politycznych), które doprowadziły do znaczącego obniżenia kultury języka i „polszczyzny na sprzedaż” (tworzenie komunikatów, które dobrze się sprzedają), a także do nieumiejętnego korzystania z wolności słowa¹⁶. Polityka – pisze natomiast Katarzyna Kulik – została „masowym spektaklem”, w którym „nośne” jest to, co obraźliwe i agresywne, często występujące w sąsiedztwie populistycznych agrawacji i patosu. Jako przykład podaje język polityków w ramach dyskusji na temat tzw. tematyki unijnej – w połączeniu z możliwościami, jakie daje wirtualna rzeczywistość, pełen wulgaryzmu¹⁷.

Konsekwencje, nie tylko społeczne

Wprowadzenie przemocy słownej w stosunku do imigrantów/uchodźców do działalności politycznej, i to przez polityków różnych partii, nie tylko podsycało będącą domeną naszych czasów mowę nienawiści, ale doprowadziło do wielu

¹⁴ „Bezpieczeństwo Polski jest najważniejsze”. *Beata Szydło o uchodźcach*, 16.09.2015, <https://www.tvp.info/21651006/bezpieczenstwo-polski-jest-najwazniejsze-beata-szydlo-o-uchodzcach> [dostęp: 10.06.2019].

¹⁵ P. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 249–262.

¹⁶ K. Ożóg, *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 246–248.

¹⁷ K. Kulik, *Wpływ mediatyzacji na język polityki funkcjonujący w polskich mediach elektronicznych*, [w:] M. Gierula, *Współczesny dziennikarz i nadawca*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu, Sosnowiec 2006, s. 189–197.

uprzedzeń (również wobec obcokrajowców, którzy już mieszkają w Polsce¹⁸) i rozbudziło społeczny strach. W dalszej perspektywie może się to przełożyć na niechęć do udzielania pomocy krajom rozwijającym się, ale też trudności na rynku pracy oraz brak chętnych do podjęcia nauki w Polsce.

Z badań przeprowadzanych przez TNS Polska na zlecenie MSZ w latach 2004–2015 „Polacy o pomocy rozwojowej” wynikało, że większość badanych popierała wspieranie przez Polskę rozwoju krajów słabiej rozwiniętych (do czego warto nawiązać ze względu na fakt, że większość osób próbujących przedostać się do Europy to obywatele właśnie tych państw). Wśród najczęściej pojawiających się powodów znajdowały się: moralny obowiązek, rewanż za pomoc udzieloną kiedyś Polsce oraz międzynarodowe zobowiązania. O ile tendencje te utrzymywały się przez lata na podobnym poziomie, o tyle zaobserwowano jeden niepokojący trend. Wśród Polaków przeciwnych udzielaniu pomocy nastąpił wzrost liczby badanych uważających, że każde państwo powinno troszczyć się o siebie (wzrost z 5% w 2004 roku do 22% w 2015 roku)^{19,20}. Warto zaznaczyć, że były to badania przeprowadzone jeszcze przed największą falą kryzysu.

Te cykliczne badania nie były kontynuowane w kolejnych analizowanych latach, powrócono do nich dopiero w roku 2019²¹. Ale o stosunek Polaków do udzielania schronienia uchodźcom pytało od 2015 roku Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). O ile w pierwszym roku ponad 70% zadeklarowało poparcie dla przyjmowania uchodźców, to w kolejnym wskaźnik ten spadł do 39%²². Podobne wyniki

¹⁸ Jak wskazują autorzy raportu „Obraz obcokrajowców i imigrantów w polskich mediach tradycyjnych i internetowych”, postrzeżenie imigrantów przez społeczeństwo i rosnąca do nich niechęć wpływają również na sytuację osób przebywających w Polsce legalnie i w niej pracujących. Podkreślają, że jednym z czynników wpływających na to postrzeżenie jest „sposób, w jaki poszczególne grupy etniczne migrujące na terytorium Polski są przedstawiane w dyskursie publicznym”. Uproszczenie i generalizowanie, przedstawianie tylko w negatywnym świetle może doprowadzić do kształtowania negatywnego obrazu lub/i wzmocnienia stereotypów. Przeprowadzone przez autorów badania w 2013 roku (czyli również jeszcze przed największą falą kryzysu imigracyjnego) wskazały, że kontekst imigracyjny nie był znaczący, a odniesienia do imigrantów pojawiały się częściej w kontekście polityczno-historycznym i poprzez stosunki Polski z danymi państwami. Jednocześnie zauważono, że były to w większym stopniu odniesienia negatywne. Zob. J. Jura, K. Kałużyńska, *op. cit.*, s. 6, 49.

¹⁹ K. Opozda, *Uchodźca czy imigrant zarobkowy? Ekspert: Polacy mają wątpliwości*, 8.09.2015, <https://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-uchodzca-czy-imigrant-zarobkowy-ekspert-polacy-maja-watpliwosc>, 1881973 [dostęp: 10.06.2019].

²⁰ *Polacy o pomocy rozwojowej*, TNS Polska, MSZ, Warszawa 2015, s. 9–10, 14–15.

²¹ Zob. *Polacy o pomocy rozwojowej*, Kantar, MSZ, Warszawa, 2019, <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/badanie-opinii-publicznej-2019> [dostęp: 5.11.2020].

²² *Polacy wobec problemu uchodźstwa. Komunikat z badań nr 81/2015*, CBOS, Warszawa 2015 oraz *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań nr 24/2016*, CBOS,

wskazywano w innych badaniach. Zdecydowana większość Polaków nie zgadzała się na przyjmowanie imigrantów z państw muzułmańskich²³.

Jak zauważył socjolog i publicysta Sławomir Sierakowski, uchodźcy/imigranci są utożsamiani z terrorystami za sprawą stereotypów i myślenia kliszami. Z kolei zdaniem psychologa społecznego prof. Krystyny Skarżyńskiej Polacy nie ufają państwu i instytucjom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i to jest powodem strachu społeczeństwa przed uchodźcami.

Problem zdawali się dostrzegać niektórzy polscy politycy: *W debacie jesteśmy świadkami niepokojących procesów narastania lęków i obaw. Spotykamy się z tak liczną ilością obaw i niechęci, że winniśmy, jako klasa polityczna, mocno powiedzieć, nie ma naszej zgody na tego rodzaju język. Uchodźcy polityczni to są uchodźcy, którzy uciekają przed agresywną odmianą islamu. Budowanie atmosfery, że za chwilę będą tu wysadzane w powietrze polskie noworodki, jest nie na miejscu – powiedział szef klubu PO Rafał Grupański²⁴. Z kolei poseł Twojego Ruchu Piotr Bauć podkreślał: *Dyskutujemy o przyjęciu kilku tysięcy zdesperowanych ludzi, uciekających przed wojną i prześladowaniem. Za sprawą prawicy, niewiedzy i zabobonów, dyskusja ta przybiera potworne tony²⁵.**

Niestety ten polityczny język nienawiści wobec uchodźców/imigrantów pojawił się również w wypowiedziach innych znanych osób w Polsce. Sportowiec i celebryta Mariusz Pudzianowski napisał na portalu społecznościowym, że uchodźcy to: *śmiecie ludzkie, dzicz i sfora²⁶*. I chociaż zdaniem prof. Andrzeja Celińskiego w kwestii problemu uchodźców/imigrantów „wybory nie powinny mieć nic do rzeczy”, to jednak mają, a polityczna narracja przekłada się na zdanie opinii publicznej, kształtowane na podstawie materiałów medialnych będących nadal podstawowym źródłem wiedzy dla Polaków. Ponadto – co wybiega już poza ramy czasowe badanego okresu, ale warto o tym wspomnieć – wątek kryzysu migracyjnego był w równym stopniu wykorzystywany w kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego wiosną 2019 roku.

Warszawa 2016; *Stosunek Polaków do uchodźców*, <http://uchodzczy.info/infos/stosunek-polakow-do-uchodzcow/> [dostęp: 2.05.2019].

²³ J. Mikulski, *Sondaż: Polacy nie chcą muzułmańskich imigrantów*, <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/170519019-Sondaz-Polacy-nie-chca-muzulmanskich-imigrantow.html> [dostęp: 10.06.2019].

²⁴ „Nie odwracajmy się plecami”. „Nie decydować pod obcym naciskiem”. *W Sejmie burzliwa debata o uchodźcach*, 16.09.2015, <https://www.tvp.info/21651529/w-srode-wielka-debata-w-sejmie-o-uchodzcach> [dostęp: 10.06.2019].

²⁵ *W "Bez retuszu" o uchodźcach. „To nie terroryści, oni uciekają właśnie przed terroryzmem”*, 14.09.2015, <https://www.tvp.info/21617708/w-bez-retuszu-o-uchodzcach-to-nie-terrorysci-oni-uciekaja-wlasnie-przed-terroryzmem> [dostęp: 10.06.2019].

²⁶ *Mariusz Pudzianowski nawoływał do nienawiści? Sprawę bada prokuratura*, 3.02.2016, <https://www.tvp.info/23877898/mariusz-pudzianowski-nawolywal-do-nienawisci> [dostęp: 10.06.2019].

Podsumowanie

Choć po największym kryzysie (w 2015 roku) w kolejnych latach malała fala imigrantów (zmniejszała się też liczba wniosków składanych w UE o udzielenie ochrony międzynarodowej), to – jak podkreślali eksperci – problem został tylko odsunięty w czasie, głównie w wyniku umowy Unii Europejskiej z Turcją w kwestii migracji²⁷.

Spółeczność międzynarodowa nie będzie jednak mogła przejść obojętnie wobec wyzwań narastających w różnych regionach świata, a wynikających nie tylko z kryzysów humanitarnych, migracji zarobkowej, ale również efektów zmian klimatu (migracja klimatyczna). Politycy będą tu mieli do odegrania ogromną rolę, co przede wszystkim będzie wymagało powrotu do założeń, że język politycznych elit powinien być elitarny, a stosowanie przemocy słownej nie powinno licować z godnością polityka.

Potrzebna będzie również edukacja społeczeństwa, w tym kampanie społeczne (np. „Więcej wiedzy – mniej strachu – uchodźcy w Polsce”), oraz społeczna debata, jednak bez uprzedzeń i ze świadomością, że różnorodność nie jest zła. Sama walka z przemocą słowną poprzez blokowanie przez niektóre media negatywnych komentarzy na temat uchodźców, nie rozwiąże problemu²⁸ i nie zatrzyma *przemysłu pogardy*²⁹.

Bibliografia

Azyl i migracja w UE: fakty i liczby, 17.07.2017, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20170629STO78630/azyl-i-migracja-w-ue-fakty-i-liczby> [dostęp: 10.06.2019].

Azyl w Polsce: droga przez mękę, 19.06.2015, <https://www.tvp.info/20526348/azyl-w-polsce-droga-przez-meke> [dostęp: 12.06.2019].

²⁷ *Umowa Unia Europejska – Turcja w sprawie migrantów: nie idealna, ale realistyczna*, 12.04.2016, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/press-room/20160408IPR22136/umowa-unia-europejska-turcja-w-sprawie-migrantow-nie-idealna-ale-realistyczna> [dostęp: 4.11.2020].

²⁸ Taką decyzję podjęły np. redakcje „Gazety Wyborczej” i TVP Info.pl, pisząc na swoich stronach, że ze względu na agresywne, rasistowskie i ksenofobiczne treści nawołujące do przemocy wyłączają możliwość zamieszczania komentarzy pod tekstami o uchodźcach. Zob. też: M. Czarnecki, M. Rębała, *Pomiędzy strachem i współczuciem. Co Europejczycy sądzą o uchodźcach*, 10.09.2015, <http://wyborcza.pl/1,75399,18746146,pomiedzy-strachem-i-wspolczuciem-co-europejczycy-sadza-o-uchodzcach.html> [dostęp: 9.06.2019].

²⁹ *U Lisa o hejcie w sieci. „On funkcjonuje, bo jest dla niego przestrzeń i mamy go w sobie”*, 28.09.2015, <https://www.tvp.info/21839668/u-lisa-o-hejcie> [dostęp: 10.09.2019].

- Berlin może zmusić Warszawę do przyjmowania uchodźców. „To następny wielki projekt”, 19.08.2015, <https://www.tvp.info/21289600/berlin-moze-zmusic-warszawe-do-przyjmowania-uchodzcow> [dostęp: 12.06.2019].
- „Bezpieczeństwo Polski jest najważniejsze”. Beata Szydło o uchodźcach, 16.09.2015, <https://www.tvp.info/21651006/bezpieczenstwo-polski-jest-najwazniejsze-beata-szydlo-o-uchodzcach> [dostęp: 10.06.2019].
- Błaszczak: Kolonia nie powtórzy się w Polsce, 7.01.2016, <https://www.rp.pl/Rzad-PiS/160109629-Blaszczak-Kolonia-nie-powtorzy-sie-w--Polsce.html> [dostęp: 12.06.2019].
- Czarnecki M., Rębała M., *Pomiędzy strachem i współczuciem. Co Europejczycy sądzą o uchodźcach*, 10.09.2015, <http://wyborcza.pl/1,75399,18746146,pomiedzy-strachem-i-wspolczuciem-co-europejczycy-sadza-o-uchodzcach.html> [dostęp: 10.06.2019].
- Gowin o muzułmańskich uchodźcach: Nie pozwolę na wysadzanie w powietrze polskich niemowląt, 8.09.2015, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/499884.gowin-o-muzulmanskich-uchodzcach-nie-pozwole-na-wysadzanie-w-powietrze-polskich-niemowlat.html> [dostęp: 12.06.2019].
- Jedlecka W., *Formy i rodzaje przemocy*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie XI, Wrocław 2007.
- Jura J., Kałużyńska K., *Obraz obcokrajowców i imigrantów w polskich mediach tradycyjnych*, [w:] *Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Raport z badań 2014–2015*, red. J. Konieczna-Salamatin, Instytut Społeczno-Ekonomicznych Ekspertyz, Fundacja „Nasz Wybór”, Warszawa 2015.
- Kopacz o uchodźcach: Morze Śródziemne jest dziś największym cmentarzyskiem. Bądźcie wrażliwi na to, co się dzieje, 11.07.2015, <https://www.tvp.info/20798529/ewa-kopacz-o-uchodzcach-z-syrii> [dostęp: 10.06.2019].
- Kulik K., *Wpływ mediatyzacji na język polityki funkcjonujący w polskich mediach elektronicznych*, [w:] M. Gierula, *Współczesny dziennikarz i nadawca*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu, Sosnowiec 2006.
- Macedonia: tysiące uchodźców próbowało sforsować granicę. Policja użyła gazu i granatów hukowych, 21.08.2015, <https://www.tvp.info/21318307/macedonia-imigranci-chcieli-wedrzec-sie-do-grecji> [dostęp: 12.06.2019].
- Mariusz Pudzianowski nawoływał do nienawiści? Sprawę bada prokuratura, 3.02.2016, <https://www.tvp.info/23877898/mariusz-pudzianowski-nawolywal-do-nienawisci> [dostęp: 10.06.2019].
- Mikulski J., *Sondaż: Polacy nie chcą muzułmańskich imigrantów*, <https://www.rp.pl/Spolczenstwo/170519019-Sondaz-Polacy-nie-chca-muzulmanskich-imigrantow.html> [dostęp: 10.06.2019].
- „Nie odwracajmy się plecami”. „Nie decydować pod obcym naciskiem”. W Sejmie burzliwa debata o uchodźcach, 16.09.2015, <https://www.tvp.info/21651529/w-srode-wielka-debata-w-sejmie-o-uchodzcach> [dostęp: 10.06.2019].
- Olech M., *Nie POzwólmy im na to – spot PiS*, 17.10.2018, <https://www.youtube.com/watch?v=fccSkZLrkf4> [dostęp: 12.06.2019].
- „Opinia publiczna tą sprawą żyje. Nie można odkładać tego na dwa tygodnie”. Sejm domaga się debaty na temat uchodźców, 11.09.2015, <https://www.tvp.info/21583505/dyskusja-w-sejmie-na-temat-uchodzcow> [dostęp: 12.06.2019].

- Opozda K., *Uchodźca czy imigrant zarobkowy? Ekspert: Polacy mają wątpliwości*, 8.09.2015, <https://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-uchodzca-czy-imigrant-zarobkowy-ekspert-polacy-maja-watpliwosc,nId,1881973> [dostęp: 10.06.2019].
- Ożóg K., *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004.
- Państwo Islamskie wysyła do Europy bojowników, mieszając ich z imigrantami*, 17.05.2015, <https://www.tvp.info/20093087/panstwo-islamskie-wysyla-do-europy-bojownikow-mieszajac-ich-z-imigrantami-groza-nam-zamachy-terrorystyczne> [dostęp: 12.06.2019].
- Polacy niechętni obcym. 70 proc. nie chce przyjmować uchodźców*, 13.07.2015, <https://www.tvp.info/20816844/polacy-nie-chca-przyjmowac-uchodzcow> [dostęp: 12.06.2019].
- Polacy o pomocy rozwojowej*, Kantar, MSZ, Warszawa, 2019.
- Polacy o pomocy rozwojowej*, TNS Polska, MSZ, Warszawa 2015.
- Polacy wobec problemu uchodźstwa. Komunikat z badań nr 81/2015*, CBOS, Warszawa 2015.
- Rusinek M., *Mowa (bez) nienawiści*, „Charaktery” 2016, nr 12, <https://charaktery.eu/arttykul/mowa-bez-nienawisci> [dostęp: 10.12.2018].
- Politycy w „Woronicza 17” o uchodźcach: Jeśli Polacy chcą mieć prawa w UE, to muszą mieć obowiązki*, 30.08.2015, <https://www.tvp.info/21434769/politycy-w-woronicza-17-o-uchodzcach-jesli-polacy-chca-miec-prawa-w-ue-to-musza-tez-miec-obowiazki> [dostęp: 12.06.2019].
- Premierzy Polski, Słowacji, Czech i Węgier zajmą się uchodźcami*, 31.08.2015, <https://www.tvp.info/21446613/premierzy-polski-slowacji-czech-i-wegier-zajma-sie-uchodzcami> [dostęp: 12.06.2019].
- Stanowisko rządu PiS w sprawie przyjmowania imigrantów do Europy*, 17.12.2017, <https://www.youtube.com/watch?v=hBPy99u-iTs> [dostęp: 12.06.2019].
- Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań nr 24/2016*, CBOS, Warszawa 2016.
- Stosunek Polaków do uchodźców*, <http://uchodzcy.info/infos/stosunek-polakow-do-uchodzcow/> [dostęp: 2.05.2019].
- Tvn24.pl z czterokrotnie większą liczbą użytkowników niż Tvp.info*, https://www.press.pl/tresc/54473,tvn24_pl-z-czterokrotnie-wieksza-liczba-uzytownikow-niz-tvp_info [dostęp: 2.05.2019].
- U Lisa o hejcie w sieci. „On funkcjonuje, bo jest dla niego przestrzeń i mamy go w sobie”*, 28.09.2015, <https://www.tvp.info/21839668/u-lisa-o-hejcie> [dostęp: 10.09.2019].
- Umowa Unia Europejska – Turcja w sprawie migrantów: nie idealna, ale realistyczna*, 12.04.2016, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/press-room/20160408IPR22136/umowa-unia-europejska-turcja-w-sprawie-migrantow-nie-idealna-ale-realistyczna> [dostęp: 4.11.2020].
- W „Bez retuszu” o uchodźcach. „To nie terroryści, oni uciekają właśnie przed terroryzmem”*, 14.09.2015, <https://www.tvp.info/21617708/w-bez-retuszu-o-uchodzcach-tonie-terrorysci-oni-uciekaja-wlasnie-przed-terroryzmem> [dostęp: 10.06.2019].
- Węgry zawieszają unijne reguły w sprawie azylu. „System jest przeciążony najbardziej ze wszystkich państw UE*, 23.06.2015, <https://www.tvp.info/20581983/wegry-jednostronnie-zawieszaja-unijne-reguly-ws-azylu> [dostęp: 10.06.2019].

Wiśniewska P., *Język nienawiści w ustach polityków polskich. Analiza zagadnienia na bazie internetowych wydań środków komunikacji społecznej – pod koniec pierwszego dziesięciolecia XXI wieku (głos w dyskusji)*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność słowa: aspekty prawne i społeczne*, red. R. Wieruszewski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.

Zamieszki na greckiej wyspie. Imigranci walczą z policją, żądają wsparcia i opieki, 11.08.2015, <https://www.tvp.info/21179922/zamieszki-na-wyspie-kos-w-grecji> [dostęp: 12.06.2019].

MECHANIZMY OBRONNE SPOŁECZEŃSTWA W SYTUACJI KRYZYSOWEJ NA PRZYKŁADZIE ZABÓJSTWA PAWŁA ADAMOWICZA W GDAŃSKU

Zamach na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza dokonany 13 stycznia 2019 roku podczas Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy stał się wydarzeniem medialnym, które na kilka tygodni zdominowało polską debatę publiczną oraz przekaz mediów relacjonujących najpierw walkę o życie ofiary, a następnie żałobę i uroczystości pogrzebowe. Sytuacja ta wywarła wpływ nie tylko na mieszkańców Gdańska, ale również na znaczną część całego społeczeństwa polskiego, które znalazło się w sytuacji kryzysu. Podjęto różne próby działań w celu przywrócenia zakłóconego porządku i powrotu do normalności, czyli pożądanego sposobu funkcjonowania społeczności. Analiza praktyk obronnych podjętych przez społeczeństwo w celu uchronienia się od chaosu i niepewności, które nazaczyły czas następujący po ataku, ukazuje sześć strategii znajdujących reprezentację w praktykach kulturowych wywołanych śmiercią Pawła Adamowicza, a są to: proces ofiarniczy, hejt, „martwa cisza”, mitologizacja, czynny udział w żałobie i ekspansja wartości. Wszystkie one były transmitowane i komentowane przez media, które utrzymywały pewną stałą „temperaturę emocjonalną” przyczyniającą się do przedłużania okresu niepewności wśród widzów. Wydarzenie to od początku było medialne, albowiem zostało w całości sfilmowane i było eksploatowane przy omawianiu sekwencji zdarzeń. W programach telewizyjnych stacji informacyjnych ofiara była zabijana na oczach widzów kilkadziesiąt razy dziennie. Prezydent Gdańska nie mógł umrzeć, umierał wciąż na nowo. Tym silniejsze były emocje i reakcje społeczeństwa.

To nieustająca śmierć Pawła Adamowicza była ściśle powiązana z pierwszym mechanizmem obronnym zastosowanym przez społeczeństwo – procesem ofiarniczym. Zenon Waldemar Dudek w swoich badaniach wyróżnił sześć etapów tego procesu: wskazanie kozła ofiarnego, jego socjalizację, demonizację, izolację, uśmiercenie i odrodzenie wspólnoty¹. Przy rozmiarach wspólnoty biorącej udział w tych

¹ Z. Dudek, *Kozioł ofiarny jako personifikacja kompleksu Cienia*, „Albo Albo. Problemy Psychologii i Kultury” 2001, nr 4, s. 27–31.

działaniach media były niezbędnym pośrednikiem przy wszystkich etapach. Kozła ofiarnego wyodrębnia się z ogółu na podstawie znaków ofiarniczych² (faktyczna wina jest drugorzędną kwestią). W przypadku Stefana W. podkreślano, iż jest recydywistą, przestępcą, leczyl się psychiatrycznie, wyszedł z więzienia i dodawano, że jest chory umysłowo. Od wymienienia wszystkich tych znaków swoje wystąpienie rozpoczął prezydent RP Andrzej Duda, zanim poinformował o czasie trwania żałoby narodowej. Były one przyczynkiem do dalszej socjalizacji polegającej na dokładnym omawianiu życiorysu sprawcy, analizowaniu jego postępowania, stanu zdrowia psychicznego i informacji służb o przebiegu jego resocjalizacji. Przytaczano wszelkie dane, jakie udało się mediom pozyskać, tworząc obraz winowajcy – kozła ofiarnego odpowiedzialnego za kryzys odróżnorodnienia³. Polega on na zachwianiu struktury społecznej przez nieoczekiwaną sytuację, w której wszyscy jej uczestnicy są tak samo zagubieni i bezradni. Znalezienie kozła ofiarnego, którego śmierć ma odrodzić wspólnotę, zwalnia ją od odpowiedzialności za sytuację oraz pozwala utrzymać przekonanie, iż jej stan (moralny, religijny, polityczny) jest właściwy. Stefan W. jako szaleniec i zbrodniarz doskonale spełniał tę funkcję, gdyż na zarzuty, że to mowa nienawiści (jako zjawisko mniej lub bardziej kojarzone z jedną stroną sceny politycznej) jest odpowiedzialna za owo zdarzenie z Gdańska można było przeciwstawić konkretną postać. Należy podkreślić, że personifikacja mowy nienawiści wynikała po części z czynienia jej pojemnym skrótem myślowym oznaczającym działania społeczeństwa lub konkretnych osób i środowisk, które były oskarżane o szerzenie nienawiści do nieżyjącego prezydenta. Jeszcze podczas walki o jego życie w porannym programie TVN 24 „Wstajesz i wiesz” (14 stycznia) padła ze strony Ireneusza Krzemińskiego teza o pośredniej winie polskiej prawicy, która atakowała Pawła Adamowicza jako politycznego wroga. Prowadzący oponowali, że nie można nikogo obarczać odpowiedzialnością za czyny osoby zapewne niezrównoważonej psychicznie. A przed zakończeniem procesu ofiarniczego jego cele były powoli realizowane poprzez zaprzeczanie zbiorowej odpowiedzialności grup społecznych lub całego społeczeństwa uczestniczącego w debacie publicznej.

Demonizacja przestępcy pełniącego rolę kozła ofiarnego zachodziła równolegle z jego socjalizacją. Opierała się na tych skrótach jego życiorysu, które eksponowały jego przestępczą działalność i radykalne poglądy polityczne oraz ukazywanie samego ataku (materiał był pauzowany w kluczowym momencie tuż przed zadaniem ciosu). Ukazywano Stefana W. jako personifikację nienawiści motywowanej politycznie i snuto skojarzenia z Eligiuszem Niewiadomskim. Podkreślanie celowości momentu popełnienia zbrodni (transmitowany w mediach Finał Wielkiej Orkiestry

² R. Girard, *Kozioł ofiarny*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987, s. 29–32.

³ *Ibidem*, s. 23–25.

Świątecznej Pomocy) służyło wywołaniu granicznie silnych emocji u odbiorców na podstawie uzyskanego kontrastu – wielkie dobro w postaci imprezy charytatywnej jednoczącej ludzi oraz zamordowanie człowieka, którego hasło wyborcze (z kampanii samorządowej odbywającej się kilka miesięcy wcześniej) odwoływało się do wspólnotowości. Im bardziej wspomnienia o ofierze przybierały charakter hagiograficzny, tym bardziej demoniczną postacią zdawał się być sprawca. Zamach na prezydenta Gdańska skrzywdził nie tylko Pawła Adamowicza i jego rodzinę, ale również dwie szersze wspólnoty – gdańszczan i osoby skupione wokół idei WOŚP. Wymiary zła, które zostało uczynione, były tym większe, im więcej osób zostało skrzywdzonych. To żal i ból świadków (do których ze względu na działania mediów można zaliczyć wszystkie osoby żyjące w polskiej mediosferze) decydowały o skali demoniczności zamachowca. Skutkiem tego jest kolejny etap, czyli izolacja, która wciąż trwa. Można ją rozumieć na dwóch poziomach: fizycznym i symbolicznym. Sprawca fizycznie jest izolowany poprzez aresztowanie go w ramach działań policyjnych i prokuratorskich, symbolicznie w formie ciszy medialnej – braku kolejnych *newsów* o jego przesłuchaniach, badaniach mających na celu ustalenie jego poczytalności, nowych faktach z życia przed morderstwem. Ta druga izolacja skończy się w momencie rozpoczęcia procesu i nowej serii przekazów przypominających wszystkie poprzednie informacje, jakie udało się zebrać na temat Stefana W. W polskich warunkach prawnych uśmiercenie kozła ofiarnego jest niemożliwe. Jednak substytutem w warstwie symbolicznej będzie uwięzienie (zwłaszcza dożywotnie) lub zamknięcie w szpitalu psychiatrycznym jako osoby niebezpiecznej dla otoczenia. Publiczne kaźnie bądź kara śmierci jako niehumanitarne zostały zastąpione nowoczesnymi praktykami penitencjarnymi zaspokajającymi zapotrzebowanie na „śmierć” jednostki wytypowanej na sprawcę kryzysu odróżnorodnienia⁴. Tradycyjnemu procesowi ofiarniczemu towarzyszyły często próby anihilacji ciała – topienia, rozczłonkowania, palenia itp. Na poziomie symbolicznym staje się to w pełni wykonalne dzięki drugiej fali medialnej ciszy. Osoba, która znika z przestrzeni medialnej, staje się dla niej martwa. Biorąc jednak pod uwagę długotrwałość procesu karnego, a tym samym również ofiarniczego, trudno wnioskować, czy dojdzie w nim do ostatniego etapu – odrodzenia wspólnoty.

Drugim mechanizmem obronnym jest hejt. Prezydent Adamowicz był utożsamiany z opozycyjną stroną sporu politycznego i jej przeciwnicy w momencie pojawienia się informacji o zamachu na niego przystąpili do ofensywy przez hejtowanie. Taka reakcja była prawdopodobnie wywołana znanym mechanizmem wiktymizacji sprawcy z powodu sympatyzowania z jego poglądami politycznymi. Ponadto przesunięcie odpowiedzialności za zdarzenie na ofiarę pozwala uniknąć kłopotliwej

⁴ M. Foucault, *Nadzorować i karać*, Aletheia, Warszawa 1993, s. 11–16.

dyskusji o przyczynach i prawdopodobnego obwiniania przeciwników politycznych zamordowanego. W wielu wypadkach była to obrona przez atak z wyprzedzeniem mający na celu nakierowanie dyskursu internetowego w kierunku korzystnym dla hejtera chcącego zyskać przewagę w dyskusji lub była efektem konieczności ekspresji w związku z dużym ładunkiem emocjonalnym obecnym w przekazach medialnych o wydarzeniach w Gdańsku. Opór przed zaakceptowaniem twierdzeń, iż w polskiej debacie publicznej jest za dużo mowy nienawiści i agresji powodował jej nasilenie w ramach sprzężenia zwrotnego. Możliwe są też inne wyjaśnienia, takie jak chęć zostania zauważonym lub działalność trolli internetowych, jednakże w kontekście mechanizmów obronnych istotne pozostają te przyczyny, które ukazują niechęć stosujących je osób do podjęcia debaty (i w jej konsekwencji działań) na temat konfliktów społecznych i odpowiedzialności za zbrodnię. Interesująca pozostaje tu kwestia utożsamiania się ze sprawcą, który w komentarzach był wielokrotnie broniący. Odpowiedzialnością obarczono Platformę Obywatelską jako partię działającą wbrew polskiej racji stanu. Paweł Adamowicz jako jej sprzymierzeniec określany był jako zdrajca (powracały stereotypy Żyda udającego Polaka, by rządzić krajem). Stefan W. jawił się w tych wypowiedziach jako osoba, która dokonała niezbędnego aktu przemocy w obronie kraju (oraz wymierzyła karę, której okrucieństwo jest aprobowane w sytuacji uznania winy⁵). Zrealizował to, o czym można było wielokrotnie przeczytać w hejterskich komentarzach powielających schemat „na co kto zasłużył i co trzeba mu zrobić, by przestał szkodzić Polsce”. Podświadoma wiedza o tym spowodowała projekcję odczuwanej odpowiedzialności na stronę przeciwną. Ten proces psychiczny powszechnie występuje u osób stosujących nienawistny dyskurs wobec mniej lub bardziej wyimaginowanych wrogów⁶.

Kolejnym mechanizmem obronnym jest zjawisko „martwej ciszy”. Po zamachu na Gabriela Narutowicza, do którego opisywane wydarzenia były przyrównywane, Stanisław Stroński opublikował artykuł *Ciszej nad tą trumną...* w celu zanegowania krytyki, jaka spotykała prawicę uznawaną za moralnie odpowiedzialną za zabójstwo (sam Stroński był uważany za pośredniego sprawcę). Podobne starania wykazywało wielu polityków i publicystów nawołujących do wyciszenia emocji i zaprzestania oskarżeń. Również wypowiedzi generalizujące, które sprowadzały społeczną debatę nad mową nienawiści do poziomu abstrakcji nieprzekładalnej na codzienne doświadczenie, miały sprawiać wrażenie, iż problem został omówiony i zinternalizowany. Między innymi fragment mowy prezydenta Andrzeja Dudy o konieczności przemyślenia własnych słów przy wcześniejszym naznaczeniu osoby odpowiedzialnej za całe

⁵ J. Tazbir, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, BGW, Warszawa 1993, s. 202–209.

⁶ K. Ambroziak, *Co wyraża dyskurs antysemitki?*, [w:] *Analizować nienawiść. Dyskurs antysemitki jako tekstowe wyzwanie*, red. P. Kuciński, G. Krzywiec, IBL PAN, Warszawa 2011, s. 34–35.

zdarzenie był wyrazem pozornej skruchy w celu ukrócenia tematu. Istotną składową tego mechanizmu były późniejsze oskarżenia o upolitycznianie śmierci prezydenta Gdańska i wykorzystywanie jej w bieżącym sporze. Miało to zmusić opozycyjną stronę sceny politycznej do nieporuszania tematu w debacie publicznej i przyspieszenie stabilizacji sytuacji, powrotu do normalności. Obciążenie prawicy moralną odpowiedzialnością za wydarzenia w Gdańsku sprawiało, iż w realiach kryzysu poznawczego, związanego między innymi z przytaczanym zjawiskiem odróżnorodnienia, zagubione społeczeństwo szukało innych stronnictw (niekoniecznie politycznych), wokół których mogłoby się zjednoczyć w poszukiwaniu pewności i stabilności⁷. „Martwa cisza” była również pożądana przez obwinianych polityków ze względu na kolejny mechanizm obrony, jakim jest mitologizacja, czyli tworzenie i snucie opowieści⁸.

Mit to słowo (w znaczeniu „opowieść”) objaśniające świat zewnętrzny wobec jednostki⁹. W sytuacjach kryzysowych jego siła okazuje się w całej okazałości. Zostało to opisane na przykładzie wydarzeń następujących po katastrofie prezydenckiego samolotu TU-154 na lotnisku koło Smoleńska. W monografii poświęconej reakcjom społecznym na to zdarzenie opisane zostały procesy mitologizacji¹⁰ i antymitologizacji¹¹ postaci Lecha Kaczyńskiego, do których uruchomienia doszło tuż po informacji o jego śmierci. Oba artykuły opisujące powstawanie mitu i sprzeciwu wobec niego w momencie kryzysu zawierają cenne uwagi na temat znaczenia mitu dla kultury, która doświadcza w tym momencie niepewności. Mit jako wzorzec postępowania, wyrażający określone wartości konsoliduje grupę weń wierzącą dzięki silnemu ładunkowi emocjonalnemu, który jest źródłem siły oddziaływania mitu na odbiorców. W opisywanych warunkach (chaosu, strachu i żałoby) staje się on kryterium przynależności narodowej (lub przynajmniej do innej istotnej grupy stawiającej się w roli depozytariusza wartości wyznawanych przez zmarłego). Staje się sercem kultury grupy skupionej wokół niego i wyznacza zasady postępowania oraz oceniania następujących po sobie zdarzeń wedle przekazywanych wzorców i norm weń zawartych. Mit jako prymarna forma porządkowania doświadczenia ludzkiego jest naturalną odpowiedzią na nieoczekiwane zdarzenia¹². Henryk

⁷ R. Girard, *Sacrum i przemoc*, Brama, Poznań 1993, s. 125–126.

⁸ R. Barthes, *Mitologie*, KR, Warszawa 2000, s. 239–241.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ M. Drzazga-Lech, *Mitologizacja Lecha Kaczyńskiego: obraz prezydenta RP w wybranych dziennikach*, [w:] *Katastrofa smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne*, red. P. Gliński, J. Wasilewski, IFiS, Warszawa 2011, s. 203–204.

¹¹ A. Mościcka-Bogacz, *Antymitologizacja Lecha Kaczyńskiego – obraz prezydenta RP w wybranych dziennikach*, [w:] *Katastrofa smoleńska...*, *op. cit.*, s. 230.

¹² R. Sapeńko, *Estetyka – mit – neomit*, [w:] *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*, red. W. Charchalis, B. Trocha, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2015, s. 58–62.

Samsonowicz stwierdził, że mit może powstać „z potrzeby chwili” i dostosowuje się później do potrzeb społeczeństwa, w którym funkcjonuje w celu zaspokojenia społecznych potrzeb, których zdolność zaspokajania staje się głównym źródłem jego żywotności¹³. Ze względu na skalę emocji, które pojawiły się wśród odbiorców medialnych przekazów po zamordowaniu Pawła Adamowicza, skoncentrowanie ich na micie i zogniskowanie uwagi na opowieści służyło uporządkowaniu doświadczenia i było próbą racjonalizacji. Mit jest wewnętrznie spójny i racjonalny, ale ową „racjonalność” należy rozumieć wedle słów Martina Hollisa, który określał ją jako konsekwencję w ramach jednego ciągu myślowego, rozumowania¹⁴. Jest to możliwe, gdyż mit nie podlega krytyce i logicznemu osądowi. Mit nie znosi sprzeciwu. Z pojedynczych danych empirycznych tworzony jest system ulegający absolutyzacji i będący przeciwstawny wobec sceptycyzmu oraz krytycyzmu¹⁵. Można w niego wierzyć albo nie. Jego potęga wynika z możliwości emocjonalnego angażowania osób weń wierzących (jego siła jest wprost proporcjonalna do zaangażowanych emocji) i przedstawiania gotowych odpowiedzi na pytania o sens zdarzeń.

Oprócz wielu hagiograficznych wspomnień zamordowanego prezydenta Gdańska (od rozbudowanych materiałów telewizyjnych o całej drodze życiowej po okładki prasowe ukazujące go np. na tle jasnego światła) do mitologizacji w znaczącym stopniu przyczyniał się pierwszy opisany mechanizm obronny – kozioł ofiarny. Równolegle do siebie przedstawiano dwa życiorysy – sprawcy i ofiary. Z upływem czasu media znajdowały coraz więcej danych, które uzupełniały wcześniej przekazane widzom informacje na temat obu bohaterów (pozytywnego i negatywnego) mitu i tworzyły pełniejszą wizję ich dróg życiowych, z każdym artykułem i serwisem prasowym. Wizja owa rozciągała się z każdą chwilą dalej od wydarzeń na Targu Węglowym i obejmujących coraz obszerniejsze fragmenty przeszłości Pawła Adamowicza oraz Stefana W. Opowieść stawała się precyzyjniejsza, a losy prezydenta Gdańska były wpisywane w historię kraju (zwłaszcza działalność opozycyjna w czasach PRL) i niekiedy dochodziło do skrajnych form, jak np. książka Tomasza Lisa pod znamienym tytułem (*Umrzeć za Gdańsk*), odwołujących się do kodów kulturowych opartych na historii Polski i narodowej mitologii. Takie skojarzenia wykraczają poza ramy czasowe życia ofiary i łączą jego dokonania z ciągiem zdarzeń z historii ojczystej. Podnosiły one rangę wszystkich wymienianych zasług prezydenta Gdańska, które były wyliczane w kolejnych wspomnieniach na jego temat. Skala zła wyrządzonego była wprost proporcjonalna do dobra czynionego

¹³ H. Samsonowicz, *O historii prawdziwej. Mity, legendy i podania jako źródło historyczne*, Marabut, Gdańsk 1997, s. 24–25.

¹⁴ J. Niżnik, *Idea racjonalności a współczesny status filozofii*, [w:] *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, red. S. Czerniak, A. Szahaj, IFiS PAN, Warszawa 1996, s. 341.

¹⁵ L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994, s. 7–8.

za życia przez jego ofiarę¹⁶. Sprawca stawał się ucieleśnieniem zła (przestępca, szaleniec, recydywista¹⁷), które zmanifestowało swoją obecność w momencie święta wspólnoty skupionej wokół Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wydarzenie na scenie na Targu Węglowym zostało w ten sposób nobilitowane do rangi konfrontacji dwóch sił realnie oddziałujących na świat – dobra i zła. Przy wspomnianej wcześniej personifikacji hejtu można odnieść wrażenie, że Stefan W. był ucieleśnioną mową nienawiści, którą wielu wskazywało jako przyczynę ataku i doboru takiego, a nie innego celu. Sytuacja dodatkowo skomplikowała się w momencie, gdy Jerzy Owsiak ogłosił, iż odchodzi z zarządu Fundacji WOŚP w związku z oskarżeniami o odpowiedzialność za śmierć Pawła Adamowicza (nieprofesjonalna ochrona sceny finałowej). Efekt działań zamachowca realnie zagroził istnieniu wspólnoty skupiającej się wokół tej organizacji, często utożsamianej z jej liderem. Wzajemne powiązania postaci prezydenta Gdańska, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i zamachu sprawiły, że w trakcie żałoby po zamordowaniu włodarza miasta manifestowana była jednocześnie przynależność do wspólnoty wartości (rodzaju stanowiącego dla wielu jedyną realną wspólnotę¹⁸), która czuła się zaatakowana poprzez zabicie jednego z jej znaczących członków w trakcie finału mającego być ukoronowaniem kolejnej zbiórki pieniężnej i zakończeniem tego swoistego święta.

Manifestacje przynależności do wspólnoty wartości (w części tożsamej ze zwolennikami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy) polegały na czynnym uczestnictwie w żałobie po zamordowanym prezydencie. Początkowe oznaki takiej aktywności były typowe dla większości tragedii uznanych za dotyczące całe społeczeństwo – księgi kondolencyjne wystawione w gdańskim Ratuszu oraz znicze zapalane pod Urzędem Miasta jako miejscem kojarzonym ze zmarłym. Interesujący jest fakt, że zaczynając jako lokalne formy oddawania hołdu zabitemu gospodarzowi Gdańska, rozprzestrzeniły się po kraju. W ratuszach wielu miast w całej Polsce zaczęto wystawiać kolejne księgi umożliwiające ekspresję emocji. Poprzez przekazy w mediach wydarzenie, które pozbawiło miasto włodarza, stało się ogólnonarodową tragedią zwieńczoną żałobą narodową. Potrzeba wyrażenia swego żalu przez mieszkańców wielu miast odległych od Pomorza dowodzi, iż Paweł Adamowicz po swojej śmierci stał się nie tylko osobą rozpoznawaną (np. ze względu na rywalizację o Urząd Prezydenta Gdańska z Kacprem Płażyńskim i Jarosławem Wałęsą), ale też symbolem wartości, które były kojarzone z jego działalnością. Oprócz pozostawienia graficznego śladu po swojej żałobie w postaci

¹⁶ D. Conquergood, *Śmiertelny teatr. Przedstawienie, kara i kara śmierci*, [w:] *Kara w nauce i kulturze*, red. J. Utrat-Milecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 182–185.

¹⁷ J. Delameau, *Strach w kulturze Zachodu*, PAX, Warszawa 1986, s. 383–389.

¹⁸ Z. Bauman, *Społeczeństwo w stanie obłąkania*, Sic!, Warszawa 2007, s. 16–17.

wpisu do księgi kondolencyjnej ludziom towarzyszyła potrzeba zmanifestowania swoich przeżyć otoczeniu oraz uczestniczenia we wspólnocie, która okazywała swoją spójność i deklarowała dalsze kultywowanie systemu aksjologicznego zmarłego. Media coraz częściej przypominały przemówienie wygłoszone przez Pawła Adamowicza tuż przed zamachem i określały je mianem jego testamentu, podnosząc rangę wypowiedzi do „ostatnich słów” – wypowiedzi będącej przesłaniem dla żyjących i zawierającej ważne oraz niepodważalne prawdy (kolejny objaw mitologizacji postaci prezydenta – spontaniczna dramaturgia medialna dodająca kolejny ładunek emocjonalny do całej opowieści).

Przykładem zgromadzenia mającego na celu uczczenie pamięci Pawła Adamowicza było zapalenie zniczy pod Europejskim Centrum Solidarności (określanym w przekazach medialnych dzieckiem prezydenta Gdańska) i układanie z nich wielkiego serca kojarzącego się zarówno z symboliką tego kształtu, jak i z logo Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Organizatorzy tej akcji zapowiedzieli, iż nie będą one wyrzucane, ale szkło z nich zostanie przetopione na serduszka, które będzie można wylicytować na aukcji podczas kolejnego finału WOŚP. ECS stało się centrum wydarzeń żałobnych. Z miejsc formalnego sprawowania władzy kojarzonych z funkcją prezydenta miasta (Ratusza, Urzędu Miasta) oplakiwanie Pawła Adamowicza przeniosło się do instytucji, o której powstanie zmarły starał się i z którą był emocjonalnie związany. We wspomnieniach podkreślano znaczenie tego miejsca dla osoby, której uczczeniu miało teraz służyć. Gdańszczanie (choć reporterzy przeprowadzający wywiady chętnie wskazywali na osoby, które przyjechały z innych, często odległych miast) ustawiali się w długiej kolejce przed budynkiem w celu oddania ostatniego hołdu. Krótka (kilkusekundowa) chwila przed trumną i jej dotknięcie były formą osobistego pożegnania oraz przybliżenia się do osoby zmarłego, którego w procesie mitologizacji namaszczonej swoistą aurą, wyniesiono do „świeckiej” sfery *sacrum* (co z każdym czyni śmierć). Wystawienie trumny dało żałobnikom możliwość „poznania” osoby, którą oplakiwali, gdyż mimo wspomnianej medialnie otwartości prezydenta nie każdy mieszkaniec Gdańska mógł go spotkać. Dawało to możliwość zindywidualizowania swoich przeżyć po dniach żałoby przeżywanych w otoczeniu setek ludzi w trakcie zgromadzeń publicznych bądź w mediosferze nakładającej na doświadczenie osobiste własną narrację. Symbolika uroczystości obejmowała całe miasto. Kondukt pogrzebowy służył wpisaniu życiorysu Pawła Adamowicza w przestrzeń miejską Gdańska. Trasa odtwarzała jego „ścieżkę życia” – szkoły, do których uczęszczał, dom rodzinny itp. Ta ceremonialna powtórka obejmowała również uczestnictwo w zbiórce charytatywnej – w trakcie pogrzebu zbierano na dwie organizacje, w tym WOŚP. Czynienie dobra nie tylko ku czci, ale również w imieniu zmarłego było powodem założenia internetowej zbiórki „Ostatnia puszka Pawła Adamowicza”, w której zebrano prawie 16 mln

złotych. Jej organizatorka podkreślała, że prezydent Gdańska czynnie kwestowała na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i uznała to za piękne zwieńczenie jego działalności jako wolontariusza. Uczestnictwo w którejkolwiek z powyższych praktyk było zarówno oddaniem hołdu osobie zamordowanej, jak i zmanifestowaniem przynależności do pewnej wspólnoty wartości.

Ostatnim (również chronologicznie) mechanizmem obronnym jest zjawisko, które określiłem „ekspansją wartości”. Były to działania mające się przyczynić do wywołania trwałej zmiany społecznej. Marsze przeciw przemocy odbyły się w kilku miastach Polski i były swoistym wezwaniem do wyeliminowania przemocowych form komunikacji w debacie publicznej. Przemoc stała się wrogiem niezbędnym do istnienia wspólnoty¹⁹. Ten mechanizm również rozpoznał mowę nienawiści jako przyczynę zamachu. Akcje te nie były jednak nastawione na dialog o sytuacji w Polsce (choć mogły stać się jego początkiem), gdyż diagnoza została już postawiona. Nie wiadomo dokładnie, jak walczyć z nienawiścią, ale należy to robić. Krok dalej miały prowadzić działania podjęte przez niektóre samorządy (między innymi warszawski) w celu wprowadzenia do szkół zajęć dodatkowych, mających na celu przeciwdziałanie przemocy. Wartości przyświecające wspólnocie, która zogniskowała się wokół wydarzeń z Gdańska, miały być przekazywane dalej i utrwalane, aby zapobiec kolejnym tragediom. Złudne poczucie ogólnonarodowej wspólnoty (z wyłączeniem grupy hejterów) zostało unicestwione przez sprzeciw wobec tych zajęć wyrażony przez organizację *Ordo Iuris*. Argumentem przeciwników owych lekcji był zarzut o podstępne szerzenie „ideologii LGBT”. Sprzeciw wobec przemocy i tolerancja zostały w konwencjonalny sposób przedstawione jako fasadowe hasła mające przesłonić prawdziwy cel działań. Wynika to z faktu zderzenia wspólnot widocznego w opisywanych mechanizmach obronnych.

Zanim doszło do przesunięcia roli bohatera od Pawła Adamowicza do Jerzego Owsiaaka oraz przechodzenia żałoby w konflikt (między innymi za sprawą działań *Ordo Iuris*, będącego pierwszym zauważalnym medialnie podmiotem, który zmienił narrację wokół praktyk kulturowych mających miejsce po zamachu), można było już zaobserwować wspomniane zderzenie wspólnot wartości. Pierwsza skupiona wokół WOŚP nie tylko była zszokowana atakiem na włodarza Gdańska, ale również sama poczuła się zaatakowana. Jej członków cechowały głównie te mechanizmy, które odwoływały się do osoby zamordowanego i sakralizacji wartości, które promował za życia. Druga, wpisująca się w retorykę środowisk pravicowych (od wspomnianego *Ordo Iuris* po polityków partii politycznych), instynktownie wyczuła zagrożenie możliwymi oskarżeniami o moralną odpowiedzialność za zbrodnię. Pierwsze trzy z sześciu opisanych praktyk były reakcją na atmosferę wywołaną wydarzeniami

¹⁹ U. Eco, *Wymyślanie wrogów i inne teksty okolicznościowe*, Rebis, Poznań 2012, s. 11–14.

na Targu Węglowym. Próby wyciszenia dyskusji i zarzutów („martwa cisza” oraz wskazywanie kozła ofiarnego) lub próba utrzymania typowego dla polskiej debaty internetowej poziomu (hejt) były jedyną możliwą odpowiedzią na stan rzeczywistości. Antymitologizacja zmarłego byłaby odebrana jako atak strony, która w naturalny sposób (konflikt polityczny między Pawłem Adamowiczem a rządem, działania mediów przychylnych władzy w relacjonowaniu oskarżeń korupcyjnych wobec niego) była wskazywana jako winna jego śmierci. Jednak dzięki działaniu wszystkich wyżej wymienionych mechanizmów społeczeństwo (jako całość) zrealizowało swój cel – debata publiczna nad problemem agresji i nienawiści w życiu publicznym została zbanalizowana, sprowadzona do wezwania, żeby wszyscy jej uczestnicy zastanowili się nad własnymi działaniami oraz płynnie przeobrażona w konflikt, który stał się częścią szerszego politycznego sporu (lub życia politycznego wedle terminologii Baumana²⁰) toczącego się w Polsce od kilku lat.

Bibliografia

- Ambroziak K., *Co wyraża dyskurs antysemitki?*, [w:] *Analizować nienawiść. Dyskurs antysemitki jako tekstowe wyzwanie*, red. P. Kuciński, G. Krzywiec, IBL PAN, Warszawa 2011.
- Barthes R., *Mitologie*, KR, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Spoleczeństwo w stanie obłączenia*, Sic!, Warszawa 2007.
- Conquergood D., *Śmiertelny teatr. Przedstawienie, kara i kara śmierci*, [w:] *Kara w nauce i kulturze*, red. J. Utrat-Milecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Delameau J., *Strach w kulturze Zachodu*, PAX, Warszawa 1986.
- Drzazga-Lech M., *Mitologizacja Lecha Kaczyńskiego: obraz prezydenta RP w wybranych dziennikach*, [w:] *Katastrofa smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne*, red. P. Gliński, J. Wasilewski, IFiS PAN, Warszawa 2011.
- Dudek Z., *Kozioł ofiarny jako personifikacja kompleksu Cienia*, „Albo Albo. Problemy Psychologii i Kultury” 2001, nr 4.
- Eco U., *Wymyślanie wrogów i inne teksty okolicznościowe*, Rebis, Poznań 2012.
- Foucault M., *Nadzorować i karać*, Aletheia, Warszawa 1993.
- Girard R., *Kozioł ofiarny*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987.
- Girard R., *Sacrum i przemoc*, Brama, Poznań 1993.
- Kołąkowski L., *Obecność mitu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994.
- Mościcka-Bogacz A., *Antymitologizacja Lecha Kaczyńskiego – obraz prezydenta RP w wybranych dziennikach*, [w:] *Katastrofa smoleńska. Reakcje społeczne, polityczne i medialne*, red. P. Gliński, J. Wasilewski, IFiS PAN, Warszawa 2011.

²⁰ Z. Bauman, *op. cit.*, s. 27.

- Niżnik J., *Idea racjonalności a współczesny status filozofii*, [w:] *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, red. S. Czerniak, A. Szahaj, IFiS PAN, Warszawa 1996.
- Samsonowicz H., *O historii prawdziwej. Mity, legendy i podania jako źródło historyczne*, Marabut, Gdańsk 1997.
- Sapeńko R., *Estetyka – mit – neomit*, [w:] *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*, red. W. Charchalis, B. Trocha, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2015.
- Tazbir J., *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, BGW, Warszawa 1993.

MEDIA NIE SĄ WINNE? PRÓBA PONOWNEGO ODCZYTANIA TEORII ZABAWY/GRY [*PLAY THEORY*] WILLIAMA STEPHENSONA W KONTEKŚCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI MEDIÓW ZA WZROST PRZEMOCY W ŻYCIU SPOŁECZNYM

Problem potencjalnej odpowiedzialności mediów za wzrost poziomu agresji w społeczeństwie przewija się w badaniach nad mediami od samego ich początku, jest też przedmiotem dyskusji dziennikarzy, pedagogów, kryminologów i innych praktyków życia społecznego. Temat ten powraca ze zwiększoną siłą, kiedy dowiadujemy się o kolejnym drastycznym przypadku zamachu terrorystycznego czy morderstwa.

Początkowo teorie komunikowania masowego, w których badano relację między agresją w mediach i przemocą w życiu społecznym, odwoływały się do kategorii silnego (Seymour Feshbach¹, Leonard Berkowitz)² lub ograniczonego (Joseph Klapper)³ wpływu. W miarę rozwoju badań nad mediami pojawiały się koncepcje prezentujące odbiorcę jako coraz bardziej niezależnego, negocjującego treści przekazów medialnych (teoria użytkowania i korzyści Jaya G. Blumlera, Elihu Katza i Michaela Gurevitcha)⁴ czy też aktywnie dekodującego przekazy (Stuarta Halla)⁵.

W niniejszym artykule przywołano teorię zabawy/gry [*play theory*] Williama Stephensona⁶, powstałą w latach 60. ubiegłego wieku, przedstawiającą – jako jedna

¹ S. Feshbach, *The stimulating versus cathartic effects of a vicarious aggressive activity*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1963, s. 381–385.

² L. Berkowitz, *Aggression: A social psychological analysis*, McGraw Hill, New York 1962.

³ J. Klapper, *The effects of mass communication*, Free Press, Glencoe IL 1960.

⁴ J. G. Blumler, *The role of theory in uses and gratification studies*, „Communication Research” 1979, nr 6, s. 9–36; E. Katz, J. G. Blumler, M. Gurevitch, *Utilization of mass communication by the individual*, [w:] *The uses of mass communication: Current perspectives on gratification research*, red. J. G. Blumler, E. Katz, CA: Sage, Beverly Hills 1974.

⁵ St. Hall, *Encoding/decoding*, [w:] *Culture, media language*, red. St. Hall, D. Hobson, A. Lowe, P. Willis, Hutchinson, London 1980, s. 128–138.

⁶ W. Stephenson, *The play theory of mass communication*, Transaction Books, New Brunswick and Oxford 1988 [pierwsze wydanie: Chicago, University of Chicago Press, 1967].

z niewielu – odbiorcę jako autonomicznego wobec nadawcy, wykorzystującego obrazy medialne do „subiektywnej intrapersonalnej zabawy/gry”. Moim zamierzeniem w tym artykule jest próba odpowiedzi na pytanie, czy teoria ta może być przydatna w analizie współczesnych (w tym najnowszych) mediów, szczególnie w kontekście ich odpowiedzialności za potencjalny wzrost przemocy w życiu jednostek i społeczeństw.

Przystępując do prezentacji teorii Stephensona, należy przede wszystkim przypomnieć, że była ona tworzona dla analizy mediów popularnych w latach 60. ubiegłego wieku, czyli tych, które obecnie nazywamy *tradycyjnymi*. Należy przy tym pamiętać, że już w tym okresie zjawisko określane mianem *media* czy *media masowe* nie było monolitem, ale składały się na nie różnorodne obszary aktywności, znacznie od siebie odmienne i o różnej tradycji.

Współcześnie, mówiąc o mediach, mamy na myśli wiele instytucji, procesów i praktyk, różniących się wewnętrzną organizacją, zasięgiem i celami. Oprócz radia, prasy i telewizji w ich skład wchodzi obecnie formy i formaty, których funkcjonowanie możliwe jest dzięki różnorodnym technologiom cyfrowym. Z punktu widzenia celu tego artykułu istotne wydaje się również przywołanie jeszcze innych klasyfikacji – na media „poważne” i tabloidy, na media głównego nurtu i alternatywne, wreszcie na media „konserwatywne” (prezentujące punkt widzenia kultury dominującej) i „alternatywne” – kwestionujące *status quo*.

Aby zanalizować problem relacji między obecnością przemocy w mediach i jej występowaniem w życiu, należałoby odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań:

– Czy można stworzyć spójny obraz „przemocy w mediach” na podstawie mediów, a jeśli tak, to w jakim stopniu obraz ten odpowiada obrazowi „rzeczywistemu” (np. uzyskiwanemu na podstawie raportów i statystyk instytucji zajmujących się przestępczością)?

– Czy medialne reprezentacje przemocy i przestępczości odzwierciedlają obiektywnie i bezstronnie to, co dzieje się w świecie, czy też media społeczne kształtują „rzeczywistości medialne”, w których pewne wartości, interesy i przekonania są promowane, a inne marginalizowane?

– Czy media reprodukują i wzmacniają stereotypy dotyczące grup marginalizowanych, czy też starają się tym poglądom przeciwstawiać?

– W jakim stopniu media podważają istniejące struktury władzy i panowania?

– Czy przemoc w mediach wpływa na odbiorców do tego stopnia, że stają się oni bardziej agresywni i/lub bardziej lękliwi?⁷

⁷ Ch. Greer, *Crime and media: Understanding the connections*, [w:] *Criminology*, red. C. Hale, K. Hayward, A. Wahadin, E. Wincup, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 158.

Jak widać z tego zestawienia, na pierwszy plan wysuwają się tutaj problemy wynikające z funkcjonowania samych mediów i relacja między medialnym obrazem przemocy a stanem rzeczywistym. Chris Greer uwzględniła wprawdzie rolę odbiorcy, ale tylko jako reprezentanta pewnej zbiorowości, kierującego się stereotypami społecznymi w odbiorze treści medialnych. Odbiorca jako jednostka indywidualna oraz jej potencjalny aktywny udział w konstruowaniu i rekonstruowaniu treści medialnych, szczególnie związanych z przemocą i przestępczością, nie pojawia się w tym wyliczeniu. Tendencja taka jest widoczna w wielu ważnych ujęciach teoretycznych problemu efektu oddziaływania mediów na odbiorcę⁸.

Problem relacji między agresją w mediach a zachowaniami przemocowymi w życiu jest jednym z ważniejszych, jeśli nie najważniejszym, dla przedstawicieli nauk społecznych. Podkreślić należy, że badania te były często podejmowane w odpowiedzi na zamówienia rządowe, które z kolei wynikały z oddolnych inicjatyw społecznych – i tak w Stanach Zjednoczonych powstawały kolejne komitety powoływane z inicjatywy urzędu lekarza krajowego, których prace miały odpowiedzieć na pytanie, czy przemoc w mediach prowadzi do zachowań aspołecznych odbiorców, a szczególnie dzieci. Rezultaty prac pierwszego z tych komitetów zostały opublikowane w postaci wielotomowego raportu w roku 1972; w jego podsumowaniu znajdujemy stwierdzenie, że zaobserwowano „wstępne wskazanie na pewną relację przyczynową między oglądaniem przemocy a zachowaniem agresywnym; relacja ta zachodzi jedynie w przypadku niektórych dzieci (które mają predyspozycję do zachowań agresywnych), a wskazanie to zachodzi jedynie w pewnych okolicznościach środowiskowych”⁹. W latach następnych ukazywały się kolejne raporty; z publikacji z roku 1982 wynikało, że w ciągu dekady powstało (jedynie w USA) ponad 2,5 tys. prac poświęconych tej problematyce, w większości reprezentujących ujęcie psychologiczne¹⁰.

W raportach tych pojawia stwierdzenie, że przemoc obecna w mediach może być jedną z przyczyn [a cause] zachowań agresywnych w życiu, trudno jednak udowodnić, że jest jedyną lub decydującą przyczyną [the cause].

Można byłoby oczekiwać, że lata intensywnej badań tego problemu powinny zaowocować bardziej konkretnymi ustaleniami – nie wydaje się jednak, by w drugiej

⁸ Ch. R. Wright, *Mass communication. A sociological perspective*, Random House, New York 1986, s. 175–176.

⁹ Surgeon's General Scientific Advisory Committee on Television and Social Behavior *Television and growing up: The impact of televised violence*, Washington DC: US Government Printing Office, s. 11, [cyt. za:] Ch. R. Wright, *op. cit.*, s. 174.

¹⁰ *Television and behavior: Ten years of scientific progress and implications for the eighties*, vol. 1 and 2, E. Pearl, L. Bouthilet, J. Lazar, US Department of Health and Human Services; Washington DC: US Government Printing Office, 1982, [cyt. za:] Ch. R. Wright, *op. cit.*, s. 175.

dekadzie XXI wieku odpowiedzi na to kluczowe pytanie była bardziej wiążąca. I tak np. w grudniu 2011 roku International Society for Research on Aggression powołało specjalną komisję do przygotowania raportu na temat potencjalnych skutków przemocy w mediach, który został opublikowany w 2012 roku¹¹. W podsumowaniu tego raportu, przygotowanego przez „uznanych w skali międzynarodowej aktywnych badaczy w obszarze przemocy w mediach, których zadaniem było podsumowanie aktualnego stanu wiedzy na temat relacji między przemocą w mediach a agresją”¹² czytamy:

Jeden wniosek wydaje się [*appears*] oczywisty: należy unikać wniosków ekstremalnych. Nie każdy widz lub gracz ulegnie wpływowi mediów w sposób widoczny, ale [...] wiemy, że każdy widz lub gracz temu wpływowi ulega w pewnym stopniu. Pewni badacze twierdzili, że wypełnione przemocą media (przede wszystkim gry) są główną przyczyną ataków z użyciem broni w szkołach. Inni przekonywali, że nie ma przekonujących dowodów na występowanie tej prawidłowości – opierając się zazwyczaj na rezultatach jednego lub dwóch badań empirycznych. Żadne z tych stanowisk nie zostało w wystarczający sposób poparte przekonującymi dowodami empirycznymi. Jasne jest, że ekspozycja na przemoc w mediach jest jednym z czynników ryzyka, podwyższającym agresję na krótszą jak i na dłuższą metę¹³.

Autorzy badań przywoływanych w tym raporcie, analizując media współczesne, starali się odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu media ponoszą odpowiedzialność za zachowania odbiorców/użytkowników, jednakże – jak widać – odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Wydaje się, że przy badaniu tego problemu należałoby zmienić punkt odniesienia i przenieść uwagę z nadawcy i jego potencjalnej odpowiedzialności na odbiorcę/użytkownika, którego rola w funkcjonowaniu mediów współczesnych znacznie się zmienia.

Najważniejszymi cechami mediów współczesnych z punktu widzenia ich potencjalnego wpływu na poziom przemocy w życiu społecznym wydają się: swoboda dostępu, swoboda użytkownika w kształtowaniu treści przekazu, interaktywność, rozproszenie uwagi widza i rozproszenie odpowiedzialności podmiotów emitujących treści w mediach. Współczesny użytkownik mediów może w każdej chwili i prawie w dowolnym miejscu odbierać różnorodne przekazy – wystarczy, że dotknie ekranu swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego; może też łatwo stworzyć własną „ofertę programową”, przechodząc od jednego kanału komunikacyjnego

¹¹ Raport został opublikowany *online* w Wiley Online Library (wileyonlinelibrary.com), a także w czasopiśmie „Aggressive Behavior”: *Report of the Media Violence Commission, International Society for Research on Aggression*, „Aggressive Behavior” 2012, vol. 38, s. 335–341.

¹² *Ibidem*, s. 335.

¹³ *Ibidem*, s. 340. Należy tu zwrócić uwagę, że w skład komisji wchodził głównie psychologowie, analizowane prace miały w większości wypadków charakter psychologiczny, a problem badano w większości wypadków w odniesieniu do dzieci i młodzieży.

do drugiego. Korzystając z mediów, jesteśmy też ciągle prowokowani do reakcji w czasie realnym – zachęca się nas do wysyłania lajków lub wyrażania opinii na temat wszystkich przekazów pojawiających się na ekranie – od tych banalnych do najbardziej poważnych czy wręcz tragicznych. Trudno też ustalić (a przynajmniej nie jest to łatwe dla przeciętnego użytkownika mediów), kto konkretnie jest odpowiedzialny w sensie społecznym, moralnym, ale również i prawnym za włączenie do obiegu medialnego treści potencjalnie zagrażających odbiorcy.

Rola odbiorcy staje się dla mediów współczesnych decydująca, warto więc zastanowić się nad ujęciami teoretycznymi, które uwzględniałyby odbiorcę w jak największym stopniu – przykładem takiej teorii może być powstała w połowie lat 60. ubiegłego wieku koncepcja Stephensona, nazwana przez niego *play theory*.

Przystępując do prezentacji niektórych wątków teorii Stephensona, przede wszystkim napotykałyśmy problem w tłumaczeniu terminu podstawowego: *play*, który może oznaczać „zabawę” lub „grę”. Pamiętając, że głównym źródłem inspiracji była dla Stephensona koncepcja Johana Huizingi, a w tytule polskiego tłumaczenia jego książki *Homo ludens* został użyty termin *zabawa*, należałoby mówić raczej o „teorii zabawy” Stephensona. Przykłady zachowań, które Stephenson przywołuje w swojej publikacji (sposób czytania prasy w pociągach podmiejskich¹⁴ czy też przy śniadaniu, reakcje odbiorców na wiadomości o wizycie Chruszczowa¹⁵), świadczą o tym, że kontakt z mediami widział on raczej jako rodzaj zabawy, a nie gry. W tym tekście będę jednak używała w odniesieniu do teorii Stephensona terminów *gra* i *zabawa* zamiennie, podobnie jak polscy tłumacze książki *Homo ludens*. Należy tu zauważyć, że wśród polskich autorów odnoszących się do koncepcji Stephensona nie ma zgody co do użycia konkretnego terminu – być może wynika to z jej małej popularności¹⁶.

Wypada przyznać, że koncepcja Stephensona nie zajmuje znaczącego miejsca w najbardziej znanych publikacjach poświęconych teoriom komunikacji: nie wspomina o niej ani Em Griffin¹⁷ w kolejnych wydaniach swojego podręcznika *A first look at communication theory*, ani Stephen Littlejohn, autor klasycznych prac o teoriach komunikacji – we wcześniejszych wydaniach swej pracy *Theories of human communication* czy też jej ostatnim, dziewiątym wydaniu opublikowanym wspólnie

¹⁴ W. Stephenson, *op. cit.*, rozdz. 11: *Ludenic theory of newsreading*.

¹⁵ Idem, *op. cit.*, rozdz. 12: *Khrushchev's visit to the US*.

¹⁶ Jerzy Mikułowski Pomorski w swoich tekstach o ewolucji modeli komunikowania pisze po prostu o ‘stanowisku Stephensona’; por. J. Mikułowski Pomorski, *Od mówcy do rozmówcy. Perswazja czy spotkanie? Rewizja klasycznych modeli komunikacji*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2005, nr 698, s. 8. *Play theory* jest również tłumaczona jako ‘teoria gry’; por. M. Zuber, *Wybrane teorie komunikowania masowego i próby ich empirycznej weryfikacji*, [w:] *Studia z teorii komunikowania masowego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 10–23.

¹⁷ E. Griffin, *A first look at communication theory*, McGraw Hill, New York 2008.

z Karen Foss¹⁸. Według niektórych badaczy mediów książka Stephensona „nigdy poważnie nie była brana pod uwagę i obecnie jest w większości zapomniana”¹⁹.

Jerzy Mikułowski Pomorski również nie ocenia wkładu Stephensona w budowanie teorii komunikacji masowej jako istotnego; odwołując się do jego koncepcji gry/zabawy, pisze: „[...] nieprzekonujące okazały się podejścia, które kwestionowały rolę nadawcy [...] przez głoszenie, że odbiorca jest całkowicie niezależny w procesie komunikacyjnym”²⁰.

Z kolei Scott R. Olson koncepcję Stephensona uważa za ciekawe ujęcie w swoim tekście poświęconym próbie klasyfikacji teorii komunikowania masowego na „humanistyczne” i „scjentyistyczne” (zwracające większą uwagę na medium) z uwagi na to, że akcentuje ona rolę jednostek stanowiących odbiorców, co umieszcza ją po stronie „humanistycznych” ujęć w teoriach komunikowania masowego²¹.

W książce *The play theory of mass communication* Stephenson przeciwstawia sobie dwie zasady: zasadę kontroli społecznej, dzięki której funkcjonują na przykład mechanizmy opinii publicznej i propaganda, oraz zasadę *convergent selectivity*, „regulującą nowe, nie-zwyczajowe sposoby zachowań, pozwalającą nam istnieć dla samych siebie, sprawiać sobie przyjemność, być w pewnym stopniu wolnym od kontroli społecznej”²². Stephenson odróżnia „publiczność” [*the public*], jako ściśle powiązaną z systemem kontroli społecznej od „masy” [*mass*], jako względnie wolnej od ograniczeń i działającej zgodnie z zasadą [*convergent selectivity*], której funkcjonowanie możemy zauważyć na przykład w przemieszczeniach ludności powodowanych gorączką złota czy migracjach, w procesach urbanizacji, a także wśród widowni wielkich widowisk masowych.

Według Stephensona we współczesnych mu teoriach komunikowania masowego był absolutnie pomijany element rozrywki, gry i zabawy, starał się on więc stworzyć takie ujęcie, które ujmowałoby ludyczny aspekt komunikacji medialnej. Analizując problem, odwołuje się do koncepcji Huizingi, dla którego „Zabawa jest dobrowolną czynnością lub zajęciem, dokonywanym w pewnych granicach czasu według dobrowolnie przyjętych, lecz bezwarunkowo obowiązujących reguł. Jest

¹⁸ S. W. Littlejohn, K. A. Foss, *Theories of human communication*, Thomson & Wadsworth, USA 2008 [9th edition].

¹⁹ T. L. Glasser, *Play and the power of news*, „Journalism” 2000, vol. 1, nr 1, s. 23.

²⁰ J. Mikułowski Pomorski, *op. cit.*, s. 8.

²¹ S. R. Olson, *Renewed alchemy: Science and humanism in communication. Epistemology*, [w:] *Building communication theories: A socio-cultural approach*, red. F. L. Casmir, Routledge, New York 2013, s. 49–87. Scott R. Olson kwalifikuje metodologię badań empirycznych proponowaną przez Williama Stephensona jako „scjentyistyczną”.

²² W. Stephenson, *op. cit.*, rozdz. 1: *The new theories of mass communication research*, s. 2.

celem sama w sobie, towarzyszy jej zaś uczucie napięcia i radości oraz świadomość odmienności od zwyczajnego życia”²³.

William Stephenson twierdzi, że tak rozumiana zabawa możliwa jest również dzięki kontaktom z mediami. Pełni ona istotną funkcję kulturotwórczą, ponieważ bawiący się człowiek funkcjonuje w sferze mitu i wraca do źródeł własnej kultury²⁴. Codzienne wycofywanie się ludzi w media w ich czasie wolnym jest krokiem w kierunku egzystencjalnym, jest związane ze sferą subiektywności, która zachęca do wolności tam, gdzie jej nie było wcale, lub było bardzo mało²⁵. Według badacza, dzięki temu mechanizmowi telewizja wyzwala, oferując odbiorcy/użytkownikowi: możliwość udawania, przerwę w rytmie dnia, ćwiczenie w autonomii i akt ucieczki. A zatem, w swym aspekcie zabawy/gry, komunikacja masowa tworzy kulturę społeczeństwa, pokazując, jakie ono ma mity, o czym śni, co jest dla niego ważne. „Normalna” aktywność odbiorcy mediów może być zupełnie inna, związana z obowiązkami, nauką, pracą, pełnieniem ról społecznych – ale dla funkcjonowania społeczeństwa niezbędny jest również aspekt ludyczny, ponieważ gra/zabawa uczy lojalności, współzawodnictwa i cierpliwości, a przez to pozwala na tworzenie nowych, użytecznych konwencji, dzięki którym kultura może ewoluować i stabilizować się. Rola mediów według Stephensona jest tu kluczowa: dostarczając przyjemności, przyczyniają się one do tworzenia spójności społecznej. Autor wprowadza pojęcie „przyjemności komunikacyjnej”, której dostarcza kontakt z mediami: zyskiem w tym kontakcie jest dla odbiorcy tylko uzyskanie samozadowolenia. Aby to samozadowolenie uzyskać, odbiorca bawi się, budując złożone fantazje intrapersonalne, przy czym ta zabawa/gra przebiega według reguł, jakie tworzy sam użytkownik mediów, czyli może toczyć się bez uwzględnienia porządku ustalonego przez medium poprzez umieszczenie konkretnego przekazu w ramach ściśle określonego formatu (rozrywka, wiadomości, reklama, program edukacyjny); widz nie musi się też kierować sposobem „formatowania” przekazu proponowanym przez medium (piękny – odrażający, dobry – zły, godny naśladowania – godny potępienia).

William Stephenson podaje przykłady funkcjonowania tego mechanizmu w korzystaniu z mediów: prezentuje na przykład ludyczną teorię czytania prasy²⁶. Przeprowadziwszy krytyczną analizę istotnych ówczesnych teorii dotyczących funkcji prasy, proponuje własną, jako swego rodzaju teorię szerszego zasięgu, obejmującą te już istniejące. Czytanie prasy ma według niego wszystkie cechy zabawy [*play*]: czyta się jeden tekst w danym momencie, a kolejny w innym i nie ma między nimi

²³ J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1967, s. 7.

²⁴ W. Stephenson, *op. cit.*, rozdz. 1, s. 3.

²⁵ *Ibidem*, s. 40.

²⁶ W. Stephenson, *op. cit.*, rozdz. 11.

związku; czytanie jest dobrowolne, niezwiązane z zadaniami czy obowiązkami; stanowi ono czasowe interludium dające satysfakcję w skończonym okresie czasu. Obserwacja osób podróżujących pociągami w Nowym Jorku pozwala Stephensonowi na następujące wnioski:

[...] czytelnik w pewnym sensie nie interesuje się treściami artykułów – zazwyczaj to, o czym czyta, nie ma żadnego związku z zaspokojeniem jego potrzeb czy interesów. Czytanie tworzy jednak pewien porządek, tak jak w przypadku dziecięcej zabawy [...]. Angażuje ono czytelnika w proces bezpośredniej samo-identyfikacji: osoba projektuje siebie na czytane wiadomości [...] Któż nie wyobrażał sobie, że w opisywanej sytuacji byłby bardziej skuteczny? Któż nie twierdził, że jego gazeta jest lepsza niż inne? Któż, czytając gazetę, nie akcentował przeblysków własnego niezrównanego rozsądku i swojego bardziej precyzyjnego oglądu spraw?²⁷

Według Stephensona komunikowanie, a w tym czytanie gazet, odbywa się poprzez zabawę [*play*], możliwe jest również takie czytanie gazet, które ma bardziej wyrazistą i formalną strukturę gry [*game*]. W podsumowaniu rozdziału czytamy:

[...] czytanie gazet jest świetną umiejętnością, za pomocą której czytelnik tworzy własny porządek, narzucając światu swój porządek rzeczy. Mamy tu do czynienia z atmosferą tajemnicy i rytuału; jest ono głęboko absorbujące, podobne nawet do transu. [...] To, co było dotychczas pomijane w teoriach prasy, to właśnie wewnętrzne samozadowolenie, które nazywamy przyjemnością komunikacyjną [*communication-pleasure*]²⁸.

Jak już zostało przywołane wcześniej, według Stephensona użytkownik mediów jest swobodny w tworzeniu reguł zabawy intrapersonalnej przy użyciu treści medialnych i absolutnie nie musi kierować się sposobem interpretacji przekazu proponowanym przez nadawcę. Badacz analizuje ten mechanizm również w odniesieniu do sposobu interpretacji wiadomości podczas wizyty Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych w 1959 roku²⁹. Na podstawie badań empirycznych (wywiady przeprowadzono z 36 osobami) wyodrębnił on pięć typów/sposobów odbioru tej wiadomości:

- A – pokojowo nastawione, spokojne kobiety;
- B – mężczyźni (Stephenson nazywa ich reakcje postawą Polyanny), mimo braku zaufania do Chruszczowa gotowi na wszystko dla wzajemnego porozumienia;
- C – fataliści: tylko wojna może rozwiązać problem;
- D – mężczyźni o silnym kręgosłupie moralnym: niezależnie od rozwoju wydarzeń, wszystko jest kwestią sumienia;

²⁷ Idem, *op. cit.*, rozdz. 11, s. 151.

²⁸ Idem, *op. cit.*, rozdz. 12, s. 160. Ten właśnie wątek przywołuje współcześnie w swojej analizie mechanizmów czytania prasy Glasser. Por. T. L. Glasser, *op. cit.*, s. 23.

²⁹ W. Stephenson, *op. cit.*, rozdz. 12, s. 161–168.

E – wystraszeni: wojna jest nieunikniona, a Chruszczow tylko udaje chęć porozumienia.

William Stephenson twierdzi, że tylko typy B–E można powiązać z dyskursem medialnym tamtego okresu, podczas gdy „kobiety” typ A był w nim nieobecny. Według niego można to interpretować jako przykład ludycznego odbioru treści, który może uaktywnić się nawet w odniesieniu do tematów tak poważnych, jak polityka międzynarodowa. Autor pisze: „Wydawcy powinni go bardziej uwzględnić – nie jako prawdę, ale jako zabawę, która wymaga własnych symboli, swoich własnych praw i swoich własnych obrazów [...]”³⁰.

Koncepcja Stephensona budowana jest na podstawie badań empirycznych. Jako narzędzie weryfikacji swojej teorii proponuje on psychologiczną metodologię Q³¹, w której jednostka sama ocenia, jaka jest jej postawa wobec danej sytuacji. Według Stephensona funkcjonujące ówczesnie ujęcia metodologiczne pomijały badanie intrapersonalnego poziomu komunikowania, traktując go jak „czarną skrzynkę”, podczas gdy można go zbadać jedynie za pomocą metodologii Q. Kluczowym pojęciem jest tutaj „zdarzenie” [event], czyli trzelementowa interakcja między osobą (X), medium lub mechanizmem społecznym (Y) i przekazem (Z)³². Podstawowym elementem w komunikacji, szczególnie w komunikacji masowej, są w tej koncepcji opinie osoby wobec niej samej, wypowiedane w odniesieniu do wydarzenia lub sytuacji, czyli [self-referent statements]. Badanie polega na gromadzeniu tych stwierdzeń od jednej, kilku i coraz większej liczby osób oraz podaniu ich interpretacji za pomocą metod ilościowych.

Należy przyznać, że ten empiryczny komponent koncepcji Stephensona budzi najwięcej wątpliwości i jest najmocniej krytykowany. Nawet autor wstępu do drugiego wydania książki *The play theory of mass communication*, Brian Sutton-Smith, twierdzi, że element zabawy nie poddaje się badaniu metodą o tak ilościowym charakterze, jak ta, którą proponuje Stephenson³³. Również przywoływany już w tym artykule Scott R. Olson³⁴ negatywnie ocenia kontrast między humanistyczną wizją odbiorcy angażującego się w intrapersonalne zabawy a „scjentyistyczną” metodologią proponowaną przez Stephensona. Kolejne krytyczne argumenty wobec metodologii badań proponowanej przez Stephensona to przedstawianie odbiorców medialnych jako izolowanych jednostek, bez uwzględnienia potencjalnego wpływu ich grup odniesienia oraz szerszego kontekstu społecznego. Można również dyskutować nad reprezentatywnością prób w badaniach, albowiem analizie ilościowej są poddawane

³⁰ Idem, *op. cit.*, rozdz. 12, s. 168.

³¹ Idem, *op. cit.*, rozdz. 2: *Methodology for theory of mass communication*.

³² *Ibidem*, s. 14.

³³ B. Sutton-Smith, *Wstęp*, [w:] W. Stephenson, *The play theory of mass communication*, *op. cit.*

³⁴ S. R. Olson, *op. cit.*

wyniki zgromadzone w wywiadach z niewielką liczbą respondentów (od 20 do 60 osób). Sam Stephenson nie postrzega małej liczebności prób jako problemu, według niego pozwala ona na wydobycie stwierdzeń, których nie można było się spodziewać³⁵, trudno natomiast wytłumaczyć stosowanie ilościowych metod analizy do prób tak mało licznych.

Mimo krytycznych ocen stosowanej przez Stephensona metody weryfikacji hipotez wydaje się, że zaproponowana przez niego w latach 60. XX wieku koncepcja użytkownika mediów, w dużym stopniu niezależnego od nadawcy przekazu i korzystającego z mediów dla osiągnięcia „komunikacyjnej przyjemności”, zasługuje obecnie na przywołanie.

Użytkownik mediów w drugiej dekadzie XXI wieku, głównie dzięki pojawieniu się nowych mediów, jest ciągle aktywny i kreatywny, zachęcany do wyrażania swoich indywidualnych opinii i dokonywania wyborów w oparciu o subiektywne kryteria. Jego uwaga jest jednak rozproszona i nie koncentruje się na treściach, stąd łatwo o wrażenia i opinie bardzo luźno związane z konkretnym przekazem, a przede wszystkim z formatem/kontekstem proponowanym przez medium. Swoboda w korzystaniu z dowolnego medium sprawia, że współczesny ich użytkownik czuje się bardziej niezależny od mechanizmów kontroli społecznej. Wszystkie te elementy znajdujemy w charakterystyce widza prezentowanej przez Stephensona. Obecnie, o wiele łatwiej niż za czasów Stephensona, można znaleźć przykłady potwierdzające ludyczną funkcję mediów. Współczesne, szczególnie nowe media pozwalają użytkownikowi na zatopienie się w odmiennej rzeczywistości i ucieczkę przed realnością w stopniu nieporównywalnym z opisywanym przez niego „rytualnym” czytaniem gazet przy śniadaniu czy w pociągu. Warto również zauważyć, że kreatywność współczesnego widza często nie odnosi się do intelektualnej warstwy przekazu, a jedynie do obrazów i emocji z nim związanych – ten aspekt również znajdziemy w koncepcji Stephensona. Współcześni autorzy akcentujący rolę aktywnego odbiorcy mediów czy to w teorii opozycyjnego dekodowania³⁶, czy w teoriach czytania mediów³⁷, czy też wreszcie w ujęciach konstruktywistycznych³⁸ odwołują się raczej do intelektualnych procesów interpretacji przekazu, pomijając aspekt nieskrępowanej zabawy i czerpanej z niej przyjemności.

Wypada w tym miejscu powrócić do pytania postawionego w tytule i zastanowić się, czy zgodnie z ludyczną teorią Williama Stephensona media emitujące pełne agresji przekazy nie ponoszą w ogóle odpowiedzialności za potencjalne

³⁵ W. Stephenson, *op. cit.*, rozdz. 2, s. 18–20.

³⁶ St. Hall, *op. cit.*

³⁷ J. Fiske, J. Hartley, *Reading television*, Routledge, London 1978.

³⁸ D. L. Swanson, *A constructivist approach*, [w:] D. Nimmo, K. R. Sanders, *Handbook of political communication*, Sage, Thousand Oakes 1981, s. 169–191.

patologiczne zachowania odbiorców? Kwestia odpowiedzialności mediów w tym wypadku powinna być rozpatrywana w sensie ogólniejszym: skoro użytkownik mediów bawi się swobodnie, posługując się przekazami medialnymi dla własnych celów, przede wszystkim dla zatopienia się w odmiennej rzeczywistości, w której nie funkcjonują mechanizmy kontroli społecznej, bardzo istotne staje się pytanie, jakie elementy przekazu są dostępne i w jakim kontekście są pokazywane. Trudno więc obarczać konkretnego nadawcę czy autora przekazu, należy raczej brać pod uwagę cały dyskurs medialny.

Bibliografia

- Berkowitz L., *Aggression: A social psychological analysis*, McGraw Hill, New York 1962.
- Blumler J. G., *The role of theory in uses and gratification studies*, „Communication Research” 1979, nr 6.
- Esrock S. L., *William Stephenson: Travelling an unorthodox path to mass communication discovery*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media” June 2005.
- Feshbach S., *The stimulating versus cathartic effects of a vicarious aggressive activity*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1963.
- Fiske J., Hartley J., *Reading television*, Routledge, London 1978.
- Glasser T. L., *Play and the power of news*, „Journalism” 2000, vol. 1, nr 1.
- Griffin E., *A first look at communication theory*, McGraw Hill, New York 2008 [polskie tłumaczenie: *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010].
- Hall St., *Encoding/decoding*, [w:] *Culture, media language*, red. St. Hall, D. Hobson, A. Lowe, P. Willis, Hutchinson, London 1980.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1967.
- Katz E., Blumler J. G., Gurevitch M., *Utilization of mass communication by the individual*, [w:] *The uses of mass communication: Current perspectives on gratification research*, red. J. G. Blumler, E. Katz, CA: Sage, Beverly Hills 1974.
- Kirsh S. J., *Children, adolescents and media violence: A critical look at the research*, CA: Sage, Thousand Oaks 2012.
- Klapper J., *The effects of mass communication*, Free Press, Glencoe IL 1960.
- Littlejohn S. W., Foss K. A., *Theories of human communication*, Thomson & Wadsworth, USA 2008 [9th edition].
- Martin G., *Crime, media and culture*, Routledge, Abingdon 2019.
- Mikulowski Pomorski J., *Od mówcy do rozmówcy. Perswazja czy spotkanie? Rewizja klasycznych modeli komunikacji*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2005, nr 698.

- Olson S., *Renewed alchemy: Science and humanism in communication epistemology*, [w:] *Building communication theories: A socio-cultural approach*, red. F. L. Casmir, Routledge, New York 2013.
- Report of the Media Violence Commission, International Society for Research on Aggression*, „Aggressive Behavior” 2012, vol. 38.
- Stephenson W., *The play theory of mass communication*, Transaction Books, New Brunswick and Oxford 1988 [pierwsze wydanie: University of Chicago Press, Chicago 1967].
- Swanson D. L., *A constructivist approach*, [w:] *Handbook of political communication*, red. D. Nimmo, K. R. Sanders, Sage, Thousand Oakes 1981.
- Sutton-Smith B., *Wstęp*, [w:] W. Stephenson, *The play theory of mass communication*, Transaction Books, New Brunswick and Oxford 1988 [pierwsze wydanie: University of Chicago Press, Chicago 1967].
- Wright Ch. R., *Mass communication. A sociological perspective*, Random House, New York 1986.
- Zuber M., *Wybrane teorie komunikowania masowego i próby ich empirycznej weryfikacji*, [w:] *Studia z teorii komunikowania masowego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.

Tematem nadrzędnym monografii zbiorowej jest, zapowiedziana tytułem, przemoc w mediach. [...] Na [...] współczesnej arenie przemoc jest pokazywana z różnymi intencjami, ale i stosowana.

Tym ważniejszy jest głos nauki, która zdefiniuje, zdiagnozuje, opisze, zinterpretuje, poszuka źródeł i przyczyn, zaproponuje remedium... Podda oglądowi dwie strony układu przemocowego: sprawcę i ofiarę, ale i obserwatora. W przypadku tomu uwzględnia się także odbiorcę komunikatu medialnego.

Publikacja *Przemoc w mediach* gromadzi medioznawców, mediolingwistów i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, którzy poddają przemoc w mediach oraz przemoc mediów oglądowi i refleksji z wielu perspektyw. To gwarantuje wszechstronność ujęcia, a jednocześnie poddaje dyskusji i weryfikuje poczynione ustalenia.

Autorzy z wnikliwością, wykorzystując zgromadzoną już wiedzę o zjawisku, proponując nowe postawy teoretyczno-metodologiczne i procedury analityczne, tworzą szeroką panoramę przemocy o wielu formach, obliczach, funkcjach. Ich teksty przybliżają do głębszego poznania fenomenu indywidualnego i społecznego, mrocznego, groźnego, a jednocześnie fascynującego. Lektura tomu nie jest łatwa, bo taką być nie może z racji eksplorowanej przestrzeni, ale przejście przez nią daje korzyści poznawcze nie do przecenienia i uwrażliwia na obecność przemocy w mediach: tych tradycyjnych, tych nowych i tych „nowych nowych”.

Z recenzji
prof. dr hab. Małgorzaty Kity

